T. 2.
WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
H-O
3500

17.629 b
71-2

Wydziału
leksandra
WERESZCZYŃSKIEGO
Herbu Korczak.

Z.-2941

# HISTORYA

## PANSTWA ROSSYISKIEGO

M. KARAMZINA.

PRZEŁOŻONA NA JĘZYK POLSKI

przez

Biblioteka Akademii Umiejętności w Krakowie.

GRZEGORZA BUCZYŃSKIEGO.

TOM II.

KORPUS KADETÓW

BIBLIOTEKA KORPUSU KADETÓW

WARSZAWA

U ZAWADZKIEGO I WĘCKIEGO

1824.

Wolno drukować

*Dnia* 1 *Września* 1824 *Roku.*

J. K. SZANIAWSKI
R. S. D. J. W. P.

146816L
H-O
3500

# HISTORYA
## PAŃSTWA ROSSYISKIEGO
### TOM II.

---

## ROZDZIAŁ I.

*Wielki Xiąże Swiatopełk.*

*R.* 1015 — 1019.

---

Włodzimierz przybrał za syna Swiatopełka, iednak niekochał go, i zdaie się przewidział przyszłe iego złoczyństwo. Ditmar, współczesny Kronikarz Niemiecki, powiada, że Swiatopełk rządca prowincyi Turowskiey, maiący za żonę córkę Króla Polskiego Bolesława, chciał za namową swoiego teścia odłączyć się od Rossyi, i że Wielki Xiąże dowiedziawszy się o tém, wtrącił do więzienia tak niewdzięcznego kuzyna, iego żonę, i Reynberna Biskupa Niemieckiego, który przybył z córką Bolesława (1), Włodzimierz może przy końcu życia przebaczył Swiatopełkowi. Ten niegodny Xiąże, ucieszony śmiercią swoiego stryia i dobroczyńcy, spieszył z niey korzystać: wezwał mieszkańców, ogłosił się Monarchą Kiiowskim, i rozdał im mnóstwo skarbów z kassy Włodzimierza: Mieszkańce brali dary, lecz z sercem smutném, albowiem ich przyiaciele i bracia znaydowali się

R. 1015.

Swiatopełk opanował tron.

na wyprawie z Xięciem Borysem, kochanym od oyca i ludu. Już nigdzie Borys nie napotykał Pieczyngów, iuż wracał z woyskiem i stanął u brzegu rzeki Ałty (2), gdy mu w to mieysce przyniesiono wiadomość o śmierci oyca: cnotliwy syn oddał się iedynie uczuciom swoiego prawdziwego żalu. — Towarzysze zwycięztw Włodzimierza rzekli mu. „Xiąże! z tobą drużyna i woysko twoiego oyca; idź do Kiiowa, i zostań Monarchą Rossyiskim!" Borys odpowiedział: „mogęż podnieść rękę na starszego brata? on powinien być drugim oycem dla mnie." Ta tkliwa czułość, zdawała się woysku gnuśnością, opuściwszy Xięcia dobrego serca, przeszli na stronę tego, który chciwością swey władzy, zasługiwał w ich zdaniu prawo panowania.

Cnoty Borysa.

Swiatopełk posiadał tylko śmiałość zbrodniarza. Wysłał posłów do Borysa dla zapewnienia go o swoiey miłości, z obietnicą nadania mu nowych prowincyi, nocą zaś w tymże czasie przybył do Wyszogrodu, i zebrał na radę tamecznych Boiarów (3): „Chcecie mi okazać dowód waszey wierności?" zapytał nowy Monarcha.— Boiarowie odpowiedzieli, że chętnie za niego swe głowy położą: Swiatopełk żądał od nich głowy Borysa, i ci niegodziwi, podięli się dopełnić Xięciu tę złoczynną usługę. Młody Borys otoczony iedynie małym orszakiem sług, był ieszcze pod ów czas w obozie na brzegu rzeki Ałty. Zabóycy w nocy zbliżyli do iego namiotu, i słysząc że się ten pobożny młodzie-

niec modli, zatrzymali się. Borys uwiadomiony o złym zamiarze brata, wylewał przed naywyższym swe serce w świętych pieniach Dawida. Wiedział iuż o tém że zabóycy stoią za namiotem, i znowym zapałem modlił się za Swiatopełka. (4) — Nakoniec, zaspokoiwszy duszę Boską wiarą, legł na swém łożu i z stałością oczekiwał śmierci. Milczenie iego przywróciło śmiałość zbrodniarzy: dobyli się do namiotu, i dzidami przeszyli Borysa, oraz wiernego mu młodzieńca z orszaku iego towarzyszów, który własnemi piersiami chciał zasłonić Monarchę i przyiaciela. Ten młody woiownik imieniem Jerzy, rodem z Węgier, był serdecznie kochany od swoiego Xięcia, i na znak tey miłości nosił na szyi złotą grzywnę: chciwi zabóycy niemogąc zdiąć oney, odcięli mu głowę. Pozabiiali także i innych młodzieńców Xiążęcego orszaku, którzy niechcieli ocalać się ucieczką, lecz wszystcy na mieyscu polegli (5)... Ciało Borysa obwinięto w płótno namiotu i zawieziono do Swiatopełka. Dowiedziawszy się iż brat iego ieszcze dyszał, kazał on dwom Waregom dopełnić zaboystwo: i ieden z nich przeszył mieczem serce umieraiącego... Ten nieszczęśliwy młodzieniec, urodziwy i świetny, uymował wszystkich pięknością i przyiemnością, spoyrzenie miał przyiemne i wesołe, odznaczał się walecznością w bitwach, mądrością w radach. Kronikarz chciał przesłać następnym wiekom imiona głównych zabóyców, i wymienia ie: Putsza, Talec, Ełowicz, Łaszko. Za czasów Nestora ie-

Bratobóystwa.

szcze tkwili oni w żywey pamięci, i byli celem powszechney wzgardy. Niema wątpliwości, iż Swiatopełk wynagrodził tych ludzi, albowiem potrzebował ieszcze złoczyńców.

Niebawnie wyprawił gońców do Hleba Xięcia Muromskiego z doniesieniem, iż Włodzimierz iest chory i chce go widzieć. Hleb oszukany tą fałszywą wiadomością, z nieliczną drużyną śpieszył do Kiiowa. W czasie podróży upadł był z konia i uszkodził sobie nogę (6); niechciał iednak przerywać podróży, i od Smoleńska płynął wodą. Niedaleko od tego miasta napotkał go posłaniec Jarosława Xcia Nowogrodzkiego z uwiadomieniem o śmierci Włodzimierza, i obrzydłey zdradzie Swiatopełka, lecz w tym samym czasie gdy Hleb czuły i pobożny iak Borys, opłakiwał oyca i ukochanego brata, i w szczerych modłach swóy smutek Bogu poruczał, obiawili się uzbroieni zabóycy i łódź iego pochwycili. Drużyna Muromska niewiedziała co ma począć: Horasyr naczelnik złoczyńców, kazał zamordować Xięcia, i własny kucharz Hleba nazwiskiem *Torczyn*, chcąc Swiatopełkowi zadość uczynić, zarznął swoiego nieszczęśliwego Monarchę. Turp iego czas nieiaki leżał na brzegu, między dwiema sztukami drzewa, nakoniec, został pochowany w Wyszogrodzkiey Cerkwi Sgo Włodzimierza, wraz z ciałem Borysa.

Lecz ieszcze Swiatopełk nie nasycił się krwią braci: Swiatosław Xiąże Drewlański, przewiduiąc zamiar iego opanowania całey Rossyi, i

niebędąc w stanie dać mu odporu, chciał uciec do Węgier, lecz słudzy Swiatopełka dognali go koło gór Karpackich, i wydarli mu życie. — Bratobóyca tryumfował swe złoczyństwa, iak dzieła świetne i pomyślne; zbierał obywateli Kiiowskich, dawał im w podarunku pieniądze, odzież, maiąc nadzieię hoynością miłość narodu pozyskać (7).

Wkrótce znalazł się mściciel: był to Jarosław, naysilnieyszy ze wszystkich Xiążąt udzielnych który powstał na tego wyrodka; iednak własném niepomiarkowaném okrucieństwem, zaledwie nie pozbawił siebie sposobów wymierzenia nad nim kary. Waregowie przez Jarosława do Nowogrodu wezwani, zażarci i nienasyceni, codziennie wyrządzali gwałty spokoynym mieszkańcom i niewinności ich żon. Niewidząc obrony w Xięciu przywiązanym do cudzoziemców, Nowogrodzanie utracili cierpliwość i wielką liczbę Waregów pozabiiali. Jarosław ukrył swóy gniew, wyiechał na Rakomę, pałac leżący za miastem, i kazał z udaną łagodnością, wezwać znakomitszych Nowogrodzanów, do zabóystwa spełnionego nieleżących: Przybyli, bezbronni, sądząc że usprawiedliwią się przed Xięciem, lecz Xiąże, nie zawstydził się zostać wiarołomcą i śmiercią ich ukarał. Teyże nocy odebrał wiadomość z Kiiowa od siostry swoiey Predysławy o śmierci oyca, i zbrodniach brata, przeląkł się i niewiedział iak ma postąpić. — Samo tylko sprzyianie Nowogrodzanów mogło go zasłonić od smutney doli Borysa: lecz

Nierozsądna surowość Jarosława.

krew ich dzieci i braci, ieszcze rosiła podwórze Xiążęcego Pałacu.... Nieznayduiąc skutecznieyszego srodka, Jarosław powierzył się wspaniałomyślności narodu który obraził, zwołał na seym miezskańców i rzekł: „Nierozsądny! pozabiiałem wczoray wiernych sług moich, teraz chciałbym ich kupić całym skarbem moim...." Lud milczał: Jarosław ocierał łzy i tak daley mówił: — „Przyiaciele! umarł móy oyciec, Swiatopełk opanował tron iego i chce wytępić braci." — W ten czas dobrzy Nowogrodzanie zapomniawszy wszystko, iednomyślnie odpowiedzieli: — „Monarcho! pozabiiałeś własnych braci naszych, my iednak gotowi iesteśmy póyść przeciw nieprzyiacioł twoich.". — Jarosław bardziey ieszcze obudził ich przywiązanie, opowiedzeniem poczynionych zabóystw przez Swiatopełka; zebrał 40,000 Rossyan, 1,000 Waregów: i wyrzekiszy te słowa: *niech zdrada występnego zginie* (8)! wyruszył w pole.

Wspaniałomyślność Nowogrodzanów.

Gdy się o tém dowiedział Swiatopełk, zebrał także liczne woyska, wezwał Pieczyngów i zszedł się z Jarosławem nad brzegiem Dniepru około Lubecza. Długo nieczynni patrzyli oni nawzaiem ieden na drugiego, niemogąc się odważyć z nieprzyiacielskim zamiarem, przebyć głębokiey rzeki która ich rozdzielała. Już i iesień nadeszła... Nakoniec Woiewoda Swiatopełka, obrażaiącém i gminném wyśmiewaniem, wyprowadził z cierpliwości Nowogrodzanów. Jeżdżąc po brzegu rzeki krzyczał ku nim: „pocoście wy tu przyszli z waszym Xięciem *kaleką*"

R. 1016.

(albo-

(albowiem Jarosław był nim od urodzenia) „wam lepiey *stolarką* trudnić się, niż woiować." *Jutro* (odpowiedzieli Nowogrodzanie) *będziemy na tamtey stronie Dniepru, a kto nie póydzie z nami, ten zginie iako zdrayca*: Pewien z Panów Swiatopełka był w porozumieniu z Jarosławem i ręczył mu za pomyslność nagłey nocney wycieczki. Tym czasem gdy Swiatopełk bynaymniey nielękaiąc się nieprzyiaciół, biesiadował z drużyną, żołnierze Xięcia Nowogrodzkiego przed świtem dnia przebyli Dniepr, i odepchnąwszy od brzegu łodzie, w zamiarze zwyciężyć lub zginąć, napadli zabezpieczonych Kiiowianów, obwiązawszy płachtami swe głowy aby się rozróżnić od nieprzyiaciół. Swiatopełk opierał się mężnie, lecz Pieczyngowie oddzieleni ieziorem od iego obozu, na czas mu przybyć nie mogli. Drużyna Kiiowska w zamiarze połączenia się z niemi, weszła na cienki lód tego ieziora i wszystka zatonęła. Jarosław zwyciężył: a Swiatopełk w ucieczce szukał ocalenia. — Pierwszy z tryumfem wszedł do Kiiowa, nagrodził hoynie walecznych swoich woiowników, dał bowiem każdemu urzędnikowi i mieszkańcowi Nowogrodu po 10 grzywien, innym zaś po iedney grzywnie i w nadziei że spokoynie będzie panował, odesłał ich do oyczyzny (9)

Bitwa koło Lubecza.

Lecz Swiatopełk nie myślał ieszcze o ustąpieniu mu tronu, oblanego krwią trzech zamordowanych braci i udał się pod opiekę Bolesława. Ten Król, sprawiedliwie *chrobrym* zwany, był gotów pomścić się za sprawę zięcia i

R. 1017.

chciał powrócić Polsce miasta Czerwieńskie przez Włodzimierza u Mieczysława odięte: prowadząc podówczas woynę z Henrykiem II Cesarzem Niemieckim, chciał ią zakończyć iedynie dla tego, żeby tém snadniey działać przeciw Rossyi.

Przymierze Jarosława z Cesarzem Niemieckim.

Biskup Merzeburgski Ditmar, osobiście znaiący Henryka II, powiada w swoiey Kronice, że Cesarz wszedł w stosunki z Jarosławem, namawiaiąc go do wypowiedzenia nayprzód woyny *ogólnemu* nieprzyiacielowi, i że Xiąże Rossyiski przyrzekł mu być sprzymierzeńcem, obległ miasto polskie, lecz więcey żadnego razu Bolesławowi niezadał (10)

Woyna z Bolesławem Chrobrym.

Takim to sposobem Jarosław użył na złe sprzyiaiących mu okoliczności; zaczął tę nieszczęsną woynę, nie zebrawszy iak się zdaie dostatecznych sił na odparcie tak niebezpiecznego nieprzyiaciela, i dał mu porę do zawarcia traktatu z Henrykiem. Cesarz, uciskany z różnych stron, zezwolił na warunki podane przez dumnego zwycięzcę, a nieprzestaiąc na słabey pomocy Rossyan, starał się nawet utwierdzić w królu iego nienawiść ku Wielkiemu Xięciu. Bolesław wzmocniwszy doświadczone swe woysko sprzymierzeńcami i naiemnikami Niemcami, Węgrami, i Pieczyngami zapewne Mołdawskiemi,

R. 1018. rozłożył się obozem na brzegach rzeki Bógu.

Na kilka miesięcy przed tém, straszny pożar obrócił w perzynę większą część Kiiowa (11). Jarosław, może zaięty staraniem zaspokoienia mieszkańców, i zatarciem śladów tego nieszczęścia, zaledwie mógł przygotować się do obrony.

Historycy Polscy piszą, że on bynaymniey nie oczekiwał napadu Bolesława i spokoynie łowił ryby w Dnieprze, gdy goniec uwiadomił go o tém niebeczpieczeństwie: że Xiąże Rossyiski w tym momęcie rzucił wędkę na ziemię i rzekł: Bitwa na Bógu.
„*nie czas myśleć o zabawie, czas ocalić oyczyznę:*" wystąpił w pole z Waregami i Rossyanami (12). Król stał z iedney strony Bógu, Jarosław z przeciwney; pierwszy kazał zarżucać mosty, drugi oczekiwał bitwy z niecierpliwością, i ona wprzód nadeszła niż mniemał. Woiewoda i ochmistrz Jarosława *Budy*, stoiąc za rzeką myślał żartować z otyłości Bolesława, i przechwalał się że brzuch iego przeszyie ostrą swą dzidą (13). — Król Polski istotnie zaledwie mógł chodzić dla nadzwyczayney otyłości swoiey, lecz miał umysł dzielny i męstwo Bohatyra: Rozgniewany tą śmiałością rzekł do woiowników „albo się pomścimy, albo ia zginę!" siadł na koń i puścił się w rzekę: za nim całe woysko. Zadziwieni Rossyanie tak prędkiém napadnieniem, mieszać się zaczęli. — Jarosław ustąpił zwycięztwa walecznemu nieprzyiacielowi i z czterema tylko żołnierzami uciekł do Nowogrodu. Południowe miasta Rossyi zostawione bez obrony, nieważyły się dać oporu i wysłały podarunki zwycięzcy. Jedno z nich niepoddało się: Król zdobył szturmem twierdzę, wskazał mieszkańców na więzy, lub wieczną niewolę (14). Lepiey nad inne wzmocniony Kiiów chciał się bronić: Bolesław obległ go: i uciśnieni mieszkańce, nakoniec otworzy- Zdobycie Kiiowa.

li bramę, a Biskup Kiiowski przewodniczony od Duchowieństwa w sukniach uroczystych z krzyżami, spotkał Bolesława i Swiatopełka (15); oni w dniu 14 Sierpnia wiechali z tryumfem do naszey stolicy, w którey znaydowały się siostry Jarosława. Naród na nowo uznał Swiatopełka za Monarchę, Bolesław zaś przestał na imieniu wspaniałomyślnego obrońcy, i na sławie waleczności swoiey. Ditmar powiada, że Król pod ów czas wyprawił Kiiowskiego Biskupa do Jarosława, z uwiadomieniem iż powróci mu siostry, ieżeli przyszle iego córkę żonę Swiatopełka (zapewne więzioną w Nowogrodzkiey lub inney iakiey północney prowincyi).

Powtórna wspaniałomyślność Nowogrodzanów.

Jarosław przestraszony potęgą Króla Polskiego i zaciętością brata, myślał iuż podobnie iak oyciec iego, uciekać za morze do Waregów; lecz wspaniałomyślność Nowogrodzanów ocaliła go od tego nieszczęścia i wstydu. Posadnik Konstanty, syn znakomitego Dobryni i sławnieysi mieszkańce, porąbawszy łodzie przygotowane dla Xięcia rzekli mu. „Monarcho! chcemy i możemy ieszcze dać odpór Bolesławowi. Nie masz skarbów: weź więc to wszystko co mamy.” Wybrali oni u każdego człowieka po cztery kuny, u Boiarów po ośmnaście grzywien, urzędników mieyskich czyli Starostów po dziesięć; niebawnie wezwali chciwych Waregów na pomoc i sami uzbroili się (16)

Wiarołomne za-

Zdrada Swiatopełka niedopuściła Nowogrodzanom pomścić się nad Bolesławem. Pokona-

wszy południową Rossyą zięciowi swemu, królowi Wyprawił do kraiu sprzymierzone woysko, własne zaś swoie rozłożył obozem w prowincyi Kiiowskiey, dla odpoczynku i swobody. — Zbrodniarze nie czuią wdzięczności. Swiatopełk lękaiąc się długiey opieki teścia i chcąc prędzey używać nieuległości, rozkazał naczelnikom miast aby potaiemnie pozabiiali wszystkich Polaków, którzy myśląc że mieszkaią z przyiaciołmi, nieużyli żadnych środków ostrożności (17). Zła wola iego, ku niesławie imienia Ruskiego została spełnioną. — Zapewne i samemu Bolesławowi przygotowywał on w Kiiowie podobną dolę, lecz Monarcha ten wiedział o zamieszaniu i wyszedł z stolicy, zabrawszy ze sobą wielu Boiarów Ruskich i siostry Jarosława. Ditmar mówi, co i nasz Kronikarz stwierdza, że Bolesław zmusił iednę z nich zostać swoią nałożnicą, wyraźnie Predysławę, którą niegdyś sobie swatał, i gdy mu to było odmówioném, chciał się nasycić obrzydłą zemstą. Chitry Anastazyusz będący wprzód ulubieńcem Włodzimierza, umiał ziednać i zaufanie Króla Polskiego, został iego kassyerem i z kassą wyiechał z Kiiowa. Zdradziwszy pierwszą swoią oyczyznę, zdradził i drugą dla osobistey korzyści. — Historycy Polscy zapewniaią, że liczne woysko Rossyiskie szło w pogoń za Bolesławem, że on powtórnie rozbił ie na Bógu, i ta rzeka powtórnie dla przodków naszych nieszczęśliwa, od tego czasu przez nich zwana była *czarną* (18). Bolesław opuścił Rossyą, utrzymał iednak miasta

mordowanie Polaków.

Bolesław opuszcza Rossyą.

Rzeka Czarna.

Czerwieńskie w Galicyi, i wielkie skarby wywiezione z Kiiowa, częścią rozdał woysku, częścią użył na budowanie kościołów w swoiém królestwie.

Swiatopełk zdradą wybawiwszy Rossyą od Polaków usłużył swoiemu nieprzyiacielowi. — Już Jarosław szedł do Kiiowa... Nie maiąc ani silnego woyska, ani ciesząc się miłością poddanych która ocala Monarchę w dniach niebezpieczeństwa i nieszczęść, Swiatopełk uciekł z oyczyzny do Pieczyngów z żądaniem ich pomocy. — Ci rozbóynicy, gotowi zawsze pustoszyć Rossyą, wstąpili w iey granice, i zbliżyli się ku brzegom Ałty. Tam zobaczyli półki Rossyiskie: Jarosław stał na mieyscu zroszoném krwią Xcia Borysa. — Ucieszony tém smutném wspomnieniem, wzniósł ręce ku niebu, modlił się i rzekł: *krew niewinnego brata moiego, niech do Naywyższego przemawia*, w tém dał znak do bitwy. Wschodzące słońce oświeciło na polach Ałty, bitwę dwóch licznych woysk: bitwę zaciętą i okropną: Nigdy powiada Kronikarz niebyło ieszcze podobney w naszey oyczyznie. — Wierna Nowogoodzka drużyna wolała raczey umrzeć za Jarosława, niżeli poddać się złośliwemu iego bratu. Potrzykroć odnawiała się walka, nieprzyiaciele w swey zaiadłości porywali się nawzaiem za ręce i siekli mieczami. — Ku wieczorowi Swiatopełk udał się w rozsypkę. Dręczony niespokoynością, ten wyrodek zachorował i niemógł siedzieć na koniu: Żołnierze przynieśli go do *Brześcia*, miasta leżące.

R. 1019. Bitwa na Ałcie.

Ucieczka i śmierć Swiatopełka.

go w Xięstwie Turowskiem (19) i otrzymali od niego polecenie udania się z tąd za granicę. — Prześladowany gniewem niebios, Swiatopełk wpadł w pomieszanie; zdawało mu się iż widział nieustannie groźnych nieprzyiaciół za sobą, a drząc ze strachu, nie ośmielił się powtórnie udać pod wspaniałomyślność Bolesława, i skończył omierzłe życie w puszczach Czeskich, zasłużywszy przekleństwo współczesnych i potomstwa. Nazwisko *obrzydnego* zostało w Kronikach nieodstępném od imienia tego nieszczęśliwego Xięcia, albowiem złoczyństwo iest nieszczęściem. —

---

## ROZDZIAŁ II.

### *Wielki Xiąże Jarosław czyli Jerzy.*

### *R.* 1019 — 1054.

Jarosław wszedł do Kiiowa, i podług słów Kroniki, *otarł pot* z waleczną drużyną swoią, zasłużywszy trudami i zwycięztwem godność Wielkiego Xcia Rossyiskiego. (20) Jednak nieszczęścia woyny domowey ieszcze nie ustały.

W Połocku panował pod ów czas Braczysław, syn Izasława, wnuk Włodzimierza. — Młodzieniec ten, śmiałém oparciem się chciał

R. 1021. Woyna z Xięciem Połockim.

utrzymać swoią niepodległość: zdobył Nowogród zrabował mieszkańców, i z mnóstwem niewolników powrócił do swoiey dzielnicy; lecz Jarosław wystąpił z Kiiowa, zszedł się z nim i rozbił woysko iego na brzegach rzeki Sudomy, w teraznieyszey Pskowskiey Gubernii (21). Niewolnicy Nowogrodzcy odzyskali wolność, Braczysław zaś uciekł do Połocka, i zapewne poiednał się z Wielkim Xięciem, albowiem Jarosław zostawił go w pokoiu. O tey woynie wspominaią starożytne *Sagi* Islandzkie. Waregowie czyli Normanowie, pod ów czas w służbie Xiążąt naszych zostaiący, za powrotem do oyczyzny opowiadali następuiące okoliczności, godne uwagi, chociaż może w części i baieczne: „Waleczny Rycerz Eymund syn Króla Heydmarkskiego okazał wielkie usługi Jarosławowi w ciągu trzyletniey woyny z Monarchą Kiiowskim (Swiatopełkiem). Nakoniec przyiąwszy stronę Braczysława, więcey ieszcze zadziwiał Rossyan swoiém męztwem i przebiegłością. Rycerz ten uczyniwszy zasadzkę z towarzyszami swemi w pewném mieyscu przez które iechać miała żona Jarosława, zabił pod nią konia i przywiózł ią do Braczysława, zawstydziwszy liczne woysko Wielką Xiężnę otaczaiące. Braczysław zawarł przymierze z bratem, wynagrodził Eymunda całą prowincyą (22)." Wkrótce niebezpieczny nieprzyiaciel powstał przeciw Jarosława.

Nam wiadomo, że Włodzimierz oddał Bosforską czyli Tmutarakańską prowincyę, udzielném prawem synowi swoiemu Mścisławowi. —

Ten

Ten Xiąże zrodzony na Bohatyra, żądał woyny i zwycięstwa: Cesarz Grecki przełożył mu zniszczenie potęgi Kahana w Taurydzie. Szukaiąc przyiaźni Kozarów bałwochwalców i koczuiących, Grecy życzyli ich zguby gdy ciż przyięli wiarę Chrześciiańską, a potęgę swoią utracili. Andronik wódz Cesarski w 1016 roku przybył na brzegi Taurydy, połączył się z woyskiem Mścisława i w naypierwszey bitwie zabrał w niewolę Kahana, nazwiskiem Jerzego Cuła (23). Grecy opanowali Taurydę, zaspokoiwszy Mścisława samém podziękowaniem lub złotem.— Takim sposobem upadła Kozarska potęga w Europie, lecz w Azyi na brzegach morza Kaspiyskiego zdaie się trwała aż do XII wieku, i w 1140 roku Lewita Izraelski Rawwi Jehuda, pisał ieszcze Panegiryk Monarsze tego narodu, iedną z nim wyznaiącemu wiarę (24). Z iedney strony Askold, Dyr, Oleg, oyciec i syn So Włodzimierza; z drugiey Uzowie, Pieczyngowie, Komanowie, Jasowie, osłabili i zniszczyli to niegdyś znakomite królestwo, rozciągaiące się od uyścia Wołgi do morza Czarnego, Dniepru, i brzegów Oki. — W kilka lat Mścisław obiawił woynę Kassogom czyli teraźnieyszym Czerkasom, wschodnim sąsiadom iego prowincyi. Xiąże ich Rededia, silny olbrzym, chciał stosuiąc się do zwyczaiu ówczesnych czasów bohatyrskich, rozstrzygnąć zwycięztwo poiedynkiem. „Na co gubić drużynę?" rzekł do Mścisława: „pokonay mnie i zabierz wszystko co mam, moią żonę i dzieci i krainy moie." Mścisław rzucił oręż na

Zwycięztwo Mścisława.

Upadek Państwa Kozarskiego.

R. 1022.

ziemię i porwał się na wielkoluda. Siły Xięcia Rossyiskiego słabieć zaczęły, wezwał na pomoc Nayświętszą Pannę, powalił nieprzyiaciela, i nożem go zarżnął. Woyna zakończyła się: Mścisław wstąpił do prowincyi Rededy, zabrał familią Xiążęcą i nałożył podatki na mieszkańców. (25)

R. 1023. Przekonany o swoiém szczęściu woienném, ten Xiąże niechciał iuż przestawać na prowincyi Tmutarakańskiéy, która iako oddalona od Rossyi, mogła mu raczey zdawać się smutném odosobnieniem. Zebrawszy zatém ulegaiących mu Kozarów, i Czerkasów czyli Kassogów, poszedł ku brzegom Dniepru. Jarosław nie był obecny w stolicy. Kiiowscy mieszkańce zamknęli się w murach, niepuścili iego brata, lecz Czernihów nie tyle warowny przyiął Mścisława. Wielki Xiąże uśmierzał pod ów czas narodowe powstanie w Suzdalu (26). Głód niszczył tę prowincyą, i przesądni przypisuiąc to nieszczęście złemu czarodzieystwu, nielitościwie zabiiali niektóre stare kobiety, za czarownice poczytywane. Jarosław ukarał sprawców powstania, iednych śmiercią, innych wysłaniem do osad, obiawiaiąc ludowi, że nie wieszczbiarze, lecz Bóg karże ludy głodem i morowém powietrzem za ich grzechy, i że śmiertelnik wśród nieszczęść swoich, powinien iedynie błagać Naywyższego. Tym czasem mieszkańce szukali pomocy w obfitey krainie Kazańskich Bólgarów, i Wołgą przywieźli wiele żywności. Głód ustał i Wielki Xiąże przywróciwszy porządek w ziemi Suz-

Głód w Suzdalu.

dalskiéy, śpieszył do Nowogrodu, dla użycia środków na powściągnienie samowładztwa brata.

Znakomity Wareg Jakun przybył Jarosławowi na pomoc (27). Ten Rycerz Skandynawski, na oczach swoich zepsutych nosząc zasłonę, zaledwie mogł co widzieć; lubił iednak woynę i potyczki. Wielki Xiąże wstąpił w prowincyą Czernichowską. Mścisław oczekiwał go koło Listwenu na brzegu rzeki Rudy; nocą przygotował woysko do boiu, i postawił Siewierzanów czyli mieszkańców Czernihowa, we środku, ukochaną zaś drużynę swoią na prawém i lewém skrzydle. Niebo zostało pokryte gęstemi obłokami: w tym samym czasie, gdy uderzył piorun i rzęsisty deszcz spadać zaczął, odważny ten Xiąże napadł na Jarosława: Waregowie opierali się mężnie Siewierzanom, zdawało się ze groza nocy, burza, wichry, tém więcey do zaciętości przyprowadzały woiowników; przy świetle błyskawic, powiada Kronikarz, okropnie łyskały oręże. Waleczność, sztuka i szczęście Mścisława rozstrzygnęły zwycięztwo: Waregowie, umęczeni bitwą z Czernihowcami, przełamani zręcznem napadnieniem drużyny, odstąpili. Wódz ich Jakun, uciekł wraz z Jarosławem do Nowogrodu, zostawiwszy na mieyscu bitwy złotą swoią *obwiązkę*. Na zaiutrz Mścisław oglądaiąc zabitych, rzekł: „niemamże cieszyć się? tu leży Siewierzanin, tam Wareg, a własna moia drużyna iest nie tkniętą." Słowa niegodne dobrego Xięcia, albowiem mieszkańce

Bitwa pod Listwen.

Czernihowa, szczerze niosąc mu na ofiarę swe życie, przynaymniey litości byli godni.

Pokóy. Lecz Mścisław okazał szczególną wspaniałomyślność, donosząc mu aby bezpiecznie udał się do Kiiowa, i panował iako starszy syn Włodzimierza, nad całą prawą stroną Dniepru. — Jarosław lękał się zaufać mu, rządził zatém Kiiowem przez Namiestników swoich, i zbierał woysko. Nakoniec ci dway bracia ziechali się koło Grodca pod Kiiowem (28), zawarli prawy pokóy i państwo rozdzielili. Jarosław otrzymał iego część zachodnią, Mścisław wschodnią: Dniepr był granicą onych i Rossya zakłócona przez lat 10 od wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyiaciół, zupełnie zaspokoioną została. —

R. 1026.

Całe Inflanty płaciły podatek Włodzimierzowi, domowa woyna dzieci tego Xięcia nieuległość ich wróciła. — Jarosław w 1030 roku nanowo pokonał Czudów, założył miasto Juriów, czyli teraźnieyszy Dorpat, i wybieraiąc podatki od mieszkańców, niechciał gwałtem nawracać ich do Chrześciiaństwa: rozsądek godny pochwały; był on przykładem dla wszystkich Xiążąt Rossyiskich! Korzystaiąc ze swobód wiary, starożytne Inflanty miały i własnych cywilnych urzędników, o których zgodnie z podaniem piszą, że byli razem i sędziami i wykonawcami, to iest osądziwszy występnego, sami ucinali mu głowę (29). Jednak bez względu na umiarkowanie Rossyan, i lekkość iarzma wkładanego przez nich na zwyciężonych, Czudowie i Latyszowie,

R. 1030. Założenie Dorpatu.

iak zobaczemy często starali się zrzucić onę, i nieoszczędzali krwi swoiey dla nabycia zupełney wolności.

W Polsce panował pod ów czas Mieczysław *gnuśny*, syn i następca Bolesława Wielkiego. — Zawoiowania w Polsce. Korzystaiąc z niedołężności tego Króla, i wewnętrznego nieporządku w iego Państwie, Jarosław zdobył Bełz; a w roku następnym połączywszy się z walecznym bratem swoim, zagarnął na nowo wszystkie miasta Czerwieńskie; wkraczał nawet do samey Polski, wyprowadził z niey wielu ieńców, któremi żaludnił brzegi Rossy, i na nich miasta i twierdze pozakładał (30) R. 1031. R. 1032.

Prawa zgoda dwóch Rossyiskich Monarchów trwała do śmierci iednego z nich (31). Mścisław wyiechał na łowy, lecz wkrótce zachorował i umarł. Xiąże ten *szczęśliwym* zwany, niedoświadczył przewrotności woiennego szczęścia; walcząc, zawsze pokonywał, był strasznym nieprzyiaciołom, słynął z przywiązania do ludu, i kochał wierną mu drużynę; biesiadował z nią i wyprawiał iey uczty, podobnie iak Wielki oyciec iego; albowiem trzymał się tego prawidła, że Monarcha nie rycerzy złotem; lecz złoto pomocą rycerzy nabywa. — Wzniósł on swą rękę przeciw bratu, iednak tę surowość właściwą owemu wiekowi, zagładził wspaniałomyślném przymierzem ze zwyciężonym, i Rossya dziesięcioletni pokóy, była winna szczęśliwemu i prawdziwie braterskiemu ich przymierzu. Pomnikiem bogoboyności Mścisława, została murowana Cerkiew Nayświętszey Panny w Tmuta- R. 1036. Smierć Mścisława.

rakanie, zbudowana przez niego iako znak zawdzięczenia za otrzymane nad wielkoludem Kassogiem zwycięztwo, oraz Cerkiew *Spaska* (Przemienienia Pańskiego) w Czernihowie, za tego Xięcia założona, w którey za czasów Nestora leżały koście iego. Mścisław podług słów Kroniki, był ciemney twarzy, i wielkiey postaci ciała, miał także nadzwyczaynie duże oczy. Niezostawił następców; iedyny syn iego Eustachi, umarł ieszcze na lat trzy przed śmiercią oyca.

Samowładztwo.

Jarosław został Monarchą całey Rossyi i zaczął panować od brzegów morza Baltyckiego do Azyi, Węgier i Dacyi. Z dotychczasowych Xiążąt udzielnych pozostał sam tylko Braczysław Połocki; zapewne on zależał od stryia swoiego, iako samowładnego Monarchy. O synach Włodzimierza, Wsewolodzie (32), Stanisławie, Pozwidzie, Kronikarz więcey nie wspomina, powiada tylko, że Wielki Xiąże oszukany przez potwarców, wtrącił do więzienia w Pskowie Sudisława, młodszego swoiego brata, który może w tém mieście panował.

Uwięzienie Sudisława.

Lecz Jarosław oczekiwał tylko doyrzałości swych synów, ażeby państwo poddać na nowo nieszczęściom udzielnego rządu. Maiąc w małżeństwie Ingigerdę czyli Annę córkę Olofa Króla Szwedzkiego, która w posagu dziedziczyła miasto Aldeygiaburg, czyli starą Ładogę (33) był iuż oycem liczney familii. Skoro tylko naystarszy syn Włodzimierz doszedł lat szesnastu, Wielki Xiąże udał się z nim do Nowogrodu i dał mu w rządy tę prowincyą. Rozsądna poli-

Nowe dzielnice.

tyka zasadzona na doświadczeniu i znaiomości serca ludzkiego, nie mogła oprzeć się ślepey rodzicielskiey miłości, która się w nieszczęśliwy zwyczay zamieniła.

Dowiedziawszy się o wpadnieniu Pieczyngów, pośpieszył z Nowogrodu do Rossyi południowey i ztoczył bitwę z temi barbarzyńcami pod samemi murami Kiiowa. — Waregowie, zawsze mu sprzymierzeńcy, stali we środku, na prawém skrzydle mieszkańce Kiiowa, na lewém Nowogrodzanie: bitwa trwała dzień cały. — Jarosław odniósł zwycięztwo, nayszczęśliwsze dla oyczyzny, obaliwszy iedném uderzeniem potęgę nayzaciętszego swoiego nieprzyiaciela. Większa część Pieczyngów poległa na mieyscu, inni ścigani od obrażonego zwycięzcy, utonęli w rzekach (34), niewielu ocalało ucieczką, i Rossya na zawsze uwolniła się od ich surowych napadów. Na pamiątkę tak znakomitego tryumfu Wielki Xiąże założył na placu bitwy wspaniałą Cerkiew rozszerzył Kiiów, opasał go *murowanemi* ścianami, naśladuiąc Konstantynopol, główną bramę miasta nazwał *złotą*, nową zaś Cerkiew S. Zofią *Metropolitalną*, ozdobiwszy ią złotem, srebrem, mussią, i kosztownemi naczyniami. Był iuż pod ów czas *Metropolita* w naszey starożytney oyczyznie, na zwiskiem Teofempt, zapewne Grek, który podług podania Nestora, w 1039 roku, na nowo poświęcił Swiątynię Panny Maryi, przez Włodzimierza zbudowaną i uszkodzoną iak należy mniemać przez pozar w Kiiowie w 1017 roku.

Zwycięztwo nad Pieczyngami.

R. 1037. Mury i Katedra w Kiiowie.

Metropolita.

Zbudowanie Klasztorów.

Jarosław zaczął także budować klasztory: naypierwszemi z nich w Kiiowie były S. Jerzego i Stey Reginy. Monarcha ten według podania Kronikarza bardzo lubił *cerkiewne ustawy*, pasterzy duchownych, a mianowicie *mnichów*, niemniey, xięgi nabożne, które kazał tłómaczyć z języka Greckiego na Sławiański, czytał ie we dnie i w nocy, mnogie z nich przepisywał, i położył w Cerkwi Sofiyskiey dla narodowego użycia. Przeznaczył z swey kassy dostateczne summy na utrzymanie kapłanów, powiększył ich liczbę we wszystkich miastach i polecił im nauczać nowych Chrześcian, kształcić rozsądek i obyczaie ludzi grubych; a widząc postępy wiary, cieszył się iako prawy syn Cerkwi i dobry oyciec narodu.

Upodobanie Jarosława w Xięgach.

R. 1038. Woyna z Jadźwingami Litwą Mazurami i Jamią.

Prawdziwa bogoboyność i miłość nauk, nieuśpiły w nim waleczności woienney. Jadźwingowie byli przez Włodzimierza pokonani, lecz naród ten mieszkaiący wśród ciemnych lasów, żyiący z polowania i chowu pszczół, nadewszystko przekładał dziką swobodę i nikomu niechciał płacić podatku. Jarosław prowadził z nim woynę, oraz z Litwinami sąsiadami Xięstwa Połockiego albo Turowskiego, i z Mazurami nie zależącemi pod ów czas od Monarchy Polskiego (35). Syn Wielkiego Xięcia, Włodzimierz, z Nowogrodzanami czynił wyprawę na Jamów, czyli teraźnieyszych Finlandczyków, i pokonał ich; lecz w kraiu tym pustym, i kamienistym, iego woysko zostawiło wszystkie swe konie, które były pastwą powietrza.

R. 1040.

R. 1041.

R. 1042.

Rok

Rok 1043 oznaczony iest w naszey Historyi nierównie świetnieyszym zamiarem. — Przyiaźń Wielkich Xiążąt z Cesarzami, zasadzona na wzaiemnych korzyściach, utwierdzona została iednością wiary i związkiem familiynym. Za pomocą Rossyan, szwagier Włodzimierza zawoiował nietylko Taurydę, lecz też i Bólgaryą; Rossyanie pod chorągwiami Cesarstwa, walczyli aż w samych okolicach starożytnego Babilonu. Kronikarze Bizantyiscy powiadaią, że w kilka lat po śmierci Włodzimierza, przybył na statkach do portu Konstantynopolskiego nieiakiś iego krewny, obiawił zamiar wstąpienia do służby Cesarza, lecz potaiemnie uciekł z portu, rozbiwszy Greków na brzegu Propontidy i zbroyną ręką odkrył sobie drogę do wyspy Limna, którey Namiestnik, Woiewoda Tesalski, podstępnym sposobem zabił go wraz z 800 żołnierzami z nim znayduiącemi się. Ta okoliczność nie miała żadnych skutków. Kupcy Rossyiscy, korzystaiąc z przyiaznych stosunków narodu swego z Cesarstwem, swobodnie handlowali w Konstantynopolu, powstał iednak spór między niemi i Grekami, którzy zacząwszy bitwę, zamordowali iednego bogatego Rossyanina. Zapewne Wielki Xiąże napróżno żądał zadosyć uczynienia w tey sprawie (36) i urażony niesprawiedliwością, postanowił nakoniec ukarać Greków. — Poruczywszy woysko walecznemu dowódzcy, Wiszacie, kazał synowi swoiemu Włodzimierzowi ruszać z nim do Konstantynopola. — Grecya przypomniała nieszczęścia ucierpiane niegdyś od flot

R. 1043.

Wyprawa na Greków

Rossyiskich i Posłowie Konstantyna Monomacha napotkali Włodzimierza. Cesarz pisał do niego że szczęśliwy i długo trwaiący pokóy niepowinien być naruszony przyczyną tak mało znaczącą, że on żąda pokoiu i daie słowo ukarać sprawców krzywdy Rossyanom zdziałaney. — Młody Włodzimierz nieprzywiązywał wagi do tego pisma, odprawił posłów Greckich, i z dumnym zamiarem, iak powiadaią Bizantyiscy Historycy, poszedł daley. Konstantyn Monomach polecił wziąść pod straż kupców i żołnierzy Rossyiskich znayduiących się podówczas w Konstantynopolu, i osadził ich w różnych prowincyach Cesarstwa, sam zaś na królewskiey flotylli wyiechał na spotkanie nieprzyiaciela; za nim postępowała flota, i kawalerya brzegiem morza. Rossyanie uszykowani do boiu stali niedaleko Fara. Cesarz powtórnie przełożył im pokóy: „przystaię na to" (odpowiedział dumny Xiąże Nowogrodzki) „ieżeli wy, bogaci Grecy, dacie po trzy funty złota na każdą osobę w mém woysku" (37). Podówczas Monomach polecił swoim przygotować się do bitwy, i chcąc podeyść nieprzyiaciół wyprowadzeniem na głębie morskie, wysłał naprzód trzy galery, które wpłynęły wśrodek floty Włodzimierza i zapaliły kilka statków ogniem Greckim. Rossyanie zdięli kotwice aby uniknąć płomieni; w tém powstała burza, zgubna dla małych statków Rossyiskich: iedne z nich zniszczały wśród bałwanów, inne wpadły na mielizny, inne zaś na brzeg wyrzucone zostały. Statek Włodzimierza zatonął: nieiakiś

Tworymiricz, ieden z gorliwych urzędników, ocalił Xięcia i Woiewodów Jarosława, wziąwszy ich do swey łodzi. Uspokoiło się morze: na brzegu zebrało się 6,000 Rossyan, którzy pozbawieni statków, postanowili lądem wrocić do oyczyzny. Wiszata, główny Woiewoda Jarosława, przewiduiąc nieochybne dla nich niebezpieczeństwo, chciał ie sam wspaniałomyślnie podzielić, i wyszedłszy na brzeg rzekł do Xięcia; „póydę z niemi, czyli żyć będę czy zginę, nie opuszczę godnych woiowników (38)" Tym czasem Cesarz tryumfował burzę iak zwycięztwo i wrócił do stolicy, wyprawiwszy tuż za Rossyanami flotę i dwa legiony: 24 galerów uprzedziło Włodzimierza, i stanęło w limanie: Xiąże poszedł przeciwko nim: Grecy ze wszystkich stron otoczeni nieprzyiacielskiemi łodziami, skupili się z niemi, i toczyć zaczęli bitwę pełną rozpaczy. Rossyanie zwyciężyli, zdobywszy lub zniszczywszy łodzie Greckie. Admirał Monomacha został zabity, a Włodzimierz powrócił do Kiiowa z mnóstwem ieńców.... Wspaniałomyślny lecz nieszczęśliwy Wiszata, walczył w Bólgaryi koło miasta Warny, z silném woyskiem Greckiém, większa część drużyny iego na placu poległa. Do Konstantynopola przyprowadzono 800 okutych Rossyan i samego Wiszatę: Cesarz wszystkich oślepić polecił.

Ta woyna przodków naszych z Grecyą była ostatnią: Od tego czasu Konstantynopol niewidział straszney ich floty w Bosforze: albowiem Rossya woyną domową kołatana, utraciła wkrót-

Starożytne przepowiedzenie.

ce moc swoią i potęgę. W razie przeciwnym mogłoby się ziścić starożytne przepowiedzenie, niewiadomo przez kogo napisane w X lub XI wieku pod posągiem Bellerofona (stoiącym na placu Tauryckim w Konstantynopolu), „że Rossyanie powinni opanować stolicę Cesarstwa Wschodniego" (39): tak imie tego narodu było straszne Grekom! We trzy lata potem Wielki Xiąże zawarł pokóy z Cesarstwem, w skutek którego niewolnicy Rossyiscy nieludzko pozbawieni wzroku, wrócili do Kiiowa.

Związki familiyne.

Około tego czasu, Jarosław, wszedł w familiyne związki z wielo znakomitemi Monarchami Europy. W Polsce panował pod ówczas Kazimierz, wnuk Bolesława *chrobrego*: wygnany w dzieciństwie wraz z matką z oyczyzny, oddalił się (iak powiadaią Historycy Polscy) do Francyi i niemaiąc nadziei zostania krolem, przyiął suknię zakonną. Nakoniec Panowie Polscy widząc nieład w Państwie, udali się do wspaniałomyślności iego. Kazimierz uwolniony przez Papieża ze stanu duchownego, wstąpił w podwoie Królewskie (40) z klasztorney celi; chcąc korzystać z przyiaźni potężnego Jarosława ożenił się z iego siostrą, córką Włodzimierza Sgo. Historycy Polscy powiadaią, że obrzęd ślubny odbył się w Krakowie: ukochana i cnotliwa *Marya* nazwana *Dobrogniewą*, przyięła wiarę Katolicką, a Król ich wziął po żonie wielkie bogactwo, mnóstwo srebra i naczyń złotych, oraz kosztownych ubiorów końskich i innych. Własny nasz Kronikarz opisuie, że Kazimierz dał Ja-

rosławowi za wiano, to iest za swą żonę 800 ludzi, zapewne Rossyan w 1018 roku zabranych w niewolę przez Bolesława. To przymierze usprawiedliwione zdrową polityką obu mocarstw utrzymało za Rossyą miasta Czerwieńskie, Jarosław zaś iako prawdziwy przyiaciel swoiego szwagra, pomógł mu do uśmierzenia śmiałego i przebiegłego buntownika Masława, który opanował Mazowsze i chciał w niém iako Monarcha nieuległy panować: Wielki Xiąże poraził liczne iego woysko, i na nowo pokonał tę prowincyą dla Kazimierza. — R. 1046.

Nestor bynaymniey niewspomina o córkach Jarosława, iednak wiarogodni Kronikarze zagraniczni trzy z nich wyliczaią; iako to: Elżbietę, Annę i Anastazyą czyli Agmindę. Pierwsza była żoną Haralda Xięcia Norwegskiego, który w młodości swoiey wyiechawszy z oyczyzny służył Xięciu Jarosławowi, zakochał się w piękney Elżbiecie córce iego, i chcąc zostać godnym iey ręki, szukał w świecie wielkiego imienia. Harałd wyprawił się do Konstantynopola, wstąpił w służbę Wschodniego Cesarza, w Afryce i Sycylii niewiernych pokonywał: ieździł do Jerozolimy dla zwiedzenia mieysc świętych, a w kilka lat z bogactwy i sławą wróciwszy do Rossyi, ożenił się z Elżbietą, która iedyna tylko zaymowała iego serce i wyobraźnię, wśród świetnych czynów bohatyrskich (41); nakoniec został królem Norwegskim.

Druga Xiężna Anna zaślubiona została Henrykowi Królowi Francuzkiemu. Papież obiawił

kazirodzkiém małżeństwo oyca iego Roberta, i prześladował go iako zbrodniarza za to, iż się ożenił z krewną w czwartém pokoleniu. — Henryk zpokrewniony z monarchami sąsiedzkiemi, lękał się podobnego losu, i w oddaloney krainie szukał dla siebie znakomitey małżonki (42). Francya uboga ieszcze i słaba, mogła nadymać się z przymierza z Rossyą, wzniesioną zawoiowaniami Olega i wielkich iego następców. W 1048 roku podług starożytnego rękopismu znalezionego w So Omerskiey cerkwi, król wyprawił w poselstwie do Jarosława Rogera Biskupa Salony: Anna przybyła z nim do Paryża, i krew Ruryka z krwią Monarchów Francuzkich połączyła. Po śmierci Henryka Igo w 1060 roku, Anna sławna pobożnością, udała się do klasztoru Sanlickiego, lecz we dwa lata przeciw życzeniom syna, weszła w nowy związek małżeński z Hrabią de Krepi. Pewen francuzki Kronikarz powiada, iż ona utraciwszy drugiego męża wielce kochanego, powróciła do Rossyi, lecz okoliczność ta zdaie się być wątpliwą. Syn iey Filip panował we Francyi, maiąc tak wielki dla matki szacunek, że na wszystkich papierach państwa, Anna wraz z nim podpisywała swe imie aż do 1075 roku (43). Szlachetność i związek familiyny, przyzwyczaienie i wiara Katolicka przez nią przyięta, utrzymały tę królowę we Francyi. —

Trzecia córka Jarosława Anastazya, poszła za mąż za Andrzeia Króla Węgierskiego. Zapewne małżeński ten związek dał powód nie-

którym Rossyanom przeniesienia się do Węgier; gdzie w różnych Grafstwach na lewey stronie Dunaiu, do dziś dnia mieszka liczne ich potomstwo, straciwszy prawą wiarę oyców swoich (44).

Torfeusz, polegaiąc na Kronikarzach Norwegskich nazywa Włodzimierza, starszego syna Jarosława, mężem Gidy córki Haralda Króla Angielskiego, pokonanego przez Wilhelma *zdobywcę*. Saxon Grammatyk naydawnieyszy Historyk Duński, powiada także, iż dzieci nie szczęśliwego Haralda zabitego w potyczce Gastyńskiey, szukały przytułku na dworze Sweona II Króla Duńskiego, który potém wydał córkę Haralda za Xięcia Rossyiskiego Włodzimierza (45); lecz Xiąże ten nie mógł być synem Jarosława. Harald zabity w 1066 roku, Włodzimierz zaś syn Jarosława umarł w 1052 roku (zbudowawszy w Nowogrodzie Cerkiew S. Zofii, do dziś ręką czasu niezniszczoną, w którey zwłoki iego są złożone). —

Oprócz Włodzimierza, Jarosław miał pięciu synów, Izasława, Swiatosława, Wsewołoda, Wiaczesława, Igora. Pierwszy ożenił się z siostrą Kazimierza króla Polskiego, pomimo to że rodzona ciotka iego była żoną tego króla. (46) Wsewołod zaś podług Nestora z *królewną Grecką*. Nowsi Kronikarze nazywaią Konstantyna Monomacha teściem Wsewołoda, lecz Konstantyn z Zoi nie miał dzieci; nawet podług Bizantyiskich Kronikarzy, nie znamy żadney królewney Greckiey tego czasu, oprócz Eudokii i

Teodory, które w niemowlęctwie umarły (47); chyba przypuściemy, że Monomach nie będąc ieszcze Cesarzem, przysposobił żonę Wszowoloda z pierwszą żoną nam nieznaną. O małżonkach innych synów Jarosława nic *pewnego* powiedzieć nie możemy. Historycy Niemieccy piszą, że córka Leopolda Hrabiego Sztadzkiego, imieniem Oda; i Kunegunda Hrabina Orlamindzka, wyszły za Xiążąt Rossyiskich około połowy XII wieku, lecz w krótce owdowiawszy powróciły do Niemiec i poślubione były Xiążętom tamecznym (48). Zapewne Odda była żoną Wiaczysława, Kunegunda zaś Igora, albowiem ci dway młodzi synowie Jarosława w kwiecie wieku umarli; i pierwsza z Xięciem Rossyiskim miała iednego syna wychowanego przez nią w Saxonii, mniemam Borysa Wiaczysławicza, o którym Nestor mówi dopiero od roku 1077, i który do tego czasu mógł mieszkać w Niemczech. Kronikarze Niemieccy dodaią, że matka iego wyieżdżaiąc z Rossyi, zakopała w ziemię skarb, znaleziony przez syna po iego powrocie do oyczyzny.

Wielki Xiąże przepędził ostatnie dni swoiego życia w spokoyności i pobożności Chrześciiańskiey. Jednak gorliwa ta bogoboyność nie przeszkadzała mu myśleć o korzyści państwa, nawet w śród samych spraw duchownych. Grecy udzieliwszy nam swey wiary, przysyłaiąc głównych swoich duchownych pasterzy, może mieli nadzieię za ich pomocą przyswoić sobie pewną władzę cywilną nad Rossyą. Jarosław niechciał tego: i ieszcze w naypierwszym roku

swoiego samowładztwa, będąc w Nowogrodzie, *sam* wybrał naczelnika na to Biskupstwo nazwiskiem Łukasza Żydziatę; a w roku 1051 zebrał w Kiiowie Biskupów, kazał im na Metropolitę mianować Ilariona *Rossyanina* bez naymniey-szego wpływu ze strony Patryarchy Konstantynopolskiego (49)... Ilarion, mąż uczony i cnotliwy, był plebanem we wsi Berestowie, Cerkwi SS. Apostołów: Wielki Xiąże poznał iego przymioty maiąc tam pałac za miastem, i lubiąc podobnie iak Włodzimierz to wesołe mieysce.

R. 1051. Metropolita Rossyanin.

Nakoniec czuiąc zbliżaiącą się śmierć, Jarosław wezwał swe dzieci, i chciał rozsądną nauką poprzedzić wszelką pomiędzy niemi niezgodę „Wkrótce iuż nie będę żył na świecie" mówił on „dzieci moie iesteście iednego oyca i matki powinnyście zatem, nietylko nazywać bratem ieden drugiego, lecz i wzaiemnie się kochać. Wiedzcie to, że woyna domowa iest oczewistém dla was nieszczęściem ona zgubi sławę i potęgę państwa naszego, zasadzoną szczęśliwemi trudami oyców naszych i dziadów (50). Pokóy i zgoda wasza moc iego utwierdzą. Izasław brat naystarszy zastąpi mieysce moie i osiędzie na tronie Kiiowskim: bądźcie mu tak iak mnie posłuszni byliście. Swiatosławowi daie Czernihów, Wsewołodowi Pereiasław, Wiaczysławowi Smoleńsk, niech każdy przestaie na swey dzielnicy, albo naystarszy brat, niech iak monarcha będzie sędzią waszym! broni niewinnego, występne go karze." — Słowa godne pamięci: mądre, bezużyteczne! Jarosław mniemał że dzieci mogą

R. 1054. Nauki i śmierć Jarosława.

być rozumnieysze od oyców, i na nieszczęście omylił się. —

Bez względu na starość i choroby zawsze przecież zatrudniał się sprawami państwa: poie-
19 Lutego. chał do Wyszogrodu i tam umarł, maiąc od urodzenia przeszło 70 lat (żona iego umarła ieszcze w 1050 roku). Z dzieci był z nim ieden Wszewolod, którego tkliwiey niż innych kochał i nieoddalał od siebie. Smutny syn, lud i kapłani w ubiorach, szli za ciałem z Wyszogrodu do Kiiowa, gdzie ono złożone w marmurową trunę, pochowane było w Cerkwi S. Zofii.
Grób Jarosława. Ten pomnik ozdobiony rzeźbą ptaków, drzew, ocalał aż do naszych czasów (51).

Jarosław zasłużył w Kronikach imie Monarchy mądrego: nie zdobył orężem nowych kra-
Przymioty tego Xięcia iów lecz utracone przez Rossyą wśrzód nieszczęść woyny domowey odzyskał; nie zawsze zwyciężał, lecz zawsze okazywał swe męztwo; zaspokoił oyczyznę i kochał swóy naród. Stosuiąc się w rządzeniu do cnotliwych zamiarów Włodzimierza, chciał zagładzić winę nieposłusznego syna i poiednał się z cieniem obrażonego oyca.

Zagraniczna polityka Jarosława, była godną potężnego Monarchy: przestraszył Konstantynopol za to, że obrażeni Rossyanie, żądali a nie znaleźli tam sprawiedliwości; lecz odemściwszy Polsce i wziąwszy swoie, wspaniałomyślną pomocą, iey całość i szczęście utwierdził.

Jarosław ukarał buntowniczych Nowogrodzanów, za zabicie Waregów, tak, iak niepo-

winni karać Monarchowie, to iest: wiarołomnem oszukaństwem, lecz wdzięczny za ich gorliwość nadał im wielkie swobody i prawa. Xiążęta Nowogrodzcy dalszych czasów, powinni byli wykonywać przysięgę na wierne dochowanie *mądrych ustaw* iego, na nieszczęście ręką czasu zniszczonych (52). To tylko nam wiadomo, że naród odwołuiąc się do nich, poczytywał się wolnym w obieraniu swych Władzców. Pamięć Jarosława, w ciągu wieków była ulubioną mieszkańców Nowogrodu, a mieysce w którém zwykle zgromadzał się naród na obrady, w naypóźnieysze czasy nosił nazwisko *Placu Jarosława.*

Xiąże ten, uwięził brata oskarżonego przez oszczerców, lecz dowiódł swey dobroci, przebaczaiąc buntowniczemu krewnemu, i zapomniawszy dla szczęścia Rossyi, poprzednią nieprzyiaźń Xięcia Tmutarakańskiego.

Jarosław był nabożnym do przesądu: Wykopał kości braci Włodzimierza, którzy poumierali w bałwochwalstwie, (Olega i Jaropełka) ochrzcił ie i położył w Cerkwi Kiiowskiey, Matki Boskiey (53). Gorliwość iego ku Chrześciiaństwu, iak widzieliśmy, połączona była z upodobaniem oświecenia. Kronikarze wieków średnich powiadaią, że Xiąże ten zaprowadził w Nowogrodzie naypierwszą szkołę narodową, w którey 300. młodzieńców, dzieci kapłanów i starszyzny, nabywało wiadomości potrzebne stanowi duchownemu, i urzędóm cywilnym (54). Zatarłszy ślad opustoszeń Bolesława w Rossyi

Ochrzcenie kości.

południowey, zaludnił ieńcami prowincyą Kiiowską, a będąc podobnie iak Oleg i Włodzimierz założycielem wielu nowych miast (55), chciał aby iego stolica, przez niego odnowiona; rozszerzona, mogła sprawiedliwie nazywać się *drugim Konstantynopolem*. Jarosław lubił kunszta artyści Greccy przyzwani przez niego z Rossyi, ozdobili świątynię malowidłami i mussią, do dziś widzianą w Kiiowskiey Sofiyskiey Cerkwi. Mussia ta zrobiona z kamyczków czworobocznych wyobraża na złotém polu twarze i odzież świętych w rysunku bardzo niedoskonałym, lecz z nadzwyczayną świeżością kolorów: praca więcey trudna niż piękna; ciekawa iednak dla znawców sztuki. — Pomyślne zdarzenie dochowało nam także srebrną monetę czasów Jarosława, na którey wyobrażony iest rycerz z napisem Greckim ὁ Γεοργιος i Rossyiskim *Jarosławle srebro* (56), co dowodzi, że starożytna Rossya, nie tylko używała zagranicznych kosztownych monet, lecz miała i własne. — Staraiąc się o świetność Cerkwi przyiemną dla oka, chciał Wielki Xiąże, żeby i słuch modlących się przyiemność tam znaydował, piszą iż około połowy XI wieku wyiechali do naszego kraiu śpiewacy Greccy, którzy Rossyan nauczyli Cerkiewnego *Demestwennego* śpiewania (57). —

Kiiów drugi Konstantynopol.

Moneta Jarosława.

Spiewy Demestwenne.

Dwór Jarosława otoczony blaskiem wspaniałości, był przytulkiem Monarchów i Xiążąt nieszczęśliwych. Jeszcze przed Hraaldem mężem Elzbiety, Olof *Swięty* Król Norwegski pozbawiony tronu, żądał opieki Rossyiskiego Monar-

chy: Jarosław przyiął go z szczególną przychylnością i chciał mu dać w rządy znakomitą prowincyą w swoiém państwie; lecz Król ten zaślepiony snem, i nadzieią pokonania Kanuta zdobywcy Norwegii wyiechał z Rossyi zostawiwszy w niey młodego syna swoiego Magnusa, panuiącego późniey w Skandynawii (58). Dzieci walecznego króla Angielskiego Edmunda, wygnane przez Kanuta: Edwin i Edward, oraz Xiąże Węgierski Andrzey (nie będąc ieszcze zięciem Jarosława) wraz z bratem swoim Lewentą szukali bezpieczeństwa w naszey oyczyznie (59). — Jarosław z podobnąż wspaniałomyślnością przyiął Xięcia Waregskiego Simona, który wygnany przez stryia *Jakuna ślepego* z wielo współziomkami wstąpił do Rossyiskiey służby i został pierwszym panem na dworze Wszewołoda (60). —

Rossya schronienie wygnańców.

Powiedzieliśmy że Jarosław nie należy do rzędu zdobywców; zapewne iednak za iego panowania prowincya Nowogrodzka rozszerzyła się na wschód i południe. Mieszkańce Permi, okolic Peczorskich, Jugra (61), byli iuż XI wieku uległemi Nowogrodzanom (Nestor znał i dzikich Samoiadów, mieszkaiących na północ od Jugry): zawoiowanie tak odległe niemogło natychmiast nastąpić, i Rossyanom należało wprzód opanować mieysca bliższe w Archangielskiey i Wołogodzkiey Gubernii, będące starożytną oyczyzną narodów Czudzkich, sławnych w Kronikach północnych pod nazwiskiem Biarmii. Tam na brzegach Dźwiny na początku XI wieku,

Północne prowincye Rossyi.

podług opowiadania Islandczyków, było miasto handlowe do którego przyieżdżali kupcy Skandynawscy, i w którém Norwegczykowie wyprawieni do Biarmii przez Olofa współczesnego Jarosława, zrabowali smentarz i pochwycili ozdoby Fińskiego posągu Jomayły (62). Mitologiia poetów o cudowney wspaniałości tey świątyni i bogactwie mieszkańców, nie łączy się z Historyą, lecz mieszkańcy Biarmii mogli pewnemi płodami swego kraiu, solą, żelazem, futrami, prowadzić handle z Norwegiią, którey mieszkańce w IX wieku odkryli drogę do uyścia Dźwiny (63), a nawet do samey Kamskiey Bólgaryi, pośrednictwem rzek spławnych. Trudniąc się polowaniem i rybołówstwem zagrodzeni z iedney strony chłodnemi morzami, z drugiey gęstwiną ciemnych lasów, spokoynie cieszyli się nie uległością aż do czasu, w którym śmiali i przezorni Nowogrodzanie nie zbliżyli się do nich przez prowincyą Białego Jeziora, i niepokonali ich za panowania Włodzimierza lub Jarosława (64). Ten kray od Białego Jeziora do rzeki Peczory, był nazwany *zawołoczciem*, i powoli zaludniony został przez zbiegów Nowogrodzkich, którzy zanieśli tam wiarę Chrześciańską, (podług wiarogodnych bowiem świadectw Historycznych, nam wiadomo, że XII wieku, były iuż klasztory na brzegu Dźwiny). Wkrótce oddalony wierzchołek gór Uralskich idący od Nowey Zemli na południe, który przez kilka wieków był przedmiotem mitologii w oyczyznie naszey, został nieiako granicą Rossyi, a Nowogrodzanie znale-

źli sposób otrzymywania kosztownych płodów natury z Syberyi przez swoich Jugorskich leników, którzy zamieniali ie u tamecznych mieszkańców, na narzędzia żelazne i inne niekosztowne rzeczy.

Nakoniec świetne i szczęśliwe rządy Jarosława zostawiły w Rossyi pamiątkę godną wielkiego monarchy, przypisuią temu Xięciu naydawnieyszy *zbiór* starożytnych praw naszych Cywilnych, znaiomy pod nazwiskiem *Prawdy Ruskiey* (65). Jeszcze za czasów Olega Rossyanie mieli prawa, lecz Jarosław *może* odmienił niektóre, inne poprawił, i pierwszy wydał prawa *na piśmie* w Języku Slawiańskim. One były *powszechnemi* w państwie, chociaż i starożytne ich rękopisma, dochowały się iedynie w Nowogrodzie i zawierały w sobie pewne szczególne czyli mieyscowe urządzenia (66). — Ten szczątek starożytności, podobny do XII *tablic* Rzymskich, iest wiernym obrazem owczesnego cywilnego stanu Rossyi i kosztownym dla Historyi: wyciąg iego tu dołączamy.

# ROZDZIAŁ III.

# PRAWDA RUSKA

## czyli

## *Prawa Jarosława.*

Głównym celem społeczeństwa, iest bezpieczeństwo osobiste i całość własności: ustawa Jarosława utwierdza to oboie następuiącym sposobem. —

Prawa Kryminalne.

I. „Kto zabiie człowieka, temu krewni zabitego, śmierć za śmierć wymierzaią; gdy zaś mścicieli nie będzie, zabóyca ulega karze pieniężney do skarbu: za głowę Boiara Xiążęcego, Tiuna *Ohniszczanów*, czyli maiętnych obywateli i Tiuna *koniuszego*, 80 grzywien czyli wirę podwóyną; za młodzieńca Xiążęcego, lub Grydnia, *kucharza*, *staiennego*, kupca, Tiuna i miecznika Boiarskiego, nadto za każdego *Liudina*, to iest wolnego człowieka Ruskiego (z pokolenia Waregskiego) lub Sławianina, 40 grzywien czyli wirę: za zabicie zaś niewiasty pół wiry. Za niewolnika niepłaci się wira, lecz kto go niewinnie zabiie, powinien iego właścicielowi zapłacić tak zwany *urok*, czyli cenę zabitego, za Tiuna *wieyskiego*, czyli Starostę Xiążęcego i Boiarskiego, rzemieślnika, piastuna i

Kary pieniężne za zabóystwo

pia-

piastunkę 12 grzywien, za prostego chłopa Boiarskiego i ludzkiego 5. grzywien, za niewolnicę 6 grzywien, nadto do skarbu 12 grzywien *okupu*" podatku, czyli kary (67). —

Mieliśmy iuż sposobność zwrócenia uwagi na to, że Rossyanie otrzymali swoie ustawy cywilne od Skandynawów. — Chcąc utwierdzić związki familiyne, potrzebne do osobistego bezpieczeństwa, w społeczeństwach nowych; wszystkie narody Niemieckie nadawały krewnym zabitego, prawo pozbawienia życia zabóycy, lub pociągnienia go do opłaty pieniężney, przeznaczaiąc różne kary, czyli wiry (Wehrgeld), podług cywilnego stanu zabitych; nic nieznaczące w porównaniu z dzisieyszą ceną rzeczy, uciążliwe iednak na owoczesną rzadkość pieniędzy (68). Prawodawcy ochraniali życie ludzi, potrzebnych do utrzymania potęgi narodowey i mniemali że kara pieniężna, była zdolną odwrócić złoczyństwa. Zobaczemy, że dzieci Jarosława odmieniły nawet i uprawnioną zemstę krewnych. — Wiry.

Ten rozdział o prawach Kryminalnych, zbyt widocznie nam okazuie stopnie cywilne w Rossyi starożytney. Boiarowie i Tiuny Xiążęcy składali pierwszy stopień. — Obadwa te nazwiska oznaczały znakomitego urzędnika; drugie z nich iest Skandynawskie, czyli starożytne Niemieckie Thaeyge, Thiangn, Diakn, *mąż prawy* vir probus (69): tego nazwiska używała w ogóle szlachta Anglo-Saxońska, niekiedy drużyna Xiążęca, Hrabiowie i t. d. Woyskowi, służba dworska (70), kupcy i rolnicy swobodni, należe- Stopnie Cywilne.

li do drugiego stopnia: do trzeciego czyli nayniższego, chłopi Xiążęcy, Boiarscy i duchowieństwa, którzy nieużywali żadnych praw cywilnych. — Naydawnieyszemi niewolnikami w oyczyznie naszey byli bezwątpienia potomkowie ieńców zabranych w niewolę na woynie; lecz w owym czasie, to iest w XI wieku, iuż różne przyczyny odbierać mogły ludziom swobodę. Prawodawca powiada (71), „że istotnym chłopem bywać może 1) człowiek kupiony przy świadkach, 2) kto wierzycieli swoich zaspokoić nie iest w stanie; 3) kto bez żadney umowy ożeni się z niewolnicą. 4) kto bez umowy póydzie do służby; albo za klucznika, i 5) *zakup*, to iest naiemnik, czyli na pewen czas zamówiony człowiek, który niewysłużywszy zamierzonego czasu, ucieknie i nieprzekona że chodził do Xięcia lub do sądu szukać sprawiedliwości przeciw panu. Jednak usługa, wolnego człowieka niewolnikiem nie czyni. Naiemnicy mogą zawsze opuścić pana, powróciwszy mu pieniądze których nie zarobili. Wolny sługa, oszukaństwem przedany za chłopa; zupełnie się z niewoli oswobodza, przedaiący zaś wnosi do kassy 12 grzywien kary.

II. „Jeżeli kto zabiie człowieka w gniewie, lub gdy iest piiany i skryie się, na ówczas czyli, obwód *weru*; w którém zostało dopełnione zabóystwo, karę za niego opłaca." (która w tém zdarzeniu nazywała się *Dziką wirą*) „ lecz w różne raty i w przeciągu kilku lat, dla ulżenia mieszkańcom. — Za znalezione ciało

Dzika wira

martwe zabitego człowieka nieznaiomego, obwód nieodpowiada, ieżeli zaś zabóyca nieukryie się wtenczas zobwodu lub włości należy wziąć pół wiry, drugą zaś połowę od zabóycy." Prawo nader rozsądne w owe czasy: czyniąc ulgę losu występnemu, zapamiętałemu od gniewu lub trunku, pobudza każdego do spokoyności, aby w razie zabóystwa nie płacić wraz z występnym. „Jeżeli zabóystwo rozmyślnie spełnionem zostanie, wtenczas włość nie płaci kary za zabóycę lecz wydaie go na *potok* to iest w ręce monarchy, z żoną, dziećmi i maiątkiem" (72). Ustawa okrutna i niesprawiedliwa, podług naszego wyobrażenia rzeczy; lecz żona i dzieci odpowiadały pod ówczas za winę męża i oyca, albowiem poczytywane były za iego *własność*. Potok

III. Podobnie iak starożytne Niemieckie, prawa Jarosławowe, naznaczały oddzielną karę za każde przestępstwo będące skutkiem gwałtu. „Za uderzenie mieczem nieobnażonym, lub iego rękoieścią, trzciną, czarą, szklanką (73), pięścią, 12 grzywien; za uderzenie palką lub żerdzią trzy grzywny; za każdy kułak lub ranę lekką 3 grzywny, poranionemu zaś grzywnę na wyleczenie." Następuie zatém, że daleko występniey było uderzyć samą ręką, lekką czaszą, lub szklanką, niż ciężką palką, i samym nawet ostrym mieczem. Czy zgadniemy myśl prawodawcy? Gdy człowiek w gniewie dobywał miecza, porywał za pałkę lub żerdź, w tenczas iego przeciwnik *widząc niebezpieczeństwo*, miał czas przygotowania sie do obrony, lub oddalenia się. Kary za uderzenie.

Lecz ręką, lub naczyniem domowém, można było uderzyć *z nienacka*, oraz obnażonym mieczem lub trzciną: albowiem żołnierz zwyczaynie nosił miecz, a każdy człowiek *zwyczaynie* chodził z trzciną: iedno i drugie niedawało powodu być ostrożnym. Daley „za uszkodzenie nogi, ręki, oka, nosa, winny płaci 20 grzywien do skarbu; samemu zaś skrzywdzonemu 10 grzywien (74); za wyrwanie kosmyka brody 12 grzywien do kassy, za wybicie zęba tyleż, skrzywdzonemu zaś grzywnę: za odrąbanie palca 3 grzywny do skarbu, zranionemu grzywnę. — Kto pogrozi mieczem, ten płaci kary grzywnę iedną, kto zaś obnażył go w celu obrony, ten nieulega żadney odpowiedzialności choćby nawet poranił swoiego przeciwnika. Kto samowolnie pomimo rozkaz Xiążęcy ukarze *Ohniszczana* (obywatela bogatego) lub *smerdę* (rolnika, albo pospolitego człowieka) płaci Xięciu kary, za pierwszego 12 grzywien, za drugiego 3 grzywny, pobitemu zaś grzywnę, w iedném i drugiem zdarzeniu. Jeżeli chłop uderzy człowieka wolnego i skryie się a pan go nie wyda, w tenczas pan opłaca 12 grzywien. — Powód zaś ma prawo na każdém mieyscu zabić niewolnika, swoiego przestępcę." Dzieci Jarosława odmieniły tę karę, daiąc powodowi prawo bicia chłopa (75), lub pociągnienia z niego opłaty grzywien za wyrządzoną niesławę. „Jeżeli pan w piianstwie, cielesnie ukarze *naiemnika* lub sługę naiemnego, w tém zdarzeniu zapłaci mu zupełnie iak wolnemu." Większa część płaty pieniężney, iak widziemy, była do

skarbu, albowiem każde naruszenie porządku, uważało się za obrazę monarchy, opiekuna powszechnego bezpieczeństwa.

IV. Jeżeli na dwór Xiążęcy" — gdzie zwykle odbywały się sądy, „przyidzie powód skrwawiony, lub okaże tam sine znaki pobicia, wtenczas nie potrzeba mu udowodnić swey sprawy innem świadectwem; ieżeli zaś znaków niema powinien przedstawić widzów bitwy, a sprawca iey zapłaci 60 kuń" (ob. niżey) „Jeżeli powod będzie skrwawiony, świadkowie zaś okażą iż on był przyczyną bitwy, w tenczas żądanie iego skutku nie otrzymuie (76)." Dwór Xiążęcy mieyscem sądu.

Tym sposobem zapobiegłszy bezpieczeństwu osobistemu, Prawodawca starał się utwierdzić całość własności w społeczeństwie cywilném.

V. „Każdy ma prawo zabić nocnego bandytę na złodzieystwie, kto zaś aż do *iutra* dotrzyma związanego, ten obowiązany iest odprowadzić go na dwór Xiążęcy. Zabicie bandyty, poymanego i związanego, iest występkiem i winny płaci do kassy 12 grzywien. Złodziey koni oddany bywa Xięciu i traci głowę, wraz z prawami cywilnemi, wolnością, maiątkiem." — Tyle ceniony był koń, wierny sługa człowieka na woynie, w rolnictwie i podróży! Starożytne prawa Saxońskie karały śmiercią każdego który uwoził cudzego konia (77). Daley „Za złodzieia *od klety*, t. i. domowego, czyli pokoiowego, wybiera się na rzecz skarbu 3 grzywny, od *żytnego*, to iest tego który wykrada zboże z szpichrza, lub gumna, 30 grzywien i 30 kun, go- Zabezpieczenie własności. Złodzieystwo.

spodarz odbiera swoie zboże, od złodzieia zaś pół grzywny. Kto ukradnie bydle w zagrodzie lub w domu, płaci do skarbu 3 grzywny i 30 kun, kto zaś w polu ten 60 kun." (pierwsze poczytywało się przestępstwem większey wagi, albowiem w tém zdarzeniu, złodziey naruszał spokoyność gospodarza) „nadto za każde bydle, które w naturze nie iest wrócone, gospodarz bierze cenę przeznaczoną; za konia *Xiążęcego* 3 grzywny, za pospolitego 2. za klacz 60 kun, za zrzebca nieieżdzonego grzywnę, za zrzebie 6 *nogat*, za wolu grzywnę, za krowę 40 kun, za trzyletniego byka 30 kun, za roczniaka pół grzywny; za ciele, owcę i świnię, 5 kun; za barana i prosie iedną *nogatę* (78)."

Cena rzeczy.

Artykuł ciekawy: widać z niego owoczesną cenę rzeczy. Grzywna zawierała 20 *nogat*, czyli 50 *rzezanów*, dwa zaś *rezany*, wartały iedną *kunę*. Nazwiskami temi oznaczały się drobne skurzane pieniądze, kursuiące w Rossyi i Inflantach (79).

VI. Za bobra ukradzionego z nory, przeznacza się 12 grzywien kary (80)." Jest tu mowa o bobrach *samicach* z utraceniem których, gospodarz był pozbawiony całego spodziewanego przychowku. „Jeżeli w czyiey maiętności znaydzie się pokopana ziemia i okażą się tam sieci, lub inne oznaki połowu złodzieyskiego, w tenczas włość powinna zapłacić karę, lub winnego odszukać."

VII. „Kto umyślnie zarżnie cudzego konia lub inne bydle; płaci do skarbu 12 grzywien,

właścicielowi zaś iednę grzywnę (81).” Złość mniey czyniła obywatelom niesławy niż kradzież; tém bardziey ią zatém prawa winny były powściągać.

VIII. „Ktoby ociosa znaki barci, (82), lub za orze miedzę na polu, albo dworską przegrodzi, albo wyrąbie barć, dąb, lub też słup na miedzy, ten zapłaci do kassy 12 grzywien.” Następuie zatém, że każda wieś miała swoie granice, utwierdzone przez rząd cywilny których znaki były świętemi dla narodu. Znaki barci i słupy miedzy.

IX. „Za zrąbanie barci, winny opłaca 3 grzywny kary Xiążęciu, za drzewo półgrzywny za wydarcie pszczół 3 grzywny, gospodarzowi zaś za miód z ula niepodrzynany 10 kun, za podrzynany 5 kun (83).” Czytelnikowi wiadomo co iest *barć*: dziupla służyły w ówczas miasto ulów, lasy zaś były iedyném mieyscem pasiek. „Jeżeli się bandyta ukryie, należy go szukać po śladzie który zostawił, iednak z obcemi ludźmi i świadkami, kto śladu od mieszkania swego nie odprowadzi, ten iest winnym; lecz ieżeli ślad skończy się na gościńcu, lub na mieyscu pustém nie zabudowaném, w tenczas poszukiwania niema.” —

X. „Kto zrąbie paliki pod siecią ptasznika, lub sznurki od niey oderznie, zapłaci 3 grzywny do skarbu, ptasznikowi zaś grzywnę; za ukradzionego Sokoła lub Jastrzębia 3 grzywny, za gołębia 9 kun, za kuropatwę 9 kun, za kaczkę 30 kun, za gęsie, żurawia i łabędzia, tyleż (84).” Tą karą tak nadzwyczayną, pra- Ptasznictwo.

wodawca chciał zabezpieczyć przemysł licznych pod ów czas ptaszników.

XI. „Za ukradzenie siana i drew 9 kun do kassy, gospodarzowi zaś, za każdą furę po dwie nogaty."

XII. „Za ukradzenie łodzi, płaci złodziey 60 kun do kassy, gospodarzowi zaś za łódź morską, 3 grzywny, za nabianą 2 grzywny, za strug iedną grzywnę, za czóln 8 kun, ieżeli w stanie pierwiastkowym wrócić niemoże łodzi skradzioney (85). Nazwisko łodzi *nabijanych*, pochodzi od desek przybitych do krawędzi płytkiey łodzi, dla podwyższenia iey boków.

Podpalenie XIII. „Podpalacz gumna i domu osobiście oddaie się Xiążęciu z maiątkiem, z którego wprzód zwrócić należy ubytek, poniesiony przez gospodarza gumna lub domu."

XIV. „Jeżeli chłopi Xiążęcy zostaną przekonani o popełnienie kradzieży, lub też gdy ci należeć będą do Boiarów lub panów pospolitych, w tenczas nie należy na nich poszukiwać kary pieniężney (pobieraney zwykle od ludzi wolnych) lecz powodowi, powinni są zapłacić cenę podwóyną, *np.* wziąwszy na powrot skradzionego konia powód żąda ieszcze za niego dwie grzywny; rozumieć się ma od pana, który iest obowiązanym, albo wykupić swoiego chłopa, albo wydać go osobiście, wraz z innemi wspólnikami tey kradzieży, wyiąwszy żonę i dzieci. Jeżeli chłop okradłszy kogo ucieknie, w tenczas pan iego, płaci zwyczayną cenę każdey rzeczy zabraney. Za kradzież przez naiemnika po-

peł-

pełnioną pan nie odpowiada, ieżeli zaś karę za niego opłaci, bierze sługę za niewolnika, lub sprzedać go iest mocen (86)."

XV. „Gdy gospodarz utraci odzież, albo broń, powinien to ogłosić na targu, a poznawszy rzecz swoią u mieszkańca, iść z nim na *indagacyą*, to iest zapytanie skąd ią wziął? — przechodząc tym sposobem od iednego do drugiego człowieka, wynayduie istotnego złodzieia, który opłaca kary 3 grzywny, rzecz zaś pozostaie w ręku gospodarza. Lecz ieżeli sprawa ta rozciągnie się do mieszkańców powiatu, w ten czas powód za rzecz skradzioną odbiera pieniądze od trzeciego z porządku który ią kupił, ten zaś poszukuie daley, aż przyidzie do istotnego złodzieia, który cały koszt, iak prawem postanowiono, opłaca. — Kto zezna iż rzecz skradzioną kupił u osoby mu nieznaiomey, lub u mieszkańca inney prowincyi, ten winien zaświadczyć to dwiema osobami, z obywateli wolnych, lub celnika, (który pobór ma w swey wiedzy), ażeby te stwierdziły przysięgą istotę iego zeznania (87): w ten czas gospodarz rzecz swoią w stanie obecnym odbiera, kupiec zaś rzecz nabytą utraca: może iednak winnego poszukiwać.

XVI. „Jeżeli będzie *skradzionym chłop*, i zostanie poznanym przez Pana do którego należy; w ten czas nabywcy odpowiadaią za niego iak w poprzedzaiącym wypadku, i trzeci z porządku nabywca, daie panu swoiego chłopa, z ukradzionym zaś idzie daley (88). Znaleziony winowayca opłaca wszystkie koszta i 12 grzy- Kradzież ludzi.

wien kary do skarbu, trzeci zaś który dał swoiego chłopa, odbiera go na powrót na mieysce od szukanego."

Zbiegi. XVII. „*O chłopie zbiegłym* właściciel ogłasza na targu: ieżeli w przeciągu trzech dni pozna go w czyim domu, w ten czas iego gospodarz, powraca utraconego zbiega i opłaca do skarbu 3 grzywny. Kto uciekaiącemu da żywność lub pokaże drogę, ten płaci panu 5 grzywien, za niewolnicę zaś 6 grzywien; lub wykona przysięgę, że o ich ucieczce nie wiedział (89). Kto przedstawi zbiegłego chłopa, temu daie pan grzywnę, kto zaś zbiega przytrzymanego puści, płaci panu 4 grzywny, za niewolnicę zaś 5 grzywien: w pierwszém zdarzeniu piątą, w drugiem zaś szóstą grzywnę, ustępuie się mu za to, że złapał uciekaiących. Kto sam, niewolnika swoiego znaydzie w mieście, ten bierze dworzanina od Posadnika i daie mu 10 kun za związanie zbiega."

XVIII. „Kto przekupi cudzego chłopa ten pozbawiony iest danych mu pieniędzy, i powinien wykonać przysięgę, iż poczytywał go za wolnego: w tém zdarzeniu pan wykupuie niewolnika i zabiera cały maiątek przez niego nabyty (90).

XIX. Kto bez pozwolenia gospodarza wsiędzie na cudzego konia, opłaca kary 3 grzywny." t. i. całą cenę konia. To prawo dosłowném iest powtórzeniem starożytnego Jnflantskiego i tém pewniey przekonywa, że cywilne prawa Normanów były zasadą praw Rossyiskich (91).

XX. „Jeżeli naiemnik utraci własnego konia, w ten czas niema za co odpowiadać, ieżeli zaś utraci pług, lub bronę pańską, obowiązany iest zapłacić, lub dowieść że te rzeczy zostały skradzione w czasie iego nieobecności i że on był posłany od dworu w interesie pana." A tak, właściciele uprawiali swą ziemię nietylko pomocą chłopów, lecz też i naiemników. „Wolny sługa, nie odpowiada za bydle wyprowadzone z chlewa: lecz gdy straci ie w polu, lub nie zapędzi do zagrody, zapłacić winien. Jeżeli pan skrzywdzi sługę i niezaliczy mu całkowitey ugodzoney płacy, w ten czas krzywdzący zaspokoiwszy powoda wnosi do kassy 60 kun kary; ieżeli gwałtem odbierze u niego pieniądze, powróci ie i zapłaci do kassy 3 grzywny (92)."

XXI. „Jeżeli kto od dłużnika żądać będzie pożyczonych pieniędzy, ten zaś ie zapierać zechce, wten czas powód przedstawi świadków: gdy ci wykonaią przysięgę o słuszności iego żądania, pożyczaiący odbierze swoie pieniądze i ieszcze na satysfakcyą 3 grzywny. Jeżeli pożyczka nie przewyższa 3 grzywny, pożyczaiący sam wykonywa przysięgę, lecz poszukiwanie większey summy wymaga świadków; bez nich iest bezskuteczném (93)." Długi.

XXII. „ Jeżeli kupiec w celu handlu powierzy kupcowi pieniądze, dłużnik zaś zacznie ie zapierać, w ten czas bez zapytania o świadków, powód wykonywa przysięgę (94)." Prawodawca, zdaie się chciał w tém zdarzeniu przy-

wiązać szczególne zaufanie do kupców, których interesa bywaią zasadzone na honorze i kredycie.

XXIII. Jeżeli kto wielu osobom iest dłużny, a kupiec *zagraniczny*, nie wiedząc o tém, powierzy mu towar, w tém zdarzeniu sprzedaie się dłużnika z całym iego maiątkiem; i pierwszemi pieniędzmy iakie ztąd wpłyną zaspokaia cudzoziemca i kassę; reszta zaś rozdziela się na innych pożyczaiących: lecz ieżeli który z nich wziął dużo procentu, ten pozbawiony iest swego kapitału." —

XXIV. „Jeżeli cudze pieniądze lub towary u kupca zatoną albo się spalą, czyli też będą odebrane przez nieprzyiaciół, w tenczas kupiec nieodpowiada ani głową ani wolnością i może wypłatę rozdzielić na raty; albowiem wola Boska i nieszczęście niepochodzą od człowieka; lecz ieżeli kupiec w piiaństwie utraci powierzony mu towar, albo go zmarnuie, lub też z niedozoru uszkodzi, w ten czas powierzaiący mu postąpią z nim iak zechcą; albo rozdzielą wypłatę na raty, albo dłużnika zaprzedadzą w niewolę."

XXV. Jeżeli chłop *oszukaństwem*, pod imieniem wolnego człowieka pożyczy u kogo pieniędzy, pan iego powinien zapłacić ie, lub też wyrzec się niewolnika, lecz kto da kredyt znaiomemu chłopowi, traci pieniądze. Pan pozwoliwszy niewolnikowi prowadzić handel, obowiązany iest płacić za niego długi (95)."

Handel niewolnika

XXVI. „Jeżeli obywatel uzbierany maiątek odda do schowania drugiemu, niepotrzebuie na to mieć świadków. Kto zapierać będzie

Schowanie maiątku.

rzeczy do schowania wziętych, ma wykonać przysięgę na to że ich niewziął: w tenczas iest niewinnym, albowiem maiątek iedynie takim bywa powierzany ludziom, których uczciwość iest znana: kto rzecz do schowania bierze, ten okazuie usługę (96)."

XXVII. Kto oddaie pieniądze na procent, lub pożycza miód i zboże, ten w razie sprzeczki przedstawia świadków i zabiera wszystko podług zawartey umowy. *Miesięczne* procenta biorą się zwykle za czas krótki, kto zaś przez rok cały zostanie dłużnym, zapłaci przypadaiące za *tercaył* nie zaś *miesięczne*." Nie iest nam wiadomo iakie były iedne i drugie, zasadzone na powszechnym owoczesnym zwyczaiu, widać iednak że *miesięczne*, były daleko uciążliwsze, i że prawodawca chciał ulżyć losowi dłużników. „Prawa pozwalaią pobierać 10 kun, od grzywny na rok" to iest 40 od sta (97). W kraiach gdzie handel, sztuki i przemysł kwitną od dawnych czasów, pieniądze z powodu mnogości onych tracą swą wartość. W Holandyi i Anglii pożyczaiący przestaią na bardzo małym procencie: lecz w kraiach podobnych starożytney Rossyi, bogatych w iedyne tylko grube płody przyrodzenia nie zaś pieniądze; w kraiach, gdzie dzikość pierwotna obyczaiów iuż zmiękczona iest zwyczaiami cywilnemi; gdzie handel nowy, wewnętrzny i zewnętrzny obeznaymia ludzi z rozkoszami zbytku, pieniądze maią wysoką cenę i lichwa z rzadkości ich korzysta.

Procenty.

Następuią teraz ogólne postanowienia, względem obwinienia i uniewinnienia się.

Obwinienie uniewinnienie się.

XXVIII. „Każde oskarżenie kryminalne wymaga świadectwa i przysięgi siedmiu osób (98): lecz Wareg i cudzoziemiec obowiązani są stawić dwóch tylko świadków. Jeżeli rzecz idzie o lekkie tylko pobicie, w tedy w ogóle potrzeba dwóch tylko świadków, cudzoziemca iednak nigdy bez świadków obwinić nie można." A tak starożytne prawa nasze w iedney miały opiece cudzoziemców. —

XXIX. „Swiadkami powinni być zawsze obywatele wolni; tylko w razie koniecznej potrzeby i w małém poszukiwaniu, wolno iest użyć Tiuna *Boiarskiego* lub sługę naiemnika" — (następuie zatém, że Tiunowie Boiarscy nie byli wolnemi ludźmi, chociaż życie ich iak w pierwszym artykule wyrażono, było w równey cenie z życiem ludzi wolnych). Lecz powód może użyć świadectwa niewolnika i żądać, żeby oskarżony uniewinnił się *próbą żelaza*. Jeżeli ostatni okaże się winnym, płaci poszukiwanie, ieżeli się uniewinni powód daie mu za iego cierpienie grzywnę i do kassy 40 kun, Miecznikowi 5 kun, młodzieńcowi Xiążęcemu pół grzywny (co się nazywa *żelazną poszliną*). Jeżeli zaś oskarżony do próby tey wezwany zostanie, po niedokładném zaświadczeniu ludzi swobodnych, w ten czas uniewiniwszy się nic nie bierze od powoda, który iedynie karę do kassy opłaca. Nie maiąc świadków powód okazuie sam swą sprawę *żelazem*: przez

co kończy wszelkie spory o zabicie, kradzież i skaleczenie, ieżeli poszukiwanie kosztuie pół grzywny złota; ieżeli zaś mniey robi próbę *wody*; w poszukiwaniu zaś o dwie grzywny lub mniey przestaie się na samey przysiędze powoda (99)."

Próby żelaza i wody.

Prawa, są dopełnieniem Kroniki: bez *Prawdy* Jarosława nie wiedzielibyśmy o tém, że starożytni Rossyanie podobnie iak inne narody, używali żelaza i wody na udowodnienie winy przestępców: zwyczay niedorzeczny i okropny, sławny w Historyi średnich wieków pod imieniem *Sądu Niebieskiego* (100). Obwiniaiący brał gołą ręką za rozpalone żelazo, lub kółko żelazne z wody wrzącey dobywał; poczém sędziowie powinni byli obwiązać rękę i zapieczętować. Jeżeli przez trzy dni niezostało znaku albo rany na ciele, to niewinności było dowodem. Zdrowy rozsądek i sama prawa wiara, przez długi czas nie mogły zniszczyć tey ustawy barbarzyńskich czasów i pasterze Chrześciiańscy uroczyście poświęcali żelazo i wodę w celu doświadczenia cnoty lub złoczyństwa, nietylko pospolitych mieszkańców lecz nawet i samych monarchów w razie oskarżenia lub podeyrzenia wielkiey wagi. Naród mniemał iż Bogu łatwo było zrobić cud dla ocalenia niewinnego: lecz wybieg chciwych sędziów łatwo zwodzić mógł widzów i ocalać winnych. —

Naydawnieysze prawa wszystkich narodów były Kryminalne (101), lecz Jarosława, ograniczaią i ważne prawa spadku.

Prawo spadku.

XXX. „Jeżeli człowiek prosty umrze bezdzietnym, iego maiątek zabiera się na rzecz skarbu, ieżeli zostawi córki te część iego otrzymuią. Jednak Xiąże nie może być spadkobiorcą Boiarów i mężów składaiących drużynę woyskową (102): ieżeli oni nie maią synów, spadek zostaie się córkom."—Lecz gdy i tych nie było; czyli krewni zabierali spadek, czyli Xiąże?.... Widziemy tu prawny i ważny przywiley urzędników woyskowych.

XXXI. „Testament zmarłego wykonywa się w zupełności. Jeżeli umieraiący nieobiawił swey woli, cały maiątek pozostaie dzieciom, część zaś pewna cerkwi na uspokoienie iego duszy. Dom oycowski zawsze bez podziału należy do naymłodszego syna, iako mniey od innych zdolnego powiększać maiątek.

XXXII. „Wdowa zabiera część przez męża iey naznaczoną: z resztą ona nie iest spadkobiorcą. Dzieci z pierwszey żony otrzymuią iey spadek czyli wiano przeznaczone przez oyca dla matki. Siostra nic nie ma, oprócz tego posagu, który bracia dobrowolnie iey przeznaczą."

XXXIII. „Jeżeli żona dawszy słowo pozostania wdową, straci maiątek i wyidzie za mąż, obowiązana iest powrócić dzieciom wszystko to co straciła. Jednak dzieci nie maią prawa owdowiałey matki wypędzić z domu, ani odebrać iey to, co mąż przeznaczył. Ma ona prawo wybrać sobie iednego sukcessora z pomiędzy dzieci; lub na wszystkie równey części maiątek podzielić. Jeżeli matka umrze bez testamentu,

syn

syn lub córka u których mieszkała, biorą w spadku cały iey maiątek."

XXXIV. „Jeżeli będą dzieci kilku oyców lecz iedney matki, każdy z synów część oycowską zabiera. Jeżeli drugi mąż przemarnował maiątek pierwszego i sam umarł, w tenczas dzieci iego część straconą, dzieciom z pierwszego oyca wracaią, zgodnie z zeznaniem świadków."

XXXV. „Jeżeli bracia będą processować sie o spadek przed Xięciem, w tenczas dworzanin Xiążęcy wysłany dla pogodzenia ich, za swą pracę bierze iedną grzywnę."

XXXVI. „Jeżeli pozostaną dzieci małoletne, a matka wyidzie za mąż, należy ie oddać przy świadkach pod opiekę którego z naybliższych krewnych, wraz z maiątkiem i domem, a co ten opiekun zapracuie, to weźmie sobie za trudy i staranie koło małoletnich; lecz przypłodek od niewolników i bydła, pozostaie dzieciom. Opiekun opłaci to wszystko cokolwiek by stracił: może nim być nawet sam oyczym."

XXXVII. „ Dzieci przysposobione z niewolnicą nie należą do spadku, lecz otrzymuią swobodę wraz z ich matką."

Sędziowie.

Naczelnikiem sprawiedliwości w ogóle był Xiąże, a dwór Jego zwyczayném mieyscem sądu (103). Lecz Monarcha powierzał swą władzę Tiunóm i urzędnikom swoiego dworu. Urzędnicy którzy rozstrzygać mieli sprawy Kryminalne, nazywali się *Wirnikami* i każdy sędzia miał pomocnika lub młodzieńca, *Metelnika* czyli pisarza. Oni brali zapas od obywate-

li i opłatę od każdey sprawy (104). Wirnikowi i pisarzowi iego, dla obiechania włości dawano konie.

W iednym Nowogrodzkim rękopismie *Prawdy* Jarosława, powiedziano, że powód w każdey sprawie kryminalney powinien był z oskarżonym iść na *wywód słowny przed dwónastu obywateli*: może być przysiężnych, którzy wedle sumienia rozbierali okoliczności sprawy, pozostawiaiąc sędziemu przeznaczenie kary i wymierzenie opłaty pieniężney. Tak było w Skandynawii, skąd mądre te ustawy przeszły do Wielkiey Brytanii (105). Anglicy do dziś dnia utrzymuią one w sprawach kryminalnych. Saxon Grammatyk powiada, że w VIII wieku Ragner Lodbrok król Duński, pierwszy utrzymał radę dwunastu przysiężnych.

Przysiężni.

Tym więc sposobem ustawy Włodzimierza zawieraią w sobie dokładny systemat naszego starożytnego prawodawstwa zgodny z naszemi ówczesnemi obyczaiami. Nie ma tu wzmianki o niektórych występkach pospolitych, *np.* o zatruciu śmiertelném (iak w XII tablicach Rzymskich), o gwałceniu kobiet i t. d. czy nie dla tego iż pierwsze nie było zwyczayném w Rossyi, a drugie zdawało się wątpliwém i nieiasném w w dowodach? Nie ma także wzmianki o wielu umowach i sprawkach, bardzo pospolitych w samym związku społeczeństw, lecz wzaiemny zysk w dotrzymaniu danego słowa i honor, za prawo służyły. —

Zważmy to, że starożytni swobodni Rossyanie niecierpieli żadnych kar *cielesnych*: występny odpowiadał życiem, wolnością, maiątkiem: powiedzmy o ich prawach to co Montesquieu w ogóle mówi o prawach Germanów: są one widocznym obrazem pewney szczególney prostoty serca, są prawe, grube, lecz godne ludzi stałych i wspaniałomyślnych, więcey lękaiących się niewoli niż śmierci (106). Ogólny charakter praw.

Podaymy ieszcze iedną uwagę: Germanowie opanowawszy Europę nienadawali wszystkich cywilnych praw swoich narodom pokonanym: i tak podług ustawy Salickiey zabicie Frankończyka kosztowało kary 200 su, dwa razy mniey za bicie Rzymianina (107) prawa zaś Jarosława nie kładą żadney różnicy między Rossyanami z pokolenia Waregskiego i Sławianami: tą okolicznością utwierdzić można pewność podania Nestora, że Xiążęta Waregscy nie zawoiowali naszey oyczyzny, lecz byli wybrani przez Sławian na rządzenie państwem.

Jarosławowi także przypisuią starożytną ustawę Nowogrodzką o opłatach mostowych, z którey wiemy, że to miasto pod ów czas nie bardzo obszerne, dzieliło się na części czyli końce (Smoleński, Narewski, Gancarski, Ludin, Stolarski) mieszkańce zaś na *sta*, oznaczone imionami przełożonych nad niemi, że iedna ulica nosiła nazwisko *Dobryni* (na pamiątkę tego znakomitego Woiewody stryia Włodzimierza; główny *rząd* nazywał się *rządem wielkim*, że Niemcy Waregowie czyli Gotlandczykowie sprowa- Ustawy o moście.

wadzeni w widokach handlowych do Nowogrodu, mieszkali po oddzielnych ulicach i t. d. — Lecz tak zwana Cerkiewna ustawa Jarosława o którey wspominaią nowsi Kronikarze, i którey różne są rękopisma, iest bezwątpienia podrzucona, ułożoną zaś około XIV wieku. Podobnie tey którą Włodzimierzowi przypisuią, nadaie. Biskupom wyłączne prawo sądzenia obrazy niewinności kobiecey, różnych krzywd wyrządzanych płci słabey, rozwodów, świętokradztwa, spraw dzieci z oycem, podpalania, kradzieży, poboiów i t. d. — Ustawa ta nie iest zgodna z *Prawdą Ruską*, i oprócz niedorzeczności, zawiera w sobie wyrażenia i wyrazy czasów nowszych, *np.* naznacza kary rublami, nieużywanemi ieszcze w rachubie pieniężney za czasów Jarosława (108). —

Ustawy Cerkiewne.

## ROZDZIAŁ IV.

### *Wielki Xiąże Jzasław.*

### *na Chrzcie Stym Dymitr.*

### *R.* 1054 — 1077.

Rossya starożytna pogrzebała z Jarosławem swą potęgę i szczęście. Założona, i wsławiona wśród iedynowładztwą utraciła moc, świetność i pomysłność mieszkańców, zostawszy na nowo rozdzieloną na małe prowincye. Włodzimierz poprawił omyłkę Swiatosława, Jarosław Włodzimierza: Ich następcy niemogli z tego przykładu korzystać; nie umieli połączyć części w całość, a tak Państwo, w ciągu iednego wieku przechodząc z kolebki do stanu wielkości, słabło i niszczało w ciągu trzechset lat. Historyk obcy nie mógłby z przyiemnością opisać dzieie tych wieków, nudne z dzieł sławy, i obfituiące w rozliczne kłótnie mnogich władzców, których cienie oblane krwią nieszczęśliwych poddanych, posuwaią się przed oczyma iego wśród ciemności wieków oddalonych. Lecz dla nas Rossya, oyczyzną: iey los wśród szczęścia i niedoli równie godnym pamięci. — Chcemy obeyrzeć cały bieg Państwa Rossyiskiego, od początku, aż do obecnego stopnia. Zobaczemy mnogość Xiążąt niegodnych i słabych,

lecz między niemy uyrzemy także i Bohatyrów cnotliwych, pełnych mocy umysłu i duszy. —

W ciemnym obrazie woien domowych, nierządu i niedoli, obiawiaią się także uderzaiące rysy narodowego rozsądku, przymiotów, obyczaiów, z swey starożytności kosztowne. Słowem, Historya przodków zawsze dla tego ciekawą, który godzien mieć oyczyznę.

R. 1054. 1060. Synowie Jarosława wypełniaiąc testament oyca, rozdzielili między siebie państwo. Prowincya Izasława, oprócz Nowogrodu rozciągała się od Kiiowa na południe i zachód do gór Karpackich, Polski i Litwy. Xiąże Czernichowski wziął ieszcze oddalony Tmutarakan, Rezan, Muromę, i krainę Wiatyczów: Wsewołod oprócz Pereiesławia Rostów, Suzdal, Białe Jezioro, i *Powołoże* czyli brzegi Wołgi. Prowincya Smoleńska zawierała w sobie teraźnieyszą Gubernią te nazwiska, z pewną częścią Witebskiey, Pskowskiey, Kaługskiey i Moskiewskiey (109). Piąty syn Izasława, Igor, otrzymał od naystarszego brata prawem udzielnem miasto Włodzimierz. Xiąże Połocki wnuk sławney Rognedy, Braczysław umarł ieszcze w 1044 roku, syn iego Wszesław, nastąpił w dzielnicy oyca, i Rossya miała pod ów czas sześciu młodych monarchów.

Dzielnice.

Zwycięztwo nad Holadami i Torkami. Szczęśliwy pokóy wewnętrzny panował około lat dziesięciu: Rossyanie uzbraiali się tylko przeciw zagranicznych nieprzyiaciół: Izasław pokonał Holadów, zapewne mieszkańców Pruskiey Galindyi i Naród Latyszów (110); a Wsewołod Torków sąsiadów od strony wschodniey prowin-

cyi Pereiesławskiey, którzy dowiedziawszy się o tém że i Wielki Xiąże wraz Xtami Połockim i Czerniechowskim idzie przeciwko nim lądem i wodą, oddalili się od granic Rossyi. Sroga zima, głód i morowe powietrze, zniszczyły większą część tego narodu (111); iednak oyczyzna nasza wybawiona od Torków ze strachem widziała zbliżenie się innych nieprzyiaciół, do tego czasu w dzieiach świata nieznanych.

Jeszcze w roku 1055 Połowcowie czyli Komanowie wkraczali w prowincyą Pereiasławską: W tym to czasie Xiąże ich Bołusz zawarł traktat z Wsewołodem. Ten naród koczuiący, i iednego z Pieczyngami będący pokolenia, zapewne nawet i z teraźnieyszemi Kirgizami, mieszkał w stepach Azyatyckich niedaleko morza Kaspiyskiego; wyparł Uzów (zapewne w Historyi naszey Torkami zwanych), wielu z nich zmusił uciekać do Dunaiu (gdzie oni częścią od morowego powietrza zginęli, częścią ulegli Grekom), wygnał zdaie się Pieczyngów w teraźnieyszey południowo-wschodniey Rossyi i opanował brzegi morza Czarnego do Mołdawii, przestraszaiąc wszystkie mocarstwa sąsiedzkie: iako to, Państwo Greckie, Węgry i inne. O obyczaiach tego narodu Kronikarze mówią z wstrętem; grabieże i rozlew krwi były igraszką iego, namioty codziennem pomieszkaniem, kobyle mleko, syrowe mięso, zwyczaynym pokarmem. Pokóy z takiemi barbarzyńcami, raczey mógł być niebezpiecznym rozeymem i w r. 1061 Połowcy nie niemaiąc cierpliwości doczekać się lata z Xięciem

Połowcy.

R. 1061.

swoim Siekałem, zimą, wdarli się w prowincye Rossyiskie, pokonali Wsewołoda, i ze zdobyczą ku Donowi wrócili (112).

Od tego czasu zaczynaią się nieszczęścia Rossyi i Kronikarz powiada, że niebo przepowiedziało ie wielo cudami; że rzeka Wołochów przez dni pięć kierunek swóy obróciła, że krwawa gwiazda przez cały tydzień obiawiała się na zachodzie, słońce utraciło zwyczayną swą świetność, i wschodziło bez promieni na podobieństwo Xiężyca; że rybacy Kiiowscy wyciągnęli siecią iakiś zadziwiaiący zmarły potwór, rzucony do Dniepru. — Bayki te na pewną uwagę zasługuią, albowiem są znakiem wielkiego wbicia w pamięć ówczesnych nieszczęść Państwa. „Sprawiedliwe Niebo" mówi Nestor „ono karze Rossyan za ich bezprawia. Nazywamy się Chrześciianami a żyiemy iak bałwochwalcy, Swiątynie są puste, a na biesiady tłumy zbiera się ludzi, w Cerkwiach milczenie a w domu trąby, gęsle i uciechy (113)." — Ta wymówka zapewne niepoprawiła współczesnych, lecz pozostała potomności ciekawą wiadomością o ówczesnych obyczaiach.

R. 1061 1064.

Okropne cuda.

Dzieci Jarosława nie naruszyły ieszcze testamentu oyca i żyły w pokoiu. Izasław bardziey za równego braciom, niż za monarchę uważał się: i tak oni po śmierci Wiaczesława w roku 1057, *za zgodą powszechną*, oddali Smoleńsk Igorowi (który potém we dwa lata umarł), i wspomniawszy o stryiu Sudisławie wtrąconym

do

więzienia powrócili mu swobodę. Ten nieszczęśliwy syn Wielkiego Włodzimierza, dwadzieścia cztery lat siedział w więzieniu i wykonał przysięgę, którą zrzekł się wszelkich praw panowania, a nawet i świata samego; został mnichem i skończył życie w Kiiowskim klasztorze Sgo Jerzego (114.) — Oswobodzenie Sudisława.

Pierwszym powodem woyny domowey było oddalone Xięstwo Tmutarakańskie. Włodzimierz Jarosławicz zostawił syna Rościsława który nie maiąc żadney dzielnicy mieszkał w Nowogrodzie (115). Odważny i chciwy sławy ten Xiąże, namówił do siebie wielu ludzi młodych, wraz z Wiszatą synem Ostromira, Posadnika Izasławowego w Nowogrodzie, poszedł do Tmutarakanu i wypędził młodego Xięcia Hleba Swiatosławicza, rządcę tey Azyatyckiey prowincyi. — Swiatosław śpieszył tam z woyskiem: krewny iego szanuiąc stryia, oddał mu bez oporu miasto (116), lecz gdy Czernichowski Xiąże oddalił się, Rościsław na nowo opanował Tmutarakan. Wkrótce narody w górach mieszkaiące Kassogi i inne, powinny się były uznać za lenników młodego bohatyra, tak dalece, że iego miłość sławy i szczęście, przestraszyły Greków panuiących w Taurydzie. — Oni przysłali do tego Xięcia znakomitego swoiego urzędnika, Katapana czyli Prefekta, który umiał pozyskać iego zaufanie i w tym czasie gdy Rościsław częstuiąc mniemanego swoiego przyiaciela, pił z nim wino, Katapan maiąc pod paznokciem ukrytą truciznę, wpuścił ią w czarę, otruł Xię- Woyny domowe. R. 1064.

R. 1066. 5. Lutego. cia, poiechał do Chersonu i uroczyście obiawił mieszkańcom że zdobywca Tmutarakański za dni siedém umrze. Przepowiedzenie spełniło się: lecz Chersończykowie wstydząc się takowey przewrotności, kamieniami złoczyńcę tego zabili (117) Niewczesna śmierć walecznego Rościsława, była w owoczesnych okolicznościach nieszczęściem dla Rossyi: on mógłby lepiey nad innych bronić oyczyzny i przynaymniey sławę iey woienną utrzymać. — Nestor opisuiąc tego młodzieńca pięknego i szlachetnego, nietylko nazywa go walecznym w bitwach, lecz też dobrym, czułym i wspaniałomyślnym.

Swiatosław nie mógł powtórnie uśmierzyć krewnego swoiego Rościsława dla tego, że w Państwie ziawił się nowy nieprzyiaciel, Xiąże Połocki (118). Ten prawnuk Rognedy nie cierpiał dzieci Jarosława i poczytywał się za prawego następcę Wielko-Xiążęcego tronu; albowiem dziad Jego Izasław był starszym synem Włodzimierza Sgo. Współczesny Kronikarz nazywa Wsesława złym i chciwym krwi, przesądnie przypisuiąc tę surowość, iakieyś czarodzieyskiey obwiązce którą ten Xiąże nosił dla zasłonienia rany, od natury na głowie będącey. Wsesław niepomyślnie dobywaiąc Pskowa, wkrótce zawoiował Nowogród, zabrał w niewolę wielu mieszkańców, nie szczędząc i świętości Cerkwi, zrabował świątynię Sofiyską. Obrażeni
R. 1067. takim gwałtem Jarosławicze, połączyli swe siły i bez względu na srogą zimę oblegli Mińsk w Xięstwie Połockiém, zdobyli go, pozabiiali mie-

szkańców, a żony i dzieci żołnierstwu w niewolę oddali. Wsesław zszedł się z nieprzyiaciołmi na brzegu Niemna pokrytym głębokim śniegiem. — Mnóstwo Rossyan z obu stron legło na placu, Wielki Xiąże został zwycięzcą, iednak lękaiąc ieszcze kuzyna, wszedł z nim w dobrowolną ugodę, 3. Marca. i wzywał go do siebie. Wsesław zawierzył przysiędze Jarosławiczów, iż mu nic złego nie uczynią, przeiechał czółnem Dniepr około Smoleńska: Wielki Xiąże spotkał go, wprowadził do 10. Czerwca. obozu i oddał w ręce woyska: nieszczęśliwy wraz z dwoma synami był wzięty, zawieziony do Kiiowa i wtrącony do więzienia.

Opatrzność ukarała wiarołomnych: na brze- R. 1068. gach Ałty, tam gdzie ich oyciec otrzymał sławne zwycięztwo nad Swiatopełkiem i Połowcami, w kika miesięcy Izasław i bracia iego w nocney bitwie na głowę porażeni byli przez zaciętych Połowców (119). Wielki Xiąże i Wsewołod uciekli do Kiiowa, a Swiatosław do Czernichowa. Żołnierze pierwszego wstydząc się swey ucieczki żądali seymu, zebrali się na placu targowym, w Podole Kiiowskim i przysłali do Jarosława, aby im dał broń i koni w celu stoczenia powtórney bitwy z Połowcami. Wielki Xiąże rozgniewany taką rozpustą niechciał wypełnić ich żądania: powstał rozbóy i niechętni obwiniaiąc we wszystkiem głównego wodza woysk Jarosława, Kósńiaczka, otoczyli dom iego. — Woiewoda skrył się. Buntownicy rozdzielili się na dwie partye, iedni poszli odmykać więzienie mieyskie, drudzy zaś udali się do Pałacu.

Porażka Rossyan.

Bunt w Kiiowie.

Xiążęcego. Izasław siedząc w sieni z swoią drużyną, patrzał przez okno, słyszał skargi ludu i mniemał że słowami bunt uśmierzy. Boiarowie mówili mu że należało posłać straż do uwięzionego Wsesława, nakoniec widząc zaiadłość pospólstwa namawiali Wielkiego Xięcia, aby go potaiemnie zabić rozkazał. Lecz Izasław na nic przystać nie chciał i buntownicy rzeczywiście oswobodzili Połockiego Xięcia: w tenczas oby-

Ucieczka Wielkiego Xięcia.

dwa Jarosławicze przestraszeni, uciekli ze stolicy, a lud ogłosił Wsesława monarchą swoim i zrabował pałac Xiążęcy, zabrawszy wielkie mnóstwo złota, srebra, kun i wiewiórek.

Izasław oddalił się do Polski, lecz bracia iego szczęśliwie panowali w swoich dzielnicach, a krewny Hleb w prowincyi Bosforskiey, będąc do niey na nowo przez mieszkańców wezwany (120). Xiąże Czernichowski miał zdarzenie pomszczenia się na Połowcach, którzy prowincyą iego palili i rabowali. Dowodząc nieliczną

Rozbicie Połowców.

konną drużyną, wszedł z Połowcami do bitwy: 3000 Rossyan ośmielonych przykładem i mową Xięcia, razem uderzyło na 12000 Połowców, zniszczyło ich i zabrało w niewolę wodza nieprzyiacielskiego; mnóstwo zaś barbarzyńców utonęło w rzece Sosswie. Czernichowianie wspomnieli wspaniałomyślną odwagę oyców swoich, przyuczonych do zwycięztw przez Mścisława, znakomitego syna Włodzimierza Wielkiego.

Bolesław II. Król Polski, syn Maryi córki Włodzimierza, małżonek nieznaney nam Xiężny Rossyiskiey (121); przyiąwszy Izasława ze wszy-

stkiemi znakami prawdziwey przychilności, iak nieszczęśliwego Monarchę i blizkiego krewnego chętnie przystał na udzielenie mu swey pomocy. Wsesław dopuścił go do samego Białogrodu na- R. 1069.
koniec wystąpił z woyskiem z Kiiowa; lecz przestraszony siłą Polaków, może też nie ufaiąc w przychylność ku sobie nowych swoich poddanych, nocą z obozu uciekł do Połocka. Rossyanie dowiedziawszy się o uczieczce iego ze strachem wrocili do Kiiowa; wszystcy obywatele zebrali się na Seym i niebawnie wyprawili posła do Swiatosława i Wsewołoda z doniesieniem, że Kiiowianie wygnawszy prawego monarchę przyznaią swą winę, lecz że Izasław wiedzie ze sobą pochodzących z innego pokolenia nieprzyiacioł, których okrucieństwa są ieszcze pamiętne Rosyi, zatem Rosyanie nie mogą wpuścić go do stolicy, a los swóy poruczaią wspaniałomyślności godnych synów Jarosława i oyczyzny. „ Bramy Kiiowianie chcą uciekać do Grecyi.
Kiiowa są otwarte dla was (mowili posłowie), „idźcie ocalić miasto wielkiego oyca waszego, a ieżeli błaganiu naszemu zadość nie uczynicie, my, zburzywszy do szczętu stolicę Rossyi z żonami i dziećmi uciekniemy do ziemi Greckiey" Swiatosław obiecał przyiąć ich stronę, lecz żądał aby oni przyznali uległość Izasławowi „Gdy móy brat powiedział Xiąże Czernihowski — „ spokoynie weydzie do miasta i liczney drużyny zsobą nie wprowadzi, wten czas nie macie się czego obawiać. Jeżeli zaś Kiiów zechce oddać na łup Polakóm gotowiśmy mieczem dać odpór Izasławowi iakby wrogowi naszemu." W tymże samym

czasie Swiatosław i Wsewołod uwiadomili brata o rozpaczy Kiiowianów, radząc, żeby oddalił Polaków sam szedł do stolicy i zapomniał o zemście, ieżeli niechce być nieprzyiacielem Rossyan i braci. Wielki Xiąże dał słowo, że będzie miłosiernym, posłał do Kiiowa syna swoiego Mścisława, który w brew uroczystey umowe zaczął iak zwierze, wyrządać okrucieństwa w stolicy: zabił 70 ludzi którzy oswobodzili Wsesława, innym oczy powypalał i okrutnie ukarał wielu niewinnych, bez sądu, bez żadnego rozpatrzenia rzeczy. Obywatele nie śmieli uskarżać się i z pokorą napotkali Izasława w ieżdżaiącego do stolicy z Bolesławem i małą garstką Polaków (122).

Izasław powraca z Polakami.

2. Maia.

Historycy Polscy twierdzą, że Wieki Xiąże obowiązany Królowi za całą pomyślną odmianę swoiego losu, przyrzekł utrzymywać iego woysko, dostarczać mu żywność, odzież i żołd; że Bolesław uięty pięknością mieysca, rozkosznemi przyiemnościami Kiiowa, i lubieżnością Rossyanek, zaledwie mógł wyiść z tey nowey Kapui, że w powrocie swoim w prowincyi Czerwińskiey czyli Galicyi oblegał Przemyśl, który iako bardzo obwarowany sztuką, murami i basztami, długi czas opierał się (123). Jeżeli okoliczność ta iest prawdziwą, Boleslaw z Rossyi wyszedł nieprzyiacielem: lecz cóż mogło uzbroić go przeciw Wielkiemu Xięciu? Opowiadanie Nestora za obiaśnienie służy: Rossyanie nienawidząc Polaków potaiemnie ich zabiali, i król tą narodową zemstą przestraszony, podobnie iak

Kiiów nowa Kapua.

znakomity pradziad iego Bolesław Iszy spieszył opuścić naszą oyczyznę.

Izasław w przeciągu siedmiu miesięcy znowu Monarcha Kiiowski, nie zapomniał o tém iż nieszczęśliwy dla niego bunt powstał na placu targowym: to mieysce oddalone od pałacu zdawało mu się niebezpieczném i dla tego przeniósł targ z Podoła w górną część miasta (124): ostrożność nieużyteczna i godna człowieka słabego charakteru! Zaledwie porządek stolicy przywrócił, pośpieszał Wielki Xiąże odemścić Wsesławowi i upornym szturmem zdobył Połock, oddał to ważne miasto Mścisławowi prawem udzielném i wnet po nagłey iego śmierci Swiatopełkowi drugiemu synowi swoiemu. Lecz w tymże samym czasie, śmiały Wsesław z silném woyskiem ziawił się uścian Nowogrodu, w którym panował młody Hleb Swiatosławicz przez oyca swoiego przeniesiony tam z Tmutarakanu. Nie nawidząc Połockiego Xięcia, Nowogrodzanie walczyli z rozpaczą, pokonali go i mogliby zabrać w niewolę, lecz wspaniałomyślnie dozwolili mu ratować się ucieczką (125). Ta woyna na niczém się skończyła: albowiem czuyny Wsesław na nowo umiał opanować oyczystą swoią prowincyą i chociaż był ieszcze pokonany przez Jaropełka trzeciego syna Wielkiego Xięcia, iednak utrzymał się przy Połocku. Tym czasem nieszczęśliwa oyczyzna cierpiała od nieprzyiacioł zagranicznych: żądała obrońców, lecz nie znaydowała pomocy: Połowcy swobodnie rabowali brzegi Desny.

Woyna z Xięciem Połockim.

d. 23 Października.

R. 1071.

Przeniesienie zwłok Borysa i Hleba.

Związek synów Jarosława zdawał się nierozłączonym, Izasław wybudował nową cerkiew w Wyszogrodzie, rządzonym pod ów czas przez Obywatela Czudina, umyślił postawić w niey groby Borysa i Hleba, i dla dopełnienia tey uroczystości wezwał swoich braci (126). To zostało dopełnioném w obec nayznakomitszego Duchowieństwa, Boiarów i ludu, w dniu 2 Maia, w ten sam dzień w którym za trzy lata przed tém Wielki Xiąże z Bolesławem wszedł do Kiiowa. Sami Jarosławicze nieśli trumnę Borysa, i Metropolita Jerzy przyznał świętość Męczennikom Rossyiskim wśród uciechy Monarchy i ludu. Uroczystość świąteczna, została zakończona wesołą ucztą; trzey Xiążęta wraz z Boiarami swemi iedli u iednego stołu i rozstali się przyiaciołmi.

Ta przyiaźń wkrótce zmieniła się w nienawiść. Swiatosław chciwy rozlegleyszey władzy zapewniał Wsewołoda że brat naystarszy potaiemnie porozumiewa się przeciw niemu z Xięciem Połockim. Oni uzbroili się, i nieszczęśliwy Izasław powtórnie uciekł do Polski, w nadziei że wielkie skarby które z Kiiowa wywiózł, dostarczą mu silnych pomocników za granicami państwa (127). Lecz Bolesław nie chciał iuż szukać nowych niebezpieczeństw w Rossyi, wziął iego skarby i (podług słów Kronikarzy) *ukazał mu drogę z swoiego kraiu.* Smutny wygnaniec wyprawił się do Cesarza Niemieckiego Henryka IV był mu przedstawiony w Mene, przez Dedigo Margrabiego Saxonii, dał mu w ofiarze mnóstwo srebrnych i złotych naczyń oraz kosztownych

R. 1073. Nowa ucieczka W. Xcia.

futer,

futer i żądał iego pomocy, obiecuiąc iak powiadaią Niemieccy Kronikarze przyznać siebie za lennika Cesarstwa. Młody i waleczny Henryk, przygotowany do losu do niebezpieczeństw daleko okropnieyszych niż Izasława, nie odmówił uciśnionemu pomocy. Otoczony w swoiey własney oyczyznie zdraycami i nieprzyiaciołmi, wysłał do Kiiowa Burcharda z Tryry urzędnika Duchownego, brata Oddy, szwagra Wiaczysława, iak można wierzyć, i kazał obiawić Xiążętom Rossyiskim żeby wrócili Izasławowi prawą władzę lub bez względu na odległość mieysca, waleczne woysko Niemieckie uśmierzy nieprawych zdobywców (128). W Kiiowie pod ówczas panował Swiatosław, który może dał Wsewołodowi niektóre miasta południowe: on przyiacielsko przyiął posłów Cesarskich i starał się przekonać ich o słuszności swey sprawy. Nestor pisze że Xiąże ten podobnie iak Ezechiel król Żydowski, chwalił się przed Niemcami z bogactw swoiego skarbu i że oni widząc mnóstwo złota srebra i kosztownych nakryć, rozsądnie wyrzekli. „*Monarcho! martwe bogactwo, niczém iest w porównaniu z męstwem i wspaniałością umysłu.*" „ Skutek okazał prawdziwość ich słów" dodaie Nestor „po śmierci Swiatosława znikły *iak proch* wszystkie iego skarby." Burchard powrócił do Cesarza z podarunkami które zadziwiły Germanią, — „Nigdy mowi współczesny Kronikarz Niemiecki (129) — „nie widzieliśmy tyle złota, srebra i kosztownych tkanych materyi." Henryk rozbroiony hoynością Swia-

Poselstwo Henryka IV. do Kiiowa.

tosława, nie maiąc zresztą żadney sposobności prowadzenia woyny z Rossyanami, pocieszył wygnańca samą bezużyteczną litością.

List Papieża do Izasława.

Izasław uciekł się do Papieża, sławnego w dzieiach Grzegorza VII. który, chciał być głową Monarchii ogólney czyli królem królów: — W tym celu wysłał do Rzymu syna swoiego, a zanosząc w ofierze swą nieuległość, wiarę i dostoyność samowładnego Monarchy przyznawał Kościołowi zachodniemu nie tylko duchowną, lecz także i cywilną władzę Papieża nad Rossyą; żądał iego obrony i uskarżał się przed nim na Króla Polskiego. Grzegórz wyprawił posłów do Wielkiego Xięcia i Bolesława; do pierwszego zaś napisał list następuiący.

„Grzegórz Biskup, sługa sług Bożych Dymitrowi Xięciu Rossyiskiemu (Raegi Russorum), i Xiężnie żonie iego, zdrowie i pasterskie błogosławieństwo.

„Syn wasz, zwiedzaiąc święte mieysca Rzymu, prosił nas z upokorzoném sercem, abyśmy władzą Piotra Sgo utwierdzili go na tronie Xiążęcym i wykonał przysięgę wierności głowie Apostolskiey. — Wypełniaiąc tak szlachetną wolę iego, zgodną z waszą, iak nam zeznał, poruczyliśmy mu rządy państwa Rossyiskiego, imieniem naywyższego Apostoła, z tym zamiarem i chęcią, aby Piotr Sty bronił zdrowie wasze, Xięztwo i prawą dostoyność do końca życia waszego, i uczynił was napotém współuczestnikiem chwały wieczney. Chcąc także okazać wam gotowość dalszych usług, poruczа-

my tym posłom, z których *ieden wam* znany, iest *przyiacielem szczerym* (130), aby ustnie pomówili z wami, o wszystkiem co iest i czego niedostaie w tém piśmie. Przyimiycie ich z miłością, iak posłów Piotra Sgo; słuchaycie uprzeymie i zupełną mieycie nieufności w tém co oni przedłożą wam, w imieniu naszém i t d. Niech Bóg naywyższy oświeci serce wasze i niech wam doczesne dobro w tém życiu na chwałę wieczną zamieni. Pisano w Rzymie 15 Maia, Indykta XIII." (t. i. 1075 Roku)

Takim sposobem Izasław nie maiąc sam pod ów czas władzy nad Rossyą, dał powód dumnemu Grzegorzowi, policzenia tego państwa do mniemanego Królestwa Sgo Piotra, zależącego niby od Namiestnika Apostolskiego!..... W liście do Bolesława Papież mówi: „Nieprawnie przywłaszczywszy sobie skarby Monarchy Rossyiskiego, ty obraziłeś cnotę Chrześciańską. Błagam cię i zaklinam w imieniu Boga, oddaymu wszystko co wziąłeś, sam, lub twoi ludzie, albowiem kto pochwycił rzecz cudzą, ieżeli iey nie powróci, nie wniydzie do Królestwa Niebieskiego."

Wpływ dumnego Papieża zaledwie miał iaki skutek: w następuiącym roku młodzi Xiążęta Rossyiscy Włodzimierz Monomach i Oleg, pierwszy syn Wsewołoda, a drugi Swiatosława, zawarli pokóy z Polakami, chodzili z woyskiem do Szlońska na pomoc Bolesławowi przeciw Xięciu Czeskiemu (131). Wkrótce iednak na szczęście Izasława okoliczności inny obrot wzięły. R. 1076. Rossyanie w Szlońsku

27. Grudnia. Główny iego nieprzyiaciel Swiatosław umarł, z przyczyny rozerżnięcia iakieyś stwardziałości, albo opuchłości: wtedy wygnaniec ośmielił się, zebrał kilka tysięcy Polaków i wstąpił do Rossyi. Szlachetny Wsewołód napotkał go na Wołyniu, i zamiast bitwy pokóy mu ofiarował. Bracia zapomniawszy o przeszłości, wykonali przysięgę że umrą przyiaciołmi, i starszy wiechał do Kiiowa Monarchą, ustąpiwszy młodszemu bratu Xięstwo Czernichowskie, synowi zaś iego Włodzimierzowi, Smoleńsk (132). — Jednakże lękaiąc się miłości sławy niespokoynych krewnych, i zamiarów dawnieyszego nieprzyiaciela swoiego Wsesława, chcieli Xiążęta usunąć pierwszych od wszelkich wpływów do rządu, drugiego zaś wygnać powtórnie. Roman syn Swiatosława panował w prowincyi Bosforskiey, Borys zaś, syn Wiaczysława w tym samym czasie gdy Izasław i Wsewołod zawierali traktat na granicy, opanował Czernihów, lecz przewiduiąc że stryiowie nie zostawią go w pokoiu i ukarzą iak nieprawego zdobywcę, w kilka dni uciekł do Romana do Tmutarakanu (133). Hleb Xiąże Nowogrodzki, młodzieniec piękny i szlachetny ku powszechnemu nieukątętowaniu zginął w oddaloném Zawołoczu. Izasław oddał Xięstwo iego Swiatopełkowi, a Jaropełkowi drugiemu synowi swemu Wyszogród. Oleg syn Swiatosława, panował w prowincyi Włodzimirskiey: należało mu w dopełnieniu woli swych stryiów opuścić to mieysce, i żyć bezczynnie w Czernichowie. Xiąże Połocki przestawał na nieuległości i dziel-

R. 1077. Powrót Izasława.

Woyna domowa.

R. 1078.

nicy oyczystey: synowie Jarosława obiawili mu woynę Wsewołod czynił wyprawę do iego stolicy, i nic więcey niedokazał. W roku następuiącym Włodzimierz Monomach i Swiatosław spalili tylko iey przedmieście, lecz Monomach powrócił do oyca z bogatą zdobyczą, wydał mu i smutnemu Olegowi rozkoszny obiad w *krasnym dworze* w Czernichowie, i ofiarował w darze Wsewołodowi kilka funtów złota (134).

Ten Oleg z przyrodzenia chciwy władzy, nie mógł być omamiony łaską stryia i brata, poczytywał siebie za niewolnika w domu Wsewołoda, chciał swobody i panowania:— Uciekł on do Tmutarakanu i postanowił wraz z Borysem synem Wiaczysława, orężem szukać szczęścia. Wynaiąwszy Połowców, ci dway Xta weszli w Xięstwo Czernichowskie i rozbili woysko Wsewołoda. Wielu znakomitych Boiarów postradało tu życie (135). — Zwycięzcy wzięli Czernichów i mniemali, że całe państwo powinno przyznać ich władzę; nieszczęśliwy zaś Wsewołod oddalił się do Kiiowa, gdzie Izasław uściskawszy go z czułością wyrzekł te pamiętne słowa: „Pociesz się bracie kochany, i wspomniy na to co ia w życiu cierpiałem! Odrzucony od narodu którym zawsze kochał, pozbawiony tronu i całey prawey godności, miałżem się o cokolwiek obwinić? Powtórnie wygnany przez braci w których iedna krew z moią płynie i za co? Nieba biorę za świadka mey niewinności: błąkałem się w obcey ziemi, szukałem litości cudzoziemców! Ty przynaymniey masz

przyiaciela. Jeżeli można wspólnie w ziemi Ruskiey panować, będziemy, ieżeli mamy być wygnani, będziemy razem. Ja głowę moią za ciebie położę!"... Niebawnie zebrał woysko: waleczny Włodzimierz spieszył także z Smoleńska do oyca i zaledwie zdołał przebyć niezliczone mnóstwo woysk Połowców (136). Wielki Xiąże, Wsewołod, Jaropełk i Monomach, połączonemi siłami oblegli Czernichów. Oleg i Borys nie byli obecni, lecz mieszkańce chcieli się bronić. Włodzimierz zdobył szturmem uzbroienia zewnętrzne i ścieśnił oblężonych w mieście. Dowiedziawszy się że krewni idą z woyskiem do Czernichowa, Izasław szedł na ich spotkanie. Oleg nie miał nadziei pokonać czterech sprzymierzonych Xiążąt i radził bratu weyść w przyiazne porozumienie, lecz dumny Borys odpowiedział mu: „zostań spokoynym widzem moiey rozprawy z niemi," stoczył bitwę koło Czernichowa, i życiem swoią chęć panowania przypłacił. Jeszcze krew strumieniem płynęła, Izasław stał wśród piechoty: nieprzyiacielski ieździec uderzył go dzidą w plecy: i Wielki Xiąże nie żywy padł na ziemię. Nakoniec Oleg udał się w rozsypkę i z małą liczbą woyska uciekł do Tmutarakanu. Boiarowie przywieźli ciało Izasława w łodzi, na brzegu rzeki, mieszkańce Kiiowa znakomici i biedni, cywilni i duchowni, oczekiwali go ze łzami; łkania narodu (iak powiada Kronikarz) zagłuszyły święte pienia, Jaropełk z drużyną Xiążęcą szedł za trupem, opłakuiąc los nieszczęśliwego i cnoty oyca.

Smierć Wielkiego Xięcia.

Ciało Wielkiego Xięcia złożone w marmurową trumnę, pochowane zostało w Cerkwi Matki Boskiey, w którey stał pamiętnik Sgo Włodzimierza. —

Przymioty Izasława.

Nestor pisze że Izasław przyiemny, z twarzy i wspaniałey postawy, niemniey ozdobiony był łagodnością; lubił prawość, nie cierpiał przewrotności: istotnie przebaczył buntowniczym Kiiowianom i nie miał naymnieyszego wpływu do okrucieństw Mścisława; pamiętał tylko na przywiązanie do Wsewołoda który mu dobrowolnie tronu Wielkiego Xięztwa ustąpił i zapomniawszy niechęć iego rzekł, iż ochotnie umrze za brata i na nieszczęście dotrzymał słowa... Wierzymy pochwale rozsądnego współczesnego, kochaiącego oyczyznę i cnotę, lecz Izasław był tyle słabym, ile dobre miał serce; chciał tronu, a nieumiał stale siedzieć na nim. Rozpustne złoczyństwo syna w Kiiowie — albowiem kara bez sądu, i niedotrzymanie słowa iest zawsze zbrodnią. — Dowodzą przynaymniey słabości oyca, który w tymże czasie zrobił go Xięciem panuiącym. Nakoniec nieszczęście w Mińsku i wiarołomne wtrącenie do więzienia Wsesława czyliż są zgodne z pochwałami Kronikarza.? —

Usunięcie kary śmierci.

W starożytnych prawach naszych zostawił Izasław swe imie. Po śmierci oyca wezwał na radę braci, Swiatopełka i Wsewołoda, oraz rozsądnieyszych panów tego czasu, Kośniaczka Woiewodę nielubionego od Kiiowianów (137), Porenita, Nicefora, Czudina, i zupełnie usunął

karę śmierci, ustanowiwszy opłatę pieniężną za wszelkie zabóystwa: czy to uczynił od zbytku przywiązania do ludzi, iak Włodzimierz? czyli dla ocalenia tych, którzy mogą ieszcze służyć oyczyznie? czyli dla zbogacenia *Wirami* skarbu Xiążęcego?

Klasztor Kiiowo Peczerski.

Za Izasława założony został sławny klasztor Kiiowo-Peczerski i sam Nestor opowiada godne pamięci okoliczności tego zaprowadzenia. Pewien mieszkaniec miasta Lubecza natchniony gorliwością Chrześciiańską, chciał odwiedzić świętą górę, polubił życie zakonników Atteńskich, i przyiąwszy ich suknię nazwany został Antonim. Ihumen, uczył go prawideł zakonnych, dał mu błogosławieństwo i kazał iść do Rossyi, przewiduiąc że on w naszey oyczyznie będzie światłem zakonników. Antoni powrócił ieszcze za panowania Xięcia Jarosława (138), zwiedził owoczesne klasztory Rossyiskie i niedaleko Kiiowa na wysokim brzegu Dniepru uyrzał pieczarę. Ilarion będący ieszcze zwyczaynym kapłanem w Berestowie wykopał ią ręką własną i często otoczony milczeniem ciemnego lasu, składał w niey modły Bogu. Ona była iuż pustą. Ilarion piastuiący godność Metropolity był pasterzem Cerkwi i mieszkał w stolicy. Antoni został uięty pięknością tey dzikiey samotności i pozostał w pieczarze Ilariona, poświęciwszy dni swoie modlitwom. Odgłos o pustelniku rozległ się w okolicach wielu ludzi chciało widzieć świętego męża: sam Wielki Xiąże Izasław przychodził do niego ze swoią drużyną,

żąda-

żądaiąc błogosławieństwa. Dwunastu mnichów w części przez Antoniego przyiętych do klasztoru, wykopało tam podziemną cerkiew i gdy ich liczba nieustannie powiększała się, Wielki Xiąże oddał im całą górę nad pieczarami, gdzie oni założyli wielką cerkiew z ogrodzeniem. Bogoboyny Antoni nie chciał być naczelnikiem, poruczył tę godność Barleamowi, sam udał się do pieczary; iednak nie uniknął prześladowania: Poczytuiąc Antoniego za przyiaciela Wsesława, Wielki Xiąże, kazał żołnierzom nocą pochwycić go i wywieść z prowincyi Kiiowskiey. Lecz cnotliwy mąż wkrótce z honorem wrócił do ulubioney swoiey pieczary i mieszkał w niey aż do śmierci, maiąc tę przyiemność widzenia Peczary Kiiowskiey w kwitnącym stanie. Hoyność i pobożność synów Jarosława wzbogaciły ten klasztor obchodami i osadami: Swiatosław dał 100 grzywien czyli 50 funtów złotą na budowanie murowaney wspaniałey świątyni Peczerskiey, wezwał artystów z Konstantynopola i własnemi rękami zaczął kopać rów dla założenia cerkwi. Znakomity Wareg Simon Magnat dworu Wsewołoda, darował Antoniemu na ozdobienie ołtarza, złoty łańcuch wartości 50 grzywien, i wieniec kosztowny, spadek po swoim oycu, Xięciu Waregskim. Sty Teodozyusz następca Barleama, pożyczył z Konstantynopolitańskiego Studiyskiego klasztoru, ustaw zakonne, które zostały powszechnemi dla wszystkich klasztorów w Rossyi. Ten pobożny Ihumen zaprowadził w Kiiowie pierwszy dom podrzutków, i żywił nieszczęśliwych

po więzieniach. Cnota Teodozyusza tak była szanowaną, że Wielki Xiąże sam często przychodził do niego w odwiedziny, iadał u niego obiad i z uśmiechem mawiał że rozkoszna trapeza Xiążęca, nie tyle mu przyiemna, co klasztorna. Teodozyusz kochaiąc Izasława wspaniałomyślnie obwiniał winnego brata, prześladowanego o bezprawie. Swiatosław znosił te wymówki, uniewinniał się i gdy święty mąż wchodził do szumnego pałacu iego gdzie często brzmiała muzyka, śpiewy i gęśle, wszystko umilkało. Leżąc na śmiertelném łożu Teodozyusz błogosławił Swiatosława i syna iego Hleba. — Zakonnicy Peczerscy obudzeni nauką i przykładem dostoynych swoich naczelników, służyli gorliwie Bogu i ludzkości, niektórzy z nich przyięli wieńce Męczenników: Leonty w Rostowie. — Sty Kuksza w kraiu Wiatyczów (w Orłowskiey lub Kaługskiey Gubernii). Sami panowie zrzekali się świata i szukali pokoiu duszy, w mieszkaniu Peczerskiém. I tak Barleam pierwszy Ihumen syn znakomitego Boiara Jana, wnuk sławnego Wiszaty, który w Konstantynopolu wzroku był pozbawiony przez Konstantyna Monomacha, przyiął tonsurę zakonną od Antoniego. Ten młodzieniec uięty nauką świętego męża, przyiechał do niego z licznym pocztem młodzi prowadzący za sobą oładowane konie, zszedł z konia, rzucił pod nogi Antoniego Boiarską odzież swoią i rzekł: „oto moie bogactwo! użyi iak ci się podoba to co dotąd posiadam, chcę żyć samotnie i w ubóstwie."

Izasław i bracia iego dochowywali nierozerwany pokóy z Grekami i dawali im woysko, które w śród częstych zamieszek wewnętrznych, utrzymywało tron słabych Cesarzy. Znakomity Alexy Komnen, ieszcze nie Monarcha, lecz dopiero wódz Cesarstwa, w 1077 roku, poskramiaiąc buntownika Nicefora Brieniusza, miał z sobą mnóstwo statków Rossyiskich (139). Synowię Jarosława powrócili Patryarsze Konstantynopolskiemu ważne prawo mianowania Metropolity Kiiowskiego: Jerzy następca Ilariona rodem Grek był przysłany z Konstantynopola: ustraszony może niezgodą Xiążąt w kilka lat wyiechał z naszey oyczyzny. Od tego czasu Cerkiew Ruska, do samego upadku Cesarstwa na wschodzie, zależała od Patryarchy Konstantynopolskiego i w wykazie Biskupstw, znayduiących się pod iego wiedzą, liczyła się *siedmdziesiątem*. Na znak szacunku godności Metropolitów naszych, Patryarchowie zwykle pisali do nich dyplomata z pieczęcią ołowianą nie zaś woskową: był to honor, który oni robili tylko Cesarzom, Królom i znakomitszym urzędnikom (140).

Rossyanie służą w Grecyi.

Zależność Cerkwi naszey od Grecyi.

Korrespondencye z Patryarchami.

Postępy wiary Chrześciańskiey w Rossyi nie mogły wykorzenić bałwochalskich przesądów i mniemanego czarodzieystwa. Do Historyi owego czasu odnoszą się następuiące wiadomości Nestora.

W roku 1071 ziawił się w Kiiowie wieszczek który mówił ludowi, że Dniepr wkrótce popłynie wspak i wszystkie odmienią się kraie; że Grecya będzie tam gdzie Rossya, a Rossya tam gdzie Grecya. Nieucy wierzyli temu, a rozsądni na-

Prorocy i wróżkowie

śmiewali się mówiąc mu żeby się sam raczey strzegł. Ten człowiek (pisze Nestor) rzeczywiście pewney nocy niewiadomo gdzie się podział.

Około tego czasu powstał głód w prowincyi Rostowskiey. — Dway kuglarze czyli oszuści, mieszkańce Jarosławia, założonego mniemam przez Wielkiego Xięcia Jarosława, chodzili wzdłuż Wołgi i obiawiali w każdey wsi, że baby są przyczyną wszystkiego złego i skrywaią same w sobie chleb, miód i rybę (141). Ludzie przywodzili do nich swe matki, siostry, żony, a mniemani kuglarze niby narzynaiąc im plecy, i wysypuiąc z rękawa swego żyto krzyczeli „widzicie, co u nich leżało za skórą!" Ci złoczyńcy pod pozorem pomocników, zabiiali niewinne kobiety, rabowali maiątek bogatych i doszli nakoniec do Białego Jeziora, gdzie obywatel Jan syn Wiszaty, wybierał podatek dla Xięcia Swiatosława; polecił on schwytać ich i mieszkańce Białego Jeziora, w kilka dni przyprowadzili mu dwóch głównych oszustów którzy niechcąc się obwiniać, na dowód swey mądrości, odkrywali za taiemnicę, że szatan stworzył ciało człowieka śpiące w mogile, a Bóg duszę ulatuiącą do Niebios; że Antychryst siedzi w głębi niedoścignioney, oni zaś wierzą w iego potęgę i wiedzą to wszystko co iest tayném dla innych ludzi. — „Lecz czy wiecie wasz własny los? zapytał Jan, „Ty przedstawisz nas Swiatosławowi" mówili kuglarze: „a ieżeli zabiiesz będziesz nieszczęśliwym." Naśmiewaiąc się z tey pogró-

żki rozkazał ich powiesić na dębie, iako złoczyńców kraiowych.

Nie tylko w Skandynawii lecz też i w Rossyi, Finczykowie i Czudowie z wróżbiarstwa słynęli, podobnie iak w starożytney Italii Toskańczykowie(142). Nestor opowiada, że Nowogrodzanie chodzili do Estonii dowiadywać się o przeszłości od tamecznych mędrców, którzy mieli porozumienie z *czarnemi skrzydlatemi duchami.* Jeden z tego rodzaiu kuglarzy w Nowogrodzie uroczyście roztrząsał wiarę Chrześciańską, łaiał Biskupów i chciał suchą nogą przeyść Wołchów. Lud słuchał go iak Boskiego człowieka: gorliwy Biskup odziany w świąteczne suknie, stał na placu i trzymaiąc krzyż w ręku wzywał do siebie wiernych Chrześcian. Lecz oślepieni mieszkańce cisnęli się tłumem około oszusta, sam tylko Xiąże Hleb i drużyna iego zbliżyła się do Krzyża Sgo. — W tenczas Hleb przyszedł do mniemanego czarownika i zapytał, czy przewiduie on co się z nim w tym dniu stanie? — Czarownik odpowiedział, że wielkie cuda okaże:" Nie! rzekł śmiały Xiąże i toporem rosiekał mu głowę (143). Oszust padł nieżywy u nóg iego i lud przekonany został o swoiem obłąkaniu.

# ROZDZIAŁ V.

## *Wielki Xiąże Wsewołod.*

## *R.* 1078 — 1093.

R. 1078. 1084. Nie syn Izasława, lecz Wsewołod był następca tronu Wgo Xięztwa. Stryi podług owczesnego sposobu myślenia i powszechnego szacunku w związkach familiynych, miał w każdém zdarzeniu prawo starszeństwa i zastępował krewnym mieysce oyca. Ten Monarcha utwierdził Swiatopełka na Xięstwie Nowogrodzkiém: drugiemu synowi Izasława oddał Włodzimierz i Turów(144) a Monomachowi Czernihów.

Woyna domowa. Roman syn Swiatosława Xiąże Tmutarakanu, chcąc pomścić się za Olega i Borysa, niebawnie rozpoczął woynę domową, którą życiem swoim przypłacił. Połowcy naiemnicy iego zawarli traktat z Wsewołodem koło Pereiesławia i w powrocie swoim zamordowali Romana, brata iego Olega zaprowadzili w niewolę do Konstantynopola. Wielki Xiąże korzystaiąc z nieszczęścia Swiatosławiczów przysłał do Tmutarakanu Racibora Namiestnika swego. Lecz ta Bosforska prowincya, przytułek udzielnych Xiążąt, wkrótce była zawoiowaną przez Dawida syna Igora i Wołodara Rościsławicza, wnuka i prawnuka Wielkiego Jarosława, którzy także długi

czas w niey panowali. Wygnaniec Oleg mieszkał przez dwa lata na wyspie Rodus, sławney w Historyi ze starożytnych mądrych praw swoich, nauk, wspaniałości budowli i ogromnego kolosu: a powróciwszy do Tmutarakanu, zapewne pomocą Greków, został panem iego, ukarał śmiercią wielu winnych Kozarów, osobistych iego nieprzyiaciół, którzy doradzili Połowcom zabić Romana: Wołodara zaś i Dawida wyprawił do Rossyi (145). Oleg w Rodus.

Wsewołod lubił pokóy, lecz był świadkiem nieustannego krwi rozlewu: Xiąże Połocki obległ Smoleńsk; Włodzimierz śpieszył tam z jazdą Czernichowską, nie zastał Wsesława, lecz Smoleńsk zapalony przez nieprzyiaciół tlał ieszcze w popiele. Monomach na ukaranie swoiego nieprzyiaciela, ogniem i mieczem kray iego opustoszył i w pewnym czasie zdobywszy Mińsk, odebrał wszystkich niewolników i dobytek u mieszkańców. Takim sposobem nieszczęśliwe to miasto po raz drugi ucierpiało za swoiego Xięcia. Waleczny syn Wsewołoda nie wypuszczał miecza z ręki, zwyciężył Torków mieszkaiących niedaleko Pereiasławia, podwakroć chodził na uśmierzenie buntuiących się Wiatyczów i wszędzie, ścigał zaciętych wrogów Rossyi, Połowcow, na brzegach Desny, Chorola; zabierał w niewolę ich wodzów, i odbiiał zdobycz (146). Lecz postępy te nie mogły ustalić narodowego bezpieczeństwa i Xiążęta Rossyiscy wewnętrzną woyną domową osłabieni, wzmacniali zagranicznych nieprzyiacioł. — Czyny Monomacha.

Roscisławicze wychowani zdaie się w domu Jaropełka uciekli od niego i w nieobecności stryia, który w tygodniu Wielkanocnym był w gościnie u Wsewołoda, zbroyną ręką opanowali Włodzimierz. Każdy znakomity bunto-
R. 1084. wnik obiecuiący grabież i zdobycz mógł pod ów czas zbierać partye wiernych pomocników, co iest dowodem ile był rząd słabym i niepowściągnioną rozpusta mieszkańców. Wsewołod obrażony nieszczęściem krewnego, kazał Monomachowi wyprawić się na Rościsławiczów: wygnano ich i Jaropełk powrócił z honorem do swey dzielnicy. W tymże czasie Dawid syn Igora błąkał się w południowey Rossyi, za iey granicami opanował Olesze miasto Greckie niedaleko uyścia Dniepru, orabowawszy tam niespodziewanie wielu kupców. Wsewołod wezwał go do siebie i dał mu Drohobuż na Wołyniu. —

Sam Jaropełk wspomagany od Wsewołoda, niepowstydził się być iego nieprzyiacielem. — Był to Xiąże słaby, słuchaiący zdania przewrotnych radzców, i wkrótce ukarany za swóy nierozsą-
R. 1085. dek. Stryi wiedział o złych zamiarach tego niewdzięcznika i niebezpieczny ich skutek uprzedził; sama wieść że Monomach idzie z woyskiem zmusiła Jaropełka uciekać do Polski. Włodzimierz w Łucku znalazł iego matkę, żonę, drużynę, i kassę: powrócił z niemi do Kiiowa, a prowincyą Jaropełka oddał Dawidowi Igorowiczowi. Lecz Jaropełk nie znalazłszy wsparcia za granicami Rossyi, wkrótce przebłagał Wsewołoda

da istotną rozpaczą, i zawarłszy pokóy z iego synem Monomachem na Wołyniu, otrzymał na powrot swe Xięstwo (148). Los nie dał mu zasłużyć wspaniałomyślności stryia, lub okazania się na nowo niewdzięcznym. W kilka dni zginął z ręki złoczyńcy, na drodze do Czerwińskiego Zwinogródka: ten zbrodzień nazwiskiem *Nerada* iechał za nim konno wraz z orszakiem młodzieńców Xiążęcych i przeszył szablą pierś swoiego Monarchy, spokoynie leżącego w powozie. Jaropelk wstał, wyiął ze siebie skrwawione żelazo i głośno zawoławszy: „umieram z ręki zdraycy" ducha wyzionął. — Kronikarz nieobiaśnia taiemney przyczyny zabóystwa, dodaie tylko że zabóyca uciekł do Przemysla, do Ruryka, naystarszego z Rościsławiczów, którym Wsewołod miasta swoie ustąpił prawem udzielném (149), i że ci przyiąwszy go, ściągnęli na siebie o tę zdradę podeyrzenie, więcey nieszczęśliwe niż słuszne. — Orszak młodzieży Jaropełka przywiózł ciało zabitego Xięcia do Kiiowa, aby mu dopełnić pogrzebu tam, gdzie kości oyca iego były złożone: Wsewołod, Monomach, Rościsław (młodszy syn Wielkiego Xięcia), Duchowieństwo i naród, spotkali ie z szczerém uczuciem smutku (150). Kronikarz powiada, że Jaropelk szlachetny podobnie oycu swoiemu, dawał zawsze dziesięcinę Cerkiewną do Swiątyni Matki Boskiey, dopełniaiąc testamentu Włodzimierza Sgo, zazdrościł świętości Borysa i Hleba i chciał także umrzeć Męczen-

R. 1086.

Zabicie Jaropełka 22. Listopada.

nikiem. Dawid Igorowicz nastąpił po nim w prowincyi Włodzimirskiey.

R. 1083. Napady Bolgarów na Murom.

Tym czasem gdy Wsewołod zatrudniał się przywróceniem spokoynosci i porządku w okolicznych prowincyach, Bólgarowie Kamscy zdobyli Murom. Nie maiący ducha woiennego, miłośnicy handlu i rolnictwa, a w razie nieurodzaiu dostarczaiący żywności Rossyi wschodniey, oni zapewne chcieli pomścić się na mieszkańcach Muromskich za iakąś krzywdę lub niesłuszność, a przynaymniey woyna ta nie miała dalszych skutków i miasto przez nich zdobyte czas krótki zostawało w ich ręku.

R. 1092. Susza i morowe powietrze.

Wielki Xiąże nie mógł cieszyć się pokoiem ogólnym. Ukróciła się woyna domowa, lecz nieszczęścia innego rodzaiu nastąpiły w Rossyi. Z powodu ciągłey niesłychaney suszy wszędzie wyschły pola i lasy, mieysca błotniste same przez się zapalały się, na przestrach wieśniaków, głód, choroby i powietrze panowały w wielu prowincyach, w samym zaś Kiiowie od dnia 14 Listopada do 1 Lutego umarło 7000 ludzi. Wyobraźnia nieszczęśliwych widziała w tém straszne oznaki gniewu Boga, w samych zwyczaynych meteorach, zaćmieniu słońca i lekkiem pod ów czas panuiącém trzęsieniu ziemi. Do tych przyrodzonych wypadków, przesąd, przydał niedorzeczne cuda; opowiadano że ogromna żmiia upadła z nieba w tym czasie, gdy Wielki Xiąże zaymował się polowaniem, że złe duchy w Połocku we dnie i w nocy skakały na koniach, niewidzialnym sposobem raniąc mie-

trzęsienie ziemi.

Widma.

szkańców, i że z tey przyczyny wiele ludzi umarło (152). Naród ięczał, Monarcha był pogrążony w samotności, Połowcy rabowali: z obudwu stron Dniepru płonęły ogniem wsie, obrócone w popiół przez tych okrutnych barbarzyńców, którzy nawet kilka miast zdobyli: iako to: Piasoczen nad rzeką Supą, Prewołokę niedaleko uyścia Worskli, i nigdzie zdaie się oporu nieznaydowali. Nakoniec Wasilko Rościsławicz, prawnuk Jarosława, namówił ich do opuszczenia Rossyi i zaczął wraz z niemi woiować Polskę, osłabioną niepokoiem wewnętrznym (153). Ten Xiąże po śmierci brata swego Ruryka, został panem części Xięstwa Przemyslskiego: wkrótce wspaniałomyślność iego i nieszczęścia zobaczemy. Napady Połowców.

Wsewołod zasmucony nieszczęściem narodu, i żądzą władzy swych krewnych, którzy chcąc panować nie dawali mu pokoiu i ciągle o dzielnice upominali się, z zazdrością wspominał tę szczęśliwą porę w którey panował w Pereieslawiu, przestaiąc na losie udzielnego Xięcia i spokoyności duszy (154). Nie maiąc nigdy wspaniałomyślney stałości ten Xiąże obciążony laty i nieszczęściem, wpadł w zupełne osłabienie serca, oddalił od siebie doświadczonych Boiarów, słuchał tylko młodych polubieńców, i niechciał iuż stósować się do starożytnego zwyczaiu Monarchów Rossyiskich, którzy sami w obecności panów sądzili lud swóy na dworze Xiążęcym. Silni uciskali słabszych: Namiestnicy i Tiunowie, iak Połowcy rabowali Rossyą. Wsewołod niesłuchał Słabość Wielkiego Xięcia.

skarg. Czuiąc zbliżenie kresu życia, posłał po
R. 1093. starszego syna do Czernihowa, i umarł na ło-
Smierć ie- nie Włodzimierza i Rościsława zroszony szcze-
go. remi ich łzami: Chrześciianin bogoboyny, człe-
kolubny, *trzeźwy* i niewinny od młodości sa-
mey, słowem, godny pochwały między osobami
prywatnemi, lecz słaby i zapewne występny na
stopniu Monarchy.

Wielki Jarosław chciał, aby z czasem syn
iego prawnie w Wielkiem Xięstwie Kiiowskiem
panuiący, i w grobie był z nim nierozdzielny(155).
Wola czułego oyca została spełnioną i Wsewo-
łod pochowany został nazaiutrz po zgonie, tam
gdzie leżały koście Jarosława, w swiątyni Sofiy-
skiey, ze zwyczaynemi uroczystemi obrzędami,
w obec narodu, który grzebał pod ówczas Mo-
narchów z czułością i łzami, zapominaiąc ich
słabości, pamiętał same dobrodzieystwa.

Wsewołod zostawił żonę z powtórnego zwią-
zku, macochę Włodzimierza, i trzy córki, Jan-
kę czyli Annę, Ewparaskią, i Katarzynę: pier-
wsze dwie wyrzekły się świata i wstąpiły do
zakonu, (156). Nam wiadomo że Cesarz Hen-
Córka ryk IV. w 1089 roku ożenił się z Agnieszką czy-
Wsewoło- li Adelgeydą Xiężną Rossyiską, wdową po Mar-
da za Hen- grabi Sztadeńskim która później umarła mniszką,
rykiem IV ona mogła być córką Wsewołoda (157). W tym-
że czasie druga Rossyanka *Ewparaskia* (Praxe-
da) była za synem Bolesława otrutym w
kwiecie wieku, lecz Historycy Polscy nazywaią
tę Xiężniczkę rodzoną siostrą Swiatopelka Iza-
sławicza.

Za czasów Wsewołoda był Metropolitą Grek Jan, mąż znakomity nauką i cnotami Chrześciiańskiemi, gorliwy przewodnik duchowieństwa i przyiaciel nieszczęśliwych. „Nigdy (powiedziano w Kronice), nie było u nas takiego, i niebędzie!" Mamy dzieło iego nazwane *postanowieniem Cerkiewném*, w którym z wielką gorliwością powstaie na ówczesny zwyczay Xiążąt Rossyiskich, wydaiących swe córki za Monarchów wyznaiących religiią Rzymsko-Katolicką; i dowodzi każdemu gościowi czyli kupcowi ile iest grzechem prowadzić handel Chrześciiańskiemi niewolnikami, w kraiu bałwochwalców (Połowców) a nawet ieździć do tego kraiu pod widokiem zysku, aby się kalać ich nieczystemi potrawami: wkłada epitynią na tych, którzy łączą się z prawnukami, lub żenią bez ślubu mniemaiąc że obrzęd ten wymyślony iedynie dla Xiążąt i Boiarów, wyłącza od Cerkwi kapłanów daiących ślub mężowi z trzecią żoną, każe im i zakonnikom, aby dla wszystkich ludzi byli przykładem trzeźwości, nakoniec w dopełnieniu praw cywilnych, ustanawia *upokoienie duchowne*; dla wykraczaiących w moralności i niewinności. Ten Metropolita nazwany od współczesnych *prorokiem Chrystusa* (158), święcił Cerkiew Teodozyusza klasztoru Peczerskiego, o którey czytamy tyle cudownych rzeczy w Legendzie Kiiowskiey. Bizantyiscy Artyści, ozdobili ią i niechcieli iuż wracać do oyczyzny, lecz skończyli swe życie w ustroniu Peczerskiem i do dziś dnia okazuią nam ich groby. W roku 1089 w którym

Metropolita Jan.

Dzieło Jego.

umarł metropolita Jan, córka Wsewołoda Janka iezdziła do Konstantynopola, i przywiezła ze sobą nowego Metropolitę także Jana, człowieka bardzo pospolitego, chorowitego i tak wybladłego że narod nazwał go *trupem* (159) on w rok umarł. Trzeci Metropolita za panowania Wsewołoda był Efremiusz Grek, podług nowszych Kronikarzy: inni zaś zowią go mnichem Peczerskim. Nestor to tylko powiada że Efreniusz mieszkał w *Perciesławiu gdzie pod ówczas była Metropolia*, i że on erygował wiele świątyń murowanych, pierwszy zaczął budować przy cerkwiach zakrystye (160). Metropolita ten iak piszą postanowił uroczystość w dniu 9. Maia, przeniesienia zwłok Sgo Mikołaia z Licyi do Bary miasta w Apuli Włoskiey (161): uroczystość Kościoła zachodniego wyrzuconą przez Greków, co dowodzi, że my pod ówczas mieliśmy przyiazne stosunki z Rzymianami, Nestor milczy o tém, lecz Kronikarz wieków średnich, mówi o iakimś Biskupie Teodorze, który od Papieża Urbana II przyieżdżał do Wielkiego Xięcia w 1091 roku (162). Chciwi władzy Namiestnicy Sgo Piotra, bezwątpienia wszelkiemi sposobami usiłowali podbić Cerkiew Rossyiską.

Zakrystye.

Uroczystość 9 Maia.

Stosunki z Rzymem.

# ROZDZIAŁ VI.

## *Wielki Xiąże Swiatopełk - Michał.*

## *R.* 1093 — 1112.

Włodzimierz mogłby osieść tron oyca; lecz ten czuły i lubiący pokóy Xiąże, ustąpił go synowi Izasława, i rzekł: „iego oyciec był starszym i panował w stolicy wprzód niż móy oyciec, niechcę rozlewu krwi i woyny domowey" ogłosił Swiatopełka Monarchą Rossyiskim, a sam oddalił się do Czernichowa, brat zaś iego Rościsław do Pereiesławia. R. 1093. Wspaniałomyślność Monomacha

Swiatopełk panował lat kilka w Nowogrodzie i ieszcze w roku 1088 wyiechał ztąd będąc zapewne niekątęt z niespokoynych iego mieszkańców (którzy pod ówczas wezwali młodego Xięcia Mścisława syna Włodzimierza) i mieszkał w Turowie (165): z radością przybył on do Kiiowa, i naród również radosnie powitał nowego Monarchę, obiecuiąc sobie szczęście i pokóy pod iego panowaniem. Nadzieia ta nie została spełnioną i początek panowania Swiatopełka oznaczony został wielo nieszczęściami. 24. Kwiet:

Połowcy dowiedziawszy się o śmierci Wsewołoda, obiawili życzenie zostania przyiaciołmi Rossyi. Lekkomyślny Swiatopełk, nieporadziwszy się z Boiarami oyca i stryia, kazał posłów Woyna z Połowcami

Połowieckich wtrącić do więzienia, lecz dowiedziawszy się że ci mściwi barbarzyńcy wszędzie palą i rabuią iego prowincye, umyślił sam prosić o pokóy. Połowcy niechcieli iuż słuchać tych przedłożeń, i Wielki Xiąże zebrawszy tylko 800 woiowników śpieszył wystąpić w pole. Zaledwie rozsądni Boiarowie zdołali go wstrzymać, przedstawiaiąc mu, że pomimo dumne przechwalenie się ludzi młodych, potrzeba nie *sta* lecz *tysięcy*, na odparcie nieprzyiaciół; że prowincya Kiiowska wyniszczona woynami, uciemiężona podatkami, spustoszała: że należy żądać pomocy walecznego Włodzimierza. Xiąże Czernichowski nie bawnie uzbroił się i wezwał brata swoiego Rościsława. Xiążęta połączywszy swe woyska nie mogli być iedney myśli; stali pod Kiiowem, spór ze sobą wiedli. Nakoniec Boiarowie rzekli im: „niezgoda wasza gubi naród, uśmierzcie wprzód nieprzyiaciół a potém myślcie o niezgodzie waszey (164).“ — Swiatopełk i Włodzimierz przyiąwszy tę zdrową radę, uściskali się po bratersku i na znak wzaiemney miłości całowali Krzyż Sty podług owczesnego zwyczaiu.

Nieprzyiaciele oblegli Torzesk miasto zaludnione przez Torków, którzy zaniechawszy koczuiące życie, poddali się Rossyanom (165). — Xiążęta chcieli go oswobodzić, Swiatopełk bitwą, Monomach pokoiem. — Zastanowiwszy się niedaleko Trypola, wezwali Boiarów na radę. Jan Woiewoda Kiiowski, przyiaciel Teodozyusza, i wielu innych, byli iednego zdania z Xięciem

ciem Czernichowskim: „Połowcy (mówili oni) widzą blask mieczów naszych i nieodrzucą pokoiu. Lecz Kiiowianie chcący zwycięztwa skłonili większość głosów na swą stronę i woysko Rossyiskie przeszło Stuhnę. Swiatopełk prowadził prawe skrzydło, Włodzimierz lewe, Rościsław był w środku. Postawiwszy znamiona swoie między ziemnemi wałami Trypolu (166), D. 26. Maia oczekiwali nieprzyiaciela, który wysłał naprzód strzelców i natychmiast z całą siłą uderzył na Swiatopełka. Kiiowianie nie mogli przenieść tego uderzenia i zmięszali się. Wielki Xiąże okazał przykładną nieustraszoność, bił się długo, upornie, i ostatni opuścił mieysce bitwy. Srodek i lewe skrzydło nie umieiąc sztucznem i nagłem poruszeniem ocalić prawego, stało przez czas nieiaki i nakoniec ustąpiło przewyższaiącey nieprzyiacielskiey sile. Ziemia krwią była napoiona, Rossyanie chcąc się ocalić od miecza zwycięzców tłumami ginęli w rzece Stuhnie, która z powodu deszczów napełniona była wodą. Monomach widząc tonącego brata, zapomniał o własnem niebezpieczeństwie i rzucił się w głębie: przywiązane woysko dobyło go z odmętu; ten Xiąże opłakuiąc Rościsława, wielu Boiarów swoich i oyczyznę, z smutkiem wrócił do Czernichowa a Swiatopełk do Kiiowa. Nieszczęsna matka Rościsława oczekiwała syna: przyniesiono iey ciało tego młodzieńca, którego przedwczesny zgon, był przedmiotem powszechnego żalu. —

Połowcy na nowo oblegli Torczesk. Obywatele walczyli mężnie, lecz znużeni głodem i pragnieniem, napróżno żądali posiłków od Swiatopełka: żywiąc się przeszło dwa miesiące. — Połowcy w celu utrzymania oblężenia zostawiwszy część woyska, zbliżyli się do stolicy. — Swiatopełk chciał ieszcze walczyć i powtórnie koło Kiiowa pokonany (167), uciekł z dwoma tylko ludźmi. Torczesk poddał się, iego twierdze i budowy zniszczone, a mieszkańce zaprowadzeni w niewolę.

R. 1094. Zaślubienie Swiatopełka.

Swiatopełk nie maiąc szczęścia woiennego chciał innym sposobem rozzbroić Połowców i ożenił się z córką Xięcia Tugorkana: Lecz familiyny ten związek mogący się uniewinnić iedynie tylko widokami Państwa, nie obronił Rossyi od barbarzyńców: Oleg Swiatosławicz Xiąże Tmutarakański, *po raz trzeci* przyszedł z niemi niszczyć oyczyznę, obległ Monomacha w Czernichowie i żądał tey prowincyi iako prawego spadku: albowiem ona należała niegdyś do iego oyca. Włodzimierz kochany od swey drużyny, i narodu, opierał się dni kilka, lecz żałuiąc krwi, wspaniałomyślnie rzekł: „*niech nie maią pociechy nieprzyiaciele oyczyzny*! i dobrowolnie ustąpił Xięstwa Olegowi: była to druga ofiara, którą ogólnemu dobru poświęcił (168)! Wyiechał on z Czernichowa do Pereiesławia z żoną i dziećmi, osłoniony tarczami nieliczney, lecz wierney mu drużyny, gotowey porazić tłumy chciwych Połowców, bez względu na świętość pokoiu przez długi czas opustoszaiących Czernihów:

Niespokoyny Oleg.

Surowy Oleg przestaiąc na ich pomocy patrzał spokoynie na te złoczyństwa. Cała południowa Rossya stawiła pod ów czas obraz nayokropnieyszych nieszczęść. „Miasta spustoszały pisze Nestor — „po wsiach płoną Cerkwie, domy, stodoły i gumna. Mieszkańce ięczą pod ostrym mieczem, lub ze strachem oczekuią śmierci. Niewolnicy obciążeni kaydanami: idą nadzy i bosi w oddalone barbarzyńców kraie, mówiąc do siebie ze łzami *ia z takiego to miasta Ruskiego z takiey wsi!*" Nie widziemi na łąkach naszych ani stad, ani koni; niwy zarosły trawą i dziki zwierz mieszka tam, gdzie wprzód Chrześciianie mieszkali (169). Na powiększenie tych nieszczęść Rossya poznała pod ówczas nowy bicz natury: szarańcza dotąd nieznaioma przodkom naszym, pokrywszy ziemię, zniszczyła plony: mnóstwo tych zgubnych owadów leciało z południa na połnoc, zostawiaiąc po sobie głód, i rozpacz poddanych.

Ogólny litości stan południowey Rossyi.

26. Sierpn. Szarańcza.

Nakoniec Wielki Xiąże i Włodzimierz ośmielili zwycięztwami ponury duch mieszkańców swego narodu. Na nieszczęście rozpoczęły się one wiarołomstwem. Długo trwaiące nieszczęścia kraiu tępią serce i szkodzą moralności nawet samey ludzi. Wodzowie Połowieccy Itlar i Kitan, zawarli pokóy z Monomachem, wzięli na zakład syna iego Swiatosława. Kitan bezpiecznie przemieszkiwał w obozie niedaleko wałów miasta. Itlar gościł w Pereiesławiu u obywatela Racibora. W tenczas niegodni doradzcy, przedłożyli Xięciu aby korzystał z nieostro-

R. 1095. zwycięztwo.

żności zawistnych nieprzyiacioł; naruszył święty pokóy i niemniey święte prawa gościnności: słowem, aby zdradziecko kazał zamordować wszystkich Połowców. Włodzimierz wahał się, lecz drużyna zaspokoiła sumienie iego, dowodząc że ci barbarzyńcy sami po tysiąc razy naruszali przysięgę... Wśród głębokiey nocy, Rossyanie wraz z Torkami im uległemi, wyszli z miasta zarźnęli śpiącego Katana, iego woysko i z tryumfem przywieźli do Włodzimierza oswobodzonego Swiatosława (170). Itlar niewiedząc o niczém spokoynie przygotowywał się nazaiutrz do śniadnia u swoich łaskawych gospodarzy: — gdy syn Racibora Olbeg, wypuścił mu do piersi strzałę, przez otwór umyślnie zrobiony w suficie iego pokoiu i nieszczęśliwy Itlar, z wielo znakomitemi towarzyszami, padł ofiarą podstępnego rozeymu, który naylepszemu pod ówczas z Xiążąt Rossyiskich, zdawał się dozwolonym wybiegiem.

Wiarołomstwo Rossyan.

24. Lutego.

Oczekuiąc sprawiedliwey zemsty za taką zdradę Włodzimierz i Swiatopełk chcieli ią uprzedzić. — *Po raz pierwszy*, ośmielili się Rossyanie ścigać Połowców na ich własney ziemi: zabrali mnóstwo bydła, wielbłądów, koni, niewolników i szczęśliwie powrócili. Lecz w tymże samym roku Juriów miasto na brzegu Rossy, było spalone przez Połowców (171). — Mieszkańce iego z Biskupem uciekli do stolicy, i Wielki Xiąże zaludnił niemi niedaleko Kiiowa nowe miasteczko, dawszy mu nazwisko *Swiatopełcza*.

Oleg Czernihowski, pomimo dane słowo nie czynił z Wielkim Xięciem wyprawy przeciw Połowcom. Swiatopełk i Włodzimierz żądali od niego aby im wydał, lub sam ukarał śmiercią znakomitego młodziana Połowieckiego syna Itlara, który był w iego ręku; lecz Xiąże Czernichowski i to przełożenie odrzucił, iako złoczyństwo bezkorzystne. Z obu stron wzrastało nieukątętowanie: Swiatopełk i Włodzimierz zgodnie we wszystkiém działaiąc, zbroyną ręką odebrali od Dawida Swiatosławicza brata Olega Smoleńsk, oddany mu zapewne ieszcze przez Wsewołoda i posłali go na Xięcia do Nowogrodu, zkąd Monomach przeniósł swoiego syna do Rostowa (172); lecz rozpustni Nowogrodzanie we dwa lata obiawili Dawidowi, że go niepotrzebuią i powtórnie wezwali sobie na iego mieysce Mścisława. Dawid pozbawiony dzielnicy, udał się może pod obronę Olega, a przynaymniey miał sobie powróconą prowincyę Smoleńską. Młody syn Monomacha Izasław rządca Kurska, podał nowy powód nieprzyiaźni; nagle opanowawszy Murom miasto Czernichowskiego Xięcia, zabrał w niewolę Namiestnika Olegowego. — Woyna domowa.

W tych okolicznościach Swiatopełk i Włodzimierz posłali aby wezwać Olega do Kiiowa na *ziazd Xiążęcy*. „Tam, w naydawnieyszém mieście Ruskim, mówili oni, utwierdziemy bezpieczeństwo państwa, w radzie ogólney ze znakomitém duchowieństwem, Boiarami oyców naszych i obywatelami.“ Oleg nie wierząc dobremu

Duma Olega.. ich zamiarowi z dumą odpowiedział. „Jestem Xiąże, i niechcę naradzać się ani z mnichami, ni z pospólstwem.” *Jeżeli tak* rzekli Swiatopełk i Włodzimierz, *ieżeli niechcesz woiować z nieprzyiaciołmi ziemi Ruskiey, ani naradzać się z braćmi, przyznaiemy cię za nieprzyiaciela oyczyzny, i Bóg niech sędzią naszym będzie.*” Zdobywszy Czernichów przystąpili do Staroduby, gdzie znaydował się Oleg, i więcey niż miesiąc przelewali krew, w okropnych bitwach (173). Nakoniec Xiąże Czernichowski upokorzony głodem, musiał poddać się i przysięgą z obowiązał przyiechać na radę do Kiiowa, wraz z bratem swoim Dawidem.

24. Maia. Swiatopełk z niecierpliwością żądał ukrócenia tey woyny domowey, albowiem Połowcy pod ówczas pustoszyli Rossyą, iedna ich kupa w Berestowie pałac Xiążęcy spaliła, inna zaś miasteczko Uście niedaiako Pereiasławia, i teść Swiatopełka Tugorkan, obległ tę stolicę Monomacha. Wielki Xiąże i Włodzimierz umieli
30. Maia. utaić działania swoie przed nieprzyiacielem, przeszli Dniepr i niespodziewanie stanęli około ścian oblężonego miasta (174). Uradowani mieszkańce powitali ich i Rossyanie rzucili się do Trubezy, z zapałem żądaiąc bitwy z Połowcami; stoiącemi z przeciwney strony tey rzeki. Naprożno ostrożny Włodzimierz chciał uszykować woysko: nie słuchaiąc naczelników rzucili się woio-
19. Czerwca. wnicy na nieprzyiaciół i męztwem swoiém rozstrzygnęli zwycięztwo. Sam Tuhorkan, syn iego i znakomitsi Połowcy polegli na placu. Swia-

topełk wziął ciało teścia i z honorem pochował niedaleko swoiego pałacu w Berestowie. Wtym- 20. Czerwca.
że samem czasie gdy Rossyanie tryumfowali swoie zwycięztwo, drugi Xiąże Połowców, Boniak zaledwie nie opanował Kiiowa, spalił przedmieście, *Krasnydwór* Wsewołoda, na Widobi- Spalenie Monasteru Peczerskiego w Kiiowie.
czach i klasztory, wpadł do Peczerskiego u-
stronia, pozabiiał kilku bezbronnych mnichów, obudzonych krzykiem i hałasem surowego nieprzyiaciela, zrabował cerkiew, celie i ze zdobyczą oddalił się, zostawiwszy płonące drewniane budowy.

Swiatopełk wróciwszy do Kiiowa napróżno oczekiwał Olega, który nie będąc przyiętym od mieszkańców Smoleńska, poszedł do Muromy(175) Izasław syn Monomacha, wezwał do siebie woysko z Suzdala, Rostowa, Białego Jeziora i gotował się do odparcia tego nieprzyiaciela. „Idź panować do twey Rostowskiey prowincyi, kazał mu powiedzieć Oleg: oyciec twóy odebrał mi Czernichów, czyliż w Muromie maiętności w spadku mnie należącey, pozbawicie mnie chleba? Niechcę woyny i iest życzeniem moiém pogodzić się z Włodzimierzem.” Oleg miał ze sobą nieliczną drużynę nabraną w Rezaniu, zależącym pod ów czas od Xiążąt Czernichowskich, lecz otrzymawszy dumną odpowiedź, śmiało dobył miecza. Młody Izasław zginął w bitwie, a woysko iego poszło w rozsypkę. — Zwycięzca zdobył Murom (w Prowincyi Izasława) Suz- 6. Września.
dal, Rostów i podług owoczesnego barbarzyń-

skiego zwyczaiu. zabrał w niewolę mnóstwo bezbronnych mieszkańców.

Mścisław syn Włodzimierza Xiąże Nowogrodzki, oyciec chrzestny Olega, dowiedziawszy się o nieszczęśliwym losie Izasława, kazał do siebie przywieść ciało iego i ze smutkiem pochował w cerkwi Sofiyskiey. Ten wspaniałomyślny Xiąże lubiąc sprawiedliwość nie obwiniał Olega o zawoiowanie Muromy, lecz żądał żeby on wyszedł z Rostowa i Suzdala, nie wyrzucał mu nawet śmierci Izasława, mówiąc przez posłów: ty zabiłeś moiego brata, lecz na polu bitew giną królowie i bohatyrowie. Poprzestań na tém mieście ktore masz w spadku, w takowém zdarzeniu przebłagam oyca moiego, aby się pogodził z tobą." Oleg żadnych warunków przyimować nie chciał, maiąc zamiar wkrótce zdobyć sam Nowogród. W tenczas Mścisław kochany od narodu uzbroił się (176). Naczelnik szeregu Nowogrodzkiego Dobrynia Raguyłowicz pochwycił ludzi Olega, wysłanych dla ściągnienia podatków i pokonał na przodzie będące woysko iego, nad rzeką Medwedicą (w Gubernii Twerskiey). Oleg nie mógł utrzymać ani Rostowa ani Suzdala, to ostatnie miasto spalił, zostawiwszy w niém sam tylko klasztor z Cerkwiami, i osiadł w Muromie. Dobry Mścisław szanuiąc krzestnego oyca, na nowo przedłożył mu pokóy, chcąc tylko mieć sobie powróconych niewolników i w tym samym czasie nayusilniey prosił oyca aby zapomniał niechęć do Olega. Monomach wyprawił do Suzdala młodszego syna z oddziałem

Waleczność i dobroć Mścisława.

łem iazdy Połowców, i napisał do Olega retoryczne pismo następuiącego brzmienia (177). „Przez długi czas zasmucone serce moie walczyło z prawem Chrześcianina, który winien kochać i przebaczać. — Bóg każe braciom kochać się wzaiemnie; lecz sami nawet mądrzy dziadowie nasi, naylepsi i błogosławieni oycowie, zaślepieni od nieprzyiaciół Chrystusa, powstawali na krewnych.. Piszę do ciebie na usilne żądanie twoiego chrzestnego syna, który błagał mnie abym zapomniał urazę dla szczęścia ziemi Ruskiey i śmierć brata iego, wyrokom Boga poruczył. Młodzieniec ten zawstydził oyca swoią wspaniałomyślnością! Czyż się ośmielemy w rzeczy samey odrzucić przykład Boskiey prawości dany nam przez Zbawiciela, my znikome istoty? dziś w sławie, i honorze, a iutro w mogile: inni bogactwa nasze odziedziczą! Wspomniymy móy bracie oyców naszych: cóż oni wzięli z sobą? — cnotę — Zabiwszy moiego syna i twoiego własnego powinowatego, widząc krew tego baranka, widząc ten kwiat więdnieiący, nie żałowałeś go, nie miałeś litości nad oycem i matką; nie chciałeś do mnie pocieszaiącego napisać listu; ani przysłać nieszczęśliwey, niewinney synowy, ażebym wraz z nią opłakiwał iey męża, nie widząc radosnego ich ślubu, nie słysząc ich uciesznych pieśni weselnych.... Na miłość Boską, odpuść tę nieszczęśliwą, niech iak gołębica gości w mym domu, mnie zaś niech oyciec niebieski będzie pociechą. — Nie wyrzucam ci przedwczesnego zgonu kochanego syna moiego: i ludzie nayznako-

List Monomaha.

mitsi śmierć na polu bitew znayduią; żądał co iest cudzém i naniósł mi wstydu i smutku, oszukany od chciwych służalców swoich. Byłoby lepiey żebyś wziął Murom a niebrał Rostowa i w tenczas ieszcze pogodził się ze mną. Sam osądź czyli ty, czyli ia pierwszy mówić powinniśmy? Jeżeli masz sumienie, ieżeli serce moie zaspokoić zechcesz i przez posła lub kapłana pismo do mnie napiszesz szczerze, wtedy przyzwoitym porządkiem weźniesz twoią prowincyą, obrócisz ku wam serce nasze i przyiaźniey ieszcze ze sobą żyć będziemy niż pierwey. Nie iestem twoim nieprzyiacielem i niepragnąłem krwi twoiey u Staroduby (gdzie Swiatopełk i Monomach oblegali tego Xięcia), lecz day Boże aby i bracia moiey krwi rozlewać nie chcieli. Wygnaliśmy cię z Czernihowa iedynie za przyiaźń twoią z niewiernemi, i wyznaię że w tém posłuchałem brata (Swiatopełka). Ty panuiesz teraz w Muromie, a synowie moi w prowincyi moiego dziada. Chcesz ich pozabiiać? iest to w twey woli Bóg wie iż pragnę dobra oyczyzny i braci. — Niech wiecznie utraci pokóy duszy, ten, kto z pomiędzy was pokoiu Chrześciian nie żąda! — Nie ostateczność, nie obawa, daią mi powód do tey odezwy, lecz sumienie i dusza, którą na ziemi cenię nad wszystko." —

Wiarołomstwo Olega

Oleg przystał na zawarcie pokoiu aby oszukał krewnego, i gdy Mścisław po wsiach rozpuścił swe woysko i bezpieczny, iadł obiad z swemi Boiarami, gońcy donieśli mu że przewrotny stryi iego, stoi iuż z woyskiem na brzegu

rzeki Klazmy (178). Oleg mniemał że Mścisław zadziwiony niespodzianym iego napadem, ucieknie z Suzdala, lecz młody ten Xiąże w ciągu iedney doby, zebrawszy drużynę Nowogrodzką, Rostowską i Białego Jeziora, przygotował się do bitwy za wałami miasta. Oleg nie ustąpił ztąd przez dni cztery i Wiaczysław drugi syn Monomacha pośpieszył połączyć się z bratem. Wtedy rozpoczęła się bitwa. Oleg przeląkł się widząc sławne znamie Włodzimierza w ręku wodza Połowców, zachodzącego mu z przeciwney strony z oddziałem piechoty Mścisława i w krótce poszedł w rozsypkę, poruczywszy młodszemu swoiemu bratu Jarosławowi Murom, sam zaś oddalił się do Riazania. Mścisław, umiarkowany wśród szczęścia, niechciał ani iednego ani drugiego miasta opanować, lecz oswobodził iedynie niewolników Rostowskich i Suzdalskich, tam uwięzionych. Oleg uciekaiąc przed nim błąkał się, w rozpaczy niewiedział gdzie ma osieść, lecz krewny kazał mu powiedzieć żeby został spokoynym. „Swiatopełk i Włodzimierz nie pozbawiaią cię ziemi Ruskiey" mówił ten czuły młodzieniec, „ia za tobą obstawać będę. Pozostań i panuy w Xięstwie twoiém, lecz niebądź odtąd burzliwym." Mścisław dotrzymał słowa, wyszedł z prowincyi Muromskiey, powrócił do Nowogrodu i Olega z Wielkim Xięciem i oycem swoim poiednał.

Wspaniałomyślność Mścisława.

W kilka miesięcy Rossya widziała tryumfalne zebranie Xiążąt swoich w mieście Lubeczu nad brzegiem rzeki Dniepru. Siedząc na ie-

dném łożu (179) rozsądnie radzili oni, że oy-
Ziazd Xiążąt. czyzna ginie z powodu ich niezgody, że należy im nakoniec ukrócić woynę domową, wspomnieć starożytną sławę przodków, połączyć się duszą i sercem, poskromić rozbóyników zagranicznych, Połowców, uspokoić Państwo i zasłużyć miłość ludu. Nie ma wątpliwości że Monomach przyiaciel oyczyzny, i nayrozsądnieyszy ze wszystkich Xiążąt Rossyiskich, był przyczyną i duszą tego pamiętnego ziazdu. Daiąc przykład umiarkowania, i przestaiąc na swoiém, on ustąpił Swiatosławiczom to wszystko co niegdyś posiadał ich oyciec: Xiążęta za zgodą ogólną utwierdzili Swiatopełka na prowincyi Kiiowskiey, Monomacha na dzielnicy iego oyca Pereiasławiu, Smoleńsku, Rostowie, Suzdalu i Białem Jeziorze; Olegowi, Dawidowi i Jarosławowi Swiatosławiczom, dano Czernihów, Rezań, Murom. Dawidowi synowi Igora Włodzimierz na Wołyniu; Wołodarowi i Wasilkowi synom Rościsława Przemyśl i Trembowlę, dane im ieszcze przez Wsewołoda. Każdy z nich był kątęt ze swego, każdy całował krzyż mówiąc: *niech ziemia Ruska będzie dla nas ogólną oyczyzną, a kto przeciw bratu powstanie, na tego my wszystcy powstaniemy.* — Dobry lud błogosławił zgodę swych Xiążąt: ci zaś iako istotni bracia ściskali się wzaiemnie...

To uroczyste przymierze w iednym czasie, było zawarte i naruszone przez nayszkaradnieyszą zbrodnię, którey wspomnienie powinno być odrażaiącém dla nayodlegleyszego po-

tomstwa. Kronikarz uniewinnia głownego zbrodniarza, mówiąc że był oszukany przez oszczerców; lecz tym sposobem wyrodek tylko natury oszukać się może. Niegodny ten wnuk Jarosława Dawid Igorowicz przyiechał z Lubecza do Kiiowa i obiawił Swiatopełkowi, że Monomach i Wasilko Rościsławicz są ich taiemnemi nieprzyiaciołmi; że pierwszy z nich zamierza o- siągnąć tron Wielkiego Xięztwa, drugi miasto Włodzimierz, że zabity ich brat Jaropełk Izasławicz zginął z ręki naiemnika Wasilkowego, który uciekł do Rościsławiczów (180): że rozsądek wymaga ostrożności, a zemsta ofiary. Wielki Xiąże wstrząsnął się i zapłakał, wspomniawszy nieszczęśliwy los kochanego brata: lecz czy to okropne oskarżenie iest sprawidliwém? zapytał on: „Bóg cię niech skarze, ieżeli mnie oszukuiesz, powodowany zdradą lub zawiścią." Dawid przysięgał iż ani on w Włodzimierzu, ani Swiatopełk w Kiiowie nie mogą spokoynie panować ieżeli będzie żyć Wasilko, i syn Izasława podobnie oycu swemu poważył się dopuścić wiarołomstwa. — Nie wiedzący o niczém, spokoyny w sumieniu, Wasilko iechał pod ów- czas około Kiiowa i wstąpił aby się pomodlić do klasztoru Sgo Michała, iadł wieczerzę w tém ustroniu i nocował w obozie za miastem. — Swiatopełk i Dawid posłali wezwać go, namawiaiąc aby zaczekał w Kiiowie aż do imienin Wielkiego Xięcia, to iest do Sgo Michała; lecz Wasilko gotuiąc się do woyny z Polakami, śpieszył do domu i niechciał wypełnić życzenia

Zbrodnia Dawida i Swiatopełka.

4. Listopada.

Swiatopełka. — „Czy widzisz?" rzekł Dawid Wielkiemu Xięciu: „on pogardza tobą w twoiey własney prowincyi, cóż będzie gdy do swoiey wróci? zapewnie zagarnie Turów, Pińsk i inne mieysca do ciebie należące (181). Każ go schwytać i mnie odday, albo kiedyś wspomnisz radę moią, ale iuż będzie późno." Swiatosław powtórnie posłał po Wasilka, żeby choć na momęt zaiechał do niego; uściskał stryiów swoich i biesiadował z niemi. — Nieszczęśliwy Xiąże dał słowo siadł na koń i iuż wieżdżał do miasta: tu napotkał go ieden z wiernych mu dworzan, i ze strachem opowiedział to okropne sprzysiężenie się. Wasilko nie wierzył: „całowaliśmy krzyż" rzekł on „i przysięgli, że pomrzemy przyiaciołmi: niechcę rodziny moiey podeyrzeniem obrazić:" przeżegnał się i z małym pocztem wiechał do Kiiowa. Łaskawy Swiatopełk przyiął gościa do pałacu, wprowadził do pokoiu i sam wyszedł, mówiąc iż każe przygotować śniadanie dla kochanego kuzyna. Wasilko pozostał z Dawidem: zaczął z nim mówić, lecz ten zbrodzień nowy ieszcze w rzemiośle swoiém, bledniał, nie mógł ani słowa odpowiedzieć i śpieszył oddalić się (182). Za danym znakiem wchodzą żołnierze i wkładaią ciężkie więzy na Wasilka. Wymiar zbrodni niewypełnił się ieszcze i Swiatopełk lękał nieukątętowania ludu: nazaiutrz wezwał Boiarów i Obywateli Kiiowskich, aby ogłosił im uroczyście to, co słyszał od Dawida. Lud odpowiedział: „Monarcho! bezpieczeństwo twoie, iest dla nas

świętém: ukarz Wasilka ieżeli istotnie iest wrogiem twoim, ieżeli zaś Dawid oczernił go, niech Bóg pomści się nad nim za krew niewinnego." Znakomite osoby duchowne, śmiało mówiły Xięciu o ludzkości, i sromocie zdrady, on wahał się; lecz na nowo ustraszony przewrotnemi słowy Dawida, oddał mu w ręce ofiarę. Wasilka wśród nocy przywieziono do Białogrodu i zamknięto w ciemnem więzieniu; ostrzono nóż w oczach iego, rozścielano dywan, wiązano nieszczęśliwego i chciano położyć na ziemi. Domyślaiąc się zamiaru tych godnych służalców Dawida i Swiatopełka, zatrząsł się i chociaż był okuty, iednak przez czas długi tak gwałtownie bronił, że należało im zawołać pomocników. — Związano go: przywalono deską piersi: i wyrżnięto obie zrzenice:... Wasilko leżał na posłaniu bez czucia. Zbrodniarze wyprawili się z nim do Włodzimierza, przyiechali do miasta Zdwiżeńska na obiad i kazali gospodyni wymyć zkrwawioną koszulę Xięcia. Żałośny ięk tey nieszczęśliwey kobiety pamięć mu przywrócił. Zapytał on „gdzież iestem? napił się świeżey wody, i dotykaiąc ręką koszulę rzekł „na co zdięliście ze mnie tę która była skrwawioną? chciałem w niey stanąć przed sądem naywyższego:".. Dawid oczekiwał Wasilka w stolicy swoiey Włodzimierzu i wtrącił go do więzienia, przystawiwszy mu dla straży dwóch młodzieńców dworu i trzydziestu żołnierzy. Oślepienie Wasilka.

Monomach dowiedziawszy się o tey zbrodni, przeląkł się i łzami zalał. „Nigdy ieszcze Łzy Monomacha.

powiedział, nie było nic podobnego w Ziemi Ruskiey!" i niezwłocznie uwiadomił o tém Swiatosławiczów .Olega i Dawida. „Ukróćmy złe w iego początku" pisał do nich dobry ten Xiąże, „ukarzmy wyrodka co zawstydził oyczyznę, i dał nóż bratu na brata, albo się ieszcze krew poleie i zamieniemy na zbóyców; ziemia Ruska zginie, barbarzyńcy zostaną iey panami. Oleg i Dawid poruszeni podobną wspaniałomyślną nie-
R. 1098. chęcią połączyli się z Monomachem, i śmiele żądali tłómaczenia od Swiatopełka. Posłowie mówili w imieniu Xiążąt: „Jeżeli Wasilko iest występnym dla czego nie chciałeś rozprawić się z nim przed nami? i w czémże winien?" Wielki Xiąże uniewiniał się swoią łatwowiernością, i tém, że nie on lecz Dawid oślepił ich krewnego. „Lecz w twoiém mieście" rzekli posłowie, „ i wyszli z pałacu. Nazaiutrz Włodzmierz i Swiatosław gotowali się iuż przebyć Dniepr, (183) aby obledz Kiiów. Gnuśny Swiatopełk chciał uciekać, lecz mieszkańce niepuścili go, i znaiąc dobre serce Monomacha wyprawili do niego poselstwo. Metropolita i wdowa po Wsewołodzie stanęli w obozie połączonych Xiążąt: pierwszy mówił w imieniu ludu, druga płakała i błagała „Xiążęta
Mowa Metropolity. wspaniałomyślni!" rzekł Metropolita do Włodzimierza, i Swiatosławiczów „nie niszczcie oyczyzny, woyną domową niepocieszaycie iey nieprzyiaciół. Ziakimże trudem oycowie i dziady wasi, urządzali potęgę i bezpieczeństwo państwa! oni zdobywali cudzą ziemię, a wy cóż czynicie? niszczycie własną." Włodzimierz łzy wylał: ten

Xią-

szanował pamięć swoiego oyca, wdową po nim Xiężnę, a nadewszystko kochał oyczyznę. „Tak! rzekł z smutkiem Monomach: „niegodniśmy wielkich przodków naszych, i zasługuiemy tę wymówkę." Xiążęta przystali na pokóy, i Włodzimierz przebaczył Swiatopełkowi osobistą urazę; albowiem ten niewdzięczny, od niego wziąwszy berło, nie zawstydził się dać wiarę oszczerstwu i poczytywał go swoim potaiemnym nieprzyiacielem. Wielki Xiążę złożył swą winę na Dawida, i dał słowo ukarania go, iako powszechnego nieprzyiaciela.

Dawid wiedział o tém i chciał odwrócić tę burzę. Tu ieden z kontynuatorów Nestora Kroniki, nazwiskiem Bazyli, zapewne mnich, lub kapłan, przedstawia w sobie ważną działaiącą osobę, i opowiada następuiące okoliczności: — „Byłem pod ówczas w Włodzimierzu: Xiąże Dawid w nocy przysłał po mnie: otoczony Boiarami swemi kazał mi żebym usiadł: poczém tak daley mówił. „*Wasilko mówi że ia mogę pogodzić się z Włodzimierzem. Idź do niego*(184), *radź mu żeby wyprawił posła do Monomacha i skłonił tego Xięcia do pokoiu ze mną. Na znak wdzięczności dam Wasilkowi iedno z ulubionych miast Czerwińskich*: *Wsewołoż*, *Szepol*, *albo Przemysl.* Dopełniłem wolę Dawida. Nieszczęśliwy Wasilko słuchał mnie z uwagą, i z stałością odpowiedział. „*Nie mówiłem ani słowa, lecz dopełnię żądanie Dawida; nie chcę aby za mnie przelewano krew Rossyan. — temu się tylko dziwię, że Dawid*

Piękna dusza Wasilka.

*w dowód swey łaski daie mi moie własne miasto Szepol: ia i w więzach iestem Xięciem Trembowli. Powiedz, że chcę widzieć, i posłać do Włodzimierza Boiara mego Kulmeia.* Dawid nieprzystał na to, mówiąc, że tegoBoiara nie ma w Włodzimierzu. Powtórnie poszedłem do Wasilka, który wysławszy swoiego służącego, usiadł ze mną i tak mówił. „*Słyszę że Dawid chce mnie oddać w ręce Polaków: ieszcze on nie syty krwi moiey, ieszcze ostatniey kropli potrzebuie. Mściłem Polakóm za oyczyznę moią i dużo im złego naniosłem* (185): *niechay się dopełnia wola Dawida! nie lękam śmierci. Lecz lubiąc prawdę odkryię ci całą duszę moią.— Bóg za dumę mnie ukarał. Wiedząc o tém że idą mi sprzymierzeńcy Torkowie, Berendei, Połowcy i Pieczyngowie, rozmyślałem w mey wyniosłości:* Teraz powiem braciom Wołodarowi i Dawidowi, daycie mi tylko młodszą drużynę waszą, a sami piycie i biesiaduycie. Wystąpię wśród zimy: latem zawoiuię Polskę.— Ziemia wasza nie iest bogatą w ludzi: póydę na Bólgarów Dunayskich, i niewolnikami pustynie iey zaludnię. Potem zaś będę prosił Swiatopełka, i Włodzimierza aby mi pozwolił wyprawić się na ogólnych wrogów oyczyzny, tych zdradliwych Połowców; tam albo sławę osiągnę, albo moią głowę za ziemię Ruską położę. *W mey duszy myśli inney nie miałem: przysięgam na Boga żem niechciał naymniey złego uczynić, ani Swiatopełkowi, ani Dawidowi, ani*

*innym kochanym braciom.*" Ten nieszczęśliwy Xiąże, w obliczu ścian więzienia, odkrywaiąc swoią duszę iakiemuś pokornemu Mnichowi, nie myślał o tém, że i nayodlegleysze potomstwo usłyszy słowa iego godne Bohatyra.

Więcey ieszcze iak miesiąc Wasilko ięczał w więzieniu: Włodzimierz zapewne zatrudniony napadami Połowców, nie mógł go uwolnić (186). Dawid ośmielił się i chciał powiększyć prowincyą swoią zawoiowaniem Trembowli, lecz ustraszony potęgą Wołodara Rościsławicza, nie ważył się w polu dobyć miecza i uciekł do miasta Bużska. Wołodar go obległ, żądał iedynie brata, i niemężny Dawid zmuszony do oswobodzenia Wasilka, zapewniał, że sam tylko Swiatopełk był przyczyną zbrodni. „Nie w moiey prowincyi mówił on: ucierpiał brat twóy; powinienem był przystać na wszystko, abym sam podobnego nie doznał losu." Wołodar zawarł pokóy; lecz zaledwie oswobodził Wasilka, na nowo obiawił woynę Dawidowi. Oślepieni żądzą zemsty synowie Rościsława, do szczętu zniszczyli miasto Wsewołoż, nieludzko pozabiiali mieszkańców i przystąpiwszy do Włodzimierza, kazali powiedzieć obywatelom aby wydali im trzech radzców Dawida, którzy namówili go na zgubienie Wasilka. Mieszkańce zebrali seym i rozważali co czynić maią. „Gotowi iesteśmy umrzeć za samego Xięcia" mówili oni: „lecz iego słudzy niegodni aby krew przelać za nich. — Powinien Xiąże uczynić zadosyć woli naszey, inaczey otworzymy bramy miasta i powiemy mu, aby

Zemsta Rościsławiczów.

nadal *myślał o sobie!*" Dawid chciał ocalić sprawców (187), lecz obawiał się buntu; oddał dwóch z nich na ofiarę (trzeci uciekł do Kiiowa). — Zdrayców powieszono i rozstrzelano; dworzanie Wasilka dopełnili tę zemstę, w dowód przywiązania do Xięcia swoiego.

R. 1099. Rościsławicze oddalili się; lecz Dawid nieuniknął nieszczęścia. Swiatopełk z obowiązany uroczystą przysięgą, szedł na ukaranie iego, i stał iuż w Brześciu. — Dawid szukał wsparcia u Króla Polskiego Władysława: ten Monarcha wziąwszy od niego 50 grzywien złota, kazał mu iechać z sobą, rozłożył się obozem na brzegu Bóga i wszedł w umowę z Wielkim Xięciem. Chciał król nowych podarunków i otrzymawszy ie od Swiatopełka radził Dawidowi żeby powrócił do swoiey prowincyi ręcząc za iego bezpieczeństwo. Lecz Wielki Xiąże po zawarciu zgody z Polakami, niebawnie obległ Włodzimierz. Dawid oszukany od króla w ciągu siedmiu niedziel zawarł pokóy z Swiatopełkiem, ustąpił mu prowincyi Włodzimirskiey a sam wyiechał do Polski (188). —

Chciwość Polaków.

9. Kwietnia.

Nieociągał się Swiatopełk z hańbić nowém wiarołomstwem: on uroczyście poprzysiągł Rościsławiczom, że będzie ich przyiacielem i chce tylko uśmierzyć ogólnego ich nieprzyiaciela Dawida; lecz zwyciężywszy go, Wielki Xiąże zamyślał opanować Przemysl i Trembowlę, mówiąc że miasta te należały niegdyś do iego oyca i brata. Swiatopełk ufał w liczne woysko, waleczni zaś Rościsławicze w słuszność swey sprawy. Slepy

Powtórne wiarołomstwo Swiatopełka.

Wasilko okazał się na placu bitwy i trzymaiąc w ręku krzyż wołał donośnym głosem do Swiatopełka: „Widzisz mściciela krzywoprzysiężco! Pozbawiwszy mnie wzroku chcesz mi życie odebrać. Krzyż Sty niech będzie sędzią naszym!" Bitwa była krwawa (189). — Swiatopełk nie mógł dotrzymać placu i uciekł do Włodzimierza, poruczywszy to miasto synowi Mścisławowi, przysposobionemu z nałożnicą, drugiego syna Jarosława wyprawił do Węgier, po naiemne woysko, krewnego zaś Swiatoszę Dawidowicza, zostawił w Łucku, a sam wyiechał do Kiiowa. Rościsławicze ścigali zwyciężonego, tylko do granic swoiey prowincyi, i wrócili nie żądaiąc żadnego zdobycia. Umiarkowanie godne wspaniałomyślności! Mieli oni w pamięci przysięgę wykonaną w Lubeczu, i brzydzili się przykładami zdrady. Umiarkowanie Rościsławiczów.

Jarosław, syn Wielkiego Xięcia, skłonił Króla Węgierskiego do obiawienia woyny Rościsławiczom. Koloman, zebrawszy wielkie siły, wstąpił w prowincyą Czerwińską. — Wołodar zamknął się w Przemyślu, Dawid Igorowicz (190) napróżno szukaiąc przyiaciół i sprzymierzeńców za granicami państwa, właśnie w tenczas wrócił z Polski: widząc powszechne niebezpieczeństwo, udał się do Rościsławiczów, na znak zaufania zostawiwszy żonę swoią u Wołodara wyprawił się do Połowców. Han Boniak napotkawszy go na granicy podniósł oręż przeciwko nieprzyiacielowi Rossyi, Kronikarz powiada że Połowców było 390 ludzi, Dawid zaś miał tyl-

ko 100 żołnierzy, że Boniak sztuczny wróżek przyszłości, wśród ciemney nocy odiechawszy od obozu zaczął *wyć*: zwierzęta stepowe odpowiadały mu takimże samym głosem i uradowany Han, przepowiedział pewne zwycięztwo Dawida. Przesąd bywa niekiedy szczęśliwym: ośmieliwszy woiowników waleczny Boniak rozdzielił ich na trzy części, kazał towarzyszowi swemu Altunopie iść prosto na Węgrów z 50 strzelcami, poruczył Dawidowi główny oddział, sam zaś zasadzkę uczynił na przodzie, z obu stron drogi, nie maiąc więcéy nad 100 ludzi. Altunopa zobaczył zdaleka mnóstwo Węgrów których oręże i zbroie łyskały się od blasku pierwszych promieni wschodzącego słońca, i którzy stali szeregami wśród obszerney przestrzeni. Szedł śmiało i wypuściwszy kilka strzał uciekać zaczął. Gdy zaś Węgrzy w pogoń za nim puścili się, bez naymnieyszego porządku, Boniak z przeciwney strony uderzył na nich: Altunopa z Dawidem przyszli mu w pomoc (191). Wołodar oblężony w Przemyślu mógł z czasu korzystać wygodną wycieczką. Zadziwieni Węgrzy w strachu i zamieszaniu dusili ieden drugiego, rzucali się w rzekę San i tonęli. Zwycięzcy przez dwa dni ich ścigali; sam Koloman zaledwie zdołał ocalić swe życie, utraciwszy około 40,000 woyska, mnóstwo Baronów i gwardyi, a syn Swiatopełka uciekł do Brześcia. Kronikarze Węgierscy powiadaią, że przyczyną tego *bezprzykładnego* nieszczęścia, była nieostrożność ich Monarchy, oszukanego zmyślonemi łzami wdowey Xiężny Rossyiskiey

Porażka. Węgrów.

*Łanki*, która klęcząc upominała go aby był miłosiernym na iey naród, że Węgrzy nie spodziewaiąc się oporu i bitwy, spali snem twardym, gdy Han Połowców wśród głębokiey nocy napadł ich obóz, i niedawszy im upamiętać się, pozabiiał mnóstwo ludzi. Koloman bezwątpienia chciał pod ówczas opanować prowincyą Czerwińską, miał bowiem ze sobą nietylko nayznakomitszych urzędników cywilnych, lecz też i Biskupów, gotowych nawracać Rossyan na wyznawaną od ich wiarę. Jeden z tych Biskupów nazwiskiem Kupan zginął w bitwie.

Dawid Igorowicz chcąc korzystać z nieszczęścia Swiatopełka i iego sprzymierzeńców, zdobył Czerwień (192); niespodziewanie obległ Włodzimierz w którym syn Wielkiego Xięcia Mścisław własném męztwem ośmielał mieszkańców, lecz ugodzony strzałą, w tym samym momęcie gdy łuk swóy wymierzał, młodzieniec ten upadł na ścianie i w kilka godzin umarł. Przez dni trzy śmierć iego była taiemną ludowi: dowiedziawszy się o niey mieszkańce na radzie ogólney postanowili uwiadomić Swiatopełka o swey ostateczności. Z iedney strony lękali się oni iego gniewu z drugiey nieochybnego głodu (193). Swiatopełk wyprawił do nich Woiewodę Puciatę, i kazał mu w Łucku połączyć się z drużyną Swiatoszy. Ten młody krewny Wielkiego Xięcia, uwięził posłów Dawida, których dotąd przysięgą zapewniał o przyiaźni, obiecuiąc uwiadomić ich monarchę o naypierwszém działaniu woysk Swiatopełka. Oszukany Dawid spokoynie odpoczy-

Woyna Domowa.

5. Sierpnia. wał w południowey dobie, gdy Puciata i Swiatosza napadli obóz iego, i w tymże czasie oblężeni wycieczkę uczynili. Obudzony hałasem i łoskotem bitwy, Dawid szukał ocalenia w ucieczce, a Włodzimierzanie z radością przyięli do miasta Posadnika od Swiatopełka (194). Lecz okoliczności zmieniły się: gdy Puciata wyprowadził z tąd woysko, Boniak sławny zwycięzca Węgrów uiął się za Dawida, powrócił mu iego prowincyą, wygnawszy Swiatoszę z Łucka i Posadnika Swiatopełkowego z Włodzimierza.

W tedy Xiążęta Rossyiscy wzaiemnie obrażeni swoią niezgodą, wiarołomstwem, gnusną żądzą panowania; powtórnie zebrali się około Kiiowa: Swiatopełk, Monomach i Swiatosławicze zawarli nową zgodę między sobą i wzywali Dawida. Ten Włodzimirski Xiąże nieośmielił się ich nieusłuchać, lecz przyiechawszy rzekł z dumą. „Jestem tu, co odemnie chcecie?... kto nie kątęt ze mnie?.... *Czyż nie ty sam* odpowiedział mu Włodzimierz: *chciałeś ogólnego ziazdu Xiążąt, ażebyś nam nieukątętowanie twoie przedstawił? Teraz siedzisz wraz z braćmi, mów, kto i czém cię obraził?* Dawid milczał Xiążęta wstali i siedli na koń. Odiechawszy na stronę każdy naradzał się ze swoią drużyną, Dawid siedział sam ieden. Nakoniec porozumieli się ze sobą i posłowie ich uroczyście rzekli mu: „Xiąże Dawid! obiawiamy ci wolę Monarchów naszych (195) Prowincya Włodzimierska odtąd do ciebie nie należy, albowiem ty byłeś powodem, nieprzyiaźni i zbrodni niesłychanych

R. 1100. 30. Czerwca nowy ziazd Xiążąt.

nych w Rossyi. Lecz żyi spokoynie, nie lękay się zemsty. Bużsk miastem twoiém zostanie. — Swiatopełk daie ci ieszcze Dubno i Czartoryisk, Monomach 200 grzywien, Oleg i brat iego tyleż." Dawid uspokoił się i Swiatopełk nieco później oddał mu Drohobuż Wołyński, ustąpiwszy Włodzimierz synowi swemu Jarosławowi. Połączeni Xiążęta wyprawili także posłów do Rościsławiczów, żądaiąc aby oni wydali niewolników, wziętych w bitwie z przewrotnym Swiatopełkiem, i panowali w samym tylko Przemyślu, ażeby Wołodar wziął do siebie nieszczęśliwego Wasilka, albo przysłał do stryiów, którzy obowiązuią się go *żywić*. Lecz Rościsławicze z dumą odrzucili to przedłożenie, a wspaniałomyślny ślepy, chciał umrzeć z Xięstwie Trembowelskiém. Swiatosław doświadczywszy ich odwagi, nie śmiał iuż z niemi woiować lecz srogo ukarał swoiego rodzonego krewnego Jarosława syna Jaropełka, który panuiąc w Brześciu uzbraiał się i chciał inne miasta opanować (196). Przywieźli go do Kiiowa okutego w ciężkie więzy: Metropolita i Duchowieństwo wyprosili uwolnienie iego, lecz ten nieszczęśliwy uciekłszy z Kiiowa, dostał się w ręce Xięcia Włodzimirskiego syna Swiatopełka, na nowo był uwięziony, i w dziesięć miesięcy umarł w więzieniu. Uspokoienie Dawida. R. 1101.

Rozdzielenie państwa, wogóle osłabiwszy iego potęgę, zmnieyszyło i władzę Xiążąt. Lud widząc ich domową woynę, i częste wygnania, nie mógł mieć ku nim tyle swiętobliwego usza-

nowania, które dla szczęścia kraiu koniecznie iest potrzebném. Czytelnik uważał iuż wiele przykładów owoczesney rozpusty mieszkańców: następuiący wypadek oczewistszym ieszcze iest iey dowodem. Wielki Xiąże i Włodzimierz zgodzili się na to, aby syn pierwszego, dostał Nowogród, Mścisław zaś w zamian za tę prowincyą, Włodzimierz. Dopełniaiąc wolę oyca, Mścisław stanął na dworze Kiiowskim, przewodniczony od znakomitszych Nowogrodzanów i Bo-
2. Grudnia iarów Monomacha. Gdy Swiatopeł posadził ich, Boiarowie rzekli mu. „Monomach przysłał do ciebie Mścisława, abyś go wyprawił na Xięstwo
Spór Nowogrodzanów. do Włodzimierza, a syna swego do Nowogrodu.“ *Nie!* rzekli poslowie Nowogrodzcy, *obiawiamy uroczyście że tak się nie stanie, Swiatopełku! ty sam dobrowolnie zostaw nas, teraz iuż niechcemy ani ciebie ani twego syna. Niech idzie do Nowogrodu, ieżeli ma dwie głowy! My sami wychowaliśmy Mścisława, danego nam ieszcze przez Wsewołoda* (197). Wielki Xiąże przez długi czas wiódł spór z niemi, lecz utrzymawszy się przy swoiém, z Mścisławem oni wrócili do Nowogrodu.

Tym czasem drugi ziazd Xiążąt był od pierwszego szczęśliwy, albowiem utwierdził przymierze Swiatosławiczów z Wielkim Xięciem i Monomachem. Połowcy lękaiąc się iego skutków, w imieniu wszystkich Hanów swoich żądali pokoiu, i zawarłszy go w mieście Sakowie, wzięli, i sami dali zakładników. Ten pokóy podobnie iak i pierwszy odroczył tylko porę

woyny, koniecznie potrzebney zdaniem rozsądnego Xięcia Włodzimierza. W następuiącym roku na wiosnę, on i Swiatopełk mieli widzenie się niedaleko Kiiowa, na łące, i siedząc pod iednym namiotem, radzili z Boiarami (198). Dru- Rada Xiążyna Wielkiego Xięcia mówiła że wiosna nie sprzyia działaniom woiennym, iż ieżeli oni pod kawaleryą wezmą konie u rolników, pola zostaną nieuprawione, i wsie chleba mieć nie będą." „Dziwię się (odpowiedział Monomach): że wy, koni więcey niż oyczyzny żałuiecie. Damy porę rolnikowi orać, a Połowczanin zastrzeli go na samey niwie, w iedzie do wsi, weźmie w niewolę żonę, dzieci i zabierze cały maiątek rolnika." Boiarowie nie mogli zaprzeczać tey przekonywaiącey mowie, i Wielki Xiąże powstawszy z mieysca rzekł: „iestem gotów! Włodzimierz czule uściskał brata mówiąc mu, że go ziema Ruska, nazwie swoim dobroczyńcą. Było ich usiłowaniem wzbudzić podobną ochotę i w innych Xiążętach, wzywaiąc ich w zamiarze, albo uśmierzyć barbarzyńców, lub zginąć iak przystoi na Bohatyra. Oleg Swiatosławicz wymówił się słabością; lecz dway bracia iego chętnie uzbroili się. Wsesław Xiąże Połocki znakomity nieprzyiaciel pokolenia Jarosława umarł w 1101 roku (199). Młodszy syn iego czyniąc ofiarę z sukcessyinego gniewu, dobru ogólnemu, przybył do obozu sprzymierzonych Xiążąt; oraz Mścisław wnuk Igora, którego oyciec niewiadomy, i który wraz z stryiem swoim Dawidem Igorowiczem w 1099 roku oblegał Włodzimierz

i szukał potém zdobyczy lub sławy na morzu(200). Wielki Xiąże wziął ze sobą Wiaczysława rodzonego krewnego, a Monomach syna swego Jaropełka. Groźne to sprzymierzenie się, lądem i wodą posunęło ku południowi. Flota po-

Pomyślna wojna z Połowcami

została za kataraktami Dnieprowskiemi, koło wyspy Chortyskiey, tam uporządkowano woysko które przez cztery dni szło stepami od wschodu do mieyca zwanego *Sutać*. Zatrwożeni nieprzyiaciele zbierali się licznemi tłumami do Wież swych obozów, ci zaś widząc niebezpieczeństwo naradzali się ze sobą co czynić maią. Naystarszy z nich nazwiskiem *Urośba* mówił do towarzyszów iż należy prosić o pokóy, albowiem Rossyanie cierpiąc przez czas długi napady Połowców walczyć będą z rozpaczą. Ku sławie sprzymierzonych Xiążąt, młodsi Hanowie nieprzyięli tego rozsądnego zdania, zdumą odpowiadaiąc: „Starcze! ty się lękasz Rossyan, lecz my położymy na placu upartych nieprzyiaciół, i weźmiemy wszystkie bezbronne ich miasta."

W tymże czasie gdy Połowcy w myślach swoich dzielili iuż zdobycz naszego obozu, Rossyanie przygotowywali się do bitwy, modłami i pobożnemi obietnicami; iedni przysięgali że w razie zwycięstwa nagrodzą ubogich, drudzy że ozdobią cerkwie i klasztory zaopatrzą. Uspokoieni słodką wiarą, szli z śmiałością i weselem. Altunopa naysławnieyszy z walecznych między Połowcami był na przód straży; Rossyanie otoczyli go i zupełnie ten oddział nieprzyiacielski zniszczyli. Rozpoczęła się główna bitwa. Kro-

nikarz powiada że niezliczone pułki barbarzyńców zdawały się na obszernym stepie ciemnym nieprzebytym borem; lecz Połowcy przeięci taiemną obawą, byli iakby senni i zaledwie końmi swemi kierować mogli, a dotknięci pierwszą niepomyślną porażką, rozsypywali się na wszystkie strony. Nigdy ieszcze Xiążęta Rossyiscy nie otrzymali tak znakomitey wygraney nad barbarzyńcami. Urosob i 19 innych Hanów legło na polu bitwy. Jednego z nich nazwiskiem Belduza przyprowadzono do Swiatopełka: ten ieniec chciał się okupić, srebrem, złotem i końmi. Swiatopełk kazał go zaprowadzić do Włodzimierza, który rzekł mu: „Ty nie uczyłeś swych dzieci i towarzyszów lękać się krzywoprzysięstwa. Po ile to razy obiecywaliście pokóy, iednak gubiliście Chrześcian? *Niech więc krew twoia okupi twą głowę.* — Belduzę rozsiekano na kawałki. Zwycięzcy wzięli w zdobyczy mnóstwo bydła, wielbłądów, koni, oswobodzili ieńców; i wśród licznych niewolników pochwycili także Torków i Pieczyngów którzy Połowcom służyli. Uwieńczony sławą Monomach, wzywaiąc Rossyan do tryumfu i uciechy, wychwalał ich męstwo nadewszystko iednak błogosławił Niebo. „Dzień ten (mówił on) iest uroczystością Narodową. Nawyższy wybawił od nieprzyiaciół ziemię Ruską: oni leżą u nóg naszych! Skruszone są głowy zmiy i my maiątkiem niewiernych wzbogaceni.” W nadziei że Połowcy nie ośmielą się iuż naruszać pokoiu Rossyan, Swiatopełk usiłował zagładzić ślady ich pierwiastkowych o-

pustoszeń, i odnowił miasto Juriów spalone przez nich na brzegu Rosy.

Na nieszczęście, ta trwaiąca wśród pokoiu opieka o cywilney pomyślności państwa nie mogła pod ów czas być skuteczną. — Panowanie Swiatopełka od początku aż do końca stawi nam łańcuch działań woiennych. Rossya była obozem woyska, a dźwięk oręża niepozwalał zaspokoić się mieszkańcom.

R. 1104. 24. Marca. Woyna z Merdwą i Xiążętami Połockiemi.

Jarosław Swiatosławicz brat Olega i Dawida pokonany był przez Mordwę, w Gubernii Tambowskiey lub Niżgorodzkiey, w którey naród ten od czasów niepamiętnych mieszkał, w sąsiedztwie z Bólgarami Kazańskiemi. Stosuiąc się do przykładu swoich oyców, Wielki Xiąże i Monomach, uzbroili się przeciw następców Wseslawa niezależnie panuiących w prowincyi Połockiey. Puciata Woiewoda Swiatopełka, Oleg i Jaropełk syn Włodzimierza, chodzili oblegać Hleba Wiaczysławicza w Mińsku. Dawid, rodzony brat Hleba był z niemi: zapewne musiał być z ich strony. — Lecz woysko sprzymierzone nic niedokazawszy wróciło. Wseslawicze wybawieni z tego niebezpieczeństwa, chcieli podbić Semigalią. — Nestor zowie iey mieszkańców lennikami Rossyi (201). Być może że oni wprzód zależeli od Xiążąt Połockich i umyślili w ów czas wybić się. Krwawa bitwa swobodę ich utwierdziła. Wseslawicze straciwszy 9000 woyska zaledwie z ostatkiem, z tey bitwy ocalić się zdołali.

R. 1106.

Porażka Rossyan w Semigalii.

Z drugiey strony Połowcy, nową grabieżą dowiedli Monomachowi, że on ieszcze *nie skruszył hydry*, i że nie wszystkie iey głowy mieczem Rossyiskim porażone. Już barbarzyńcy z niewolnikami i zdobyczą do kraiu swego wracali, gdy Woiewodowie Swiatopełka doścignęli ich za Sułą i odebrali ieńców (202). W następuiącym roku odważny Boniak, pochwycił tabuny Pereiasławskie i przystąpił do Łubny wraz z znakomitym wodzem Połowców starym Szarukanem. Wielki Xiąże Oleg, Mścisław wnuk Igora, Monomach z dwoma synami przeszli za Sułę, i z grożnym krzykiem wyparli nieprzyiaciół, którzy nie maiąc czasu uszykować się, ani usieść na koń, ratowali się ucieczką, zostawili cały swóy obóz i zdobycz. Zwycięzcy Rossyanie ścigaiąc ich do samego Chorola, wielu po zabiiali i zabrali w niewolę. Te pomyślności nie przydały dumy Olegowi i Monomachowi, oni w tymże roku pożenili synów swoich z córkami Hanów (203). — Wstręt ku złośliwym bałwochwalcom ustąpił polityce i nadziei uspokoienia państwa chociaż na czas krótki. Pokóy nie trwał i dwóch lat: Rossyanie iuż w 1109 r. i w następuiącym, woiowali niedaleko Donu i zdobywali wieże Połowców. Nakoniec Monomach na nowo pobudził Xiążąt do działania połączonemi siłami, i w tym czasie gdy naród pobożne odbywał modły, w czasie wielkanocnego tygodnia woysko pod znamionami stanęło..... Rzecz godna uwagi że około tego czasu były liczne ziawienia napowietrzne w Rossyi widzia-

Nowa pomyślna woyna z Połowcami

R. 1107. 7. Maia.

12. Sierpnia.

12. Stycz: 1108 Roku.

R. 1111.

ne, a nawet dało się czuć samo trzęsienie ziemi, lecz ludzie rozsądni starali się ośmielać przesądnych, tłumacząc im że ziawienia nadzwyczayne wróżą niekiedy nadzwyczayną pomyslność Państwa, lub zwycięztwo: albowiem Rossyanie nie znali pod ówczas innego szczęścia. Sami nawet spokoyni zakonnicy, pobudzali Xiążąt do porażenia szkodliwych przesądów, wiedząc o tém że Bóg świata, iest także Bogiem woiowników powodowanych szczęściem oyczyzny, i przywiązaniem do niey (204). Rossyanie wystąpili 26 Lutego, i w ósmy dzień swey podróży stali iuż na brzegu Goltwy, oczekuiąc pozostałych oddziałów.— Na brzegu Worskli uroczyście całowali krzyż, gotuiąc się wspaniałomyślnie zginąć, zostawili za sobą liczne rzeki i 19 Marca uyrzeli Don.— Tam woiownicy broń przywdzieli (205), i uszykowanemi szeregami posunęli się ku południowi. Ten znakomity pochod przypomina wyprawę Swiatosława, gdy odważny wnuk Ruryka szedł od brzegów Dniepru, obalić potęgę państwa Kozarskiego. Smiali iego rycerze, może wzaiemnie sobie dodawali odwagi, pieśniami o woynach i krwi rozlewie: Włodzimierza zaś i Swiatopełka z pokorą słuchali duchownych himnów, kapłanów, którym Monomach z krzyżami polecił iść przed woyskiem. Rossyanie ocalili nieprzyiacielskie miasto Oseniów, (albowiem mieszkańce powitali ich podarunkami: winem, miodem, i rybą) drugie zaś nazwiskiem Sugrów, do szczętu zburzyli. Te miasta na brzegu Donu zostały aż do samego napadu Tatarów i by-

Znakomity pochód.

ły

ły zapewne przez Kozarów założone. — Połowcy zawoiowawszy ich krainę, sami iuż mieszkali w domach. 24 Marca, Xiążęta pokonali barbarzyńców, i obchodzili uroczystość Zwiastowania razem i zwycięztwa, lecz we dwa dni surowi nieprzyiaciele otoczyli ich ze wszystkich stron, na brzegu Sali: bitwa pełna naywiększey rozpaczy i rozlewu krwi, dowiodła wyższości Rossyan w sztuce woienney. Monomach walczył iak prawdziwy Bohatyr, i nagłém poruszeniem swych pułków przełamał nieprzyiaciela. Kronikarz powiada że Anioł nadewszystko karał Połowców, i że głowy ich niewidzialną ręką siekane, leciały na ziemię. Bóg zawsze niewidzialnym sposobem sprzyia walecznym. — Rossyanie poprzestaiąc na mnóstwie ieńców, zdobyczy, sławie (która podług zapewnienia współczesnych, rozległa się od Grecyi, Polski, Czech, Węgier, aż do samego Rzymu), powrócili do oyczyzny nie myśląc iuż o swoich dawnych zawoiowaniach na brzegach morza Azowskiego, gdzie pod ówczas zapewne Połowcy panowali; zaiąwszy Królestwo Bosforskie czyli Xięstwo Tmutarakańskie, którego imie odtąd zginęło w naszych Kronikach (206)

Nazwisko Tmutarakanu niknie w Kronice.

W liczbie wielu Xiążąt chodzących na Don z Włodzimirzem i Swiatopełkiem był także Dawid Igorowicz Drohobużski, pamiętny swą zbrodnią: on w krótce umarł; prowincyą iego obiął zięć Mścisława Nowogrodzkiego, Jarosław Swiatopełkowicz, który okazał swe męstwo dwukrotném zwycięztwem nad Jadźwingami, uporne-

R. 1112.

mi nieprzyiaciołmi naszey oyczyzny (207). Ta woyna skończyła dzieła Rossyan, za burzliwego panowania Swiatopełka, który umarł w 1113 roku. Miał ten Xiąże wszystkie wady gnuśnych: wiarołomstwo, niewdzięczność, podeyrzliwość, dumę w szczęściu, boiaźń w niedoli. Przy nim zniżyła się dostoyność Wielkiego Xięcia, i tylko silna ręka Monomacha utrzymywała ią przez lat 20 na tronie, zwycięztwo ofiaruiąc oyczyznie (208).

16. Kwietnia, śmierć Swiatopełka.

Swiatopełk był nabożnym; przygotowuiąc się na woynę, do podróży, zawsze miał za sobą modły Peczerskiego Ihumena, nad grobem Teodozyusza, i tamże dzięki składał Naywyższemu, za każde zwycięztwo; zdobił, lub budował Cerkwie: iako to: Swiętego Michała w Kiiowie, w którey pochowano ciało iego, a w roku 1108 kazał Metropolicie wpisać imie Teodozyusza, do Rytuału, na pamiątkę, we wszystkich Biskupstwach Rossyiskich. Przestaiący na powierzchowney bogoboyności, iawnie naruszał święte prawa moralności, maiąc nałożnicę, i równaiąc poboczne dzieci z prawemi.

Swiatopełk zostawił żonę, która po iego śmierci rozdała wielkie skarby klasztorom, kapłanom i ubogim (albowiem on zebrał mnóstwo złota, co większa, różnemi sposobami: cierpiał żydów w Kiiowie, zapewne tych którzy przeszli do nas z Taurydy, i sam nie wstydził się bez względu na ucisk ludu, handlować solą, którą kupcy przywozili z Halicza i Przemyśla). Zbisława córka Wielkiego Xięcia w roku 1102

Żydzi w Kiiowie.

Przedaż soli.

wyszła za mąż za Bolesława Krzywoustego Króla Polskiego. Wzaiemne widoki kraiu wymagały tego związku, i Balduin Biskup Krakowski, wyiednał pozwolenie Papieża: albowiem Zbisława była krewną królewską. Uroczystość ślubu odbyła się w Krakowie; Bolesław w dowód swego ukątętowania hoynie obdarzył Panów Polskich: szanował teścia, i przebaczył bratu buntownikowi Zbigniewowi, który roku 1106 przyiechawszy do Kiiowa, błagał Xięcia aby był iego pośrednikiem. Druga córka Swiatopełka, Predsława, w roku 1104 wyszła za Ładysława Królewicza Węgierskiego, syna Kołomana. — W tymże samym czasie w 1104 roku, trzecia Xiężna Rossyiska córka znakomitego Wołodara, i krewna Wasilka wydana za królewicza Greckiego, Andronika albo Izaaka, syna Alexego: pierwszy został zabity w kwiecie wieku, drugi dał początek familii Cesarzow Trebizundy. Koloman Monarcha Węgierski, iuż przestarzały roku 1112 ożenił się z Eufimią córką Monomacha; lecz związku tego niepomyślne były skutki: maiąc w podeyrzeniu żonę o niewierność, Koloman wziął z nią rozwód i Eufemia brzemienną wróciwszy do oyczyzny, powiła syna Borysa (209). — Małżeńskie związki.

Za panowania Swiatopełka Metropolitami byli Grecy. — Mikołay i Nicefor: pierwszy, poseł do Monomacha od mieszkańców Kiiowa w 1098 roku, opiekował się Jarosławem nieszczęśliwym krewnym Swiatopełka: za drugiego zaś, Swiatosław syn Dawida Czernihowskie- Metropolici

go, za swą pobożność zwany *swiętoszkiem*,
Xiąże Swiatosza. zrzekł się świata i poszedł w ustronie Peczerskie, uważaiąc cnoty zakonne wyżey niż towarzyskie. Ten Xiąże był nayprzód zakonnym sługą i furtyanem, przez długi czas upokarzał się trudami i wstrzemięźliwością, ciągle pracuiąc w celi lub ogrodzie, przez siebie założonym, oddawał ubogim wszystko co miał, i pomagał do zaprowadzenia Biblioteki w swoim klasztorze. Czas pasterstwa Nicefora, pamiętnym iest
S. Antoni Rzymianin. ieszcze w Kronikach cerkiewnych, z przybycia do Nowogrodu Sgo Antoniego uczonego męża Rzymskiego, któremu tameczni urzędnicy i Biskupi miasta, dali na brzegu Wołchowa mieysce i wieś w celu założenia klasztoru, iednego z naydawnieyszych w Rossyi (210).

Pamiątką wieku Swiatopełka została podróż Rossyiskiego Ihumena Daniela do mieysc
Podróż Daniela. świętych, iuż pod ówczas przez Krzyżaków zawoiowanych. Sławny Balduin panował w Jerozolimie: Daniel w pismach swoich wychwala iego cnoty, grzeczność, łagodność. Pod obroną drużyny Królewskiey Ihumen chodził do Damasceny, Arku, i mógł spokoynie oglądać Palestynę, w którey błąkały się ieszcze tłumy niewiernych, rabuiących Chrześciian. Wyprosił on u Balduina pozwolenie postawienia lampy nad grobem Zbawiciela, i zapisał w klasztorze S. Sebestyana na pamiątkę, imiona Xiążąt Rossyiskich Swiatopełka-Michała, Włodzimierza Bazylego, Dawida Swiatosławicza, Olega Michała, Swiatosława Pankracego, i Hleba Mińskiego. Rzecz godna

uwagi że wielu znakomitych mieszkańców Kiiowa i Nowogrodu znaydowało się pod ówczas w Jerozolimie (211). Alexy Komnen, zapewne i Rossyan wzywał do wspólnego działania przeciw powszechnym nieprzyiaciołom Chrześciiaństwa: oyczyzna nasza miała własnych; zapewne iednak to nie przeszkadzało niektórym rycerzom Rossyi, do szukania niebezpieczeństw i sławy pod znamionami woysk krzyżackich. — Być może z resztą że sama gorliwość chrześciiańska i chęć oddania pokłonu u grobu Chrystusa przyprowadzała ich do Palestyny: albowiem wiadomo nam z innych współczesnych równie wiarogodnych świadectw, że Rossyanie w XI wieku często ofiarowali się zwiedzać mieysca święte (212). — Rossyanie w Jerozolimie.

Opisanie czasów Swiatopełka dopełńmy wiadomością, że Nestor kończy tu swoią Kronikę, powiedziawszy nam w roku 1106 o śmierci dobrego dziewięćdziesięcio-letniego starca Jana sławnego Woiewody, podobnego z życia do starożytnych prawych Chrześciian; który udzielił mu liczne wiadomosci do iego Historyi (213). Odtąd przewodnikami naszemi będą inni także współcześni Kronikarze. Koniec Kroniki Nestora. Starzec Jan.

# ROZDZIAŁ VII.

## *Włodzimierz Monomach*

## *Na Chrzcie Stym Bazyli.*

## *R.* 1113 — 1125.

R. 1123. Po śmierci Swiatopełka Michała, mieszkańce Kiiowscy postanowiwszy na uroczystey radzie że naydostynieyszy z Xiążąt Rossyiskich powinien być Wielkim Xięciem, wyprawili posłów do Monomacha, i wzywali go na rządy Stolicy. Łaskawy Włodzimierz od dawna iuż zapomniał był niesprawiedliwość i nieprzyiaźń Swiatopełka; szczerze opłakiwał zgon iego, i w serdecznym żalu wyrzekł się wyświadczonego mu honoru. Zapewne lękał się on obrazić Swiatosławiczów, którzy będąc dziećmi starszego syna Jarosława, podług owczesnego zwyczaiu powinni byli osieść tron Wielkiego Xięztwa. Odmówienie to miało nieszczęśliwe skutki. Kiiowianie niechcieli słyszeć o innym Monarsze, a buntownicy korzystaiąc z bezrządu ograbili dom Tysięcznika Puciaty, i wszystkich żydów zostaiących w stolicy pod szczególną opieką chciwego zysków Swiatopełka (214). Spokoyni mieszkańce przestraszeni takim nieładem, powtórnie wzywali Monomacha „Wybaw nas" mówili posło-

Orabowanie żydów w Kiiowie.

wie „od nienasyconego pospólstwa; ocal od łupieżców dom smutney żony Swiatopełka, własne domy nasze i swiątynie klasztorne." Włodzimierz przybył do stolicy; naród okazał nadzwyczayną radość, a buntownicy uśmierzyli się widząc wspaniałomyślnego Xięcia na głównym tronie Rossyiskim. 20. Kwiet: Monomach poskramia bunt.

Nawet i Swiatosławicze nie byli przeciwni powszechnemu życzeniu, ustąpili Monomachowi swe prawa, zostali udzielnemi Xiążętami, i żyli z nim w zgodzie aż do samey swoiey śmierci. Szczęśliwsi od oyców swoich wspólnie obchodzili uroczystość przeniesienia zwłok Męczenników SS. Borysa i Hleba, ze zbutwiałey cerkwi, do nowey murowaney świątyni w Wyszogrodzie: Włodzimierz tym czasem, w początku swego panowania nietylko okazał pobożność, lecz i miłość ku oyczyznie: albowiem starożytna Rossya przyznawała tych męczenników za głównych swoich patronów w niebie, za postrach nieprzyiacioł i podporę woysk swoich. Będąc ieszcze Xięciem Pereiasławskim, ozdobił on trumnę srebrną tych świętych, złotem, krzysztalami i rzeźbą tak sztuczną, (iak mówi Kronikarz) że Grecy sami dziwili się iey piękności i bogactwu. Z nayodlegleyszych stron Rossyi zebrali się pod ówczas do Wyszogrodu Xiążęta, Duchowieństwo, Woiewodowie, Boiarowie, niezliczone mnóstwo ludzi cisnęło się na ulicach i ścianach miasta, każdy chciał dotknąć święte popioły, i Włodzimierz aby uprzątnąć drogę dla chóru, kazał między lud rzucać tkane ma- R. 1116. 2. Maia. Nowe przeniesienie zwłok Boryssa i Hleba.

terye, odzież, kosztowne skóry zwierząt, srebrniki (215). Oleg wydał Xiążętom wspaniałą ucztę, trzy dni goszczono biednych i cudzoziemców. Ta uroczystość cerkiewna i narodowa, wyobrażała duch czasu, godny uwagi w Historyi. —

Monomach śpieszył także, dobroczynnością łagodnego prawodawstwa, utwierdzić swe prawo, do imienia oyca narodu. Przyczyną buntu w Kiiowie zdaie się była lichwa żydów: zapewne oni korzystaiąc z rzadkości pod ów czas pieniędzy, uciskali dłużników niepomiarkowanemi procentami. — Monomach chcąc ulżyć losowi ludzi niebogatych, zebrawszy w Berestowskim pałacu swoim znakomitych Boiarów i Tysięczników: Racibora Kiiowskiego, Prokopa Białogrodzkiego, Stanisława Pereiasławskiego, Nazira, Mirosława, i Jana Czudnowicza Boiara Olega, roztrząsał i naradzał się z niemi; postanowił nakoniec, że wierzyciel wziąwszy po trzykroć od iednego dłużnika, tak zwane *tercyałowe procenta*, pozbawiony iuż zostawał właściwych swoich pieniędzy czyli kapitału, albowiem pomimo wielkość owoczesnych rocznych procentow; miesięczne i tercyałowe, ieszcze ie przewyższały (216). Monomach włączył to prawo do ustawy Jarosława.

Prawo procentowe.

Ten Monarcha oszczędzał krwi ludzkiey, lecz wiedział o tém, że naypewnieyszy środek utwierdzenia spokoyności, iest być groźnym dla wewnętrznych i zagranicznych nieprzyiaciół. — Syn iego Mścisław podwakroć pokonywał Czud,

opa-

opanował miasto Odenpe, czyli *Niedźwiedzią głowę* w Inflantach (217). Wezwany przez oyca aby panował w Białogrodzie, poruczył prowincyą Nowogrodzką synowi, młodemu Wsewołodowi, który dał dowód woiennego ducha swego, pomyślną lecz wiele kosztuiącą trudów wyprawą do Finlandyi. Zła podróż zimowa (albo wiem iuż następowała wiosna) i nędza kraiu, groziły Rossyanom śmiercią z głodu; niedostatek tak był wielki że oni za każdy chleb płacili nogatę. Jerzy młodszy brat Mścisława panuiący w Suzdalu, wyprawiał się wodą wzdłuż Wołgi do krainy Kazańskich Bolgarów, pokonał ich i wrócił ze zdobyczą. Trzeci syn Monomacha Jaropełk woiował w okolicach Donu, zdobył trzy miasta w ziemi Połowców: Balin, Czeszluiów, Sugrów, zabrał w niewolę mnóstwo Jassów tam mieszkaiących, i w liczbie tych piękną dziewicę z którą ożenił się. Około tego czasu Włodzimierz wygnał z Rossyi Berendieiów, Pieczyngów i Torków nowych przybyszów, którzy uciekali od Połowców i pobici przez nich niedaleko Donu, szukali przytułku w okolicach Pereiasławia, lecz lubiąc grabieże nie mogli tam spokoynie koczować. Wielu iednak z nich pozostało na brzegach Dniepru, ci to byli znaiomi pod ogólném nazwiskiem *Czarnych Kłobuków*, czyli *Czerkasów*: — i Rossyanom służyli (218). Kronikarz z czasów Włodzimierza wspomina ieszcze o Białowieżcach, chętnie przez Wielkiego Xięcia przyiętych. Ci mieszkańce znakomitey niegdyś twierdzy Kozarskiey na brzegu

R. 1116 1123.

Zwycięztwo w Inflantach w Finlandyi w Bolgaryi i na Dunaiu.

Czerkasy.

Białowieżcy.

Donu, zdobytey przez walecznego Swiatosława I. uciekli przed surowością Połowców, założyli nowe miasto niedaleko zrzódeł rzeki Ostery, i nazwali ie imieniem starożytnego t. i. Białą Wieżą którey rozwaliny są wiadome (o 120 werst od Czernichowa) i świadczą, że były w niém murowane ściany, baszty, bramy, i inne budowy. — Kozarowie nauczeni od Greków, lepiey niż przodkowie nasi budowali (219).

Szczęście oręża Monomacha, tyle wsławiło tego Xięcia na wschodzie i zachodzie, że imie iego wedle podania Kronikarza brzmiało w świecie; i kraie sąsiedzkie drżały przed niem. Jeżeli nowszym opowiadaczom wierzyć można Włodzimierz był nawet postrachem Cesarstwu Greckiemu. Powiadaią oni, że Wielki Xiąże wspomniawszy świetne zwycięztwa przez swoich przodków odniesione nad Grekami, z liczném woyskiem wyprawił Mścisława do Adryanopola i zawoiował Tracyą: że przestraszony Alexy Komnen przysłał dary do Kiiowa: to iest krzyż świętego drzewa, czarę Augusta Cezara, wieniec, łańcuch złoty i purpurę Konstantyna Monomacha, dziada Włodzimierza, że Neofit Metropolita Efezu, skłonił go do pokoiu i uwieńczył w katedrze Kiiowskiey, wieńcem Cesarskim, ogłaszaiąc go *Królem* Rossyi (220). W izbie zbroiowey Moskiewskiey dochowuie się ieszcze tak zwana *Monomachowa złota Czapka*, czyli korona, łańcuch, berło i starożytne purpury, któremi zdobią się panuiący nasi w dzień tryumfalney swey koronacyi, i które rzeczywiście mogą być

Dzieła z Grecyą.

Czapka Monomacha.

darem Cesarza Alexego. Nam wiadomo że i w X wieku Monarchowie Rossyiscy często żądali ubiorów królewskich od Cesarzy Bizantyiskich (221). Wiemy także iż wielcy Xiążęta Moskiewscy XIV wieku, odmawiali w testamentach następcy tronu, niektóre z tych rzeczy zrobione w Grecyi, (iak to świadczą same napisy i sztuka roboty); lecz zawoiowanie Tracyi zdaie się wątpliwém i w starożytnych Kronikach znayduią się tylko następuiące wiadomości o dziełach Włodzimierza przeciw Grekom.

Królewicz Leon

„W 1116 roku *małżonek Maryi córki Monomacha królewicz Leon* syn zmarłego Cesarza Diugena, zebrawszy woysko na brzegach morza Czarnego, wstąpił w prowincye północne Cesarstwa, i opanował miasta nad Dunaiem leżące; lecz Car Alexy przysłał mu do Dorostola dwóch Awarytanów którzy go zdradziecko zamordowali (15 Sierpnia). — W tenczas Włodzimierz chcąc lub pomścić się za śmierć zięcia, lub zachować dla Bazylego, młodego syna Maryi, miasta przez Leona zdobyte, kazał iść na Dunay Woiewodzie Janowi Woytyszyczowi, i synowi swemu Wiaczysławowi, z drugim Boiarem Tomaszem Raciborowiczem; pierwszy w rzeczy samey niektóre z nich opanował, Wiaczysław zaś bez skutku odstąpił od Dorostola (222)" Przeciw opowiadaniu temu, Anna Komnena w historyi oyca swego, sławnego Cesarza Alexego, twierdzi, że Leon syn Diugena, zginął w bitwie z Turkami około Antiochii. „W nieiakim czasie (pisze Anna) ziawił się w Cesarstwie oszsut, któ-

ry przyiął na siebie iego imie. Wysłany za to do Chersonu był oswobodzony przez Połowców, i dowodząc ich tłumami, szedł do Tracyi; lecz wzięty w niewolę do Greków, doświadczył że taka śmiałość nie iest bezkarną: wykłuto mu oczy." (w 1096 roku). Tego nieszczęśliwego, inni Bizantyiscy Historycy nazywaią samożwańcem; lecz zięć Monomacha zabity w Dorostolu, był rzeczywiście prawdziwym synem Diugena; albowiem Włodzimierz znayduiąc się w ścisłych stosunkach z dworem Konstantynopolskim, nie mógł zdaie się dać oszukać zbrodniarzowi samożwańcowi. Marya wdowa po Leonie, umarła mniszką w Rossyi, a syn iey Bazyli szczerze służył Wielkim Xiążętom; miasta zaś Dunayskie były wkrótce powrócone Cesarstwu, albo w skutku przegraney, albo też warunków pokoiu.

R. 1113. 1123. Włodzimierz pokonywaiąc zagranicznych nieprzyiaciół, uśmierzał także wewnętrznych.— Illeb Xiąże Miński nie chciał mu ulegać, spalił miasto Słuck, i pochwycił ludzi między Prypecą i Dźwiną: za to Jaropełk syn Monomacha, opustoszył Druck i mieszkańców uprowadził do nowego miasteczka dla nich założonego.

Uśmierzenie Mińskiego Xięcia i Nowogrodzanów. Sam Wielki Xiąże połączywszy się z Dawidem Czernichowskim i Olgowiczem, zdobył miasto Wiaczesław, Orszę, Kopys, oblegał Mińsk usmierzył Illeba, i nanowo przez niego obrażony, iak ieńca przywiódł go do Kiiowa, — gdzie on i umarł (223). Niespokoyni Nowogrodzanie użyli na złe młodości swoiego Xięcia Wsewołoda, zbrodniczemi postępkami zasłuży-

wszy na gniew Monomacha, który wezwał wszystkich tamecznych Boiarów do Kiiowa, kazał im uroczyście wykonać przysięgę wierności, niektórych zatrzymał przy sobie, innych uwięził. Prawi albo nietyle winni powrócili do domów, poznawszy z doświadczenia, że nayłaskawszy lecz mądry Monarcha, nie zostawia bez ukarania śmiałych zuchwalców (224). — Już od nieiakiego czasu na Posadników Nowogrodzkich, zdaie się że wybierani byli tameczni mieszkańce: Włodzimierz lękaiący się buntowniczego ich ducha, dał ten urząd panu Kiiowskiemu Borysowi.

Jarosław, czyli Jarosławiec, syn Swiatopełka Xiąże Włodzimirski niecierpiał żony swoiey córki Mścisława, i nie lękał się obrażać iey dziada: Monomach wstąpił z woyskiem, połączył się z Rościsławiczami, Xiążętami południowo-zachodniey Rossyi, i około dwóch miesięcy trzymał w oblężeniu miasto Włodzimierz, zmusił Jarosława do pokory; lecz ten lekkomyślny krewny na nowo obraził stryia i z pogardą oddalił od siebie znienawidzoną żonę: a sam uciekł do Polski. Żaden z Boiarów nie chciał póyść z nim i Wielki Xiąże oddał tę dzielnicę synowi swemu, Romanowi zięciowi Wołodara, który w tymże roku umarł. Monomach na iego miey-sce posłał drugiego syna, Andrzeia (maiącego w w małżeństwie wnuczkę Tuhorkana Xięcia Połowców), i kazał mu uprzedzić zamysły Bolesława krzywoustego, wiedząc o tém że ten król spokrewniony z wygnanym Xięciem Włodzimir-

Wygnanie i nieszczęście Xięcia Włodzimirskiego.

skim, oczekuie tylko wygodney pory ogłoszenia woyny Rossyanom. Andrzey opustoszył własny kray królewski, i wrócił ze zdobyczą. Polacy przyprowadzeni przez Jarosława chcieli zdobyć Czerwień, lecz z wielką stratą odparci byli przez tamecznego Namiestnika Tomasza Raciborowicza. W ten czas Jarosław udał się do Stefana Króla Węgierskiego, który chcąc pomścić się nad Rossyanami za oyca swego zwyciężonego przez nich na brzegu Sanu, wstąpił w prowincyą Włodzimirską wraz z Czechami i Polakami. Wielki Xiąże nie miał czasu zebrać woyska i z małą drużyną wyprawił Mścisława do Włodzimierza, gdzie młody Andrzey oblężony od licznych nieprzyiaciół nie tracił odwagi... Już dumny Jarosław przyiechawszy do ścian, groził synowi Monomacha i ludowi straszną zemstą w razie oporu, oglądał twierdzę i w umyśle swoim przeznaczał mieysca szturmu odłożonego tylko na dzień następuiący. W momęcie wszystko zmieniło się. Dway ludzie potaiemnie wyszli z twierdzy, zasiedli na drodze, między obozem nieprzyiaciela i miastem, i dzidami przeszyli nieostrożnego Jarosława, gdy on sam trzeci wracał do woysk sprzymierzonych (225). Nieszczęśliwy teyże nocy umarł a sprzymierzeńcy zadziwieni iego nieszczęściem śpieszyli zawrzeć pokóy z Wielkim Xięciem. Kronikarz Węgierski powiada, że Stefan zasmucony śmiercią Jarosława, przysięgał zdobyć twierdzę lub umrzeć, lecz Woiewodowie iego nie byli mu posłuszni, podięli namioty swoie, zmusili go powracać do Węgier (226).

R. 1123. Węgrzy Czesi i Polacy w Rossyi.

Ich niepomyślność.

W obozie nieprzyiaciół Włodzimierza byli także i Swiatosławicze, dotąd wierni obrońcy oyczyzny: iakim sposobem ci dway bracia sławni szlachetnością i wspaniałomyślnością, mogli połączyć się z nieprzyiaciołmi Rossyi? w naydawnieyszych Kronikach polskich znayduiemy obiaśnienie. Waleczny Wołodar groza i bicz sąsiedzkich Polaków nie umiał uniknąć ich przewrotności: oni wysłali do niego pewnego zdradliwego pana imieniem Piotra, który wstąpił do służby iego, pozornie udaiąc niechęć ku Bolesławowi, pozyskał zaufanie dobrego Xięcia Przemyslskiego, ieździł z nim na łowy, i w lesie pomocą swoich ludzi, niespodzianie pochwycił bezbronnego Wołodara, i związanego przywiózł do swoiego zamku (227): to zaszło nieco przed oblężeniem Włodzimierza. Brat i syn wykupili znakomitego ieńca z niewoli, posławszy do Polski na wozach i wielbłądach, mnóstwo złota srebra, kosztownyah odzieży i naczyń. — Nadto Rościsławicze przyrzekli żyć w zgodzie z Bolesławem, i zdaie się że znaydowali się w iego obozie pod Włodzimierzem, iedynie dla zawarcia tego przymierza, lub zostania pośrednikami między wygnańcem Jarosławem i Wielkim Xięciem. Niewola Wołodara.

Zawoiowaniem Mińska i zdobyciem Włodzimierza, utwierdził Monomach potęgę swoią wewnątrz Państwa, lecz nie myślał odmienić systematu dzielnic sukcessyinych, tak przeciwnego szczęściu i spokoyności oyczyzny. Długo trwaiący zwyczay zdawał mu się iuż pod ówczas

prawem, albo Włodzimierz obawiał się sporu pełnego rozpaczy Xiążąt Czernichowskich, Połockich i Rościsławiczów, którzy nie ustąpiliby mu praw swoich, bez strasznego krwi rozlewu. Nie miał on śmiałego postanowienia ludzi, którzy czynią ofiarę ze szczęścia współczesnych, dla niepewney pomyślności potomstwa chciał być *pierwszym*, lecz nie *iedynym* Xięciem Rossyi, opiekunem oyczyzny i głową udzielnych władzców, lecz nie Monarchą samowładnym. Sprawiedliwość uzbroiła go przeciw łupieżcy Hleba, i Xięcia Włodzimirskiego (albowiem ten ostatni chciał zhańbić familią Monomacha rozwodem z córką Mścisława, i wzywał cudzoziemców rabować oyczyznę)· taż sama sprawiedliwość nie dozwalała mu odbierać prawey dostoyności u Xiążąt spokoynych. Po śmierci Olega i prawego Dawida, powszechnie chwalonego za iego uczciwość, Jarosław młodszy ich brat spokoynie panował w prowincyi Czernichowskiey, synowie zaś Wołodara, Włodimirko, Rościsław; i Wasilka, Jerzy, i Jan, otrzymali Przemyśl, Zwinogród, Trembowlę i inne mieysca w południowo-zachodniey Rossyi, gdy w 1124 roku pomarli ich oycowie, zostawiwszy wieczną pamiątkę sławnych dzieł swoich, wierności w dotrzymaniu słowa, i miłości sławy oyczystey (228).

Smierć trzech znakomitych Xiążąt.

R. 1125. 19. Maia Śmierć Monomacha.

Panuiąc lat 13 w stolicy Włodzimierz Monomach umarł w 73 roku życia *sławny zwycięztwy za ziemię Ruską, i szlachetnością obyczaiów*, iak mówią starożytni Kronikarze.— Już w słabości i niemocy poiechał on na mieysce

sce zroszone krwią Borysa, i tam w cerkwi przez siebie zbudowaney na brzegu Ałty, oddał ducha Bogu w nayżywszych uczuciach pocieszaiącey wiary. Smutne dzieci i panowie przywieźli ciało iego do Kiiowa i dopełnili pogrzebowego obrzędu w Cerkwi Sofiyskiey. Pobożność była pod ówczas nader pospolitą cnotą, lecz Włodzimierz był przykładem szczerey chrześciiańskiey łagodności: zwykle płynęły łzy z iego oczów, gdy w świątyni zanosił modły do Boga, za naród i kochaną oyczyznę (229). Niemieccy Kronikarze chwalą iego czułe przywiązanie do oyca (którego ten rzadki syn *nigdy w niczem nie obraził*), miłość cierpiącey ludzkości, politowanie, hoyność, nieszkodliwość: albowiem podług ich słów: *nagradzał nieprzyiaciół swoich, i lubił wyprawić ich z podarunkami.* Nadewszystko iednak iaśniey i lepiey wyobraża duszę iego, *nauka* przez niego samego napisana dla dzieci. — Szczęściem ten zabytek starożytności dochował się w rękopiśmie pewney Kroniki, i iest godny być pomieszczonym w Historyi (230).

Jego przymioty.

Na początku mówi Wielki Xiąże, iż dziad iego Jarosław dał mu Ruskie imie Włodzimierza, i Chrześciiańskie Bazylego, oyciec zaś i matka przydomek *Monomacha*, czy nie dla tego że Włodzimierz w rzeczy samey po matce był wnukiem Konstantyna Monomacha Cesarza Greckiego, lub w początkowey młodości okazał bohatyrskie przymioty? — Zbliżaiąc się do grobu — pisze on — składam dzięki Naywyższemu

Nauka.

za przedłużenie dni moich. Jego ręka dowiodła mnie do podeszłey starości. Wy zaś dzieci kochane, i każdy kto pismo to czytać będzie, niech się stosuie do prawideł w niém obiętych. Jeżeli zaś serce wasze nie usprawiedliwi ich, nie osądzaycie zamiaru mego: powiedźcie tylko *on niepravvdę mówił!*"

„Boiaźń Boska, i miłość ludzkości; są zasadą cnoty: Bóg iest wielki, są cudowne dzieła iego!" Opisawszy w głównych rysach i powiększey części podług Dawida piękności stworzenia, i dobroć Twórcy, Włodzimierz tak daley mówi:

„Dzieci moie! chwalcie Boga! kochaycie człowieczeństwo! — Nie posty, nie samotność, nie zamożność zbawia nas, lecz dobre uczynki. Nie zapominaycie o biednych; żywcie ich, i myślcie o tém, że dostoyność każda iest od Boga i do czasu tylko wam poruczona. — Nieukrywaycie bogactw w łonie ziemi: to bowiem chrześciiaństwu sprzeciwia się. Bądźcie oycami sierot, i sami sądźcie wdowy; nie pozwólcie aby możnieysi uciskali słabszych. — Nie karzcie śmiercią ani prawego, ani występnego: życie i dusza chrześciianina są święte. Nie wzywaycie na próżno imienia Boskiego, ieżeli zas przysięgę pocałowaniem krzyża stwierdzicie, nie naruszaycie iey. Bracia mi powiedzieli: *wygnaymy Rościsławiczów, i zabierzemi ich prowincyą; inaczey nie iesteś sprzymierzeńcem naszym!* Lecz ia im odpowiedziałem, *nie mogę zapomnieć przysięgi, którą całuiąc krzyż wykonałem* (251), i rozrzuciwszy Psałterz czyta-

łem z radością: *zewsząd smutna iest dusza moia? Ufay w Bogu którego wyznaiemy; nie naśladuy przewrotnych, ani zazdrość tym którzy czynią bezprawia.* — Nie opuszczaycie chorych, nie lękaycie się widzieć umarłych, albowiem wszystcy pomrzemy! Przymuycie z upodobaniem błogosławieństwo Duchownych, nie oddalaycie się od nich, czyńcie im dobrze, aby się za was modlili do Boga. — Nie mieycie dumy, ani w myśli ani w sercu, i myślcie: *znikomi iesteśmy, dziś żywi a iutro w grobie.* — Lękaycie się wszelkiego rodzaiu kłamstwa, piiaństwa, i lubieżności, równie zgubney ciału iak duszy. Szanuycie ludzi starych iakby oyców, kochaycie młodych iak braci. W gospodarstwie sami na wszystko pilne mieycie oko, nie zdaiąc się na dworzan lub Tiunów, ażeby goście nie cenili ani domu, ani przyięcia waszego. — Na woynie bądźcie czynnemi i dawaycie przykład Woiewodom. Nie czas myśleć w tenczas o biesiądach i próżniactwie. Rozstawiwszy nocną straż odetchniycie. Człowiek ginie niespodzianie, zatém nie zdeymuycie z siebie broni, gdy może zayść niebezpieczeństwo, i rano siadaycie na koń (232). Podrużuiąc w prowincyach waszych nie pozwólcie dworowi waszemu Xiążęcemu czynić krzywdy mieszkańcom, gdzie się zaś zatrzymacie, naypoycie i nakarmcie gospodarza waszego. Nadewszystko szacuycie gościa, znakomitego lub pospolitego, i kupca i posła; ieżeli go obdarzyć nie możecie, opatrzcie przynaymniey żywnością i napoiem, albowiem

goście rozgłaszaią o nas po świecie złą i dobrą sławę. Grzeczni bądźcie dla każdego człowieka którego napotkacie, kochaycie żony wasze, i niedopuszczaycie ich władzy nad sobą, dowiedziawszy się o czem dobrém powinniście ie pamiętać: czego nie wiecie, tego nieuczcie się. Oyciec móy siedząc w domu mówił *pięcio ięzykami* (233), za to chwalą nas cudzoziemcy. Leniwstwo iest matką występków: strzeżcie się tey wady. Człowiek zawsze powinien być czynnym: w podruży, na koniu; nie maiąc zatrudnień zamiast próżnych myśli czytaycie na pamięć modlitwy, lub powtarzaycie naykrótszą lecz nayleпszą: *Boże zmiłuy się*! Nie zasypiaycie nigdy bez uderzenia czołem ku ziemi; a gdy się choremi czuiecie, kłaniaycie trzykrotnie. Niech słońce nie zastanie was na łożu! Idźcie do Cerkwi oddać Bogu chwałę w poranku. — Tak czynił oyciec móy, tak wszystcy dobrzy czynili. — Gdy słońce pierwsze na nich rzuciło promienie, chwalili Boga z radością mówiąc: *oświeć oczy moie synu Boży i day mi uyrzeć piękny świat twóy*: Potém zasiadali naradzać się z drużyną, lub sądzić lud, albo iechali na polowanie; w południe spali, bowiem nietylko człowiekowi lecz też zwierzętom i ptakom daie Bóg odpoczynek w południowey porze. — Takie prowadził życie i wasz oyciec. Sam robiłem to wszystko co mogłbym kazać zrobić dworzaninowi, na połowaniu, i na woynie, we dnie i w nocy, wśród letniego upału i tęgości zimy nie znałem pokoiu, nie zdawałem się na Posadni-

ków i Biruczów, nie podawałem wdów i ubogich na skrzywdzenie możnieyszych, sam czuwałem nad Cerkwią i obrzędem Boskich modłów; urządzeniem domowem, staynią polowaniem, Jastrzębiami i Sokołami." Wyliczywszy swe czyny woienne czytelnikom iuż znaiome (234), tak daley pisze: „Wszystkich wypraw moich było 83, że nie wspomnę o innych mniey znaczących. Zawarłem z Połowcami 19 traktatów pokoiu, wziąłem w niewolę więcey iak sto lepszych Xiążąt ich narodu, lub z niey wypuściłem, więcey zaś iak dwiestu, ukarał śmiercią; lub potopił w rzekach (235). Kto prędzey odemnie odbywał podróże? wyiechawszy rano z Czernihowa bywałem w Kiiowie u oyca moiego przed nieszporami. Lubiąc polowanie często bawiliśmy się niém z dziadem naszym. Własnemi rękami wśród gęstych lasów, wiązałem dzików, koni, za ieden raz po kilka sztuk. Podwakroć bawoł miotał mną na rogach, ieleń klół, łoś deptał nogami, wieprz wyrwał miecz z bioder moich, niedźwiedź przegryzł siodło; zwierz drapieżny iednego razu rzucił się i obalił konia podemną. Ileż to razy upadłem z konia! podwakroć potłukłem sobie głowę, uszkodził ręce i nogi, nie szanuiąc życia w młodości i nie szczędząc głowy moiey. I wy moie dzieci nielękaycie się śmierci, ani bitwy, ani surowych zwierząt, lecz okażcie się mężnemi, w każdém zdarzeniu wysłanemi od Boga. Jeżeli opatrzność śmierć komu przeznaczy, nie ocali go ani oy-

ciec, ani matka, ani bracia. Czuwanie Boskie bezpiecznieysze niż ludzkie." —

Bez tego testamentu (236), tak rozsądnie pisanego nie widzielibyśmy całey piękney duszy Włodzimierza, który nie skruszył potęgi państw obcych, lecz był obroną, sławą i pociechą własnego, i żaden ze starożytnych Xiążąt Rossyiskich nie ma więcey prawa do miłości potomnych: albowiem on znayżywszą gorliwością służył oyczyznie i cnocie. Jeżeli Monomach raz w życiu nie wahał się naruszyć prawa narodowego i sposobem wiarołomnym pozabiiać Xiążąt Połowców, tedy możemy do niego odnieść słowa Cycerona, *wiek uniewinnia człowieka* (237). Poczytuiąc Połowców za wrogów Chrześciiaństwa i Nieba, (albowiem oni palili Cerkwie)Rossyanie mniemali, że zniszczyć ich iakimkolwiek bądź sposobem iest wykonać dzieło przyiemne Bogu.

Przychodzi żałować; że starożytne Kroniki nasze, szczegółowo opisuiąc czyny woienne i dziela cerkiewne, zaledwie wzmiankuią, o sprawach Państwa lub cywilnych, któremi Włodzimierz ozdobił swe rządy. Znamy tylko że on chcąc narodowi przysposobić wszystkie podobne do wykonania dogodności, zrobił na Dnieprze most, często ieździł do ziemi Rostowskiey i Suzdalskiey, sukcessyiney prowincyi domu Wsewołoda w celu urządzeń gospodarskich, wybrał piękne mieysce na brzegu Klazmy i założywszy miasto nazwał ie *Włodzimierzem Zaleskim*, otoczył wałem, i założył Cerkiew Przemienienia

Założenie Włodzimierza Zaleskiego.

Pańskiego. Mścisław rozszerzył w roku 1114 warownię Nowogrodzką, a Posadnik Paweł, założył murowaną ścianę w Ładodze (238).

Za czasów panowania Monomacha dosyć spokoynego i wolnego od woien w porównaniu z innemi, były niektóre nieszczęścia: rzadka susza w 1124 roku, i wielki pożar w Kiiowie, który trwaiąc przez dwa dni, obrócił w popiół większą część miasta, klasztory, około 600 Cerkwi, i całą *żydowską ulicę*. Lud ze strachem widział ieszcze, całkowite zaćmienie słońca i gwiazdy na niebie w samo południe. W Rossyi południowey zaszły dwa trzęsienia ziemi, w północney zaś straszna burza, która zrywała domy i potopiła mnóstwo bydła w Wołchowie (239). Nieszczęścia.

Monomach zostawił pięciu synów i żonę z potrzykroć powtarzanego ślubu. — Niema wątpliwości że naypierwszą była *Gida* córka Haralda Króla Angielskiego, o którey wspomnieliśmy (240) i która, podług starożytnego Duńskiego Historyka, około 1070 roku wyszła za Xięcia naszego Włodzimierza. Norwegscy Kronikarze powiadaią, że syn Gidy i tego Xięcia ożenił się z Chrystyną córką Króla Szwedzkiego, Inga Stenkilsona: żona Mścisława Włodzimirzowicza istotnie nazywała się Chrystyną (241). Jey córki, wnuki Monomacha, weszły w świetne związki małżeńskie *iedna* z Sygurdem Królem Norwegskim, a późniey z Duńskim Erykiem Edmundem; *druga* z Kanutym *świętym* Królem Obotrytów, oycem *Waldemara* sławnego Króla Duńskiego, nazwanego tém imieniem może na pa- Gida żona Monomacha iey dzieci.

miątkę iego wielkiego pradziada *Włodzimierza* Monomacha, *trzecia* z Królewiczem Greckim, sądzę synem Cesarza Jana, Alexym, którego żona z rodu i nazwiska w Kronikach Bizantyiskich nie iest znaiomа (242). —

W roku tego małżeństwa (1120), przyiechał z Konstantynopola do Rossyi Metropolita Niceta, i nastąpił po zmarłym Niceforze, mężu znanym z umieiętności i wymowy: czego pomnikiem pozostały dwa listy iego do Monomacha, pierwszy o *podziale kościołów*, na wschodzie i zachodzie, drugi *o poście* szczególniey ciekawy, zawiera bowiem w sobie, nie tylko Teologiczne lecz też Filozoficzne rozmyślania, zakończone pochwałą cnot Monomacha (243). *Rozum* pisze Nicefor: *rozum iest iasném okiem duszy mieszkaiącey w głowie.* — Jak ty mądry Monarcho siedząc na tronie, przez Woiewodów swoich rządzisz kraiem, tak dusza pośrednictwem pięciu zmysłów kieruie ciałem. Nie mam potrzeby długo rozprawiać, albowiem twóy rozsądek unosi się lotnie, dościgaiąc treści każdego słowa. Mogęż przepisać ci prawa umiarkowania w czułych rozkoszach, gdy ty iesteś synem Xiążęcey i Cesarskiey (Greckiey) krwi, władzcą silney ziemi, nie znasz domu, zawsze wśród trudów i podróży, śpisz na gołey ziemi; iedynie dla ważnych spraw państwa wstępuiesz do świetnego pałacu, i zdeymuiąc z siebie ulubioną prostą odzież, wdziewasz purpurę Władcy; gdy częstuiąc innych Xiążęcemi obiadami, sam patrzysz tylko na rozkoszne potrawy?... Czy wychwalę cię i

Dzieło Metropolity Nicefora

cno-

cnoty twoie? albo uwielbię hoyność którą rozpościera dla wszystkich twoia prawiça, gdy ty nie ukrywasz ani złota, ani srebra, nie liczysz swego skarbu, lecz obiema rękoma rozdaiesz go, chociaż nie możesz zubożeć albowiem łaska Boga z tobą?... To iedno powiem, iako obowiązkiem iest duszy doświadczać lub sprawdzać działania uczucia, widoku, słuchu, i codziennych działań onych, ażeby nie dać się oszukać w swych wnioskach, tak i Monarcha ufać powinien doniesieniom Panów. Przypomni kogoś wygnał, kogo ukarałeś, czy nie oczernienie zgubiło tych nieszczęśliwych?... Xiąże ukochany! oby cię nie rozgniewała szczera mowa moia! Nie myśl żebym słyszał skargi skaranych i wstawiał się za niemi: nie: — piszę iedynie abym ci przypomniał, albowiem wielka władza wielkiego potrzebuie rachunku, my teraz zaczynami post: iest to, czas zbawiennych rozmyślań, w którym pasterze Duchowni śmiało winni Xiążętom nawet samym mówić prawdę. Wiem o tém że my sami być możemy w szkodliwey chorobie, lecz słowo Boże, całe i zdrowe w nas, ieżeli ono pożyteczne, potrzebaż wchodzić w dalsze badania? Człowiek w twarzy Bóg w sercu." i t. d. — Takim sposobem starożytni nauczyciele Cerkwi naszey, biesiadowali z Monarchami, połączali prawą chwałę z nauką Chrześciiańską. Styl tych pism oznaczany iest piętnem czasu, gruby, iednak dosyć iasny, i ma liczne silne wyrażenia.

# ROZDZIAŁ VIII.

## *Wielki Xiąże Mścisław.*

## *R.* 1125 — 1132.

R. 1125. Mścisław syn Włodzimierza obiął godność Wielkiego Xięcia: Bracia iego panowali w udzielnych prowincyach, Jaropełk w Pereiasławiu, Wiaczysław w Turowie, Andrzey w Włodzimierzu, Jerzy w Suzdalu, synowie zaś Izasław i Rościsław w Kursku i Smoleńsku. Nowy Monarcha oddawna znany z męztwa i wspaniałomyślności, cnoty swoiego oyca na tronie Rossyiskim okazał: miał podobną gorliwą miłość ku dobru powszechnemu, i tęż samą stałość połączoną w nim podobnie iak w Monomachu z tkliwą czułością duszy (244).

Panowanie iego na nieszczęście krótko trwałe, słynie z rozmaitych pomyślności woiennych któremi on iedynie żądał zaspokoić państwo, i przywrócić dawną iego potęgę.

Napady Połowców.

Połowcy dowiedziawszy się o śmierci Monomacha, mniemali że Rossya osierociała i zostanie na nowo ofiarą ich grabieży. Chcieli oni połączyć się z Torkami, koczuiącemi niedaleko Pereiasławia; lecz tameczny Xiąże Jaropełk Włodymirowicz dowiedziawszy się o tym zamiarze, kazał Torkóm wiechać w miasto, i sam nie-

maiąc cierpliwości doczekania się pomocy od braci, z iedyną tylko drużyną Pereiasławską uderzył na barbarzyńców, rozbił ich i mnóstwo potopił w rzekach.

R. 1127. Wygnanie Jarosława Czernihowskiego.

Mścisław ogłosił się opiekunem uciśnionych Xiążąt; powinien był obnażyć miecz przeciw Wsewołodowi Olgowiczowi, który wygnał z Czernichowa stryia swego Jarosława, pozabiiawszy wiernych iego Boiarów i orabowawszy ich domy. Mścisław przysięgał wygnanemu Xięciu, iż ukarze tego buntowniczego syna Olega. Stosuiąc się do nieszczęśliwego przykładu oyca, Wsewołód zawarł przymierze z Połowcami. Barbarzyńcy w liczbie siedmiu tysięcy śpieszyli ku granicom Rossyi, daiąc o tém wiedzieć łupieżcy Czernihowskiemu; lecz posłowie ich nie mogli iuż powrócić i byli schwytani w okolicach rzeki Seyma, od Posadników Jaropełka (245). Oczekuiąc długi czas odpowiedzi i lękaiąc się zdrady, Połowcy nakoniec do siedzib swoich uciekli. Wtenczas Wsewołod użył pokory, błagał Wielkiego Xięcia o darowanie mu winy, i tym czasem osypał podarunkami panów Kiiowskich. Mścisław ieszcze nie wahał się, iednak zwlekał, i nieszczęśliwy stryi sam przyiechał z Muromy, aby mu przypomnieć uroczyste przyrzeczenie zemsty. Boiarowie nie zaślepieni podarunkami Wsewołoda byli za stroną Jarosława, lecz nieiakiś Jerzy mnich klasztoru Sgo Andrzeia; ulubieniec zmarłego Monomacha, bardzo szanowany od Wielkiego Xięcia, mówił, że pokóy iest obowiązkiem Chrześciianina. Metropo-

lita Niceta iuż nie żył (246), i Cerkiew Rossyiska nie miała Naczelnika, ten Ihumen skłonił na swoią stronę całe Duchowieństwo, które uroczyście powiedziało Mścisławowi: „Monarcho! lepiey naruszyć przysięgę niż zabiiać Chrześcian. Nie lękay się grzechu, bierzemy go na dusze nasze.” Przekonany tą mową Wielki Xiąże poiednał się z Wsewołodem, a nieszczęśliwy Jarosław z smutkiem powrócił do Muromy, (gdzie we dwa lata umarł zostawiwszy tę prowincyą i Rezańską w spadku synom). Mścisław zapomniał nauki oyca: „iezeli wykonacie przysięgę, dochowaycie iey.” Oszczędzić krwi ludzkiey iest zapewne czynić cnotliwie, lecz Monarcha który obietnic niedotrzymuie, narusza Prawa Natury i Narodu; spokoyność zaś która występnego od kary wyłamuie, bywa szkodliwszą niż okrucieństwo same. — Ku sławie Mścisława, powiemy; że on przez całe życie opłakiwał to przestępstwo (247).

Początek udzielnych Xięztw Muromskiego i Rezańskiego.

Wielki Xiąże nazbyt uprzeymy dla Wsewołoda, pomścił się przynaymniey na barbarzyńcach, sprzymierzeńcach iego. Kronikarze powiadaią, że woysko Mścisława zagnało Połowców nietylko za Don, lecz nawet za Wołgę.” i że oni nie śmieli iuż przestraszać granic naszych (248).

Odpędzenie Połowców za Wołgę.

Jeszcze za życia Monomacha, synowie Wołodara, Włodimirko i Rościsław zaczęli kłócić się ze sobą; iednak lękaiąc go nie ważyli wojować. — W dopełnienie testamentu oyca pierwszy panował w Zwinogrodzie, drugi w Prze-

Woyna domowa w południowo-zachodniey Rossyi.

myślu. Gdy zaś Monomach umarł, Włodymirko chciał wygnać brata. Za stroną Rościsława byli synowie Wasilka, Jan i Jerzy, oraz Wielki Xiąże Mścisław, chcąc iedynie odwrócić złe: gwałtowności, prożby o pokóy, ziazdy i układy na brzegu Seretu były bezskuteczne, Włodymirko wyiechał do Węgier, aby prosił woyska u Króla Stefana. Wtenczas Rościsław obległ Zwinogród, gdzie 3000 Węgrów i Rossyan, tak mężnie walczyło, że zmuszony był ustąpić. Lecz woyna ta nie miała dalszych skutków. Włodymirko za powrotem do oyczyzny uspokoił się, albowiem Wielki Xiąże żądał ostatecznie, aby każdy z braci przestawał na swoiey dzielnicy(249).

Wysłanie Xiążąt Połockich do Grecyi.

Ważnieyszym wypadkiem tego czasu, iest upadek znakomitego domu Xiążąt Połockich, którzy oddawna odłączyli się że tak mówić można od Rossyi, chcąc być Władcami nie zależącemi. Mścisław postanowił podbić tę starożytną prowincyą Krzywiczanów, i to zdziałał co napróżno usiłowali dokazać dziadowie iego (250): poruszył siły wielu Xiążąt, kazał iść braciom swoim Wiaczesławowi z Turowa, Andrzeiowi z Włodzimierza synowi Izasławowi z Kurska, dawszy mu własny pułk Xiążęcy. Rościsławowi drugiemu synowi z Smoleńska, Wsewołodowi Dawidowiczowi wnukowi Igora, zięciowi Monomacha z Grodna. Wiaczysławowi Jarosławiczowi wnukowi Swiatopełka-Michała z Kłecka. — Wszytscy oni powinni byli w iednym dniu rozpocząć działania woienne. Wsewołod Olegowicz posłuszny Wielkiemu Xięciu i bra-

4. Sierpnia

cia iego wraz z oddziałami wiernych Torków, oddanych pod dowództwo Boiara Iwana Woytyszycza, natychmiast poszli do Mińskiego miasta Borysowa. Izasław zdobył Łahorsk ieszcze przed dniem przeznaczonym od Mścisława, i śpieszył połączyć się z stryiami, którzy oblegli miasto Izasław, dzielnicę znakomitey Rognedy, pierwszey żony Sgo Włodzimierza. Tam znaydował się Braczysław syn Boiara Wsesławicza, zięć Mścisława; który chcąc uciekać do oyca, dostał się w ręce swoiego szwagra, prowadzącego ze sobą wielu niewolników miasta Łogoży. Dowiedziawszy się że Braczysław i ci niewolnicy kątęci są z umiarkowania zwycięzcy, oblężeni mieszkańce postanowili poddać się, lecz żądali przysięgi od Wiaczysława syna Monomacha, że on ocali ich od wszelkiego gwałtu: przysięga była dana i naruszona. Nocą w ślad za drużyną Tysięczników posłaną do miasta, rzucili się wszystcy żołnierze Andrzeia i Wiaczesława: Xiążęta nie mogli i nie chcieli ich wstrzymać, zaledwie ocalono maiątek córki Mścisława mieczem wstrzymawszy nie sytych łupiezców, biednych zaś mieszkańców oddano im na ofiarę. Wkrótce i Wsewołod naystarszy syn Wielkiego Xięcia wstąpił z Nowogrodzanami do prowincyi Połockiey: przestraszeni mieszkańce nie bronili się i wygnali swego Xięcia Dawida, na mieysce którego zgodnie ich życzeniom Mścisław dał Rogwolda brata Dawida (251), a we dwa lata wyprawił wszystkich Xiążąt Połockich na wygnanie, za to, iak powiedziano w niektórych

Kronikach, że nie chcieli wraz z nim działać przeciw nieprzyiaciół naszey oyczyzny, Połowców (252). Wiaczesławicze, Dawid, Rościsław, Swiatosław; i krewni ich, Wasilko, Jan, synowie Rogwolda z żonami i dziećmi byli na trzech statkach zawiezieni do Konstantynopola, a Mścisław Xięstwo Połockie i Mińskie oddał synowi swemu Izasławowi. R. 1129.

Wsewołod Xiąże Nowogrodzki, połączywszy się z braćmi dwa razy czynił wyprawę przeciw Czudów, czyli Estończyków, wśrod zimy: obróciwszy w popiół wsie, pozabiiawszy mieszkańców, zabrał w niewolę ich żony i dzieci, lecz w drugiey wyprawie znaczną część własnego swoiego woyska utracił. Ten naród nie cierpiał Rossyan iako ciemiężycieli, wyrzekał się płacić daniny, i uporem niedolę swoią pomnażał. Sam Wielki Xiąże woiował Litwę i przywiódł do Kiiowa wielkie mnóstwo niewolników (253). Owoczesne nieustanne woyny dostarczały Xiążętom i Boiarom naszym mnóstwa niewolników, którzy częścią byli sprzedawani, częścią (iak sądzić należy) osadzeni po wsiach. R. 1130. 1131. Woyna z Estonią i Litwą. R. 1131.

Mścisław za powrotem z Litwy, umarł w 56 roku życia zasłużywszy imie *Wielkiego*. — Umiał panować, dochował porzędek wewnętrzny Państwa, i ieżeliby dożył lat swego oyca, na czas długi mogłby utwierdzić pokóy Rossyi. — Ten Wielki Xiąże w powtórném małżeństwie maiący córkę znakomitego Nowogrodzanina, Dymitra Zawidycza, miał z nią dwóch synów: Swiatopełka i Włodzimierza (oprócz córek z których Smierć Mscisława R. 1132. 15. Kwiet:

iedna była za Wsewołodem Olgowiczem Czernichowskim). Starsi ich bracia zrodzeni byli z pierwszey żony Chrystyny (254).

Oprócz owoczesnych mniemanych strachów, zaćmień słońca, i lekkiego trzęsienia ziemi w Rossyi południowey (1 Sierpnia 1126 Roku) rzeczywistém nieszczęściem za panowania Mścisława zdarzoném, był okropny głód w prowincyach północnych, mianowicie Nowogrodzkiey z przyczyny ostrego zupełnie nie praktykowanego zimna, wymarzły oziminy, głębogi śnieg leżał do 30 Kwietnia, woda zatopiła niwy, wsie i rolnicy na wiosnę, zamiast zieloności, widzieli na polu same błoto. Rząd nie miał zapasów i cena zboża tak podniosła się, że ćwiartka żyta w 1128 roku kosztowała na teraźnieyszą srebrną monetę około dziewięciu złotych (255). Lud żywił się mięsem końskiém, liściem lipowem, korą brzozową, mchem, zgnilizną drzewa. — Znurzeni głodem nieszczęśliwi mieszkańce błąkali się iak mary, padali nie żywi na drogach, ulicach i placach. Nowogród zdawał się obszernym smentarzem, trupy zarażały powietrze wyziewem zniszczenia, i naiemnicy nie mogli uśpieć wywozić ich. Oycowie i matki oddawali dzieci kupcom zagranicznym w niewolę; a wielu mieszkańców szukało wyżywienia w stronach odległych. „Nowogród spustoszał" powiadaią Kronikarze, iednak w rok potém iego woysko iuż porażało nieprzyiaciół, i handel wrócił, a statki kupieckie szły do Gotlandyi i Danii (256).

Głód.

Zważ-

Zważymy że naydawnieysze oryginalne Ruskie Dyploma, dotąd nam znane, iest Mścisława, dane Nowogrodzkiemu klasztorowi Sgo Jerzego zamiast prawa własności, na ziemię i opłaty sądowe; z dodatkiem Wsewołoda syna iego, którym on daruie temu klasztorowi srebrną tacę, w celu użycia oney zamiast trapezy brackiey w cerkwi. — Naydawnieysze Dyploma.

## ROZDZIAŁ IX.

### *Wielki Xiąże Jaropełk.*

### *R.* 1132 — 1139.

Wielkie zasługi Mścisława, utrzymywały Xiążąt udzielnych w granicach rozsądnego umiarkowania: śmierć iego porządek ten zniszczyła. R. 1132.

Mieszkańce Kiiowscy ogłosili Jaropelka syna Włodzimierza swoim Monarchą, i wezwali go do stolicy. Stosownie do uroczyście zawartey umowy między nim i bratem starszym, w skutek testamentu Monomacha, on ustąpił Pereiasław Wsewołodowi synowi Mścisława. Ten Xiąże Nowogrodzki przyiechawszy w to mieysce, w kilka godzin był wygnany przez stryia Jerzego Włodymirowicza Xięcia Rostowskiego i Suzdalskiego, który wszedł w przymierze z młodszym bratem Andrzeiem, i lękał się aby Jaro- Nierząd.

pelk nie przeznaczył Wsewołoda następcą tronu Kiiowskiego.— Wielki Xiąże uprosił Jerzego, do wyiazdu z Pereiasławia (257), lecz aby uspokoił braci, oddał tę prowincyą innemu krewnemu Izasławowi Mścisławiczowi Xięciu Połockiemu. Takim sposobem słabość nowego rządu, okazała się w zbyteczney grzeczności; a nieszczęśliwe skutki dowiodły, ile gnusność iego była szkodliwą Państwu. Mieszkańce Nowogrodu, Ladogi, i Pskowa (składaiący iedną prowincyą) niechcieli iuż przyiąć Wsewołoda. „Przestąpiwszy tę przysięgę, że umrzesz z nami (mówili oni) szukałeś innego Xięztwa; idź więc gdzie ci się podoba!" Nieszczęśliwy Xiąże musiał oddalić się. Mieszkańce wkrótce upamiętali się i powrócili wygnańca, lecz władza iego była ograniczoną, i Posadnicy od niepamiętnych czasów znakomici słudzy Xiążąt, zostali współuczestnikami ich władzy, będąc odtąd wybierani głosem ludu (258). Połoczanie korzystali także z nieobecności Izasława, wygnali brata iego Swiatopełka i uznali swoim Xięciem Wasilka Rogwoldowicza, który pod ówczas powrócił z Konstantynopola (259).

Nowe odmiany były tylko powodem nowego bezrządu, i nieporozumień. Jaropełk chcąc zupełnie dogodzić braciom, skłonił Izasława do ustąpienia Pereiasławia stryiowi iego Wiaczesławowi: krewny, w zamian otrzymał Turów i Pińsk oprócz własney Mińskiey prowincyi, przestał na tém, i ieździł do dzielnicy Mścisławiczów
R. 1133. do Smoleńska i Nowogrodu zbierać dary i kon-

trybucye dla Jaropełka. Rzecz godna uwagi, że Nowogród panowanie swoie rozciągaiący w odległe strony teraźnieyszey Archangielskiey Gubernii, płacił za nie Wielkim Xiążętom szczególny podatek nazywaiący się *Peczorskim*. Lecz w krótce wierność Izasława i braci iego zachwiała się. Lekkomyślny Wiaczesław żałuiąc swey pierwszey dzielnicy, odebrał od krewnego Turów, Jerzy zaś Włodymirowicz zdobył Pereiasław, oddawszy za to Jaropełkowi część swoiey Rostowskiey i Suzdalskiey prowincyi (260). Zasmucony Izasław udał się do Wsewoloda. Ten Nowogrodzki Xiąże nieco przedtém poskromił buntuiących się Czudów, zdobył Juriów czyli Dorpat założony przez Jarosława Wgo i w nadzieię swey waleczności obiecał bratu zawoiować dla niego prowincyą Suzdalską: lecz nie dotrzymał słowa, doszedł tylko do rzeki Dubny i powrócił. Tym czasem w Nowogrodzie panował nierząd: lud buntował się, wybierał i odmieniał Posadników; nawet utopił iednego z głównych urzędników swoich, rzuciwszy go z mostu który zastępował w tém mieście skałę Tarpeyską. Niechętni z niepomyślnych skutków wyprawy Wsewołoda, żądali woyny i chcieli na nowo iść do Suzdala. Napróżno Michał owoczesny Metropolita Kiiowski, przyiechał do nich i starał się od tey domowey woyny odwrócić. Nowogrodzanie uważali to potrzebnem dla własnego honoru, nie puścili od siebie Metropolity; i bez względu na ostrość zimy wystąpili w pole 31 Grudnia, z cierpliwością godną podzi-

Podatek Peczerski R. 1134. 1135.

Zawoiowanie Dorpatu.

wienia znosili zimno, niepogody, ciągłe śniegi, i krwawą bitwę, a 26 Stycznia, na czas długi wsławili Zdanową górę (w teraźnieyszey Włodzimirskiey Gubernii), stracili mnóstwo ludzi, zabili więcey ieszcze Suzdalczyków, lecz nie mogąc otrzymać zwycięztwa, powrócili zawarłszy pokóy i niebawnie oswobodzili Metropolitę, który przepowiedział im nieszczęśliwe skutki ich wyprawy (261).

Bitwa na Zdanowey górze.

Rozlew krwi w południowey Rossyi.

Rossya południowa była pod ówczas Teatrem nieładu. Olgowicze, Xiążęta Czernichowscy z Mścisławiczami pod ówczas w przyiaźni zostaiący, obiawili woynę Jaropełkowi i braciom iego; przyzwali Połowców, palili miasta, wsie, rabowali, zabierali w niewolę Rossyan, wreście zawarli pokóy pod Kiiowem: Izasław tu był także, albowiem powtórnie z Nowogrodzanami w prowincyą Suzdalską nie chodził. Wielki Xiąże ustąpił mu Włodzimierz, Andrzeiowi swoiemu bratu Pereiasław, Rostów zaś i Suzdal powrócił Jerzemu, który nadto utrzymał za sobą Oster w południowey Rossyi. — Na ten raz postąpili Nowogrodzanie iak prawdziwie dobrzy synowie oyczyzny: nie chcąc wpływać do woien domowych, przysłali swoiego Posadnika Mirosława, i nakoniec Biskupa Nifonta, rozbroiwszy Xiążąt słowami rozsądku. Nifont mąż cnoty surowey, poruszył ich serca oczewistemi przekonywaniami, i więcey niż wszystcy pomógł do zawarcia pokoiu (262).

R. 1136. 8. Sierpnia

Lecz w kilka miesięcy znowu powstała woyna: Xiążęta zaś Czernihowscy nowemi podstę-

pami przestraszyli nieszczęśliwych mieszkańców prowincyi Pereiasławskiey. W okropney bitwie na brzegu Supoia, Wielki Xiąże stracił całą swoią drużynę; ona zaś ścigała Połowców i była oddzieloną od nieprzyiaciół, albowiem Jaropełk z wielką częścią woyska gnuśnie opuścił mieysca bitwy. Zabrawszy w niewolę znakomitszych Boiarów, Olgowicze wzięli i znamie Wielkiego Xięcia. Wasilko syn Maryi córki Monomacha i Leona Królewicza Greckiego, znaydował się w liczbie zabitych. Zawoiowawszy Tripol, Chalep, okolice Białogrodu, Bazylewa, zwycięzcy iuż stali na brzeguŁybedy, gdy Jaropełk gotow był stoczyć powtórną bitwę, lecz obawiaiąc się rozlewu krwi, pomimo mniemanie brata, przełożył pokóy i przystał na ustąpienie Olgowiczom Kurska, z częścią Pereiasławskiey prowincyi (263). Metropolita chodził do ich obozu, i przywodził ich do ucałowania krzyża, podług owoczesnego zwyczaiu. Tym czasem Nowogrodzanie uspokaiaiąc innych nie umieli sami cieszyć się pokoiem wewnętrznym. Xiąże był ofiarą niespokoynego ich ducha. Zebrawszy mieszkańców Ladogi, Pskowa, oni uroczyście osądzili Wsewołoda na wygnanie, obwiniaiąc go: 1) że nie ma względu na pospólstwo, i lubi tylko zabawy, iastrzębi i psy, 2) chciał panować w Pereiasławiu, 3) uciekł z mieysca bitwy na Zadanowey górze pierwey niż wszystcy, 4) iest nie stałym w sposobie myślenia: raz utrzymuie stronę Xięcia Czernihowskiego, drugi, iego nieprzyiaciół. Wsewołod zamknięty był w domu Biskupim z

Wygnanie Xięcia Nowogrodzkiego.

żoną, dziećmi i teszczą żoną Xięcia Swiatoszy, siedział iak zbrodzień 7 tygodni maiąc zawsze przy sobie na straży 30 żołnierzy; oswobodzony został gdy Swiatosław Olgowicz brat Xięcia Czernihowskiego, wybrany od narodu przyiechał na rządzcę do Nowogrodu. Zostawiwszy tam w zakład młodego syna swoiego Włodzimierza, Wsewołod szukał obrońcy w Jaropełku i szlachetny Wielki Xiąże zapomniawszy przestępstwo swoiego krewnego (który chciał, dla zagniewania go, opanować ziemię Suzdalską) dał wygnańcowi Wyszogrod (264); iednak spokoynie patrzał na to, że starożytna stolica Ruryka, nieprzerwana maiętność Monarchów kiowskich, nie przyznawała iuż nad sobą ich władzy.

Zamieszanie panowało w Nowogrodzie. — Wsewołod miał tam wielu szczerych przyiaciół nieprzyiaznych dla narodu, który iednego z nich imieniem Jerzego Żyrosławicza rzucił w Wołchów. Ci ludzie nie tracąc nadziei utrzymania się przy swym zamiarze, chcieli nawet rozstrzelać Xięcia Swiatosława (265). Sam Posadnik trzymał ich stronę i nakoniec z niektóremi znakomitemi Nowogrodzanami i mieszkańcami Pskowa, uciekł do Wsewołoda, mówiąc mu, że wszyscy prawie ich współobywatele chcą iego powrotu. Ten Xiąże zrodzony z niemi, wśród nich wychowany, kochał Nowogród iak oyczyznę, a niewdzięcznych mieszkańców iego iak braci; tęsknił na wygnaniu i z serdeczną radością śpieszył, aby się zbliżyć do stolicy w spad-

R. 1137.

ku mu należącey. Wśród podróży napotkał go z drużyną Wasilko Rogwoldowicz, Xiąże Połocki, w 1129 roku odesłany przez Mścisława do Konstantynopola: miał on zdarzenie odemścić synowi za surowość oyca; lecz Wasilko był wspaniałomyślnym, widział Wsewołoda w nieszczęściu poprzysiągł zapomnieć dawną urazę i chciał dobra iego, sam nawet z honorem przeprowadził go przez swoie prowincye.

Wspaniałomyślność Wasilka Połockiego

Pskowianie z szczerą ochotą przyięli Wsewołoda: Nowogrodzanie zaś i słyszeć o nim nie chcieli, nawet wiedząc iż on iuż iest w Pskowie, zrabowali domy przychylnych mu mieszkańców, innych zaś karami obciążyli a zebrane 1500 grzywien oddali kupcom na przygotowanie rzeczy potrzebnych do woyny. Swiatosław wezwał brata swoiego Hleba, z Kurska; i zamówił samych nawet Połowców. Już barbarzyńcy mieli nadzieię opustoszenia Rossyi północney, podobnie iak niegdyś z okrutnym oycem tego Xięcia niszczyli południową, lecz mieszkańce Pskowa postanowili być przyiaciołmi Wsewołoda: zburzywszy wszystkie drogi po lasach swoich posępnych, przedsięwzięli w celu obrony takie środki, że przestraszony Swiatosław, nie chciał posunąć się iak do Dombrowny, i powrócił (266). Takim sposobem miasto Psków czas nieiaki było Xięstwem udzielném: Swiatopełk Mścisławicz w spadku dostał to Xięstwo po śmierci brata swoiego, pobożnego, dobroczynnego Wsewołoda — Gabryela, którego grób i

Psków odpada od Nowogrodu.

zbroię starożytną do dziś pokazuią w tameczney Cerkwi katedralney.

Nowogrodzanie, wybrawszy Swiatosława, obiawili się za nieprzyiaciół Wielkiego Xięcia; oraz Suzdalskiego i Smoleńskiego. Mieszkańce Pskowa nie chcieli z nim mieć stosunku, ani nawet Wasilko Xiąże Połocki wierny sprzymierzeniec Wsewołoda. — Pozbawieni dostarczeń zboża cierpieli niedostatek żywności (tak dalece że ćwiartka zboża kosztowała pod ówczas w Nowogrodzie 7 rezanów), niechęć zaś powszechna obrócona była przeciw niewinnemu Xięciu. Jedno Duchowieństwo miało pewną przyczynę uskarżania się na Swiatosława: albowien on w Nowogrodzie połączył się iakiémś nieprawém małżeństwem, lekce ważąc zakaz Biskupa, i kazał sobie dać szlub własnemu czyli nadwornemu swoiemu kapłanowi. Za to ten Xiąże starał się ułagodzić Nifonta szczodrością swoią: odnowił starożytną ustawę Włodzimierza o podatku Cerkiewnym, przeznaczył Biskupowi, aby od *Wir* i *okupu*, zamiast dziesięciny brał z kassy Xiążęcey 100 grzywien, oprócz dodatków z powiatów, i statków kupieckich (267). Lecz Swiatosław nie mógł uspokoić ludu, i był wygnany z niesławą. Chcąc zasłonić siebie od zemsty Olgowiczów, mieszkańce zostawili mu na zakład iego Boiarów i Xiężnę, odesławszy ią do klasztoru Stey Barbary, do Nowogrodu wezwali zaś Rościsława wnuka Monomacha syna Jerzego; zawarli traktat z Wielkim Xięciem, mieszkańcami Pskowa, i chwalili się swą mądrą Polityką. — Zasmucony

Ustawa o podatku Cerkiewnym.

R. 1138. 17. Kwiet.

Nowogrodzanie na nowo oddalaią Xięcia.

10. Maia.

Swia-

Swiatosław odłączony od żony, na drodze swoiey do Czernihowa był zatrzymany przez mieszkańców Smoleńska, i zamknięty w klasztorze Sniadyńskim: albowiem Olgowicze na nowo obiawili pod ówczas woynę rodzinie Monomacha.

Niezgody w południowey Rossyi

Ci niespokoyni Xiążęta wraz z Połowcami rabowali wsie i miasta na brzegach Suły. Andrzey Włodymirowicz nie mógł im dać odporu, ani mieć prędkiey pomocy od braci, którzy w nadziei pokoiu rozpuścili woysko. Nie chciał on być świadkiem nieszczęścia swoich poddanych i śpieszył oddalić się z Pereiasławia, zostawiwszy ich na łup nieprzyiaciołom, i niemniey chciwym Namiestnikom (268). Uwięzienie Swiatosława bardziey ieszcze poruszyło surowych Olgowiczów; zażarci gniewem oni iak tygrysy popełniali okrucieństwa w południowey Rossyi, zdobyli Przyłukę, zamierzali obledz Kiiów. — Lecz Jaropełk zebrał iuż silne woysko, zmusił ich do ucieczki, i wkrótce przybliżył się do ścian Czernihowa. Nietylko wszystcy Xiążęta Rossyiscy z nim połączyli, lecz i Węgrzy dali mu posiłkowe woysko: w iego obozie znaydowało ieszcze około 1000 konnych Berendiciów czyli Torków. Mieszkańce Czernihowscy przelęknieni, żądali od swoiego Xięcia Wsewołoda, ażeby się starał ubłagać Jaropełka. — „Chcesz do Połowców uciekać" mówili oni, lecz barbarzyńcy nie ocalą twoiey prowincyi: my zostaniemy ofiarą nieprzyiaciół. Miey nad narodem litość i uspokóy się. Znamy ile Jaropełk kocha naród: nie pociesza go rozlew krwi, i zguba

Pokóy i śmierć Wgo Xcia

Rossyan." — Czernihowianie nie zawiedli się: Wielki Xiąże, przeięty prozbą Wsewołoda, okazał rzadki przykład wspaniałomyślności albo słabości: zawarł pokóy, obustronnie zatwierdzony przysięgą i podarunkami, powrócił do Kiiowa i umarł (269). Ten Xiąże podobnie iak Monomach lubił cnotę (podług zapewnienia Kronikarzy) lecz nie wiedział, na czém cnota Monarchy polega. Od iego czasów bierze początek ta niechęć i niezgoda między potomkami Olega Swiatosławicza, która w ciągu całego wieku, była głównem Rossyi nieszczęściem: albowiem pierwsi, nie chcieli przestać na prowincyi w spadku im pozostałey, i nie mogli, zazdroszcząc drugim, spokoynie widzieć ich na tronie Wielkiego Xięztwa.

R. 1139. 18. Lutego.

Stoletnia niechęć między potomkami Olega i Monomacha.

Xięstwo Halickie.

W obozie Jaropełka pod Czernihowem, wraz z innemi Rossyanami, znaydowała się też posiłkowa drużyna Halicka. — Haliczem od owego czasu w Kronikach zwać zaczęła południowo-zachodnia prowincya Rossyi w którey syn Wołodara szlachetny Włodymirko dziedziczył berło wraz z innemi braćmi; przeniósłszy własną stolicę swoią nad brzegi Dniestru do Halicza, i słynął męstwem. Nie mógł ten Xiąże zapomnieć podstępney zbrodni Polaków, którzy w sposób tak nieszlachetny zabrali w niewolę Wołodara, i mścił im w każdém zdarzeniu (270). Nieiakiś znakomity Węgrzyn Pan na dworze Bolesława, naczelnik miasta Wislicy, zdradziwszy Monarchę swoiego, potaiemnie wzywał Xięcia Halickiego do bogatey swey pro-

wincyi. Włodymirko bez oporu zdobył ią, i utrzymał dane słowo Węgrzynowi, osypał go złotem, łaskami, honorami; lecz maiąc wstręt ku iego zbrodni, w tymże czasie kazał oślepić zdraycę, i pozbawić sposobności rodzenia: — „Wyrodki nie powinny mieć dzieci do siebie podobnych" rzekł Włodymirko, i chciał tym sposobem pogodzić wrodzoną ku Polakom nienawiść, z upodobaniem cnoty. Poprzestał na wziętey zdobyczy, lecz nie mógł się utrzymać przy Wiślicy. Kronikarze Polscy mówią, że Bolesław usiłuiąc odemścić mu podobną grabieżą w Xięstwie Halickiém; niszczył wszystko ogniem i mieczem pływał w krwi niewinnych rolników pasterzy, kobiet, i powrócił z honorem! Owoczesna okropność woyny, niewątpliwie teraźnieyszą przewyższała i nie zdawała się zbrodnią, lecz była powinnością pospolitą i konieczną. Charakter Włodymirka.

Włodymirko, wrog i sprzymierzeniec Węgrów wpływał też i do woyny Borysa, syna Eufimii córki Monomacha, z Królem Bellą *śle-pym* (271). Jeszcze w łonie matki, na wygnanie wskazany, i wychowany w oyczyznie naszey, Borys, lat doyrzałych doszedłszy chciał mieczem utrzymać moc praw swoich w spadku mu pozostałych, i wstąpił w kray Węgrów z Rossyanami, sprzymierzeńcami swemi i Bolesławem Polskim; lecz w stanowczey bitwie nie wytrzymał pierwszey porażki od Niemców i uciekł iak gnuśny, nie umieiąc korzystać z przychylności sprawie iego wielu Magnatów węgierskich, którzy mniemali, iż był prawym synem ich Mo- Borys woiuie z Królem Węgierskim.

narchy, i że Koloman iedynie z nienawiści ku rodzinie Rossyan wygnał swą żonę wierną mu i niewinną. Nadaremnie szukaiąc obrony Cesarza niemieckiego, Borys w lat kilka ziawił się w obozie Ludwika VII. gdy ten Monarcha francuzki, szedł przez Pannonią do ziemi obiecaney. Dowiedziawszy się o tém Geyza Król węgierski, żądał głowy swoiego niebezpiecznego nieprzyiaciela, lecz Ludwik ulitował się nad nieszczęśliwym, i wezwał na radę Biskupów, obiawiwszy posłom Geyzy, że życzenie ich króla nie zgadza się z honorem; i religiią Chrześciańską. Borys maiący za małżonkę krewną Emanuela Cesarza greckiego, oddalił się do Konstantynopola, wyiechał potaiemnie z obozu francuzkiego na koniu Ludwika, woiował ieszcze z Geyzą, pod chorągwiami Emanuela, i był zabitym od zdraycy, żołnierza narodu Połowców w 1156 roku (272). Syn iego młodszy Koloman, znany z waleczności służył późniey Grekom i rządził Cylicyą.

Borys w obozie króla Francuzkiego.

Zabity od zdraycy.

## ROZDZIAŁ X.

### *Wielki Xiąże Wsewołod Olgowicz.*

### *R.* 1139 — 1146.

Wiaczesław Xiąże Pereiasławski śpieszył do Kiiowa, aby zostać następcą Jaropełka, i Metropolita przewodniczony od ludu, powitał go iak Monarchę. Lecz Wsewołod Olgowicz nie dał mu pory utwierdzenia swey władzy: dowiedziawszy się w Wyszogrodzie o śmierci Jaropełka, niebawnie zebrał woysko, obstąpił Kiiów i zapalił przedmieście Kopyrowskie (273). Przestraszony Wiaczesław posłał Metropolitę powiedzieć Wsewołodowi: „łupieżcą nie iestem, lecz ieżeli umowy oyców naszych nie zdaią się prawem świętém dla ciebie, zostań więc Monarchą kiiowskim: póydę do Turowa." — Istotnie ten Xiąże wyiechał z stolicy, Wsewołod zaś z tryumfem osiadł na tronie Wielkiego Xięztwa, dawszy świetną ucztę Metropolicie i Boiarom; wino, miód, pokarmy, owoce, były rozwożone dla narodu; cerkwie i klasztory otrzymały hoyną iałmużnę. — Pomimo nieukątętowania brata swoiego Igora, Wsewołod oddał Czernihów, Włodzimierzowi synowi Dawida.

R. 1139. 22. Lutego.

6. Marca. Wsewołod wypędza Wiaczesława.

Nowy Wielki Xiąże okazał życzenie zostania w pokoiu z synami i wnukami Monomacha,

Woyna Domowa.

lecz nie chcieli do niego iechać, maiąc zamiar zrzucenia go z tronu. W tedy Wsewołod postanowił odiąć u nich prowincye i posłał Woiewodów na Izasława Mścisławicza. To woysko przed rozpoczęciem bitwy, przestrachem przeięte powrócilo z umęczeniem i wstydem (274). — W zamiarze zagładzenia pierwszey niepomyślności, Wsewołod polecił Izasławowi Dawidowiczowi bratu Xięcia czernihowskiego, wraz z Xiążętami halickiemi woiować prowincyą Turowską i Włodzimirską; sam zaś wystąpił w pole przeciw Andrzeia, dumnie oświadczaiąc mu, żeby iechał do Kurska, Pereiasław zaś powinien być dzielnicą Swiatosława Olgowicza. Wspaniałomyślny Andrzey oddawna nie lękał się licznych nieprzyiaciół. „Nie! odpowiedział ten Xiąże: dziad móy, i oyciec panowali w Pereiasławiu lecz nie w Kursku: tu oyczyzna, tu wierna drużyna moia, nie wyidę z tąd póki żyć będę. Niech Wsewołod zbroczy krwią moią, ręce swoie! niech on będzie pierwszym:... Swiatopełk równie iak on chciwy władzy, zabił także Borysa i Hleba: czyliż on długo cieszył się swą władzą?" Wielki Xiąże stał na brzegach Dniepru i kazał Swiatosławowi wygnać Andrzeia, lecz mężny ten syn Monomacha przymusił go do ucieczki, i pokóy, zwycięztwem okupił. — Ku sławie Wsewołoda powiedziano w Kronice, że w czasie zawierania umów, widząc nocą silny pożar w Pereiasławiu, niechciał z tey chwili korzystać. Ci dway Xiążęta obiecuiąc zapomnieć nieprzyiaźń po kilku dniach ziechali się w Ma-

'Męstwo Andrzeia.

Honor Wsewołoda.

locinie, w celu zawarcia pokoiu z Hanami Połowieckiemi.

Tymczasem Włodymirko Halicki z Janem Wasilkowiczem, brat Xięcia Czernihowskiego z Połowcami, i Polacy sprzymierzeńcy Wsewołoda, weszli w prowincyą Izasława, Turowską. Lecz dumny Włodymirko wstydził się być sługą lub narzędziem Monarchy kiiowskiego, nie szukał on w Izasławie Mścisławiczu, młodym i walecznym, nieprzyiaciela, lecz godnego współzawodnika sławy z niebezpieczeństwem połączoney; napotkał go na polu bitwy dla tego, aby rozstał się z nim przyiacielem iego. Polacy zaś i Połowcy na łupieży przestali. Taki był koniec woyny: rozsądny Wsewołod, nie odrzucił przełożeń pokoiu ze strony Izasława, i stryia iego Wiaczesława turowskiego; dał słowo, iż nie będzie ich trwożył w dzielnicach prawem spadku im należących, i chciał pogodzić własną miłość honoru z spokoynoscią Państwa (275). Jeszcze Jerzy Włodymirowicz Xiąże suzdalski pozostał iego nieprzyiacielem, przybył do Smoleńska, i żądał woyska od Nowogrodzanów, aby się pomścił nad Wsewołodem. Młody ich Xiąże Rościsław, przedstawiał im powinność przyięcia strony domu Monomacha, lecz myśląc więcey o widokach spokoynego handlu, niż o honorze Xięcia, oni uzbroić się nie chcieli. — Rościsław uciekł do oyca: Jerzy na ukaranie odebrał Nowogrodzanom Torzek.... Ci ludzie wypędzali Xiążąt lecz obeyść się bez nich niemogli: wezwali powtórnie Swiatosława, i na do-

iego rozsądek.

Spokoyność Nowogrodzanów o honor Xięcia.

wód wierności, dali zakładników Wsewołodowi. Swiatosław przyiechał: nie było iednak spokoyności i pokoiu. Panowały zamieszki w tey prowincyi. Xiąże i ulubieńcy iego, żywili duch niezgody, i mścili się nad osobistemi nieprzyiaciołmi. Niektórych znakomitych Boiarów posłano do Kiiowa lub okuto w łańcuchy, inni uciekli do Suzdala. Wsewołod chciał posłać swoiego syna, na mieysce brata, i mieszkańce w nadziei że będą mieć lepszego Xięcia, wyprawili po niego Biskupa Nifonta do Kiiowa. — Wtedy nie przekonany o bezpieczeństwie swoiém wyiechał Swiatosław potaiemnie z Nowogrodu wraz Posadnikiem Jakunem. Lud gniewem został przeięty, dognał nieszczęśliwego Xiążęcego ulubieńca, okuł w łańcuchy i wtrącił do więzienia w prowincyi Czudzkiey, równie iak i brata Jakuna, wybrawszy od nich 1000 grzywien kary. — Ci wygnańcy wkrótce znaleźli pewne schronienie tam, gdzie i ich nieprzyiaciele (276), przy dworze Jerzego Włodymirowicza, i błogosławiąc litościwego Xięcia, na zawsze się wyrzekli burzliwey swoiey oyczyzny.

Niepokoie w Nowogrodzie.

R. 1140.

R. 1141.

Już syn Wsewołoda, odbywał podróż z Nifontem i doiechał do Czernihowa, gdy niestali Nowogrodzanie przemieniwszy sposób myśleuia, uwiadomili Wielkiego Xięcia, że niechcą ani syna, ani powinowatych iego i że sam tylko ród Monomacha godzien zarządzać niemi. Obrażony Wsewołod zatrzymał ich posłów, i samego Nifonta. Dowiedziawszy się o tém Nowogrodzanie, obiawili Wsewołodowi, że są mu

ule-

ulegli iako powszechnemu Monarsze Rossyi, chcą z *ręki iego* mieć władcą swoim brata wielkiey Xiężny, Swiatopełka czyli Włodzimierza Mścisławiczów. Jednak pokora ta nie zmiękczyła Wsewołoda, który wezwał do siebie obydwu młodszych szwagrów i dał im prowincyą Berestowską, dla tego, żeby oni nie przystali na obięcie rządów w Nowogrodzie, i żeby niespokoyni iego mieszkańce, doświadczyli wszystkich nieszczęść bezrządu (277).

W istocie Nowogrodzanie, obrony Xięcia pozbawieni, zewsząd uciśnieni byli: nikt nie chciał dostarczać im żywności, kupcy zaś ich zatrzymani w innych miastach Rossyiskich, do więzień wtrąceni byli. Cierpiąc dziewięć miesięcy Nowogrodzanie wybrali na Posadnika nieprzyiaciela Swiatosława imieniem Sudiłę, który wraz z iednomyślącemi przyiaciołmi powrócił z Suzdala: nakoniec udali się pod opiekę Jerzego Włodymirowicza, i iego na rządcę swego wybrali. Niechciał ten Xiąże wyiechać z prowincyi wiernego mu narodu, lecz powtórnie dał im syna i w krótce miał przyczynę rozpaczy: albowiem Wsewołod na umartwienie iego zaiął Oster (miasto Juriów) Nowogrodzanie zaś wiedząc, że Wielki Xiąże w celu zadosyć uczynienia żonie lub bratu iey, Izasławowi Mścisławiczowi przystał nakoniec na dopełnienie ich życzenia, i że iey szwagier Swiatopełk idzie iuż przeciwko nim, stosownie do zwyczaiu swego, wtrącili syna Jerzego do więzienia w domu Biskupim (278). Kapitolium graniczyło w Rzymie

z Tarpeyską skałą, w Nowogrodzie tron z mieyscem więzienia. Czy naród lękał się pozostać bez władcy, i w każdém zdarzeniu strzegł zmiany onego?, czyli też upoiony śmiałością, chciał okazać następcy iego porażaiący przykład swoiey potęgi, poruczaiąc mu wyprowadzenie z więR. 1142. 19. Kwietnia. zienia byłego ich Xięcia? Skoro tylko Swiatopełk przyiechał mieszkańce wyprawili Rościsława do oyca.

W tymże samym czasie, wśród powszechnego smutku umarł Andrzey Włodymirowicz w latach doyrzałych, zasłużył imie *dobrego:* Smierć Andrzeia Dobrego nie ubliżył honorowi domu Monomacha. (279). Wiaczesław był następcą iego, lecz ociągał wyiazd z Turowa. „Idź do Pereiasławia oyczyzny twoiey" mówili mu posłowie Wsewołoda: „Turow, iest starożytne miasto Kiiowskie, oddam ie synowi moiemu." Zgodny Wiaczesław mieszkał spokoyniey i bezpieczniey w Rossyi zachodniey; sąsiedztwo z Połowcami wymagało czynney ostróżności niezgodney z iego upodobaniem pokoiu. Zmuszony do wypełnienia żądania Wsewołoda, wiedział że Rossya nie miała swoich Połowców: Igor i Swiatosław Olgowicze obiawili mu woynę. Nieprzestaiąc na tém że Wielki Xiąże nadgrodził syna dzielnicą, i niechciał im oddać ani Nowogrodu Siewierskiego, ani ziemi Wiatyczów, zawarli ścisłe przymierze z Xiążęty Czernihowskiemi, synami Dawida, i maiąc nadzieię orężem nabyć sobie wygodne prowincye, opustoszyli kilka grabieże miast Jerzego Włodymirowicza Suzdalskiego, po-

chwycili wszędzie bydło i towary; napadli prowincyą Pereiasławską, i przez dwa miesiące palili wsie, niszczyli zboża, burzyli biednych rolników. Wiaczesław słyszał ięki ludów, patrzał na płomienie goreiących wsi i napróżno siedział w mieście oczekuiąc obrony od Wsewołoda, i swoich walecznych krewnych Mścisławiczów. Wielki Xiąże istotnie wyprawił do niego Woiewodę z kawaleryą Pieczyngską; z drugiey strony przyszedł Izasław Włodzimirski, brat zaś iego Xiąże Smoleński został panem miast Czernihowskich na brzegu Soży. Mnich Swiatosza żył ieszcze: Wsewołod posłał zaspokoić łupieżców iego. Nakoniec się oni uspokoili. Wielki Xiąże oddał Jerzemu Juriów i Rohaczów, Swiatosławowi Czartoryisk i Kleck, Dawidowi zaś Brześć i Drohiczyn, podstępnym sposobem zniszczywszy niebezpieczny związek tych Xiążąt z iego braćmi. Lecz ci ostatni powtórnie obiawili swóy żal, gdy Wiaczesław za zgodą Wsewołoda ustąpił Pereiasławia Izasławowi Mścisławiczowi, na nowo zdobył dla siebie Turów, i gdy syn Wielkiego Xięcia młody Swiatosław, w zamianę otrzymał prowincyą Włodzimierską. Brat nasz, mówili Olgowicze, — myśli tylko o synie, zaprzyiaźnia się z zawistnemi swoiemi szwagrami; otoczył się niemi, a nam żadnego miasta bogatego nie daie." Na próżno usiłowali oni pogniewać go z dobremi Mścisławiczami; Wielki Xiąże nie zwracał uwagi na obmowy, i żądał spokoyności wewnętrzney (280).

Podstęp Wsewołoda

Utwierdziwszy się na tronie Kiiowskim, kazał synowi Swiatosławowi wraz z Izasławem Dawidowiczem, i Włodymirkiem Halickim iść do Polski, w którey Xiąże Władysław zięć Wielkiego Xięcia był w niezgodzie z młodszemi braćmi: Bolesławem (także zięciem Wsewołoda) i innemi. Na nieszczęście Rossyanie wezwani dla przywrócenia pokoiu w Państwie; postępowali iak nieprzyiaciele; wywiedli wielu niewolników z Polski, więcey spokoynych mieszkańców, niż woyskowych (281). Zapewniony o szczerém upodobaniu pokoiu Wsewołoda, Izasław Mścisławicz, chciał zdaie się pogodzić go z stryiem, Jerzym Włodymirowiczem, i dla tego do Suzdala ieździł; lecz ci dway Xiążęta niemogli przystać na iedno, i rozstali się nieprzyiaciołmi: to na szkodę państwa miało skutki rozlewem krwi odznaczone. W podróży tey widział się Izasław z wiernym mu bratem Rościslawem Smoleńskim, i biesiadował na weselu Xięcia Nowogrodzkiego Swiatopełka którego małżonka z Czech przywieziona: zapewne była to krewna Czeskiego Króla Władysława (282). Zaspokoił się Nowogrod, iego kupieckie statki chodziły za morze, przywoziły do Rossyi płody zagraniczne, i w 1242 roku mężnie odparły flotę Króla Szwedzkiego, który w celu rozboiu wyiechał z Biskupem w 60 łodziach. Finlandczykowie, ośmieliwszy się rabować prowincyą Ładogską, byli pobici przez iey mieszkańców, i Korelów, lenników Nowogrodu.

R. 1143 1. Stycznia Rossyanie w Polsce.

pierwsza nieprzyiaźń Jerzego z Izasławem.

R. 1144.

Żegluga Nowogrodzanów

Chcąc ukrócić sukcessyiną nieprzyiaźń między potomkami Rognedy i Jarosława Wgo rozsądny Wsewołod, ożenił swoiego młodego Swiatosława z córką Wasilka Połockiego; Izasław zaś Mścisławicz, córkę swoią wydał za Rogwolda Borysowicza; wezwał do siebie na ucztę weselną Wsewołoda, iego żonę i Boiarów Kiowskich (283). Jednak biesiaduiąc i weseląc się Xiążęta radzili o sprawach Państwa. Wsewołod namówił ich do powstania połączonemi siłami na dumnego Włodimirka, który po śmierci brata Rościsława, i synów Wasilka został samowładnym w Haliczu, chciał nawet syna Wsewołoda, wypędzić z Włodzimierskiey prowincyi,— i powrócił Wielkiemu Xięciu tak zwane familine zaprzysiężone dyploma w dowód wypowiedzenia mu woyny. Olgowicze, Xiąże Czernihowski z bratem, Wiaczesław Turowski z krewnemi, Izasławem, Rościsławem Smoleńskim, Borysem i Hlebem, synem zmarłego Wsewołodka Grodzieńskiego, siedli na koń i poszli do Trembowli, połączywszy się z nowogrodzkim Woiewodą Nerewinem i Xięciem polskim Władysławem.

Śluby.

Wyprawa do Halicza.

Włodymirko posłyszawszy grożącą mu wiadomość wezwał na pomoc Węgrów, i wystąpił w pole z Banem, stryiem Króla Geyzy (284). Rzeka Seret rozdzielała woyska gotowe do bitwy. Wsewołod szukał przeprawy, Xiąże Halicki nie spuszczaiąc go z oka, postępował na przeciwnym brzegu rzeki i siodmego dnia stanął na górach oczekuiąc napadu; lecz Wsewo-

łod walczyć nie chciał: albowiem położenie mieysca dla przeciwnika iego było dogodne. Gdy zaś Izasław Dawidowicz brat Xięcia Czernihowskiego z oddziałem naiemniczych Połowców, zdobył Uszycę i Mikulin, w ziemi Halickiey, w tedy Wielki Xiąże podstąpił do Zwinogrodu. Tuż za nieprzyiacielem zszedł z dołu Włodimirko. Widząc obóz iego na przeciwney stronie miasta, oddzielony niegłęboką rzeką, Wsewołod w boiowym szyku ruszył z mieysca, i podstępem uwiodł nieprzyiaciela; zamiast, żeby rozpoczął z nim bitwę, zaszedł mu z przeciwney strony, rozłożył się obozem na górach, odłączył go od Przemyśla i Halicza, grzązkie błota między obozem swoim i miastem zostawiwszy. Drużyna Włodymirka straciła odwagę. „Stoiemy tu — mówili Boiarowie i woiownicy iego — a nieprzyiaciele mogą iść do stolicy i zabrać w niewolę familie nasze." Xiąże Halicki nie maiąc nadziei pokonać nieprzyiaciela z mieysca nieprzystępnego, wszedł w umowy z bratém Wsewołoda; nakłonił go na swą stronę; żądał pokoiu, dał Igorowi słowo, że będzie mu pomagał do wstąpienia na tron Kiiowski po śmierci Wsewołoda — Wielki Xiąże nie zezwolił na pokóy: „Lecz ty chcesz mianować mnie swoim następcą — rzekł Igor do brata: — zostaw mi raczey szlachetnego sprzymierzeńca; tak potrzebnego w teraźnieyszych okolicznościach Rossyi!" Wsewołod wypełnił iego wolą, i w tymże dniu uściskał Xięcia Halickiego iak przyiaciela; wziął od niego za trudy 1200

grzywien srebra, rozdzielił ie między Xiążąt sprzymierzonych, i powrócił do oyczyzny, dowiodłszy, że umie woiować szczęśliwie, lecz nie umie z szczęścia woiennego korzystać.

Pokóy nie trwał: Rościsław, brat Włodimirka zostawił po sobie syna Jana, przezwanego *Berladnikiem* (285), któremu stryi odebrał należące mu dziedzictwo: młodzieniec ten mieszkał w Zwinogrodzie, i zasługiwał przywiązanie ludu. Korzystaiąc z nieobecności Włodimirka, który do Tyśmienicy na polowanie wyiechał, Haliczanie wezwali do siebie Jana, i iednomyślnie Xięciem swoim ogłosili. Rozgniewany Włodymirko przystąpił do miasta. Mieszkańce opierali się mężnie; lecz Jan w czasie nocney wycieczki, odłączony został od bram miasta, przeto poszedł na przebóy między półki nieprzyiacielskie, i uciekł do Dunaiu, nakoniec do Kiiowa. Haliczanie poddali się. Włodymirko skłonny więcey do surowości iak miłosierdzia, pływał w ich krwi i z nieukątęowaniem słyszał, że wielki Xiąże wziął krewnego iego pod swoią opiekę, iako niewinnie prześladowanego.

Jan Berladnik. R. 1145.

Jednakże Wsewołod nie myślał ieszcze naruszyć pokoiu; słaby na zdrowiu, zatrudniony był nadto nierządem Polski w którey kochany zięć iego Xiąże Władysław, niemógł żyć w zgodzie z braćmi. Wezwawszy Xiążąt na dworze Kiiowskim, Wsewołod rzekł im, iż przewiduiąc śmierć swoią, podobnie iak Monomach i Mścisław obiera następcę; i że Jgor będzie Mo-

Wsewołod obiera następcę

narchą Rossyi. Xiążęta powinni byli wykonać przysięgę: Czernihowscy i Swiatosław Olgowicz dopełnili wolę iego. Izasław Mścisławicz namyślał się przez czas długi, iednak nie ośmielił zostać nieposłusznym. Uspokoiony Wsewołod tym uroczystym obrzędem zaczął mówić o sprawach Polski: „Miey iedynie staranie o zdrowiu twoiém" odpowiedział Igor: „my wierni bracia twoi, Władysława utwierdziemy na tronie" Igor dowodzący woysku wstąpił w Polskę. Nie było krwi rozlewu: młodsi bracia Władysława, stoiący w obwarowanym obozie za błotem walczyć nie chcieli, i zdaiąc się na sąd Xiążąt Ruskich, ustąpili Władysławowi czterech miast, Rossyi zaś Wizny. Bez względu na to Igor powrócił ze zdobyczą i niewolnikami. — Władysław zaś w krótce pozbawiony tronu, ściągnąwszy na się nienawiść ludu za prześladowanie powinowatych, i niesłuszne ukaranie śmiercią znakomitego magnata Piotra, któremu urznął ięzyk, wykłuł oczy, i tym sposobem podług słów Kronikarza naszego pomścił się za Xięcia Rossyiskiego Wołodara, w 1122 roku zdradziecko przez Piotra zabranego w niewolę (286).

Sprawy Polskie

Władysław uciekł do teścia, spodziewaiąc się iego pomocy; lecz Wsewołod przekonany pod ówczas o nieprzyiacielskich zamysłach Xięcia Halickiego, występował z drużynami: — Kiiowską, Czernihowską, Pereiasławską, Smoleńską, Turowską, Włodzimirską, i z sprzymierzeńcami dzikiemi Połowcami, zostawi-

R. 1146.

Woyna z Xięciem Halickim.

wiwszy Swiatosława Olgowicza w stolicy (287). Skutek wyprawy nie odpowiedział ani potędze woyska ani sławie dowódzcy. Woysko postępowało z trudem niewypowiedzianym: albowiem deszcze przedwcześnie zmyły śnieg; kawalerya tonęła w błocie. Wsewołod nakoniec obległ Zwinogród i spalił warownie zewnętrzne; twierdzy iednak zdobyć nie mógł, dla tego że iey dowódzcą był waleczny Woiewoda Jan Chaldeiowicz, który dowiedziawszy się iż mieszkańce na radzie ogólney postanowili, poddać, zabił trzech głównych przewodników tey narady, i wyrzucił porąbane ich trupy za ściany miasta. Lud przeląkł się i strachu tego była skutkiem waleczność: Mieszkańce Zwinogrodu od ranku do wieczora walczyli iak rozpaczaiący. Wsewołod odstąpił i wrócił do Kiiowa; tam wkrótce zaczął przygotowania do nowey woyny, wiedząc o tém że Włodymirko zdobył Priluk. — Lecz okropna choroba, wychwyciła obnażony miecz z iego ręki. — Zawieziony do Wyszogrodu — w mieysce słynące pod ówczas cudami SS. męczenników Borysa i Hleba, Wielki Xiąże napróżno oczekiwał poprawy zdrowia: ogłosiwszy Igora następcą swoim polecił ludowi, wykonać mu przysięgę wierności i posłał swoiego zięcia Władysława Polskiego, aby przypomniał Izasławowi Mścisławiczowi wykonaną przysięgę. Z podobnąż wiadomścią ieździł Boiar Mirosław Andrzeiowicz do Xiążąt Czernihowskich którzy zgodnie z Izasławem odpowiedzieli, że ustępuią starszeństwa Igorowi, nie

Waleczność Woiewody Zwinogrodzkiego.

zdradzą sumienia. — Wtedy Wsewolod spokoynie zamknął na zawsze powieki (288). Xiąże rozsądny i przebiegły, pamiętny w części z rabunków domowey woyny, w części z dobrodzieystw dla kraiu! Osiągnąwszy tron kiiowski żądał porządku i spokoyności wypełniał daną obietnicę, lubił sprawiedliwość, rozkazywał z stałością; słowem był iednym z lepszych Xiążąt idących z burzliwey Olega rodziny.

1. Sierpnia śmierć Wsewołoda

---

## ROZDZIAŁ XI.

### *Wielki Xiąże Igor Olgowicz.*

R. 1146. Igor pogrzebawszy ciało Wsewołoda zebrał Kiowianów pośród dworu Jarosława, żądał powtórnego zapewnienia o wierności, i rozpuścił ich. Jednak mieszkańce niepoprzestali na tém: odkryli Seym, i wzywali Xięcia (289). Przyiechał brat tylko iego Swiatosław i zapytał ludu, czego żąda? — „Sprawiedliwości" odpowiedział lud: „Tiunowie Wsewołoda uciskali słabszych. Ratsza opustoszył Kiiów, Turów, Wyszogród. Swiatosławie! przysięgniy za siebie i brata że wy sami sądzić nas będziecie, albo wybierzecie na zastąpienie was, dostoynieszych panów." Swiatosław zstąpił z konia i całuiąc krzyż

Seym w Kiiowie.

zapewnił mieszkańców, że nowy Xiąże dopełni wszystkie obowiązki oyca Rossyan, że łupieżcy nie będą Tiunami; że naylepsi Panowie zastąpią ich mieysce i przestawać będą na samey tylko ustanowioney opłacie, nie uciskaiąc zostaiących pod sądem żadnemi innemi wyciąganiami. — „Składamy podziękowanie, odpowiedzieli mieszkańce, teraz o naszey wierności nie powątpiewaycie." To samo ich posłom przyrzekł Wielki Xiąże Igor, i myśląc że się ta sprawa skończyła spokoynie usiadł ieść obiad: buntownicza tłuszcza pobiegła rabować dom zawistnego bogacza Ratszy. Swiatosław z drużyną zaledwie mógł przywrócić porządek (290).

Taki początek nie obiecywał dobrych skutków, a Igor słuchaiąc złośliwych magnatów, którzy w narodowym ucisku widzieli osobistą korzyść, nie dotrzymał danego mieszkańcom słowa, i łupieżcy zostali Tiunami. Wtedy Kiowianie, myśląc, że Monarcha krzywoprzysiężca nie iest iuż prawym Monarchą; taiemnie przełożyli Izasławowi Mścisławiczowi że go mieć chcą Wielkim Xięciem. — Miłość ku rodzinie Monomacha, nie wygasła w ich sercu; a ten wnuk iego cnotami woiennemi celował: wziąwszy w Cerkwi Sgo Michała błogosławieństwo od Biskupa Eufimiusza Izasław z wierną mu drużyną wystąpił z Pereiasławia. W podróży napotkali go posłowie czarnych Kłobuków, i miast Kiiowskiey prowincyi. „Idź dobry Xiąże" mówili oni „wszystcy iesteśmy z twey strony, niechcemy Olgowiczów. Gdzie tylko twoie wyrze-

Zdrada Kiiowianow.

my znamiona, tam będziemy." Zebrawszy na brzegu Dniepra niezliczone woysko, dobry Izasław stanął wśród niego i rzekł: „Drużyno i bracia! nie spierałem się o starszeństwo z dostoynym Wsewołodem zięciem moim, szanowałem go iak drugiego oyca. Lecz Igor i Swiatosław powinniż nam rozkazywać? — Bóg mnie i ich rozsądzi. — Albo sławą okryty upadnę przed waszemi oczyma, albo osiędę tron moiego dziada i oyca" — potem swe woysko do Kiiowa prowadził. —

Nowe poselstwo.

Już nowy Wielki Xiąże wiedział o niebezpieczeństwie, albowiem Izasław uwiadomiony, o wstąpieniu iego na tron, nietylko ani słowa mu nie odpowiedział lecz ieszcze posła iako niewolnika zatrzymał w Pereiasławiu. Igor żądał pomocy od Xiążąt Czernihowskch: oni targowali się: chcieli wielu miast, nakoniec te otrzymawszy, przygotowywali iść do brata. — Ich opieszałość i przewrotna zdrada znakomitych urzędników, były zgubą Xięcia Igora. —

Chciwość Xiążąt Czernihowskich

Tysięcznik Uleb, posiadał zaufanie Wsewołoda, i był przez Igora na tém znakomitém urzędowaniu utwierdzony: oraz i Boiar pierwszego rzędu Woytyszicz Jan, wierny sługa Monomacha, zdobywca miast Dunayskich (291). Oni życząc dobra Izasławowi nie zawstydzili się przekupstwa: okazywali przychylność Igorowi, i w tymże czasie potaiemnie mieli stosunki z nieprzyiacielem iego, radząc mu pospieszać do Kiiowa. — Izasław zbliżył się. Olgowicze gotowi

Zdrada.

do bitwy i syn Wsewołoda Swiatosław, stali wewnątrz miasta z półkami swemi, Kiiowianie zaś sami oddzielnie na mogile Olega. Natych- 12. Sierp:
miast odkryła się zdrada; Igor zobaczył że Izasława chorągiew powiewa w półkach Kiiowskich że Tysięcznik tego Xięcia dowodził niemi, że Uleb, Jan Woytyszicz i wielu iednomyślących złożywszy znamiona swoie biegną pod chorągwie Izasława, że Berendei przed samą złotą bramą obóz Wielkiego Xięcia rabuią (292). Jeszcze Igor nie tracił odwagi. „Nieprzyiacielem naszym krzywoprzysiężca: Bóg pomocą naszą" mówił on i chciał uderzyć na Izasława stoiącego za ieziorem: potrzeba było obeyść iezioro, i gdy liczna drużyna Igora skupiła się między głębokiemi rowami, Czarne Kobłuki zaiechali iey z przeciwney strony. Izasław napadł z przodu, pomięszał nieprzyiaciela, uciekaiących poraził i tryumfalnie wszedł do Kiiowa, w którym lud wraz z kapłanami odzianemi w suknie uroczyste prowadził go do Swiątyni Sofiyskiey złożyć dzięki Niebu za zwycięzstwo i tron Wielko-Xiążęcy. — Nieszczęśliwego Igora chorego 17. Sierpnia zabranie Igora.
na nogi pochwycono w błocie, w którém zagrzązł koń iego, trzymano przez kilka dni w klasztorze na Wydobyczach, i zawarto w więzieniu klasztornem Sgo Jana w Pereiasławiu. Ten Xiąże za krótkotrwaiący tryumf iego honoru, ukarany niewolą i wstydem, nie uzyskał i ostateczney pociechy nieszczęśliwych: nikt go bowiem nie żałował. — oprócz przywiązanego brata Swiatosława, który z nieliczną drużyną uciekł

do Nowogrodu Siewierskiego. Krewny ich Swiatosław Wsewołodowicz, chciał znaleść schronienie w Kiiowskim Klasztorze Stey Reginy: przedstawiony Izasławowi, pozyskał ułaskawienie iak kochany syn; lecz wierni słudzy oyca, a mianowicie Igora, nie mieli powodu chwalić wspaniałomyślności zwycięzcy, który pozwolił ludowi rabować domy i wsie. Boiarowie wzięci w niewolą zapłacili okup.

---

## ROZDZIAŁ XII.

### *Wielki Xiąże Izasław Mścisławicz.*

### *R.* 1146. — 1154.

R. 1146. Izasław podług słów Kronikarzy, *błogosławiona latorośl dobrego korzenia*, mógłby obiecywać sobie i poddanym dni szczęśliwe abowiem był kochany od narodu, lecz historya owoczesna, przedstawia nam tylko same zbrodnie woien domowych. — Mężni, umierali za Xiążąt, lecz nie za oyczyznę, która opłakiwała ich zwycięztwa szkodzące potędze i ukształceniu się cywilnemu.

Utwierdziwszy pokóy z Połowcami, którzy każdemu pod ówczas nowemu Monarsze, ofiarowali przymierze, lub żądali podarunków). Wielki Xiąże okazał może zbyteczną surowość

względem swoiego stryia. Oszukany radą Boiarów, w nadziei pierwiastkowych łask Izasława, polegaiąc na samey obietnicy iego, spokoyny Xiąże Turowski Wiaczesław, dowiedziawszy się o tryumfie krewnego, wyobrażał siebie na mocy prawa starszeństwa Monarchą Rossyiskim: zagarnął miasta Kiiowskie, i samowolnie oddał Włodzimierz synowi Andrzeia wnukowi Monomacha (293). Wysłany przez brata Xiąże Smoleński wygnał Wiaczesława; kazał mu tylko panować w Peresopnicy, czyli Drohobużu Wołyńskim, Namiestników zaś iego w więzy okutych, wraz z Biskupem Turowskim Joachimem przywiódł do Kiiowa.

Surowość Wielkiego Xięcia.

Przeznaczywszy Turów za dzielnicę młodszemu synowi Jarosławowi, Wielki Xiąże zwrócił uwagę na brata Jerzego. Swiatosław ocalaiąc się ucieczką przed zwycięzcą chciał być zapewnionym o istotney przyiaźni Xiążąt Czernihowskich, aby iednomyślnie działać z niemi dla oswobodzenia Igora. Xiążęta wykonali na to przysięgę, lecz Swiatosław zostawiwszy u nich swoiego Boiara, gdy poiechał czynić przygotowania do woyny, dowiedział się od niego, że ci przewrotni bracia taiemnie mieli porozumienie z Wielkim Xięciem, i nakoniec zawarli z nim przymierze, oddawszy Igora na iego wolę, iako niegodnego swobody i władzy. W krótce Posłowie Izasława i Dawidowiczów uroczyście obiawili Swiatosławowi, iż może spokoynie panować w swoiey dzielnicy, ieżeli im ustąpi Nowogród Siewierski i wykona przysięgę zrzekaiąc

Przewrotność Xiążąt Czernihowskich.

się brata. — Ten dobry i czuły krewny, zalał łzami i odpowiedział: „Zabierzcie wszystko co mam, niech tylko Igor będzie wolny.” i postanowił szukać opiekuna w synu Monomacha (294).

Szlachetność Swiatosława.

Jerzy syn Włodzimierza Xiąże Suzdalski, widział z udręczeniem, że dumny Izasław pomimo starożytną ustawę odiął stryiom prawo starszeństwa, i siadł na tronie Kiiowskim. Opierając się na tey zasadzie, Swiatosław błagał Jerzego o oswobodzenie Igora. „Idź do Kiiowa” mówił on. „Wybaw nieszczęśliwego i panuy w ziemi Ruskiey. Bóg pomaga temu który uciśnionych wspiera.” Jerzy dał mu słowo i zaczął zbierać woysko. Swiatosław znalazł ieszcze innych stronników w Hanach Połowieckich, braciach iego matki, którzy z trzemaset iezdzców niebawnie stanęli w Nowogrodzie Siewierskim, do którego także przybył młody Xiąże Reżański Włodzimierz wnuk Jarosława, i wygnaniec Halicki Jan Rościsławicz *Berladnik* (295).

Jerzy powstaie na Izasława.

Już Dawidowicze połączywszy się z Mścisławem synem Wielkiego Xięcia wodzem drużyny Pereiasławskiey i Berendeiów, wstąpili w prowincyą Siewierską i rabowali ią, na próżno usiłuiąc zdobyć Nowogród. W nadziei ułagodzenia ich, Kapelan Swiatosława przyiechał do obozu, i rzekł w imieniu Xięcia: — „Okrutni krewni! nie przestaiecież ieszcze zbrodni zniszczywszy prowincyą moią, zabrawszy maiątek, stada, wytępiwszy ogniem zboża i zapasy? czyliż i mnie samego zamordować chcecie?” Sprzymierzeńcy powtórnie żądali, ażeby on na za-

wsze

wsze zrzekł się nieszczęśliwego Igora. „Nie! odpowiedział Swiatosław: dopóki żyć będę krewnego nie zdradzę!" Dawidowicze zdobyli wieś Igora, w którey ten Xiąże miał pałac i chował swoie bogactwo; znaleźli wino i miód w piwnicach żelazo i miedź w składach, wyprawili mnóstwo wozów ze zdobyczą, ciesząc się zniszczeniem, spalili pałac, cerkiew i gumno Xiążęce, w którém było *dziewięćset* stert zboża. Bogactwo Xiążęce.

Wielki Xiąże dowiedziawszy się o przygotowaniach do woyny Jerzego Włodzimierowicza, kazał przyiacielowi swemu Rościsławowi Jarosławiczowi Reżańskiemu, napadami srożyć prowincyą Suzdalską; sam zaś wystąpił z Kiiowa i połączył z Xiążętami Czernichowskiemi, którzy oblegali Putywl. Znaiąc wiarołomstwo tych Xiążąt, mieszkańce niechcieli zawrzeć z niemi traktatu, lecz chętnie poddali się Wielkiemu Xięciu (296). Tam był własny dom Swiatosława. — Xiążęta rozdzielili iego maiątek.— Kronikarz mówi: że znaleźli w piwnicach 500 *berkowców* miodu, i 80 *korczagów* wina; zrabowali sławną cerkiew *Podwyższenia Sgo*, srebrne kosztowne naczynia, kadzielnice, ubiory szyte, złotem okute Ewangielie, i księgi. Siedmset niewolników Kiiowskich dostało im się także w zdobyczy. 25. Grudn.

Swiatosław oczekiwał Jerzego, ten zaś istotnie szedł mu na pomoc; lecz dowiedziawszy się o wtargnieniu Xięcia Rezańskiego do prowincyi Suzdalskiey, powrócił z Kozelska. Sam tylko syn iego Jan przyiechał z zapewnieniami do Swiatosława: ten zaś na znak zawdzięczenia od-

dał mu Kursk i Posiemie, lecz zmuszony był szukać przytułku w północnych prowincyach swoich. Liczne woysko Wielkiego Xięcia postępowało do Nowogrodu. Stary dworzanin Xięcia Czernihowskiego, pod ówczas wierny sługa Olega, powodowany litością potaiemnie uwiadomił Swiatosława o zagrażaiącém mu niebezpieczeństwie. Ocalay żonę i dzieci twoie, i żonę Igora" mówili iego przyiaciele i Boiarowie (297). — „Wszystkie zapasy iuż w ręku nieprzyiaciół. Oddalmy się w zapełnioną lasami ziemię Karaczewską, iey ponure bory i pomoc Jerzego, będą obroną." Niektórzy obywatele mówili szczerze, inni tylko chcieli uniknąć rozlewu krwi i sami pozostali w Nowogrodzie, gdy Swiatosław wyiechał do Karaczewa: ścigał go Izasław Dawidowicz z trzema tysiącami iezdców, i Szwarnem Woiewodą Kiiowskim. Już ucieczka nie mogła nieszczęśliwego ocalić, należało poddać się w niewolę lub walczyć. Rozpaczaiący Swiatosław z wierną drużyną i dzikiemi Połowcami uderzył na nieprzyiaciela; pokonał go, zniszczył Karaczew, i niezwłocznie oddalił się do ziemi Wiatyczów, która zależała od Czernihowskich Władców. Wielki Xiąże napróżno usiluiąc nagrodzić zwycięztwem przegraną Izasława, oddał Dawidowiczom całą zawoiowaną prowincyą oprócz Kurska, wyłącznie przyswoiwszy sobie sam tytuł Igora, i powrócił do Kiiowa. —

R. 1147. 16. Stycz:

W one czasy, Igor iuż był mnichem. Wycieńczony smutkiem i chorobą, obiawił chęć

zrzeczenia się świata, gdy Wielki Xiąże zamyślał iść na brata iego (298). „Oddawna w samém szczęściu, chciałem poświęcić moią duszę Bogu" mówił Igor. „Dziś w więzieniu i u drzwi grobu, mogęż co innego żądać?" Izasław odpowiedział mu „Jesteś wolny, lecz to iedynie robię maiąc wzgląd na słabość twoię." Zaniesiono go do celi, przez dni ośm leżał ten Xiąże iak umarły, lecz przyięty do zakonu przez Biskupa Eufimiusza zupełnie przyszedł do zdrowia, i w Kiiowskim klasztorze Sgo Teodora oblekł habit, który iednakże nie zasłonił go od igrzyszka losu. W krótce godny politowania koniec tego nieszczęśliwego syna Olega zobaczemy. Igor zakonnik.

Xiążęta Czernihowscy wygnali Swiatosława z Brańska, Kozielska, Dziadosławia, lecz słysząc że Jerzy przysłał mu 1000 Białoiezierskich iezdzców, wypuścili do Czernichowa. — Nie wstydzili się oni powszechnie ogłosić w krainie Wiatyczów, żeby mieszkańce starali zabić Swiatosława, przyrzekaiąc zabóycom nadać iego maiątek! Krewni ścigali tego Xięcia, przyiaciele opuszczali: w tych liczbie był Woiewoda Xiąże Jan Berladnik, który niechcąc z nim więcey włóczyć się, wziął za starania swoie 200 grzywien srebra, 6 funtów złota, i przeszedł na stronę Xięcia Smoleńskiego. Sam tylko Włodzimierz Rezański, Jan syn Jerzego, gorliwie dzielili trudy i niespokoyność Swiatosława, który maiąc nieszczęście wszystko utracić, okazał czułość godną pochwały: widząc Jana chorym, zapomniał o woynie i nieprzyiaciołach, myślał 29. Lutego. Czułość Swiatosława.

iedynie o nim; tak smutnie opłakiwał śmierć tego młodzieńca, że Jerzy nawet sam starał się go pocieszyć, i przysławszy kosztowne podarunki, obiecał innym synem zastąpić mu zmarłego, wiernego współ-uczestnika trudów. Powszechna ku Wielkiemu Xięciu nienawiść utrzymywała między niemi zgodę, Xiąże Suzdalski wygnał Rezańskiego, sprzymierzeńca Izasława, zmusił go uciekać do Połowców, zdobył Torzesk i zabrał w niewolą mieszkańców; Swiatosław zaś zburzył część prowincyi Smoleńskiey, w około Protwy, czyli krainę Holadów (299).

Jerzy poprzestaiący na szkodach które w dzielnicy braci Izasława poczynił, chciał osobiście ugościć Swiatosława, którego syn Oleg ofiarował mu pod ówczas rzadkiey piękności *rumaka*. — Kronikarz wychwala szczerą przyiaźń, wesołą biesiadę Xiążąt wspaniałość obiadowey uczty, i hoyność Jerzego w nagrodzeniu Boiarów Swiatosława. Między temi Magnatami celował 90 letni starzec Piotr, który służył dziadowi, i oycu swoiego Monarchy, nie mógł iuż siedzieć na koniu, lecz postępował z Xięciem, albowiem ten Xiąże był nieszczęśliwy: Jerzy nieprzyiaciel Rościsława Rezańskiego, osypał łaskami i podarunkami iego krewnego Włodzimierza, iako przyiaciela i towarzysza Swiatosławowego (300).

Początek Moskwy.

Ta uczta godna pamięci: ona była daną w *Moskwie*,— Szkoda, że Kronikarze współcześni o ciekawém dla nas iey początku nie wspominaią; albowiem nie mogli przewidzieć że miasteczko ubogie i zaledwie znane w oddaloney

ziemi Suzdalskiey, zostanie głową Państwa nayobszernieyszego w świecie. Przynaymniey wiemy, że Moskwa była iuż w 1147 roku 28 Marca, i możemy w tém dać wiarę Kronikarzom nowszym, iż Jerzy ią zbudował (301). Powiadaią, że ten Xiąże przyiechał nad brzegi rzeki Moskwy, do wsi bogatego Boiara *Kuczka Stefana Iwanowicza*, kazał go zamordować za iakąś zuchwałość, i uięty pięknością mieysca, założył tam miasto, a syna swoiego Andrzeia, który w Suzdalskim Włodzimierzu panował, z córką pięknéy urody ukaranego Boiara, ożenił. „Moskwa iest trzecim Rzymem, (mówią ci opowiadacze) czwartego iuż nie będzie. Kapitolium założone na tém mieyscu, na którém głowę zabitego człowieka znaleziono, Moskwa także założona na przelaney krwi, i ku podziwieniu nieprzyiaciół naszych, została Państwem znakomitém." Przez czas długi zwano ią *Kuczkowem*.

Ośmielony Swiatosław nad brzegi Oki wrocił. Tu połączyli się z nim Hanowie Połowców stryiowie iego, i tak zwane *Bordniki* o których tu po raz pierwszy iest wzmianka. Ci ludzie byli Chrześciianami, mieszkali na stepach Dońskich w pośród barbarzyńców, i do nich podobni z dzikiego sposobu życia, zapewne składali się po większey części ze zbiegów Ruskich. Lud ten służył za pieniądze Xiążętom naszym w czasie ich woien domowych (302). Zburzywszy liczne wsie u źrzódeł Ugry w prowincyi Smoleńskiey, Swiatosław zawoiował całą krainę Wiatyczów od Mceńska do dzielnicy

Bordniki.

Siewierskiey wraz z Hlebem synem Jerzego szedł daley, gdy posłowie Dawidowiczów, napotkali go i rzekli w imieniu Xiążąt: „Zapomniemy o przeszłości, wykonay nam przysięgę na wierność, i zabierz własność twoią; maiątku twego niechcemy." — Czy pomyślność Olega skłoniła ich do pokoiu, czy syn Wsewołoda Swiatosław który zamiast Włodzimierza miał sobie wydzielone od Wielkiego Xięcia Bużsk, Międzybóż, Kotelnicę i inne miasta, był za iego stroną, lecz żałuiąc stryia miał z nim taiemne stosunki? z pewnością nie wiadomo. Jakkolwiek bądź, iednakże Xiążęta Czernihowscy, Swiatosław Olegowicz syn Wsewołoda, zawarli przymierze, aby połączonemi siłami dać odpór Izasławowi Mścisławiczowi (3o3).

Jeszcze Wielki Xiąże nie wiedział o tey zdradzie Dawidowiczów i spokoynie zatrudniał się w Kiiowie ważną sprawą duchowną. Naśladuiąc Wielkiego Jarosława, wezwał sześciu Biskupów Rossyiskich, i kazał im bez żadnych stosunków z Konstantynopolem, (którego duchowieństwo nie miało pod ówczas naczelnika) na mieysce zmarłego Metropolity Michała Greka, przeznaczyć Klemensa, zakonnika znakomitego, nietylko z anielskiey łagodności, lecz też szczególney mądrości (3o4). Niektórzy Biskupi przedstawiali, że błogosławieństwo Patryarchy iest w tey mierze koniecznie potrzebne; że naruszyć starożytny ten obrządek, iest to wyłamywać z pod praw kościoła wschodniego, i że zmarły Biskup Michał z obowiązał ich pismem, do nieodpra-

Metopolita Rossyanin.

wiania nabożeństwa w cerkwi Sofiyskiey. Inni nietyle uparci okazali swoią gotowość do wypełniania woli Izasława, zgodney z widokami i sławą Państwa. — Biskup Smoleński Onufry, umyślił Metropolitę konsekrować głową Sgo Klemensa przywiezioną przez Włodzimierza z Kiiowa, (podobnie iak Grecy Arcykapłani od czasów niepamiętnych naznaczali Patryarchów, ręką Jana Chrzciciela), i tym obrzędem uroczystym uspokoił Duchowieństwo. Sam tylko Nifont Biskup Nowogrodzki nie uznawał Klemensa, za Pasterza Cerkwi: osądzał Biskupów iako pochlebców, i zasłużył poważenie Mikołaia IV. który, w kilka miesięcy zastąpił mieysce wygnanego Konstantynopolitańskiego Patryarchy, Kozmasa II: napisawszy do Nifonta pocieszaiące Dyploma, porównywał go w niém z pierwszemi świętemi Oycami.

W tym czasie, gdy Izasław rozpuściwszy Sobor i odnowiwszy pokóy z Połowcami (3o5), myślał nasycać się pokoiem, przewrotni Dawidowicze przysłali obiawić mu, że Swiatosław zawoiował ich prowincyą, że oni chcą wygnać go z pomocą Wielkiego Xięcia, i uśmierzyć Jerzego, ogólnego ich nieprzyiaciela. Izasław wyprawił do nich krewnego, syna Wsewołodowego (3o6), i wkrótce, uięty powtórzoną prozbą Xiążąt Czernihowskich, kazał zbierać się woysku, ażeby wystąpić na Swiatosława i Jerzego. „Póydziemy weseli z dziećmi nawet na Olgowicza, mówili mu Kiiowianie, lecz Jerzy iest stryiem twoim. Monarcho! czyliż się odważe-

Przywiązanie do Monomacha.

my wznieść rękę przeciw synowi *Monomacha*? Tyle naród cenił pamiątkę cnotliwego Włodzimierza. Izasław nie chciał słuchać Boiarów, którzy wątpili o przywiązaniu Xiążąt Czernihowskich, Wykonaliśmy nawzaiem przysięgę być sprzymierzeńcami, rzekł z stałością — idę — gnuśni niech pozostaną!" Już Wielki Xiąże stał na brzegu rzeki Supoia, poruczywszy stolicę bratu swoiemu Włodzimierzowi. Na szczęście, Boiar Kiiowski Uleb, zrobiwszy w Czernihowie taiemną umowę, spieszył uwiadomić Izasława, że Dawidowicze myślą podstępem zamordować go, lub wydać Swiatosławowi, żyiąc w zgodzie z Jerzym. — Wielki Xiąże nie wierzył temu, lecz przez posła żądał od nich nowey przysięgi i przymierza (307). Czyliż naruszyliśmy pierwszą? mówili oni: Chrześcianin niepowinien wzywać napróżno imienia Boskiego." W tedy poseł przekonał ich o gnuśnym zamiarze. Milcząc Dawidowicze patrzali nawzaiem, wysłali Boiara, radzili i nakoniec przywoławszy go odpowiedzieli. Nie zapieramy; lecz możemyż spokoynie patrzeć na niepomyślność brata naszego Igora? On mnich, zakonnik, i ieszcze niewolnik? — Izasław sam maiąc braci, czyliż by przeniosł ich niewolę? Niech powróci wolność Igorowi, a my w tedy zostaniemy szczeremy przyiaciołmi! Boiar Kiiowski przypomniał im stałość Xięcia swoiego, który niechciał przy sobie utrzymać ani Nowogrodu Siewierskiego ani Putywla, i rzekł: Bóg niech będzie sędzią i moc Krzyża Sgo niech ukarze

Zdrada XX. Czernihowskich.

krzy-

krzywoprzysięzców! „rzucił na stół dyplomata przymierza czyli familiyne. Obiawiono woynę: gońcy Izasława w Kiiowie, Smoleńsku, Nowogrodzie, ogłosili wiarołomstwo Xiążąt Czernihowskich, wezwali mścicielów, zapalili serca słusznością obrazy.

Ta wiadomość miała w Kiiowie okropny skutek. Włodzimierz Mścisławicz zebrał obywateli na Seym, do Cerkwi Stey Zofii. Metropolita, Łazarz Tysięcznik i wszystcy Boiarowie tam byli obecni. — Posłowie Izasława wstąpili i głośno wyrzekli (3o8). Wielki Xiąże całuie brata swoiego Łazarza i wszystkich obywateli Kiiowskich, Metropolicie zaś kłania się"... Naród z niecierpliwością chciał widzieć sprawcę poselstwa.... Poseł mówił. „Tak ogłasza Izasław. Xiążęta Czernihowscy i syn Wsewołoda, syn siostry moiey, obrażony przezemnie, nie pomny na świętość przysięgi, potaiemnie poiednał się z Olgowiczem, i Jerzym Suzdalskim. Oni myśleli wydrzeć mi życie lub wolność; lecz Bóg ocalił waszego Xięcia: teraz bracia Kiiowianie dopełnijcie obietnicy waszey, idźcie zemną na nieprzyiaciół rodziny Monomacha. Uzbroycie się od naystarszego do naymłodszego. Konni na koniach, pieszy w łodziach niechay pospieszają do Czernihowa! Wiarołomni! spodziewali się, że mnie zabiwszy, i was wytępią!" — Wszystcy iednomyślnie odpowiedzieli. „Póydziemy za ciebie nawet z dziećmi!" Lecz na nieszczęście znalazł się ieden człowiek który tę piękną narodową chęć pokrył myślą zbrodniczą. „Goto-

wiśmy iść — mówił. „Lecz przypomniycie co się działo niegdyś za Izasława Jarosławicza. Korzystaiąc z powstania narodowego, złośliwi ludzie oswobodzili Wsesława, i wynieśli go na tron; dziadowie nasi z tego powodu cierpieli. Igor nieprzyiaciel Xięcia i narodu, nie iest więziony, lecz mieszka spokoynie w Klasztorze Sgo Teodora, zabiymy go, i w tenczas póydziemy ukarać Xiążąt Czernihowskich!" Myśl tę powszechnie nieprzyięto. Tysiące głosów powtórzyły, niech umrze Igor!. Naprożno Xiąże Włodzimierz przestraszony takim zamiarem mówił do ludu. „Brat nie żąda zaboystwa. Igor pozostaie pod strażą a my póydziemy do naszego Monarchy. Kiiowianie twierdzili: „wiemy że przyiacielsko niemożna rozstać się z familią Olega." Metropolita Łazarz, i Raguyło Tysięcznik Włodzimierza, zaprzeczali, utrzymywali, błagali: lud nie słuchał i tłumami bieżał do klasztoru. Włodzimierz siadł na koń chciał uprzedzić niesytych, lecz napotkał ich iuż w bramie klasztorney: pochwyciwszy Igora w Cerkwi w sam czas odprawiania Liturgii prowadzili go z krzykiem i okropnym hałasem. Bracie kochany! dokąd mnie prowadzą? zapytał Igor. Włodzimirz usiłował oswobodzić nieszczęśliwego, zakrył go własną swoią odzieżą przyprowadził do domu matki swoiey, i zamknął bramę pogardzaiąc zaciętością buntowników, którzy szturgali go, bili — zerwali z Michała Boiara Włodzimirza krzyż i łańcuch złoty. Jednakże znaleziono ofiarę: zbrodniarze dostali się do do-

mu, nielitościwie zabili Igora wlekli go po ulicy aż do samego targowego placu: stanęli w około, i patrzyli iakby niewinni. Przysłani od Włodzimierza Tysięcznicy, w głębokim smutku rzekli do mieszkańców. „Dopełniła się wola narodu. Igor zabity! pochowamy więc ciało iego.” Naród odpowiedział. Nie my go zabiliśmy, lecz Dawidowicze i syn Wsewołoda. Bóg i Sta Zofia ocalili Xcia naszego! „Zwłoki Igora zaniesiono do Cerkwi, nazaiutrz obleczono w habit zakonny, i pogrzebano w Klasztorze Sgo Szymona. Ihumen Klasztoru Sgo Teodora, Anania; dopełniaiąc smutny ten obrząd, zawołał do widzów: Biada teraz żyiącym! biada próżnemu wiekowi, i sercóm okrutnym! W tey samey chwili zagrzmiały nieba, lud się zadziwił i łzami rozpaczy chciał gniew Boski przebłagać (309). — Wielki Xiąże słysząc o tey zbrodni, zasmucił się w głębi swey duszy, i mówił do Boiarów ze łzami... „Teraz mnie nazwą zabóycą Igora! Bóg mi świadkiem, że nie miałem w tey rzeczy naymnieyszego wpływu, ni czynem ni słowem. — On rozsądzi nas w przyszłém życiu. — Kiiowianie okrutnie postąpili. — Jednakże lękaiąc się surowością obrazić miłość ludu, Izasław, zostawił winnych bez ukarania, powrócił do stolicy i woyska Smoleńskiego oczekiwał. Zabicie Igora.

Woyna nadeszła. Swiatosław Olgowicz uwiadomiony o godney politowania śmierci brata, wezwał drużynę i przeięty smutkiem zaklinał wszystkich, aby byli szczeremi narzędziami Woyna domowa.

słuszney zemsty. — Poszedł on do Kurska: tu się znaydował syn Wielkiego Xięcia, który chcąc zapewnić o przywiązaniu mieszkańców, zapytywał czy są gotowi do bitwy? Gotowiśmy — odpowiedzieli mieszkańce — nie obnażymy iednak miecza na wnuka Monomacha — albowiem Hleb syn Jerzego Włodymirowicza był ze Swiatosławem. Młody Mścisław wyiechał do oyca, a Kursk i miasta na brzegach Seymu, dobrowolnie poddały się Hlebowi (310); inne broniły i zdradzić Monarchy Kiiowskiego niechciały; pomimo to że Swiatosław i Hleb grozili mieszkańcom wieczną niewolą i Połowcami. — Połączywszy się z drużyną Czernihowską, Xiążęta ci wzięli szturmem iedno tylko miasto, wiedząc zaś że Izasław idzie do Suły i że woiownicy spalili Lubecz, uciekli do Czernihowa, będąc opuszczonemi przez swoich przyiacioł Połowców. — Wielki Xiąże zawoiowawszy warowne miasto Wsewołoż, w popioł obrócił Białą wieżę i inne mieysca w Czernihowskiey prowincyi, lecz bezskutecznie przystępował do Halicza, (albowiem mieszkańce w nadziei swiętego swoiego obrońcy mężnie się opierali) i powrócił do Kiiowa tryuwfować zwycięztwo radosną ucztą, odłożywszy dalsze zamiary do sposobnieyszey pory. Polecił bratu swoiemu Rościsławowi iść do Smoleńska i wraz z Nowogrodzanami trwożyć prowincyą Suzdalską.

W krótce działania nieprzyiacielskie odnowiły się. Hleb zabrawszy Oster i dawszy sło-

wo Wielkiemu Xięciu że poiedzie dla widzenia go do Kiiowa, chciał niespodziewanie zdobyć Pereiasław lecz był odparty (311). W tymże czasie Czernihowianie, drużyna Swiatosława i Połowcy ich sprzymierzeńcy, opustoszyli Bragin. Izasław obległ Hleba w Horodcu czyli Osterze, przymusiwszy go do uśmierzenia się, i stanął niedaleko Czernihowa na Olegowém polu, ofiaruiąc potyczkę nieprzyiaciołom swoim.— Ci nie śmieli, albowiem widzieli licznieysze ich R. 1142. woysko. Wielki Xiąże poszedł do Lubecza, w którym były zapasy nieprzyiacioł. Dawidowicze, Swiatosław i syn Wsewołoda, połączyli się z Xiążętatami Rezańskiemi postanowili nakoniec dać mu odpor. Już strzelcy rozpoczęli bitwę; lecz silny nadzwyczayny deszcz wśród zimy rozproszył nieprzyiacioł. Rzeka, co ich rozłączała, została napełniona wodą, i sam Dniepr poruszył się: Izasław zaledwie pospieszył przeprawić na przeciwną stronę, Węgrzy zaś, którzy mu iak sprzymierzeńcy służyli załamali na lodzie.

W tedy Swiatosław i Xiążęta Czernihowscy wyprawili poselstwo do Jerzego. Woiuiemy mówili oni — ty zaś iesteś nieczynnym.— Nieprzyiaciel obrócił w perzynę miasta nasze za Desną, i wsie w okolicach Dniepru, pomocy zaś od ciebie nie widziemy. Dopełniy obietnicę stwierdzoną pocałowaniem krzyża; idź z nami na Izasława albo udamy się pod wspaniałomyślność znakomitego nieprzyiaciela. — „ Jerzy zawsze się wahał (312). Inna okoliczność pomo-

Wahanie się Jerzego

gła także do zawarcia pokoiu. Rościsław starszy syn Jerzego, wysłany przez oyca, działał iedno z Xiążętami Czernihowskiemi — wstydził ich zdrady, i rzekł drużynie: „ niech się gniewa móy oyciec lecz niszczyciele z krwi Monomacha, nie będą moiemi sprzymierzeńcami." Przyiechał do Kiiowa gdzie Izasław powitał go uprzeymie, ugościł i osypał podarunkami. Ten młodzieniec niemaiący w prowincyi Suzdalskiey żadney dzielnicy, ofiarował gorliwe usługi swoie Wielkiemu Xięciu; iako naystarszemu z wnuków Monomacha. Izasław odpowiedział. „ Od nas wszystkich naystarszy twóy oyciec; lecz on nie umie żyć z nami w przyiaźni, ia zaś chcę być dla wszystkich braci moich czułym krewnym. Jerzy niedaie ci miast, weź ie więc u mnie." Dał mu bywszą dzielnicę swoiego niewdzięcznego krewnego, Swiatosława Wsewołodowicza (313), wraz z Horodcem Osterskim, wysławszy z tąd przewrotnego Hleba. „ Spiesz do przyiaciół — mówił mu Wielki Xiążę i żąday dzielnicy; albowiem Hleb, zmuszony aby się uśmierzył, został przyiaznym nieprzyiacioł Izasława, i powtórnie chciał opanować Pereiasław."— Mniemaiąc, iż czuły, szczery Rościsław, może pogodzić oyca z Wielkim Xięciem, i potrafi zostać narzędziem ich przymierza, Dawidowicze obiawili mu życzenie ukrócenia woyny, mówiąc rozsądnie: *Pokóy trwa do woyny, woyna do pokoiu*: tak słyszeliśmy od swoich oyców i dziadów.— Nie obwiniay nas chcących pomocą woyny oswobodzić brata. Lecz Igor iuż w mogile: tam

i wszystcy będziemy. Resztę Bóg niech sądzi; my zaś nie powinniśmy gubić oyczyzny." Izasław chciał poznać sposób myślenia brata; Xiąże Smoleński odpowiedział. „Jestem Chrześcianinem, i kocham ziemię Ruską, lecz niechcę krwi rozlewu; ieżeli zaś Dawidowicze i Swiatosław nieprzestaią gniewać się na ciebie za Igora, lepiey iawnie prowadzić woynę, — stanie się, iak Bogu podoba. „ W tedy Wielki Xiąże wyprawił za posłów do Czernihowa, Białogrodzkiego Biskupa Teodora, Peczerskiego Ihumena Teodozyusza, i Boiarów, którzy zawarli uroczyście pokóy. Dawidowicze Swiatosław Olgowicz, i krewny iego syn Wsewołoda, w Soborney cerkwi całowali krzyż, wykonawszy nawzaiem przysięgę iż zapomną urazę, i wraz z Izasławem myśleć będą o pomyślności Rossyi!.. W krótce Wielki Xiąże wezwał ich na radę do Horodca: Swiatosław i krewny iego odmówili widzenia się lecz Dawidowicze ręczący za wierność iednego i drugiego umówili się tam z Izasławem, iż będą działać przeciw Jerzego Suzdalskiego, który odbierał podatki u Nowogrodzanów i naieżdżał ich granice. Sprzymierzeńcy biesiadowali wzaiem i roziechali się, odłożywszy woynę do zimy: albowiem rzeki, iezioro, błota, zatrudniały przeyście wśród lata, opieszałość zaś przestraszała Wodzów daleko więcey niżeli mrozy śniegi, i zawierzuchy. Mieszkańce Czernihowa powinni byli udać się do Rostowa, i napotkać Wielkiego Xięcia na brzegach Wołgi. —

Jerzy chcąc okazać wspaniałomyślnym obrońcą uciśnionych Olgowiczów, w istocie sam o sobie tylko myślał, i nienawidził Izasława iako przywłaszczyciela godności Wielkiego Xięcia; nie mogł także przebaczyć i Nowogrodzanom haniebnego wygnania syna swoiego Rościsława. Swiatopełk, ich Xiąże, chcąc w 1147 odemścić Suzdalskiemu za zdobycie Torzka, powrócił będąc iuż o połowie drogi, i mieszkańce tego opustoszonego miasta ięczeli ieszcze w niewoli. Biskup Nifont, przyiaciel szczęścia narodowego, ieździł do Suzdala: był przyięty z szczególnym szacunkiem, konsekrował tam świątynie, oswobodził wszystkich niewolników, lecz Jerzego niemógł skłonić do pokoiu (314).

Zostawiwszy Włodzimierza w stolicy, syna swego w Pereiasławiu, Rościsława zaś Gieorgiewicza posławszy do Bużska, aby bronił tamecznych granic i spokoynie oczekiwał końca woyny, Wielki Xiąże wyprawił się do Smoleńska, do brata, biesiadował z nim, był nie czynnym, mieniał na podarunki, i układał obroty woienne (315). Poruczył on całą wyprawę Xięciu Smoleńskiemu, kazał mu iść na brzegi Wołgi, do uyścia Medwedicy, i przyiechał do Nowogrodu. Tam iuż nie rządził brat iego, lecz syn Jarosław, albowiem Swiatopełk utraciwszy miłość narodu, był przez Izasława przeniesiony do prowincyi Włodzimirskiey. Obywatele od dawna iuż nie widzieli u siebie Wielkich Xiążąt, i napotkali wnuka Monomachowego, z nayżywszą radością. Liczne tłumy przewodniczyły

mu

mu do bram miasta, gdzie stali wszystcy Boiarowie z młodym Xięciem. Wysłuchawszy Liturgii w Cerkwi Sofiyskiey, Izasław wydał ucztę narodowi. Biruczowie czyli Heroldowie chodzili po ulicach i wzywali mieszkańców na obiad do Xięcia. Tak zwane *Horodyszcze* do dziś znaiome, było mieyscem tey prawdziwie wspaniałey uczty: Monarcha weselił się z ludem, iak dobry oyciec w gronie ukochaney swey familii. Nazaiutrz uderzono w dzwon seymowy, i mieszkańce pośpieszyli do pałacu Jarosława: tam Wielki Xiąże w obec Nowogrodzanów, i mieszkańców Pskowa, wyrzekł krótką lecz silną mowę. — „Bracia!" powiedział: „Xiąże Suzdalski obraża Nowogród: opuściwszy stolicę Rossyi przyszedłem was bronić(316), Chcecie woyny?— miecz w moim ręku. Chcecie pokoiu? —zaczniemy układy." *Woyny! Woyny!* odpowiedział naród: Ty nasz Włodzimierz, ty Mścisław! póydziemy z tobą wszystcy." Woiownicy przywdziali hełmy. Mieszkańce Pskowa i Korelowie także zebrali woysko, Wielki Xiąże zaś przy uyściu Medwedicy połączył się z bratem swoim Rościsławem. Naprożno oczekiwali oni powrotu posła, wyprawionego przez nich do stryia, ieszcze z Smoleńska. Jerzy zatrzymał go, i nie chciał odpowiedzieć na ich skargi. — Naprożno także spodziewali się i XiążątCzernichowskich, pozostałych w ziemi Wiatyczów, i chcieli pierwey widzieć komu szczęście woienne będzie przyiaźnieysze. — Mścisławicze wstąpili w prowincyą Suzdalską: wsie i miasta spłonęły na

Obiad narodowy w Nowogrodzie.

Mowa Izasława

R. 1149. Spustoszenie ziemi Suzdalskiey.

brzegach Wołgi do Uglicza i Mołogi. Mieszkańce ratowali się ucieczką. Nowogrodzanie zniszczyli okolice Jarosławia i woynę zakończyli bez stoczenia bitwy, albowiem wiosna iuż następowała, rzeki zostały pokryte wodą, i konie źle służyły ieźdzcom. Izasław przewodniczył Nowogrodzanom, przepędził wiosnę w Smoleńsku i szczęśliwie wrócił do oyczyzny; ku szczerey radości ludu. Siedm tysięcy niewolników zostało świadkami iego zwycięztwa.

W krótce Wielki Xiąże doświadczył przewrotności szczęścia, i mógł ią przypisać niesprawiedliwości własney. Rościsław syn Jerzego był istotnym przyiacielem iego, lecz oszczercy mówili Izasławowi że ten Xiąże w czasie nieobecności iego starał się skłonić Berendeiow Dnieprowskich i samych nawetKiiowianów; chciał opanować stolicę, i podobnie iak oyciec iego zostać prześladowcą rodziny Mścisława (317). Ludzie przyzwyczaieni do zaufania z szczerego serca pochodzącego; łatwo wierzą plotkom. Wielki Xiąże wyrzucaiąc Rościsławowi niewdzięczność, odebrał mu cały maiątek, zbroie, koni, drużynę iego wtrącił do więzienia, samego zaś z trzema ludźmi, wyprawił łodzią do oyca; nie ukarawszy go, i niechcąc wysłuchać uniewinnienia się. Jerzy urażony był niesławą syna, więcey niżeli spustoszeniem prowincyi Suzdalskiey. „Tak płaci Izasław nieostrożnemu młodzieńcowi za iego nie rozsądną miłość i przyiaźń!" mówił on: „okrutny krewny zupełnie mnie i moie dzieci, odłączy od *ziemi Ruskiey* (tém imieniem szczegól-

Niesprawiedliwość Wielkiego Xięcia.

niey pod ów czas mianowano *Rossyą południową*. Nakoniec Jerzy wystąpił połączywszy się z Połowcami. Swiatosław Olgowicz widząc bez ustannie w myślach swoich skrwawioną cień brata, i poczytuiąc Wielkiego Xięcia za zabóycę, pocieszył się porą zemsty: pokóy, stwierdzony przysięgą w świątyni Czernihowskiey, i małżeński związek młodey iego córki z synem Xięcia Smoleńskiego, nie mogły gniewu tego ukrócić albowiem poczytywał go za dług święty. Jednakże Dawidowicze uroczyście wyrzekli się przyiaźni Igora, odpowiadaiąc: „nie ocaliłeś miast naszych; teraz zawarłszy przymierze z Jarosławem, nie chcemy go naruszyć i nie możemy *igrać duszą* (318). Gorliwie dopomagaiąc Wielkiemu Xięciu oni wraz z nim namawiali Swiatosława do zgody, podług wykonaney przez niego przysięgi. „Przystaię (powiedział Olgowicz) ieżeli Izasław powróci mi cały maiątek moiego brata." Zapewniony, iż Jerzy istotnie zamyśla iść do Kiiowa; Swiatosław wyiechał na powitanie go, niedaleko Oboiana: oraz i syn Wsewołoda, iedynie dopełniaiąc woli stryia. Jerzy czas długi stał koło Białey Wieży spodziewaiąc się samym strachem pokonać Wielkiego Xięcia, lecz Izasław zebrawszy przywiązanych braci, przygotowywał się do bitwy. Oddałbym (mówił) ulubioną prowincyą iego, ieżeliby Jerzy przyszedł sam z dziećmi swoiemi; lecz z nim barbarzyńcy Połowcy i Olgowicze nieprzyiaciele moi." Kiiowianie żądali pokoiu: „zawrzemy pokóy (odpowiedział Izasław) lecz z bronią w

ręku." Jerzy obległ Pereiasław: w nim znaydowali się Włodzimierz i Swiatopełk Mścisławicze. — Wielki Xiąże śpieszył bronić miasto i wszedł do niego; Jerzy zaś chcąc okazać umiarkowa[illegible], wysłał Boiara z temi słowy. „Aby nieszczęsny rozlew krwi odwrócić, zapominam urazę, zniszczenie prowincyi moich, i pomiiam prawo starszeństwa, które mi niesłusznie odebrałeś. Panuy w Kiiowie odday mi tylko Pereiasław, niech w nim syn móy panuie." Dumny Izasław polecił zatrzymać posła, wysłuchał Liturgi w Cerkwi Sgo Michała, i gotuiąc się dobyć miecza żądał błogosławieństwa od Biskupa Eufimiusza (319). Napróżno ten dobry pasterz ze łzami błagał go o pokóy. „Nie!" odpowiedział Xiąże: *moią głową Kiiowa i Pereiasławia dobyłem*: mogęż ich ustąpić? Rozsądni Boiarowie radzili mu przynaymniey aby odwlekał sądząc że się Jerzy bez stoczenia bitwy oddali, z samym wstydem niepomyślności. Lecz Izasław stosuiąc się do zdania innych, i zapału swoiey niecierpliwey waleczności, rozłożył woyska przeciw nieprzyiaciela. Już się słońce ku zachodowi spuszczało; i w Pereiasławiu na nieszpór dzwonili: Wodzowie nie dali ieszcze hasła i woysko stało; strzelcy tylko byli czynnemi. Jerzy ustępować zaczął, wtedy Izasław iak obudzony z głębokiego snu nagle uderzył naprzód wyobrażaiąc iż nieprzyiaciel ucieka. Trąby woienne zagrzmiały, zapadło słońce, i rozległ odgłos bitwy: była to walka krwawa i nieszczęsna dla Wielkiego Xięcia. Berendeie tył zaszli za

23. Sierpn: bitwa koło Pereiasławia.

niemi Izasław Dawidowicz z drużyną Czernihowską, potém Kiiowianie, Pereiasławscy zaś mieszkańce zdradzili, przyłączywszy się do strony Jerzego. Izasław przebił się przez pułki Olgowicza i Suzdalski, sam trzeci przebiegł do Kiiowa, i zebrawszy mieszkańców zapytywał czyli potrafią wytrzymać oblężenie? Mieszkańce w smutku odpowiedzieli mu i Rościsławowi Smoleńskiemu: oycowie synowie i bracia nasi leżą na polu bitwy, inni wniewoli lub są bezbronni: dobrzy Monarchowie! nie oddawaycie na łup stolicy i oddalcie się na czas w udzielne swoie prowincye: — wiecie że się nie zostaniemy pod Jerzym; gdy uyrzemy znamiona wasze wszystcy iednomyślnie powstaniemy przeciw niemu. Wielki Xiąże wziąwszy żonę dzieci i Metropolitę Klemensa poiechał do Włodzimierza, Rościsław zaś do Smoleńska (320). Jerzy, wszedł do Pereiasławia a potém w 3 dni do Kiiowa, i przyiacielsko wezwawszy tam Włodzimierza Czernihowskiego, na ogólney radzie Xiążęcey dzielnicami rozrządził. — Swiatosławowi Olgowiczowi oddał Kursk, Posiemie, prowincyą Snowską, Słucz i całą ziemię Dregowiczów, będącą pod ówczas własnością Wielkiego Xięcia. Synom zaś: Rościsławowi Pereiasław, Andrzeiowi Wyszogród, Borysowi Białogrod, Hlebowi Kaniów, Wasilkowi Suzdal. Znakomity Biskup Nifont, był pod ówczas w Kiiowie: wezwany przez Izasława, niechciał uledz Metropolicie Klemensowi; nazywał go *wilkiem*, lecz nie pasterzem cerkwi, i wtrącony do klasztoru peczerskiego

Ucieczka Izasława.

wspaniałomyślnie znosił prześladowanie. Jerzy powrócił mu wolność, i z honorem odprawił do Nowogrodzanów tego ukochanego ich Biskupa, maiąc nadzieię przez to skłonić ku sobie ich serca; chociaż w tymże samym czasie Woiewoda Jan Berladnik, opuścił Xięcia smoleńskiego i wstąpiwszy do służby Jerzego, napadł urzędników nowogrodzkich wybieraiących podatki po obwodach (321).

Wygnany Wielki Xiąże udał się do starszego stryia Wiaczesława, którego obraził: pochlebiał, nazywaiąc go drugim oycem, przekładał mu rządy w Kiiowie. Lecz Wiaczesław był za stroną Jerzego, nie wierząc pochlebstwom, nie lękał się pogróżek krewnego, który znalazł sprzymierzeńca w Geyzie Królu Węgierskim, Władysławie Czeskim i w Polsce. Pierwszy nieco przedtém zaślubił mu swoią młodszą siostrę, Eufrozynę, (tak się ona nazywa w Bulli Innocentego IV Papieża), i dał szwagrowi 10,000 iazdy (322). Kronikarz mówi, że Monarchowie Czeski i Polski, *swatowie* Izasława, sami przyprowadzili mu woysko, i że Bolesław *kędzierzawy*, wraz z Rurykiem bratem swoim, przyięty sutym obiadem w Włodzimierzu, *pasował na rycerzy* wielu synów Boiarskich. Jednak ci zagraniczni sprzymierzeńcy, posłyszawszy, iż Jerzy połączył się z Wiaczesławem w Peresopnicy, i że waleczny Włodymirko Halicki idzie mu na pomoc, nie chcieli bitwy, zatrzymali koło Czemeryna, i radzili Swiatosławowi aby się pogodził z stryiem (323). Oni

Przymierze z Węgrami Czechami i Polską.

iako pośrednicy między niemi, przystąpili do umów, zapewniaiąc że zarówno tey, iak i przeciwney stronie sprzyiaią. „Wierzę i dziękuię wam" odpowiedział Jerzy: „idźcie do domów, i nie uciskaycie ziemi naszey, wtedy będę gotów zadość uczynić żądaniom moiego krewnego." Sprzymierzeńcy wyszli ochotnie z Rossyi lecz dumny Jerzy, oddaliwszy ich odrzucił warunki pokoiu, na tém polegaiące, ażeby on panował w stolicy Kiiowskiey, lub ustąpiwszy oney starszemu bratu, przysięgą utwierdził dla Izasława prowincyą Włodzimirską, Łucką i Wielki Nowogród ze wszystkiemi Lennictwami. Xiąże Suzdalski miał nadzieię odebrania od krewnego wszystkich posiadłości dumny zaś Izasław zapowiadał zgubę haniebnego przymierza.

R. 1156. Męztwo Andrzeia.

Dzieła nieprzyiacielskie rozpoczęły się na Wołyniu od oblężenia Łucka pamiętnego dla Andrzeia syna Jerzego, on bowiem miał porę okazania tu zadziwiaiącey odwagi. W pewney nocy opuszczony od sprzymierzonych Połowców, którzy z Woiewodą swoim Żyrosławem, uciekli dla próżney trwogi (324), ten Xiąże pogardził powszechną boiaźnią, zawstydził drużynę, i chciał raczey umrzeć niżeli ustąpić stanowiska. Widząc zaś pod ścianami Łucka chorągwie swoiego oyca, (który z przeciwney strony podstąpił do miasta) i silną wycieczkę oblężonych, Andrzey ruszył do bitwy, ścigał nieprzyiaciół i na moście był przez nich otoczony. Bracia iego Rościsław i Borys, zostali daleko niewiedząc o niczem, albowiem: śmiały Andrzey nie kazał roz-

6. Lutego.

wiiać chorągwi, nieprzypomniawszy tego woiennego obrzędu, i nieprzygotował się do bitwy. Dway tylko żołnierze iść mogli z Xięciem: ieden z nich życie za niego położył. Kamienie leciały z ścian miasta; raniony koń Andrzeia, pływał w krwi, przeszyty ostrą rochatyną przez kabłąk od siodła. Bohatyr był gotów umrzeć wspaniałomyślnie, podobnie iak Izasław I. pradziad iego; złamawszy dzidę dobył miecza, wezwał Sgo Teodora (albowiem w ten dzień była iego uroczystość) poraził Niemca który gotował się przeszyć pierś iego, i szczęśliwie powrócił do oyca. Jerzy, stryi Wiaczesław, Boiarowie, woiownicy ze łzami radości wychwalali waleczność młodzieńca. Dobry koń wyniósł pana swego z niebezpieczeństwa i padł nie żywy:
Pamiętnik koniowi. wdzięczny Andrzey wysypał mu pamiętnik nad brzegami Styru.

Włodzimierz brat Izasława był naczelnikiem w Łucku. Trzy tygodnie trwało oblężenie; mieszkańce nie mogli brać wody w rzece Styrze, i Wielki Xiąże nakoniec chciał się odważyć stoczyć bitwę dla ocalenia miasta. Tu Włodymirko Halicki okazał swą ludzkość: stanął między nieprzyiaciołmi aby niedopuścić przelewu krwi, i był pośrednikiem do zawarcia pokoiu. Jerzy Jarosławicz wnuk byłego Wielkiego Xięcia Swiatopełka Michała (325) i Rościsław syn Jerzego byli mu na przeszkodzie, lecz Włodymirko, stały Wiaczesław, i z pomiędzy wszystkich dobroczynny Andrzey, skłonili Jerzego do ukrócenia nieszczęśliwego gniewu.

wu. Na wiosnę zawarto pokoy: Izasław uznał się za *winnego*, to iest *słabszego*, ziechał z stryiami w Peresopnicy, i siedział z niemi u iednego stołu. Stanęło na tém żeby krewny spokoynie panował w prowincyi Włodzimierskiey, i przestawał na podatkach z Nowogrodu: obowiązał się także wzaiemnie powrócić wszelki ruchomy maiątek odebrany w ciągu woyny. — Izasław złożył z siebie godność Wielkiego Xięcia, Jerzy zaś chcąc okazać się sprawiedliwym, odstąpił Kiiowa bratu, starszemu synowi Monomacha. Wesela i uczty nastąpiły w skutek zawartego pokoiu: Olga córka Jerzego, wyszła za Jarosława Włodymirkowicza Halickiego, druga zaś za Olega syna Swiatosława (326). Pokóy.

Wszystcy zdawali się być kątęci; lecz podstęp Igora wkrótce się wykrył. Zapewne chcąc mu dogodzić przedstawili Boiarowie, że spokoyny, słaby, Wiaczesław nie otrzymał Rossyiskiey stolicy. — Jerzy zgodnie z niemi, posłał brata na rządcę Wyszogrodu, na mieyscu swoiego syna Andrzeia. Nadto będąc chciwym krwi, nie wypełnił umów i nie powrócił Izasławowi zdobyczy woienney. Krewny się uskarżał; nie otrzymawszy zadosyć uczynienia zaiął Łuck i Peresopnicę w którey panował Hleb syn Jerzego. — Powróciwszy mu wolność Izasław rzekł: „Nie iestem was braci nieprzyiacielem, lecz czyliż mogę znosić przykrość? — Idę na oyca waszego który nie kocha prawdy i bliźnich.“ Zapewniony o sprzyianiu Kiiowianów z nieliczną drużyną przybył nad brzegi Dniepru, Przewrotność Jerzego. Nowy gniew.

i połączył się z Berendeiami. Xiąże zaś Suzdalski, zadziwiony niespodziewaném niebezpieczeństwem uciekł do Horodca (327).

Maiąc nadzieię korzystać z tego zdarzenia, lękliwy Wiaczesław przybył do Kiiowa i rozłożył się w Pałacu. Lecz mieszkańce ruszyli tłumami na powitanie Izasława. „Tyś Monarcha nasz!" zawołali, „nie chcemy ani Jerzego, ani iego brata!" Wielki Xiąże posłał obiawić stryiowi, żeby on raczey dobrowolnie nieprzyiął od niego honoru starszeństwa, i niezwłocznie wyiechał, albowiem okoliczności zmieniły się: „Zabiy mnie tu" odpowiedział Wiaczeczesław, lecz żywego nie wypędzisz." — Ta chwilowa stałość była bezużyteczną. Izasław prowadzony od mnóstwa ludu z Cerkwi Sofiiyskiey wiechał do Pałacu Jarosława, w którym stryi iego siedział w sieniach. Boiarowie radzili Wielkiemu Xięciu, aby się dopuścił gwałtu; niektórzy nawet chcieli podrąbać sień. „Nie!" powiedział on „nie iestem bliźnich moich zabóycą: kocham stryia i sam póydę do niego." Xiążęta powitali się przyiacielsko. „Czy widzisz bunt narodu" mówił krewny: „pozwól niech się uspokoi powszechne zamięszanie, i dla osobistego bezpieczeństwa wyieżdżay do Wyszogrodu, bądź pewnym że o tobie nie zapomnę." — Wiaczesław oddalił się.

Tryumf Wielkiego Xięcia nie trwał długo. Syn iego Mścisław chciał zdobyć Pereiasław: Panował tam Rościsław syn Jerzego, który wraz z Andrzeiem postanowił mężną obroną zagładzić

haniebną ucieczkę oyca, w tym celu przyprowadził do miasta, Dnieprowskich koczuiących Torków, gotowych połączyć się z Kiiowianami i nieulękniony oczekiwał nieprzyiaciela. Wielki Xiąże nie miał czasu zatrudnić się tém oblężeniem: wiedząc o zbliżeniu Włodymirka Halickiego, przyiaciela Jerzego, oraz o iedności Dawidowiczów z Xięciem Suzdalskim, poiechał do Wiaczesława, i powtórnie przełożył mu zaięcie tronu Monomacha. „Dlaczego mnie z niesławą wypędziłeś z Kiiowa?" mówił stryi: „teraz mi oddaiesz stolicę, gdy silni nieprzyiaciele ciebie samego wygnać z niey są gotowi." Złagodzony pochlebnemi słowy krewnego, ten dobrotliwy Xiąże uściskał go czule, i zawarł z nim szczere przymierze, nad grobem SS. Borysa i Hleba, oddawszy mu całą swoią drużynę, znakomitą z waleczności, aby iey pomocą dał odpór Włodymirkowi. Izasław przy odgłosie trąb woyskowych śmiało wystąpił z stolicy (328), lecz szczęście, znowu męstwo iego zdradziło. Jeszcze drużyna Wiaczesława nie pośpieszyła aby się z nim połączyć. Berendei zaś i Kiiowianie napotkawszy Haliczanów na brzegach Stuhny zlękli się ich potęgi, i puściwszy kilka strzał poszli w rozsypkę. Xiąże wstrzymywał uciekaiących, chciał sam poledz na placu, błagał zaklinał przestraszonych, nakoniec widząc około siebie małą garstkę Węgrów i Polaków rzekł z smutkiem do drużyny: „czyliż cudzoziemcy tylko będą obrońcami moiemi? i sam zwrócił konia. Nieprzyiaciel postępował za nim ostrożnie, lękaiąc się pod-

Dobroć Wiaczesława.

Zwycięstwo Włodymirka.

stępu. Wielki Xiąże znalazł w Kiiowie Wiaczesława, i niepośpieszył ieszcze w Pałacu zieść z nim obiadu, gdy mu doniesiono że Jerzy nad brzegiem Dniepru, i że Kiiowianie woysko iego w łodziach swoich przewożą. Dopełniaiąc rady krewnego Wiaczesław poiechał do Wyszogrodu, Wielki Xiąże zaś z drużyną swoią w prowincyą Włodzimirską, zaiąwszy twierdze na brzegu Horynia (329).

Jerzy i Xiąże Halicki zeszli się pod murami Kiiowa: z pierwszym był Swiatosław krewny iego (syn Wsewołoda) i Dawidowicze. — Naprożno usiłuiąc doścignąć Izasława, oni wstąpili do miasta, ktorego mieszkańce nie odważyli się dać oporu mężnemu Włodymirkowi.— Ten Xiąże i Jerzy obchodzili tryumf zwycięztwa w klasztorze Peczerskim: nowe przyiazne obietnice utwierdziły między niemi przymierze. — Włodymirko wypędził nadto syna Izasława z Drohobuża, zdobył kilka miast na Wołyniu, oddał ie Mścisławowi synowi Jerzego, który się z nim znaydował, lecz nie mógł zdobyć Łucka i powrócił do ziemi Halickiey, przestaiąc na swey wyprawie, która podała mu sposobność widzenia znakomitych świątyń Kiiowskich, i grobu SS. Męczenników Borysa i Hleba (330).

Jerzy lękaiąc się nowych zamiarów Izasława, poruczył Wołyńską swoią prowincyą nayzaufańszemu synowi mężnemu Andrzeiowi. Ten Xiąże, bardziey, i coraz bardziey zasługiwał pod ówczas na powszechny szacunek; uśmierzył Połowców mieniących się być sprzymierzeńca-

Śmiałość Andrzeia

mi oyca iego, którzy rabowali w okolicach Pereiasławia, i niechcieli być posłusznemi posłom Jerzego, lecz oddalili się, skoro Andrzey polecił im aby Rossyan zostawili w pokoiu (331), i gdy zmocniwszy Peresopnicę takie przedsięwziął środki do ocalenia wszystkich miast, że Izasław postanowił niewoiować znim, i w nadzieię iego dobroci, ofiarował mu pokóy; „Zrzekam się Kiiowa" (mówił Wielki Xiąże) „ieżeli mi twóy oyciec cały Wołyń ustąpi, Węgrzy i Polacy, nie są moiemi braćmi, kray ich nie iest moią oyczyzną. Chcę pozostać Rossyaninem i panować w dzielnicy przodków naszych." Andrzey powtórnie starał się rozbroić oyca, lecz Jerzy odrzucił warunki pokoiu, i zmusił Izasława udać o pomoc do zagranicznych sprzymierzeńców.

Młodszy brat Jego Włodzimierz Mścisławicz poiechał do Węgier, i skłonił Krola do obiawienia woyny, Włodymirkowi Halickiemu nayniebezpiecznieyszemu z pomiędzy nieprzyiaciół Izasława, przedstawiaiąc, iż ten Xiąże odważny i szlachetny iest ogólnym nieprzyiacielem mocarstw sąsiedzkich. Wśród głębokiey iesieni przez góry Karpackie, wszedł Geyza do Galicyi, zawoiował Sanok i zamyślał obledz Przemyśl. Chcąc bez rozlewu krwi wybawić się od potężnego nieprzyiaciela, przebiegły Włodymirko okupił złotem przyiaźń Arcybiskupa węgierskiego Kuknisza, i znakomitych urzędników Geyzy, którzy namówili swoiego łatwowiernego Monarchę, aby odłożył woynę do zimy. Lecz związek Geyzy z Wielkim Xięciem wzmo-

Chitrość Włodymirka

cnił się coraz bardziey: Włodzimierz syn Mścisława poślubił córkę Bana krewnego królewskiego, i powtórnie przez brata do Węgier wysłany, przyprowadził mu 10,000 wybornych żołnierzy (332). Wtedy Izasław niecierpliwie o-
R. 1151. czekiwany od Kiiowianów, Berendieiów, i zupełnie mu poświęcaiącey się drużyny Wiaczesława, śmiało wystąpił w pole, minął Peresopnicę, i wiedząc o tém że postępuią za nim pułki Włodymirka, śpieszył do stolicy Wielkiego Xięstwa. Boiarowie mówili mu: „mamy przed sobą iednego nieprzyiaciela, za nami zaś
Stałość Izasława. drugiego." Xiąże odpowiedział: „Nie pora lękać się: opuściliście dla mnie domy i wsie Kiiowskie; ia sam tron oyca straciłem, umrę, lub moie i wasze odzyskam. Będziemy walczyć czyli nas Włodymirko ścigać zechce, czyli napotkamy Jerzego. — Idę na sąd Boski."

Mieszkańce Drohobuża uroczyście powitali Izasława, lecz obawiali się Węgrów. „Bądźcie spokoyni" mówił Wielki Xiąże: „ia dowodzę wami. Nie wy, obywatele dziada i oyca moiego, lecz tylko nieprzyiaciele sami lękać się ich powinni." Inne miasta okazały mu podobną uległość. Nigdzie Xiąże nie zwlekał czasu, lecz woysko iego zaledwie rzekę Usz pominęło, gdy lekki oddział woysk Halickich okazał się z przeciwney strony. Sam Włodymirko, wraz z Andrzeiem synem Jerzego stał za lasem, i oczekiwał główney swoiey siły woyskowey. — Rozpoczęto utarczkę. Wielki Xiąże chciał uderzyć na licznych nieprzyiaciół: — Boiarowie powie-

dzieli mu: „Rzeka i las przed nami: korzystaiąc z tego Włodymirko może się długi czas opierać; aż stoiące za nim pułki przybędą na pomoc. Lepiey nie tracić czasu, iść na przod i połączyć się z wiernemi Kiiowianami, oczekuiącemi ciebie na brzegach Teterowa." Izasław wsród nocy polecił rozłożyć wielkie ognie i te mi oszukawszy nieprzyiaciela, oddalił się, szedł dzień i noc, wyprawił Włodzimierza Mścisławicza do Białogrodu i sądził że schwyta go niespodziewanie. — Tak się i stało: Borys syn Jerzego wydaiąc ucztę w Białogrodzkim pałacu dla drużyny swoiey i Xięży, natychmiast usłyszał wrzawę woienną i trąby, lecz dowiedziawszy się że pułki Izasława są iuż w mieyscu, uciekł do oyca, który nie był od niego bezpieczniey-szym. Jerzy mieszkał spokoynie w Kiiowie nie wiedząc o niczem; przestraszony tak niespodziewaną wiadomością, rzucił się do łodzi i wyiechał do Osteru; Wielki Xiąże zaś zostawiwszy w Białogrodzie Włodzimierza Mścisławicza, dla wstrzymania Haliczanów, wszedł do stolicy wielbiony i pieszczony od narodu iak oyciec od dzieci. Wielu Boiarów Suzdalskich zabrano w niewolę. Wielki Xiąże złożył dzięki Niebu w świątyni Sofiyskiey, dał obiad dla Węgrów i przyiaznych mu Kiiowianów: iakiemi byli wszystcy szlachetni obywatele. Po rozkoszney uczcie nastąpiły zabawy: lud skupiony na obszernym dziedzińcu pałacu Jarosława, z ukątętowaniem patrzał na igrzyska kawalerów Węgierskich (333).

Przebiegłość woienna.

Bezpieczeństwo Jerzego i tryumf Izasława

Jeszcze Kiiowianie lękali się Włodymirka; lecz on zadziwiony ucieczką Jerzego rzekł do Andrzeia, który był wraz z nim: „moy brat iest wzorem bezpieczeństwa: panuie w Rossyi, a niewie co się w niey dzieie; ieden syn w Peresopnicy, drugi w Białogrodzie iednak nieuwiadomiaią oyca o postępowaniu nieprzyiaciela! — Jeżeli wy tak rządzicie kraiem, nieiestem waszym towarzyszem. Mam że sam ieden walczyć z Izasławem, dziś iuż silnym? Wracam do moiey prowincyi. I powrócił niezwłocznie zbieraiąc na drodze podatek ze wszystkich miast Wołyńskich. Mieszkańce zagrożeni niewolą znosili mu srebro; żony wykupuiąc mężów oddawały swe naszyiniki, zausznice. Andrzey z smutném sercem przyiechał do oyca do Horodca Osterskiego (334).

Utwierdziwszy się w stolicy Wielki Xiąże wezwał swoiego stryia Wiaczesława z Wyszogrodu; Bóg zabrał moiego oyca, mówił on, bądź mi drugim oycem. — Dwa razy mógłem osadzić ciebie na tronie i nie zrobiłem tego zaślepiony chęcią władzy. Daruy mi winę moią niech będę spokoyny w sumieniu. Kiiow do ciebie należy: panuy w nim iak twóy oyciec i dziad.” Dobry Wsesław poruszony tą wspaniałomyślnością z czułością odpowiedział: „Wypełniłeś na koniec dług osobistego twoiego honoru. Nie maiąc dzieci przyznaię cię za syna i brata. Jestem stary, kraiem rządzić nie mogę; bądź moim towarzyszem w sprawach pokoiu i woyny, połączemy pułki nasze i drużynę. Idź z niemi na nie-

Sprawiedliwość Wielkiego Xięcia.

Wdzięczność Wiaczesława.

przy-

przyiaciół, gdy ia nie będę mógł dzielić niebezpieczeństw z tobą (335)!" Całowali wzaiem krzyż w świątyni Sofiyskiey, przysięgli że podzielą szczęście i niedolę. Starzec podług starożytnego zwyczaiu wydał ucztę dla Kiiowian i Węgrów szlachetnych sprzymierzeńców; i tych ostatnich — udarował końmi, naczyniami kosztownemi, odzieżą tkanemi materyami; i odesłał do oyczyzny tuż za niemi wyprawiwszy syna dla złożenia dzięków Królowi Geyzie. Poseł ten w imieniu oyca powinien był powiedzić mu, następuiące iasne słowa. „Niech ci Bóg pomoże, iak nam pomogłeś! Ani syn oycu, ani brat rodzonemu bratu znakomitszych usług nie okazał. Na zawsze zostaniemy w przymierzu. Twoi nieprzyiaciele są naszemi: nie złotem, ale krwią tylko, dług ci wypłacić możemy. Lecz wykonay czyn szlachetny: ieszcze mamy potężnego nieprzyiaciela. Olgowicze i Xiąże Czernihowski Włodzimierz, są w przymierzu z Jerzym, który sypie złoto, i wabi do siebie dzikich Połowców. Nie wzywamy ciebie samego, albowiem prowadzisz woynę z Królem Greckim. Lecz skoro wiosna niosąca pokóy dla Węgier nadeydzie, przyszliy do Rossyi nowe woysko. I my w spokoyne u nas chwile przyidziem do ciebie z posiłkuiącą drużyną, Bóg opieką naszą, lud i Czarne Kłobuki sprzymierzeńcami." Wielki Xiąże wzywał także sobie na pomoc brata Rościsława Smoleńskiego, który zawsze mniemał, że starszy ich stryi, ma prawo istotne do prowincyi Kiiowskiey. Wiaczesław

Podziękowanie Królowi Węgierskiemu

tego krewnego zapewniaiąc o przyiaźni; nazwał go *drugim* synem, i z sercem przyiął Izasława Czernihowskiego, który przeciw bratu Włodzimierzowi Dawidowiczowi, zrzekł się przymierza z Xięciem Suzdalskim.

Jerzy miał porę zebrać woysko, i stanął przeciw Kiiowa wraz z Olgowiczami, t. i. dwoma Swiatosławami, stryiem i krewnym. — Włodzimierzem Czernihowskim i Połowcami, rozłożywszy obozy swoie po łąkach na wschodnim brzegu Dniepru. Rzeka okryła się łodziami woiennemi: rozpoczęły bitwy. — Kronikarze mówią z podziwieniem, o podstępnym wymyśle Izasława; łodzie tego Xięcia zrobione o dwoch rudlach, mogły nie obracaiąc się iść na przod i powracać, same tylko wiosła były widzialne: pracuiący wiosłami siedzieli pod zasłoną wzniesionego przykrycia, na którém stali żołnierze i strzelcy. — Odparty Jerzy umyślił przeprawić niżey Kiiowa: wprowadził swe łodzie w iezioro *Dołobskie* (336), i brzegiem kazał ie z tąd posuwać do rzeki Zołotczy, wpadaiącey do Dniepru. Izasław postępował z strony przeciwney, i statki iego wstąpiły do bitwy z nieprzyiacielem koło *Wityczewskiego boru*. Xiąże Suzdalski i tu nie był szczęśliwym; lecz Połowcy taiemnym sposobem zniszczyli zamiary Izasława, koło miasteczka Zarub, niedaleko od uyścia Trubeży: rzucili się do Dniepru na koniach uzbroieni od stóp do głów, i zakryci tarczami. Swiatosław Olgowicz i krewny iego przewodniczyli im. Pobrzeżna straż Kiiowska zdumiała.

Oblężenie Kiiowa

Naprożno Woiewoda Szwarn, chciał wstrzymać uciekaiących, nie było z niemi Xięcia (mówi Kronikarz), Boiarowie zaś nie wszystcy są posłuszni. Połowcy dopadli brzegu, a Jerzy spieszył w témże mieyscu przebyć Dniepr.

Wielki Xiąże odstąpił do Kiiowa i wraz z stryiem stanął u bramy *złotey*, Izasław zaś Dawidowicz między *złotą* a *żydowską* bramą. Koło niego Xiąże Smoleński: Borys Wsewołodkowicz Grodzieński wnuk Monomacha, koło bramy *polskiey*. Oddziały Kiiowianów otoczyły miasto. Czarne Kłobuki okazały się także pod murami iego, z wieżami swemi, i stadami rozlicznemi, rozsypanemi w okolicach Kiiowskich. — Działanie, poruszenie, nieobeyrzany szereg ludzi uzbroionych, i sam nieład, przedstawiali widok ciekawy. Korzystaiąc z powszechnego zamięszania chciwi przyiaciele Torkowie i Berendei; odzierali Klasztory, palili wsie i sady. Izasław aby powściągnąć łupieżców, kazał Włodzimierzowi bratu swoiemu skupić ich i postawić około *mogiły Olega* między wąwozami. Woysko, obywale, lud, z stałością i męztwem oczekiwali nieprzyiaciela (337).

Jednakże starzec Wiaczesław nie miał ieszcze nadziei skłonić brata słowami pokoiu i w obec krewnych swoich, dał naukę Posłowi. „Idź do Jerzego" mówił „ucałuy go w moiém imieniu i tak powiedz. Ileż to razy błagałem was; ciebie i krewnego, abyście nie przelewali krwi chrześciian i niegubili ziemi Ruskiey! Izasław powstał na Igora; kazał mu powiedzieć że Spokoyność Wiaczesława

Kiiowskiego tronu iedynie szuka dla mnie, drugiego oyca swego; poźniey zaś moie własne miasta opanował, iako to Turów i Pińsk! Równie od ciebie oszukany, i od ciebie Peresopnicy i Drohobuża pozbawiony, nic oprócz Wyszogroda nie maiąc, milczałem zostawiony przy daném mi od Boga męstwie, półkach i drużynie; cierpliwie znosiłem urazy, poniżenie nawet samo i myśląc tylko o korzyściach kraiu uymowałem was. Na próżno wy niechcecie słuchać porady ludzkości: odrzucaiąc ie naruszacie prawo Boże. Dziś Izasław zagładził swą winę: uczcił stryia iak oyca; a ia nazwałem go synem. Czyliż się lękasz przedemną uniżyć? Lecz kto z nas starszy? Byłem iuż brodaty, kiedyś się ty urodził. Opamiętay się lub podniosłszy rękę na starszego, lękay gniewu nieba!" — Poseł Wiaczesława znalazł Jerzego w Bazylewie. Xiąże Suzdalski wysłuchawszy go wyprawił własnego Boiara do brata; przyznawał go za swoiego oyca, obiecał zupełnie za dość mu uczynić, żądał tylko żeby Mścisławicze wyiechali z prowincyi Kiiowskiey. Starzec odpowiedział. „Masz *siedmiu* synów; czyż odpędzę ich od oyca? mam ich tylko dwóch, i nie rozstanę się z niemi. Idź do Pereiasławia i Kurska. Idź do *Wielkiego* Rostowa, lub do innych miast swoich, oddal Olgowiczów, i wtedy poiednamy się z sobą. Jeżeli zaś rozlewu krwi żądasz, niech Matka Boska sądzi nas w tém i przyszłém życiu!" Wiaczesław mówiąc te osta-

tnie słowa wskazał na bramę złotą i obraz matki Boskiey na niey postawiony.

Jerzy uzbroił się i przystąpił do Kiiowa od Białogrodu. Strzały leciały przez Łybed. — Smiały Andrzey ruszył na przeciwną stronę rzeki; i ścigał strzelców nieprzyiacielskich aż do miasta; lecz był opuszczony od swoich, ieden Połowczanin pochwycił konia iego za wędzidło i zmusił Jerzego do odwrotu (338). Młody Włodzimirz Andrzeiowicz, wnuk Monomacha spieszył podzielić z bratem niebezpieczeństwo, piastun zaledwie siłą utrzymał tego młodzieńca. Drużyna ich szła przeciw woysku Wiaczesława i Wielkiego Xięcia za Łybed, pozostałe woysko Jerzego spotkało się z Borysem, koło bramy polskiey. Izasław wszystkie poruszenia bitwy poruczył braciom, aby nie rozrywaiąc pułków, z wyborowemi oddziałami i Czarnemi Kłobukami natychmiast uderzyli na nieprzyiaciela. Zniszczeni przez niego Połowcy, Suzdalczykowie uciekli, trupy ich napełniły rzekę Łybed. Tu wraz z wielo innemi poległ mężny syn znakomitego Hana Boniaka, imieniem Sewencz, który podobnie iak oyciec iego przechwalał się zszczerbić pałasz o bramę *złotą* (339). Od tego czasu Suzdalczykowie nie ośmielali się przeprawiać przez Łybed; Jerzy zaś w krótce odstąpił, aby się połączyć z Włodymirkiem; albowiem ten Xiąże Halicki zapomniawszy dawną urazę szedł mu na pomoc. Smiałość Andrzeia

Odstąpienie Jerzego

Waleczni Mścisławicze przeięci byli niecierpliwością żądzy ścigania nieprzyiaciela. Wia-

czesław zgodnie zcharakterem swoim, mówił, że nie maią potrzeby spieszyć, i że Naywyższy daie zwycięztwo nie prędkiemu lecz sprawiedliwemu, iednak przeięty ich naleganiem, niezwłocznie i sam siadł na koń wraz z krewnemi, złożywszy modły w Cerkwi Matki Boskiey. Nigdy lud Kiiowski nie uzbraiał się ochotniey, nigdy przywiązania więcey do swoich Monarchów nie okazywał. „Każdy, kto się ruszyć może, i kierować ręką, niech idzie w pole! powiedzieli mieszkańce, lub nieposłuszny niech życie utraci!" Borys grodzieński, był wyprawiony lasem taż za Jerzym, który myślał zdobyć Białogrod; widząc iednak mieszkańców gotowych do obrony, poszedł na spotkanie Haliczanów (340). Izasław usiłuiąc uprzedzić niebezpieczne to połączenie się doścignął go za Stuhną. Powstała okropna burza i mgła, deszcz lał strumieniem, woiownicy nie mogli się widzieć nawzaiem. Jakby ustraszone okropném przepowiedzeniem, oba woyska chciały pokoiu: Posłowie ieździli z obozu do obozu, Xiążęta zaś mogliby się zgodzić, ieżeliby mściwi Olgowicze i Połowcy nie byli temu na przeszkodzie. Jerzy posłuchał ich rady i postanowił krew przelewać; unikał iednakże bitwy, oczekuiąc Włodimirka, i nocą przeszedł rzekę Rut (dziś Rotok). Izasław nie szkodził mu do dalszey podróży: należało stoczyć bitwę. Andrzey uszykował Suzdalczyków (341) obiechał wszystkie szeregi, starał się zapalić męstwo w Połowcach i drużynie swoiey. Zdrugiey strony Wielki Xiąże, Wódz biegły, także

Przywiązanie Kiiowianów

Bitwa

w naylepszy sposób uporządkował woysko, i żądał błogosławieństwa od Wiaczesława. Ten starzec strudzony podróżą, powinien był pozostać za szeregami. Niewdzięczny Jerzy odrzucił pokóy tyle ulubiony twey duszy: mówili mu krewni „ teraz gotowiśmy umrzeć za honor naszego oyca i stryia. Wiaczesław odpowiedział: „ Bóg niech sądzi moiego brata, ia od dzieciństwa brzydzę się rozlewem krwi." Rozpoczęto bitwę, Izasław polecił wszystkim pułkom patrzeć na swóy własny, aby poruszenia iego naśladować. Andrzey napotkał ich, i silném uderzeniem złamał swoią dzidę. Raniony w nozdrze koń iego wściekał się pod ieźdzcem; hełm zleciał z głowy, tarcza Andrzeia upadła na ziemię: lecz Bóg ocalił walecznego Xięcia. Izasław był także na przodzie, także złamał dzidę, raniony w biodro i rękę, niemógł usiedzić na koniu, i pływał w krwi swoiey. Bitwa trwała dłużey: Dzicy barbarzyńcy sprzymierzeni z Jerzym stanowili o iey losie: wypuściwszy mnostwo strzał poszli w rozsypkę; za Połowcami Olgowicze, i nakoniec Xiąże Suzdalski. Wielu rycerzy iego potonęło w błotnistym rowie, wiele poległo na placu, lub dostało się w niewolę; Jerzy zaś z małym pocztem drużyny uciekł za Dniepr do Pereiasławia.

Izasław raniony

Ucieczka Jerzego

Tym czasem Wielki Xiąże czas nieiaki przeleżawszy na ziemi, zebrał siły, wstał, i zaledwie nie był porąbany od własnych żołnierzy, którzy niepoznali go w zapale bitwy. „ Jestem Xiąże" mówił on „ Tem lepiey— odpowiedział

ieden z żołnierzy i mieczem rozsiekał mu szyszak na którém łyskał złoty obraz Sgo Pantaleona (342). Izasław odkrywszy twarz, zobaczył powszechną radość Kiiowianów, mieniących go za umarłego; opływał w krwi; lecz słysząc iż Włodzimierz Czernihowski zabity, kazał wsadzić się na koń i wieźć do zwłok iego; szczerze żałował go, i z czułością pocieszał smutnego Izasława Dawidowicza, który wziąwszy ciało brata; sprzymierzeńca Jerzego, spieszył bronić swoią stolicę, albowiem Swiatosław Olgowicz chciał ią znienacka opanować; lecz otyły, ciężki, i zupełnie ucieczką zmęczony, ten Xiąże zmuszony był odpoczywać w Osterze, gdzie dowiedziawszy się iż w Czernihowie iest iuż wiele woyska, postanowił iechać prosto do Nowogrodu Siewierskiego, później przyiacielsko rozstał się z Izasławem Dawidowiczem: każdy z nich zabrał część oyczystą (343).

Czułość Izasława

Mścisławicze oblegli Pereiasław, postradawszy w bitwie liczną drużynę: oraz słysząc iż Włodymirko Halicki, doścignął Buźska i wrócił; Jerzy przyiął pokóy od szanownych zwycięzców. „Oddaiemy Pereiasław nayukochańszemu z synów twoich" mówili oni: „lecz sam idź do Suzdala. Nie możemy być z tobą w sąsiedztwie albowiem znamy cię. Nie chcemy ażebyś znowu wezwał twoich przyiaciół Połowców, na rabunek Prowincyi Kiiowskiey." Jerzy przysięgał iż wyiedzie, i naruszył ią pod pozorem szczególnego do Sgo Borysa przywiązania; obchodził uroczystość tego świętego; mieszkał na brzegu

Wiarołomstwo Jerzego.

Ał-

Ałty, modlił się w świątyni tego męczennika, i niechciał oddalić do Pereiasławia (344). — Jeden syn iego Andrzey brzydząc wiarołomstwem wyiechał do Suzdalu. — Dowiedziawszy się że przewrotny stryi wzywa do siebie Połowców i Haliczanów, Wielki Xiąże groźnie żądał dopełnienia umów. Jerzy zostawił syna w Pereiasławiu, a sam wyiechał tylko do Horodca, i oczekiwał pomyślnieyszey pory.

Nadzieią iego był waleczny Włodymirko; Mścisław syn Wielkiego Xięcia prowadził do oyca liczne sprzymierzone woysko Króla Geyzy i nieostrożnością swoią pozbawił się onego. — Wstąpiwszy na Wołyń biesiadował z Węgrami, traktowany będąc przez stryia Włodzimierza Mścisławicza; słysząc zaś o zbliżeniu się Xięcia Halickiego spokoynie położył spać, w nadziei na straż i przechwalanie się Węgrów (345). „Zawsześmy gotowi do bitwy" mówili oni i pili bez pomiarkowania. O pułnocy trwoga przebudziła Mścisława: drużyna iego siadła na koń, lecz upoieni winem sprzymierzeńcy leżeli iak martwi. Przed świtem uderzył na nich Włodymirko, bił, niszczył, a Wielki Xiąże został uwiadomiony, że się sam syn iego zaledwie z Boiarami zdołał ocalić. — Wtedy Izasław wezwał sprzymierzeńców; Xięcia Czernihowskiego i syna Wsewołoda iego krewnego; nawet i Swiatosław Olgowicz, ulegaiąc konieczności dał mu posiłkowe woysko, które obległo Gorodec. — Uciskany od pierwszych przyiaciół i towarzyszów; Xiąże Suzdalski powinien był w kilka

dni uśmierzyć się: ustąpiwszy Pereiasław Mścisławowi Izasławiczowi, powrócił do sukcessyiney swoiey dzielnicy, i poruczył Grodec synowi Hlebowi (346). Lecz w krótce Izasław o-
R. 1152. debrał od Jerzego to ustronie w południowey Rossyi: spalił tam wszystkie drewniane budowy, nawet cerkwie i twierdze z ziemią porównał.

Ukarawszy głównego nieprzyiaciela Wielki Xiąże, chciał się pomścić na przebiegłym szczęśliwym współzawodniku Jerzego, Włodymirku: Król Węgierski także zemsty żądał. — Należało im połączyć się u podstawy gór Kar-
Pomoc Węgrów packich (347). Kronikarze wychwalaią wzaiemną szczerą przyiaźń tych Monarchów; urzędnicy dworu Geyzy w imieniu Króla powitali Wielkiego Xięcia w podróży, sam zaś Król w towarzystwie braci Ładysława i Stefana, z całym dworem, z wszystkiemi Baronami wyiechał na spotkanie Izasława prowadzącego za sobą liczne uszykowane woysko. Uściskawszy się wzaiem przyiacielsko, umówili w obozie królewskim, nie oszczędzać krwi byle uśmierzyć nieprzyiaciela i o świcie nazaiutrz uderzywszy w bębny siedmdziesiąt pułków Węgierskich posunęło się naprzód; za temi postępowali Rossyanie i iazda Berendieiów; wstąpiwszy w krainę Halicką rozłożyli około Sanu, niżey Przemyśla. Włodymirko stał zstrony przeciwney, gotowy do boiu, i zabrał w niewolę kilku żołnierzy przedniey straży (*zażytników*, w oryginale) Królewskiey (348). Było to w niedzielę: Geyza zwykle świętuiąc ten dzień, odłożył bitwę na

dzień iutrzeyszy. — Za danym znakiem sprzymierzone woysko przystąpiło do rzeki. Izasław był w środku: i tak mówił do woiowników: — „Bracia i drużyno! do dziś wybawiał Bóg od niesławy ziemię Ruską i iey synów: oycowie nasi zawsze słynęli męztwem. — Czyż teraz ubliżemy sławie naszey przed oczyma sprzymierzeńców zagranicznych? Nie!: okażemy się godnemi ich szacunku." W mgnieniu oka rzucili się Rossyanie w San; Węgrzy także, i zniszczyli Haliczanów za okopami stoiących. Pokonany Włodymirko, przeleciał na szybkim koniu tłumy Węgrów i Kłobuków (z nieiakim będąc Zbigniewem), i zamknął się w Przemyślu. Sprzymierzeńcy mogliby byli zdobyć twierdzę; lecz ich woiownicy rabuiąc bogaty Xiążęcy pałac na brzegu Sanu, podali porę licznym Haliczanom rozproszonym bitwą ucieczki do miasta. Włodymirko żądał pokoiu: wśród nocy wyprawił do Arcybiskupa i Boiarów węgierskich mnóstwo srebra, złota i sprzętów kosztownych, powtórnie skłaniaiąc ich, aby pośrednikami iego byli. Przełożyli oni Geyzie, że Halicki Xiąże ciężko raniony, przyznaie swą winę, że niebo lubi upokarzaiących się grzeszników, że on woyskiem swoiém pomagał Belli *ślepemu*, oycu Geyzy w woynie przeciw Polakom, że Włodymirko znaiąc wspaniałomyślność Króla, i będąc gotów umrzeć w krótce, porucza mu młodego syna, i lęka się iedynie gniewu Izasława. Wielki Xiąże nie chciał słyszeć pokoiu.— „Jeżeli Włodymirko umrze — mówił on — te-

Mowa Izasława o zwycięztwo.

Obłuda Włodymirka.

dy przedwczesna śmierć iego będzie karą niebios. Ten wiarołomny, przysięgą obiecawszy nam swoią przyiaźń, pokonał twoie i moie woysko. — Zapomniemyż tę niesławę? Dziś Bóg oddaie Włomirka w ręce nasze, zabierzmy go i ziemię Halicką. Mścisław syn Wielkiego Xięcia ieszcze gorliwiey niż oyciec opierał się zawarciu pokoiu, na próżno Włodymirko usiłował błaganiem i pochlebstwy rozbroić onych. Lecz Geyza odpowiedział: „nie mogę zabić tego, który się oskarża" i przebaczył nieprzyiacielowi z warunkiem, żeby powrócił przez siebie zaięte miasta Rossyiskie (Bużsk, Ciechanów, Szumsk, Wygoszów, Gnoiny) i na zawsze został przyiacielem Izasława, lub podług owoczesnego wyrażenia: *nierozstał się z nim ani w szczęściu, ani w biedzie.* Z namiotu królewskiego posłano do niby chorego Włodymirka, cudowny krzyż Sgo Stefana: ten Xiąże przysiągł: „Jeżeli zdradzi nas (mówił Geyza) wtedy albo ia Królem nie będę, albo on Xięciem." Usłużywszy Szwagrowi, i uśmierzywszy dumnego Włodymirka w ścisłem zostaiącego przymierzu z Grekami, Król śpieszył nad brzegi Sawy, porazić Cesarza Emanuela, który chciał się pomścić nad nim za krzywdę swoiego Halickiego przyiaciela (349). Izasław powrócił do Kiiowa z tryumfem, złożywszy podziękowanie Naywyższemu, obchodził tę uroczystość z stryiem Wiaczesławem, uwiadomił swoiego brata Xięcia Smoleńskiego o pomyślności wyprawy, i radził mu lękać się Jerzego słysząc iż się uzbraia w Rostowie.

Otwartość Geyzy.

Xiąże Suzdalski więcey ieszcze powziął nienawiści do Mścisławiczów za zniszczenie Horodca, który był iedyném iego dziedzictwem w południowych ulubionych mu prowincyach państwa. Tam było iego życie i myśli, tam leżały świętobliwe zwłoki starożytnych Xiążąt Rossyiskich; świątynie słynęły cudami, mieszkańce pobożnością. Jerzy w pozostałey mu w spadku dzielnicy wschodniey, widział niebo surowe, stepy dzikie, lasy ponure, lud gruby; poczytywał się prawie za wygnańca i pogardzaiąc świętością przysięgi myślał tylko o sposobach uczynienia zadość swey żądzy władania. Wezwawszy Xiążąt Rezańskich i Połowców koczuiących między Wołgą i Donem (350), zaiął prowincyą Wiatyczów, i polecił Swiatosławowi Olgowiczowi Xięciu Nowogrodu Siewierskiego, także przybyć z nim do obozu, do Głuchowa. Włodymirko wiedział o wyprawie Jerzego, myślał wraz z nim rozpoczynać dzieła woienne, przeciw Mścisławiczów; lecz Izasław pośpieszył z daniem mu odporu, i zmusił do odwrotu. Xiąże Halicki, z męztwa godny oyca, nie chciał naśladować go w dotrzymaniu słowa: nie lękał się krzywoprzysięztwa, i dowiódł omyłkę szlachetnego Geyzy, nie dopełnił obietnicy, to iest, przemocą utrzymał przy sobie miasta Wielkiego Xięcia, Szumsk, Ciechanów i inne. — Widząc iż Jerzy ma zamiar obledz Czernichów, Xiąże Smoleński w moc zawartey umowy, z bratem wszedł w to miasto aby obronił Izasława Dawidowidowicza

Przywiązanie Jerzego do Rossyi południowey.

Wiarołomstwo Włodymirka.

ich sprzymierzeńca. Tu się znaydował i Swiatosław Wsewołodowicz który iuż znał charakter Jerzego, i nie kochał go. — Z uprzykrzoném sercem mówili oni do siebie nawzaiem, będzież kiedy koniec zamieszkóm naszym?" — Pobożny Xiąże Suzdalski, podstąpiwszy do Czernichowa w dzień Wielkanocny, nie chciał z powodu tey uroczystości obnażyć miecza (351): lecz kazał Połowcom palić i rabować okolice. Dwanaście dni trwały bitwy świetne walecznością Andrzeia syna Jerzego, który żądał aby Xiążęta sprzymierzeńcy Jerzego sami koleyno chodzili do szturmu, aby bronić woysko; był dla nich wzorem, i własném męztwem wszystkich męztwo zapalał. Oblężeni nie mogli obronić warowni zewnętrznych spalonych przez Połowców, i miasto było w obawie; lecz Wielki Xiąże ocalił ie. Dowiedziawszy się tylko że Izasław przebył Dniepr trwożliwi Połowcy uciekli: Jerzy także odstąpił za rzekę Snow, i Xiąże Czernichowski napotkał swoiego nieprzyiaciela na brzegu rzeki Białowa.

Dzieła Andrzeia.

Swiatosław Olgowicz, utrzymuiąc Jerzego mówił: „Zmusiłeś mnie do woyny, zburzyłeś moią prowincyą, wszędzie zniszczyłeś zboża, i teraz wychodzisz! Połowcy wyszli także do miast swoich, w stepach położonych (352). Mamże sam ieden z potężnemi walczyć? lecz Xiąże Suzdalski zostawił Swiatosławowi 50 tylko ludzi drużyny z Wasilkiem synem swoim, i wyszedł z Prowincyi Siewierskiey aby opanować całą krainę

Wiatyczów w którey od nikogo nie doznawał oporu. —

Była iuż w ten czas późna iesień: Izasław doczekał się zimy, poruczył Xięciu Smoleńskiemu baczność na Jerzego obległ Nowogrod Siewierski i ofiarował pokóy Swiatosławowi Olgowiczowi, Mścisław zaś syn Wielkiego Xięcia z drużyną i Czarnemi Kłobukami woiował w kraiu Połowców; pokonał tych barbarzyńców na brzegu Oreli i Samary, pochwycił ich wieże oswobodził mnóstwo niewolników Rossyiskich. Lecz pomylność ta bezpieczeństwa wschodnich granic Kiiowskich utwierdzić nie mogła: w krótce Mścisław powinien był powtórnie iść nad brzegi Psła dla dania odporu Połowców.

Wtedy staraiąc się o pokóy Wielki Xiąże wyprawił Boiara Piotra Borysławicza, z dyplomatami familiynemi do Włodymirka halickiego. „Ty naruszyłeś przysięgę — mówił mu poseł — którąś wykonał naszemu Monarsze i Królowi węgierskiemu w obecności moiey (353). — Możesz ieszcze zagładzić twóy występek: powróć Izasławowi miasta i bądź przyiacielem iego.“— Włodymirko odpowiedział. „Brat móy Izasław niespodzianie przeciw mnie Węgrów sprowadził: nigdy o tém nie zapomnę: umrę lub się pomszczę:“ Poseł przypominał mu całowanie krzyża: „Ten nie był wielki! rzekł Włodymirko z urąganiem. „Lecz wielka iego potęga:“ zawołał Piotr: Dwo- Urąganie Włodymirka. rzanin królewski obiawia ci że ieżeli całuiąc ten cudowny krzyż Sgo Stefana naruszysz przysięgę, żyć nie będziesz. Włodymirko nie chciał

słuchać i kazał posłowi aby się oddalił. Boiar Izasława położył na stole zaprzysiężone dyplomata, na znak zerwania pokoiu, Nawet mu podwód nie dano: Piotr wyiechał końmi własnemi; Włodymirko zaś poszedłszy na nieszpór do Cerkwi, i widząc go iadącego z miasta, urągał się z swoiemi Boiarami. Teyże nocy dworzanin Xiążęcy dognał tego posła i kazał mu zatrzymać się, Piotr oczekiwał nowey dla siebie nieprzyiemności smucił się, i nazaiutrz w skutek powtórnego zlecenia powrócił do Halicza: Sługy Włodymirka napotkali go w czarnych ubiorach, przed pałacem. Wszedł on do sieni tam młody Xiąże Jarosław siedział na mieyscu oyca w czarnym płaszczu i czapce, w pośród panów i Boiarów, odzianych także w suknie żałobne. — Posłowi podano stołek, Jarosław zalewał się łzami, panowało milczenie głębokie. Zadziwiony Boiar Izasława chciał wiedzieć przyczynę tego powszechnego żalu, i był przekonany o tém że Włodymirko zdrów zupełnie wczoray, i nie mógł wysłuchawszy nieszporów w cerkwi, zeyść z świata: lecz on upadł i przyniesiony do pałacu umarł. — Niech będzie wola Boska!" mówił Piotr: „wszystcy śmiertelni." Jarosław otarł łzy: „Chcieliśmy uwiadomić cię o tém nieszczęściu" mówił do posła: powiedz odemnie Izasławowi: *Bóg wziął moiego oyca: był sędzią między nim i tobą. Grób, ukrócił nieprzyiaźń. Bądź mi na iego mieyscu. Nastąpiłem po nim na godność Xiążęcą, woysko i drużyna oycowska są ze mną: iedna tylko dzi-*

Smutna odzież.

Smierć Włodymirka.

Mowa Izasława.

*da*

*da iego postawiona mu na grobie: lecz i ta będzie w mey ręce: Kochay mnie iak swoiego syna Mścisława; niech on ieździ z iedney strony około strzemienia twoiego, z drugiey będziesz otoczony wszystkiemi pułkami Halickiemi.*"

Wielki Xiąże okazawszy politowanie nad niespodziewanym zgonem mądrego Włodymirka założyciela potężney Halickiey prowincyi, żądał dowodowszczerey przyiaźni Jarosława, to iest: powrotu miast Kiiowskich, i widząc że mu pochlebstwy tylko chcą zadość uczynić, nie zaś rzeczą samą, porwał się do orężа. Woysko Halickie stało na brzegach Seretu. Izasław korzystaiąc z ciemney mgły ranney, przeszedł tę rzekę. Mgła znikła i nieprzyiaciele uyrzeli się wzaiem... Młody Xiąże Halicki siadł na koń.— gorliwi obywatele rzekli mu. „Ty u nas ieden: co będzie ieżeli zginiesz? Zamkniy się lepiey w Trembowli, my sami stoczemy bitwę; a kto się z nas żyw zostanie ten przyidzie umrzeć z tobą." W bitwie krwawey i uporney zwycięztwo zdawało się wątpliwém. Syn i bracia Izasława nie mogli dotrzymać placu; lecz Wielki Xiąże przemagał na lewem skrzydle, z obu stron napadali i uciekali; obydwie strony wzięły niewolników, lecz Izasław więcey. — Postawił ten Xiąże na mieyscu bitwy znamiona nieprzyiacielskie i schwytał wielu rozproszonych Haliczanów. którzy zbierali się do nich tłumami, oszukani iego podstępem. Widząc małą liczbę swoiey drużyny, i lękaiąc wycieczki z Trembowli Izasław

Zwycięztwo wątpliwe.

kazawszy w nocy pomordować wszystkich nieszczęśliwych niewolników, Boiarów tylko wyiąwszy, z sumieniem spokoyném wrócił do Kiiowa, i tam obchodził uroczystość drugiego swoiego ślubu. Narzeczoną iego była Xiężna Abazyńska niewątpliwie Chrześciianka: albowiem wiey oyczyznie i sąsiedzkich krainach Kazańskich, znaydowały się od dawna przybytki prawego Boga, których szczątki i rozwaliny do dziś nam widzialne (354). — Mścisław przez oyca wyprawiony, napotkał tę Xiężnę koło katarakt Dnieprowskich i z wielkim honorem przywiózł do Kiiowa.

Powtórny ślub Izasława.

R. 1154.

Gotuiąc się do nowey krwawey woyny domowey (albowiem niezaspokoiony Xiąże Suzdalski stał iuż z woyskiem w ziemi Wiatyczow koło Kozelska), Izasław z udręczeniem widział niesławę młodszego swoiego syna Jarosława, wygnanego przez Nowogrodzanów, którzy w 1149 roku położywszy na placu 1000 Finlandczyków maiących zamiar zrabowania prowincyi *Wód* (355) w ciągu pięciu lat nie znali innych nieprzyiaciół oprócz siebie samych i trudnili się iedynie zaburzeniami wewnętrznemi. — Rościsław Smoleński wybrany od tego lekkomyślnego ludu, czyniąc mu zadosść, wyprawił się na rządy Nowogrodu, Jarosław zaś do Włodzimierza na Wołyniu, na mieysce zmarłego Swiatopełka Mścisławicza.

Sprawy Nowogrodzkie.

Niezmierna liczba sprzymierzonych Połowców i pomor koni, zmusiły Jerzego do odłożenia woyny (356). Tymczasem Izasław nie-

dożywszy ieszcze podeszłey starości, umarł: za- 53. Listop: Smierć Izasława.
służył nieutulony żal Kiiowianów, wszystkich Rossyan i samych cudzoziemców Berendeiów i Torków; iednomyślnie nazwano go *Carem* znakomitym, *panem* dobrym, *oycem* poddanych. Starzec Wiaczesław łzy wylewaiąc mówił: „synu kochany! ten grób powinien był zostać moim; lecz Bóg działa iak mu się podoba." Panowanie Izasława opisane w Kronikach z szczegółami do zadziwienia. Waleczny i dzielny ten Charakter iego.
Xiąże nadewszystko szukał przywiązania ludu, i dla tego często biesiadował z obywatelami, mówił na seymach podobnie iak Izasław W. przekładał tam sprawy Państwa, i chciał ażeby lud wypełniaiąc wolę Monarchy, służył mu ochotnie, a nieprzyiaciół iego poczytywał za własnych. Podzieliwszy tron z stryiem łagodnym i słabym, Izasław nie zmnieyszył w rzeczy samey swey władzy, lecz zasłużył pochwały współczesnych, obchodził się z nim iak czuły syn z oycem; sam brał na siebie trudy i niebezpieczeństwa, iemu zaś przyznawał sławę swych zwycięztw, i mieszkał nawet w niższey części miasta, Pałacu Xiążęcego Wiaczesławowi ustąpił(357).

Izasław, gotowy dać życie za Kiiów, unikał innych wypadków przelewania krwi Rossyan: nie bronił strony syna skrzywdzonego od Nowogrodzanów, ani Rogwolda Borysowicza swoiego zięcia, którego Połoczanie w 1151 roku zrzucili Rozpusta Połoczanów.
z tronu wybrawszy na mieysce iego Rościsława Hlebowicza, Xięcia Mińskiego, i uznawszy Swiatosława Olgowicza za zdobywcę tey ich pro-

wincyi (358). — Tak byli rozpustni obywatele starożytney naszey oyczyzny; używali na złe tego prawidła: *że dobro ogólne narodu, świętsze nad wszystkie inne prawa.*

Ciało Izasława pochowano w klasztorze Sgo Teodora, założonym przez Mścisława Wgo.

---

## ROZDZIAŁ XIII.

### *Wielki Xiąże Rościsław — Michał Mścisławicz.*

### *R.* 1154. — 1155.

R. 1154. Dowiedziawszy się o śmierci Wielkiego Xięcia, Izasław Czernihowski przypłynął do Kiiowa, ażeby łzami zrosić grobowiec zmarłego; lecz starzec Wiaczesław i Boiarowie sprawiedliwie lękaiąc się przewrotnych iego zamiarów, nie pozwolili mu wiechać do stolicy. Oczekiwali oni Xięcia Nowogrodzkiego i Smoleńskiego. Obywatele, Torkowie, i Berendei, z oznaką gorliwości napotkali Rościsława (który zostawił w Nowogrodzie swoiego syna Dawida); i dobroczynny stryi rzekł mu: „Stoię u drzwi grobu, sądy, walka i niepokoie woienne, iuż nie do mnie należą, podobnie iak Izasław bądź moim

synem, i Monarchą Rossyi; oddaię ci pułk i drużynę moią." — Boiarowie wraz z ludem żądali od nowego Xięcia, ażeby stosuiąc się do przykładu starszego brata zawsze szanował stryia iak oyca, i w takiém zdarzeniu obiecali mu wiernie służyć. W Kiiowie pod ówczas znaydował się Swiatosław Wsewołodowicz, przezwany Wiaczesławem; który potaiemnie wyiechał od stryiów swoich i przyiął stronę Wielkiego Xięcia, ten zaś dał mu za to Pińsk i Turów. Przywiązanie Kiiowianów do Wiaczesława.

Z drugiey strony Izasław Czernichowski i Swiatosław Olgowicz zawarli przymierze z Jerzym, którego syn Mleb napadłszy Połowców obległ Pereiasław: Mścisław Izasławicz poraził ich za pomocą drużyny kiiowskiey (359). — Wielki Xiąże aby suzdalskiego uprzedzić, chciał z tey pierwszey pomyślności korzystać i szedł do Czernihowa, lecz smutna wiadomość doszła go w Wyszogrodzie. — Dobry Wiaczesław wkrótce umarł; wieczorem biesiadował z Boiarami, w nocy zaś zasnął na wieki. — Rościsław szczerze opłakuiąc śmierć iego, śpieszył do Kiiowa pogrzebać ciało starca w świątyni sofiyskiey, i być świadkiem powszechnego smutku; albowiem naród kochał szlachetne chrześciiańskie cnoty tego syna Monomacha. Na pochwałę Wielkiego Xięcia, Kronikarze powiadaią, że on wezwał do pałacu Magnatów, Tiunów, Kassyerów, Podskarbich, zmarłego stryia, kazał przynieść maiątek iego: odzieże, złoto, srebro: i wszystko rozdzielił na klasztory, cerkwie, więzienia, szpitale, poruczy- R. 1155. Smierć Wiaczesława. Urzędnicy Dworu.

wszy wykonanie tego rozporządzenia wdowey po oycu swoim, krzyż tylko sobie na pamiątkę zostawił.

Nierozsądek i bojaźń Rościsława.

Gdy Rościsław do woyska powrócił, Boiarowie nie radzili iść daley. — „Jeszcześ słaby na twoim tronie" mówili mu: „utwierdź twą władzę, zasłuż miłość ludu, i w ten czas nie lękay się Jerzego." Wielki Xiąże odrzucił mądrą radę. Zbliżył się do Czernichowa, z żądaniem, ażeby Izasław przysiągł mu że będzie iego sprzymierzeńcem (360). „Kto iako nieprzyiaciel wszedł do moiey prowincyi, tego mieć przyiacielem nie chcę, odpowiedział Izasław, i połączywszy się z Hlebem synem Jerzego rozłożył oboz na brzegach rzeki Białowa. Tu lękliwość Rościsława odkryła się: ustraszony mnóstwem Połowców ten Xiąże zaraz wpoczątku walki uwiadomił Xięcia Czernichowskiego iż ustępuie mu prowincyi kiiowskiey i Pereiasławia iedynie tylko żądaiąc pokoiu. Z uprzykrzeniem widząc gnusność stryia,

Duma Mścisława

Mścisław Izasławicz, powrócił konia i rzekł. — „niechże nie będzie ani moim Pereiasław, ani twoim Kiiów! oddalił się z swoią drużyną. Woysko rozeszło się: surowi Połowcowie ścigali, zabiiali uciekaiących, pochwyciwszy w liczbie woiowników, Swiatosława Wsewołodowicza. Mscisław wziął żonę i dzieci w Pereiasławiu, uciekł do Łucka: były zaś Wielki Xiąże do Smoleńska, w tymże czasie i Nowogród straciwszy;

Rozpusta Nowogrodzanów.

albowiem tameczni mieszkańce, wygnali syna iego Dawida, wyprawili Biskupa Nifonta,

iako Posła do Suzdalu, i wezwali Mścisława syna Jerzego, aby w ich prowincyi panował (361).

Kiiowianie z smutkiem dowiedziawszy się o nieszczęściu Rościsława powinni byli skłonić się do zwycięzcy. Biskup Kiiowski Demian w ich imieniu rzekł do Izasława (362). Monarcho! oni rządzą nami, niech się nie staniemy ofiarą barbarzyńców!" albowiem w czasie owym Połowcy pustoszyli okolice Dniepru, i przez czas długi nie mogli być uśmierzeni od Hleba syna Jerzego, któremu Izasław Dawidowicz oddał Pereiasław. Tym czasem Jerzy iuż szedł z woyskiem, i koło Smoleńska odebrał wiadomość o nowey szczęśliwey dla niego zmianie okoliczności, przystał na zapomnienie nieprzyiaźni Rościsława Mścisławicza, poiednał się z nim i śpieszył do Kiiowa; przebaczył także Swiatosławowi Wsewołodowiczowi, ceniąc wdanie się iego stryia Xięcia Siewierskiego, i posłał z uwiadomieniem do Czernihowskiego aby wyiechał z stolicy Monomacha (363). Izasław wahał się, ociągał; mówił że Kiiowianie dobrowolnie na tron go wynieśli, lecz uproszony przez Swiatosława Olgowicza, i niemaiąc nadziei mocą odparcia nieprzyiaciela wyiechał do Czernichowa. Jerzy wszedł do Kiiowa, i za powszechną zgodą obiął dostoyność Wielkiego Xięcia.

Kiiowianie nie poddają się Izasławowi.

Jerzy wchodzi do Kiiowa.

20. Marca.

## ROZDZIAŁ XIV.

### *Wielki Xiąże Jerzy Włodymirowicz Dołhoruki.*

### *R.* 1155 — 1157.

Stosuiąc się do zwyczaiu przeznaczył synom dzielnice: Andrzeiowi Wyszogrod, Borysowi Turów, Hlebowi Pereiasław, Wasilkowi okolice Rosy, w których mieszkali Torkowie i Berendei (364). Swiatosław zaś Olgowicz pomieniał się na miasta z krewnym swoim synem Wsewołoda, wziąwszy od niego Snów, Boratyńsk i Karaczów, i dawszy mu za nie inne.

Dzielnice

Lękaiąc się śmiałego, prędkiego Mścisława, Wielki Xiąże posłał Jerzego Jarosławicza, wnuka Swiatopełkowego z Woiewodami na brzegi Horynia (365): oni zdobyli Peresopnicę. W tymże czasie zięć Jerzego Xiąże Halicki, i Włodzimierz brat Smoleńskiego, oblegli Łuck. Mścisław poiechał do Polski szukać w niey sprzymierzeńców, lecz młodszy brat iego Jarosław, zmusił nieprzyiaciół odstąpić oblężenia.

Mścisław udaie się do Polski.

Osiągnąwszy głowny cel swóy, Jerzy obciążony laty, i żądaiący spokoyności, wezwał Rościsława Smoleńskiego, przysięgał iż zapomni nieprzyiaźń Izasławiczów krewnych iego, i chciał

ich

ich widzieć w Kiiowie. Jarosław był posłusznym (366); lecz Mścisław lękaiąc się zostać oszukanym, nie poiechał: Jerzy posłał do niego dyploma familiyne, w dowód szczerey przyiaźni. Dowiedziawszy się o tém przymierzu, i przybyciu do Kiiowa halickiey posiłkowey drużyny, Xiąże czernihowski niechętny ku Jerzemu, uśmierzył się także i wydał swą córkę za syna iego Iileba (367). Wielki Xiąże ustąpił Izasławowi Korczesk, a Swiatosławowi Olgowiczowi Mozyr. Xiążęta zaś Rezańscy nowemi obietnicami stwierdzonemi przysięgą, ustalili związek z Rościsławem smoleńskim, którego uznawali za oyca i obrońcę.

Rossya nasycała się pokoiem: mówią Kronikarze (368): ta spokoyność bardzo krótko trwała. Mścisław przyiął dyploma familiyne, od dziada, lecz niedał mu własnego, i wygnał Włodzimierza sprzymierzeńca Jerzego, rodzonego swoiego stryia z prowincyi włodzimirskiey; zabrał w niewolę iego familią i żonę; zrabował Boiarów i matkę, która z podarunkami kosztownemi od Królowy węgierskiey córki swo- R. 1156.
iey powróciła (369). Obrażony Jerzy w nadziei uśmierzenia wnuka za pomocą iednego halickiego Xięcia, niechciał wziąść z sobą ani czernihowskiey ani siewierskiey drużyny, i wystąpił z Berendeiami. Naprożno szukaiąc pomocy w Węgrzech, wygnaniec Włodzimierz Mścisławicz udał się do Wielkiego Xięcia, Jerzy wrzeczy samey nie myślał o nim; lecz chciał korzystaiąc z sposobności, zawoiować prowincyą wołyńską

dla drugiego krewnego Włodzimierza Andrzeiowicza aby dotrzymać obietnicy daney niegdyś oycu iego (370). Okropny upor Mścisława zniszczył ten zamiar: przez dni dziesięć lała się krew pod murami Włodzimirskiemi, i Jerzy iakby uniesiony ludzkością odstąpił od oblężenia. „Izasławicz pociesza się zaboystwami i nie przyiaźnią, rzekł on dzieciom, niechcę iego zguby, lecz pokoiu, i iako starszy ustępuię." Włodzimierz Andrzeiowicz chodził do Czernihowa ofiaruiąc pókóy i wspominał tamecznym mieszkańcom o swoim oycu wspaniałomyślnym ich Xięciu Andrzeiu (371): obiecał naśladować go, być sprawiedliwym, miłosiernym; lecz raniony w gardło pociskiem strzały, oddalił się zemściwszy mieszkańcóm opustoszeniem krainy Czerwińskiey. Jerzy nagrodził go Peresopnicą, i Drohobużem; Mścisław zaś naśladuiąc dziada, palił wsie na brzegu Horynia.

Nowa woyna

Wielki Xiąże oszczędzał starodawnych przyiacioł swoich Połowców. Oni napadali okolice Dniepru i byli ukarani przez walecznych Berendeiów, którzy łupiezców licznych pozabiiali, innych zabrali w niewolę, i pomimo życzenie Jerzego oswobodzić niechcieli, mówiąc: „Umieramy za ziemię Ruską, lecz niewolnicy są naszą własnością." Jerzy po dwakroć ieździł do Kiiowa dla widzenia się z Hanami Połowców, niemogł rozbroić ich ani pochlebstwem ani podarunkami, nakoniec zawarł nowe przymierze, aby wrazie nagłey potrzeby korzystać z pomocy tych barbarzyńców (372): albowiem on

Berendei biią Połowców.

Przymierze z Połowcami.

według owoczesnych okoliczności, niemógł być zapewnionym o swoiém bezpieczeństwie.

Rościsław Mścisławicz miał poświęconych sobie ludzi, którzy z stronnikami swemi obiawili powszechnie, że niechcą Mścisławowi synowi Jerzego ulegać. Powstało zamieszanie; obywatele rozdzieli się na dwa stronnictwa, *Targowe* uzbroiło się za Xięcia, *Sofiyskie* przeciw niego, i most wołchowski z obu stron woienną strażą osadzony, był rokoszan granicą. Jednak syn Jerzego w nocy uciekł, dowiedziawszy się o przybyciu dzieci Xięcia smoleńskiego, (373) i tym sposobem ustąpił Xięztwa Rościsławowi, który po dwoch dniach wyiechał do Nowogrodu i zupełną spokoyność przywrócił. Zamieszki w Nowogrodzie. R. 1157.

Wypadek ten powinien był obrazić Jerzego; lecz on miał innych nieprzyiacioł. Izasław Dawidowicz patrzał z zawiścią na tron kiiowski, szukał przyiacioł, poiednał się z Rościsławem, i dla tego zostawił bez pomsty niewierność krewnego swoiego Swiatosława Włodymirowicza, który wkrótce po zaięciu miast Czernihowskich na brzegu Desny, przeszedł na stronę Xięcia smoleńskiego (374). Mścisław Izasławicz wołyński, również ochotnie wszedł w przymierze z Dawidowiczami, aby działać przeciw Jerzemu, i ci Xiążęta napróżno namawiaiąc Xięcia siewierskiego do przyięcia ich strony, gotowi byli iść do Kiiowa w nadziei swoiego męstwa, a nieostrożności i słabości Jerzego. Przeznaczenie rozlew krwi odwróciło.— Jerzy biesiadował u Petryla Boiara swego, wsród no- Przymierze przeciw Jerzego.

15. Maia Śmierć Jerzego

cy zachorował, i w pięć dni umarł (375). Dowiedziawszy się o tém Izasław Dawidowicz wylał łzy, wzniosł ręce ku niebu, i rzekł: Składam ci dzięki o Boże! żeś sprawę moią z nim, nagłą śmiercią, lecz nie rozlewem krwi rozstrzygnął?"

Jego Przymioty.

Jerzy chciwy władzy, bezpieczny iednak, zwany *dołhorukim*, słynie w Historyi naszey, z cywilizacyi wschodniey strony starożytney Rossyi, w którey przepędzał kwitnące lata swoiego życia. Rozszerzywszy tam wiarę Chrześciiańską, ten Xiąże budował cerkwie w Suzdalu, Włodzimierzu, na brzegach Nerli (376), pomnożył liczbę pasterzy Duchownych, iedynych w tenczas nauczycieli moralności, i przewodników rozsądku; odkrył drogi przez lasy ponure; ożywił dzikie i martwe pustynie znamionami działalności ludzkiey, założył nowe wsie i miasta, o prócz Moskwy, Juriów polski, Pereiasław Zaleski, (w 1152 roku) zdobiąc ie dla wyobraźni iego temi przyiemnemi imiony, rzekóm nawet samym nadawał nazwiska południowych (377). Dmitrów na brzegu Jachromy także przez niego założony, nazwisko swe otrzymał od imienia syna iego Wsewołoda — Dymitra, który (w 1154 roku) urodził się na tém mieyscu. Lecz Jerzy nie posiadał cnot wielkiego oyca swoiego; nie wsławił się w Kronice ani iednym nawet czynem wspaniałomyślnym, ani iedném dziełem dobroczynném, tak pospolitém w rodzinie Monomacha. Skromni Kronikarze nasi rzadko mówią o złych przymiotach Monarchów, gorliwie wychwalaiąc dobre; Jerzy bez wątpienia więcey miał pier-

wszych, gdy będąc synem Xięcia tak kochanego, nie umiał zasłużyć miłości ludu. Widzieliśmy że on żartował z świętości przysiąg, i poświęcał wyniszczoną niezgodami wewnętrznemi Rossyą widokom swoiego honoru: na niesławę iego znana nam także następuiąca okoliczność: Xiąże Jan Berładnik wygnany przez Włodymirka z Halicza, służył Jerzemu, i natychmiast niewinnie (w 1156 roku) był okuty, i przywieziony z Suzdala do Kiiowa. Jerzy przystał na to aby go wydać żywego lub umarłego zięciowi swoiemu synowi Włodymirka (378). Wdanie się duchowieństwa ocaliło ofiarę: namówiony szlachetnemi przełożeniami Metropolity, Jerzy wyprawił Berładnika nazad do Suzdala; słudzy zaś Xięcia czernihowskiego wysłani na spotkanie, gwałtem uwolnili tego nieszczęśliwego więźnia. Słowem, lud kiiowski tyle niecierpiał Dołhorukiego, że dowiedziawszy się o iego śmierci, zrabował pałac i wieyski dom Xiążęcy za Dnieprem, zwany *raiem*, oraz maiątki Boiarów suzdalskich i wielu z nich zabił w zaciętości gniewu. Obywatele niechcąc zdaie się żeby ciało Jerzego leżało wraz z ciałem Monomacha, pochowali ie za miastem w klasztorze Berestowskim Zbawiciela. Nienawiść ku niemu

Dziela Cerkiewne owoczesne, zasługuią na uwagę. Jerzy niechciał aby Metropolitą był Klemens, wybrany z woli nienawistnego mu krewnego; i zgodnie z myślami Nifonta Biskupa nowogrodzkiego przez nich szanowanego, żądał innego pasterza od Duchowieństwa kon- Dzieła Cerkiewne

stantynopolskiego. Biskup połocki, i Emanuel smoleński (379) nieprzyiaciel Klemensa (w 1156 roku) z wielkim honorem przyięli w Kiiowie nowego swoiego Metropolitę imieniem Konstantyna, rodem Greka; wraz z nim błogosławili Wielkiego Xięcia, przeklinali pamięć Izasława Mścisławicza i na pierwszey radzie zniszczyli wszystkie działania cerkiewne, bywszego Metropolity; nakoniec rozsądziwszy zasadniey, pozwolili odprawiać nabożeństwo kapłanom i dyakonom, których poświęcił Klemens. Gorliwy Nifont niemiał przyiemności widzieć zupełny swóy tryumf, spieszył spotkać Konstantyna, lecz ieszcze przed iego przyiazdem umarł w Kiiowie, nazwany sławnem imieniem, *podskarbiego całey ziemi* ruskiey (380). Ten znakomity mąż przyiaciel Swiatosława Olgowicza, miał i nieprzyiaciół którzy mówili, że on pochwyci bogactwo świątyni sofiyskiey, i myśli z niém wyiechać do Konstantynopola. Współczesny Kronikarz Nowogrodzki zbiia takowe niedorzeczne oszczerstwo i chwaląc cnoty Nifonta, mówi: my tylko za grzechy nasze zostaliśmy pozbawieni radosney pociechy widzienia tu grobu iego."— Nowogrodzanie na mieysce Nifonta na radzie ogólney obrali cnotliwego Ihumena Arkadyusza, i nie utwierdzonego ieszcze wprowadzili do Biskupiego domu: albowiem wybór głownego urzędnika Duchownego zależał tam iedynie od narodu (381).

## ROZDZIAŁ XV.

### *Wielki Xiąże Izasław Dawidowicz kiiowski. Xiąże Andrzey suzdalski, przezwany, Boholubski.*

### *R.* 1157 — 1159.

Kiiowianie okazawszy nienawiść ku zmarłemu Wielkiemu Xięciu, posłali z uwiadomieniem do nieprzyiaciela Jerzego, Izasława Dawidowicza, aby szedł panować spokoynie w stolicy Rossyiskiey. Izasław pośród okrzyków, ucieszonego ludu wiechał do Kiiowa zostawiwszy w Czernihowie krewnego swoiego Swiatosława Włodimirowicza, z drużyną woyskową; albowiem Xiąże siewierski chociaż i lubiący pokóy, zamyślał iednak niespodzianie zagarnąć tę stolicę Olgowiczów: nie wypuszczono go: lecz Izasław chcąc w nim mieć wdzięcznego sprzymierzeńca, dobrowolnie mu ustąpił Czernihowa; krewny zaś ich Swiatosław Wsewołodowicz, otrzymał wpodziale Xięstwo siewierskie. Oni zawarli traktat na brzegu Swini (gdzie dziś Berezna) w obec Mścisława Xięcia włodzimirskiego, który przyimuiąc umowy, spokoynie na Wołyń powrócił (382). R. 1157. 19. Maia.

Takim sposobem Izasław Dawidowicz został władcą samey tylko prowincyi kiiowskiey

Upadek Wielkiego Xięstwa Kiiowskiego.

i niektórych miast czernihowskich. Pereiasław Nowogród, Smoleńsk, Turów, prowincya horyńska i cała Rossya zachodnia mieli podówczas Monarchów udzielnych, nieuległych i dostoyność Wielkiego Xięcia połączona wprzód potęgą, ostała się przy samém tylko pustém nazwisku. Dochował ieszcze Kiiów znakomitość, którą był winien oprócz swoiego szczęśliwego położenia, handlowi i mnóstwu zbytkuiących mieszkańców, bogactwu świątyń, klasztorów: w krótce ten przywieley utracił, pozbawiony dzielnych obrońców. — Lecz w owe czasy, gdy starożytna stolica nasza schylała się do zupełnego upadku, przebiia się nowa pod zasłoną Władcy dawno znaiomego z wspaniałomyślności i męztwa.

Nowe silne Xięstwo Włodzimirskie.

Jeszcze za życia Jerzego Dołgorukiego syn iego Andrzey, w 1155 roku wyiechał z Wyszogrodu (nie uwiadomiwszy oyca o swoim zamiarze). Teatr chciwey żądzy władania, złoczynności, grabieże, wzaiemny krwi rozlew, Rossya południowa w ciągu dwóch wieków opustoszona ogniem i mieczem, cudzoziemcami i ziomkami, zdawały się mu siedliskiem obrazy, i przedmiotem gniewu Boskiego. Może nieką-tęt z rządów Jerzego, z smutkiem widząc narodową ku niemu nienawiść, Andrzey za radą szwagrów swoich Kuczkowiczów oddalił się w ziemię suzdalską; mniey ucywilizowaną, lecz daleko spokoynieyszą nad inne (383). Tam on urodził się i był wychowany; tam lud nie okazywał ieszcze ducha buntu, nie był sędzią Monarchów, nie odmieniał ich, lecz ulegał im sta-

te-

tecznie i mężnie walczył za nich. Ten Xiąże pobożny, zamiast innych skarbów zabrał z sobą obraz grecki Maryi, ozdobiony iak mówią Kronikarze pietnasto funtami złota, o prócz srebra pereł i kamieni kosztownych; wybrał mieysce na brzegu Klazmy, w pierwszey swoiey dzielnicy, założył murowane miasto Boholubów, rozszerzył przez Monomacha założony Włodzimierz, ozdobił murowanemi budowlami, *złotemi* i *srebrnemi bramami*. Jako czuły syn, opłakiwał śmierć oyca, wypłacił mu ostatni dług uroczystemi modły, pobudowaniem nowych cerkwi, klasztorów na cześć zmarłego, lub na zbawienie iego duszy, i tymczasem gdy lud kiiowski uwłaczał pamięci Jerzego, świątobliwy chór błogosławił onę w Włodzimierzu. Suzdal, Rostów, dotychczas rządzone przez Namiestników *dołgorukiego* (384) iednomyślnie Andrzeia Monarchą ogłosiły. Ten Xiąże kochany, szanowany od poddanych, naysławnieyszy z cnot, mógłby podowczas woiować starożytną stolicę, lecz chciał iedynie długo trwaiącego pokoiu, w dzielnicy która się mu w spadku dostała, założył nowe *Wielkie Xięstwo suzdalskie*, *czyli włodzimirskie*, i przygotował północno-wschodnią Rossyą, na istotne że tak powiem serce naszey oyczyzny; puściwszy południową na ofiarę krwawych nieszczęść i zamieszek.

Borys syn Jerzego który za życia oyca panował w Turowie, albo stąd dobrowolnie wyiechał w prowincyą suzdalską, lub był wygnany przez Jerzego Jarosławicza wnuka Swiato- Wypadki w Rossyi Zachodniey.

pełkowego, pochodzącego z starszey gałęzi Xiążęcego domu; miał prawo do samey nawet prowincyi kiiowskiey. Izasław chcąc Włodzimierzowi Mścisławiczowi nadać dzielnicę, połączył się z Xiążętami Wołyńskiemi, Halickim Smoleńskim, i przystąpił do Turowa. Jerzy szukał pokoiu; iednak się walecznie bronił i przez ciąg 10 tygodni liczne woysko oblegaiących oddaliło się utraciwszy od zarazy większą część koni swoich (385).

Buntowniczy duch Połoczanów.

W liczbie sprzymierzeńców Izasława byli także i Połoczanie, którzy zaledwie podówczas Nowogrodzanóm w rospuście ustępowali. Wspomnieliśmy o nieszczęściu Xięcia Rogwolda Borysowicza wygnanego przez nich bez żadney zasadney przyczyny. Swiatosław czernihowski dał mu posiłkową drużynę, i mieszkańce Druc-
R. 1158. ka przyięli go z wielką radością, wysławszy Hleba Rościsławicza, orabowawszy dom Boiarów i przyiacioł iego (386). Oyciec Hleba widząc niebezpieczne powstanie w samym nawet Połocku, starał się skłonić mieszkańców pochlebstwy, podarunkami, i odebrawszy od nich nową przysięgę, obległ Druck. Silny opor mieszkańców przymusił tego Xięcia do szukania pokoiu: Rogwold wykonał przysięgę że będzie mu sprzymierzeńcem, i naruszył ią wraz z wiarołomnemi Połoczanami, którzy myśląc zagładzić zdradę zdradą, posłali aby powiedzieć mu. „ Xiąże dobry! popełniliśmy występek zrzuciwszy cię z tronu, i zrabowawszy twóy maiątek: nie pamiętay tego i powróć do nas, wydamy ci Rościsława Hle-

bowicza." On poiednał się z niemi, lecz Rościsław uwiadomiony o ich zamiarze chodził uzbroiony, nosił zbroie pod suknią, i śmiałością boiaźn zbrodniarzów powiększał. Nakoniec ci zawstydzili się boiaźni swoiey i wezwali Xięcia mieszkaiącego za miastem na zgromadzenie narodowe niby dla interesów Państwa. „Wczoray u was byłem, odpowiedział Rościsław dla czego nie mówiliście o sprawach? iednak poiechał do miasta. Wierny dworzanin Xiążęcy zatrzymał go: albowiem lud iuż zdiął z siebie maskę, groźnie piorunował na seymie i przelewał krew Boiarów, przywiązanych do Hlebowiczów. Rościsław połączywszy drużynę, odiechał do Mińska, do brata Wołodara; Rogwold zaś wsparty potęgą Xięcia smoleńskiego odebrał Izasław od Wsewoloda Hlebowicza i polecił bratu iego pokóy; został Xięciem połockim dał Wsewołodowi Strzeżów, Braczysławowi Wasilkowiczowi Izasław, i przywrócił pokóy choć na krótko. Wołodar trzeci syn Hleba, woiował podowczas z Litwą. Bracia przysięgli za niego iż wiernie dotrzymaią warunków pokoiu.

Izasław Dawidowicz nie długo był w zgodzie z Halickim i Wołyńskiemi Xiążętami. Powodem tego rozerwania był znakomity Woiewoda pierwszego, Jan Berładnik Xiąże Halicki: nienawidząc i lękaiąc się tego stryiecznego brata wygnanego przez Włodymirka, umiał skłonić na swą stronę nietylko Króla węgierskiego i Polaków, lecz i wielu Xiążąt rossyiskich, chcąc aby oni wraz z nim namówili

Niezgoda za sprawą Berładnika

Izasława do wydania mu Jana (387). Wielki Xiąże brzydząc się okrucieństwem tego rodzaiu, odpowiedział ich posłom w Kiiowie, że nigdy na to nieprzystanie. Jan zaś nieludzko prześladowany, chciał się pomścić nad Jarosławem Włodymirkowiczem, zrabował kilka bogatych statków na Dunaiu, naiął 6000 Połowców i wstąpił do Galicyi; lecz w krótce był opuszczony przez tych łupieżców, albowiem niepozwalał im pustoszyć kraiu, i oszczędzał przyiaznych mu mieszkańców. Wiedząc iż Jarosław się uzbraia, Wielki Xiąże wszedł z Swiatosławem Olgowiczem w ściśleysze przymierze, i dał mu dwa miasta Mozyr i Czeczersk. Tu Swiatosław okazał wspaniałomyślnie swą bezinteresowność:— „Przyznaię— mówił, że się gniewałem gdy mi całey prowincyi czernihowskiey nie powróciłeś, lecz serce moie nie cierpi gniewu między rodziną.— Jeżeli nieprzyiaciele niesłusznie ci grożą woyną, będą oni i moiemi nieprzyiaciołmi.— Niech mnie Bóg ochroni od wszelkich w tey mierze widoków, żadnych uiechcę miast i uzbraiam się (388). Biesiaduiąc przez trzy dni oni uwiadomili Xięcia halickiego że gotowi są połączonemi siłami dać mu odpór. Jarosław uspokoił się; lecz Wielki Xiąże sam umyślił mu obiawić woynę za Jana Berladnika: albowiem wielu Haliczanów wzywało tego Woiewodę do ziemi swoiey, zapewniaiąc że naród tłumami zmierza pod iego chorągwie, i że syn Włodymirka nie iest lubiony od mieszkańców. Swiasław Olgowicz iść nie chciał; utrzymywał Wiel-

Bezinteresowność Swiatosława.

kiego Xięcia, przedstawiał mu, że Jan nie iest synem, ani bratem ich, lecz stały Izasław z pogróżką odpowiedział Wasilkowi, posłowi czernihowskiemu. „Powiedz bratu iż on po moim powrocie z Halicza chętnie lub niechętnie wyprawić się może napowrot do Nowogrodu Siewierskiego!" Łagodny Swiatosław z smutkiem widział niesprawiedliwość swoiego krewnego, chcąc pomyślności iego i pokoiu dla kraiu. Bóg widzi spokoyność mey duszy, rzekł do panów, nieszukałem rozprawy mieczem, gdy Izasław za całą prowincyę czernihowską dał mi tylko siedém miast opustoszonych przez Połowców i zaludnionych *psarami* (motłochem, gminem). Nie przestał natém i za przyiazną, rozsądną poradę, przechwala się, mimo świętość przysięgi, iż mnie wypędzi z Czernihowa! lecz opatrzność karze wiarołomnych.!" Opatrzność istotnie ukarała iego brata. Xiąże halicki, połączywszy się z Izasławowiczami Włodzimirskiemi, i stryiem ich Włodzimierzem Andrzeiowiczem, uprzedził Wielkiego Xięcia, i zaiął Białogród. Izasław obstąpił ich z liczném woyskiem: samych Połowców miał przeszło 20,000. Wskazuiąc na silne swe pułki żądał dumnie, aby sprzymierzeńcy wyszli z miasta. Lecz Berendei i Torkowie zdradzili go; naczelnicy ich potaiemnie kazali powiedzieć Mścisławowi. „Xiąże! od nas wszystko zależy: ieżeli będziesz przyiacielem naszym, iak twóy oyciec, i dasz każdemu dobre miasto, opuściemy Izasława." — Oni dotrzymali słowa: wśród głębokiey północy zapalili

Niewdzięczność Swiatosława.

swe namioty i z groźnym krzykiem wiechali do miasta. Obudzony nocną trwogą Wielki Xiąże siadł na koń, postrzegł zdradę i uciekł za Dniepr wraz z Włodzimierzem Mścisławiczem, przyiacielem swoim, Połowcy toż samo zrobili, wielu z nich utonęło w rzece Ros innych mieszkańce Juriowa i Berendieie, zabrali w niewolę. —

Ucieczka Wielkiego Xięcia.

Sprzymierzeńcy weszli do stolicy posławszy obiawić Xięciu smoleńskiemu Rościsławowi, że oni iedynie dla niego zawoiowali tron Kiiowski, i będą mu posłuszni iako starszemu. Mścisław żądał tylko, aby zrzucony Metropolita Klemens, na nowo rządził Cerkwią rossyiską, albowiem Konstantyn (mówił on) przeklinał pamięć moiego oyca." Lecz Rościsław nie chciał słyszeć o Klemensie, nieprawnie podług iego mniemania, wybranym. Przystał nakoniec na to aby ani ieden ani drugi nie był Metropolitą i wezwał nowego z Konstantynopola (389). Konstanty wygnany przez Mścisława wyiechał do Czernihowa i wkrótce umarł zadziwiwszy współczesnych i potomstwo dziwem swoiego testamentu. Wręczył zapieczętowany list Biskupowi czernihowskiemu Antoniemu, i żądał, aby ten Biskup przysiągł że wykona ostatnią wolę iego. Antoni w obecności Xięcia Swiatosława oderznął pieczątkę i z podziwieniem czytał te słowa: „ Nie grzebaycie zwłok moich, niech one będą wywleczone z miasta, i pastwie psów zostawione!" Biskup nieśmiał naruszyć przysięgi: lecz Xiąże lękaiąc się gniewu niebios, kazał

22. Grud:

Dziwny Testament Metropolity.

na trzeci dzień przywieźć ciało Metropolity do Czernihowa, i z czcią pogrzebał w katedralney cerkwi obok grobu Igora Jarosławicza (390). Kronikarze powiadaią, że wciągu tych trzech dni, iasnych dla Czernihowa, była okropna burza i grzmoty w Kiiowie, że iedno uderzenie piorunu zabiło tam siedmiu ludzi, wiatr zerwał namiot Rościsława stoiącego pod ówczas na polu koło Wyszogrodu; że ten Xiąże starał się modłami w cerkwiach ułagodzić niebo, i że natychmiast nastała spokoyność gdy ciało Metropolity pogrzebane zostało.

Za panowania Izasława, Nowogrod powtórnie doświadczył nieszczęść morowego powietrza: nie można było pospieszyć grzebać umarłych ani upadłych bydląt, z wyziewów niezliczonych trupów nie można było chodzić po mieście i w okolicach (391). — Kronikarze nie mówią o pochodzeniu, przymiotach i powierzchownych znakach zarazy, która iedynie panowała w Nowogrodzie. Powietrze w Nowogrodzie.

## ROZDZIAŁ XVI.

*Wielki Xiąże Rościsław-Michał raz drugi w Kiiowie.*

*Andrzey w Włodzimierzu Suzdalskim.*

*R.* 1159 — 1167.

Rościsław, pozwoliwszy synom panować: Swia-
R. 1159. tosławowi w Nowogrodzie, Dawidowi w Torzku, Romanowi w Smoleńsku; był z radością i honorem przyięty od wszystkich mieszkańców
12 Kwiet. Kiiowa (392). Krewny iego Mścisław, powrócił do Rossyi południowo-zachodniey, z bogatą zdobyczą, zabrawszy maiątki panów Izasława, mnóstwo srebra, złota, niewolników, i bydła różnego gatunku.

Były Wielki Xiąże uciekł do prowincyi Sożskiey, do niego należącey, i ziechał się w teraźnieyszym Homlu z żoną, która wślad za nim uciekła z Kiiowa. Przypisuiąc nieszczęście swoie bratu Olegowiczowi, który niechciał dać mu
Złość Izasława. pomocy, Izasław zawoiował iego prowincyą ziemię Wiatyczów, zabrał w niewolę mieszkańców pewnego miasteczka, danego miasto wiana Xiężniczce czernichowskiey, i trwożył miasta Kurskie. Wtedy Swiatosław pochwyciwszy maiątek i familię wielu Boiarów tego złośliwego krewnego, zawarł przymierze z Monarchą kiiowskim.

Ziazd

Ziazd ich był w Morowsku: iedli nawzaiem u siebie obiad, i kosztownemi podarunkami utwierdzili wzaiemną między sobą miłość: Rościsław ofiarował Xięciu Czernihowskiemu kilka soboli, gronostaiów, czarnych kun, lisów białych, takichże wilków, zębów rybich: Swiatosław zaś Wielkiemu Xięciu parę koni z okutemi siodłami (393). Przymierze Rościsława z Swiatosławem.

Ci dway Xiążęta od młodości nieprzyiaciele, szczerze zaprzysięgali umrzeć przyiaciołmi, i zgodzili się, aby połączonemi siłami działać przeciw Izasława. Należało przód obronić południowe granice państwa od rabusiów zagranicznych. W Mołdawii między rzekami Prutem i Seretem znaydowało się pod ów czas ludne miasto i warowne Berlad zwane (dziś miasteczko), założone około rozwalin starożytney Dackiey Zuzidawy (394): było ono gniazdem rozpustnych bandytów ludzi rozmaitego pokolenia i praw, których główne rzemiosło polegało na grabieży po morzu Czarném i Dunaiu. Kupy ich zdobyły Olesze (znakomite mieysce handlowe, przy uyściu Dniepra, w którém składano towary Greckie wyprawiane do Kiiowa): Woiewoda Wielkiego Xięcia Jerzy Nestorowicz dopędził tych rozbóyników, odbił wielu więźniów przez nich zabranych i bogatą zdobycz (395). Należało ieszcze odeprzeć napad Połowcow: syn Swiatosława w czernihowskiey prowincyi, a drużyna halicka, Xiążęta wołyńscy i Berendieiowie, na zachodnim brzegu Dniepru, pokonali ich i ścigali do granic kraiu. Miasto Berlad. Wpadnienie Połowców.

Ci łupieżcy okazali się z inney strony, naięci przez Izasława Dawidowicza, który nie tracąc czasu obległ z niemi Czernihów, w którym Swiatosław i krewny iego Xiąże Siewierski, zaledwie zdołali przygotować się do obrony, i żądali woyska od Rościsława. Lecz Kiiowianie i Berendieie wierząc szczeremu swoiemu stryiowi, nie wierzyli krewnemu, znaiąc przewrotność iego. Aby ich zaspokoić, Swiatosław Wsewołodowicz przysłał syna w zakład Rościsławowi, i pułki Wielko-Xiążęce ocaliły Czernihów. Izasław przestraszony ich potęgą, uciekł między stepy (396). Tam usłyszał, że nieostrożny Swiatosław oddalił sprzymierzeńców sam iest chory; z czego chcąc korzystać Izasław, znowu przebył Desnę z Połowcami. Xiąże Czernihowski istotnie był niezdrowym, iednakże z żoną i dziećmi stał w polu, pośpieszył zwrócić Kiiowianów, i walecznie odparł nieprzyiaciół. Sprzymierzeńcy ścigaiąc Izasława przystąpili do Wyra, w którym była Xiężna iego i kassa. Tu Woiewoda Jan Berladnik miał porę okazania mu przychylności swoiey, obronił miasto i oblegaiących do odstąpienia przymusił. Izasław odemścił im okropném zniszczeniem prowincyi smoleńskiey; albowiem naiemnicy iego Połowcy zabrali w niey przeszło 10,000 ludzi bezbronnych, oprócz tego mnóstwo pozabiiali; lecz widząc przewyższaiącą siłę nieprzyiacielską, szukał sprzymierzeńca w potężnym Xięciu suzdalskim. —

Andrzey syn Jerzego, mało dbał o Rossyą zachodnią, chciał samowładnie panować w północney i przywłaszczyć sobie starożytną stolicę Ruryka; to iest wygnać ztąd synów Wielkiego Xięcia, Swiatosława Rościsławicza z Nowogrodu, Dawida z Torzka. Niesprzyiaiący ich oycu, Andrzey, przyiął sprawę Izasława, i umówił córkę swoią za iego krewnego, Swiatosława Włodymirowicza, oblężonego w ów czas przez Xięcia czernihowskiego w mieście Wszczyżu (397). Roman i Ruryk, synowie Wielkiego Xięcia, Władca siewierski z bratem, Połoczanie i drużyna halicka byli z Swiatosławem Olgowiczem, lecz słysząc że silne woysko Andrzeia i Muromskie idzie na odparcie ich od Wszczyża, sprzymierzyńcy przystali na pokóy i Swiatosław czernihowski zdiął oblężenie przysięgą obowiązawszy się krewnego czcić iak starszego w swey rodzinie. — Andrzey ziechał się z Izasławem w Wołoku Łamskim, był na ślubie córki, i posyłał powiedzieć Nowogrodzanóm że ma zamiar szukać ich Xięstwa; nie lubi rozlewu krwi, R. 1160. lecz gotów iest woiować w razie oporu. Urzędnicy obiawili o tém ludowi. Sława Andrzeia oddawna została głośną w Rossyi: Nowogrodzanie ułudzeni byli myślą ulegania tak znakomitemu Xiążęciu; iednakże nie maiąc przyczyny uskarzania się na krewnego, nie zaraz przystąpili do środków gwałtownych: powiedzieli nayprzod że prowincya nowogrodzka nie miała nigdy dwóch Xiążąt i że Dawid powinien był opuścić Torzesk. — Gdy zaś Swiatosław Rości-

Andrzey w sprawie Izasława.

sławicz czyniąc im zadość kazał braciom wyiechać z tąd do Smoleńska, postanowili, bez dalszych zwłok wziąć go do aresztu. Uwiadomiony o tym zamiarze, Swiatosław nie chciał wierzyć. Wczoray (mówił on Boiarom) mieszkańce kochali mnie; wczoray ia słyszałem ich przysięgi, widziałem ich przywiązanie." W samym owym czasie lud włamał się do pałacu gwał-

Andrzey Władzca Nowogrodu

tem, odesłał Xięcia do Ładogi, żonę iego wtrącił do klasztoru, zrabował kassę, uwięził drużynę (398). Andrzey posłał krewnego Mścisława na Namiestnika doNowogrodu, Swiatosław zaś Rościsławicz uciekł z Ladogi do oyca, który w pierwszym momęcie gniewu kazał zamknąć do ciasnego więzienia wszystkich kupców Nowogrodzkich, będących z nim w Kiiowie; lecz później wypuścił i rozesłał po miastach, widząc z nieukątętowaniem że niektórzy z nich nagle w niey poumierali. Chociaż Wielki Xiąże czuł urazę do Andrzeia Suzdalskiego, nie myślał iednak rozlewem krwi pomścić się nad nim i żądał spokoyności.

Na nieszczęście niemógł ten Xiąże zadość uczynić swoiemu szczeremu upodobaniu pokoiu. Widząc iż Andrzey, przystaie na zdobycie Nowogrodu, i nie ma chęci prowadzenia woyny z Wielkim Xięciem, niespokoyny Izasław znowu się udał do Połowców i znalazł stronnika w niestałym Swiatosławie Wsewołodowiczu: za ich stroną byli także niektórzy Boiarowie Kiiowscy i Czernihowscy, żądaiący nierządu: albowiem złe powszechne, niekiedy korzystném bywa pry-

watnemu. Swiatosław Olgowicz posłał swoiego syna Olega do Kiiowa, tam bowiem Wielki Xiąże chciał go po przyiacielsku ugościć. (399). Oszczercy zapewnili tego młodzieńca, że Rościsław taiemnie gotuie mu więzy, i łekkomyślny Oleg nie wspominaiąc ani słowa oycu, przystał do Izasława Dawidowicza i Xięcia Siewierskiego. Swiatosław zasmucił serce swoie zdradą syna i krewnego względem Xięcia, lecz przewrotni dworzanie iego usiłowali oczernić Rościsława. „Wiedz (mówili swoiemu Xięciu) że Kapelan Rościsława ieździł z Smoleńska do Izasława, poddawał mu Czernihów; Monarcha kiiowski łudzi cię swoią przyiaźnią, a pomaga *opieszale*, i aż do tey pory z iego przymierza, żadnego nie odniosłeś pożytku." Oszukany obmową Xiąże Czernihowski przyiął stronę brata; sam iednak do woyny nie wpływał. Izasław z sprzymierzeńcami wystąpił; stał dwa tygodnie koło murów Pereiasławia, usilnie nalegaiąc swoiego zięcia Hleba Juriewicza, aby się przeciw Wielkiemu Xięciu uzbroił: to mu się iednak nie powiodło; widząc Rościsława gotowego do boiu, oddalił się. — Lecz powtórny zamiar iego był szczęśliwszy: w ciągu zimy, mnóstwem Połowców wzmoceniony, przebywszy Dniepr wyżey Kiiowa, przystąpił do Podoła obwiedzionego wysokim parkanem (400). — Tu rozpoczęła się bitwa. Połowcy rozbili w wielu mieyscach to obwarowanie, wpadli między ulice i zapalili domy. — Otoczeni płomieniem, dymem i mieczami barbarzyńców, Kiiowianie z Berendeiami, w stra-

Obmowa Rościsława

R. 1161. d. 8. Lutego.

chu uciekali na górę do złotey bramy, i sciany murowaney. Wtedy Wielki Xiąże przyiąwszy radę drużyny opuścił Kiiów, i zamknął się w Białogrodzie oczekuiąc śpieszney pomocy.

Rościsław wygnany

Izasław wstąpił do Kiiowa, oswobodził licznych przyiaciół swoich zostaiących w więzieniu, i śpieszył obledz Białogród. Wielki Xiąże spaliwszy warownie drewniane, cztery tygodnie bronił się w twierdzy. Naprożno Swiatosław Czernihowski skłaniał brata do powszechnego pokoiu, radząc mu odstąpić oblężenia, powrócić za Dniepr, i oczekiwał wszystkiego z wymiaru sprawiedliwości: Jarosław odpowiedział posłom. „Jeżeli przebędę Dniepr, sprzymierzeńcy mnie opuszczą; i cóż się zemną stanie? Czyliż w stepach Połowców prowincyą znaydę dla siebie? Lepiey tu od miecza zginę, niż z głodu na brzegu Seymu (401).“ Mówił śmiało, lecz postępował gnuśnie; albowiem posłyszawszy że Torkowie, Berendei, Pieczyngowie Rossey, Mścisław wołyński i Haliczanie idą Wielkiemu Xięciu na pomoc, Izasław uciekł, i zginął bez mężney obrony: nieprzyiacielski ieździec Wyibor, szablą rozciął mu głowę. Wielki Xiąże i Mścisław znaleźli go pływaiącego we krwi, i nie mogli utrzymać łez szczerego żalu. „Oto skutek niesłuszności twoiey! mowił pierwszy: nie przestaiąc na prowincyi czernihowskiey, ani na samym nawet Kiiowie, chciałeś mi i Białogród odebrać!“ Izasław nie odpowiadał, lecz prosił wody, podano mu wino, i ten nieszczęśliwy Xiąże zwróciwszy przyiazne oko na miłosier-

6. Marca.

nych nieprzyiaciół zamknął powieki. Piszą iż w bitwach pospolicie nosił włosiennicę brata swoiego Swiatoszy, w ten dzień zaś niewiadomo dla czego włożyć iey nie chciał na siebie. — Zwycięzcy rozbiwszy Połowców, drużynę Olega, Czernihowską i Xięcia siewierskiego, zabrawszy ich obozy, odesłali do Czernihowa ciało Izasława opłakiwane szczeremi łzami brata Swiatosława; szczerszemi ieszcze Jana Berladnika. Ten nieszczęśliwy Xiąże Halicki, utraciwszy w Izasławie iedynego swoiego obrońcę wyiechał do Grecyi i skończył smutne życie w Tessalonice, otruty iak mniemaią współcześni. Wielki Xiąże nie chciał wywierać zemsty ani na Swiatosława Olgowicza, ani na winnieyszego ieszcze Władcę siewierskiego, którego niegdyś osypywał łaskami; poprzestał na ponowioney przez nich przysiędze, i znalazł sposób rozeyścia się przyiacielsko z Andrzeiem, który dobrowolnie ustąpił mu Nowogrodu, doświadczywszy burzliwości mieszkańców iego. Ograniczeni zgodą dwóch silnych Monarchów, Nowogrodzanie zamilkli i Swiatosław Rościsławicz na rządcę ich wrócił (402).

Smierć Izasława.

Berladnik otruty w Grecyi.

Jednaiąc się z nieprzyiaciołmi, Rościsław, obraził znakomitego przyiaciela swoiego i krewnego Mścisława wołyńskiego, który wyniósł go na tron i utrzymał na nim. Wielki Xiąże oddał mu we władanie Białogród, Tripol, Torczesk, iako przyszłemu następcy całey kiiowskiey prowincyi. Lecz żywy Mścisław, zdaie się przed czasem zaczął w niey samowładnie

Sprzeczka i pokóy Wgo Xcia z Mścisławem.

panować; niechciał słuchać wymówek stryia, i z gniewem wyiechał na Wołyń (4o3): starał się tam pogróżkami skłonić ku sobie Włodzimierza Andrzeiowicza, panuiącego w Peresopnicy. Ten ostatni odpowiedział mu. — „ Masz władzę zawoiowania moiey prowincyi, lecz i ia gotów iestem błąkać się z moiemi dziećmi w kraiach obcych, będę iednak zawsze duszą i sercem za stroną Rościsława. Zasmucony złością krewnego, Wielki Xiąże odebrał mu miasta Dnieprowskie lecz z radością powrócił one gdy Mścisław upamiętał się, i prosił przebaczenia stryia. — Również wspaniałomyślnie postąpił Wielki Xiąże i z innemi bliższemi i dalszemi krewnemi. Młodszy brat iego, Włodzimierz Mścisławicz, uporny sprzymierzeniec Izasława Dawidowicza, samowolnie panował w Słucku. Rościsław zmusił Włodzimierza opuścić to mieysce, lecz dał mu pięć miast kiiowskich, Romanowi zaś wnukowi Wiaczesława dwa miasta w prowincyi smoleńskiey. Bazylew i Krasne. Mówiliśmy o Władcy Turowa Jerzym Jarosławiczu wnuku Swiatopełka Michała. — Ten Xiąże odrzucony od przymierza dwóch panuiących pod ówczas domów Xiążęcych, Monomacha, i Czernihowskiego, utrzymywał się iedynie pomocą swoiego męztwa i szczęśliwie odparł szturmem połączonych Xiążąt Wołyńskich, którzy, podobnie iak Izasław Dawidowicz, chcieli go wypędzić z Turowa. Wielki Xiąże lubiąc sprawiedliwość zawarł z nim przymierze, spokoyność wewnętrzna tém była potrzebnieyszą, że zagraniczni nieprzyiaciele Polacy

Wierność Xiążęca.

R. 1162. 1163.

Dzielnice.

cy w czasy one napadali Rossyą zachodnią i pustoszyli okolice Czerwieńska (404). Weyście Polaków.

Andrzey syn Jerzego gorliwie się zatrudniał pomyślnością Xięztwa suzdalskiego, i został iedynie spokoynym widzem odległych wypadków.— Maiąc nie tylko dobre serce, lecz i doskonały rozum, widział na iawie przyczyny nieszczęść kraiowych, i chciał ie przynaymniey od swoiey prowincyi odwrócić; to iest usunął nieszczęśliwy systemat podziału, panował samowładnie, i nie dawał miast ani braciom ani synom. Być może, że Boiarowie pierwszych obwiniali go o to, albowiem byli pozbawieni widoków, rządzenia młodemi Xiążętami, rabowania kraiu i zbierania fortuny. Niektórzy także mniemali, iż on bezprawnie panuie w Suzdalu, albowiem Jerzy przeznaczył to Xięstwo młodszym dzieciom, i że naród powinny szanować wolę zmarłego Monarchy, niemógł bez dopuszczenia się zdrady wybrać Andrzeia (405). Być też może; iż bracia tego Xięcia stosuiąc się do namowy przewrotnych Boiarów okazywali swą niechęć, i myśleli prędzey lub później z praw swoich korzystać. Jak kolwiek bądź, Andrzey, dotąd prawy we wszystkich wiadomych zdarzeniach, postanowił dla spokoyności Państwa dopełnić dzieło podług mniemania przodków naszych niesprawiedliwe, wygnał braci: Mścisława, Wasilka, Michała; oraz dwóch krewnych (dzieci zmarłego Rościsława Juriewicza) i wielo znakomitych panów dworu Dołhorukiego taiemnych swoich nieprzyiaciół. Mścisław i Wasilko synowie Samowładztwo Andrzeia

Wygnanie iego braci do Grecyi

Jerzego, wraz z wdową swą matką, macochą Andrzeia, oddalili się do Konstantynopola, zabrawszy ze sobą naymłodszego brata ośmioletniego Wsewołoda — (tak później znakomitego). Cesarz Emanuel, przyiął wygnańców, przyiacielsko i z honorem; kazał ich pocieszać dobrodzieystwy, i dał Wasilkowi podług Rossyi-
R. 1164. — 1166: skich i Greckich Kronikarzy prowincyą Dunayską. —

W Rossyi południowey śmierć Swiatosława czernihowskiego utworzyła niezgodę między synem i iego krewnym. Swiatosław pamiętny z
Smier Swiatosława i iey skutki. przywiązania swoiego do nieszczęśliwego brata Jerzego i spokoyności, zostawił następcom wielkie bogactwo. — Oleg starszy syn iego nie był obecny. Antoni Biskup czernihowski i panowie zebrali się do smutney owdowiałey Xiężny i lękaiąc się chciwego władcy siewierskiego, postanowili zataić śmierć Swiatosława do powrotu Olega. Wszystcy przysięgli na to; a nay-
Zdrada Biskupa. pierwey Biskup, chociaż Boiarowie mówili mu: czyliż potrzeba przysięgać Biskupowi; przywiązanie twoie do Xiążęcego domu iest znaném." Lecz Biskupem był Grek, podług słów Kronikarza, chytry i przewrotny: on w tymże momęcie napisał do Swiatosława Wsewołodowicza, że stryy iego umarł; że Olega i drużyny woyskowey niema w mieście; że Xiężna z małemi dziećmi w smutku niewie co ma począć; i że Swiatosław znaydzie u niey skarby niezliczone. Ten Xiąże bezzwłocznie wyprawił syna aby zaiął Homel; Boiarów zaś swoich w inne czernihowskie prowin-

cye, sam chciał wyiechać do stolicy. Oleg uprzedził go iednakże, dobrowolnie ustąpił mu Czernihów otrzymawszy Nowogrod Siewierski. Swiatosław przysięgał iż nagrodzi braci Olega innemi dzielnicami, lecz zapomniawszy to przyrzeczenie sam dla siebie zagarnął miasta zmarłego brata, swoiego wnuka; syna Włodzimierza Xięcia Wszczyżskiego. Z obydwóch stron przygotowywano się do woyny. — Swiatosław iuż wzywał Połowców, lecz Wielki Xiąże będąc teściem Olega, uśmierzył kłutnię i zmusił Swiatosława do ustąpienia Olegowi czterech miast (406).

Rościsław niemogł zaspokoić samych władców Krywskich czyli Połockich. — Hlebowicze naruszywszy pokóy gwałtownie wzięli Izasław, i wtrącili do więzienia tamecznych Xiążąt Braczysława i Włodoszę Wasilkowiczów. Rogwold połocki, żądaiąc obrony Monarchy kiiowskiego, obległ Mińsk, i stał tam sześć tygodni; oswobodził Wasilkowiczów traktatem pokoiu; późniey zaś chcąc odebrać Horodek Wołodarowi Hlebowiczowi, sam utracił Połock, w którym lud przyznał za władcę iego krewnego po stryiu Wsesława Wasilkowicza. Dawid syn Wielkiego Xięcia panuiąc w Witebsku powinien był przyiąć obronę Wsesława, wygnanego przez buntowniczego Wołodara i na nowo wobec radości ludu wprowadził go do Połocka (407). W tych mało znaczących, krwawych iednakże utarczkach, Litwini służyli Władcom kiiowskim iakby ich poddani.

R. 1159. — 1165.

Niezgody w ziemi Połockiey.

Dawno Rossyanie przytępiali swe miecze w zgubney domowey woynie, niemaiąc żadney znakomitey woyny zewnętrzney. Andrzey przez lat kilka nasycaiąc się pokoiem wspomniał nakoniec woienną sławę młodych lat swoich — i wystąpił w pole połączywszy się z drużyną Jerzego Jarosławicza Xięcia Muromskiego. Obrażony od sąsiedzkich Bolgarów rozbił liczne ich woysko, wziął chorągwie i wypędził Xięcia. Powróciwszy z kawaleryą na mieysce bitwy, gdzie piechota Włodzimierska stała około greckiego obrazu NPanny przywiezionego z Wyszogrodu, Andrzey padł przed swiętym obrazem łzami okazał dziękczynienie Bogu, i chcąc zachować pamiątkę tego znakomitego zwycięstwa, ustanowił oddzielną uroczystość do dziś w Cerkwi naszey obchodzoną. Rossyanie zostali panami na rzece Kamie znakomitego miasta Bolgarskiego Brachimowa, i kilka innych miast w popioł obrocili (408).

Woyna z Bolgarami.

W tymże roku Nowogrodzanie odnieśli zwycięztwo nad Szwedami, którzy opanowawszy podówczas Finlandyą chcieli zawoiować Ladogę i przybyli na statkach do uyścia Wołchowa. Mieszkańce sami wypalili domy koło miasta stoiące, oczekiwali Xięcia, i pod wodzą walecznego Posadnika Niżaty, opierali się mężnie tak dalece, że nieprzyiaciel odstąpił do rzeki Woronowa czyli Sulmy (409). Piątego dnia pospieszał Swiatosław z Nowodrodzkim Zacharyaszem, napadł Szwedów i wziął mnóstwo niewolników;

Zwycięztwo nad Szwedami.

z pięćdziesiąt pięciu statków ocalało tylko dwanaście.

W okolicach Dniepru Połowcy nie przestali popełniać okrucieństw i rabować: aby pokonać ich Rościsław wezwał wielu Xiążąt z drużynami. Zdawało się, że on chciał podobnie iak Monomach dziad iego, wsławić się ważném przedsięwzięciem i na czas długi uśmierzyć barbarzyńców; lecz woysko sprzymierzone miało pieczę iedynie obezpieczeństwie żeglugi po Dnieprze, przez czas nieiaki stało u Kaniowa, rozeszło się gdy flota kupiecka szczęśliwie powróciła do Grecyi. Za to Xiąże siewierski, i brat czernihowskiego za nadeyściem zimy szczególnie srogiey, z nieliczną drużyną poważyli się zagłębić w stepy Połowców, wzieli obozy dwoch Hanów i powrócili z zdobyczą, srebrem i złotem (410).

Rossyanie biią Połowców w stepach

Już Rościsław przestarzały nadewszystko zatrudniał się losem swoich dzieci: bez względu na osłabione zdrowie poiechał do prowincyi nowogrodzkiey, aby utwierdzić Swiatosława na iey tronie. Przyięty od zięcia swego w Czeczersku, Wielki Xiąże miał przyiemność widzieć szczerą miłość Smolenszczanów których posłowie napotkali go o 300 werstw od miasta. Syn Roman, wnukowie, Biskup Emanuel wraz z ludem witali dobrego starca: panowie, kupcy, stosownie do starożytnego zwyczaiu, znosili podarunki Monarsze. Zdrożony podróżą niemogł iechać daley iak do Wielkich Łuk i wezwawszy tam znakomitszych Nowogrodzanów, otrzymał od nich przysięgę w skutek którey Xiąże ma zapomnieć wszystkich

nieprzyiemności okazanych iego synowi, ci zaś innego Xięcia sobie szukać nie będą, *i rozstaną się z nim samą śmiercią* (411). Hoynie odarowany przez nich i Swiatosława, uspokoiony ich poiednaniem, Wielki Xiąże powrócił do Smoleńska; tu Rogneda córka Mścisława Wgo widząc chorobę brata radziła mu aby pozostał, i mogł być pochowany w cerkwi przez siebie zbudowaney „ Nie rzekł Rościsław, chcę być złożonym w klasztorze kiiowskim Sgo Teodora wraz z oycem naszym; ieżeli zaś Bóg mnie ocali, zostanę mnichem w klasztorze Teodozyusza. Umarł w podruży, po cichu czytaiąc modlitwę, patrząc na obraz Zbawiciela, i przelewaiąc łzy miłości chrześciańskiey.

R. 1167. 14. Marca. Śmierć Wielkiego Xięcia.

Ten wnuk Monomacha należał do liczby rzadkich Monarchów, którzy w świetney i naywyższey dostoyności swoiey, znayduią więcey ciężaru niż roskoszy. Nie dobiiał się Wielkiego Xięztwa, lecz po dwakroć na tron iego wyniesiony chciał szczerze wyrzec się władzy. — Przywiązany do Polikarpa Ihumena peczerskiego miał Rościsław zwyczay w każdą sobotę i niedzielę wielkiego postu ieść obiad w pałacu z tym bogoboynym mężem i dwunasto braćmi klasztoru Teodozyusza; rozprawiał o cnotach chrześciańskich, i często im mawiał o zamiarze opuszczenia próżności świata, ażeby krótki bieg życia poświęcić niebu, w klasztorney zaciszy, mianowicie zaś po śmierci Swiatosława Olgowicza; lecz rozsądny Ihumen zawsze mu odpowiadał. „Xiąże! Niebo innych czynów po tobie wy-

Jego przymioty.

maga; postępuy prawo, i oszczędzay ziemię Ruską (412).” — Niema wątpliwości iż Monarcha istotnie pobożny, prędzey niż kto inny może być oycem ludu, ieżeli posiada od natury gruntowny rozsądek i stałość. Rościsław nie słynął z wielkich przymiotów oycu i dziadowi iego właściwych, lecz kochał pokóy, spokoyność oyczyzny, sprawiedliwość, i lękał się skalać krwią Rossyan.

Przymierze i związki.

Ten Wielki Xiąże był przyiacielem Cesarza Emanuela, i pomagał mu iako Monarsze iedną z nim wyznaiącemu wiarę, w woynie przeciw Królowi Węgierskiemu Stefanowi III. Emanuel podówczas także zawarł przymierze z Xięciem halickim Jarosławem, dowiedziawszy się o zamiarze iego wydania swey córki za Stefana, Cesarz pisał do niego że król iest wyrodkiem, wiarołomcą, i że takiego człowieka żona, niewątpliwie będzie nieszczęśliwą. — Pismo to miało pożądany skutek, i chociaż Jarosław, iuż wysłał narzeczoną do Węgier, i nie mógł odmienić umowy zamęścia, iednakże przyiął stronę Greków. Stefan zdaie się gniewaiąc na teścia, wziął rozwód z młodą żoną, i zawarł związek małżeński z córką Xięcia Austryackiego. Xiąże halicki pomimo przyiaźń z Cesarstwem przyiacielsko przyiął Andronika Komnena syna Izaaka (nieprzyiaznego Emanuelowi, który, uciekł z więzienia z Konstantynopola) i wydzielił mu kilka miast (413). Andronik iak piszą Bizantyiscy Historycy zawsze ieździł na łowy z Jarosławem, zasiadał w radzie iego,

Andronik mieszka w Rossyi.

mieszkał w pałacu, iadał obiad u stołu Xiążęcego, i zbierał dla siebie woysko. Emanuel nieukątętowanie swoie okazawszy Jarosławowi, przysłał nakoniec dwoch Metropolitów do Halicza którzy namowili Andronika do powrotu do Konstantynopola: Kozmas Biskup halicki i Boiarowie Jarosława z honorem wyprowadzili go za granicę. Wygnaniec ten w lat kilka został Cesarzem, i iako wdzięczny przyiaciel Rossyan nasladował ich obyczaie, lubił polowanie, bieganie w zapasy, i po zrzuceniu swoiém z tronu chciał powtornie iechać do Rossyi; lecz był zchwytany i zamęczony w Konstantynopolu.

Sprawy Cerkiewne

Rościsław w 1160 wzywał z Grecyi nowego Metropolitę, Teodora, we trzy lata zmarłego, i Wielki Xiąże oddaiąc nakoniec sprawiedliwość godności wygnanego Biskupa, Klemensa chciał powrocić mu dostoyność Arcypasterza naszey cerkwi i wtym celu posłał Magnata Jerzego Tusemkowicza do Grecyi, lecz Boiar ten zastał w Oleszy nowego Metropolitę Jana, mianowanego w Konstantynopolu bez utwierdzenia Wielkiego Xięcia. Rościsław bardzo był z tego nie kątęt; iednakże ułagodzony przyiacielskim listem Emanuela i podarunkami, axamitem, i kosztownemi tkanemi materyami, przyiął Biskupa Greckiego z warunkiem, aby odtąd Cesarz i Patryarcha konstantynopolski nie wybierali Metropolity dla Rossyi bez woli iey Monarchy. — Dopełniaiąc żądania szlachetnych Nowogrodzanów, Jan pozwolił ich Biskupowi, także Janowi, mężowi cnotliwemu nazywać się *Arcy-Biskupem* (414).

Ten

Ten Metropolita zmarły nieco przed śmiercią Wielkiego Xięcia słynął nauką, i słysząc o chęciach Papieża Alexandra III. poznania szczególnych dogmatów Cerkwi ruskiey, pisał do niego pochlebnie, usprawiedliwiaiąc ustawy Cerkwi Wschodniey. To pismo istotne lub fałszowane drukowane iest w języku łacińskim i godne pasterza Chrześciiańskiego. „Niewiem (mówi autor) iakim sposobem powstały herezye w wierze Boskiey; nie poymuię iak mogą Rzymianie nazwać nas fałszywemi Chrześciianami. Nie postępuiem iak oni, i poczytuiemy ich za swoich braci, chociaż i widziemy, że maią wielkie obłąkanie." Wyłożywszy naukę obydwóch Cerkwi i wykazawszy zgodność naszey ruskiey z Apostolską, dobry Metropolita gorliwie skłania Papieża aby przywrócił starożytną iedność wiary: przesyła mu ukłony całego Duchowieństwa, i chce aby miłość braterska mieszkała w sercach Chrześciian (414).

# ROZDZIAŁ XVII.

## *Wielki Xiąże Mścisław Izasławicz kiiowski.*

## *Andrzey suzdalski czyli włodzimirski.*

## *R.* 1167 — 1169.

Synowie Rościsława, brat iego Włodzimierz,
R. 1167. lud kiiowski i czarne Kłobuki dopełniaiąc wiadomą im ostatnią wolę zmarłego Wielkiego Xięcia, wzywali na tron Mścisława wołyńskiego. Ten Xiąże, zatrzymany nieiakiemiś szczególnemi widokami w swoiey udzielney prowincyi, poruczył Kiiów krewnemu, Wasilkowi Jaropełkowiczowi; przysłał nowego Tiuna do Kiiowa i wkrótce dowiedział się od nich że stryy iego, brat Jarosław, Rościsławicze i Włodzimierz Andrzeiowicz Xiąże Drohobużski zawarli ścisłe ze sobą przymierze, i myślą samowolnie rozporządzać dzielnicami, chcą nadto przywłaszczyć sobie Brześć, Torczesk i inne miasta (416). Mścisław uraził się; wezwał Haliczanów, Polaków i z silném woyskiem wystąpił do Dniepru. Kiiowianie szczerze kochaiąc oyca kochali i syna znakomitego z dzieł woiennych, lud z niecierpliwością oczekiwał Mścisława, powitał go z radością, Xiążęta zaś uśmierzyli się. Jeden tylko

Włodzimierz Mścisławicz, gnuśny i wiarołomny, ośmielił się bronić w Wyszogrodzie (417). Wiarołomstwo Włodzimierza.
Wielki Xiąże mógłby ukarać buntownika, lecz żądaiąc spokoyności ustąpił mu Kotelnicy, i w kilka dni dowiedział o nowych szkodliwych zamysłach, tego stryia. Włodzimierz chciał się usprawiedliwiać. — Widzenie ich było w klasztorze peczerskim. „Jeszcze nie oschły usta twoie któremi całowałeś krzyż na znak szczercy przyiaźni!" mówił Mścisław, i powtórnie żądał przysięgi od Włodzimierza. Tę wykonawszy bezsumienny stryi za taiemnicę obiawił Boiarom swoim, że Berendei gotowi są służyć mu i zrzucić z tronu Mścisława. Panowie poczytali za wstyd, uleganie krzywoprzysięzcy. „A tak dworzanie będą Boiarami moiemi!" rzekł i przyiechał do Berendeiów podobnie iak on wiarołomnych; albowiem ci barbarzyńcy istotnie zostawali z nim w zgodzie, lecz widząc że iest opuszczonym od Xiążąt i Boiarów wypuścili dwie strzały do piersi iego. Włodzimierz zaledwie zdołał ocalić ucieczką. — Brzydząc się sam sobą odrzucony od stryiecznego brata Xięcia Drohobużskiego, i lękaiąc sprawiedliwey zemsty krewnego, ten nieszczęśliwy udał się do Andrzeia Suzdalskiego; który przyiął go i niechciał widzieć; obiecał mu dzielnicę i kazał mieszkać w prowincyi Hleba rezańskiego. Matka Włodzimierza została w Kiiowie; Mścisław rzekł iey: „iesteś wolną: idź, dokąd chcesz; lecz mogęż z tobą być na iedném mieyscu, gdy

syn twóy nastaie na głowę moią, naśmiewa z świętości obietnic zaprzysiężonych? —

Wygnanie Swiatosława z Nowogrodu.

W tymże czasie Andrzey przyiął do siebie innego ieszcze wygnańca Swiatosława Rościsławicza. Nowogrodzanie myśląc że śmierć oyca Swiatosława przysięgę ich rozstrzygnęła, w taiemnych nocnych naradach umyślili wygnać swoiego Xięcia. — Wiedząc o tey umowie Wielki Wiąże wyiechał do Wielkich Łuków i kazał obiawić Nowogrodzanom, że niechce u nich panować. „My zaś niechcemy cię mieć Xięciem odpowiedzieli obywatele, przysięgli na to przed obrazem NPanny i wygnali go z Łuków. Swiatosław uciekł do prowincyi suzdalskiey i przy pomocy Andrzeia, obrócił w popiół miasto Torzesk, zrabował okolice: Z drugiey strony Xiąże Smoleński, mszcząc się za brata spalił Łuki (418). Biedni mieszkańce garnęli się tłumami w Nowogrodzie żądaiąc obrony. Waleczny Andrzey działaiący zgodnie z Andrzeiem Smoleńskim i Wsesławem Połockim, chciał żeby Nowogrodzanie upokorzyli się przed Swiatosławem. Wy nie będziecie mieć nowego Xięcia, mówił on z pogróżkami. Lecz uparty lud pogardzał tém, zabił Posadnika i dwóch innych przyiaciół Swiatosława; przygotowywał się do obrony, i prosił Wielkiego Xięcia aby mu dał syna; obiecuiąc że umrze za niego i wolność. Zaledwie posłowie Nowogrodzcy mogli przeiechać do Kiiowa; albowiem po wszystkich drogach strzeżono ich i zabierano iak złodzieiów. Tym czasem w Nowogrodzie był naczelnikiem

rozsądny Posadnik Jakun, i zmusił Swiatosława oddalić się od Russy, ten Xiąże maiący silne woysko, nie ważył zwieść bitwy, poprzestał na zniszczeniu wielu wsi, i we dwa lata umarł, chwalony w Kronikach za cnotę, przestawanie na swoiém, i przywiązanie do drużyny.

Kilka miesięcy Nowogród był osierocony, niemał Xięcia i z niecierpliwością oczekiwał przyiazdu iego z Kiiowa. W one czasy Mścisław był zatrudniony dziełami woiennemi. Na tryumfalném zgromadzeniu wszystkich Xiążąt sprzymierzonych rzekł: „Ziemia ruska, oyczyzna nasza, ięczy uciśniona od Połowców którzy nie zaprzestali do tych czas starożytnego zwyczaiu: zawsze przysięgaią swoią przyiaźń, zabieraią iednak w niewolę Chrześcian i mnóstwo niewolników uprowadzaią do krain swoich. Nie są bezpieczne kupieckie statki nasze, pływaiące po Dnieprze z kosztownym ładunkiem. — Barbarzyńcy myślą zupełnie opanować handlową drogę grecką (419). Czas użyć środków działaiących i mocnych. — Przyiaciele i bracia! porzućmy niezgodę domową; weyrzymy na niebo, obnażmy miecze i w imie Boskie uderzmy na nieprzyiaciół. Jest to chlubną, bracia! szukać sławy na polu bitwy, po śladach oyców i dziadów naszych!" — Wszystcy iednomyślnie postanowili umrzeć za ziemię Ruską" — i każdy sprowadził swoią drużynę. — Swiatosław czernihowski, Oleg siewierski, Rościsławicze, Hleb pereiasławski Michał brat iego, Xiążęta

R. 1168. Woyna z Połowcami

Mowa Mścisława.

turowski i wołyński. Boiarowie pocieszali się zgodą Xiążąt i lud wychwalał ich gorliwość w obronie oyczyzny. Dziewięć dni stepami szło woysko (420). Połowcy posłyszeli, i uciekli do
2. Marca. Dniepru, rzucaiąc żony i dzieci. Xiążęta zostawiwszy za sobą obóz, ścigali ich, pobili, zabrali rozliczne wieże na brzegach Orelu, oswobodziwszy Rossyiskich niewolników powrócili ze zdobyczą, tabunami koni, niewolnikami, nieutraciwszy więcey nad trzech ludzi. Tę zdobycz, Xiążęta podług starożytnego zwyczaiu, podzielili między siebie wraz z Boiarami i żołnierstwem. Naród cieszył się i obchodził uroczystość zwycięztwa w dniu Zmartwychwstania Pańskiego. Wkrótce ku powszechney radości przybyła szczęśliwie bogata flota kupiecka z Grecyi. Xiążęta z woyskiem chodzili na iey spotkanie, aby obronić kupców od napadu Połowców, ieszcze nie ze wszystkiém uśmierzonych. —

Ani Mścisław biesiaduiąc pod ówczas z sprzymierzeńcami koło Kiiowa (421), ani Kiiowianie ciesząc się z zwycięztwa i produktów Greckich, przewidzieć mogli nieszczęście w krótkim zaszłe czasie. — Jedna przyczyna onego była mało-znacząca. Xiążęta uskarżali się na Mścisława, iż będąc z niemi na brzegu Orelu potaiemnie wysyłał w nocy drużynę swoią w ślad za uciekaiącemi nieprzyiaciołmi aby z nikim zdobyczy nie dzielić. — Dway Boiarowie
Obmowa Boiarów. przez Wielkiego Xięcia od dworu za obmierzłą kradzież usunięci, starali się także pokłucić

Xiążąt: zapewniaiąc Dawida i Ruryka że Mścisław ma zamiar wtrącić ich do więzienia (422). Łatwowierność właściwa prostocie obyczaiów. Boiarowie Kiiowscy, znaiący nieskazitelność swoiego Monarchy, i własna iego przysięga, podług owoczesnego zwyczaiu, dowodziły bezzasadność obmowy; Lecz Rościsławicze zostali w podeyrzeniu, i nie chcieli wydać oszczerców bratu: mówiąc: „któż nas na potém ostrzegać zechce? W tymże czasie stryy Mścisława, Włodzimierz Andrzeiowicz, niesłusznie żądaiąc od niego nowych miast, został nieprzyiacielem iego, i z niechęcią wyiechał do Drohobuża. Takim sposobem Wielki Xiąże stracił przyiaciół, i współzawodników tak potrzebnych w razie niebezpieczeństw.

Lecz główną przyczyną wtargnienia iego było to, że nie dopełnił życzenia Nowogrodzanów, i wahaiąc się przez czas długi, posłał im nakoniec na Rządcę syna Romana. Ten młody Xiąże umyślił pomścić się nad niemi; zburzył część prowincyi połockiey, spalił miasto smoleńskie Toropiec, i wielu ludzi zabrał w niewolę. Andrzey Suzdalski uiął się za sprzymierzeńców, i nie mógł przebaczyć Mścisławowi tego, że on iakby na upor mu, obiawił się obrońcą Nowogrodzanów. Być może iż Andrzey z ukrytą radością widział okoliczność zniszczenia wyższości Kiiowa, i został głową Xiążąt rossyiskich, przynaymniey zostawiwszy na czas w pokoiu Nowogród, myślał tylko o środkach zrzucenia Mścisława, którego od dawna nie ko-

Nienawiść Andrzeia do Mścisława.

chał; i taiemnie umówił się z Rościsławiczami, Włodzimierzem drohobużskim, Olegiem siewierskim, Hlebem pereiasławskim, i Xięciem połockim, wziąwszy drużynę od Władzców rezańskiego i muromskiego, iemu ulegaiących; zebrawszy niezliczone woysko, poruczył one synowi Mścisławowi i Woiewodzie Borysowi Zdzisławiczowi, kazał mu iść do Wyszogrodu, w którym pod ówczas panował Dawid Rościsławicz, albowiem tu należało połączyć się sprzymierzeńcom. To groźne sprzysiężenie się *iedynastu* Xiążąt (w liczbie których był i młody Wsewołod syn Jerzego przybyły z Konstantynopola) szło z różnych stron do Dniepru (423). — Nieostrożny Mścisław nic nie widząc w tymże czasie posłał wiernego muMichała syna Jerzego, brata Andrzeia, z oddziałem czarnych Kłobuków do Nowogrodu (424). Roscisławicze zabrali w niewolą tego Xięcia na drodze wraz z kupcami Nowogrodzkiemi. Mścisław zaledwie zdołał wezwać Berendieiów, i Torków, gdy nieprzyiaciele stali iuż pod murami miasta: dwa dni opierali się mężnie, na trzeci sprzymierzeńcy *szturmem* zdobyli Kiiów: czego do tychczas nie było. Ta podług słów starożytnego Olega *matka* miast Rossyiskich, kilkokrotnie oblegana i uciskana, otwierała niekiedy złotą bramę swoią nieprzyiaciołom; lecz nikt nie wszedł w nią *przemocą*. Zwycięzcy na własną ochydę zapomnieli że są Rossyanami: w ciągu trzech dni rabowali nietylko mieszkańców i domy, lecz też Klasztory, Cerkwie, bogatą Swiątynię sofiyską, i Dzie-

R. 1169.

8. Marca. Zdobycie i upadek zupełny Kiiowa.

sięc-

sięcinną; złupili kosztowne obrazy, suknie, xięgi, same nawet dzwony; i łagodny Kronikarz chcąc usprawiedliwić rabusiów, powiada nam że Kiiowianie byli tém ukarani za ich grzechy, i za niektóre fałszywe nauki cerkiewne owoczesnego Metropolity Konstantyna. Mścisław z bratem Jarosławem uciekł na Wołyń zostawiwszy syna, żonę, Boiarów iako ieńców w ręku nieprzyiaciół (425), i zaledwie w podróży nie był zastrzelony od zdrayców czarnych Kłobuków. —

Andrzey oddał Kiiów bratu swoiemu Illebowi, lecz to miasto na zawsze utraciło prawo nazywania się stolicą oyczyzny. Illeb i następcy iego iuż zależeli od Andrzeia który od tego czasu został *istotnym Wielkim Xięciem Rossyi* i tym sposobem miasto Włodzimierz nowe ieszcze i ubogie w porównaniu z starożytną stolicą, zastąpiło iey mieysce, i winne swą wielkość nieupodobaniu Andrzeia do stron południowey Rossyi.

KONIEC TOMU IIgo.

# NOTY TOMU II^go

(1) W druk: Nestorze kar. 69 „*otec* (Włodzimierz) *eho ne liubiasze*" ob: Ditm: Chron: ks. VII: W iedném mieyscu powiada on, że syn Włodzimierza i zięć Króla Polskiego, wtrącony przez oyca do więzienia, uciekł nakoniec do swoiego teścia; w innem zaś iż Xiąże ten który uciekł do Bolesława nazywał się Swiatopełk (Zventopelcus). Kadłubek pisze, że Bolesław zdobywszy Kiiów (ob: niżey) osadził tam na tronie swoiego krewnego: sui sanguinis Regem creat (Hist: Polon: ks. II kar. 948).

Ditmar dodaie, że Król Polski wiedząc o uwięzieniu swoiey córki, zięcia i Reynberna; usiłował pomścić się nad Włodzimierzem: quantum potuit vindicare non destit (kar. 418), Wyżey zaś mówi, że Bolesław opustoszył podówczas wielką część Rossyi: wypada zatém że woiował z Włodzimierzem: Nestor o tém nie wspomina.

(2) Rzeka w Gubernii Połtawskiey wpadaiąca do Trubeży: w Kronice *Archang:* powiedziano, że Borys miał ze sobą 8.000. wojowników.

(3) *W Puszkinsk:* „*prizwa Wyszehorodskie Boliarcie.*"

(4) Borys, podług Nestora miał powiedzieć: „*ne stworiemu* (Swiatopełkowi) *Hospodi w sem hriecha.*" Oto sława Chrześciaństwa! w *Ipatiewsk: Chlebnik: Woskreseńsk:* T. I. kar. 167, i w innych Kronikach ten Xiąże tak iest opisywany: *Tiełom biasze krasen i wysok, licem kruhł, plecza wysocie, w czereslech tonok, oczima dobr i wesieł, brada mała i us, mładbo bie eszcze; swietiaś Carsky, krepok tiełom, wsiaczeski ukraszen, ali cwiet wo iunosti swoiey; na ratiech chrabor, w sowietiech mudr i błahodat Bozia swietiaszcze na nem.*" Nowsi Kronikarze wiele próżnych słów dodali do powieści o śmierci Borysa.

(5) Oprócz Moyseia Ugryna, brata Jerzego, który uciekł do Kiiowa, do córki Włodzimierza Predysławy: Wraz z innemi Rossyanami zabrany w niewolę przez Bolesława, on iak drugi Józef, niechciał zamienić niewinności swoiéy i niewoli, za miłość iednéy znakomitéy piękności, która, chcąc pomścić się nad nim za taką nieczułość, osądziła go za Abelarda (ob: życie Moyseia w Legendzie) Efremiusz cudo-

tworca Nowogrodzki, był także bratem Jerzego Ugryna (iak napisano w Legendzie d. 28 Stycz ), koniuszym Borysa i Hleba. Zabrał on ze sobą odciętą głowę brata, i w grobie swoim zachować polecił. Piszą daley, że Efremiusz zbudowawszy nad brzegiem rzeki Twery Cerkiew pod tytułem SS. Borysa i Hleba, umarł w roku 6523. Jednak, zdaie się że ci męczennicy przyznani są za świętych w 6580 roku (ob: niżey).

Nestor powiada, że dobrzy Rossyanie *potaiemnie* ciało Borysa pochowali w Wyszogrodzie, w cerkwi S. Bazylego, niemogli iednak znaleść zepsutego trupa Jerzego. W niektórych rękopismach wyraźnie oznaczono, iż X. Borys zabity w dniu 24 Lipca.

(6) „*I pryszedszim emu na Wołhu*" — W niektórych rękopismach: *na ust' Tmy — na poli podtczesia koń na rwie*" i t. d. Jakim sposobem Hleb wyiechał z Muromy na brzeg Wołgi? Tędy nie droga do Kiiowa chiba goniec Swiatosława znalazł go gdzieś w Gubernii Nizogrodzkiey, którey część do starożytnego Xwa Muromskiego należała; to iest: za Wołgą? albo owczesne ciemne lasy Moskiewskiey Gubernii były ieszcze nieprzebytemi i Hlebowi trzeba było iechać do Smoleńska przez prowincyą Tewerską? Autor Rytuału (d. 2. Maja) zmusił go wyprawić się z Muromy do uyścia Wołgi, stąd zaś wodą do Smoleńska (?) Daley: *I priyde k Smoleńsku, i poyde ot Smoleńska iako zremo*" — to iest miasto to było ieszcze w uwadze iego — „*i sta na* Smiadynie *w nasadie.*" Tak nazywała się rzeczka wpadaiąca do Dniepru niżey Smoleńska; teraz iuż wyschła (ob: opisanie Smoleńska.)

*Zal* Hleba o Borysie, godny uwagi w Kronice: iest on czuły i krasomowny. Naprzykład: *Uwy mnie Hospodi! Lutsze by mi umret s bratom, neżeli żyti na swietie sem. Aszcze bo bych brate moy, widieł lice twoie anhełskoe, umerł bych s toboiu. Nynie że czto radi ostach az iedin? Hdie sut słowesa twoia, iaże hłahoła k mnie, brate moy liubimyi? Nynie że ne usłyszu tichaho twoieho nakazania*" — i t. d. w *Archang:* i innych nowszych Kronikach, są tu dodane mało znaczące okoliczności.

Można wierzyć że kucharz Hleba, był rodem z Torków, i dla tego zwany *Torczyn.*

Daley: „*po semże wzane wezosza i położisza;* (Hleba) *u brata swoieho Borisa, si cerkwie S. Wasilia.*" W Kron: *Nikon: Nowogr: Popa Jana* w Xiędze *Stepennoy*, i wielu innych powiedziano, że mieysce to w którym leżały zwłoki Hleba słynęło cudami, niekiedy okazywał się tam słup ognisty, niekiedy *swieca*, nie tylko wśród nocy lecz i we dnie; strzelcy, pasterze, i cudzoziemcy często słyszeli tam pienia Aniołów; nakoniec obywatele Smoleńscy przy-

pomnieli męczennika, posłali na to mieysce kapłanów z krzyżami, i ciało iego do miasta przynieśli, i t. d. — Hleb podług wielu Kronikarzy został zabity dnia 5 Września w *Poniedziałek:* właśnie ten dzień tak przypadł w roku 1015 Chrześciańskie imiona Borysa i Hleba, były Dawid i Roman.

(7) Lewek zawierzywszy Szczerbatowi, powiada, że Swiatosław chciał uciekać do Andrzeia Króla Węgierskiego, szwagra, po siostrze Xiążęcéy *Przemysławie.* Lecz Andrzéy wstąpił na tron w 1045 roku (ob: Praia Annal: Reg: Hungariæ ks. I. kar. 54) i żoną iego była córka Jarosława lecz nie Włodzimierza (ob: Praia. Dissert: VII in An: Vet: Hung kar. 130 erat haec Nastasia filia). — Nestor, powiedziawszy o bratobóystwach Swiatopełka dodaie. „*Liutie bo hradu tomu, w nem że Kniaz iun* (młody) *lubiay wino piti s husliami i so młodymi swietniki* (doradzcami) *siakowyia daiet Boh za hrechi, a staryia i mudryia otiemlet.* Zobaczemy niżéy że Swiatopełk lubił napiiać się. Daléy: *i nacza daiati owiem* korzna, *a druhim kunami*" Tatyszczew zamiast pierwszego słowa napisał *szkurami.* Lecz *korznem* nazywała się odzież zwierzchnia. I tak Xże Włodzimierz chcąc uczcić Jerzego, pokrył go swoim *korznem* t. i. płaszczem (ob: Nestor kar. 204).

(8) W *Troick: i Puszkin: Wariazi biachu mnozi u Jarosława i nasilie tworiachu Nowohorodcem i żenam ich. Rakoma* około Nowogrodu (dziś wieś nad brzegiem Ilmena) była tém samém co Berestopol około Kiiowa: to iest: wieyskiém mieszkaniem Xiążąt. W Kronice pewiedziano, że Nowogrodzanie pobili Waregów na *Dworze Parumonowym. W Nowogrodz: Popa Jana:* „*i se słyszaw Jarosław, razhniewasia — isbra woia sławny tysiaszczu i obolstiw ia iśśiecze, iże biachu Wariahi bie rzsiekłi, a druzii biezasza iz horoda*"— Predsława była zapewne córką Rognedy. — *W Nowogr: Popa Jana:* „*toperwo my ich* (Jarosławowi Nowogrodzanów) *zołotom okopati.*" Tamże powiedziano, że Jarosław zebrał 3,000 Nowogrodzanów, a Waregów 1,000. W rękopismach: „*sobraw Wariahow 1000*" (*w Ipatei: Chlebn: 6000*) *a proczich 40000*" (w innych rękopismach 30,000) t. i. nie samych tylko Nowogrodzanów lecz i innych Rossyan: może Czudów, Pskowianów, Krzywiczanów. W Puszkińskim i Troickim Jarosław odzywa się słowy Pisma Sgo „*sudi Hospodi poprawdie, i da skonczaetsia złoba hriesznaho!*"

(9) W Nestorze „ *i stoiasza miesiacie tri* „ w rękop: *Nowogr:* „ *inacza Dnepr merznuti* „ Przypomniemy czytelnikowi że Włodzimierz umarł w dniu 15. Lipca 1015 roku, ieżeli Jarosław przybył na Dniepr w roku 1016. iak oznaczono w Kronice i stał *nieczynny* trzy miesiące do iesieni i do mrozów, zatém między śmiercią Włodzimierza i bitwą

pod Lubeczem upłynęło około szesnastu miesięcy: albowiem Nestor miesiące swoie datuie od marca, (ob: niżey no: 50). Tatyszczew dla łatwieyszego sprostowania rzeczy, trzy miesiące Nestora zamienił na trzy tygodnie i powiada nadto: że wielki rozlew wody niepozwolił woyskom przebyć Dniepru. *W Ipateiowskim* i *Chlebnik:* powiedziano, że Jarosław stał ztéy strony Dniepru t. i. z prawéy. —

W *Nowogr:* Kron: *Popa Jana* i *Nikon:* ten Woiewoda Swiatopełka, nazwany Wilczychwost: ob: téy Historyi T. I. na kar: 187). On powiada: *a wy płotnicy suszcze a postawim wy k choromom rubiti naszim*„ Widać że Nowogrodzanie byli pod owczas lepszemi stolarzami. Daléy w rękopiśmie *Nowogr.* „*i biesze Jarosława muż w priiaśń u Swiatopołka i posła k němu Jarosław noszoziu otrok swoy i rek k Nemu:* czto tomu weliszi tworiti? medu mało wareno, a drużiny mnoho. *I recze emu muż* t (ten): *rci tako Jarosławu: dacze medu mało, a drużiny mnoho da k weczeru wdati*" — Podług *Troickiego* rękopismu Nowogrodzanie mówią: „*kto ne poydet snami, to sami pohubim w Puszkim:* zaś „*sami potnem* " to iest *posiekamy.*

Daley: „*i ne bie łzie ozerom Peczeniehom pomohati*" W rękop: *Nowogr.* Jarosław mówi do swoich przed rozpoczęciem bitwy: *znamenaytesia; powiwayte sobie ubrusy hołowu.*"

W tém mieyscu powiedziano w *Krolewiec:* i wielu innych rękopismach: „*bie że Jarosław tohda dwadcati osmi liet* " Jest to omyłką. W rękop: „*i by tohda Jarosław w Nowharodie liet* 28. t. i. od roku 988, do którego Kronikarz odnosi rozdzielenie Państwa na dzielnice, do roku 1016 przeszło 28. lat — O nagrodzie daney woysku, iest mowa w rękop: Nowogr: i kronice Popa Jana, ieżeli iak pisze Nestor Jarosław miał 40,000 ludzi, i ieżeli grzywna w XI. wieku rowna była cenie grzywny Smoleńskiéy 1228 roku, zatem Xią: ten rozdał woysku 125 pudow (5,000 funtów) srebra (ob: téy Historyi T. I. uw: 298 i 527): iest to za wiele na czasy owoczesne! Należy wyłączyć zabitych, zato on dał każdemu staroście i Nowogrodzaninowi po 10 grzywien — W Kronice Popa Jana powiedziano, że Jarosław pod ówczas zrobił układ *prawdy* czyli praw dla Nowogrodzanow: w *Nikon:* i innych Kronikach, o nagrodzie dla woyska i układzie *Prawdy* iest mowa aż w roku 1020; tu zaś powiedziano, że Jarosław zbudował złotą bramę (ob: niżey) i wiele Cerkwi, oraz hoynie nagrodził biednych; że w tymże roku Pieczyngowie obległszy stolicę, włamali się do Kiiowa, i Jarosław ku wieczorowi ich pokonał. Do téyże wiadomości w kronice *Archang,* dodano, „*Sietnoe i do sehodni sławet.* Tu czegoś brakuie.

(10) Cesarz w Merzeburgu odebrał naypierwszą wiadomość o wstąpieniu Rossyan do Polski: to iednak nie miało żadnych ważnych skutków: Et tunc primo comperit Russorum Regem, ut sibi per internuntium promissit suum, Boleslaum petiisse, nihilque ibi ad urbem ossessam profecisse (Ditmar ks: VII.) Okazuie się tylko że Rossyanie Polskie miasto oblegli. Ditmar odnosi ten wypadek do roku 1017 i dodaie, że w krótce (t. i. w roku 1018) sam Bolesław wszedł do Rossyi, przywrócił na tron swoiego zięcia, i wrócił z tryumfem. W Xiędze VIII, on iuż szczegółowo opisuie nieszczęścia w ówczas doznane przez Rossyą.

Nasze własne Kroniki stwierdzaią prawdziwość powieści Ditmara, o wpadnieniu Wielkiego Xięcia do Polski w roku 1617. Nestor pisze: „*w lieto* 6525 (1017) *Jarosław ide*" (tu opuszczono w *Troick* i *Puszkin*: rękopiśmie) . . . „*i pohorie Cerkwiey mnoho Kiewie*" Dokądże czynił wyprawę w tym roku? *do Kiiowa*: powiedziano w wielu nowszych rękopismach; lecz tam iuż on był w roku 1016. Starożytny *Nowogr*: *Kron:* mowi: „*w lieto* 6525 *Jarosław ide k Berestiu* tak zwany był wstarożytności teraźniéyszy Brześć Litewski, który podówczas do Xięstwa Turowskiego należał; i stał na granicy Polskiéy. — Naruszewicz opowiada w swéy Historyi (T. II. kar: 177, 178) że Król, pokonał w tym roku W. X. na brzegu rzeki Boga, zabrał oboz i kilka miast, *oblegał Kiiów, część iego spalił, i wyszedł z Rossyi dowiedziawszy się o zbliżeniu Niemców ku brzegóm Odry*. Żaden z Kronikarzy o tém nie mowi, Słowa Ditmara wyżéy cytowane: nihilque ad urbem possesam profecisse, odnoszą się do oblężenia miasta Polskiego lecz nie Kiiowa (ob Niemieckie tłomaczenie Ditmara kar: 512). Naruszewicz udzielił swóy domysł zamiast prawdziwego wypadku. „W 1017 roku (pisze on na kar: 176. w nocie): był pożar w Kiiowie, zapewne Bolesław podowczas oblegał to miasto!

Ditmar wyraźnie powiada (w końcu Xięgi VIII) że Cesarz czyli Niemcy, radzili Bolesławowi aby woiował z Rossyanami, i że Król miał 500 Węgrow, 300 Niemców, i 1000 Pieczyngów. —

(11) W *Nikon:* i wielu innych Rękopismach Nestora: „*pokorie hrad i Cerkwey mnoho, iako do sedmi sot*" Tatyszczew poprawił, i do 700 domów" — Nie tylko w *Nikon:* lecz też i w starożytnéy *Nowogr: Kron* powiedziano, że w 1017 roku założona została w Kiiowie Cerkiew Séy Zofii. Ona to podług podania Ditmara (kar: 426). była zniszczoną przez pożar w tym roku. Jarosław w 1027 roku założył nową (ob: niżey), rozszerzył Kiiow, i fundował *złotą Bramę*, o któréy *Nikon:* i *Woskr*: kroniki, przeciw podaniom Nestora, w spomnaią ieszcze w 1017 roku —

(12) Ob: Marcina Galla kar: 62. Kadłubka ks: II. kar. 648. i Długosza ks: II. kar 151. — 152. w ostatnim: Nil hoc hamo hactenus opus est, neque ut pisces comprehendemus, sed qualiter hosti occurramus curandum, ne hostis infesti et potentis, effusionem sanguinis nostri sitientis, hamo involvamur. —

Nestor mowi: *Jarosław że sowokupiw Ruś i Warahi i Słoweni* Długosz dodał i *Pieczyngów:* lecz ci podług Ditmara byli pod owczas z Bolesławem — W *Woskresen:* powiedziano, że Jarosław przybył do *Wilnie* (na Wołyń) i rozłożył oboz na brzegu R. Bóga —

W *Troick:* i wielu innych: „*Kormilec Woiewoda i menem Błud* " W naydawnieyszym *Puszkn:* oraz w *Ipatowiec:* i innych „ *imenem Budy:* w Długoszu *Budy.* Woiewoda ten ochmistrz Jarosława, mógł bydź rzeczywiscie sprzymierzencem Jaropełka, i mieć w roku 1018 lat siedemdziesiąt. Włodzimierz, co do zdrayców, nie miał praw Fryderyka W. gdy Anastazy był od niego lubionym, i zaszczyconym zaufaniem. —

(13) „*Da to i probodem treskwiu*" (w nowszych rękopismach *dzidą*) „*czerewo twoie tołstoise*" Marcin Gallus i Kadłubek, także kłotnie te opisuią. *Barbarzyniec* Ruski podług ich słów porownywa Bolesława z opasłym wieprzem, z dzikiem, który tarza się w nieczystości, i będzie rozdrażniony od psów itd. (Kadłubek Hist: Pol: ks: II. kar: 649). Król wodpowiedzi swoiéy nazywa dumnego Rossyanina dzikim osiołkiem który będzie ziedzony od zwierza. Jeżeli ja wieprzem iestem (powiada on) wiedz zatem że wieprz silny przy pomocy Boskiéy może psów rozszarpać. Jednak orężem lecz nie słowy chcę rozprawić się z tobą, " Długosz powiada to samo co Nestor. — Czytelnik przypomni podobne natrząsanie się Króla Francuzkiego, z otyłości Wilhelma woiownika. — Bitwy Homera podobnież zaczynaią się od wzaiemnych kłutni. —

Daléy: *biebo Bolesław welik i tiażek, iże na koni ne mohi siedieti; no biasze smysłen..... i wbrede w reku*" Naruszewicz mówi: iedni w bród, drudzy w pław. Ditmar pisze: że Rossyanie na próżno chcieli dać odpor, i w ucieczce swoiéy utracili mnóstwo ludzi, a Bolesław mało; że z Niemców był pod ówczas zabity Rycerz Henryk. *W Nikon:* i innych Kronikach powiedziano, że Woiewoda Błud zginął w téy nieszczęśliwéy bitwie.

(14) Ditmar powiada, ze miasto należące do brata Króla Rossyiskiego, (Włodzimierz, Brześć, albo Turow) było zdobyte szturmem, mieszkańce zaprowadzeni do niewoli. Długosz czyni uwagę że owczesne miasta Rossyiskie, zbudowane z samego drzewa bez murowanych ścian, nie mogły oprzeć się Bolesławowi (Hist: Polon: ks: II. kar: 151).

Ditmar mówi daléy, że Bolesław polecił Pieczyngom obledz Kiiów: urbis Kitana (Kiovia) de hostibus *Pedenis*, hortatu Boleslai, crebra inpugnatione invaditur; Naruszewicz czyta, ab hostibus *Polonis*.

(15) Tak pisze Ditmar, którego znaiomi, byli podowczas z Królem Polskim, i widzieli wszystko na własne oczy. Naruszewicz tego Arcybiskupa nazywa Anastazym (Hist: Nar: Pol: T. II. kar: 191). Ditmar mówi że dziewięć siostr Jarosława z iego żoną znaydowało się pod ówczas w Kiiowie.

Nestor wspomina tylko o dwóch córkach Włodzimierza. Polscy Historycy nazywaią siostrę Predysławy *Mieczysławą* czyli *Mscisławą* (Długosz Hist. Polon: T. I. kar: 154).

Polscy Historycy opowiadaią, że Bolesław wieżdżaiąc do Kiiowa, mieczem swoim na znak zwycięstwa uderzył w *złotą bramę* tego miasta (Długosz: illam in sui medio midens), że ten cudowny miecz dany był Bolesławowi od Aniołów (Bogufał kar: 25 i Kadłubek Hist. Polon: ks. II. kar: 645) i nazwany *szczerbem*, od *szczerby* zrobioney na iego ostrzu od uderzenia w bramę Kiiowską. (Marcin Gallus kar: 62. Kadłubek kar: 645. Bogufał kar: 25); że on pózniéy dochowywał się w Arsenale Krakowskim, i Królowie Polscy zawsze go używali wychodząc na woynę, (Kadłub: kar: 645). Wyborne bayki! niżéy o innych wspomniemy.

Ditmar pisze, że żona Swiatopełka została w Rossyi, gdy Xiąże ten uciekł do Polski.

(16) W *Troick* i innych rękopismach Posadnik Nowogrodzki zwany iest Konstantym. — O *kunach* ob: niżéy w Nestorze: *naczasza skot* (pieniądze) *sbiraty, ot muża po 4. kuny, od Starost po 16. hryweń, a od Boiar po 18. hryweń.* Podług wiadomości Skandynawskich wielu Norwegianów przybyło pod owczas na okrętach do Jarosława: (ob: Torf: Hist: Norveg: część III. kar. 97.) w Archang: oznaczona ich liczba 14,100.

(17) Ob: Ditm: Chron: ks. VIII. Tatyszczew powiada że zanoszono skargi na Polaków: w Kronice niema otém wzmianki, Nestor, postępek ten Swiatopełka, *nierozsądnym* nazywa. — Ditmar o siostrach Jarosława (kar: 426). quarum unam, prius desideratam, antiquus formicator Boleslaus oblita contectali sua, iniuste duxerat. Ob: także Długosza Hist: Polon: ks: II. kar: 168. *w Woskr:* rękop: i wielu innych oprócz *Puszk: Troisk: i Królewieck:* powiedziano: „*i kohda Bolesław położi sebie na łoże Predisławu sestru Jarosławliu*". Marcin Gallus naydawniéyszy Historyk Polski, zapewnia, iż żona była głównym powodem woyny, i że Jarosław niechcąc wydać siostry za Króla, uczynił go,

zaciętym swoim nieprzyiacielem. Łomonosów niesprawiedliwie tę Xięzniczkę nazywa żoną Bolesława: o iego żonach ob: Naruszewicza Hist: Na: Pol: T. II. kar: 202). Polscy Historycy Długosz, Kromer, Sarnicki, i inni, powiadaią, że Bolesław, nim wyszedł z Kiiowa, na znak panowania swoiego nad Rossyanami, stosuiąc się do przykładu Herkulesa postawił żelazne słupy w Dnieprze, wtém mieyscu, gdzie do niego wpada rzeka *Suła*. Lecz naydawnieyszy z nich Kadłubek powiada, że słup żelazny został postanowiony przez Bolesława, nie w Rossyi, lecz w Saxonii na rzece Sali, w Kiiowie zaś uderzył tylko o złotą bramę, oznaczaiąc temi dwoma pamiętnikami panowanie swoie na Zachodzie i Wschodzie (Hist: Polon: ks: II. kar: 648.) Sarnicki pisze że Król położył w Dnieprze miedziane trąby, które od biegu wody wydaią odgłos, i wysławiaią imie Bolesława. Inni, zaś (powiada on) zapewniaią, iż odgłosy te słyszeć się daią od wydrążonego mieysca znayduiącego się w skale nad rzeką (Sarnici Annal: Polon: ks: VI. kar: 1048.) Naruszewicz nie poważył się powtórzyć prawych słów swoiego rodaka (Hist: Nar: Pol: T. II. kar: 194).

(18) Marcin Gallus (kar: 62. 63.) i Kadłubek opisuią czyny w następuiącym porządku.

Jarosław słysząc o wstąpieniu Króla do Rossyi, opuszcza państwo (podług wyrażenia Kadłubka: hamum cum regno abiicit: ob: wyżey uw: 12). i niewiadomo dokąd ucieka. Bolesław zdobywa Kiiów, wynosi na tron iakiegoś swoiego krewnego, wraca na powrót do kraiu, i rozpuszcza większą część woyska. Xiąże Rossyiski ściga go, będąc od niego sto razy silniéyszym, (podług słów Marc: Galla: Hostes vero quasi centies tantum fuere), walczy na Bógu, i iest pokonany. Nieco potém wielki Xze znowu napotyka Bolesława, natrząsa się z niego, lecz iest pokonanym, i zabranym wniewolą, ze znakomitemi panami (ob: Kadłubka). Prowadzą ich do Bolesława na *smyczach* iak gończych psów, i wspaniałomyslny zwycięzca mówi: *poniżaiącém iest natrząsanie się nad tym, kogo los uniża, co im przytrafiło się, to z nami stać się może*". Jednakże (uważa dowcipny Kadłubek) niewolnikóm nie należało uskarżać się na te *smycza* albowiem i sam Xiąże Rossyiski, psami woiowników swoich nazywa (ob: wyżey uw: 13).

Długosz opisuie nawet cztery bitwy wróżnych czasach odbyte takim sposobem „Bolesław w 1008 roku pokonał Jarosława na Bógu, zdobył stolicę i woysko swoie po miastach rozłożył. Jarosław zamyslał z tego korzystać, i zbliżył się do Kiiowa, lecz znowu pokonany uciekł do Nowogrodu. Król za zdradę Swiatopełka puścił Kiiów na łup żołnierstwa, (od tego to czasu ta stolica utraciła swoią wielkość). i chciał spokoynie wrócić do oyczyzny, lecz Jaro-

sław

sław w 1009 roku dognał go na granicy z woyskiem Rossyan *Połowców*, *Pieczyngów*, Waregów"..... (tu Długosz wychwala zadziwiaiące męstwo Bolesława, który nieliczne swe woysko, osmieliwszy Demostenesowską mową, napada nieprzyiacioł... Omnia enim erant tumultus, timoris et fuga plena).... Jarosław po trzeci raz zmuszony do ucieczki, zrzuca z siebie znaki dostoyności Xiążęcey i ucieka rozstawionemi końmi, niewiadomo dokąd. w 1018 roku, rozpoczął powtorną woynę, ztarł się z Bolesławem na tym że samym nieszczęśliwym Bógu, i poraz czwarty z tąd uciekał; przyznał swą niemoc i zawarł znim traktat. Król poprzestał na bardzo umiarkowanym podatku, i zabranych w niewolę Rossyan udarował wolnością (Hist: Polon: ks: II. kar: 151. 168). Kromer, Stryikowski i inni powtórzyli baykę Długosza, wyciągniętą z powieści Nestora i starożytnych Polskich Kronikarzy, i od immaginacyi ubarwioną. Lecz opowiadanie Ditmara współczesnego Historyka, utwierdza i chronologię Nestora, i iego opowiadanie. Zresztą i Marcin Gallus, zdobycie Kiiowa odnosi do roku 1018.

Długosz i Kromer powiadaią, że Bolesław przyiął pod ówczas dane mu od Rossyan imie *Chrobrego*: (Chrobry, hoc est, acris appellationem, propter excellentem virtutem et animi magnitudinem à Russis tributam accepit) i zbudowawszy nowe miasto niedaleko rzeki Wislicy, nazwał ie *Chrobrcem*.

(19) Bitwa odbyła się w Piątek. w Kronikach Nikon: i Popa Jana dodano. „*mnozi wiernii widiachu anheła pomohaiuszcze Jarosławu*" Xiąże Szczerbatow mniemał że Brześć i Berestowo, iest iedno mieysce. Kronikarz powiada, że Bóg wysłuchawszy modły Jarosława, ukarał Swiatopełka podobnie iak drugiego Kaima: *Napade nań Boh, i rozsłabiesza hosti eho, ne możasze siedieti, i nesiachut na nosiliech.*.. *On że w nemoszczi leża, wschopiwsia hłaholiasze: o! se żenu!*"... i t. d. O iego śmierci mówi on tylko: „*isprowerże zlie żywot swoy.... est że mohiła eho w pustynie* (między Polską i Czechami) *i doseho dne, ischodit że ot neia smrad zoł*". *W Nikon:* dodano: „*i bo rozsiedszesia zemlia pożre eho*" Kromer toż samo pisze, lecz Długosz maiący u siebie naydawnieyszy rękopism Nestora (wolny ieszcze od dodatków). nie wspomina o téy okoliczności.

(20) Nowsi Kronikarze powiadaią: *toho że lieta naczat* (Jarosław) *wzyskati swiatych telies Borysa i Hleba*". Następuie tu opisanie cudów, które się przytrafiły nad zwłokami S. Hleba. Nayprzód Nestor, i rękopism starożytnego Prologu nie wspominaią otém; powtóre Jarosław wprzód ieszcze miał porę, to iest w roku 1016 lub 1017. dowiedzenia się otém, gdzie pochowani swięci Męczennicy. Ciż sami Kronikarze *Nikonow:* i inni, powiadaią, że w 1020,

roku W. Xże rozgniewał się, (Tatyszczew dodaie za *nieposłuszeństwo*) na Konstantyna, Posadnika Nowogrodzkiego syna Dobryni; osadził go w Rostowie (czyli w Muromie) na lat trzy, nakoniec kazał *zamordować*. W Kronice Nowogr. Popa Jana iest tylko wzmianka *o uwięzieniu*; lecz wiadomość ta ulega wątpliwości: niema oniey wzmianki, ani w Kronice starożytney Nestora, ani *Nowogr.* — W Kronice Cyrylewskiey XV. wieku (Synod: Bibl: N. 349. fol: 229) dodano, że wtym czasie umarł *Eliasz* syn Jarosława, osadzony przez Oyca w Nowogrodzie (ob także Kron: Popa Jana kar: 312).

(21) „*I priszedsziu emu* (Braczysławowi) *k* Sudomie *riecie, Jarosław wyide iz Kiewa i w sedmyi deń postiże i tu*: to iest, w siodmym dniu powrotu Braczysława. Rzeka *Sudoma* iest oznaczona na karcie Pań: *Ross*: sporządzoney przy Cesarskim zbiorze Rycin. Tu leżą wsi Dąbrowka, Porzecze, Sorokino itd.

Wnowszych rękopismach dodano „*Prizwa eho* (Jarosław Braczysława) *i wda emu dwa hrada Swiacz i Wibdesk i recze emu*: budiże so mnoiu odin. Jwoiewasza Braczysław z Jarosławom, wsia dni żiwota swoieho. Wibdesk iest *Witebsk*, a *Swiacz*, powinno bydź teraźnieysze miasto *Uswiacz* w Gubernii Witebskiey.

(22) Ob: Torf: Hist: Norveg: Część. III. kar: 97. Norwegscy pisarze Braczysława, *Bratysławem* nazywaią, Jarosława, *Jarysleyfem* Swiatopełka *Burzysławem*.

(23) Memor: populor. T. II. kar. 1010. Cedryn pisze, że Andronik opanował Taurydę, pomocą brata Włodzimierza, (zamiast syna) nazwiskiem *Olanga*. — Swiatopełk owczesny Xże. sławny woyną z Jarosławem niemogł pomagać Grekom.

(24) Ob: tey Historyi T. I. uw: 90, i Oriental Geography, w przedmowie kar: XXVIII. Lewit Jekuda (Lehudach) nazwał tę Xięgę *Sefer Kozry*. Mezony Bukedorf, drukował ią w Bazylei, z tłomaczeniem łacińskiem, i mowi oniey: liber multiplicis doctrinae ac multae laudis — Wczasie napadu Tatarów w XIII. wieku iuż nie widziemy żadnego sladu panowania Kozarów, nad brzegami morza Kaspiyskiego Jasowie byli podowczas panami miasta nad brzegiem Wołgi leżącego (ob: tey Historyi T. I. uw: 388).

(25) Swiatosław pokonał Kassogów zdaie się iednak nie został Panem ich kraiu (ob tey Historyi T. I. kar: 156). W Xięgach Genealogicznych powiedziano, iż Xże. Mscisław Włodzimierzowicz syn Monomacha, walczył z Redego Xięciem *ordyńskim*; zabił go, zabrał wniewolą dwoch iego synów, obrzcił ich, i nazwał iednego Jerzym, a drugiego Romanem, i za ostatniego wydał swoią córką. Niema wątpliwości, że bayka ta iest zasadzona na poiedynku Redegi

Rycerza Kassogskiego z Mscisławem, synem nie Monomacha lecz Włodzimierza Sgo

W tym czasie, w którym Mscisław prowadził woynę z Kassogami, Jarosław podług *Jpatiew: i Chlebn:* rękopismów, iezdził do Brześcia.

(26) Tatyszczew chcąc obiaśnić wypadki opowiada że Mscisław żądał od WXa nowych krain w dodatku do swoiéy dzielnicy, i otrzymał Murom, lecz nie przestał na tém. Tą wiadomością, chciał Tatyszczew utwierdzić swoie mniemanie, że Tmutarakan znaydował się w sąsiedztwie z Xem Muromskiém. —

Kozarowie powinni byli stanowić nayznacznieyszą część mieszkańców w Prowincyi Tmutarakańskiéy, gdzie mogli także pozostać potomkowie starożytnego narodu Bosforskiego, zmieszanego z Gotow Ugrów itd. ob: téy Hisoryi T. I. kar: 41 uw. 88).

Nestor po raz pierwszy wspomina tu o prowincyi Suzdalskiéy zaludnioney wprzod od Meranów t. i. Narodów Czudskich (ob. téy Historyi T. I. uw: 88.

W rękop: Nestora *w se że lieto wstasza wołswi w Suzdali, i zbiwachu staruiczad* " W *Woskr:* i innych dodano *baby — po diabolu nauczeniu i biesowaniu hłaholiasze, iako si derzat hobino* " Pod imieniem *starey czadi* rozumieią się *starzy ludzie, hobin* znaczy *obfitość* (ob: Słownik Kuteinski) Nestor nazywa tu wieszczkami, nietych którzy byli obwiniani o czary, lecz samych obwiniaiących, którzy się z odkrycia tego chwalili, zapewniaiąc, iż oni znaią taiemną przyczynę głodu, tak wielkiego, że mężowie oddawali wniewolę swe żony za wyżywienie.

(27) Około tego czasu był w Skandynawii znamienity Jarł czyli Xże Fin *slepy*, (ob: Sturlez: Hist: Reg: Sept. T. II. kar: 137 i Dalin: Gesch. des R. Schwed. T. II. kar: 9). Baer, tego Jakuma, za Jansa uważał, syna Olofa Krola Szwedzkieko, szwagra Jarosława (ob: Baera w Koment: Akad. T. IV kar: 291).

Listwen iest dziś miasteczko niedaleko Grodna. Widać wniém szczątki starożytnych warowni:

Tatyszczew mówi, że Mscisław postawił Siewierzanów we środku, Czernihowców na skrzydle; lecz i iedno i drugie imie oznaczało iednych ludzi. Czernihów leżał w Krainie Siewierzanów. Daléy ob: *Woskr. Kron:* T. I. kar: 182.

(28) To miasteczko było przeciw Kiiowa na wschodnim Brzegu Dniepru (ob: niżéy uw: 136. 183. i 204) Terazniéyszy *Oster* nażywał się także miasteczkiem *Sterskiem* i *Wstrskiem* t. i. *Osterskiem* (ob: Woskr. Kron: T. II. fol. 8. i *Chlebn:* pod rokiem 6649). Wiadome ieszcze i trzecie miasteczko leżące nad rzece *Scymie*. Tatyszczew zaś mniemał że miasteczkami nażywały się Wyszogrod i Jurjew. —

W Nestorze: *I razdelista po Dnepr Ruskuiu zemliu Jarosław pria siu storonu, a Mstisław onu* " Należy wspomnieć, że Nestor mieszkał i pisał w Kiiowie — Daléy: *i naczasta żiti mirno i w bratoliubstwie i usta* (zaprzestały) *usobica i miateż i byst tiszyna welika w zemli.* Wyraz *Usobica* dalego iest lepszym niż *Międousobie*, który u Rossyan dziś wpodobnym sensie iest używany.

(29) Kelcha Liefländ: Historia kar. 31. Jarosław nazwany na chrzcie Jerzym, dał Zakonowi Inflanskiemu swe imie. — Nestor pisze; w roku 6536 (1028) obiawiło się znamie na niebie widziane we wszystkich kraiach. Cedryn wspomiona otym komecie: on okazał się podług iego podania 31. Pazdziernika. (ob: Comètographie T. I. kar: 369). *Nikon: Kron:* mowi: „*w lieto 6537. Jarosław chodi na Jasy i wziat ich. . . . . w lieto 6538. perestawisze Nowohorodskiey Episkop Joachim, i biasze uczenik eho Efrem i zeny uczasze*" Ten nieuk sam sobie przeczy mówiąc, za Nestorem, że 6537 panował pokóy, i dodaiąc ze wtymże roku Jarosław woiował. Słowa *wział ich* dały Tatyszczewowi myśl napisania że Jassowie przeniesieni przez Wo Xcia na brzegi Rsy, czyli Rosy. — Zważaliśmy iuż że naydawnieyszy Kronikarz wcale nie wspomina o Biskupie Joachimie: w rękop: Kron: Nowogr, także ani słowa niema wzmianki o iego smierci w 1030 roku: — Efremiusz nazwany w pamiętniku czwartym Nowogrodzkim Biskupem: w niektórych rękopismach dodano że on uczył (Tatyszczew mówi języka *Greckiego*) pięć lat, a Biskupstwa nie dostąpił.

(30) Bełz, i do dziś dnia istnieie w Galicyi. W niektórych rękopismach Nestora napisano *Belze*, w innych *Betzy*, *Bzy*, a nawet *Obizy* Kronikarz powiada, że Jarosław w roku 1022 chodził do Brześcia, na granicę Polską: niewiemy po co: bydź może iż on znowu chciał woiować z Bolesławem, może też myślał zawrzeć znim przyiazne traktaty. W 1030 roku Bolesław iuż nie żył: on umarł w 1025 roku (ob Naruszewicza Hist: Nar: Pol: T. II. kar: 202). Nestor mowi o woynie domowey, nierządzie, zabiciu Magnatów, Biskupów i Kapłanów w Kraine Lachów, pośmierci Bolesława *Wielkiego* (tak go bowiem nazywa; lecz zamieszanie to przypadło iuż po śmierci Mieczysława (ob: Naruszewicza Hist: Nar: Pol: T. II. kar: 290, 291. i Długosza ks: II. kar: 193 — 194). —

O Woynie w 1032 roku wspomiona Długosz (a za nim i Kromer) iedynie stosuiąc się do Nestora, dodaiąc z swey strony, że Mieczysław utrzymał w poddaństwie, miasta przez Oyca swoiego zawoiowane. Historyk ten mówi, że Jarosław niewolnikami zaludnił okolice rzeki *Porsy*, (prope fluvium Porszy, etc.) t. i. Długosz nie rozumiał że w słowach Nestora: „*posadi po Rsi* " *po* iest spóynikiem.

Następuie zatém że na rzece Ros nie mieszkali Jassowie iak pisze Tatyszczew (ob: wyżéy uw: 29). Miasta na brzegach téy rzeki zbudowane mogły bydź, Korsuń, Bogusław, Jurjów. —

(31) Bołtyn w uwagach swoich, nad Historyą Szczerbatowa, mówi, że oprocz Xcia Połockiego, było na ówczas wielu innych XX: udzielnych w Rossyi, i że ich dzieci wnuki Swiatosława Włodymierowicza, panowały pod ówczas w ziemi Drewlańskiéy *chociaż o nich niema wzmianki w Kronikach:* Jakimże sposobem Bołtyn wiedział otém że Swiatosław miał dzieci, ktore panowały w ziemi Drewlańskiéy gdy Kronikarze o tém nie wspominaią? Zresztą Bołtyn mógłby się odwołać do Kron: Nikon: w któréy powiedziano że w roku 1002 urodził się Swiatosławowi syn Jan. W Xięgach Genealogicznych Swiatosław poczytany za bezdzietnego.

Smierć Mscisława w *Puszkin: Królewieck:* i wielu innych rękop: zgodnie z Bizantyiską chronologią oznaczona w roku 1036 — lecz w Troick: i w Nikon. w 1033 r. w Historyi zaś Tatyszczewa w 1034 roku, — Daléy: *i położisza* (Mscisława) *u Sho Spasa, iuże sam założył bie bo szdano eja pri nem wzwysze iako na koni stoiasze dosiaszczi"* to iest: człowiek siedzący na koniu nie mogł dosiągnąć ręką zebranych cegieł. — Tatyszczew dodaie, że Eustachiusz syn Mscisława, umarł w Tmutarakanie.

(32) Sturlezon opowiada, że niejakiś Wisywald, Xże Ruski, swatał sobie piękną wdowę królowę Szwedzką, Sygrydę Storradę, która rozkazała zabić go wraz z innym swoim amantem Królem Westfoldskim za tę ich śmiałość. (Hist: Reg: Sept: T. I. kar. 261). Dalin sądzi że tym Xciem był Wszewołod syn Włodzimierza, wygnany z Rossyi przez woynę domową, i bez naymnieyszego porównania Chronologii pisze że surowa Sygryda w niczém nie chciała ustąpić sławney Oldze która podówczss panowała w Rosssyi (Gesch: des R. Schw: T. I. kar. 451). Jeżeli Sygryda w 981 roku wyszła za mąż, iak on powiada, po śmierci Włodzimierza, to iest w tym czasie, w którym Wszewołod mógł przyiechać do Szwecyi, ta piękność miała pod ówczas przynaymniéy 50 lat.

(33) Ob: téy Historyi T. I. str. 485, i Sturlezona Hist: Reg: Sept. T. I. kar 517. „Ingigerda (powiada ten Kronikarz) oddała Aldeygiaburg w rządy kuzynowi swemu Jarliuszowi, (Xięciu). Ragnwaldowi — Miała z Jarosławem trzech synów Waldemara (Włodzimierza) Wisywolda (Wszewołoda) i *Golty:* t. i. *zręcznego, prędkiego.* Niewiadomo nam którego z synów Jarosława, Skandynawczykowie tém nazwiskiem mianowali, może Eliasza (ob: wyżéy uw: 26) o imieniu Anny ob: niżéy.

(34) *Toniachu* w Setomli, *inie że w iniech riekach.* Nam nie znana rzeka *Setomla.* Bołtyn mniema iż rzeka Weta poniżey Kiiowa, mogła nosić to nazwisko, lecz wyobrazić trudno aby w maleńkiey rzeczce tonąć mogło mnóstwo Pieczyngów — To nazwisko mogło bydź nadane odnodze Dniepra.

Zapewne wielu Pieczyngów uciekło ku Dunaiowi gdzie mieszkali ich towarzysze, niektórzy pozostali ieszcze między Wołgą i Dnieprem, gdzie wkrótce zaczęli panować Połowcowie.

Ob: opisanie *Złotey bramy* Konstantynopolskiey, w Diukanża: Constantinop: Christ: kar. 52 — 53. Teodozyusz W. onę zbudował, zwyciężywszy tyrana Maxima: nazwano ią tak od złotych ozdób, był na niey następuiący napis.

Haec loca Theodosius decorat post fata tyrani Aurea secula gerit, qui portam construit auro.

Jarosław nad Złotą bramą Kiiowską zbudował Cerkiew Zwiastowania *„toho dieła at wsiahda radost hradu tomu swiatym błahowieszczeniem budet* (ob: *Ipat: i Chlebn:*)

O Metropolii ob téy Historyi T. I, uw: 474. W Kronice *„prisem* (Jarosławie) *Czernorizcy, poczasza mnożitisia i monastirewie poczinachu byti.* I tak wprzód nie było ieszcze klasztorów w Rossyi? Nestor mówi niżey iż one iuż były za czasów Antoniego, który wrócił do Rossyi za Jarosława, nie zaś Włodzimierza (iak powiedziano, w niektórych nowszych Historycznych xięgach ob: niżey). Daley w *Ipat: i Chlebnik: „Wołodimer zemliu wzore Jarosław że nasieia kniżnymi słowesi serdca wiernych liudey.*

Ta okoliczność że Jarosław zbudował za razem Klasztory S. Jerzego i S. Reginy, była Tatyszczewowi powodem mniemania, że Wa Xa Ingigerda nazywała się Chrześciańskiém imieniem Reginy; zapewne: iednakże na starożytnych iey posągach dochowniących się w domu Arcybiskupim Nowogrodzkim, wyobrażono iest imie *Anny.* W rękopiśmie *Ustawy Sofiiskiey* ona także iest nazwana *Anną* pod dniem 5 Września i 4 Października. — Pogodzimy to oboie, przypuszczaiąc że żona Jarosława w świecie nazywała się Reginą, przed śmiercią zaś została mniszką i przyięła imie *Anny.* Pamiątkę iey obchodzą w Sofiyskiey Nowogrodzkiey Katedrze w dniu 10 Lutego, i 4 Października, wraz z pamiątką Włodzimierza syna Jarosława — Niewiadomo kto ustanowił pierwszą uroczystość: drugą iak powiedziano w Kronice Sofiyskiey 6947 roku, Biskup Euśmiusz w 1439 roku. Grób iey widać wewnątrz Cerkwi Sofiyskiey Nowogrodzkiey w stronie południowey, z tym napisem. *Swiataia błahowiernaia Kniahinia Anna mat So Błahowiernaho Kn: Władimira Jarosławicza, Korolewna Szwedskaia, Olawa perwaho Korola Szwedzkoho*

*doczi nazywała się w swoiey zemli Inheherda, kotoraia prezde była niewiesta Olawa Korola Norweżskaho, potom supruha Jarosława Władimirowicza, Nowhorodskao, i Kiewskaho, prestawiłasia w lieto ot S. M. 6559 ot R. Ch. 1051 położeny moszczi eia w Nowohorodskom Sofiyskom Soborie*" W Kronice Sofiyskiey dodano: *Archiepiskop Ewfimiy pozłati hrob Knżazia Władimera, wnuka welikaho Władimera, i podpisa; takoże i matery eho Anny hrob podpisa, i pokrowy położi i pamiat im ustawi tworiti Oktowria w 4 deń*" Lecz styl napisu wyżey zacytowanego, znayduiącego się na ścianie, nie iest starożytnym. — Same imiona Ingigerdy i Olawa, zaledwie były znaiome Rossyanom w XV wieku. Rok śmierci Anny oznaczony iest niezgodnie z Kronikami: Xiężna ta umarła w 6558, lecz nie w 6559 roku.

W rękopismach. „*i kniham prileża Jarosław i poczitaia ie czasto w noszczi w dnie*" Następuie pochwała nauki w którey powiedziano, że *słowa Xiąg są iakby rzeki co wśród świata płyną; i że one są uciechą w smutku:* Daley: *Jarosław że, iakoż rekochom liubim bie kniham; mnohi napisaw, położi w Swiatey Sofii Cerkwi*" Następuie zatem że sam spisywał Xięgi.

(35) Do dziś dnia Podlasie czyli *Polesie*, w którém mieszkali Jadzwingowie obfituiący w ryby zwierzynę i miód. Polscy Historycy charakter tego narodu opisuią iako dziki i niepowściągliwy. *W Nikon: i Woskr:* Kronikach dodano, że Jarosław nie mógł pokonać Jadzwingów.

Mazowszanie odpadli od Królestwa Polskiego w czasach panuiącego w niém bezkrólewia — Tu pod imieniem Litwy potrzeba rozumieć mieszkańców północno-wschodnich Prus i teraźnieyszey Litewskiey Gubernii, a mianowicie północnéy części oney: albowiem południowa należała do krainy Jadzwingów: Starożytny naród Litewski mieszkał w głębi gęstych lasów. Stryikowski historyą iego napisał; wyciągnął on ią z Kronik Polskich, poczęści z Rossyiskich, Inflanskich, Pruskich, oraz pieśni, i powieści. Mniemane starożytne wiadomości o pochodzeniu W. Xięstwa Litewskiego, są baieczne, i wyraźnie na domysłach zasadzone. Powiadaią że nieiakiś znakomity Rzymianin Palemon, za czasów, *albo* Augusta Cesarza, *albo* Nerona, *albo* Attyli, przypłynął do Litwy, oświecał dzikich tamecznych mieszkańców, i zaczął tam panować pod imieniem Monarchy. Synowie iego Bork, Spera, Kon, byli założycielami zamków albo miast Jurbusga, Kowna; Spery. Dway z nich zmarli bezpotomnie: trzeci zostawił synów Cerna, i Gimbuta, którzy w 1058 roku prowadzili woynę z Rossyanami (ob: M. Stryikowskiego Kron: Lit: roz: VII) Ile zaś wieków żył Palemon ze swoiemi dziećmi, ieżeli August, Neron, albo Attyla, zmusili go

do ucieczki z Włoch, ieżeli wnucy Palemona panowali w Litwie około połowy XI wieku? Koiałowicz, który skrócił Stryikowskiego, widząc taką chronologiczną omyłkę dodał od sześciu do dziesięciu wieków, i pisze (Hist. Litv: kar 29) że zbiegi Włoskie powinny były osieść w Litwie około 900 roku. Historya Palemona iest bayką, zasadzoną iedynie na podobieństwie niektórych wyrażów Litewskich z Łacińskiemi. Następuie zatém że i w Rossyi starożytnéy szukać należy osadników Rzymskich, albowiem ięzyk nasz iest także do Łacińskiego podobny? W Kronice Kwedlinburgskiéy iest wzmianka o Litwie pod 1009 rokiem: in confinio Russiae et Lituae etc. (Leybnitza wyd: kar. 287). Z innych Kronikarzy żaden przed Nestorem o tym narodzie nie wspomina.

W Kronice *Nowogr:* Popa Jana, i *Nikon:* dodano, że Włodzimierz albo Jarosław w roku woyny Litewskiey (1044) na wiosnę, założyli Nowogrod albo tameczną fortecę? może tu iest mowa o Litewskim Nowogrodku? — W Nestorze tak są oznaczone lata wypadków: w 1038 woyna z Jadzwingami; w 1040 z Litwą; w 1041 na łodziach poszedł Jarosław na Mazowsze, w 1042 Włodzimierz chodził na Jamów. Nestor łączy ten naród do lennikow Rossyi (kar. 10) t. i. Nowogrodzanie od niepamiętnych czasów chodzili do Finlandyi wybierać podatki, tub ten kray niszczyć.

(36) Ob: Memor: T. II kar. 1010 — 1016. — Tak Bizantyiscy Kronikarze mówią o przyczynie woyny: z nich wyięliśmy wszystkie okoliczności, których w naszym Kronikarzu nie ma. — Słusznie oni śmierć Mścisława odnoszą do 1036 roku, lecz się mylą, mówiąc w tymże czasie o śmierci Jarosława, i wstąpieniu na tron Izasława. Imiona tych Xt tak są napisane w Cedrynie: *Noniflawos, Eroflawos Zmisflawos,* (Mem: Populor: T. II. kar. 1011) — W ówczas według fałszywego podania Historyków Bizantyiskich panował w Rossyi Włodzimierz, człowiek niespokoyny i niepohamowany, który chcąc odmścić Grekom, wezwał posiłkowe woysko *z północnych wysp Oceanu,* 100,000 woiowników wsadził na statki.

(37) Memor: Popul: T. II: kar. 1014 Funt Bizantyiski liczył 72 zołotników. Grecy słusznie żądanie to nierozsądném nazywaią.

(38) W rękop: *i wzia Kniazia w korabl Iwan Tworimiricz, i Woiewody Jarosławlia* — W nowszych Kronikach powiedziano, że Rossyanie przyszedłszy nad brzegi Dunaiu mówili Xu „Zostańmy tu na polu" Waregowie zaś, „Póydźmy do Konstantynopola" że Włodzimierz dopełnił życzenia Waregów; że Grecy zobaczywszy ich zaczęli zanurzać w morze zwłoki swiętych, że natychmiast zaczęła się burza i Waregowie poszli w rozsypkę. — *W Kron: Ni-*

*Nikon:* „*i stasza na berezie nazi i chotiasza poyti w Ruś i ne ide s nimi ni kto że ot drużyny Kniażey — Wyszata że recze: neydu k Jarosławu — wyide iz korablia, i recze Wyszata — az idu s nimi*" To iest sprzecznością woysko chciało iść do Rossyi; zatém do Jarosława. Szczerbatów zaś zrobił Wiszatę buntownikiem.

Bizantyiczykowie piszą o 24 galerach, Nestor o 14 łodziach, rozbitych przez Włodzimierza.

(39) Ob: w Banduri (T. I. kar. 18), bezimiennego opisuiącego starożytności Konstantynopola, żyiącego około 1100 roku, Oraz Memor: Populor: T. II kar. 1038, i Gibbona Hist: of the Decl: roz: LV. uw: 66. — Ta miedziana Statua, przywieziona z Antyochii, wyobrażała Jezusa Nawina czyli Belerofona (an odd dilemma! mówi Gibbon), zwycięzcę baieczney Chimery. Francuzi opanowawszy Konstantynopol na początku XIII wieku, spalili ią.

(40) Wiadomość ta znayduie się w Marcinie Gallu, Bogufale i nowszych Historykach Polskich. Naruszewicz o prawdziwości iey powątpiewa. (Hist: Nar: Pol: T. II. kar. 264, 288). Powiadaią, że niby Papież, uwolnił Kazimierza z Klasztoru pod następuiącemi warunkami. 1) aby Polacy przysyłali corocznie do Rzymu pewną summę pieniężną, na oliwę szczególney lampy w Kościele Sgo Piotra. 2) żeby podgalali sobie głowy iak zakonnicy owocześni; i 3) aby szlachta, w większe święta nosiła na szyi stuły, iak kapłani i dyakonowie (ob: Długosza Hist Polon: T. I. kar. 211, i Kromera kar. 50).

Nestor o małżeństwie Kazimierza mówi w opisaniu 1043 roku. Marcin Gallus prawie współczesny Nestora, mianuie żonę Kazimierza Rossyanką, lecz iedynie *z szlacheckiego stanu* (nobilem de Russia), Bogufał zaś córką *Romana Odonowicza* Xięcia Rossyiskiego. Kronikarz Saski (Annalista Saxo), oyca iey nie wymienia, mówiąc prosto, eduxitque (Kazimierz) uxorem Regis Russiae filiam. Długosz i Kromer powziąwszy o niey wiadomośc z Nestora, dodaią, iż ona była córką Anny Królewny Greckiey. Anna umarła w 1011 roku: następuie zatém że żona Kazimierza w 1043 roku niemogła mieć mniey nad lat 32 — Nestor i autor życia Moyseia Ugryna: wspominaią tylko o dwóch córkach Włodzimierza, przez Bolesława w niewolę zabranych: t. i. o Predysławie i drugiey bezimienney. Czy one wróciły? i czy ta Maria była niewolnicą? nie wiemy — O bogactwie małżonki piszą nie tylko Długosz (Hist: Polon: T. I. kar. 218) lecz i Marcin Gallus: cum magnis divitis (kar. 70).

O niewolnikach Rossyiskich podówczas na wolność puszczonych powiedziano w Nestorze, oraz *Woskr: i Nikon:* Kronikach. (w których Bolesław niesłusznie nazwany iest

oycem Kazimierza), lecz w rękop: „*i wdast Kazimir zawieno ludiy 800.*"

O wielkoludzie Masławie ob: w Długoszu Hist: Polon: T. I. kar. 220. Długosz fałszywie pisze, iż Mazowsze tak iest nazwane od imienia *Masława* (ob: Naruszewicz Hist: Nar: Pol: T. II. kar. 328). Historyk ten, oraz Kromer, powiadaią, że Jarosław iedynie dopomagał Kazimierzowi. Oto słowa naszego Kronikarza: „*Jarosław ide na Mazowszani i Kniazia ich ubi Moysława, i pokori ia Kazimiru.*"

(41) Ob: Historyą Haralda w Sturlez: Hist: Reg: Sept: T. II. kar. 54. Cesarzewna Grecka Zoja, pałaiąca ku niemu namiętną miłością, niechciała go puścić, lecz on pomocą swoiey drużyny Waregskiey, potaiemnie uszedł do Jarosława — Że Harald był nie tylko Bohatyrem lecz i poetą, zatém w 10 pieśniach o podróży swoiéy, wspominał w każdey z nich o ukochaney córce Jarosława *np.* „Widzieliśmy brzegi Sycylii, i płynąc szybkiemi okręty, szukali sławy, dla tego, że dzieła waleczności żołnierskiey są lepsze niż nieczynność, dla tego, żeby pozyskać miłość piękności Ruskiey" — Mallet przełożył na język francuzki następuiącą pieśń Haralda.

„Lekkie statki nasze otoczyły Sycylią. — O czasy świetney sławy! Ciemny okręt móy, obciążony nawałem ludzi, kraiał w swym biegu bałwany. Myśląc iedynie o woynie i bitwach, nie szukałem innego szczęścia; lecz piękność Ruska mną pogardza!

„W młodości moiéy walczyłem z narodami Dronthaymów — Liczba nieprzyiaciół była wielka, krew płynęła strumieniem. Młody król tego narodu padł z ręki moiéy, lecz piękność Ruska mną pogardza!

„Pewnego razu było nas szesnastu towarzyszów na okręcie, zaszumiały burze: wzburzyło się morze, i ładowany okręt woda napełniła — wyczerpaliśmy ią i to nas ocaliło. Miałem nadzieię zostać szczęśliwym, lecz piękność Ruska mną pogardza!

„Cóż mi niedostaie? potykam się mężnie, siedzę mocno na koniu, pływam lekko, ślizgam się po lodzie, zręcznie rzucam dzidę, umiem kierować wiosłem, lecz piękność Ruska mną pogardza!

„Czyliż to nie słyszała ona, iakie męstwo okazałem w krainie południowéy, w iak okropnéy bitwie otrzymałem zwycięztwo i iakie pamiątki méy sławy tam pozostały,? lecz piękność Ruska mną pogardza!

„Zrodzony w górnéy Norwegii, w któréy mieszkańce tak zręcznie strzelaią z łuków, wolałem raczéy pływać w okrętach, strasznych osadników, pomiędzy skałami morskiemi, byłem wśrod niezmierzoney przestrzeni oceanu, za gra-

nicami krain mieszkalnych. Lecz piękność Ruska mną pogardza. —

Elżbieta *nie pogardzała nim*: lecz on stosował się do zwyczaiu ówczesnych tkliwych Rycerzy, zawsze uskarżaiących się na mniemane okrucieństwo swoich kochanek. Podług Chronologii Dalina, Harald ożenił się z Elżbietą w 1045 roku (ob: Gesch. des R. Schw. T. II. kar. 7) Ona w krótce umarła, zostawiwszy dwie córki: Ingigerdę i Maryą (Sturlez: Hist. Reg. Sept. T. II. kar. 94), pierwsza z nich wyszła za Filipa króla Szwedzkiego. Waleczny zięć Jarosława położył swą głowę w Anglii walcząc z królem Haraldem Godwissonem w 1066 roku.

(42) P. Lewek, w swoiém Memoire sur les ancienes rélations de la France avec la Russie (*Memoires de l'Institut National*, T. II.) powiada co następuie „Henryk wiedział o tém ile kosztowało iego oyca Roberta, małżeństwo z Bertą kuzynką iego w czwartém pokoleniu. Papież wyklął Roberta; tegoż samego losu miał doznać każdy Monarcha któryby się odważył połączyć związkiem małżeńskim, choćby z naydalszą kuzynką, w piątém lub szóstém pokoleniu, Henryk zaś był kuzynem prawie wszystkich Monarchów Europeyskich. Po stracie swéy pierwszéy żony, córki Cesarza Konrada, ożenił się z Anną Xiężniczką Rossyiską. Bydź może że Papież sam dla nabycia stosunków z Rossyą żądał tego związku." i t. d.

Acta Sanctor, w życiu Konstantyna Filozofa, czyli Cyrylego, w Szlec: Nestor T. III. kar. 232. Anno incarnati verbi 1048, quando Henricus Rex Francorum misit in Rabustiano (Rossyą) Datalaunensem Episcopum Rogerum pro filia Regis illius terrae, Anna nomine, quam debebat ducere uxorem, deprecatus est Odalricus, praepositus S. Mariae Remensis Ecclesiae, eundem Episcopum, quantenus inquirere dignaretur, utrum in illis partibus esset Cercona (Cherson) ubi S. Clemens requiescere legitur ... Quod et fecit nam a Rege illius terrae, scilicet Jaroslavo hoc didicit etc.

Ob: także Rerum Gallicarum et Francicarum scriptores T. XI. kar. 157, 161, 197, 219, 247, 319, 355, 409, 411, 443, 499, 565, 564, 565, 653. Kronikarze Francuzcy nie są zgodni w oznaczeniu lat zaślubienia Henryka: inni odnoszą ie do 1044 roku, inni do 1051, i powiadaią, że po małżonkę ieździł Walteryusz czyli Gotié (Gautier) Biskup Meldenski, z innemi panami. Wypiszemy tu mieysca ciekawsze. Misit Rex Walterium, Eppiscopum Meldensem, et Waseelinum de Chalinaco cum aliis ad quemdam Regem in infinibus Greciae, qui vocabatur Geriselo, de terra Russiae, ut filiam eius sibi nuptum dant, quod ille gratanter accepit eamquae cum multis donis in Franciam misit, ut ex Clario monacho discimus.... Rex duxit uxorem Scythicam et

Russam.... Bertradam (zamiast Anny) Julii Claudii Regis Russiae filiam.... A. 1052 Filippus natus est Regis filius ex Anna, filia Georgii Regis Slavorum..... Li Roi Henriz prist à fame Annte, la fille au Roi Ruffin cele dame pensoit plus aux choses à venir que au choses presentes, ce est à dire, qu'elle pensoit plus à Dieu qu'aux chosses du siecle, dont il avint qu'ele fist estorer, à Senlix une yglise en l'enor S Vincent.... Gerwazyusz Arcybiskup Reymski, w 1062 roku pisał do Papieża Alexandra: Regnum noster non mediocriter conturbatum est: Regina enim nostra Comiti Radulpho (de-Krepi) nupsit, quod factum Rex noster quam maxime dolet. Dla połączenia się tém małżeństwem Rudolf de Krepi, opuścił swą pierwszą żonę. Gerwazyusz mówi otém: de uxore vero Comitis Radulphi, quae vestrae conquesta est paternitati, se a viro injuriâ esse dimissam id vobis notum esse volumus i t. d. Papież Mikołay II. (w 1059 r.) w łaskawém piśmie swoiém do Anny, gloriosae Reginæ, chwali iéy pobożność i dobroczynność, radzi iéy doświadczać w Królu gorliwości ku szczęściu państwa i kościoła, wychowywać synów w czystości obyczaiów i t. d.

Jezuita Menetrie zapewniał, iż on znalazł we Francyi grób Królowéy Anny, w Opactwie Willers niedaleko Ferte-Ale (en l'Abbaye de Villiers, près de la Ferté-Alais, en Jatinois) z napisem: hic jacet domina Agnes, uxor quondam Henrici Regis (ob: Journal de Savans, 22 Czerwca 1682 roku); lecz Oyciec Menterie, dodał z swéy strony wyraz *Regis* ażedy Annę wdowę iakiegoś Henryka w Królowę Francuzką zamienił.

W Kronice Lamberta Asszaffenburgskiego, pod rokiem 1043 znayduie się następuiąca wiadomość: Rex (Henricus). Incarnationem Domini, Goslarie celebravit... Ibi inter diversarum provinciarum Legatos, Legati *Ruscórum* tristes redierunt, quia de filia Regis sui, quam Regi Henrico nupturam speraverunt, certum repudium reportabant. Zapewne Jarosław ofiarował królowi Niemieckiemu rękę téy samey córki, która późniéy wyszła za króla Francuzkiego.

(43) Ob: Mémoire Lewek i Récueil des Historiens de France) T. XI. kar: 433 i 564.

(44) Turocz. Chron: Hung: Roz: XLII. kar: 108, i praja Annal: Reg: Hungariae, ks: I. kar: 54. Pray mówi: (*Dissert:* VII in *ann: vet*): erat haec Nastasia, Jaroslai Wladimerovichii filia, à nostris deinde Agmunda dicta, ob: téy Historyi T. I. uw: 302. W Dyplomacie Géyzy, II. pisanym w 1058 roku, iest wzmianka o Xiążęciu Damasławie, ktory żył za Andrzeia I. Pray tego Damasława poczytuie za Rossyanina; niby tego który miał przyiechać z Agmundą czyli Anastazyą (Dissert: VII in an: vet. kar: 130).

(45) Saxo Gram: *Hist:* Dan. ks. XI. kar: 207. Cuius (Haralda) filii duo confestim, (po bitwie pod Gastyn) in Daniam cum sorore migrarunt, quos Sveno paterni eorum, mariti oblitus puellamque Ruterzorum Regi *Waldemaro* qui et ipse *Jarislavus* a suis est apellatus nuptum dedit. w Torfeusza Hist: Norveg: T. III. kar. 377, Regis Haraldi Godvini filia, nomine Gyda, nupsit Valdemaro, Russiae Regi, *filio* Jarisleifi ex Ingigerde Sueciae Regis Olafi, cognomento Sveonis filia, zobaczemy pożniéy że mężem Gidy, był istotnie Włodzimierz, i Wielki Xiąże (Rex) Rossyiski, lecz nie *syn* ale *wnuk* Jarosława. Włodzimierz Jarosławicz wedle naszych Kronik, ożeniony niewiadomo z kiém, miał synów: Rosisława i Jaropełka, iak wykazano w księgach Genealogicznych. Czyliż mógł ten Włodzimierz zmarły za życia Oyca, ożenić się z Córką Haralda, gdy Harald sam ożenił się w 1055 roku (ob. Angiel: His. Humego, w opisaniu tego roku), i gdy Gida wyiechała z Anglii w lat 14 po śmierci mniemanego swoiego męża.

Nestor pisze, że Włodzimierz w 1045. roku założył Cerkiew Stey Zofii w Nowogrodzie, a w roku 1052, umarł, i w niéy pochowany został, lecz w rękop: Kron: Nowogr: dodano, że w 1045 roku po iutrzni ogodzinie 3ey w *Sobotę* dnia 15. Marca (chiba 16?) spaliła się Cerkiew Stey Zofii, i wtymże roku Włodzimierz nową założył; następuie zatém że przed murowaną była drewniana, w Kron. Nowogr. Popa Jana, powiedziano, że Włodzimierz zaczął budować Cerkiew murowaną w 1045 roku, drewniana żaś dębowa, spaliła się w 1049 roku, w *Sobotę* dnia 4. Marca (ten dzień rzeczywiście podowczas przypadał w Sobotę: i ta ostatnia stała na końcu ulicy Biskupiéy nad brzegiem Wołchowa, (gdzie nieiakiś Sołko w 1167 roku założył murowaną Cerkiew Borysa i Hleba): słynęła z ozdób wewnętrznych, i *trzynastu kopuł*. W niektórych Historycznych rękopismach, znayduie się następuiąca okoliczność. „Drewniana Cerkiew S. Zofii erygowaną była przez Biskupa Joachima; murowaną, budowali przez lat sześć, nabożeństwo zaś odprawiano w kaplicy Joachima i Anny, w któréy leży ciało pierwszego Biskupa Joachima. Malarze wezwani z Konstantynopola, chcieli odmalować obraz Chrystusa Zbawiciela z ręką *błogosławiącą*, lecz ręka ta cudownym sposobem skurczyła się. Malarze poprawili, lecz znowu stało się toż samo: i wczwartym dniu usłyszeli głos, *nie maluycie z ręką* błogosławiącą, *albowiem w niéy trzymam wielki Nowogród, i gdy otworze palec zgubę mu zapowiem.*"

Włodzimierz Jarosławicz urodził się w 1020 roku, następuie zatém że tylko żył lat 32. — On umarł dnia 4. Października podług staro żytnéy Nowogrodzkiéy Kroniki: trumna iego stoi w Cerkwi Stey Zofii niedaleko ołtarza, w

Nagrobku na scianie oznaczone są lata wieku, i czyny tego Xięcia, wyprawa na Jam i na Greków. Arcybiskup Ewfimiusz w 1439 roku postanowił uroczystość poświęconą iego pamięci, w Katedrze Nowogrodzkiéy (ob wyżéy uw. 34). Teraźniéysze groby Włodzimierza i żony Jarosława drewniane, nie są z czasów starożytnych; starożytne może okładane srebrem zabrane napoczątku XVII wieku, zapewne, przez Szwedzkiego Jenerała Jabóba de la-Gardi, który z Cerkwi Nowogrodzkiéy wszystkie kosztowne rzeczy zabierał.

(46) Izasław urodził się w 1025 roku, Swiatosław w 1027, Wszewołod w 1030, Wiaczesław podług rękop. Troick. i Nikon w 1033, podług Królewieck. Puszkin. i innych w 1036, t. i. w roku smierci Mscisława. Tatyszczew mowi, że Wiaczysław urodził się w 1034 roku, Igor zaś w 1036. Lata ostatniego nie są oznaczone w Kronikach. Tenże Historyk dodaie, że w 1032 roku Bog dał Jarosławowi córkę.

W Kron: Woskr. i wielu innych: *sey że Kazimir dast sestru swoim za Izasława, Syna Jarosława.* W starożytnym rękop. Legendy, (Synod Bibl. N 163), żona Izasława nazwana tylko *Polką*, w drukowanym zaś (ob. życie Moyseia Ugryna) córką Bolesława *Chrobrego.* Bolesław miał trzy córki, z których iedna była mniszką, druga za Margrabią Mislanskim, trzecia za Swiatopełkiem (ob. Naruszewicza Hist. Nar. Pol. T. II. kar. 202.) w Kronikach Polskich iest tylko wzmianka o iedney corce Mieczysława wydaney za Xięcia Węgierskiego (ob. Narusz. T. II. kar. 218 i 249), Żona Jarosława umarła w 1107 roku, (ob. Ipat. Chlebn: i Woskr. Kron.)

(47) Ewdokia (Jadwiga) Teodora, i Zoja, były córkami Konstantyna, brata żony Włodzimierza S.— Jadwiga została mniszką, druga umarła Panną i wpodeszłym wieku. Zoja, z żadnego męża nie miała dzieci, (ob. Diukan. Famil. August. Byzant: kar. 144 — 145, i Tłom. Ros: Cedryna; fol. 172 i nast)

(48) Historia Archiepiscoporum Bremensium, w Lindenbr. wydaniu kar. 89. Jda, nobilis foemina de Svevia nata, fuerat filia fratris Imperatoris Henrici III. filia quoque sororis Leonis Papae, qui et Bruno. Haec nupsit Lipoldo, filio Dominæ Glismodis, et peperit *Odam* sanctimonialem de Rinhelen, quam postea claustro absoloit. . . . et tradidit Regi Ruzziæ, qui peperit *filium Warteslau;* sed Rege mortuo Oda infinitam pecuniam in opportunis locis sepeliri fecit, et in Saxoniam rediit *cum filio*, et parte pecuniæ, et sepultores occidi fecit. . . . Warteslav autem revocatus in Ruziam, pro patre regnavit, et ante obitum suum recuperavit pecuniam, quam mater absconderat. "Toż samo opowiada i Albert Sztadski, w swoiéy Kronice podobnie iak ten

nie wymieniaiąc nazwiska męża Ody. Z naszych samych Kronik nie znamy żadnego Xięcia *Wratysława*. P. Traier w rozprawie swoiéy Abstammung Russ. Kays. Hauses und Braurech weyg-Lüneburg. Herzage von eiver Deutsch. Staumen-Multer, dowodził, że Oda była za Wszewołodem, i że Wratysławem iest Włodzimierz Monomach; lecz matka Włodzimierza, Greczynka, podług Nestora umarła za życia męża. Daleko pewniéy, że Niemieccy Kronikarze zamienili *Wiaczesława* (Borysa) na Wartesława. O Kunegundzie mówi tak zwany Saxoński Kronikarz (Annalista Saxo w Ekkard: Corp: Hist: med aevi T. I. kar. 493) Cunigunda nupsit Regi Ruzorum, genuitque filiam, quam nobilis quidam de Thuringra, Gauterus nomine, accepit genuitque ex illa Sizonem Comitem. . . . Winném miéyscu (kar: 599) Habuit idem Cono comes uxorem, nomine Cunigundam, filiam Otonis Marchionis de Orlagemunde. Haec primum nupserat Regi de Ruzia, quo defuncto, reversa in Patriam, nupsit huic Cononi. P. Renik uważa Swiatosława, za męża Kunegundy, (ob: Verzuch einer zawerlecissigen Nachricht von dem ersten Gemahle der Gr. Kunigunde) lecz Swiatosław umarł wpięćdziesiątym roku, żona iego nie mogła bydź młodą wdową, chiba należałoby przypuscić że była drugą żoną iego. Wiaczesław umarł mając lat 24. (ob. wyżey uw. 46) Igor także w młodości: pierwszy zostawił tylko iednego syna, drugi zaś dwóch (ob. niżéy). —

(49) W roku śmierci Mieczysława Nestor mówi tylko „*Episkopu postawi Zydźatu*" w Kron: Nowogrodz: Popa Jana, i winnych nazywa się on Łukaszem. — W *Nikon*: powiedziano że Jarosław z powodu woyny z Grekami wybrał Metroprolitę bez zezwolenia Patryarchy Konstantynopolitańskiego, lecz to tylko iest próżnym domysłem. Nestor mówi że Rossyanie we trzy lata zawarli pokóy z Grecyą następnie w 1051 roku, oni iuż nie woiowali. — Wrękopismach katalogów naszych oznaczeni są wszystcy Metropolici i Biskupi Rosyiscy, czas ich życia, i Pasterstwa, lecz katalogi te są dziełem czasów nowszych, zepsute grubemi omyłkami Historycznemi, i nawzaiem ze sobą niezgodne: one są wybrane z Kronik bez żadnéy krytyki.

(50) „*Aszcze li budete nenawidno zinuszcze, w rasprach i kotorajuszczesia, to pohibnete sami i wołost otec swoich i died swoich pohubyte; iaże nalezosza trudom swoim i potom.*

Ani w Krolewieck: ani W Puszkin: rękop. niema tu wzmianki o Igorze piątym synie Jarosława, w Troick: iuż inną ręką dodano na dole; „*a Ihoriu Wołodimer.*" Nowsi Kronikarze włączyli imie tego Xięcia, widząc że on panował w Włodzimierzu. Lecz miasto Włodzimierz, należało z początku do Prowincyi Wielkiego Xięcia, i było

oddane Igorowi iuż od brata starszego, iako prawem udzielném do Kiiowa należące. Dla tego po śmierci Wiaczesława bracia przenieśli Jgora do Smoleńska, osobnéy dzielnicy. W iedney Kronice XV. wieku (Synod Bibl. N 349 fol. 227) i w Kron. Nowogr. Popa Jana (kar. 311) powiedziano, że Izasław wziął sobie Nowogrod i Kiiów z miastami do niego należącemi, Swiatosław Czernichów i *całą krainę wschodnią*, do Muromy; Wszewołod zaś Pereiasław, Rostów, Suzdal, Białe Jezioro, i Powołoże t. i. krainy na brzegach Wołgi). Tak wrzeczy saméy prowincye między nich rozdzielone były. — W niektórych rękopismach (Synod Bibl. N. 354. fol: 257) ieden syn Jarosława nazwany iest Romanem, drugi Jerzym (zapewne Igor), trzeci Andrzeiem, mniemam Wszewołod który zbudował w Kiiowie Cerkiew Sgo Andrzeia (ob: niżéy)

W Kronice powiedziano że Jarosław umarł maiąc lat 76, w roku 6562. w pierwszą sobotę postu w dzień Sgo Teodora: następnie w dniu 19. Lutego (lecz nie 20 iak dodano w innych rękopismach albowiem Wielkanoc przypadała pod owczas w dniu 3. Kwietnia) i w roku 1054 podług nowszéy rachuby od Stycznia, podług dawnéy zaś w 6561. albowiem Nestor zaczyna rok od *Marca*, lecz nie od *Września*: I oto są dowody. Izasław podług Kronikarza (ob. niżéy) uciekł z Kiiowa 15 Września w 6576 roku, powrócił zaś do stolicy w 7 miesięcy, (i dni 16) dnia 2. Maia 6577 roku, co wypadłoby nie w dwoch lecz wiednym roku, ieżeli by ten zaczynał się od *Września*. Oleg w *Lutym* woiował z Mscisławem, i Kronikarz mowi; „*se że byst izchodiaszczu lieta 6601 Indykta 4 na poły*" (w połowie) następuie zatém że Jndykt rachował się pod owczas w Rosyi podobnie iak w Grecyi, od Września, a rok od Marca. — w 6615 roku dnia 12 Sierpnia nieprzyiaciel pobity, a potém w Styczniu *tegoż Roku*, umarła matka Swiatopełka, w 6617 roku dnia 10 Lipca umarła Ewparaskia (Praxeda), i w tym że roku dnia 2 Grudnia, Dymitr Iworowicz zdobył wieże Połowieckie; w 6618 roku na wiosnę, Swiatopełk i Włodzimierz chodzili do Woini, i w tym że roku dnia 11 Lutego, ziawił się ognisy słup nad klasztorem Peczerskim; w 6621 roku umarł Dawid w dniu 25 Maia, i w tymże roku umarła Janka dnia 3 Listopada, następnie nowy rok nie zaczynał się od Września.

Jeżeli Jarosław w roku 1054, miał lat 73, zatém Włodzimierz ożenił się z Rognedą przed 980 rokiem.

Kronikarz powiada że za czasów smierci Oyca, Izasław był w Nowogrodzie, Swiatosław zaś w Włodzimierzu.

Wrękopismach. *Wszewołod że spriata tieło otca swoiecho; i złoższe na sani wezosza i Kyewu, Popowe poiuszcze obycznyia piesni.*

(51) Ten pamiętnik, wysokości 2 arszyny, długości $3\frac{1}{2}$, szerokości 19 calów, zrobiony był z białego zielonkowatego marmuru, i znayduie się w kaplicy z lewéy strony ołtarza. Połowa pomniku skryta iest w ścianie. Na kamieniu są wyrznięte krzyże z literami IC. XC. oraz głowy ptaków, drzewa kwiaty i t d

(52) Ob: w rękop: Kron: Nowogr: kar. 112 w którym powiedziano: „(Xiąże Michał) *cielowa krest na wsey woli Nowohorodskoy, i na wsiech hramotach Jarosławliech,* (ob: tey Historyi T. III. nota 5.)

W rękop: Kron: Nowogr: kar 80, *Mstisław że szwa Wiecze na Jarosławlie dworie:* ten pałac był w stronie targowéy w Nowogrodzie, za mostem od Katedry Sofiiskiéy. W niektórych Kronikach dodano: „*bliz rieki Wołchowa, idieże nynie Nikołaia cudotworca Cerkow; i do nynie zowetsia* Jarosławlie dworiszcze"

(53) W roku 1044 — W Kron: Nikon: powiedziano że Jarosław złożył ich kości w Cerkwi Włodzimierskiéy NPanny, lecz starożytny Kronikarz mówi tu Kiiowskiéy.

(54) W Kron: Nikon: i w rękop: Nowogrodzkich „*i s obraw ot Starost i ot Preswiterow dietey 300, i powele uczili kniham.*"

(55) Kromer kar. 45. Ex Polonia agrestes complures ad Porsam (zamiast Ros) amnem non procul, à Kiiowia collocantur (Jarosław i Mieczysław) ut agros, absidua bella cultoribus exinanitos, colerent.

(56) S. Jerzy przedstawiony z wieńcem na głowie, na plecach płaszcz z pod którego widać część broni, w lewéy ręce tarcza, w prawéy dzida, z napisem ὁ Γεωργιος. głoski maią podobieństwo Greckich XI wieku na odwrotnéy stronie w około × *Jarosławle serebro.* W środku napisu znak podobny do tróyzębu, na boku stoią trzy litery M. A. J. Mniemam że litery te są Greckie, lecz nie Ruskie, że trzecia iest N. i że one znaczą Μεγαλω Αρχωντος νόμισμα t. i. *moneta Wielkiego Xięcia.* Bizantyiczykowie rzeczywiście Xiążąt naszych nazywali *Archontami.* (Memor: Populor: T. II kar. 976). Bydź może iż Jarosław pierwszy chciał mieć własne srebne pieniądze w Rossyi, i kazał Artyście Bizantyiskiemu zrobić w Kiiowie kilka monet na próbę. Ta kosztowność znayduie się w gabinecie Hr: A. J. Mussin Puszkina: Widziałem ieszcze dwie bez naymniéyszéy watpliwości starożytne monety, lub medale, złote i srebrne, z wyobrażeniem Xa Włodzimierza, i podpisem X. Włodzimierz na stole (tronie) swoim, lecz niewiemy który, czy Sty? czy Monomach? czy Włodymirko Halicki? Te monety są własnością iednego Obywatela w Małorossyi.

(57) Ob: Nowogr: Kron: T. I. kar. 142. i Stepen: ku: T. I. kar. 224. Tam powiedziano, że w roku 1051

przyiechało z Grecyi do Kiiowa trzech śpiewaków z familiami swemi. Nazwisko *Demestwenne*, iest zepsute greckie i pochodzi od wyrazów Λομέσιικος, qui curat, et recte canatur (mówi Diukanż) cantum imponit seu inchoat.

(58) Ob: Sturlez: Hist: Reg: Sept: T. I. kar. 745, i nast: Ten Kronikarz opowiada, że Jarosław chciał wydać Olofowi krainę Bolgaryą, w którey mieszkali bałwochwalcy, (może prowincyę sąsiedzką z Kazańską Bolgaryą: albowiem narod Bolgarski nie zależał od Rossyi). Oddany iedynie świątobliwości, Olof, myślał tylko o zbawieniu duszy swoiéy, leczył chorych, i dokazywał cuda, (kar. 748 i 749) lecz na nieszczęście zobaczywszy we śnie cień Olofa Trigwasona, która na nowo podała mu nadzieię zostania Królem Norwegskim, postanowił wbrew radzie Jarosława, i żony swoiéy Ingigerdy, powrócić do Oyczyzny, w którey położył swą głowę na placu bitwy w 1036 roku. Syn iego Magnus mieszkał w Rossyi do 1033 roku.

(59) Wielu Kronikarzy mówi, że Król Szwedzki wysłał nieszczęśliwych Xiążąt Angielskich, Edwina czyli Edmunda, do Króla Węgierskiego Salomona, lecz Salomona ieszcze pod owczas nie było na świecie, (ob. Praia Annal. Reg. Hung. ks. I kar. 28). Nawet i sławny Historyk Hume powtorzył słowa nieuków. Dalin zgadywał że Mnisi, Kronikarze, zamiast Holmhardia położyli Hungarya (Gesch. Schw. T. I. kar. 475). Zdaie się on nie wiedział otém, że Adam Bremeński prawie współczesny Historyk, wyraźnie tak pisze. filii ejus (Edmunda) in *Ruzziame* exilio, sunt damnati, (w Lindenbrug. wyd. kar. 26). Zresztą bydź może iż Xta Angielscy wyiechali pożniéy z Rossyi do Węgier, (ob. Praia Annal: Reg: ks. I. kar. 28) — Xta Węgierscy Andrzéy i Lewanta, synowie Ładysława *Pleszywego* i nieiakieyś bezimiennéy Rossyanki, (Turoc: Chron: Hung kar 108, wyd: Szwandt): przez długi czas w naszéy oyczyznie mieszkali; w niéy Andrzéy dowiedział się o tem że Węgrzy wybrali go na Króla. (ob: Praia Annal: Reg: Hung: ks. I. kar. 50).

(60) Ob: w Kiiowskiéy Legendzie, *Powieść o Cerkwi Peczerskiey*. Simon podług téy wiadomości syn Xa Afrykana, był wygnany z oyczyzny przez stryia swego Jakuna *ślepego* i przyprowadził ze sobą do Rossyi około 5,000 Waregów, oraz kilku kapłanów łacińskich. W Kronikach Skandynawskich niema ani słowa o Xu Afrykanie.

(61) Ob: o Permiakach i Samoiedach w druk: Nest: kar. 10. 145, 146, i niżey uw: 64. Następuie zatém, że Szlecer (Nord: Gesch: kar. 292) i inni nie sprawiedliwie mówią, iż Rossyanie poznali Samoiedów dopiero w XV wieku. Nazwisko tego narodu pochodzi od *Samoiadna*: tak Lapończykowie kray swóy nazywaią, a Rossyanie mówi Fiszer (w Hist: Sibirskiéy kar. 72, 73) uważali niegdyś

Laponczyków i Samoiadów, za ieden naród. Inni tłómaczą, że Samoiad iest słowo Finskie Snomihatti t. i. mieszkańce przez Fińczyków opuszczeni: to obiaśnienie prowadzi do téy myśli, że iedni i drudzy razem mieszkali, i że Fińczykowie nakoniec Samoiadów opuścili (ob: Praia Dissert: in ann: vet: Hung: kar. 40). Język tych ostatnich od Finskiego różny, i podobny do ięzyka Ostiaków Tomskich, Narynskich, Jeniseyskich, Kaymaków, Karaganów, i t. d. (ob: Fiszera Sib: Hist.) mniemaią, że Samoiedzi wygnani byli z Syberyi przez Tatarów. Część Laponii ieszcze przed Jarosławem należała do Nowogrodu, ieżeli rękopism Dyplomatu Runicznego, w 1677 roku drukowany w miasteczku Norwegskiém Szcenie nie iest utworem którego z miłośników starożytności. Uczony Sparfenfeld otrzymał go od Pastora Mikolaia Golfwarda. Zawiera on w sobie rozgraniczenie między Rossyą i Norwegią za czasów Sweona I. Króla Duńskiego, żyiącego w końcu X. wieku. Powiedziano tam że Monarcha Rossyiski może wybierać podatki z mieszkańców nadmorskich, górnych i leśnych, aż do samych północnowschodnich granic Norwegii. Znalazłem tę wiadomość, (w wyciągu, w rękopiśmie będącym) z Kronik Skandynawskich dla Katarzyny Wielkiéy.

(62) Głównemi z pomiędzy nich byli Torer i Karól, wyprawieni w widokach handlowych do Biarmii, przez samego króla Olofa. Przypłynąwszy tu w czasie sławnego Jarmarku, i nakupiwszy futer, umyślili ieszcze zrabować Smentarz, albowiem mieszkańce mieli zwyczay zakopywania w ziemię, części maiątku przez umarłych zostawionego. To mieysce zagrodą i lasem było otoczone; w środku na placu stał posąg Boga Jomayły! z kosztownym ubiorem na szyi; przed nim zaś w srebrnéy czarze leżały pieniądze. Norwegczykowie przyszli tu wśród głębokiéy nocy, i zabrali wszystko co mogli, lecz chcąc ieszcze zdiąć naszyinik z posągu, mocno przywiazany, ucięli mu głowę..... Natychmiast powstał ogromny trzask i hałas, straże Smentarza obudzone, zaczęły trąbić w rogi, złodzieie ratowali się ucieczką, mieszkańce z krzykiem i iękiém ścigali ich i ze wszystkich stron otoczyli, lecz iako niebiegli w sztuce woienney, nie mogli dać rady odważnym rabusiom, którzy szczęśliwie dostali się do okrętów swoich (ob: Sturlez: Hist: Reg: Sept: T. I. roz: CXLII de itinere in Biarmiam kar. 618 i nast:)

Sturlezon nie wymienia miasta Biarmskiego. W Dissertation sur les Anciens Russes kar: 36, wyciągnięte iest iedno mieysce z Torfeusza Norwegskiéy Historyi, w którém stolica Biarmii nazwana Golmgradem: ia nieumiałem znaleść tego mieysca w Torfeuszu. Pisze on (w Hist: Norv: T. I. kar. 165), że Golmgard był starożytną stolicą i Xięstwem Rossyi, która w podziale dostało się Jarosławowi synowi

Włodzimierza W. Wiadomo nam, że Jarosław panował w Nowogrodzie, następuie zatém że nazwisko Golmgard podług Torfeusza, oznaczało tę pierwiastkową stolicę Rossyi lecz nie Biarmii. Strube autor Dissertacyi, i Miller, koniecznie chcieli dowieść, że nasze Kolmogori i starożytny Golmgrad iest iedno mieysce. Nazwisko podobne, lecz Kolmogori według naszych Historycznych pamiętników, znaiome dopiero od XIV wieku: naypierwszy raz iest o nich wzmianka w Dyplomacie Wo Xa Jana Iwanowicza, syna *Ialety* (ob: téy Historyi T. IV. uw: 386; mieszkali tam Nowogrodzcy Dzwińscy Posadnicy. P. Krestynin rodem z Archangielska pisze, że Kolmogory, składały się z trzech wsi: Kurcowa, Kaukowa, i Podrokura. (ob: iego *Rys dzieiów* tego miasta) Nazwisko iego zdaie się, że iest wspólnie Fińskie i Ruskie, *Koku* w Fińskim ięzyku znaczy *trzy*: w Kronice Dzwinskiey i *Bolsz*: *Czert*: zawsze to miasto nazywaią Kolmogorami: lecz nie *Cholmogorami*. Mniemany Joachim, Tatyszczew, i Elagin, szukali Golmgradu w okolicach Nowogrodu, nie wiedząc o tém, że tém nazwiskiem Skandynawscy pisarze mianowali niegdyś sam Nowogrod; a niekiedy całą Rossyę północną.

Oto baieczne opisanie Swiątyni Jomayły; „Zbudowana iest bardzo sztucznie, z naylepszego drzewa, była ozdobiona złotem i kosztownemi kamieniami swietnie iaśnieiącemi po wszystkich otaczaiących mieyscach (Sturlaugs Saga kar. 47, 49), Na głowie Jomayły łyszczała złota korona z dwunasto kamieniami szczególnéy rzadkości. Naszyynik iego ceniono 300 Marków (150 funtow) złota. Na kolanach tego bożyszcza, stała złota czara, napełniona złotemi monetami, i była takiéy wielkości, że czterey ludzie mogli z niéy napić się do woli. Odzież iego co do ceny przewyższała cały ładunek trzech naybogatszych okrętów." Ob: Herrauds i Bosa Saga, kar: 33 w Szlec: Nord: Gesch: kar. 439.

Norwegczykowie aż do XIII wieku dopływali statkami do Biarmii (ob: Dalina Gesch: des R Schw T. II. kar. 144 w dodatku) Morze Białe, i część Lodowatego ku brzegóm Archangielskiéy Gubernii przez czas długi nazywało się w Rossyi *Murmańskiém:* t. i. Normańskiém czyli Norwegskiém (ob: Dzwin: Kron: w Trud: Wol: Ros: Towar. T. I. kar. 126). Lecz Bołtyn mowi że *Murmańskie* znaczy *Pomorskie* (uwagi na Leklerka T. I. kar: 45), albowiem Tatyszczew zapewniał, że *Maurena* znaczy w Języku *Sarmackim Pomorze.* —

(63) Ob: podroż Otera, w Forstera Gesch, der: Entdeckungen in Norden.

(64) Dzwin: Kron: (w pracach Wol. Ros. Towar T. I. kar: 114, 115), mowi, że oni ieszcze za czasów Włodzimierza zależeli od Nowogrodu, iże ten Xżo oświecił ich wiarą

w raz z Rossyanami. pierwsze może bydź pewném, albowiem lud w Archang: Guber. do dziś dnia dochował (ob: Podroż Lepechina T. IV.) niektóre zwyczaie bałwochwalskich Sławian; z czego wnieść można, że Rossyanie ieszcze za czasów bałwochwalstwa prowincye Dzwińskie opanowali; lecz drugie ulega wątpliwości, albowiem Norwegczykowie wysłani Przez Króla Olofa, współczesnego Jarosławowi, do Biarmii, znaleźli iéy mieszkańców w stanie bałwochwalskim. P. Krestynin mniema, że Kraina Dzwinska była zawoiowaną przez Nowogrodzanów przed czasami Ruryka, lecz kraina Wesi, (poźniéy prowincya Biało Jeziorska) wowczas ieszcze nie uległa, leżała między tą krainą i Nowogrodzką.

Onazwisku *Zawołocza* ob: Dzwin: Kron: kar. 113. *Wołok* oznacza 1) przestrzeń między rzekami spławnemi, przez którą, przewożono lub przenoszono statki, 2) oraz mieysce leśne, zakryte, *zawleczone* (ob: Dykc: Geogr. Paust-Ros: T. I. kar. 977 i 1021). Jeżeli nazwana iest kraina Dzwińska wpierwszym sensie, wtedy pod wyrazem *wołok:* uważano przestrzeń między ieziorem Onegą i rzeką Dzwiną.

W klasztorze Arhangielskim ocalały dwa bardzo starożytne Dyplomata Nowogrodzkiego Archiprezbitera Jana: pierwszy, do tamecznego Ihumena Łukasza, drugi do Posadników Dzwińskich, pisane. (ob: Krestinina *Rys Kolmogorów:* kar. 4 i 5). Rok nie iest w nich oznaczony, lecz w Kronikach, w pamiętniku i katalogu Biskupow Nowogrodzkich znayduiemy dwoch Janów" pierwszego w roku 1110, drugiego w 1165. Dyplomat przez iednego lub drugiego pisany.

Nestor pisze (wyd. druk. kar. 145, 146) *se że choczu skazati, iaże słychach prezde sich czetyrech liet, iaże skaza mi Iuria Tarokowicz Nowhorodec, hłahołia sice: iako posłach otrok swóy w Peczeru, liudii, iaże sut dań daiuszcze Nowuhorodu, i przyszedszu otroku moiemu k nim iot tuda ide w Iugru: Iugra że iazyk iest niem* (t. i. cudzoziemski) *i stiedutsia i samoiidi, na połunoszczych. Iugra że rekosza otroku moemu. Dawno nachodim my czudo, choze niesmy słyszali prezde sich liet: se że tretie lieto pocza biti. Sut hory zayducze łukomoria* (t. i. za Łukomorami czyli morską łuką), *imże wysota do nebesi, i w horach tiech klicz wełik i howor, i siekut horu chotiacze wysieczysia, i w horie toy prosieczeno okonce mało, i tu de moluiat, i iest ne razumieszy iazyka ich, da kazut na żelezo, i pomowaiut rukoiu prosiaszcze żeleza; kto daiit im noż, li siekiru, daiut skoroiu* (skóry) *protima. Est że put do horbiech, i neprochodim propastmi,sniehom i liesom tem że nedochodim ich wsiehda, est że i podal na połunoszczi, Mnie że rekszu k Iurasze,* „si sut liude zakłepeny Alexandrom

Makidońskim Carem, *iako że skazaet Mefodii Patariiskiéy*" czyli Patarski Biskup, sławny wróg herezyi Orygenesa (ob: iego życie w Rytuałach i Prologu 20 Czerw) znałazłem w Synodalnéy Bibliotece i dzieło Metodego o którem tu mówi Nestor pod tytułem: *Mefodia Episkopa Patarskoho, słowo o carstwie iazyk poslednych wremien:* (ob: xięgę in folio pod Nr: 20). Z tego starożytnego tłomaczenia zrobię wyciąg mieysca do których odwołuie się Nestor:" *Swobodisia Izrait ot raboty synow Izmayłowych, si bo Hedeon ssiecze płki ich ot wselennyia, w pustyniu Efriwskuiu, iz neia że biechu i stawsze 12 kolien..... Alexandr i zszed na wstok, ubi Daria Midskaho, i obłada hradowy z stranami mnohimi, i obyde wsia zemlia, i snide do more naricaemaho*, Sołnecznaia strana, *idzieże wide ne czystyia iazyki, skwrny; synowie że synów Jafetowych i wnuci ieho hnuszachusia ich, ich że neczystotu wiwidew Alexandr iadechu bo wsiek neczystyi wid i proczaia żywotna mrskia że i skwrna, komoria i muchi, i zmiia i mrtwyia, płti i izwrh mładych. mrtecia że ne pohrebachu, no i tiech iadiachu. Sia wsie widiw Alexandr, pomolisia Bohu priliežno, i sbra wsiech ich, i żeny iezda ich i rzwede ich wstoka, i pohna wsliedi do predieł sewernych, imże niest wchoda ot wstoka do zapada, poneże bie Alexandr pomolisia Bohu, i usłysza ieho i powielie Boh dwiema horama, i ma że imia* Mazy *i* Wora *i pryblizystesia druh druhu iako łakszii 12, i stwori wrata miedna, i pomaza ich* Afinkitom, *iako da aszcze pomysliat otwiersti żelezom, ne wzmohut, aszcze li rastopiti ohnem, to i tako ne wzmohut*" (ob: Baer: de Muro Caucasu w iego opusc. kar. 112 i Observat. du Moine Bacon, w Bergeron. Voyages)" *estswo że Asinhitowo ni żeleznaho razsieczenia boitsia, ni ohńnaho rastoplenia. słyszy ubo Iezekilewo proroczstwo, hłaholiaszcze; w posliedniaia dni, i wremiena i zydiat na zemlia Izrailewa, ot stran sewernych Hoh, i Mahoh.*" i td. (ob w Mem. de l'acad: des Juscr. r. 1761, 1763 dzieło d'Anvila du rempart de Gog et de Magog). Pomiiamy powieść Bizantyiskiego Metodego, i domysł Nestora, lecz to co Jerzy Tarogowicz, mowi, iest bardzo ciekawe i ważne w Historyi naszéy, albowiem służy za dowód że Rossyanie w XI wieku, bywali iuż za grzbietem gor Uralskich, i narody Sybirskie zamieniały w Jugrze narzędzia żelazne na skóry.

W Nikon: i innych Kronikach powiedziano, że w 10$^{7}$2 roku, niejakiś Uleb, chodził z Nowogrodu do *Żelaznéy bramy*, i wielu Nowogrodzanów tam zginęło: wiadomości tey

niema w Nestorze, ani w rękop: Kron: Nowogr: ani w Kronice Popa Jana, dla tego pominęliśmy ią w Historyi. *Bramą żelazną* nazywali Rossyanie Derbent (ob: Woskr. Kron. Życie Xa Michała Jarosławicza Twerskiego, w którém powiedziano że Car Tatarski, był za rzeką *Terekiem* niedaleko Bramy Żelazney; lecz chciał Tatyszczew, ażeby nazwisko to oznaczało grzbiet północnych gór Uralskich, dodał zatém że Nowogrodzanie czyniący wyprawę do *Bram Żelaznych* byli pokonani od Jugrów. Miller przyiął zdanie iego — Mniemać można, że pod imieniem Bram Żelaznych rozumiano u nas i krainę Mordwy, czyli Czeremisów: w bayce o starożytnym Słowieńsku, (ob: téy Historyi T. I. nota 70) kraina ich nazywała się *Syderami*, po Grecku *Sidera*, albo *sidira*, znaczy *żelazna*.

(65) W Kronice drukowaney w dalszym ciągu Star: Ros: Bibl: ustawa ta bardzo nie zupełna i druga część iey niesłusznie nazwana iest *Prawdą dzieci Jarosława*, które nie tworzyły praw nowych, lecz iedno z nich odmieniły (ob: niżéy) utwierdziwszy wszystkie inne „*a ina wse to iakoże Jarosław sudił, takoże i synowie ieho ustawisza* (ob: nowe wydanie Prawdy Ruskiéy kar. 10). Tatyszczew pisze że Jarosław w 1035 roku kazał synom swoim Izasławowi i Swiatosławowi, wezwać znakomitych ludzi z rozmaitych miast, i ułożyć prawa kraiowe, téy wiadomości nigdzie nie ma: w 1035 roku Izasław miał lat 10, a Swiatosław 5 od urodzenia.

Nowsi wydawcy Prawdy Ruskiéy popełnili nową omyłkę niemniéy ważną, nazwawszy pierwszą część ustawą Jarosława, a drugą *Monomacha*. Przyczyną téy omyłki to było, że pod artykułem o procentach miesięcznych w oryginale dodano: „*a se ustawił Wołodimer Wsewołodowicz, po Swiatopołci z zwaw drużinu swoiu* — i t. d. *i ustawi do tretiaho reza* (procentu). — Wydawcy wyobrażali, że to wszystko co następuie, iest ustawą Włodzimierza. Lecz tu tylko włączone iest prawo dodane przez Monomacha o procentach; podobnie iak wyżéy napisane nowe prawo Jarosławiczów, o karach pieniężnych za zabóystwo wszelkiego rodzaiu. Możnaż wierzyć aby Jarosław, nie przepisał ieszcze iakowych praw co do spadku, tak ważnych i koniecznych w społeczeństwach cywilnych? Już za czasów Olega były prawa w téy materyi (ob: téy Historyi T. I. kar. 126). Przedstawmy inny ieszcze niezaprzeczony dowód. W mniemaném postanowieniu Włodzimierza (roz: V. art: 2) powiedziano, „*aszcze hdie nalezet udaramy swoieho istca, kto udarił, to Jarosław był ustawił ubite, no synowie eho po otci ustawisza na burzy*. zapytuię? w którém miéyscu Jarosław mówi o tém, ieżeli iego ustawa podług rozkładu wydawców kończy się na rozdziale XXIX? i iakim sposo-

bem ustawa Jarosława, i dzieci iego mogła włączyć się do ustawy Monomacha?

Naydawniéyszy rękopism *Prawdy* znalazłem w Synodalnéy bibliotece, w rękopismie praw Cerkiewnych (Ner 82) Na początku iest następuiący napis: *W lieto 6,700, napisany bysza knihi sia poweleniem błahowiernaho Kniazia Nowohorodskoho Dimitria* (syna Alexandra Newskiego) *a stażaniem boholiubiwaho Archiepiskopa Nowohorodskoho Klimenta* (następnie około 1280 roku), *i położeny bysza w Cerkwi S. Sofii na poczytanie Swiaszczennikom, i na posłuszanie hrestianom, a sobie na spasenie duszi*" Ta Xięga iest ciekawa i z innych pism w nią włączonych, na początku XVI wieku była iuż w Moskwie, i W. X. Bazyli Iwanowicz (to napisano na okładce) wyprawiaiąc do Nowogrodu Arcy Biskupa Makarego w 1524 roku, dał mu ią iako rzecz kosztowną, i rozkazał znowu położyć w Cerkwi S. Zofii — W Bibliotece Hr. A. I. Mussin-Puszkina, iest inny rękopism (lecz mniemam nowszy) *Prawdy*, z którego także korzystałem. W drukowaney *Prawdzie* są błędy, po większéy części wymyslone, to iest mniemane poprawki.

(66) *Np.* iest wnich mowa o *Izhoiach* (ob: niżéy) mieszkańcach Nowogrodzkich. itd Lecz: Jarosław będąc WX. bez wątpienia ustawy te dał całemu Państwu, i synowie Jarosława, i Monomach z Boiarami Kiiowskiemi, Preiasławskiemi, Czernihowskiemi. (ob niżey) odmienili i dodali niektóre rozdziały; co dowodzi że w Kiiowie i innych południowych miastach sądy odbywały się także podług praw Jarosława, bardzo zgodnych z cywilném prawem Decemwirów (ob. Commentaire sur le loi des douze tables par Bouchaud). Ta sama prostota i krótkość, lecz Rzymianie ścisnieni w Italii w małéy przestrzeni, mieli porzebę lepszéy policyi ziemiańskiéy, i zupełniéyszego zabezpieczenia własności nieruchomey. Nie przewiduiąc ieszcze wielu processów bardzo pospolitych w długo trwaiącém społeczeńskiém życiu prawodawcy wskazuią iuż szerokość ulic i przestrzeni między budowlami, przeznaczaią także, iż owoc spadaiący z gałęzi na ziemię obcą, należy do gospodarza drzewa! U nas zupełnie inaczéy miały się rzeczy, mało było mieszkańców, prowincye rozległe: Rzymianom należało prędzéy wykształcić się, Rossyanom więcéy dochować przyrodzoney prostoty obyczaiów. We wszystkich początkowych społeczeństwach cywilnych, rodzice mieli nieograniczoną władzę nad dziećmi swemi, w XII tablicach, utwierdza ią prawo, lecz w Prawdzie Jarosława wzmianki nie ma, należy mniemać że ta władza świętszą ieszcze była w Rossyi, gdy prawodawca nie miał potrzeby mówić o niéy.

(67) Wydawcy *Prawdy Ruskiéy* wydrukowali „*aszcze ubiet muż muża to położiti za hołowu 80 hriwień, Aszcze*

*li*

*li budet Rusin, li Hridn, li kupec 40 hriwen położyty zań*: mniemaiąc, że za zabicie *męża* płacono dwa razy tyle, co za Grydnia, lub kupca, oni tłomaczą, że pod imieniem pierwszego rozumieć należy Boiara. — Nie, w rękopismach oryginalnych powiedziano. „*Oże ubiet muż muża, to mestiti bratu brata ... Ożeli ne budet kto eho mestia, to położiti za hołowu 80 hriwen, aoze budet Kniaż muż; li Tiuna Kniazia.* (o Tiunie ob: niżéy)... *A czi li budet Rusin, liubo Gried, liubo kupec liubo Mecznik, to 40 hriwen położiti zań*" Mąż tylko z dodatkiem Xiążęcy oznaczał Boiara, lecz słowa: *oże ubiet muż muża*, należy rozumieć „ieżeli człowiek zabiie człowieka" wydawcy prożno, wypuścili tu *Muż Kniaż*, naprożno także stosuiąc się do mylnego rękopismu Popa Jana, włożyli tu imie *iabetnika*, które iest omyłką zamiast *liubo Tiun:* a którego niema w innych rękopismach. W ustawie włączoney w Kronikę Nowogrodzką Popa Jana, (kar. 338) powiedziano, że Izasław syn Jarosława, wedle tego prawa kazał mieszkańcóm Drohobuża, wnosić 86 grzywien za swego starszego koniuszego, (czyli Tiuna koniuszego znakomitego urzędnika) przez nich zabitego. Wydawcy Prawdy porównywaią dawnych Ohniszczanów z teraźnieyszemi samodworami, którzy mieli po wsiach własną ziemię, naymowali robotników, niepłacili podatków, i mogli dobrowolnie stan obierać Słowa iedynie z głowy napisane! Ohniszczanami nazywali się w ogóle ludzie wolni, mieszkańce 1széy klassy.— I tak w starożytnéy Nowogr: Kron: (kar. 35 wyd. Mosk:) powiedziano, że X. Rościsław znayduiąc się w Wielkich Łukach, wezwał do siebie na sądy Ogniszczanów z Nowogrodu, oraz Grydnów (t. i. Mieczników, ludzi woyskowych) i znakomitszych kupców. Ludzie wolni, nie mogliby w rzędzie obywatelskim bydź wyższemi od kupców i żołnierstwa. Tiunem Ohniszczanów, nazywał się ich sędzia. Nazwisko Ogniszczan, które tylko w Kronikach Nowogrodzkich napotykamy, pochodziło w głębokiéy starożytności do wyrazu, *ognisko* i oznaczało obywateli domu, nakoniec zamieniło się w nazwisko ludzi maiętnych. (ob: téy Historyi T. IV. uw: 306, i T VIII uw. 106)

*Liudin*, iest w liczbie poiedynczéy wyrazu *ludzi*. tak oprocz Boiarów nazywali się wszystcy ludzie, a mianowicie wszytscy mieszkańce wolni. Ludy Germańskie rozumiały to samo pod imieniem Leute (Leudes w prawach Wizigotów, Longobardów i t. d. Ob: Diukanża lub Diufren: Clossarium, ad Script: mediae et infimae Latinitatis) połączyliśmy tu rozdziały, I, III, VII, VIII, i IX, podług podziału nowszych wydawców Prawdy. Przepisuiący bez wątpienia przemienili porządek rozdziałów.

W oryginale (artykuł Iszy) *Izhoy liubo Słowenin. Izhoiami* nazywali się mieszkańce prowincyi pograniczney

z Inflantami, (ob: téy Historyi T. IV uw: 336, i nowe wyd: Prawdy kar. 3) którzy zaludniali osobną ulicę w Nowogrodzie, o nich zachodzi wzmianka w starożytnéy ustawie Nowogrodzkiéy o podatku Mostowym (ob: niżéy) oraz w Kronice Pskowskiéy, zapewnie oni pochodzili z Latyskiego lub Czudzkiego pokolenia.

Ob: XVIII rozdział mniemanéy ustawy Włodzimierza Monomacha. W oryginale Sofiskim: *oże kto ubiet żenu, to tiemże sudom suditi, iako że i muża a oże budet winowat to poł wiry 20 hriwień*" Wydawcy wydrukowali *winowata* zamiast *winowat* i tłómaczą, „*ieżeli mąż* karząc żonę za ważny występek zabiie ią, należy mu zapłacić pół wiry. Mniemali iż *żena* oznacza tu *małżonkę*, lecz żona była pod ówczas własnością męża, który w obliczu sprawiedliwości, w żadném zdarzeniu, nie odpowiadał za swoie z nią postępowanie. Prawodawca mówi o kobiecie: przekonany o zabóystwo onéy, płaci o połowę mniéy niż zabóyca mężczyzny.

Ob: druk: Ruską Prawdę kar. 84. w Oryginale, „*a w Chołopie i w robie wiry nietut, no oże budet bez winy ubien, z chołopa urok zapłatiti*" t. i. Pan zabitego karę tę zabierał.— *ili za rabu*, a Kniaziu *12 hriwień prodaże*. Wydawcy wyobrażali iż to prawo karało zabóycę własnego niewolnika, lecz tu iest mowa o cudzym, którego wedle ustaw Jarosława mógł człowiek wolny zabić bez obrazy prawa, za wyrządzoną sobie krzywdę.

W Prawdzie Kron: Nowogr: (kar. 336) nazwany Tiun Wieyski *Starostą*. Tiunem Wieyskim i rzemieślnikiem zapewne bydź mógł człowiek wolny, lecz tu iest mowa o ludziach niewolniczego stanu, inaczéy za zabicie onych należałoby opłacać wirę czyli 40 grzywien, lecz nie 12. Wyżéy powiedziano, (wyd: druk: kar. 11) *aże kto ubiet Kniazia muża.... to 80 hriwień, paki li liudin, to 40 hriwień*."

W oryginale (wyd: druk: kar. 24): „*A sce* smerdii chołop, *5 hriwień*" Nazwisko *Smerda* oznaczało zawsze chłopa, i pospólstwo, to iest ludzi prostych, którzy, ani żołnierzami, ani urzędnikami, ani kupcami nie byli. W pierwszém znaczeniu używa się często, w starożytnéy Kronice *np.* (w Nestorze kar. 168): „*oże to nacznet orati smerd*," W Ruskiéy Prawdzie (kar. 47) powiedziano: „*to ti uroci* smerdom, *oże płatiat Kniaziu prodażu*." Tu pod imieniem Smerdów, w ogóle iest mowa o pospólstwie. Oleg (w druk: Nestorze kar. 124) nie chcąc radzić się z Duchowieństwem, Boiarami, i Obywatelami mieyskiemi, odpowiedział na wezwanie Xiążąt: Nieprzystoi mi naradzać się z Biskupem lub Smerdą" Tém nazwiskiem chciał uniżyć Boiarów Xiążących, lecz użył go w myśli gminu, a nie *chłopów*.— Zapewne wyraz *smerda* pochodził od słowa *śmierdzić* Amerykanie, mieszkańce brzegów Missisipi, także pospólstwo *smerdami*

nazywaią (ob: Robertsona Historyą Ameryki T. II. w rozdziale *o rządzie*).

Wydawcy Prawdy zamiast „*a za smerdiy chołop*" t. i. pospolitego nie Boiarskiego chłopa, wydrukowali „*a smerdi i chołop 5 hriwen*" i tłomaczą że za głowę rolnika, i chłopa iednakową karę płacono. Gruba omyłka: albowiem *smerdy* byli ludzie wolni, i w żadném zdarzeniu porównani bydź niemogli z chłopami, tu mowa iest nie o smerdach, lecz o ich niewolnikach. Smerdy opłacali Xu kupno, podatek, lub karę, od chłopa zaś żadney nie wybierano opłaty, albowiem on własności nie posiadał.

Jak widziemy za niewolnicę płacono więcey, niż za niewolnika, czy nie dla tego że zabicie słabey kobiety, poczytywane było za ważnieysze przestępstwo? Lecz wyżey powiedziano, że zabóyca wolney kobiety, wnosił tylko do kassy pułwiry. Czyliż niewolnica iako rzecz lub towar, wartała pod ówczas więcey od chłopa?

(68) Ob: Prawa Saxonów, Frankow i t. d. wydane przez Goldasta, Lindenbroka, Georgischa, w starożytnych Szwedzkich powiedziano, (Hirngok: de Jure Sveonum ac Gothorum antiquo, ks: II. roz. IV. kar. 349 ob: także Rozprawę Strubego o począt: praw: Ros. kar. 10).

Nie sami tylko Niemcy, lecz i Grecy w czasach woyny Troiańskiey, wybierali pieniądze od zabóyców, i te kary nazywały się ΑΠΟΙΝΑΙ. (ob: w XI ks. Iliady mowę Nestora do Achillesa). Starożytni Irlandczykowie mieli taki sam zwyczay, ob: Humego, Hist: Ang: T. II. o Prawach Anglo-Saxońskich

(69) Ob: Ire Glossarium, i Humego Hist: Ang: T. II. o rządzie i prawach Anglo-Saxonów, — Wydawcy Prawdy Ruskiey i Tatyszczew, mniemali, że Tiunami nazywali się sędziowie powiatowi, lecz imie to oznaczało w ogóle pana lub Namiestnika Monarszego, maiącego władzę sądową. I tak w starożytney Kronice Nowogrodzkiey, wydaney w Drukarni Synodalney, powiedziano (kar. 110), że Jarosław zostawił w Nowogrodzie dwóch synow, z Tiunem Jakimem, i tak w Dyplomacie Nowogrodzkim, XIV wieku, iest oppozycya tey umowy Xa, aby on nietrzymał w Wołogdzie swego Tiuna, lub Namiestnika. Xięga Sądowa Cara Jana Bazylewicza przedstawia nam obowiązki Tiunów w XVI wieku.

(70) To iest: Koniuszowie, kucharze, chociażby ci byli z chłopów. Zobaczemy niżey iż Tiun czyli urzędnik sługa Boiarski, porównany tu z ludźmi wolnemi znaydował się istotnie w stanie niewolniczym.

(71) Ob: w Prawdzie druk: kar. 58, 61, 95, 97.

(72) „*Ože budet ubit li w swadže i li w piru*" swada, znaczy spór lub kłutnię, w języku Czeskim. Pir, to samo co piaństwo, Ob: druk. R. Prawdę, kar. 11, 16, 26.

Zdaie się że wyraz *werw* użyte w sensie obwodu, iest Normańskie, lub Szwedzkie Hwarf.

„*W kotoroy werwi hołowa liażet*" znaczy, gdzie zabóystwo dopełnioném będzie, lecz nie to, gdzie trup zabitego znalezionym zostanie, iak mówią wydawcy Prawdy Ruskiéy.

Podług praw Szwedzkich zagroda czyli włość płaciła także 40 mark kary, w wypadku, ieżeli zabóyca uciekł. (ob: rozp: Strubego kar. 12)

*Budet li stał na rozboy bez wsiakiia swady*, Wydawcy Prawdy Ruskiéy bardzo łozsądnie zrobili uwagę, że tu wyraz *rozbóy* użyty iest zamiast zabóystwa inaczéy to wyrażenie nie miałoby żadnego sensu. W Xiędze Praw Cerkiewnych, powiedziano: *naroczytii razboynici na miestiech, na nich że razboy tworiachu powieszeny da budut da widenia radi uboiatsia, naczinaiuszci takoie, i da budet uteszenie srodnikom ubiennych ot nich*" Następnie wyrazem rozbóyników oznaczeni są zabóycy.

Daléy w oryginale: „*na razhrablenie*" t. i. występny pozbawiony był nietylko swobody, lecz też i własności. Nie mniemam ia aby naród mógł rzeczywiście zrabować iego maiątek, lecz daleko pewniéy że on także na skarb był zabierany.

(73) W oryginale „rogiem" W Kronice Pskowskiéy powiedziano, (rok 6981) że Posadnicy, ponalewawszy kubki i złocone rogi miodem, i winem, byli na czele Zofii małżonki WXa Jana. W czasach dawnych piiano z rogów, albo naczyń na podobieństwo rogu wyrobionych. — Ob: Prawdę Ruską kar. 31 i 34.

(74) Niemieckie prawa oznaczały oddzielną cenę za każdy uszkodzony członek, iako to: głowę, oczy, nos, uszy, zęby, brodę, wąsy, rękę, nogę, a nawet każdy palec, ob: Rozpr: Akad. Strube, kar. 12; daléy ob: Prawdę Ruską kar. 69, 76, 77.

(75) U Szwedów były takież same prawa, ob: Rozpr: Strubego, kar. 12 i 13 w Prawdzie Ruskiéy kar. 67 i Humego Hist: Ang: o Prawach Anglo-Saxońskich kar. 70, 71.

(76) *Aszcze li krowaw priydet, ali budet sam poczat, a wyleżat posłusi to bo emu płatież ożе i bił*, Sens iasny: Wydawcy prawdy Ruskiéy mówią, „zamiast satysfakcyi któréy żądał niech mu zadadzą się te rany które sam przyczynił" wynika stąd naśmiewanie się o którém nie myślał prawodawca; Rany, nie mogą być satysfakcyą ranionemu. Powiedziano tylko, że on sam zaczął bitwę i bił innych, zatem utraca prawo, pociągnienia do prawnéy odpowiedzialności, albo podług innego, rękopismu, nie był karany: albowiem rany były iuż dla niego karą.

(77) Ob: rozprawę Akad. Strubego. kar. 10.

(78) Ob: Art. XII wyd Druk: kar: 38. oraz art. XXIII. kar: 46. — Kletą nazywał się dawniéy każdy pokóy lecz nie sam tylko sypialny. Złodzieiy wedle praw Rossyiskich płaci *trzy grzywny*, podług Duńskich *trzy marki*. Zwyczayna wira, czyli kara za zabicie człowieka kosztowała unas iak wyżéy powiedzieliśmy 40 grzywien, w Szwecyi zaś 40 mark, (ob: rozprawę Strubego kar. 10). i tak też marka, i grzywna iedną znaczą. Zreszto Skandynawczykowie mieli rozmaite marki, 1). marka srebra znaczyła 16. łutów tego metalu, niekiedy zaś 8. łótów. 2). marka złota, mark, lodig, trzy zołotniki srebra; 3). marka ortugów, mark ortugh, 24 ortugów t. i. monet miedzianych, (ob: Ire Glossarium Swiogothium). — Sławianie Dunayscy utrzymymali zboże w iamach Rossyiscy także. w originale (kar 47.) „*To ti urosi smerdom, ože płatiat Kniaziu prodażu ože budut chołopy także.... ich że Kniaż prodaziu ne kaznił to dwoyci płatiti istcziu za obidu*" Wydawcy Prawdy omylili się napisawszy, „są to ustanowione ceny wedle których ma się pobierać opłata od mieszkańców za kary, do skarbu, — Nie! tu iest ustanowiona cena na rzecz gospodarza, za rzeczy u niego skradzione: lecz nie skarbu, albowiem złodziéy opłaca ią iedynie w tém zdarzeniu, gdy niemoże powrocić rzeczy w stanie pierwiastkowym, słowa zaś: „*o że płatiat Kniaziu*" obiaśnić się daią następuiącemi: „*a ože budut chołopi tatie*: oto iest istotny sens: te ceny postanowione są dla smerdów, którzy okażą się winnymi, t. i. dla ludzi swobodnych, pospolitych, od których zwykle pobierano karę do kassy; lecz ieżeli złodzieie, będą chłopi, od których Monarcha opłaty nie pobiera, wtenczas gospodarz bierze od ich pana cenę podwoyną za rzecz ukradzioną." Kara do skarbu za złodzieystwa oznaczona wyżéy: ob: druk: Prawdę kar: 45 i 46. —

Pierwéy powiedzieliśmy że złodziéy koni, pozbawiony był wolności i dostoieństwa. Można iedno z drugiem porownać: maiątkiem złodzieia zaspokaiano właściciela konia, reszta szła na rozrabowanie, złodzieia zaś oddawano Xięciu, Tu w Puszk: rękop: Prawdy powiedziano: *a budet był Kniaż koń to płatiti za neho 3. hriwni, a za innych po dwie hriwni*: w Kron: Nowogr. Druk: w Star. Ros: Bibl: *a ze kniaź koń iże toy s płatom*" t. i z cechą. — „*3 hriwni, a za smerdiy* (t. i. za konia, pospolitego człowieka) 2 *hriwni*.

W oryginale „*za łonszczynu*." I do dziś dnia w wielu Guberniach nazywaią roczniaków, *Łonszczakami*. Wyraz Polski *Łonsk* i Czeski *Lonsky* iedno znaczy.

(79) W pewnym rękopiśmie *Prawdy*, udzielonym mi przez P. Goruszkina, i w Kronice *Zasieckiego* pisaney w XV. wieku dochowuiącéy się w bibliotece Hr: A. J. Mussin-Puszkina, N. 602. znayduie się opis, ile można mieć w pewnym

przeciągu lat przychowku od iednego bydlęcia, i rachuba ta bez naymnieyszey wątpliwości oznacza cenę *nogat* i *rezanów* to iest stosunek ich z grzywną. *np* od 22 koz przychowku przez lat 12 od 90 do 112 koz, co uczyni kunami, 27,033. grzywny, i 36 rezanów, koza zaś po 6. *nogat*, Następuie zatém że grzywna znaczyła 20 nogat, nogata zaś 2½ rezany. Drugi przykład. *O nestiech owczach i na baraniech kun 360,446, a na tiech kunach kunami 7,208. hriweń, 46 rezan;* runo rachowało się po rezanie. następuie grzywna miała 50 rezanów. I tak wydawcy Prawdy Ruskiey omylili się mowiąc na domysł (kar: 18) że w grzywnie kun 20. w kunie 4 nogaty, w nogacie zaś 8 rezanów; nie porownali tego, że za owcę podług ustawy Jarosława należało płacić 5 kun, za zrzebie 6 nogat, czyliż pierwsza mogła bydź droższa od drugiego? Ani kun nie mogło bydź 20 w grzywnie, iak to następne mieysca Prawdy Ruskiey okazuią. „*naczinszczik draki (kar: 33) płatit 3 hriwny za okrowawlenie bitaho, a eželi net znaków to 60 kun.* dla czegoż nie trzy grzywny ieżeli w grzywnie 20 kun? możnaż iedną karę płacić za zranienie, iak za pobicie nieszkodliwe? Daley (kar: 46) *za konia ksiąžęcego 3 grzywny, za innego dwie, za krowę 40.* kun, dla czegoż i za nią nie dwie grzywny, iak za konia, ieżeli grzywna ma 20 kun? Daley kar: 74. *Otroku dwie hriwny i 20 kun:* dla czegoż nie trzy grzywny? Sądząc z oznaczoney ceny rzeczy widziemy że grzywna zawierała w sobie około 20 kun, lecz nie 20, a zapewne 25. albowiem ani w Kronikach ani w Prawdzie nie znayduiemy wywodu tey rachuby, ani 50, ani 75 kun, lecz żeby powiedzieć 2 grzywny i 10 kun, grzywna i 15 kun; mowili i pisali, 60, 40, kun, (tak i dziś lud prosty mowi 40, altynów, zamiast, rubel i 20 kopiiek) — W rękopiśmie praw Cerkiewnych, (Synod: Bibl: N. 82.) gdzie są napisane prawa Jarosława, znayduią się także odpowiedzie Biskupa Nowogrodzkiego Nifonta, (żyiącego około połowy XII wieku) na zapytanie nieiakiegoś Kirika: Mieysca wyżey przez nas zacytowane z ustawy Jarosława, swiadczą, że grzywna nie mogła zawierać 30 kun w dodatku rękop: Horuszkińskiego i Kronice Zasieckiego niektóre bydlęta ocenione są drożey, iak w *Prawdzie*, klacz 3 grzywny krowa 2 grzywny, owca 6 nogat, baran 10 rezanów, swinia 10 nogat albo puł grzywny. Wtém że mieyscu oznaczono, że *róy pszczoł* kosztował 10 nogat. Jeżeli w XI. wieku grzywna Nowogrodzka, we względzie srebra, rowna była Grzywnie Smoleńskiey w 1228 roku, (ob: tey Historyi T. I. uw: 298 i 527.) więc, rachuiąc grzywnę, czyli puł funta srebra po 10 rubli sr. możemy przeznaczyć cenę tych rzeczy wporownaniu z naszą monetą w następuiący sposob:

| *Wedle praw Jarosława.* | Zł: Gr. | *Wedle Horucz: Rękopismu.* | Zł: Gr. |
|---|---|---|---|
| Koń Xiążęcy . . . | 50 — | . . . . . | 50 — |
| Pospolity . . . . | 33 10 | . . . . . | 33 10 |
| Klacz . . . . . | 40 — | . . . . . | 50 — |
| Koń nieieżdzony . | 16 20 | . . . . . | 16 20 |
| Zrzebie . . . . | 5 — | . . . . . | 5 — |
| Woł . . . . . | 15 — | . . . . . | 15 — |
| Krowa . . . . . | 26 20 | . . . . . | 33 10 |
| Byk trzyletni . . | 20 — | . . . . . | 20 — |
| id roczniak . . | 8 10 | . . . . . | 8 10 |
| Ciele . . . . . | 3 10 | . . . . . | 3 10 |
| Swinia . . . . | 3 10 | . . . . . | 8 10 |
| Prosiak . . . . | — 25 | . . . . . | — 25 |
| Owca . . . . . | 3 10 | . . . . . | 5 10 |
| Baran . . . . . | 3 11 | . . . . . | 3 10 |
| Róy pszczół . . . | | . . . . . | 8 10 |

Ten szacunek rzeczy okaże się nader wysokim mianowicie dla tych którzy sądzić będą o dostoieństwie starożytnych monet — *np.* Rubli XV i XVI wieku podług teraźnieyszego ich nazwiska, a przyzwyczaieni są do zadziwienia się nad owczesną taniością rzeczy, nie wiedząc o tém że Rubel W. X. Jana Bazylewicza zawierał w sobie około 33 złotych polskich teraźnieyszych: o czém na swoiém mieyscu powiemy. Tu tylko konieczne te przedstawiemy uwagi. 1) w połowie X. wieku, młody koń, wartał w Konstantynopolu 12 dukatów, muł 15, (Const: Porph: de Cerim kar. 265, w dziele P. Kruga Münzkunde Russlands kar. 102). W starożytnych prawach Saxonskich, koń i wół oceniony iest dwa dukaty, (ob. Strubego Rozpr: kar. 13). 2) Niema wątpliwości że Prawodawca Rossyiski, cenił naylepsze konie i woły, i t. d. pięć złych koni, niewartały dwóch dobrych.

W 1209 roku mieszkańce Odenpe czyli Niedzwiedziéy głowy (tak bowiem to miasto nazywało się w naszych Kronikach) zapłacili Xu Rossyiskiemu 400 mark, czyli grzywien *nogatami*. W 1210 roku, oblężeni mieszkańce Warpola, (dziś Werpela w Estonii) dali mu 700 mark także *nogatami*, (ob: wydaną przez Grübera, Liefländ Chronik: T. I. kar. 78. i 95).

(80) Tak w rękop: Puszkińskim, i we wszystkich innych (ob: druk: kar. 71) w Sofiyskim zaś omyłką zamiast *Bobra*, położono *barć* o któréy niżéy w szczególności iest mowa: Słowa: *aże budet na zemli znamenie, im że łowleno, ili sut*" dowodzą, że tu rzecz idzie o zwierzu, lecz nie o *barci*.

(81) Wyd: druk: kar. 80.

(82) Wyd: druk: kar. 72. — W oryginale „*aże raz znamenaiet bort*" Bydź może iż nie wszystkim wiadomo że *barć* iest drzewo wydłubane, w którém wylęgaią się dzikie pszczoły, gospodarz drzewa te cechą swoią oznaczał.

(83) Wyd: druk: kar. 75. W oryginale, „*oże budet pszczeły nełażeny, to 10 kun, budet li Olek to 5 kun.* Oczewista że *olek* znaczy *barć próżną*. To słowo Rossyiskie wcale nieznane, przypomina Niemiecki leck.

(84) Wyd: druk kar. 78. W Puszkin: „*aszcze kto posieczet wereiu peresiecznuiu*" w Sofiyskim „*aszcze kto peretnet wrw w perewiesie*" Wydawcy wydrukowali iedno, i drugie *Wereia*, czy nie omyłką drukowano iest zamiast *werwy*, ieżeli nie omyłką ona powinna znaczyć palik, lub słupek, do którego przywiązywano sieć.

W oryginale „*za kuria*" Rzecz idzie o ptaki dzikie, — W Puszkin: iest tu wzmianka, o psie skradzionym, lecz w Sofiiskim tego niema; zdaie się nawet bydź nie powinno.

(85) Wyd: druk: kar. 77. — W Sofiyskim zapewne omyłką *7 kun* zamiast 16. Do dziś dnia mówią w Rossyi *łodi s naboiami*, P. Krug ( dziele Münzkunde Russlands kar. 82) mniemał, że tu iest mowa o łodziach skórą obitych.

(86) Wyd: druk: kar. 47, 68, i 101. W oryginale, „*oże budut chołopi tatie, liubo Kniazi, i li Boiarstii, i li czernczi*" Wydawcy mniemali, że przez to ostatnie nazwisko oznaczeni byli chłopi do Klasztorów należący; lecz widzieliśmy wyżéy (ob: uw: 67, i wyd: druk: Praw. Rus: kar 23, 24), że chłopi zwyczaynie byli albo Xiążęcy, albo Boiarscy, lub *smerdy*, to iest, ludzi pospolitych, zapewne nazywano ich i chłopami, *czerni* t. i. gminu, pospólstwa.

(87) Wyd druk: kar. 36, 38, 40, 41. Wrękop: Popa Jana, powiedziano tu że każdy obywatel powinien był albo niezwłocznie do indagacyi poyść, albo stawić poręczycieli *za dni pięć*: t. i. wprzeciągu 5. dni.

(88) Wyd: druk: kar. 41. „*oże kto poznaet czelad swoiu ukradennuiu, i poimet i to westi pokonam* t. i. do mieysc indagacyi. — Daley: *ato* (chłop ukradziony) *iest nie skot; ne izie rieczi, ne wiedaia u koho kupił eśm, nepoiazyku iti do koncza.*"

(89) Ob: wyd: druk: kar: 35, 97, 98. wyrażenie (na kar. 99) *powiesti de iest*, znaczy, wskazuie mu drogę.

(90) Wyd: druk: kar. 100. w Sofiis: *aże kto krnet eziuż chołop*: t. i. kupi przyswoi sobie, lub zamowi. W niektórych rękopismach traktatu Jgoru z Grekami w 944 roku, słowo *krnet*, użyte iest także zamiast *wyiść*.

(91) Ob: Mowę Strube: kar. 16. W Prawdzie Ruskiéy, kar. 36 „*aszcze kto usiadet ne czuż koń ne proszaw, to tri hriwni* (lecz nie iedną iak powiedziano w drukowanéin wydaniu) — W Prawach Inflantskich, pospo-

li-

litym stylem niemieckim: Ritt jemand eines anderen Mannes Perd, ane des sinen Willen, deme dat Perdthohöret, de brik davor dre Mark an den Bonden. Jutlandzkie prawo nowsze niż Jarosława; lecz podobieństwo to dowodzi, że iednego i drugiego zasadą, był naydawnieyszy zwyczay Skandynawski lub Niemiecki.

(92) Wyd: druk: kar. 64, 65, w rękop: Puszkin: „*eże dał emu Hospodin płuh i borony, ot nehoże k opu emlet*" W Sofiiysk: „*kowu emlet.* Wydawcy mówią że *kopa* znaczy opłata pieniężna albowiem na Małorossyi do dziś dnia nosi to nazwisko moneta rachunkowa, zawieraiąca w sobie 50 kopiiek. Mniemam iednak że prawdziwy wyraz oryginału iest *kowa* i pochodzi od słowa *kowat*, (kuć) wraz z imionami *how i hownik*, mogły tak nazywać się pieniądze, za które sługa ulegał czasowey niewoli, i niemi nie iako *okuwał* siebie. Daley w Oryginale „*ożeli hospodi obslet ieho na swoie orudie, a pokinet bez neho to emu nepłatiti*" Wydawcy słusznie obiaśnili, że tu *orudie*, znaczy *sprawa, interes.*

W Sofiysk: „*iż chliewa*" w Pusk: zaś *iz zaboia*, w sensie zagrody.

Daley: „*aże hospodin preobidit zakupa, a uwedet kowu eho ili otariciu*" Nie rozumieiąc słów *uwedet kowu* (t. i. nie wypłaci mu należności umówioney) wielu piszących położyło „*uwedet wrażdu*" znaiąc znaczenie *kowa* wielu dodało ieszcze, *utwerdit cenu.* Wydawcy nieomylili się co do głównego sensu, lecz próżny wyraz *wrazda* posłużył im do powiedzenia rzeczy niepotrzebnych. *Otaricą* iak widać nazywała się także płata pobierana przez mniemanych rolników od gospodarza lub pana.

(93) Wyd: druk: kar. 48, 52. W rękop: Sofiysk: pieniądze nazwane tu *bydłem:* „*a ože kto* skota *wzyszczet.*

(94) „*Aże kto kupc, kupcu dast w kupliu kuny ili w hostbu.* Wydawcy Prawdy tłómaczą że *kupla* (kupno) znaczy tu mały handel, *hostba* zaś, handel wozowy. Lepiey powiedzieć że gośćmi nazywali się kupcy innych miast, albo też ci którzy w obcym kraiu handel prowadzili.

(95) Wyd: druk: kar. 57, 58, 59, 60, i 100.

(96) Wyd: Prawdy druk. kar 50, powiedziano, *za neże emu było hodie; iał i chranił* Tu słowa są rozdzielone tak, że sensu niema, w rękop: „*za ne że emu bohohodieiał* (dobroczynnym był) *i choronił towar eho.*

(97) Wyd: druk: kar. 50 i 51 *aże kto dast kuny w riezy* (na procent) *ili med w nastawy, ili żito w prisop.* Wydawcy słusznie mowią, że *nastaw i prysop* znaczą dodatek, lichwę, i że do czasów naszych dochował się zwyczay między wieśniakami pożyczania zboża na miarę zwyczayną, a wracania go z dodatkiem. Zobaczemy niżey prawo Mono-

macha, które niesie ulgę dłużnikom, — Wydawcy Prawdy (kar. 54) dowodzą omyłkę Tatyszczewa, który w dodatku do Xięgi *Sądownik* (art: 56) utrzymuie, że u nas w czasach dawnych wierzyciele brali tylko po 10, od sta: podług mniemania wydawców, Tatyszczew niezrozumiał prawdziwey myśli. Ustawy Jana w którey (w art: 133) powiedziano: „*wpred ot lieta 7071 nowye dołhi na służiłych liudech prawiti wsia społna; da w poły na deńhi rosty, kak idet na piat szestoy* — Tu, mówią wydawcy, Car każe brać od służących procent ieden od pięciu, iako połowę całego procentu: następuie zatém że procent całkowity był *dwa* od pięciu, czyli 40 od sta. Nie, podówczas zwyczaynie brano *ieden* od pięciu, Car zaś o połowę zmnieyszył ten procent dla ludzi biednych.

(98) Wyd: druk: kar. 26, 34, w oryginale: *oże li budet Wariah ili Kołbiah* Tatyszczew mniemał że Kołbiakami, nazywali się mieszkańce Kolberga, przeieżdzaiący do Nowogrodu w widokach Handlowych.

(99) Wyd: druk: kar. 70, 81, 82. W rękop: *oże imet na żelezo po swobodnych liudiy rezi, liubo zapaweń budet, liubo pronhożenie nocznoe* Wydawcy nie chcieli tego punktu włączyć w tłómaczenie swoie, lecz iedynie zrobili uwagę, że słowa te powinny się były odnosić do obrzędów zachować się maiących przy próbie żelaza. Mnie zdaie się tu sens bydź iasnym. *Zapa*, znaczy *podeyrzenie*. Jeżeli ludzie swobodni nie mogli zupełnie przekonać zostaiącego pod sądem, o iego występek, wtenczas świadczyli to co iest, podobném do prawdy, na co podeyrzenie podało: *np*. mówili iako widzieli tego człowieka idącego w nocy, w czasie nadzwyczaynym, około tego mieysca, w którém występek ten został spełniony! w takowém zdarzeniu powód, mógł oskarżonego wyzwać na próbę żelaza: albowiem w razie oczewistego świadectwa, nie potrzeba było tey operacyi — Wyżéy powiedziano, że przysięga dostateczną iest gdy rzecz idzie o 3 grzywny (ob: wyd: druk: kar. 52).

(100) Zwyczay ten przeszedł do nas z Skandynawii. W Starożytnych Szwedzkich prawach powiedziano: „wszystkie sprawy ulegaiące wątpliwości, rozstrzygnione bydź maią probą żelaza, Sądem Boskim. Kogo ogień nie spali, ten niewinien, kogo spali ten występny (Stirng de jure Sueonum) w Antygonie Sofoklesa kuryer mowi do Króla Kleona, że straż iego na dowód swéy niewinności gotowa iest rękami wyiąć z ognia rozpalone żelazo, Następuie zatém, że i starożytni Grecy doświadczenie to mieli w użyciu. Pliniusz opowiada że niektorzy kapłani w dni uroczyste, poświęcone słońcu, gołemi nogami tańcowali, na rozżarzonych węglach. Wiadomo że Kafrowie Mozembiskiego brzegu Gwinei, Mawrowie, mieszkańce Siamu, a nawet Kałmucy udaią się do

ognia, wrazie niedowiedzionych oskarżeń (ob: Petersbourg: Iournal. R. 1778, kar: 270).

Harald Gille, który pożniey był Królem Norwegii dowiodł tém swego prawego urodzenia, że rozpalone żelazo, nie spaliło nog iego. Król Sygurd, Magnus, i inni doświadczali tę próbę, (ob: Stirng: de jure Sueonum. W Anglii Emma, matka Edwarda *wyznawcy*, także powinna była u niewinić się próbą ognia.

Montesquieu, mowi (Esprit de Lois ks. XXVIII. roz: XVII.) że doświadczenie ognia, rzeczywiście, w części przynaymniey, dowodziło niewinności, lub występku. „Skora u ludzi lubiących woynę (starożytnych Germanów) tak powinna była zgrubieć, że slady zpalenia łatwo mogły zniknąć na niey: ieżeli zas przez trzy dni znak pozostawał, wtedy on był dowodem gnuśney delikatności obwinionego, daiącey powód do innych wad." Oto dowcip! —

(101) Ob: Origine des Lois par Gogwet T. I.

(102) Wyd: druk: kar. 84-95. W Sofiisk: „*aże w Boiariech ili u drużynie, to za Kniazia zadnica*, (pozostały maiątek) *neidet*" w Puszk: „*aszcze w Bojarskiey Drużynie*. Zapewne Xiąże był spadkobiorcą samych tylko *smerdów*, czyli pospolitych nie służących woyskowo mieszkańców.

(103) Należy miemać że w miastach lub miasteczkach, gdzie nie było właściwych domów Xiążęcych, sąd odbywał się u Tiunów.

(104) Ob: Praw Rus: kar: 17, 18, 22, 26, 73, 74, 81, 93, 94. *Dietski* znaczy młodzieniec. Wydawcy Prawdy tłómaczą, że wczasach dawnych gdy pismo ieszcze upowszechnione nie było, pomocnik sędziego *metił* (notował) na *skorkach*, ile od występnego ściągnięto pieniędzy, i dla tego nazywał się *metelnikiem*, może też i dla tego że on zapisywał na kartach doniesienia, świadectwa, i opłatę kosztów. Zresztą *Otrok*, i pisarz, czyli *metelnik* nie iedno znaczą, pierwszemu w pewnych zdarzeniach dawano 2 grzywny, i 20 kun, drugiemu zaś 10 kun. (ob: wyd. druk. kar. 73). Nawet i na innem miéyscu, oddzielnie o każdym z nich iest mowa, (kar. 18). Wirnikowi i Otrokowi dawano co tydzień, po 7 wiader słodu, kaszy 7. *uborków* (naczyń małych), grochu tyleż, 7 bochenków, chleba, 7 stopek soli, baran ieden, albo połeć słoniny, lub pieniędzmi dwie nogaty; wdzień nie postny 2. kury, w postny zaś pieniędzmi kunę iedną. Miał on 4 konie i pobierał owies na ich utrzymanie, tyle i ile też spożyć mogły; od wiry podwoyney t i. 80 grzywien, dawano mu 16 grzywien, 10 kun, i 12 wekszów; oraz grzywnę *dodatkową*, za głowę zaś trzy grzywny. — *Przewozową* mowią wydawcy, nazywała się grzywna, którą pobierał wirnik za to, że obiezdzał włoscie, albowiem on *przesiadał z* powozu do powozu" W artykule o podatkach nadzwyczay-

nych czyli dodatkach do 12 grzywien *okupu*, które pobierały się do skarbu za zrąbanie słupa granicznego, i za inne przestępstwa, powiedziano: (wyd. druk: kar. 73). *Otroku* (sędziemu) *a hriwni 20 kun, a samomu iechati s Otrokom*" (t. i. pomnikiem lub pisarzem, ob: wyd. druk. kar. 88 gdzie towarzysz pisarza także młodzieńcem (otrok) iest nazywany) *na dwu koniu, suti że na rot ows* (owies) *a miaso dati own* (barana) *ili połt, a inem kormom czto ima czrewo wzmet* i le we dwoch zieść mogą). *Pisczu* (pisarzowi) *10 kun* perekładnaho *5 kun*, a za mich (w którym mniemam pisarz chował swe papiery) *dwie nohatie*. Sędzia wrazie bezzasadnego doniesienia w sprawie kryminalney, poszukiwał i pobierał od proszącego grzywnę iędną, z oskarżonego uwolnionego od *kary* grzywnę i 10 kun, tak zwanych *za pomoc*. (Metelnik 9. wekszów) Wydawcy mowią: „z włości" lecz wrękop· iest *od wiry*. Gdy spór szedł o ziemię naktóréy znaydowały się *barcie* dawano Otrokowi 30 kun, nakoniec od każdéy sprawy, 4 kuny (Metelnikowi 6 wekszów) i to nazywało się *częścią sądową*. Inna opłata sądowa nazywała się opłatą *roty* t. i przysięgi: otrok brał za głowę czyli zaboystwo 30 kun i 27 kun za sprawę o ziemię spasioną, i pasieczyska, (zapewne od winnego) od swobody 9 kun.

Tu po raz pierwszy wspominamy *o wekszach* czyli drobnych skórzanych monetach: ile ich liczono na kunę, niewiem: zapewne iednak nie więcéy iak 10. Wydawcy Prawdy sądzą że w Grzywnie było 400 weszków, Tatyszczew zaś 380, zapewniaiąc że te starożytne kawałki widział w Nowogrodzie·

(105) Ob. Kron. Nowogr: Popa Jana, kar. 337 i Rozprawę Strube: kar 17.

(106) Dowodem tego iest prawo, wedle którego za zabóystwo w gniewie winny pozbawiony był życia (ieżeli tego do magali się zabitego krewni), rozbóynik zaś iedynie wolność utracał (ob. wyżéy). — Następuiące miéysca znayduią się tylko w nowszych rękopismach Prawdy (dla tego w dziele ich nie pomieściliśmy).

1.) „Kto kupi konia Boiarskiego, lub Xiążęcego, czyli to kupiec lub *Sirota*, a koń ten będzie chorowity lub raniony; a otém Monarchę zawiadomi, należy mu odebrać *srebro*, które zapłacił." — Nigdzie w prawach Jarosława niema wzmianki o srebrze, pieniądze rozumieią się zwykle pod imieniem *kun*.

2.) „Kto pożyczywszy rzecz cudzą zepsuie, powinien pieniędzmi, przy świadkach, zaspokoić właściciela: inaczéy właściciel ma prawo poszukiwania na nim swoiéy rzeczy.

3.) „Jeżeli kto napożyczawszy kun u ludzi, ucieknie do obcego kraiu, nienależy mu dawać wiary, iako zbrodniarzowi." Lecz iakimże sposobem w obcéy ziemi można

było wiedzieć otém że nienależy mu wierzyć? chiba tu iest mowa o zbiegu przytrzymanym.

4.) „Jeżeli dowiedzionem będzie że *Szlachcic* nie winnie trzymał w więzieniu sługę wolnego lub pod dzwonnicą bił go knutami, wtenczas poszukiwać od winnego 86 grzywien." Nazwisko *szlachcica*, późnieysze iak prawa Jarosława; a przynaymniéy nie ma go ani w Prawdzie, ani w Kronice Nestora.

W ustawie Jarosława przeznaczony iest żołd, który pobierali, dozorca miasta, i mostu; albo też budowniczy mieyski, i mostu; pierwszy brał grzywnę za rozpoczęcie roboty, nogatę przy dokończeniu onéy, oraz na tydzień 7 bochenków chleba, 7 *uborków*, kaszy, 7 *łukien* owsa na 4 konie (zapewne około 3 korcy), słodu 10 łukien, na wszystkie czasy, pieniędzmi zaś (na mięso, rybę, i trónki) 7 kun natydzień. Dozorcy Mostu dawano nogatę za 10 *łakszów* w reperacyi starego mostu, kunę za każdą *korodnię* (tak nazywały się folgi Mostowe w wodzie) i oprócz potrzeb życia, owsa na parę koni; albowiem ieździł zwykle z pomocnikiem, (wyd. druk. kar. 87, 88.) —

(107) Ob. Esprit des Lois ks. XXXIII. Roz. III.

(108) Ustawy Jarosława o mostach, robię tu wyciąg z rękop: Puszkin. *Prawdy*.

„*A se ustaw Jarosławl o mostiech: Osmenimom popłata w liudin konec czrez hrebliu* (kanał) *do Dobryni ulicy, w korodniaia worota do Piskupli ulicy s Prusi* mieszkańcami pruskiey ulicy, *do Borysa i Hleba; a Tikożanam do Kołomlian, a Neredianam, do Berežan, a Berežanam do Pidblian, a Pidblanam do Czudnicewie ulicie, s Zahorodcy do horodnich worot, a Władycie* (Biskupowi) *skwozie horodniaia worota, s Izhoi i sdruhim* (innemi?) *Izhoi do ostroy horodni*" Tu opisuią się wydziały na które mieszkańce byli podzieleni: „1) Dawyża *sta.* 2.) Slepéżewa *sta.* 3.) Bobykowa *sta.* 4.) Oleksina *sta* 5.) Ratiborowa *sta.* 6.) Kondratowa *sta.* 7.) Romanowa *sta.* 8.) Sidorowa *sta.* 9.) Hawriłowa *sta.* 10.) Kniaża *sta* 11.) Kniaża *sta.* — Daley idą nazwiska prowincyi Nowogrodzkich, (których nazwiskami może też nazywały się, wydziały lub części miasta): 12.) Rzewskaia 13.) Bieżyczkaia 14.) Woczkaia (od nazwiska narodu *Woż*). 15.) Oboniskaia (albo *Obonežska* t. i. za Jez: *Onego*) 16.) Łuskaia (od: R. *Ługu*). 17) Łopskaia, (Jeden z odwodów Nowogrodzkich nazywał się *Łopskim*) ob. w T. VI. téy Historyi, Traktat Nowogrodzanów z Królem Polskim w 1471 roku). 18.) Wołchowskaia. 19). Jazelbiczkaia! Następuie dalszy ciąg ustawy mieyskiéy o Mostach: — „*do torhu* (naprawiać) *Sofianom* (mieszkańcom Sofiyskiego wydziału) „*do tysiaczskoko, Tysiaczkomu do Woszczni*.") Gdzie może wosk przedawa-

no) „*ot Woszcznik Posadniku do Welikaho riata, Kniaziu do Nemakoho wymoła*" (czy nie młynu?) *Niemczew do Ewania wymoła, od Ewania wymoła Fetom* (Gotóm) *do Heralda wymoła do zadneho, od Heraldowa wymoła do Butiatina wymoła,*— w innych rękopismach dodano *Ogniszczanów.* — *Ilienam do Matwieiewa wymoła, Michayłowie ulicie, do Bardowie ulicie, a Wiłkowlianam do klemianych* (cechowanych) *sieney*?

Powiedziano, że Wydział Jazelbicki, daie lub robi *dwoi ryle.* Rylami, nazywały się *łyżwy*: ob: T. V. uw: 386. rok 1435. i T: IX uw. 95. rok 1564.

Jarosław zapewne przeznaczył tylko powinności mieszczan, Posadnicy zaś zapisali, i zawsze dochowywali to postanowienie. Niemogł on napisać „do Borysa i Hleba," albowiem téy Cerkwi Nowogrodzkiéy ieszcze podówczas nie było. (Ob. wyżéy uw. 45.) ażeby iaśniéy oznaczyć miéysca włączono ią w to postanowienie, albo też ustawa ta nie iest Jarosława Wgo lecz innego iakiego: może oyca Alexandra Newskiego. Nazwisko *Konca* Nerewskiego czyli Nerowskiego, pochodzi od rzeki Narwy, Horniczskiego, od gancarzy, Płotyńskiego zaś od *płotników* czyli stolarzy. Oprócz dziesięciu *końców* (może rogatek?) było ieszcze trzy: Zahorodska, i Pitrowska, lecz o tych niema wzmianki w Kronikach do XV wieku.

W skorowidzu Praw Rossyiskich, iest drukowane bardzo niepoprawnie, mniemane *postanowienie* Jarosława o *sądach duchownych.* Wyciąg z niego tu załączony, wedle naylepszych rękopismów (zresztą niemam starożytnieyszego iak XVI. wieku).

„*Se iaż Kniaż weliki Jarosław, syn Wołodimer, podaniu otca swoieho shadał eśmi s Mitropolitom s Łarionom, słożył eśmi po Hreczeskim Nomokanonom, a że ne pod baet sich tiaż suditi Kniażiu ni Boiarom. Daiém Metropolitom i Episkopom tie sudy, czto pisany w prawiliech, w Nomokanonie po wsiem horodam i powsiey obłasti, hdie Krestianstwo iest.* — *ieże kto umeczt* (uwiedzie lub porwie) *diewku, ili nasilit aże Boiarskaia dczi* (córka) *za sorom eł* (za niewinność) *5 hriweń zołota, a Episkopu, 5 hriweń żołota; a menszich Boiar hriwna zołota, a Episkopu hriwna zołota. Dobrych ludey* (ich córki) *za sorom 5. hriweń serebra, a na umyczniciech* (od tych co ią pochwycili) *po hriwnie serebra Episkopu, a Kniaż Kaznit. Aże kto poszibaet Boiarsku dszczer ile Boiarskuiu żenu za sorom ey 5 hriweń zołota a Episkopu 5 hriweń zołota, a menszich Boiar hriwna zołota a Episkopu hriwna zołota; a naroczitych ludey* (obywateli bogatych) *3 rubli, a Episkopu 3 rubli a*

*prostóy czadi* (za córkę pospolitego mieszkańca) *15 hriweń a Episkopu 15 hriweń, a Kniaz Kaznit. Aże pustit Boiarin welize zenu bez winy, za sorom iéy 5 hriweń zołota, a Episkopu 5 hriweń zołota, a naroczitych liudéy 3 rubli, a Episkopu 3 rubli, a prostóy czadi 15 hriweń, a Episkopu 15 hriweń, a kniaź kaznit. Aże u otca i u materi dszci dziewkoiu dititi dobudet* (porodzi) *oblicziw ia poniati w dom Cerkownyi, a czim ju rod okupit.* (t. i krewni powinni wykupić występną). *Aże dziewku umołwit kto k sebie i dast w tołoku,* (pozwoli komu gwałtownym postępkiem obrazić iéy niewinność) *na umokonicie* (od tego który ią wezwał) *Episkopu 3 hriwni serebra, a dewicie za sorom tri hriwni serebra. a na hołocznych* (od gwałcicieli) *po rubliu*, a Kniaż *Kaznit. Aże muż od żeny Bliadet, Episkopu w winie* (winien w obliczu Biskupa), *a Kniaż kaznit. Aże muż ożenitsia inoiu żenoiu, s staroiu ne raspustiwsia, muż Episkopu w winie a mołodoiu w dom Cerkownyi* (aby krewni ią wykupili), *a s staroiu żiti. Aże żenie lichiy neduh bolit ile sliepota, ili dolhaia bolieżn proto ee ne pustiti.* (niemożna z nią wziąć rozwodu), *takoże i żenie nelzie pustihi muża. Aże kum s kumoiu stworit błud, Episkopu hriwna zołota i w epitimii. Aże kto zażżet dwor ili humno, ili czto inoe, Episkopu 100 hriweń a Kniaź kaznit. Aże kto s sestroiu sohreszit, Episkopu 100 hriweń, a wepitinii i ukazni po zakonu. Aże bliźniy rod poymetsia, Episkopu 80 hriweń, a ich razłuczyt, a epitimiu da primut. Aże dwie żeny kto wodit: Episkopu 40 hriweń, akotoraia podlehła* (t. i. druga) *tu poniati w dom cerkownyi, a perwoiu derżati pozakonu; a imeł licho woditi iu.* (ieżeli znią źle postępować będzie) *Kniaźda kaznit eho. Aże muż z żenoiu po swoiéy woli rozpustitsia, Episkopu 12 hrywien, a bude ne wenczałsia, Episkopu hriwen. Aże kto sbłudit z Czerniceiu, Episkopu 100 hriwen a s ziwotnoiu 12 hriweń, a w epitimiu włozit. Aże swekor s snochoiu sbłudit, Episkopu 100 hriweń, a epitimia po zakonu. Aże kto z dwema sestrami padetsia, Episkopu 30 hriwen. Aże kto z maczychoiu sbłudit, Episkopu 40 hriweń, Aże dwa brata budut so ednoiu żenoiu, Episkopu 100 hriweń, a żena w dom cerkownyi. Aże dewka ne wschoczet za muż, a otec i mati siłoiu dadut, i czto stworit dziewka nad soboiu, otec i mati Episkopu w winie, a istor im płatiti; takoże i Otrok.* (t. i. oni także są winni ieżeli gwałtem syna ożenią). *Aże kto zowet czużuiu żenu bliadne*

*welikich Boiar za sorom iéy 5 hriweń zołota. a Episkopu 5 hriweń zołota, a Kniaź kaznit, a budet menszych Boiar, za sorom iey 3 hriwni zołota, a Episkopu 3 hriwni zołota, a budet horodskich liudey, za sorom 3 hriwni serebra. a Episkopu 3 hriwni serebra, a selskich liudey za sorom hriwnia serebra, Aże postrizet hołowu ili borodu, Episkopu 12 hriweń a Kniaź kaznit. Aże muż imet krasti konopliu, len, i wsiakoe żito. Episkopu w winie so Kniaziem na poły: takoże i żena i że imet krasti. Aże muż kradet biełyie porty, ili połotna, portiszczi i posciewy, takoże i żenka, Episkopu w winie, so Kniaziem na poły. Swadebnoe i showorewe boy, obeystwo i duszehubstwo aże czto czinitsia, płatiut wiru Kniaziu na poły so Władykoiu. Aże muża dwa bietsia, odin druhaho ukusit ili oderet, Episkopu 3 hriwni. Aże muż biet czużoiu żenu, za sorom ey po zakonu, a Episkopu 6 hriweń. Aże syn biet otca, ili mater, da kazniat eho Wołostielskoiu kazniu, a Episkopu w winie. Aże czerneć, ili Pop, ili Popodia ili proskurnica, wpadut w błud, tiech suditi Episkopu oprisn miriem, i wo czto ich osudit wolen. Aże Pop ili czerneć upiutsia bez wremeni, Episkopu w winie Aszcze czerneć ili czernica, razstrižetsia, Episkopu w winie, wo czto ich obriatit. A czto deiet sa w domownych liudech, i w cerkownych i w monastyriech, a ne wstupaiutsia Kniazi wołosteli wo to, a to wiedaiut Episkopli wołosteli, a bezzatszczina ich* (mniemam maiątek zmarłego który sukcessorów niezostawił) *Episkopu idet — Akto postawlenie moe poruszit, ili synowie moi, ili wnucy moi, ili prawnucy moi, ili ot roda moeho kto, ili ot Boiar, a poruszyt riad moy wstupitsia w sudi Metropoliczi, czto eśmi dał Metropolitu i Episkopom, po wsiem horodom, po prawiłom swiatych Otcew sudiasze kazniti, po zakonu; a kto imetsia wtie sudy w cerkowney wstupati, Krestiansko imenia ne nareczetsia natom, a ot swiatych da budet prokliat.*"

W Skorowidzu są także wydrukowane i wiéyskie prawa Greckie (ob: *Sądownik* wyd: przy Akad: kar. 217) których niema w rękopismach cerkiewnéy ustawy Jarosława, i które nie maią z nią naymniéyszego związku. To sfałszowane postanowienie nie było u nas znaiome ieszcze w XIII wieku, albowiem nie iest wpisane w Nowogrodzka Sofiyską Xięgę praw (ob: wyżéy uw: 65) czyli ustaw Cerkiewnych Nie mówiąc o wielu innych iego niedorzecznościach zwrócimy uwagę na następuiącą: możnaż dać wiarę, aby za słowa krzy-

krzywdzące żonę Boiara, winny płacił 10 grzywien (5 funtów) złota, gdy zabóycy Boiarów, byli wskazywani za Jarosława na opłatę 80 grzywien kunami? — Podpalacz gumna i domu, iak postanowiono w *Prawdzie*, był sądzony prawem cywilném: tu zaś powiedziano, że on opłaca karę Biskupowi. Taż sama sprzeczność zachodzi w prawie o poboiach i kradzieży. Archang: Kron: udziela ieden początek tey ustawy z dodatkiem, „*dał esmi Metropolitom, i Episkopom, i Popom, i Diakonom, swobodu po wsiem hradam, ne emliut s nich, ni s ich liudey, ni myt, ni iawku, ni tamhu, ni wośmniczia*" Wątpię aby wyraz *Tamha* używał się w Rossyi przed wtargnieniem Batego.

(109) Ob. wyżey uw. 56. Brzegi Ugry i Protwy, składały część dzielnicy Smoleńskiey (ob. Woskr. Kron. T. I. kar. 289. 291.) oraz i miasto Toropiec.

(110) Tatyszczew powiedział, a za nim powtórzył Bołtyn i inni, że Stryikowski wspomina o *Hoładach* mieszkaiących gdzieś w Litwie: ani Stryikowski ani Kołałowicz, bynaymniey o nich niewspominaią. Nazwisko Pruskiey *Galindyi* bardzo iest starożytne, (ob. Hartknoha Alt: und Neues Preussen.): i w geografii Ptołomeusza, między narodami Sarmackiemi, znayduiemy *Galindae*. Już Jarosław W. woiował z Mazowszanami graniczącemi z Galindyą. Swiatosław Olgowicz, podług Kronikarzy naszych, w 1147 roku, zdobył lud Goladów mieszkaiący u zrzódeł Porotwy. Nestor w opisaniu Sławian Rossyiskich nie wspomina o Goladach, mogli oni przesiedlić się z Galindyi.

(111) Tatyszczew dodaie od siebie, że Xta zabrali w niewolą mnóstwo Turków, i po miastach ich osadzili. — W Nestorze opierwszey wyprawie Wsewołoda (w 1055 r.) tak powiedziano: „*ide Wsewołod na Torki zimie k Woynio*" Wydawca Królewieck. rękop. wydrukował „*ide woynoiu*" nie wiedząc otém że *Woynią* nazywało się mieysce za Sułą. (ob. niżey) Poraz drugi Jarosławicze chodzili na Torków w 1060 roku.

(112) Nestor wedle rękop. mówi: (Nikon. T. II. kar. 14.) *Kumani reksze Połowcy*. Połowcy, iest nazwisko Ruskie, niektórzy wyprowadzaią ie od *pola*, inni od *łowa* i drudzy słuszniey. Polski wyraz *połów* znaczy *zdobycz*.— Połowcy sami się nazywali Capchat, iak mówi Rubryquis Woiażer XIII wieku (ob. iego Voyages w Berger: wyd. kar. 26.) Abulguzi daie ogólne nazwisko *Kipczak*, wszystkim narodom mieszkaiącym między rzekami Donem Wołgą, i Jaikiem, czyli Uralem; łącząc ich do Tatarów (ob. iego Hist. des Tat. kar. 45. 47.)

O powinowactwie Pieczyngów z Połowcami, ob. wyd. druk Nestora, lub Ros: Bibl. kar. 145 Anna Komnena pisze

że Pieczyngowie i Komany mówili iednym ięzykiem (Mem: Pop. T. II. kar. 908).

O Uzach — Torkach ob. tey Hist. T. I. uw. 90. Uzowie około roku 1050, prowadzili woynę z Pieczyngami, a w roku 1065. przeszli za Dunay, opustoszyli krainę Bolgarską, Mołdawią i część Tracyi. Konstantyn Duka, chciał im dać odpór, lecz wiedział otém że oni wczęści zniszczeni głodem, morowém powietrzem, oraz przez Pieczyngów i Bolgarów, odstąpili za Dunay. Nakoniec Uzowie dobrowolnie poddawszy się Cesarzowi, za panowania Romana Diogenesa i Alexego Komnena, woiowali pod chorągwiami Greckiemi. (Memor. Populor. T. III. kar. 938-947). Mieszkaiąc między Wołgą i Donem, w naybliższém sąsiedztwie z Pieczyngami, Uzowie w napadach swoich na Bolgaryą Dunayską, powinni byli opanować i część Rossyi. Nestor zaś około tego czasu mówi o Torkach, utrzymuiąc, że oni w 1060 roku uciekli z Rossyi i od głodu zniszczeli: to samo Bizantyiscy Kronikarze mowią o Uzach.

Mniemam że Pieczyngowie Wschodni, wygnani byli przez Połowców w 1036 roku, w tedy to oni wpadli do Rossyi południowey i pokonani przez Jarosława (ob. wyżey) uciekli do Mołdawii. Niektórzy z nich ieszcze między Połowcami zostali (ob. niżey uw. 218.)

Nestor kar. 14; *Połowcy zakon derżat otcew swoich, krow prolewati, i chwaliaszcześ o sem i iaduszcze mertweczinu, i wsia nezzistotu chomeki, i susoły, i poymaiut maczechi, swoia i iatrowi.* Ob: także Szlecer. Gesch: der Deutsch. in Liebenburg kar. 225. W chron Zwelt. powiedziano: Chomani (Połowcy) gens immundissima, que carnibus utebatur fere crudis pro cibo, et lacte equorum et sanguine pro potu — Bitwa Wsewołoda z Połowcami zaszła 2 Lutego.

(113) Rzeka Wołchów bieg swóy zwróciła w spak: Tatyszczew robi uwagę, że to nastąpić mogło z przyczyny bardzo naturalney; mianowicie na wiosnę, z powodu skupienia lodów wyżey katarakt. Wołchów w rzeczy samey niekiedy płynie na powrót do ieziora Ilmenu.

O Komecie ob: Cométographie kar. 373 Nestor wspomina o nim w 1064 roku, zdaie się iednak że on okazał się w 1066 roku.

Nestor mowi że urodziwego młodzieńca rzucono do Setomli ob: wyżey uw: 34. Daley: *eho że po zorowachom do weczera,* następnie on mieszkał pod owczas w Kiiowie. Daley: *na liece emu sramniy udowe, i noho ne lzie skazati srama radi I sołnce ne byst swietło, no aki miesiac byst. eho że ne wlehłasi hłaholiat s niedaemu suszczu* (a tak bayka ta o przyczynie zaćmienia była podowczas znaiomą w Rossyi).

Daley w rękop: *Naricaiuszczesia Chrestiane, a pohanski żiwuszcze; se bo ne pohanski li żiwem? A szcze bo kto usriaszczet Czernorizca, edinic li, swiniu li, ili koń łys, to wzwraszczaetsia. Se bo po diawoliu nauczeniu kob siu derzat. Drużii że i zaczichaniu wieruiat, eże bywaet na zdrawie hławie.... Diawoł lstit prewabliaia ny ot Boha trubami i skomorochi, huslmy i rusalcze, widim bo ihriszcza utołoczenna, i liudey mnoho mnożestwo, iako upichati naczynut druh druha, pozory dieiuszcze, a cerkwi stoiat. Ehda że bywaet hod molitwy, mało ioh obretaetsia w Cerkwi* i t. d. *Edinicami* czy nie nazywały się Mniszki? To słowo Greckie także pochodzi od Μονος. *Kob* znaczy *Koblenie* t. i. wróżenie. Cechy łysych koni iuż zapomnieliśmy; lecz inne do dziś znane.

(114) On umarł w 1063 roku. Tu zważmy chronologiczną niezgodę wrękopismach Podług Suzdal: czyli Puszkin. Wiaczesław umarł w 1058 roku, Jarosławicze oswobodzili Sudisława, w 1059; Igor umarł, i Torkowie zniszczeli w 1060, Połowcy rozbili Wsewołoda w 1061 roku. Podług rękop: Troick: to wszystko zaszło rokiem raniey; daley zaś chronologia zgadza się; albowiem w Puszk: rok tylko ieden 1062, oznaczony iest iako spokoyny; w Troick: dwa 1061, i 1062. —

Zwróciemy też uwagę na rożne dodatki Nikon: i innych nowszych Kronik. „Jzasław zostawił w Nowogrodzie Posadnika Ostromira, Tatyszczew nazwał go Stromilem, który w 1054 roku, wyprawiał się na Czud, i w potyczce był odniepryiacioł zabity" Ostromir rzeczywiście pod owczas rządził Nowogrodem. Kronika Popa Jana wspomina o nim, i co nadwszystko pewna, kopiista starożytney Sofiyskiey Ewangelii kończy pracę swoią temi słowy: *Poczaeh è* (t. i. Ewangelią) *pisati w lieto 6564* (1056) *a okonczach è w lieto 6565. Napisach że Ewangelie sę rabu Boziu nareczenu-suszczu w kreszczeni* Josif *a Mirski* Ostromir *blizoku suszczu Jzasławowu Kniaziu. Jzasławu że Kniaziu tohda predrziaszu obie własti, i otca swoieho Jarosława, i brata swoieho Wołodimera. Sam że Jzasław Kniaź prawliaszestoł otca swoieho Jarosława Kyewie, a brata swoiecho stoł poruczi prawity blizoku swoiemu Ostromiru Nowhorodie.*" Ten kopiista Diakon Grzegorz życzy w końcu zdrowia Ostromirowi i żonie iego Teofanii i dworowi iego. Oto oczewisty dowod ze Ostromir żył w 1057 roku, i że Nikon Kron: mylnie donosi o smierci iego w 1054 roku — Daley: 2) Jzasław w tym że roku sam (a podług Woskr: Kron: Ostromir) wyprawiał się na Czud i zdobył *Osek Kediniw.* winnych rękop: *Kepediw, Dekipiw,* czyli *rękę Słonca:* Słońce po Estońsku *piaw,* albo *piaiw,* ręka *hiassi* — 3) w 1055 roku, Łukasz Biskup Nowogrodzki, był oczerniony przez chłopa swe-

go Dudika, w sprawie nieprzyzwoitey. Metropolita Kiiowski Efremiusz (którym niema wzmianki w Nestorze) przyzwał Łukasza do Kiiowa, osądził go, będąc oszukanym przez oszczercę i towarzyszów iego, Demiana i Kozmę, lecz po trzech latach Biskup uwolnił się z pod Sądu, a Dudik, któremu urznięto nos i obie ręce, uciekł do Niemiec. Łukasz umarł wracaiąc z Kiiowa do Nowogrodu." W Kronice zaś Popa Jana powiedziano, że on nanowo rządził tameczną Cerkwią. 4) w 1059 roku Jzasław woiował z nieiakiemis Ssołami, w niektórych rękopismach dodano, z Koływańcami czyli teraźnieyszemi mieszkańcami Rewla, i kazał im zapłacić do Kassy 2000 grzywien, lecz ludzie ci wygnali poborców podatku, i spalili około Juriewa miasta i włoście. Nakoniec Pskowianie i Nowogrodzanie stoczyli z niemi walkę. Rossyan było 100) a Ssołów niezliczone mnostwo." Ani współczesny Kronikarz, ani starożytny Nowogrodzki, nie wspominaią otym narodzie. Oznaczenie podatku rownież bardzo wątpliwe. Kadłubek mowi o *Solodamistach*, Długosz o *Słońcach*, Kromer o *Solingach*, mieszkaiących w Litwie lub na granicah Prus. W Inflantach była Prowincya Saccala (ob: Liefland Chronik: wyd: Grubera kar. 69.) — 5) W roku 1060, na Biskupa Nowogrodzkiego przeznaczony Stefan, którego w 8 lat zadusili właśni chłopi na drodze do Kiiowa. — W Woskr: Kron: powiedziano, że Jarosławicze po śmierci Igora, rozdzielili Smoleńsk na 3 części.

(115) Tatyszczew nadaie mu po śmierci Oyca Rostow i Suzdal, po śmierci zaś Igora Włodzimierz na Wołyniu, mówiąc, że Xe ten niepoprzestaiąc na swoiey dzielnicy, zawoiował Tmutarakan. Lecz w wielu rękop: Nestora wyraźnie powiedziano, że Rościsław uciekł z Nowogrodu. Bołtyn i to miał zazłe Szczerbatowu, że Historyk ten więcey wierzył Kronikom iak Tatyszczewowi.

(116) W Nestorze „*Rostisław że otstupi kromie iz horoda, ne uboiawsia eho, no nechotia protiwu stryewi oruzia wziati*" — Tatyszczew pisze iż w tymże 1064 roku, Izasław rozbił 12,000 Połowców na *Siowsku:* co znaczy Siowsk? Było miasto *Snowsk* nad rzeką *Snowo* — Nie Izasław, lecz Swiatosław (iak to niżey zobaczemy) pokonał Połowców, nie w 1064 lecz w 1068 roku.

(117) Ob: Diu-Kanża Glos: ad Script: med. Grec: i med: Latin pod słowem Κατεπάνω i Catapanus. Tatyszczew z swey strony pisze, Rościsław Xe Włodzimierski i Czerwieński, brał podatki od Kassogów i Jasów, i Grecy obawiaiąc się go, wysłali Katopana" i t d. Jemu iak zdaie się, chciało, żeby Rościsław umarł w Galicyi lub na Wołyniu; albowiem nie wymienia Tmutarakanu. Ten Historyk dodaie ieszcze, że Chersończykowie zabili Katapana, lękaiąc się zemsty Rossyan. — Nestor tak opowiada śmierć nie-

szczęśliwego Xa „*Piuszczu Rostisławu s drużinoiu swoieiu, i recze Kotopan:* Kniaże choczu na tia piti: *Onomu że rekszu* piy. *On że ispi w połowinu, a połowinu dast Kniaziu piti, dotisnuwsia palcem w czaszu, bie bo imieia pod nohtem rastworenie smertnoe.*" Gdy złoczyńca będąc iuż w Chersonie, obiawił dzień śmierci Rościsława, widać zatém, że to miasto leżało niedaleko Xa Tmutarakańskiego; w przeciągu pięciu lub sześciu dni niemógłby on doiechać do Sewastopola, ani z Rezanu, ani od brzegów Worskli, gdzie Tatyszczew i Bołtyn szukali Tmutarakanu Było ieszcze miasteczko tego nazwiska w prowincyi Kiiowskiey a przynaymniey w opisaniu miast Ruskich włączone w różne rękop: Nestora (ob: Woskr. Kron. T. I. kar. 20): powiedziano: na Dnieprze, Kiiów, Wyszogrod, Mirosławiec, *Tmutarakan*" Zresztą Autor mógł tu mieć w myśli starożytne miasto Bosforskie, znaiąc tylko imie iego w Kronikach XI wieku. Ten ułomek Geograficzny godzien uwagi chociaż pisany iuż w tenczas, gdy w Moskwie były murowane ściany: następnie, niewcześniey iak w XIV wieku.

Roscisław pochowany w Cerkwi Tmutarakańskiey N. Panny, zbudowaney przez Mscisława. Tatyszczew pisze że on był sredniego wzrostu, i dodaie, że Xiężna iego żona chciała wyiechać z dziećmi, po śmierci męża, do Węgier do oyca swego, lecz Jzasław nie dał iey, dzieci, samey zaś wyiéżdżać zakazał. Ani słowa otém w Kronice, i nam nie wiadomo z iakiego domu była żona Roscisława.

(118) Nestor mowi w 1064 roku „*Wsesław że wse lieto rat począł*" w Pskowskiey Synodalney Kronice (Nr: 349, fol: 116) powiedziano, że Wsesław w 1065 roku oblegał Psków. „*mnoho trużawsia s mnohimi zamysleniі i porokami szibaw, otide, nicztoże uspiew.* O nienawiści Połockich Xt. do rodziny Jarosława, ob. Nest. kar. 188.

W rękop. Nestora. *Materi bo rodiwszi, byst emu* (Wsesławowi) *iazweno na hławie eho, rekosza bo wołswi materi eho: se iazweno nawiazi nań, da nosit e do żiwota swoieho, eże nosit Wsesław i do seho dne na sobie; seho radi ne miłostiw est na krowoprolitie*" A tak Wsesław zmarły w 1101 roku, żył ieszcze, gdy Nestor pisał swą Kronikę.

Wsesław zdobył Nowogrod, podług rękop: Nestora w 1067 roku, podług starożytney Nowogr. Kron: w 1066. w ostatniey powiedziano: *i kołokoły sima uswiatyia Sofii. Ot welikaia biasze bieda w czas tyi! ipanikadyła sima!*" Zdaie się że w Nowogrodzie był pod owczas Naczelnikiem Mścisław syn WX. który pokonany przez Wsesława, uciekł do Kiiowa. To wnieść można z następuiącego mieysca, pewney krótkiey Kroniki XV wieku. (w Synod: Bibl: N 349). „w *Nowhorodie Jzasław posadi syna swoicho, Mstisława*,

*i pobiedisza i na Czerechie i bieża k Kiewu, i powziatiż hrada, peresta rat.*" Toż i w Kronice Popa Jana (kar: 312).

W rękop: o zdobyciu Mińska. „*a żeny i dieti wdasza na szcity: wdał na szczit*, znaczyło *zabrać w niewolę*. To wyrażenie było bardzo często używane, oraz i inne *wziat horod kopiem*, t. i. *zdobyć miasto szturmem*. (ob: Nest: kar: 61).

Kronikarz rzekę Niemen nazywa Nemizą. Daley: *i tako iaszą Wsesława na Rti u Smolenska*" Tatyszczew dodaie że Swiatosław doradzał, oszukać Wsesława.

(119) Nestor tu mowi że Bóg sprowadza cudzoziemców na ziemię grzeszną, żołnierze zaś domową woynę prowadzący, pochodzą od szatana; nie podobna krócey i silniey wyrazić przestrach tych ostatnich.

Tu widziemy że Xta wychodząc w pole rozdawali oręże i konie żołnierzóm.

Daley Nestor pisze: „*Nacza liude koriti na woiewodu, na Kośniaczka, idosza na horu s Wiecza i pridosza na dwor Kosniaczków, ine obretsze eho, stasza u dwora Brieczisława i rękosza: poydem wysadim drużinu swoiu iz pohreba, a połowinu ich ide po mostu. Si że pridosza na Kniaż dwor, Izasław że siediaszczu na sieniech, s drużinoiu swoieiu, naczasza prietisia ze Kniaziem stoiaszczę dolie. Kniaźiu że iż okonca zriaszczu, i druzinie stoiaszcziu u Kniazia, recze Tuky, brat Cziudin Izasławu: widisze, Kniaze, liude wzwyli: posli at Wsesława bludut, Ise emu hłaholiuszczu, druhaia połowina ludiy priyde ot pohreba, otworiwsze pohreb, i rękosza drużina Kniaziu, se zło est posli ko Wsesławu: at prizwawsze lestiu ko okonciu pronzut i meczem. I ne posłusza seho Kniaź. Liude że kliknusza i idosza k porubu Wsesławliu.*" itd. Lud otworzył nayprzod więzienie mieyskie, nazywaiąc zamkniętych w niém drużyną swoią, pożniey zaś umyślił oswobodzić Wsesława. Historycy nasi nie tak to mieysce rozumieli. W Kronice powiedziano, że Wsesław uwięziony w dzień podwyzszenia S. Krzyża, (14 Września), szczerze prosił go o ocalenie siebie, co na ukaranie Izasława nazaiutrz nastąpiło, iako Xa który naruszył przysięgę ucałowaniem krzyża Sgo stwierdzoną. — Tu w Krolewieck: data niesprawiedliwie są oznaczone, ia do rękopismów stosuię się.

(120) W druk: Kiiowskiey Legendzie w życiu Sgo Nikodema, współpracownika Antoniego (ob: niżey) powiedziano; że, Nikon. po smierci Rozścisława, chodził z Tmutarakanu do Czernihowa, i uprosił Swiatosława Jarosławicza aby na nowo wyprawił tam syna swego Illeba, który rzeczywiście panował przez lat dwa w prowincyi Bo-

sforskiey po śmierci Rościsława. Za panowania Katarzyny Wkiey znaleziono między rozwalinami starożytnego Tmutakaranu czyli Tanagoryi marmurowy kamień z napisem: *w leito 6576 (1068) Indykta 6. Hlieb Kniaź meril more po liedu ot Tmutarakania do Krezewa 10,000 i 4,000* (t. i. 14,000) *sażeń* (ob. Badania o Tmutarakanie kar. 58. i pismo o Tmutarakańskim kamieniu A. N. Olenina) ten kamień dodziś dnia tam dochowuie się.

(121) Długosz nazywa ią Wyszesławą, iedyną córką X. Rossyiskiego, którey w spadku należała większa część Rossyi „(Principis Russiae filia patris sui unica, cui magna pars Russiae ex successione paterna debebatur) Kromer (kar: 56) mówi, że imie iey oyca niewiadome (cujus non extat nomen). Hübner w swoich Genealogicznych tablicach, umyślił nazwać tę Xiężnę córką Wisława syna Jarosława Xcia Włodzimirskiego, którego nie było. Łomonosów napisał imie *Wiaczysława* zamiast *Wisława*. Tatyszczew znał Kromera w Rossyiskiém tłomaczeniu, niechciał zostawić czytelników w powątpiewaniu; mówi on w swey Historyi: „w tym roku (1065) wydana Wyszesława, córka Swiatosława Czernihowskiego, za Bolesława Polskiego. Niewiem też gdzie ten Historyk wyczytał, że w 1067 umarła X. Wsewołodowa.

(122) Szczerbatów mówi za Stryikowskim że narod spotkał Izasława o 36 werst od stolicy — Nestor pisze: *„i sede Wsesław w Kiewie miesac sem.* Izasław uciekł 15. Września, powrócił do Stolicy 2. Maia; następnie za miesięcy 7 i dni 16. Stryikowski opowiada, że X. Litewscy, Kern i Gimbut, korzystaiąc z nieszczęść Rossyi, uciśnioney pod ówczas od Bolesława i Połowców, opustoszyli iey granice, i zawoiowali Brasław w dzielnicy X. Połockiego. Żaden z współczesnych Kronikarzy otém nie wspomina. Kerna i Gimbuta niegdy na świecie nie było. Imiona miast i mieysc służyły do utworzenia powieści o starożytnych XXch Litewskich: (ob: wyżey uw: 35).

(123) Długosz Hist: Pol: ks: III. kar: 265. Kromer: kar: 57. Narusz: T. II. kar: 401. Oni niesłusznie utrzymuią, że Bolesław zdobył Przemyśl, albowiem w tém mieście, i późniey, iak to zobaczémy panowali Xta Rossyiscy. Mylą się także twierdząc, iż Król rok cały przemieszkał w Kiiowie: on wszedł do naszey stolicy 2 Maia; w Marcu zaś, od którego nowy rok się zaczynał, iuż Polaków niebyło w Kiiowie. Długosz tę woynę podług podania Nestora opisuie, zdobiąc ią własnemi dodatkami. Marcin Gallus i Kadłubek, (pierwszy na kar. 71. drugi zaś na kar. 659.) opowiadaią tylko, że Bolesław przestaiąc na chwale zwycięstwa, odnowił na bramie Kiiowskiey *zacięcie* swego pradziada (ob: wyżey uw: 15.), i wybrał Xa dla Rossyan;

który wezwał Bolesława iako gościa do siebie, obiecuiąc mu dać tyle *talentów*, t. i. *mark złota*, ile w podróży iego, koń stąpi kroków; że Bolesław wszedłszy do iego Pałacu, uchwycił Xcia za brodę, i na znak szczególney swey łaskawości zaledwie nie wyrwał iey mówiąc do Boiarów Rossyiskich: *oto straszna głowa którey lękać się powinniście! oto człowiek, któremu honor raczyliśmy okazać!*

(124) W rękop. Kron: Nowogr: powiedziano, że w tym czasie spaliło się *Podole;* iednak nie w Kiiowie lecz w Nowogrodzie; którego to miasta część także nazywała się *Podolem.*

(125) W rękop. Nowogr. *Miesiaca Oktiabra w 23* (1069 roku) *na Sho Jakowa brata Hospodnia w p a t n i c u, w czas 6 dni, opiat pride Wsesław k Nowhorodu. Nowhorodcy że postawisza połk protiwu ich, u zwieryncia na Kzemli. Iposobi Boh Illebu Kniaźiu s Nowhorodcy. O! welika biasze siecia* (rzez) *Wożanom! i pade ich bezczislennoe czisło, a samaho kniazia otpustisza Bohadieła, a na zawtrie obretosia krest czestnyi, Wołodimeru S. Sofii, pri Episkopie Teodorie*" W 1069 roku, d. 23. Pazdziernika, rzeczywiście wypadł w Piątek: w Nikon i innych wypisane na *Hzeni* zamiast na *Kzemli* u Tatyszczewa. „na rzece Wizeni" Bitwa była około samego Nowogrodu gdzie nie ma żadney rzeki *Wizeni. Kzemlio* nazywało się mieysce około zwierzyńca mieyskiego. W 1068 roku Illeb panował ieszcze w Tmutarakanie (ob: wyżey uw: 120). Zapewne że Swiatosław (ob. Now. Kr. Popa Jana kar. 312). po wygnaniu W. Xcia wyprawił Illeba do Nowogrodu, ażeby nie dać tey prowincyi łupieżcy Wsesławowi. Xiąże Połocka w 1066 roku zrabował Cerkiew Sofiyską, i wziął tam krzyż Sgo Włodzimierza Jarosławicza. Nowogrodzanie od pokonanego ten krzyż odebrali. *Wożanami* czyli *Wodią* nazywali się Czudzcy mieszkańcy teraźnieyszego Oranienbaumskiego obwodu, należącego do Nowogrodu, iak widać oni wielu ludzi w potyczce utracili.

W 1069 roku, założona była Cerkiew Sgo Michała w Kiiowskim *Widubeckim* Klasztorze (ob. tey Historyi T. I. uw. 459), nazwanym późniey Wsewołoda.

Mscisław Izasławicz umarł w 1069 roku, Jaropełk pokonał Wsesława koło *Gołobieska*: w geogr. ułomku XIV. lub XV. wieku, (ob: wyżey uw: 117.) to miasteczko znane pod nazwiskiem Litewskiego. Na brzegu rzeki Niemna w Gubernii Litewskiey do dziś dnia iest miasteczko *Olita* Tatyszczew mówi że Jaropełk opanował i miasto Połockie, lecz w niém Wsesław aż do śmierci panował.

Daley: *Woiewasza Połowcy u Rastowcia, i u Neiatina.* Tatyszczew pisze, koło Rostowca i Sniatina na rzece

ce Sule. Sniatyn zapewne leżał na brzegu Suły, lecz to wcale inne miasto, w Geor: wyż wspomnionym ułomku, powiedziano: „*na Desnie Czernihow, Omielniki, Snowesk, Brianeczsk, Riastkowecz, Neiatyn, Nowhorod Sewerski*“ i t. d. Miasta na brzegach Desny i Suły, zbudowane były przez Włodzimierza Wgo

(126) Wrękop. Kron: Nowogr: powiedziano, że zwłoki Borysa i Hleba były pod ówczas przewiezione z Atły, lecz one iuż od dawna spoczywały w Wyszogrodzie, podług podania Nestora. —

Z Metropolitą Jerzym byli także Biskupi Pereiasławski Piotr. Czernichowski Neofit, Białogrodzki Niceta, (ob: Woskr. Kron:) oraz Michał z Juriewa i wiele innych Ihumenów, Teodozyusz Peczerski, Sofroniusz Michałowski, Herman Spaski, Mikołay Pereiaslawski i inni. Nikon: Kron: nazywa tu Jana Biskupa Chełmskiego, lecz podowczas nie było ieszcze Miasta Chełma, założonego przez Daniela X Halickiego w XIII wieku.

Nestor pisze że Metropolita Jerzy nie dowierzał świętości nowych męczenników, lecz gdy odkryto drewnianą trumnę Borysa, cała swiątynia została napełniona przyiemną wonią, i przestraszony Jerzy padł na twarz prosząc gorąco swiętych aby mu tę nieufność przebaczyli. Jarosławicze całowali zwłoki Borysa, i przełożyli do grobu kamiennego. Hleba marmurowa trumna zatrzymała się we drzwiach, lud zawołał *Boże zmiłuy się!* i natychmiast przeszła swobodnie.” W niektorych rękop: Nestora (ob: Woskr: Kron: T. I kar. 205), znayduie się następuiąca okoliczność. Metropolita ręką Sgo Hleba błogosławił Xt: Swiatosław kładł ią na głowę, oczy, i do rany będącey na szyi. Wczasie gdy spiewano Liturgią ten Xże poczuł coś na głowie, i zdiął swą *mitrę*. Pan iego dworu Bern, zobaczywszy na niey paznokieć Hleba podał go Swiatosławowi, ten zaś z wielką radoscią przyiął taką świętość. Następuie zatém, że Xta zamiast korony, nosili mitry i w cerkwi ich niezdeymowali? W Woskr: Kron: dodano, że od tego czasu, utworzona w Rossyi uroczystość SS. Borysa i Hleba w d. 2 Maia.

Życie Borysa i Hleba opisane wraz z życiem Włodzimierza i Teodozyusza Peczerskiego, w naydawnieyszych rękop: Legend w których nawet niema ani słowa o S. Oldze ani Antonim Peczerskim. Bandury pisze że unici nawet czczą tych świętych męczenników (ob: iego Animadversiones in lib: Const: Porph: de Adm: kar. 116 : wraz z Olgą i Włodzimierzem dodaie Assemani (Kalend: E. U. T. IV. kar. 52). W zwyczaynych kalendarzach uniackich niewidziałem Swiętych Rossyiskich, w Greckim dodany ieden tylko S. Józefat Arcybiskup Połocki, zabity iak powiedziano od rozpustnych nieprzyiaciół. Lecz w końcu ich Skarbniczka, w 12 mie-

siącu, wyraźnie są wymienione nazwiska Borysa i Illeba, Włodzimierza, Antoniego i Teodozyusza (Olgi brakuie).

(127) *Swiatosław ze i Wsewołod, wsiedosta w Kiew miesiaca Marta 22, i siedosta na stole na Berestowom*, t. i. w pałacu za miastem. Tatyszczew zaś mówi, że oni też za Izasławem chodzili z woyskiem do Brześcia. Mylnie twierdzi, że w tym roku konsekrowana Cerkiew Peczerska. Słowa Kronikarza „*Osnowana byst Cerkow Peczerskaia, Ihumenom Teodosiem, i Episkopom Michaiłom: Mitropolitu Heorhiu tohda suszczu w Hreciech.*"

(128) Lambert Aszaffenburgski, mówi o tém w opisaniu 1075 roku, Zygbert Hemblugski (Gemblacensis) zaś, w 1073. Podług pierwszego Izasław (Ruzenorum Rex Demetrius nomine) widział się z Henrykiem w końcu Grudnia lub na początku Stycznia, i był od Cesarza poruczony Saxonskiemu Margrabi Dedi, Zygbert wyraźnie mówi, że WXe obiecał Henrykowi, iż będzie się uznawał za iego lennika (se et Regnum Russorum ei submittens, si eius auxilio restitueretur), ieżeli mu tron powróci.

Lambert nazywa Burcharda bratem żony Xa Rosyiskiego, prześladowcy Izasława, ożenionego podług mniemania Traiera z Odą córką Leopolda Hr: Sztadskiego, a siostrą Burcharda, czyli, podług Renika, z Kunegundą córką Ottona Hr: Orlamindzkiego, Renik przypuszcza, że Lambert się omylił, albowiem Kunegunda nie była siostrą, lecz kuzyną Burcharda. Przyznaiemy za męża Odyny, Wiaczesława (ob: wyżey uw: 48). Omyłka Lamberta na tém iedynie polega, że Izasław był wygnany od innych braci, lecz nie od teścia Burcharda, który od dawna przed tém umarł.

Tatyszczew podług swego zdania państwo rozdzielił, i pisze śmiało, że Swiatosław oddał Wsewołodowi Czernihów, Borysowi synowi swoiemu (krewnemu iak zobaczemy) Wyszogrod, Hlebowi Pereiasław, Dawidowi Nowogrod, Olegowi Rostów. Kronikarz o tém nie mówi, w Kiiowskiey zaś Legendzie (fol: 54) wyraźnie powiedziano, że Swiatosław, po wygnaniu brata, osiadł tron Kiiowski, Wsewołod zaś wrócił do Pereiasławia.

(129) Lambert: tantum regi deferens auri et argenti, et vestium preciosarum, ut nulla retro memoria tantum Regno Teutonico uno tempore illatum referatur. Posłowie Henryka widząc te kosztowności Monarchy Kiiowskiego rzekli „lepsze kmiotki iego" *kmiotki*, oznaczaią tu drużynę, woysko, ob: T. III uw: 268, 272.

(130) Quorum unus vester notus est et fidus amicus, zapewne znakomity duchowny urzędnik, z którym Izasław mógł poznać się w Polsce. List ten drukowany iest w Baron: Annal: Ecl: T. XI kar. 472. Oto nayważnieysze mieysce oryginału: „Filius vester limina Apostolorum visitans, ad

nos venit, et quod Regnum illum dono S. Petri per manus nostras vellet obtinere, eidem Beato Petro debita fidelitate exhibita, devotis precibus postalavit, indubitanter asseverans, illam suam petitionem vestro consensu ratam fore ac stabilem, si Apostolicae authoritatis gratia ac munimine donaretur. Cuius votis et petitionibus, quia iuste videbantur, tum ex consensu vestro, tum ex devotione poscentis, tandem assensum praebuimus, et regni vestri gubernacula, sibi ex parte Beati Petri tradidimus i t. d.

List Grzegorza do Bolesława z daty 12 Maia, iest 73, między Epist. Greg. VII. ks. 2. Papież wyraźnie w nim mowi opieniądzach czyli skarbach: Pecunia quam Regi Russorum abstulistis. Nie ma ani słowa o kraiach czyli miastach iak niektórzy utrzymuią.

(131) Tu Tatyszczew opowiada wiele szczegułów, niby przez niego z Nestora wyiętych „Xiąże Czeski (mowi on) słysząc że Rossyanie połączyli się z Polakami, zawarł pokóy z Krolem Władysławem, (chiba Bolesławem) przez Woiewodę swoiego łopatę, i dał mu 1,000 grzywien srebra. Władysław (znowu omyłka w imieniu), obiawił XX Rossyiskim, że niechce woiować z X Czeskim, ale chce iść na Pomorzan i Prusaków. Lecz Włodzimierz i Oleg rzekli: Jesteśmy nieprzyiaciołmi Czechów, nie zaś Prusaków; nie zawstydziemy oyców naszych i niewrociemy bez zawarcia pokoiu. — Poszli do Czech i zawoiowali Glatz. Wratysław owoczesny X Czeski przysłał do Włodzimierza brata swoiego, Biskupa, i wielu panów z podarunkami. XXta wzięli 1000 grzywien srebra, i szczęśliwie wrocili do Oyczyzny. W Kronikach naymnieyszey otém niema wzmianki.

Sam Włodzimierz Monomach w swoiey Xiędze Duchowney (kar: 32) pisze, „*Idoch Pereiasławliu otciu, a po Welicie dni Wołodimeru na sutéysku* (na granicę) *mira tworit s Lachi: ot tuda* (z Pereiasławia zaś) *paki na lieto Wołodimeru opiat. Ta posła mia Swiatosław w Liachi chodiw za Hłohowi* (do Głogowa na Szłońsku) *do Czeskaho liesa; chodiw w zemli ich 4 miesiaca; i w toże lieto i dietiasie rodi stareyszee Nowohorodskoe*" t. i. syn Mscisław X. Nowogrodzki. „*ta ot tuda Turowu, a na wesnu ta Pereiasławliu, ta że Turowu.* Mscisław nawet podług Kiiow: Kron: urodził się w 1076 roku

Naruszewicz zgodnie z Długoszem odnosi woynę Czeską do 1062 roku. Marciu Gallus nie oznacza czasu, lecz Kadłubek, mowi oniey iuż po woynie Rossyiskiey przypadłey w 1069 roku. Lambert Asszaffenburgski pisze, że Xiąże Polski (tak bowiem on nazywa Bolesława), trwożył ziemię Czeską w 1073 roku. (ob. Gebhardi Gesch des R. Böhm: ks. VII. kar: 390). Podanie Nestora nad to wszystko pewnieysze.

(132) „*Perestawisia Swiatosław Miesiaca Dekabria w 27 deń ot rezania żelwie, i położen Czernihowie u S: Spasa, i siede po nem Wsewołod na stolie miesiaca Henwaria.* Tatyszczéw pisze, że Swiatosław umarł choruiąc na robaki. *Żełwice* nazywała się zatwardziałość żołądka wszelkiego rodzaiu.

W Bibliotece Woskreseńskiego Nowoierozolimskiego Klasztoru, znalazł się *sbornik* pisany w 1073 roku za rozkazem tego Xcia in folio na pargaminie: Na karcie odwrotney Igo Arkusza wyobrażona iest kolorami i ozdobiona złotem familia Swiatosława: synowie, iego żona i sam Xże: nad niemi imiona Hleb, Oleg, Dawid, Roman, Jarosław, Xiężna, Swiatosław. Naymłodszy syn (Jarosław) odmalowany w wieku dziecinnym, inni, iako iuż doyrzali: oyciec z wąsami, wszystcy w długich szlafrokach i maią pasy, na głowach wielkie czapki niebieskiego koloru: na Xięznie zasłona, na Swiatosławie czapka piękniejsza, nietak wysoka, płaszcz Xiążęcy powierzch szlafroka i bóty zielonego koloru: U góry napis złotem „*żełania serdca moieho, Hospodi ne prezri n priymi ny wsia i pomiłuy ny.*" na odwrotney stronie drugiego arkusza, w kształtnym czworoboku: „*Welikiy w Kniazich Kniaź Swiatosław wzdełaniem zieło wzdeław drzaliwyi władika bawiti pokrwenyia razumy w hłubinie mnohostrptnych* (bardzo trudnych?) *sich knih premudraho Wasilia w razumiech, powelie mnie ne mudruwiediu premienu stworiti rieczi inako, nabdiaszcza, tożstwo razum eho, iaże aby bczeła* (pszczoła) *liubodielna s wsiakoho cwieta psanie sbrawaky w edin st, k welmyslnoe serdce swoie, prolewaet aki st sładk iz ust swoich pred Boliary na wrazumienie tiech myslm, iawliasia im nowyy Ptolomey, ne wieroiu, a żełaniem pacze, i sbora dielia mnohoczstnych bohoczestnych knih wsiech imi że i swoia klety i spłn, wiecznuiu si pemiat stworili eze pamiati winu wspriati*" Na końcu czwartego Arkusza takie dokończenie. *A konc wsiem kniham Oże ty sobie ne liubo, to toho i druhu ne tworі w lieto 6581 (1073) napisa Joan Diak i zbornik s welikuumu Kniaziu Swiatosławu*" W tym rękopismie zamiast III, używane iest III i T. *np. aszte i zbawleniu szto, chotiaszte.* Arkuszów w Xiędze 264. artykułów w drugiey połowie 189. ostatnia iest: *lietopiśc w kratcie ot Awhusta daże i do Konstantina i Zoia Car Hreczeskich.* Ciekawą iest tylko starożytność stylu.

O Izasławie mowi Nestor „*poyde s Liachi; Wsewołod że poyde protiwu emu.* Jeżeliby sam Król powtornie przychodził z Izasławem, w ten czas Kronikarz zapewne, iak i pierwey, wspomniałby o nim. Daleko pewniey że Bole-

sław pozwolił tylko WXciu wybrać ochotników. Lecz tu Długosz ciesząc się z tey okoliczności wymyślił całą Historyą ku mniemaney sławie swoiego Króla, i opowiada, iak Bolesław zawoiował cały Wołyń i zabrał zakładników od Igora Xcia Włodzimierskiego, (na 17 lat przed tym zmarłego) iak zebrawszy Prefektów Trybunow Canturyonów, i prostych zołnierzy silną mową obudził ich męstwo, pokonał Wsewołoda, obległ Kiiów; iak powstało morowe powietrze w stolicy naszey, iak posłowie Ruscy nisko kłaniali się Bolesławowi, iak on powtornie opanował Kiiów i popadł tam w niepomiarkowaną namiętność lubieżności, in spurcissimum Sodomiae scelus, Ruthenorum detestabiles mores imitatus, itd. itd.

Kromer i Naruszewicz powtarzaią baykę Długosza. Niemam konieczney potrzeby mowić tu o inney bardzo starożytney wyiętey z Herodota, T. Pompeiusza, albo Justina, o niewolnikach Polskich (zamiast Scytyiskich), którzy wczasie nieobecności panow swoich, żenili się z ich żonami i córkami, to samo opowiadaią unas o chłopach Nowogrodzkich (ob: T. I. uw: 458). Szlachetnym czytelnikóm pozostaie litować się nad biednemi Historykami, którzy z powagą i rozprawianiem mowią opodobnych wypadkach.

(133) *Siede Borys Czernihowie miesiaca Maia 4 deń i byst Kniażenia eho 8 dni, i bieża.* Tatyszczew i inni nazywaią Borysa synem Swiatosława! omyłka ważna: albowiem Xe ten znany iest przynaymniey, z swey dumney śmiałości. Nietylko w rękop: lecz w nowszych, i w druk: Nikon: i Xiędze Genealogiczney on nazwany iest Borysem Wiaczesławiczem, t. i. synem Wiaczesława Xa Smoleńskiego zmarłego w 1057 roku. Daley Tatyszczew dodaie, że Włodzimierz Monomach wygnał Borysa z Czernihowa, że król Grecki Michał Monomach chodził na Chersończyków, że Michał pod ówczas umarł, a Nicefor wstąpił na tron Bizantyiski. Michał nie umarł wtenczas, lecz był oddany do Klasztoru, Nicefor zaś został Cesarzem nie w 1076 lecz 1078 roku, P. Siestrzeńcewicz powtórzył opowiadanie Tatyszczewa (Hist: de la Tauride T. I. kar. 308) sądząc że ono wyięte iest z Kronik.

W Kron: Nowogr: Popa Jana (kar. 312) powiedziano, że Nowogrodzanie wygnali Hleba, iż on uciekłszy za Wołok był tam zabity przez Czudów. — Tatyszczew powiada przez Emów — Ciało Hleba zostało pochowane w Czernihowie dnia 23 Lipca za Cerkwią Przemienienia Pańskiego, niedaleko mogiły Swiatosława. W życiu Nicety Peczerskiego (Legendy fol: 115) napisano, że ten mnich zgadł dzień śmierci Hleba, i kazał o tém uwiadomić Izasława.

(134) W duchowney xiędze Monomacha kar, 33. *I Swiatosław umre i iaz paki Smolińsku, a iz Smolińska*

*toy zimie ta k Nowhorodu na wesnu Hlebowi w pomoszcz*, może podówczas prowadzącemu woynę z sąsiedzkiemi Czudami „*a na lieto so otcem pod Połtesk i ozhosza Połtesk. On ide Nowuhorodu, a iaz s Połowcy na Ordsk*, omyłka zamiast *Drutesk* czyli miasto Druck nad Druką, w Gubernii Minskiey— *a ta Czernihowu I paki k otcu pridoch Czernihowu, i Oleh priyde iz Wołodimera wyweden, i wozwach i k sobie na obied, s oteem w Czernihowie na krasniem dworie, i wdach otciu 300 hriwień zołota*" t. i. 150 funtów, lecz ilość ta, oznaczona iest w oryginale litera T, zdami się wątpliwą, innych zaś rękopismów testamentu Włodzimierza nie mamy. Jeżeli Swiatosław umarł w Grudniu 1076 roku, zatém Włodzimierz w 1077 na wiosnę, wyprawiał się do Nowogrodu do Hleba (ieszcze przed przybyciem Izasława, na rok przed śmiercią Hleba) w tymże 1077 roku, latem do prowincyi Połockiey z Wsesławem, w Lipcu, lub w Sierpniu gdy iuż Izasław powrócił, zimą zaś w 1078 ze Swiatopełkiem który z tąd wyprawił się do Nowogrodu, aby zaiął mieysce Hleba, w tym roku zabitego — Oleg podług Nestora uciekł z Czernihowa, w Kwietniu 1078 roku, i mógł ieść obiad u Włodzimierza w zimie, lub na początku wiosny.

(135) Nestor nazywa Iwana Zyrosławicza Tukia, brata Czudina i Porenszа, kończąc: *i ini mnozi w 25*. Mniemam że w oryginale stała tu liczba dnia, Miesięca. Bitwa była na brzegu *Sożycy* czyli nie *Orzycy* między Zołotonoszą i Piatynem?

Tatyszczew pisze, że Swiatosławicze nieprzestawali na Tmutarakańskiey i Muromskiey prowincyach, lecz on chciał te obie zbliżyć.

(136) W Xiędze Duchowney Monomacha kar. 34. *I paki i Smolińska że priszed, i pridoch skwoze Połoweczskii woi, biasia do Pereiasławlia* — Nestor: *Olha że łohda i Borysa ne biasze, w hradie* (w Czernihowie). Tatyszczew powiada nam że oni iezdzili do Tmutarakanu. Daley: *Wołodimer że pristupi ko wratom wstocznym, ot Strezeni, i otia wrata, i otworisza hrad okolniy, i pożhosza, i liudem ze wbiehszim wdnieszniy hrad:* w nowszych rękopismach słusznie poprawiono: *wnutrenniy* hrad, albowiem słowo *dnie* oznaczało *wewnątrz* — W Kronice o mieyscu bitwy: *u seła na Neiatynie niwie.* — Daley: *priwezosza i*, (ciało Izasława) *włodi i postawisza, protiwu Horodcei, i wzyidosza protiwu emu weś hrad Kiew.* Ten Horodec, czyli miasto leżało na lewym brzegu Dniepru, na przeciw Kiiowa (ob: wyżey uw: 28).

Izasław zabity 3 Październ: 1078 roku. Żona iego była wdową przez lat 30, i umarła w 1107 roku.

(137) Ob: wyżey.

(138) W życiu Antoniego (Legendy fol: 2) powiedziano, że on po raz pierwszy powrócił do Rossyi za Włodzimierza, i mieszkał w niey niedaleko wsi Berestowa w Peczarze, wykopaney przez Waregów (ob: niżey). Za Swiatopełka powtórnie chodził do góry Ateńskiey, i powrócił znowu za panowania Jarosława. Wiadomość współczesnego Kronikarza wiarogodnieysza.

Daley Nestor: *iskopa* (Ilarion) *peszczeru mału dwusażenu.* Pisze (Leg: Kiiow: fol 193) że Antoni oblekał Hariona: lecz kiedy? pierwszy sam ieszcze był świeckim, gdy drugi był Pasterzem Cerkwi. Słowa Nestora: *Boh kniaziu włożił w sertce i postawi i Metropolitom, a si peczerka tako sta, i ne po mnoziech dnech bie nekiy czełowiek imenem mirskim* (iakiem?) *ot hrada Liubecza, i wzłoży semu Boh w serdce, w stranu i ti* (t. i. za granicą) *on że ustramiłsia w swiatuiu horu..... I umoli Ihumena, daby nań wzłożił obraz Mniszesky" i t. d.*

Kronikarz powiada że pieczary znaydowały się pod zbutwiałym Klasztorem, albowiem za czasów iego był iuż nowy Klasztor na innem mieyscu.

Daley Nestor: *a Sam* (Antoni) *ide w horu i iskopa peszczeru, aże iest pod nowym Monastyrem,* w ney że skoncza żiwot swoy, *ne wychodia iż peczery liet soroк.* Następnie Antoni umarł nie w 1073 roku, iak oznaczono w Legendzie i Nikon: Kron: lecz daleko później. Rzecz dziwna że wydawca Legendy zle znał Nestora, inaczey zbiiaiąc w przedmowie (fol: 21) brednie katolików o mniemanym grobie Antoniego, niby w Rzymie znayduiącym się, powiedziałby że ten S. mąż podług istotnych słów naszego naydawnieyszego Kronikarza umarł w Kiiowie.

Daley Nestor: *wsi że wremiena prikliuczisia priti Izasławu iz Liachow i nacza hniewatisia Izasław na Antonia iz Wsesława i prisła w nocz poia Antonia Czernichowu.* W Legendzie powiedziano, że Swiatosław dowiedziawszy się o tym gniewie przysłał po Antoniego. Mieszkał on tam na gorach Boldyńskich w peczarze, przez niego wykutey; i tam później założony został Klasztor NPanny; i wrócił do Kiiowa, może po powtórnem wygnaniu WXa.

Słowa Legendy fol. 46: „*słuczisia im iti mimo edinaho sela peczerskoho monastyra:* dowodzą, że do klasztoru różne wsie należały. ob tamże fol. 74, 77, 79, 80, Swiatosław dał na cerkiew mieysce za miastem będące iego osobistą własnością.

Daley powiedziano w Legendzie Simon przyiechał do Kiiowa z trzema tysiacami Waregów, i wielo duchownemi, którzy wszystcy dla wiary Greckiey, Katolickiey się wy-

rzekli: że Antoni przepowiedział Jarosławiczóm nieszczęśliwe skutki bitwy nad Oltą, z Połowcami, Symonowi zaś długoletne życie, i śmierć spokoyną, że S. Teodozyusz lubiący tego znakomitego Warega, dał mu kartę przebaczenia, czyli modlitwę na pismie, którą od czasu tego zaczęto kłaść w ręce umarłych, że Boiar Izasława, Sudisław Guiewicz czyli Klemens, podarował do Klasztoru dwie grzywny czyli funt złota (fol. 46), oraz wieniec złoty i kosztowną Xięgę Ewangelii, wypełniaiąc obietnicę swoią, daną w czasie krwawey bitwy.

Nestor: *Izasław że postawi Monastyr S Dimitria, i wywede Warłaama na Ihumenstwo, ko Su Dimitriu, chotia stworiti wysze seho monastyria, nadieiasia bohactwo. Mnozi to Monastiri ot Car i ot Boiar, i ot bohactwa postawleny, no ne sut taci, kaci sut postawleny slezami, poszczeniem, molitwoiu, bdeniem Antoniv bo ne imieia złata, ni serebra no stiaża slezmi.*" itd. Nestor był retorycznym pisarzem swego wieku.

Daley Nestor: „(Teodozyusz) *sowokupi bratiie czisłom 100 i nacza iskati prawiła czerneczskaho, i obretesia tohda Michaił czernec Monastyria studiyskaho, i że bie pryszeł iż Hrek z Metropolitom Hiorhiem i nacza useho iskati ustawa Czernec Studiyskych i obret u neho i spisa*" itd. W Legendzie powiedziano, że Mnich Paczerski Efremiusz spisał tę ustawę w Konstantynopolu. (Legendy fol. 100 na str. odwr. i wyżey fol. 42, 44, i 55).

Nestor „*Bratia nesosza i* (Teodoziusza) *w keleie i położisza na odr, i szestomu dni nastawsziu bolnu suszczu welmi, priyde k nemu Swiatosław z synom swoim Hlebom i siediaszczama u neho recze emu Teodoziy*: se predaiu ti monastyr na sbliudenie..... *Kniaź że cielował eho*" itd. A tak Hleb wowym czasie (w 1664 r.) przyiezdzał do oyca swego do Kiiowa.

W Kiiowskiey Legendzie, spisaney w Synod: Bibl: mniemam w XV wieku, w liście Symona Biskupa (żyiącego w XII wieku) do Polikarpa znayduie się co następuie: *ot toho, bratie, Peczerskoho monastira, mnozi Episkopy postawleny bysza, wo wsiu Ruskuiu zemliu, iako ot samoho Christa Boha naszeho. Apostoli wo wsiu wselennuiu posłani bysza.* Perwyi Rostowski Leontiy Swiaszczenno-muczennik, *eho że Boh prosławi ne tleniem, i se byst perwoprestolnik, ehoże newiernii mnoho muczasze ubisza; a se tretiy hraždanin nebesnyi byst* Russkaho *mira s oniema Wariahoma*, zabitemi w Kiiowie za panowania Włodzimierza *wieńczawsia ot christa.* Dla czego w druk: (fol. 193), iest opuszczone to ciekawe

miey-

mieysce, które swiadczy, że Leon Rostowski nie był Grekiem, przysłanym od Patryarchy Focyusza oddawna iuż zmarłego, do Sgo Włodzimierza (iak piszą w Prologu), lecz Rossyaninem i Mnichem Peczerskim, współczesnym Izasława (ob: Legendę fol. 103)? Atak cnotliwy Leon był ofiarą swey gorliwości ku postępom Chrzesciaństwa w Rostowie? o czém także nie wiedzieliśmy. — o Kukszy, powiada Simon: krzcił Wiatyczanów i wiele cudów okazał. Po wielu mękach posiekany był z swoim uczniem." Następuie zatém że Wiatyczanie przyieli wiarę Chrzesciańską w końcu XI. albo iuż w XII wieku. Oni mieszkali w Kurskiey, Orłowskiey i Kaługskiey Guberniach: Bransk, Kozelsk, Mensk, nazwane są w Kronikach ich miastami, i niektórzy z naszych pisarzy mniemali, że Wiatyczanami nazywali się mieszkańce miasta Wiatki! Daley Symon pisze do Polikarpa: ieżeli chcesz o wszystkiém się dowiedzieć czytay starożytnego Rostowskiego Kronikarza. Mniemam, że on tak nazywa Kronikę Nestora przepisaną w Rostowie. Polikarp, kończy życie Agapita temi słowy: *iako Nestor w Kronice napisał*: Zapewne że obydwa do iedney odwołuią się Xięgi.

W Legendzie i życiu Antoniego (fol 3) powiedziano, że Izasław za przyięcie do klasztoru Efremiusza, i Barleama ulubieńców swoich, rozgniewał się na zakonników Peczerskich, i że Antoni ze wszystkiemi braćmi chciał się oddalić w inne strony, lecz żona Izasława *Polka*, przebłagała WX. aby zostawił ich w pokoiu. Współczesny Kronikarz nie wspomina otém drugiém prześladowaniu.

Barleam syn Jana i wnuk Wiszaty nie słusznie zdaie się nazwany tam prawnukiem Ostromira. Znakomity Posadnik Nowogrodzki Ostromir, miał rzeczywiście syna Wiszatę, który w 1064 roku uciekł z Rościsławem do Tmutarakanu, lecz czyliż mógł wnuk Wiszaty oblec zakonną suknię w 1056 roku, (ob: Legendę fol. 97)? Dziad Barleama był zapewne naczelnym Woiewodą Jarosława zabranym w niewolę przez Greków (ob: wyżey). Syn iego Jan, około 1071. roku wybierał podatki skarbowe koło Białego Jeziora, i był poźniey Tysięcznikiem czyli Woiewodą w Kiiowie (ob: niżey: i Nest. kar. 129).

(139) Memor: Populor: T. II kar. 975.

(140) Nest: kar. 123, i Mem: Popul. T II kar 1036, 1037.

(141) W Rost: Kron: *Hłahol uszcze iako sii żito derżał, a sii med, a sii ryby, a sii skoru.... Oni że w mecztie prorezawsze, za pleczima wynimasta, liubo. riby liub żito ili wiewiericu... I bie u nich liudey 300 czełowiek.... Ispitaw czia esta Smerda, i rece: wydayte wołchwa iako Smerda moicho kniazia i moia, oni że ne posłuszasza. Jan że sam poyde bez orużia, iriesza Otroki: ne chodi bez orużia,*

*izsramotiat tia. I bie 12 otrok s nim i poyde k liesu, oni że ispołeziwszasia.... Janewi że iduszczu s toporkom, i wystupisza ot nich tri muża hłaholiaszcze widia ideszi na smert. Janewi że powelewszu biti a, k proczim poyde, i oni sunuszasia na Jana, i iedin hreszisia, Jania toporom, a Jan oborotiw toporok, udari tyliem, i powelie otrokom sieczi ia. Oni że bieżasza w lies, i ubisza ta popina Janewa, Jan że recze Bielozercom: aszcze ne imete wołchwu seiu, ne idu ot was za lieto.... i recze ima: czto radi i izhubisza tolko czełowiek? Oni że resza iako tii derzat ob lie.... aszcze li choczeszi, to pred toboiu wyimem żito ili ribu, Jan że recze: łzeta, sotworił Boh czełowieka ot zemli, sostawlen kostmi i żiłami, i ot krowie, i niest w nem niczto że.* i t. d. Daléy mowią w rozbiorze: *Boh mywsia w mownici i werze s nebese na zemliu.*

Daley w rękop: *i powelie Jan włoziti Rubl, w usta ima, i priw azati ia k upruhu, i pusti pred soboiu łodie.*" A tak *rublem*, nazywał się kawał belki, drzewa. *Uprog*, może być *maszt*, lub *rudel*, Jan kazał powiesić złoczyńców przy uyściu Szeksny, tym samym ludziom, którym oni pozabiiali matki, siostry, lub córki."— Ciała ich poszły na żer dzikiemu Niedzwiedziowi. To zaszło w tenczas gdy Izasław zostawał na wygnaniu; a brat iego Swiatosław panował w Kiiowie.

(142) Ob: T. Liwiusza ks. I. roz. 56 itaque quum ad publica prodigia Etrusci tantum vates adhiberentur etc. — W Rost. Kron: „*kluczisia niekoiemu Nowohorodcu priyti, w Czud k kudesniku: on że nacza prizywati biesy wo chraminu swoiu..... Nowohorodcu że siediachu na prazie. Kudenisk że leżasze ocepieniew i szibe im bies.... On że pomianuw na sebie krest i otszed postawi krest kromie toia chraminy.... On że recze: bozi naszi ziwut w bezdnie, obrazom czerni i kryłaty chwosty imuszcze woschodiat że ipod nebo słuszaiuszcze boha waszeho, i aszcze kto umret ot waszych liudey, to woznosim est na nebo, aszcze li od naszych, toy w bezdnu. Paczeże żenami biesowskaia wołszwenia bywaiut, i skoni bo bies żenu prelsti, a żena muża.... Żeny wołchwuiut czarodéystwom i otrawoiu*, itd.

(143) Topor miał on pod odzieżą mówi Kronikarz, Podług katalogu i nowszych Kronikarzy Biskupem Nowogrodzkim był podowczas Teodor O nim powiedziano, w niektórych rękopismach „*swoy pes eho niade i stoho umre*" Mieysce Teodora zastąpił w Nowogrodzie Biskup Herman w 1078 roku podług pod: Nikon: Kron:

(144) Oto ieden z pomiędzy wielu dowodów, że, starożytne Rossyiskie miasto Włodzimierz było nie nad Klazmą, lecz na Wołyniu niedaleko Turowa. — Tatyszczew to ostatnie miasto oddaie nie Jaropełkowi, lecz Dawidowi synowi zmarłego Igora Jarosławicza.

(145) Nestor. *priyde Roman s Połowcy k Woyniu Wsewołod że sta u Pereiasławlia, i sotwori mir s Połowcy.* Dziś iest rzeka Wiunka wpadaiąca do Ostery. Monomach wswoiey Xiędze Ducho: mowi: *idochom Pereiasławliu, i stachom w oborowie*, t. i. w okopie.

Romana zabito 2 Sierpnia. Nestor. „*Sut kosti eho idosele*"... gdzie? nie powiedziano.

Czytelnikom wiadomo kto był Roscisław,: wnuk Jarosława otruty w Tmutarakanie; Dawid i Wołodar uciekli tam 18 Maja. Tatyszczew mówi, pierwszy z Turowa drugi z Przemyśla.

Ihumen Daniel współczesny Nestora mówi w swoiey podróży do mieysc Swiętych, (ob niżey) *i w tom ostrowie* (na wyspie Rodus) *był Oleh kniaż Rusky, dwie leteie i dwie zimy:* podług Nestora ten Xe posłany w 1079. roku powrócił iuż w 1083. Komanowie czyli Połowcy zawarli traktat z Cesarzem Niceforem w 1078. roku, i byli pod ówczas sprzymierzeńcami i przyiaciołmi Greków (Mem: Populor T. III. kar. 960). Tatyszczew pisze, że Kozarowie zawieźli Olega do Grecyi, lecz oni, iak powiada Kronikarz, byli tylko poradzcami Połowców. A więc Bołtyn na próżno dziwi się niewiadomości Szczerbatowa, powiadaiąc nam: że Połowcy nie mogli odesłać Olega do Konstantynopola, nie maiąc nigdy i żadnych stosunków z Grecyą" Kozarowie Tmutarakańscy składali część woyska Romana i brata iego, w tey nieszczęśliwey dla obydwu stron wyprawie.

Tatyszczew opowiada, że w one czasy, t. i. w 1082. roku, Król Niemiecki Henryk przysłał do Wsewołoda Biskupa Olmuckiego Adalberta, prosząc W. X. aby uczynił wyprawę na Geyzę Króla Węgierkiego, że Wsewołod ze synem Włodzimierzem i krewnemi, Dawidem i Jaropełkiem wystąpił w góry Karpackie, lecz powrócił żałuiąc woyska, i posłał Boiara Czudina do cesarza, staraiąc się pogodzić go z Geyzą. Wiadomości tey niema w Kronikach, i króla Geyzy dawno iuż wówczas nie było na świecie, (ob. Praia An: Regum Hung: Ks: II. kar 77.) Tatyszczew w opisaniu tegoż roku mowi o morowém powietrzu które nastąpiło daleko poźniey.

(146) Ob: Xię: ducho: Monomacha, kar. 34, 35, 36. Włodzimierz mowi; *tiemże putem po Wsesławie pożeh zemliu i powoiewał do Łukamlia, i do Łohożska, ta na Driutskom woiuia* itd. Łukaml dziś Łukomla, miasteczko w Mohilewskiey Gubernii: Łohozsk był albo

tam, albo w Minskiey Gubernii, w którey na kartach polskich oznaczone Miasteczko Łohoysk. Daley: *na tu oseń idochom, s Czernihowcy i s Połowcy-Czyteewiczy k Meńsku i ziechachom horod, i ne ostawichom u neho ni czeladina ni skotiny.*

Nestor: *Zaratiwszasia Torci Pereiasławsiti.* Ostatek narodu koczuiącego w części zniszczonego powietrzem w 1060 roku (ob. wyżey).

W Xię: Duch. Monomacha kar. 35. *A na tu zimu powoiewasza Połowci Starodab wes i iaż szed z Czernihowcy, s Połwcy na Desnie i zymachom Kniazi Asaduka, i Sauka, i druzinu ich i zbisza, i na zautrie za Nowym Horodom* (Siewierskim) *razmachom silny woi Welkaszhina, a Semiczi* (lud mieszkaiący na brzegach Semy) *i połon weś otiachom, — A w Wiaticzi chodichom po dwie zimie na Chodotu i na syna eho, i kordonu chodich perwuiu zimu.... Tom że lietie honichom po Połowcich za Chorol, i że Horoszyn* (na brzegu Suły) *wziasza. Ichodichom za Supoy* (rzekę wpadaiącą do *Dniepru*), *i ieduczi k Priłuku Horodu* (w Połtawskiey Gubernii) *i srietosza ny w nezapu, Połoweczskie Kniaży 8000, i chotiechom snimi radi bitisia, no orużie biachom ustali na pered na powoziech, i wnidochom w horod; tolko Semciu iasza odinoho żiwoho, i smerd niekoliko, a naszi oniech bolcie izbisza i izymasza, i ne smiesza ni konia poiati w racie, i bieżasza na Sułu toe noczi i zautra na hospożin deń idochom w Belie wieżie, i Boh ny pomoże, i swiatała Bohorodica: izbisza 900 Połowec, i dwa Kniazia iasza, Bahutarsowa brata Asinia, i Sakzia a dwa muża tolko utekosta. I potom na Swiatosław* (miasto niewiadome) *honichom po Połowciech, i potom na Torczeskyi,* (miasto za Stuhną od Kiiowa) *i potom na Hiurhew.* (Juriew na brzegu Rosy) po Połowciech *i paki na toyże storonie u Krasna,* (nie daleko Bazylewa) *Połowcy pobiedichom i potom s Rostisławom że u Warina* (może u Worony starożytnego miasteczka na brzegu Suły, *weże wziachom.*"

Niemożemy oznaczyć istotnego czasu tych wypadków panowania Wsewołoda, o których Kronikarz nie wspomina, mówiąc że Oleg wysłany, i Racibor mianowany Posadnikiem Tmutarakańskim w 1079 roku; że Torkowie uśmierzeni przez Włodzimierza, w 1080; a Dawid i Wołodar uciekli 18 Maia i opanowali Tmutarakan w 1080 roku że w 1082 umarł Oseń (lecz nie *w iesieni* iak drukowano) Han Połowecki, oyciec Aypy, i dziad synowey Monomacha (ob: niżey) i że Oleg wrócił z Grecyi w 1083 roku.

(147) Tatyszczew pisze: że Jaropełk wygnany przez Rościsławiczów, i Dawida Igorewicza, przyiechał do Kiiowa: lecz w Kronice, *prichodi Jaropołk ko Wsewołodu na welikden, w se że wremia wybiehosta Rostisławicza dwa* (o Dawidzie Igorewiczu ani słowa) *ot Jaropołka i pryszedsze prohnasta Jaropołka:* Następnie, on pierwey był u Wsewołoda. Należy mniemać że Rościsławicze w iego nieobecności opanowawszy Xięstwo, wygnali stryia, gdy on powrócił do stolicy.

O *Oleszy*, iest wzmianka w Kronikach naszych w 1224 roku, gdy Rossyanie czynili wyprawę przeciw Tatarom: nazwano ią w wielu rękop: *Oleszem* (Nowogr: Kron: kar. 101) iest dziś wieś *Aleszki* naprzeciw Chersonu. Genueńczykowie nazwali ią Elice.

Starożytne miasto Drohobuż, dziś miasteczko tegoż imienia na brzegu R. Horynia niedaleko miasta Rowno.

(148) Monomach w Duch: Xiędze swoiey pisze tylko *i paki* (chodził) *po Izasławie za Mikulin i ne postihochom ich.*" Zatém i drugi syn Izasława, Swiatopełk Xe Nowogrodzki powstawał na stryia? Zresztą, słowa te nie są iasne, i my niechcieliśmy wnieść w Historyą wypadku wątpliwego. — Mikulin było miasto Czerwińskie w Galicyi, (ob: Nikon: Kron: T. II kar. 85.)

Tatyszczew obiawia nam, że Jaropełk powziął wstręt do Wsewołoda za to, że ten Xe oddał Drohobuż Dawidowi Igorewiczowi, Bołtyn zaś dziwi się że Szczerbatów nie wiedział o tym *zmyślonym* wypadku! Tatyszczew powiada ieszcze, że Monomach wyprawił do Kiiowa matkę i żonę Jaropełka, a sam został w Włodzimierzu. Kronikarz mówi: „*mater Jaropołczu iżenu eho i drużynu priwede Kyewu.*"

Długosz podług swoiego zwyczaiu wymyślił, że Bolesław król Polski chociaż nie mógł sam iść z Jaropełkiem, dał mu iednak oddział woyska, który przestraszył Włodzimierza, i zmusił go do poiednania się z wygnańcami (Hist: Polon: ks. III kar. 289). Długosz na ośm lat omylił się tu w Chronologii: w 1086 roku, panował iuż Władysław lecz nie Bolesław — Tatyszczew powiada, że Wsewołod wrócił Jaropełkowi iego skarby i familią,— Monomach w swoiey Xiędze Duchowney potrzykroć wzmiankuie o pochodzie do Włodzimierza (kar. 35, 36, 38) *i natu wesnu* (chodził) *k Jaropołku sowokupletsia na Brody* (miasto w Galicyi).... *I na tu zimu idohom k Jaropołku sowokupliatsia na Brody i liubow weliku stworichom.... I potom chodiw Włodimeru, paki Jaropołka posadich, i Jaropołk umre.*"

Zwinogrod, dodziś iest w Galicyi, między Stanisławowem, i Kamieńcem Podolskim, należał pod owczas do prowincyi Włodzimirskiey — Inny Zwienigrod, iest w Gubernii Kiiowskiey niedaleko Bogusławia.

W Kronice: *leżaszu* (Jaropełk) *na wozie:* W Krolewieck: rękop: wóz ten odrysowany i włożony na sanie: biegły mnich XVI wieku domyślił się że 22 Listopada mogła być zima! Młodzieńcy Jaropełka Radko, Woykiw i inni, odwieźli ciało do Włodzimierza, a potem do Kiiowa.

(149) Nestor opisuiąc ziazd Xt w 1097 roku, powiada że Dawid Igorowicz i Rościsławicze, wybrali sobie za dzielnicę miasta oddane im przez Wsewołoda, pierwszy prowincyę Włodzimirską, drudzy Przemyśl i Trembowlę.

(150) Nestor: *so psalmy i piesni prowodisza do S. Dimitreia, spriatawsze tieło eho s ozestiu położisza i w racie mramorianie w Cerkwi S. Apostoła Petra, iuże bie sam naczał zdati preż, miesiaca Dekabria w 5 den*" Mniemam że on na krzcie nazwany był Piotrem. Tatyszczew dodaie że Kiiowianie bardzo go lubili, i chcieli aby Jaropełk panował w stolicy po śmierci Wsewołoda.

(151) W krótce zobaczémy że Posadnicy Xa Czernihowskiego rządzili Muromem. — Tatyszczew dodaie (niby z Nizegr: i Makar. rękop: że handluiący Bolgarowie, zrabowani na Oce, i Wołdze, skarzyli się Olegowi, i Jarosławowi bratu iego, lecz nie znalazłszy sprawiedliwości, zdobyli Murom. Wtym czasie Oleg mieszkał w Tmutarakanie. Tatyszczew wyobrażał że prowincya ta leży niedaleko Muromy. On mówi ieszcze o pochodzie Wsewołoda w celu uśmierzenia Rościsławiczów, i o woynie z Polakami w 1088 roku, czego także niema w Kronikach. W Rostowskiey i innych powiedziano tylko, „*Chodi Wsewołod k Peremyszliu.*" W tym roku umarł Nikon, znakomity Ihumen Peczerski, (ob: iego życie w Legendzie) a w 1089 roku, według Kroniki kapłana Jana, córka Wsewołoda, (tego niema w innych) — W 1091 roku Ihumen i mnisi Peczerscy wykopali zwłoki S. Teodozyusza, i przenieśli ie do Cerkwi. Sam Nestor wykopał ie *rydlem*, i widział na własne oczy, że ciało było całkowite, i włosy na głowie uczesane. Ciekawi mogą to odczytać w Legendzie: my tu na iedną tylko okoliczność zwrócimy uwagę. Biskup Stefan chcąc widzieć zwłoki, przyiechał do Klasztoru *na koniu.* Tatyszczew dodaie że WXe, z Xą i dziećmi był nazaiutrz w klasztorze Peczerskim, a potem wyprawił ucztę w pałacu Kiiowskim. Podług Woskr: Kron: Nestor mówiąc o przeniesieniu zwłok dodaie: *az hriesznyi iże i lietopisanie se w to wremia pisach.*

(152) *W si że wremena mnoży czełowieci umirachu razlicznymi neduhi, iakoże hłaholiachu prodaiuszcze, korsty, iako prodachom korsty, ot Filipowa dne do miasopusta 7000.* W Królewieck: rękop: *krsety*, domyślny zaś wydawca, położył *kresty.* Lecz *korstami* nazywały się groby ob: tey Historyi T. I. uw: 488). Następnie w Kiiowie umierało wówczas około 100 ludzi na każdy dzień.

Zaćmienie Słońca przypadało podług Nestora w 1091 roku, d. 21 Maja, o godzinie 2. po południu; tak samo pokazano i w tablicach Astronomicznych, drukowanych w l'Art de verifiez les Dates T. I. kar: 72. W tymże roku przypadło i trzęsienie ziemi, a w 1092 roku, iakis kometa na Niebie. Obwiniemyż przesąd Nestora, gdy i Tucydydes przystępuiąc do opisania Woyny Peloponezkiey, z strachem mowi o zaćmieniach słońca, nadzwyczaynych suszach wówczas zaszłych, itd: gdy Liwiusz, wyliczaiąc grozy Nieba w czasie wstąpienia Anibala do Włoch, powiada, że kury zamieniły się pod owczas w kogutów, te zaś w kury. (ks: XXII. na początku)?

Nestor: „*wse że lieto* (1091) *Wsewołodu łowli dieiuszczu zwierynyia za Wyszohorodom, zametawszym teneta i kliczanom* (krzykom) *kliknuwszim, spade prewelik zmiy ot nebesie, użasoszasia wsi liude*" *w Step·* (kar. 229) „*chotie emu* (Wsewołodowi) *Boh wozbraniti ot samoutiesznaho w czełowiecich obyczaia, i że s Bohoprotiwnym wołchowaniem naczat takowyie pozory otczerniuhatel Chama syn, imenem Nimwrod, hihant sozdawyi Wawilon*" Daley mowi Autor że iękła ziemia gdy gadzina upadła. Duchowieństwo, widać nie usprawiedliwiało polowania, ulubioney zabawy naszych starożytnych Xąt. — W tymże 1091 roku, obiawił się w Rostowie wieszczek który w krótce zginął.

Daley w Kronice. *Prediwno byst Połockie, w mecztie bywasze, w noszczi tutno staniasze po ulici, iako czełowieci ryszczuszcze biesy itd.* Tatyszczew obiaśnia, że *Tuton* iest *Sarmackie* nazwisko umarłego, lecz w Słowniku Kuteinskim 1653 roku (kar. 174) pokazano, że *tutno* znaczy *grzmot.* Kronikarz chciał powiedzieć że był szum na ulicach.

(153) W *Bolsz: Czert:. Posoczen,* nazywało się miasto *Pieszczano,* teraz wieś w Gubernii Połtawskiey, Kronikarz mówi otrzech miastach, zdobytych przez Połowców; lecz dwa tylko nazywa. Tatyszczew dopełnił go i nazwał to miasto *Uscie,* leżące niedaleko Perejasławia (ob: Druk: Nestora kar. 143)

Bołtyn odwołuiąc się do Kroniki Krzywobórskiego, napełnioney omyłkami, (którą mam u siebie) mówi, że Wasilko woiował nie Polskę, lecz prowincyą Kiiowską, albowiem Xże ten podług naszego krytyka, nie miał powodu trwożenia ziemi Polskiey. Bołtyn nie przypomiał następuiących słów Wasilka, (Test. 159. „*az bo Liachom mnoho zła sotworił.*" Nawet i Historycy Polscy tę woynę opisuią. Wasilko (mowi Długosz Hist. Pol. ks. III kar. 300), dowiedziawszy się o ucieczce Bolesława, i niezgodach w naszey oyczyznie, z naiemnemi Połowcami, niszczył liczne prowincye Polskie." Daley rozprawia, że niby cała Rossya dotąd pod-

władna królóm iego (Długosza) odpadła od Władysława (ks. IV. kar. 316, 317.)

(154) Nestor. „*Ise że Kiewie kniażа, bysza emu peczali bolsze, pacze neże śiediaszczіu emu, w Pereiasławli. Peczal byst emu ot synowec swoich, iako naczasza emu stużati chotia własti im.* — Daley *nacza liubiti smysł unych* (młodych), *swiet* (radę) *tworia s nimi. Size naczasza zawoditi nehodowati drużiny swoeia, i liudem ne choditi Kniażey prawdy, i naczasza Tiuny hrabiti liudey.*" itd. chwała Wsewołoda: Kronikarz mowi: *wzderzasia ot pianstwa, iot pochoti.* następnie, trzezwość była podówczas niepospolitą cnotą.

(155) Jarosław (iak tu mowi Kronikarz) rzekł do Wsewołoda: *da liażeszi ideże az liahu, u hroba moeho, poneże liubliu tebia pacze, brati twoiey.* On umarł, (w 1093 lecz nie w 1094 roku iak w Kron: Nikon) we srzodę w wielkim tygodniu, i pochowany we czwartek, co dowodzi iak pod owczas spieszono z pogrzebaniem ciał umarłych!

(156) *Ewparaskia* (Praxeda) została mniszką w 1106 roku, umarła w 1169 d. 10 Lipca, Katarzyna, podług Kron: Kii: Irena w 1108, Janka w 1112 roku. Praxedę pochowano w Klasztorze Peczerskim około drzwi na południe. Kronikarz mówi: *i sdiełasza nad neiu,* bożonku *i die że leżit tieło eia.* O Jance powiedziano w Kron: Rostow: (fol: 74 Druk: Woskr: T. I. kar. 217) *w lieto 6594* (1086) *Wsewołod założi Cerkow S. Andreia, i sotwori u neia Monastyr, w nem że postrіżesia i dszczi eho, diewoiu, imenem Janka, i sowokupi Czernorizcy, mnohi, i prebywasze s nimi po monastyrskomu czinu.* W Stepen: to samo innemi słowy (kar. 228). Tatyszczew dodaie, że zakonnica Janka, lubiła czytać Xięgi, i sama uczyła młode panny, czytać, szyć, śpiewać, i t. d.

Druga żona Wsewołoda matka Rościsława (Nestor kar. 137 i 157) zwana Anną w wielu rękop: Nestora: kto ona była? niewiadomo. Miller i inni zowią ią Xiężną Połowiecką: dla czego? Ta Xa umarła w 1111 roku d. 7 Pazdz: pochowana w Klasztorze S. Andrzeia (ob Kron: Kiiow).

(157) W Chronik: Th. Engelhusen, w Leybnitza Script: Brunsv: T. II. kar. 1090 Anno 1089 Imperator duxit filiam Regis Russorum. Tu Kronikarz opowiada co następuie: „Chcąc doświadczyć niewinności Anny, Henryk kazał iednemu Baronowi starać się o iey miłość. Niechciała ona słuchać zwodnisia, nakoniec znudzona iego uprzykrzeniami, przeznaczyła mu mieysce taiemnego widzenia się. Zamiast Barona przybył sam Cesarz w nocy, w mieysce ciemne, i zamiast kochanki zobaczył liczne grono sług, przebranych w ubior niewieści, którzy nie miłosiernie go wybili iako obrażaiącego iey honor. W mniemanym Baronie

zo-

zobaczywszy swoiego męża Anna rzekła: dla czego szedłeś do prawey żony pod pozorem kochanka? Rozgniewany Henryk poczytuiąc się oszukanym, ukarał Barona, cnotliwą zaś Annę z obrzydłą okropnością zawstydził: pokazawszy nagą młodzieńcom, którym także do naga rozebrać się kazał." Ob: także Gebhardi Erlauterung der Europ: Kayser-und Königl: Hauser: tab: 9 gdzie są zacytowane świadectwa różnych Niemieckich Kronikarzy. Anna czyli Adelgeyda po 3 latach wzięła rozwod z Henrykiem.

Naydawnieyszy Polski Kronikarz, Marcin Gallus, Praxedę nazywa tylko *dziewicą Rossyiską* (Rutena puella) Długosz zaś (Hist: Pol: ks. IV kar 3 12) wyraźnie rodzoną siostrą Swiatopełka syna Izasława (ob: także Narusz: Hist: Nar. Pol: T. III. kar. 22).

(158) Ten godny pamięci szczątek starożytności znayduie się w rękop: praw Cerkiew: czyli w Star: Ust: Sofi:sk: (Synod: Bibl: No 82) pod tytułem: Jana Metropolity Ruskiego zwanego Prorokiem Chrystusa, Autora Praw Cerkiewnych wyiętych z Xiąg Swiętych, spisanych przez Jakóba Mnicha. Wypisuię te mieysca o których iest wzmianka w Historyi.

*„Iże dszczer błahowiernaho Kniazia daiati za muż w inu stranu, i die służat opresnoky, i skwrnoiadeniem otmetaiutsia, ne dostoyno i zieło ne podobno prawowiernym se stworiti, swoim deteim. Sctanem Bożestwnyi ustaw i mirskiy ustaw toia że wiery błahowierstwo powelewaet poymati."*

*Proszał o nekych esi i że kupiat czelad, stworiwszim obszczich molitw, iadszim s nimi, posliedi że prodawasze w pohanyia, kotoruiu sim priati epitemiiu, i rozem iakoże reczeno est w zakonie: chrestiana czełowieka ni żidowinu, ni eritiku prodati.*

*Iże swoieiu woleiu chodiat k pohanym kupla radi i skwrnno iadiat, sich otwieszczewaem w schiszczniki i lichimanniky* (lichwiarze) *i ne prawedniyki, i mezdniki.* Lecz daley mówi iż nie należy ich za lichwiarstwo odłączać od Cerkwi, lecz powinni ci oczyścić się modlitwą.

*Iże tretii bratuczada poymaiut, aszcze i wnieszniy zakon powielewaet, n* (lecz) *i sich opitemia włozi"* Bratuczadami pierwszemi, nazywali się stryieczni t. i. synowie dwóch braci; drugiemi wnukowie, trzeciemi, prawnukowie (ob: Xięgę Ust: Cerk: o braciach nieprawych Roz: 51.)

*Jakoże esi rekł: oże ne bywaiut na prostych liudech błahosłowenie wenczania na Boiare tokmo i Kniaźi wienczaiutsia; prostym że liudem iako imenem i pleskaniem razum daem wsiak.... Iże kromie Bozestwnyia cerkwi, kromie błahosłowenia tworiaszcze swadbu, tayno ponimanie narczet. Iże tako poymaiut, iakoże błudnym opitemii*

*daiut.* To płuskanie się, zapewne było w Rossyi zabytkiem bałwochwalskich weselnych obrzędów.

*Ize tretia żenu poiał i Jerey błahosłowił budet wiedaia ili ne wiedaia, da izwerżetsia.*

*Podobaet woinu nakazanie im* (Kapłanom) *dati.* t. i. Kapłanom należy uczyć Żołnierzy — Daley: *O hore wam, iako imia moe was radi chułu primaet w'iazyciech! Ize w monastyrech czasto pîry tworiat szzywaiut muźi w kuplie i żeny, i w tiech piriech druh druhu prespiewaiut, kto łuczîy tworit pir.... podobaet sich wseiu siłoiu wzbraniati Archierei, nauczaiuszcze. . iako pianstwa zła inaho poslieduim nezderzanie, neczistota, błudstwo, neczistosłowie; da ne reku, i złodeianie! K sim i boleźń teliesnaia.*

*Ize swoie podrużie ostawiat i poymaiut iniech, także i żeny, ne priymaem w priczaszczenie, dondeze prestanut ot hriech. Także żenu ne diewiciu swari.* Gdzież kara pieniężna, niby przez starożytne duchowieństwo nasze wybierana od lubieżnych, iak oznaczono w mniemaném postanowieniu Xa Jarosława (ob: wyżey uw: 108)? Biskupi uczyli cnoty, lecz nie tego żeby korzystać z występków, kara zaś iedynie zależała na wyłączaniu od Cerkwi.

O cudach przypadaiących przy zbudowaniu Kiiowskiey Ławry ob: w Legendzie fol: 74 i nast: mowią, że ogień i rosa cudownie oznaczyły mieysce, w którém należało zbudować Cerkiew Peczerską, a sama NPanna wysłała z Konstantynopola Budowniczych do Kiiowa dawszy im swóy portret, i zwłoki SS. Artemiusza, Policeukta, Leona, Akaka, Arefy, Jakóba, Teodora, i że na tych zwłokach założone ściany cerkiewne rozmierzone złotym pasem Warega Simona (ob: wyżey): szerokości na 12 pasów, długości 30, wysokości 50, że kupcy Bizantyiscy zadziwieni rożnemi pod owczas zaszłemi cudami, darowali mussią na ozdobienie ołtarza, przywiezioną do Kiiowa dla handlu; że oblicze NPanny samo przez się okazało się w Ołtarzu, gdzie pracowali artyści Greccy wraz z S. Olimpiuszem, Mnichem Peczerskim, który uczył się od nich robienienia maści; że deska kamienna i słupy do stołu ołtarza były przyniesione ręką niewiadomą, do zamkniętey Cerkwi; że Aniołowie wezwali Biskupów na konsekracyą Swiątyni, Jana Czernihowskiego, Izaiasza Rostowskiego, Antoniego Juriowskiego Łukasza Białogrodzkiego, i śpiewali, *Kto iest ten król sławy* i t. d. To wszystko co się powiedziało, opisane iest przez błogosławionego Biskupa Simona, który żył w XII i na początku XIII wieku. Mówiąc o budowniczych i malarzach Bizantyiskich, którzy skończyli swe życie w Ławrze Kiiowskiey pisze do swego przyiaciela S. Polikarpa. *Sut że i nynie u was switky ich w połatach, i knihy ich Hreczeskia bliudomi w paniat.* Opowiada także, iż Monomach

w młodości swoiey, wybawiony z choroby złotym pasem Warega Simona, zmierzył Cerkiew Peczerską, i podobną zbudował w Xięstwie swoiem w mieście Rostowie, syn zaś iego Jerzy w Suzdalu, oznaczywszy na karcie porządek mieysc ią składaiących.

Nestor nazywa tu Kiiowską Ławrę klasztorem Teodozyusza. Za Wsewołoda poświęcono ieszcze Cerkiew S. Michała Widubeckiego, w 1088 roku.

(159) Nestor: *ehoże liudie wsi rekosza; se nawie priszeł*: w wielu rękop: napisano: *se nam priszoł*. Opisawszy iak w Połocku niewidome duchy zabiiały mieszkańców, Nestor, dodaie: *Czełowieci hłaholiachu, tako nawie biut Połoczany*. Tak to słowo obiaśnione i w katalogu Biskupów.

(160) W Troick: i Królewieck: rękopismach, *w seże lieto* (6579 czyli 1088). *perestawisia Ioan Metropolit,.... W se że lieto priwede Janka, Mitropolita Joana skopczinu... ot hoda bo dohoda prebyw umre*, (następnie w 1090 roku) *w se że lieto* (t. i. w 1089 roku) *swiaszczena byst Cerkow Sho Michayła Efremom Mitropolitom toia Cerkwy... bie bo preże w Pereiasławli Metropolia.*" W Kron: Rost: powiedziano, że Metropolita Efremiusz konsekrował Cerkiew S. Michała w 1088 roku, Metropolita Jan umarł w 1089 inny Jan, (castratus) przybył z Janką w 1090 r. i wtym że roku Metropolita Efremiusz, który zbudował Cerkiew Pereiasławską Sgo Michała, założył tam inne Cerkwie. Następuie w iednym że czasie byli w Rossyi Metropolitami Jan i Efremiusz? Należy mniemać że Wsewołod lubiąc Pereiasław, erygował tam oddzielną Metropolitę, zniszczoną po iego śmierci albowiem Nestor mowi: *bie bo preże*. Nie rozumieiąc tego Nikon: Kron: dodaie: *ziwachu mnożaie tamo* (w Pereiasławiu) *Mitropoliti Kiewskii i wseia Rossii*" Nie: Efremiusz nie był pod owczas Kiiowskim. Nestor w 1091 roku opisuiąc przeniesienie zwłok Teodora, nazywa tego Biskupa Pereiasławskim; być iednak może iż on po śmierci Jana, zaiął mieysce iego i został Metropolitą całey Rossyi. Na co zgadza się i Katalog Biskupow w którym Efremiusz nazwany Metropolitą Kiiowskim od 1092 roku (Synod. Bibl. Nro 67). Boltyn (uwagi nad Hist. Szczerbatowa T. II. kar. 48 i nast), omylił się, utrzymuiąc że Rossya nie miała Metropolity Efremiusza i że we wszystkich wykazach Jan oznaczony dziesiątym, Nicefor zaś iedynastym Metropolitą. Nayprzod co znaczą *wykazy stopni*? czyto są katalogi Biskupow? albo tak zwane *Xięgi Stepenne*? Lecz i w tych i w drugich Efremiusz nazwany następcą Jana; Mikołay zaś następcą Efremiusza, a Nicefor Mikołaia. (ob: niżey). Daley pisze Nestor: *Se bo Efrem bie skopec, wysok tiełom; bie bo tohda mnoha zdania wzdwiże. Dokonczaw Cerkow Sho Michayła* (w Pereiasławiu) *założe na worotiech horodnich wo imia Teodora, i po-*

*sem Sho Andreia ot Cerkwie u worot, i stroenie bannoe, sehoż ne byst preże w Rusi.— i hrad bie założił kameń ot Cerkwie Sho Teodora*" Nikon: Kron: nie przestaiąc na wybudowaniu domu łaźni, dodaie że Efremiusz założył szpitale wktórych bezpłatnie leczono chorych ubogich, i że on toż samo zrobił w swoiém mieście Militynie (w małey Armenii). Oddaymy sprawiedliwość rozsądnemu domysłowi Bołtyna, który naypierwszy postrzegł, że Nestor pod imieniem miasta (hrod) rozumie tu omurowanie Cerkwi, budową zaś łaźni, nazywa oddzielne mieysce, w którém przygotowywano kąpiel, dla Krztu osob doyrzalszego wieku. Takie budowy do tychczas w Rossyi nie znane, istotnie były około starożytnych Cerkwi Chrześciańskich (*np.* Sofiyskiey w Konstantynopolu) i nazywały się *Baptistirion* (aedes iuxta ecclesiam, in qua bapthizantur fideles, mowi Diukanż kar. 174). Wyraz *łaźnia* i wnaszym nowym testamencie używany zamiast krztu (w Liście do Tom: III. kar. 5.) Sam Nestor mowi, o Chrystusie „*baniu netlenia darowa, swoiu krow za nas izlia.* Nieuki, mniemali, że Metropolita budował łaźnie Narodowe czyli publiczne. Nie mowię o nowém tłomaczeniu tego mieysca, pomieszczonem w osobney Xiążce: niewiadomy iey Autor ieżdżąc do Kiiowa, dowiedział się, że na Małorossyi *Bania* nazywa się kopuła Cerkiewna, i śmiało utrzymuie, że Metropolita Efremiusz naypierwszy zaczął u nas budować Cerkwie z kopułami? Dwie Katedry Sofiyskie, w Kiiowie, i Nowogrodzie, zbudowane ieszcze przed czasem Efremiusza, do dziś nieuszkodzone, swiadczą przeciwnie. My, nie ieżdżąc do Kiiowa, wiedzieliśmy otém, że wyraz Polski *Bania* znaczy kopułę, i każdą inną zaokrągloną budowlę.— W Legendzie powiedziano, że Efremiusz, był naypierwszym Boiarem WXcia Izasława, prześladowcy Sgo Antoniego, za obleczenie tego młodzieńca; powiedziano także, iż Efremiusz, chodził do Konstantynopola, i przepisał tam reguły Klasztoru Studyiskiego dla nowego Peczerskiego: okoliczność nie zgodna z podaniem Kroniki (ob: wyżey uw. 138) w starożytnym rękop. Legendy nie ma otém ani słowa; iednak Biskup Simon w liście do Polikarpa (ob. wyżey) mianuie Biskupa Efreminsza znakomitym zakonnikiem Peczerskim w Katalogach nazwany Grekiem i słusznie, albowiem przodkowie nasi kastrować się nie pozwalali. Grek i Castratus, mogli w Kiiowie zostać mnichami, iednak ulega wątpliwości aby taki człowiek był pierwszym panem dworu Izasława.

(161) Oto wyciąg z Katalogu Biskupów (fol: 7. Synod. Bibl. Nro. 67), Powiadaią także i to że za dni tego Metropolity Efremiusza nastąpiło przeniesienie zwłok Biskupa Mikołaia z Licium, do Bary miasta we Włoszech, i Metropolita ten postanowił w Rossyi uroczystość tego przeniesienia."

(162) Ob Nikon Kron T.I. kar. 192 Chr. Gottl. Tryziusz w dziele: de Episcopatu Kioviensi Commentatio, pisze, że niby ieszcze Jarosław W. żądał Biskupa od Papieża Benedykta VIII, i że on w roku 1021. przysłał mu do Kiiowa Biskupa Alexego, rodem z Bolgaryi umieiącego ięzyki Grecki i Slawiański; że ten Alexy: założył nowe Biskupstwo Kiiowskie, i pierwszy celebrował w Cerkwi Sofiyskiey; lecz długo cierpiąc od zawiści Duchowieństwa Greckiego, wyiechał nakoniec z Rossyi i umarł w Bolgaryi. Fryziusz odwołuie się do Orlowiusza, oraz Nikanora i Kassiana, Autorów de initiis Religioni Christianae in Russia

(163) W Kron. Nowogr. Popa Jana, kar. 312, 313, *Syn Izasławów* (Swiatopełk) *ide Kyewu i prysła Wsewołod wnuka swoieho* (do Nowogrodu), *Mstisława syna Wołodimera* itd. Ta okoliczność ze Wsewołod także pod owczas przysłał do Nowogrodu Mscisława utwierdza się słowy posłów Nowogrodzkich w 1102 roku: „*a seho* (Mscisława) *ny dał Wsewołod a w skormili eśmy sobie Kniaż*" (Nestor. kar. 167).

(164) W Kronice, *no swiet* (radę) *stwori* (Swiatopełek) *s prisz-edszimi s nim.* Daley mowią mu Boiarowie „*Aszcze by pristroił 8000, ne ieho to est.* Tatyszczew sądził że oni tu mowią o liczbie Połowców. Daley: „*nasza zemlia oskudieła est ot rati iot prodaż*" t. i. odkontrybucyi, i cła.

Niezgoda panowała między Swiatopełkiem i Włodzimierzem. albowiem Rościsław we wszystkiém słuchał brata. Kronikarz mówi w liczbie mnogiey. *uładila, ciełowasta* itd. Połączone woysko, stało koło Sgo Michała Widubeckiego. Tatyszczew podług swoiego zwyczaiu, wymyśla tu przyczyny kłutni Xiążąt.

(165) Torczesk, dzis wieś Torczyca na brzegu R. Torczy w powiecie Piatyhorskim. Nestor, mieszkańców tego miasta nazywa Torkami, (kar. 136). Tripol. czyli Trepol. na brzegu Dniepra niżey Kiiowa. O Janie Woiewodzie Kiiowskim ob: Nest; kar. 129. Kronikarz mowi że Teodozyusz bardzo lubił Jana i żonę iego Maryą, za ich pobożność i zgodę: pewnego razu zapytała go Marya, gdzie grób iey będzie? Tam gdzie i móy odpowiedział S. Zakonnik. Ona rzeczywiście pogrzebaną została w Ławrze niedaleko grobu Teodozyusza

(166) W Kronice: „*meżi wałoma*" albowiem pod owczas każde uzbroione miasto, otoczone było dwoma wałami między któremi miesciła się znaczna rozległość. Mało znaczące dodatki Tatyszczewa, bez uwagi tu pomiiamy

Swiatopełk uciekł do Trypola, stąd zaś nocą do Kiiowa.

Roscisław miał pod ówczas lat 23 on urodził się w 1070 roku. (Nest. kar. 121), pochowany w Cerkwi Sofiyskiey około grobu Wsewołoda. W Legendzie (fol. 132) na-

pisano, że Grzegorz cudotworca Peczerski przepowiedział Rościsławowi smierć iego; że ten młody Xże z gniewem odpowiedział mu: czyż mnie przepowiadasz smierć od wody, który umiem pływać? doswiadcz sam oney — i kazał utopić Sgo męża.

(167) W Kronice: *na Żełani* Dziś iest wieś Zelany niedaleko Kiiowa i Białogrodka. Nestor (powiedziawszy że nieszczęście to przytrafiiło się w Wigillią uroczystości SSch Borysa i Hleba) pisze: *Byst płacz w hradie, a ne radost hriech naszich radi..... Se bo na ny Boh popusti pohanych, i ne iako miłuia ich no nas każa; se be esi bałoh eho..... W prazdniki Boh nam nawodit sietowanie iako że sia stwori w se lieto perwoie zło na Wznesenie Hospodne, wtoroe że wprazdnik Borysa i Hleba, eże est prazdnik nowyi Russkia zemli.* Połowcy opusciwszy Torczesk rabowali między Kiiowem i Wyszogrodem. Tatyszczew mowi, że Połowcy odebrali wodę mieszkańcom Torczeska, przesypawszy rzekę i zmieniwszy przez to iey kierunek; mowi nadto że oni rozbili woysko Swiatopełka pośrednictwem użytego przez nich wybiegu: w Kronice niema żadney z tych okoliczności, Wtym że czasie, (r. 1093) umarł Rościsław, syn Mscisława wiadomego z swych zbrodni w Kiiowie, a wnuk Izasława. W rękop. Krolewieck, mylnie on zwany synem Izasława.

(168) Powieść o ożenieniu Swiatopełka opuszczona w wielu rękopismach, lecz znayduie się w Królewieck. Rost. i innych. Swiatopełk podług rękop: Nowog. Kron: (kar. 3) urodził się w 1050 roku. Kto była pierwsza iego żona? niewiadomo, lecz on miał pod ówczas dorosłego syna Jarosława, i dwie córki (ob. niżey).

Nestor: *se uże tretie nawede* (Oleg) *pohanyia na Russkuiu zemliu.* Wydawca druk: Nestora, bez naymnieyszego sensu napisał tu wyraz *Boga*, zamiast *Olega*; który istotnie pod ówczas po trzeci raz przywiodł barbarzyńców ze sobą: 1) wraz z Borysem. 2) z Romanem (ob. wyżey)

Monomach pisze w swoiey Duchowney Xiędze *Oleh na mia pryde s Połoweczskoiu zemleiu k Czernihowu, i byszasia druzyna moia nim 8 dniy o mału... Ne wdadusze im w Ostroh* (tu niemożna niektórych słów zrozumieć)..... *Żaliwsi Chrystianych dusz i seł horiaszczich, i monastyr, i riech:* ne chwaliły sia pohanym. — *i wdach bratu otca swoieho miesto* (miasto) *I widochom na S. Borysa deń iz Czernihowa..... I iechachom* (kar. 33) *skwoźie połki Połoweczskie ne w 100 drużinie* (t. i miał ze sobą mniey iak, 100 ludzi), *i s dietmi i z żenami i oblizachut sia na nas aki wołci stoiaszcze.*

(169) To piękne mieysce w Kronice Nestora opuszczone przez wydawcę. (ob. ie w Nikon Kron: T. II. kar. 7. i 8). Daley mówi Kronikarz *i ne bie seho słyszano w dnech perwych w zemli Russkiey, iaże widesta oczi nasza za hriechi nasz*i:

Wtymże 1094 roku, umarł S. Stefan Biskup Włodzimierski d. 27 Kwietnia. On był pierwszym Ihumenem Peczerskim po Teodozyuszu, dobudował znakomitą Cerkiew NPanny, przeprowadził Mnichów do nowego Klasztoru, pozostawił niektórych w starym, dla grzebania tam ciał umarłych, i naypierwszy postanowił, aby śpiewano liturgią za zmarłych braci i fundatorów Cerkwi. Wygnany (niewiadomo zaco) przez Peczerskich zakonników, Stefan, założył drugi Klasztor niedaleko Ławry na Kłowie pod tytułem NPanny Maryi Włachernskiey i na pamiątkę cudownego iey obiawienia, artystom Greckim; posłanym od niey do Kiiowa dla ozdobienia Ławry (ob: wyżey uw: 158) Nakoniec, był Biskupem Włodzimierskim (ob: Legendę Kiiowską fol: 89 i 90).

(170) Boiar Swiatopełka nazwiskiem Sławiata był ich naczelnikiem, iednak nie on lecz drużyna namówiła Włodzimierza do złamania przysięgi (Tatyszczew się omylił). Daley: *Prisła Wołodimer otroka swoieho Bandiuka, po Itlarewu czad, i recze Bandiuk Itlarewi: zowetuy Kniaż Wołodimer rek tako;* obuwszasia w tepłyi zbie zawtrokawsze u Ratibora, priiedite ko mnie. *I recze Itlar: tako budi. Jako wzlezosza w istopku, tako zaprasy bysza. Wzlezte na istopku, prokopasza werch, i tako Olbeh Ratiboricz priyma łuk swoy i nałożiw striełu, udari Itlara w serdce.*

(171) Tatyszczew szukał Juriewa przy uyściu Ostery, lecz miasto to, leżało na brzegu Rosy. W Nestorze: *pridosza Połowcy k Giurgiewu stoiasza około eho leto wse i mało ne wziasza eho. Swiatopołk że omiri ie. Połowcy że ne idosza za Ros* Następnie, tu leżał Juriów — *Jurewci że wybiehosza i idosza Kyewu* (z Biskupem Maryanem). W wykazie Biskupstw Kodina, do Kiiowskiey Metropolii należących, także powiedziano iż Juriow leżał na brzegu Rossy; S. Georgius ad Russum fluvium (ob: Memor: Popul: T. II. kar 1037).

Kronikarz mówi że Połowcy spalili Juriow opuszczony przez mieszkańców, i że WXe zbudował Swiatopełcz na gorze Wiatyczewie, i zaludnił to miasto mieszkańcami Jurjowa, oraz Zasakowcami i t. d. Miasto Wiatyczów leżało na brzegu Dniepra, niżey Kiiowa, tam zapewne znaydowało się i miasto Swiatopełcz, o którém ieszcze iest wzmianka w Kronikach za wpadnienia Tatarów w 1224 roku Mieszkańce Juriowa w krótce wrócili do pierwszych swych osad

(ob: niżey). Saków, był daleko niżey Kiiowa, na wschodnim brzegu Dniepra (ob: niżey uw: 328).

(172) W rękop: Nowogr: kar. 8. *w lieto 6603 ide Swiatopołk i Włodimer na Dawida Smolinsku i wdasza Dawidu Nowhorod.* W Nowogr: Popa Jana kar. 313 *Kniażiw 5 liet* (Mścisław w Nowogrodzie) *ide k Rostowu; a Dawid priyde k Nowhorodu kniażyti po dwoiu lietu wyhnasza i, i pride Mstisław opiat.* Jeżeli Dawid iak powiedziano wyżey w 1095 roku wygnany z Smoleńska, zatém on nie mieszkał lat dwóch w Nowogrodzie, albowiem Mścisław powrócił z Rostowa w tymże 1095 r.

Tatyszczew pisze, że Włodzimierz sam ieździł pod ówczas do Nowogrodu, że mieszkańce wykonali mu przysięgę wierności dla Mścisława aż do śmierci, i na to, że nie będą mieć innych Xiążąt, oprócz potomków Monomacha, że Włodzimierz ożenił Mścisława z Krystyną córką Posadnika Nowogrodzkiego i t. d.

Historyk ten nazwał Izasława Xięciem Smoleńskim, opowiadaiąc, że Dawid wysłał go ze Smoleńska, i że sam Włodzimierz Monomach kazał synowi zaiąć Murom; iednak zobaczemy niżey że Monomach nie był kątet z tego postępku Izasława — Niema także w Kronikach, żeby Oleg (iak pisze Tatyszczew) rabował prowincye Rostowską i Suzdalską; i żeby Włodzimierz w 1095 roku woiował z Chersończykami.

W Nestorze: *W se że lieto* (1095) *pridosza prizi* (szarańcza) *Julia w 28 den, i pokrysza zemliu, i bie widieti straszno i diachu k południoszcznym stranam, iaduszcze trawu i prosa.* Tu Stryikowski a zanim i Szczerbatow, mówią o napadzie Prusaków na Rossyą!

(173) Xiążęta wezwali Olega na ziazd do Kiiowa iuż w 1096 roku: on uciekł 3 Maia z Czernihowa do Staroduba, który był w oblężeniu 33 dni. — Tatyszczew pisze, że Swiatopełk chciał spalić Starodub, lecz temu sprzeciwił się Włodzimierz, że oni drzewem okładli warownie miasta, i grozili, że miasto w popiół obrócą, chcąc iedynie przestraszyć mieszkańców, że WXe i Monomach, uśmierzywszy Olega, potaiemnie ułożyli między sobą, żeby mu oddać Murom, Dawidowi Swiatosławowiczowi Czernihów; braciom iego, Jarosławowi i Swiatosławowi, krainę Siewierską i Tmutarakan; Smoleńsk zaś Izasławowi Włodzimierowiczowi. Lecz ziemią Siewierską nazywała się sama Czernihowska prowincya, Swiatosława zaś Swiatosławicza nie było na świecie.

(174) W Kronice: *Woiewa Kuria i Połowec u Pereiasławlia i Ustie poże.* Następnie to miasto leżało niedaleko Pereiasławia zapewne przy samém uyściu Trubeży.

Da-

Daley, *i pridosta k Zarubu perebrodistasia.* I to mieysce było na zachodnim brzegu Dniepra, na przeciw uyścia Trubeży.

Daley: *aky testia moieho i wraha* (Swiatopełk Tahorkana) *priwezesze i Kiewu, pohrebosza i na Berestowiem, mežu putiem iduszczim na Berestowo i druhim w Monastyr iduszcze.* Tatyszczew mówi o wysokiey mogile. — Daley: *Tohoże miesiaca* (Czerwca) *w Piatok, pride wtoroe Boniak bezbožnyi szeludiwyi otay chiszcznych, Kyewu wnezapu, i mało w hrad ne wiechasza Połowcy i zažhosza bołonie.* (nie las, iak powiedziano w Słowniku Akademicznym, lecz przestrzeń między dwoma wałami miasta, w którey bywały ogrody, niektóre budowy i pastwiska dla bydła: ob: wyżey, uw: 166 Rost: Kron: fol: 80, i Bołtyn Uw: nad Hist. Szczerbatowa T. II. kar. 194). — *I wzratiszasia w Monastyr, i wzhosza Stefanow i drewney Hermana, i pridosza w Monastyr Peczerski, nam suszczim po keliam pocziwaiuszczim po zautreni, i kliknusza około Monastyria i postawisza stiaha dwa pred wraty monastyrskimi; nam że biezaszczim za dom monastyria a druhim izbiehszim na połati. Bezbožnye że synowie Izmaylewi wysiekosza wrata i poydosza po keliam, wysiekaiuszcze dweri, iznosiachu aszcze, czto obretachu w kelii. Po sem wzhosza domy S. Władyczycy i pridosza w Cerkwi i zažhosza dweri, eže k Uhu* (na południe) *ustroenii, i wtorya eže k seweru, wlezsze w prittwor u hroba Teodoziewa emliuszcze ikony zažihachu dweri i ukoriachu, Boha i zakon nasz. Boh że terpiasze: eszcze bo ne skonczalisia biachu hresi ich. Tież hłaholiachu: hdie iest Boh ich* (Rossyan) *da pomožet im. I ina stowesa chulnaia hłaholiachu na swiatyia ikoni, nasmiechaiuszczesia, ne wiedoszcze iako Boh każet raby swoia napastmi ratnymi, da iawiatsia iako złato iskuszeno w hornu. Krestianom bo mnohymi skorbmi wniti w carstwo nebesnoe, a sim pohanym i ruhateliam, na sem swietie priimszim weselie i prostoronstwo, a na onom swietie priymut muku.... Ubisza nekoliko ot bratia naszeia i td.* Zapewne Boniak pospieszał oddalić się, wiedząc o nieszczęściu Tuhorkana. Monomach w Duchowney pisze (kar. 40) *Idochom s Swiatopołkom na Boniaka za Ros.*

Ten Han zabrał pod owczas w niewolę dwóch swiętych zakonników Peczerskich Ewstratiusza, i Nikona.

(175) W rękop: Puszkin: i w innych: *Oleh że wyide iz Staroduba i pryide Smolińsku, i ne priaszaeho Smolniane, i ide k Riazaniu* (tu po raz pierwszy iest

wzmianka otém mieście) Daley, następuie opisanie woyny zPołowcami: „*Olhowi obieszczawsziusia priti s bratom* (Dawidem) *Kyewu i obriad położity i ne wschote seho Oleh stworiti, no priszed Smolinsku i poim woi poyde k Muromu*" Tatyszczew uznał potrzebną, dodać, że Dawid nie był pod ówczas w Smoleńsku, i że Xże ten znaydował się w Toropcu, lecz smiały lud często działał podług swey woli w starożytney Rossyi, nie słuchał Xiążąt i mieszkańce Smoleńska mogli przeciw woli Dawida niewzywać Olega, lękaiąc się iego burzliwego charakteru: zważmy że wspomnione miasto Toropiec było iuż wówczas w Rossyi. Nestor opisuiąc życie mnicha Izaaka, nazywa go Toropczaninem. (T 1. kar. 174). Izasław zabity pod Muromą. O woysku iego mówi Kronikarz, „*pobiehosza owi czerez lies, druzii w horod.* Tatyszczew zamiast *lasu* napisał w *Lesia.*

(176) Kronikarz: *Mstisław że zdumał s Nowohorodcy i posadisza Dobryniu*" Tatyszczew wszystko powiększył. — Daley: *Tokmo ostawi* (Oleg w Suzdalu) *dwor Monastyrski i cerkow, iaże tamo est S. Dimitria,* ieże bie dał Efrem is Suły. Suzdal będąc miastem Wszewołoda, należał do Biskupstwa Efrema Pereiasławskiego.

(177) To pismo wyięte iest znaydawnieyszego rękop: Nestora t. i. Puszkińskiego, i drukowane wraz z Xięgą Duchowną Monomacha, kar. 48. i nast: było ono posłane przez Wiaczesława, lub w tymże czasie, albowiem Włodzimierz mowi w Dyplomacie swoim, że ten młodszy syn znayduie się z bratem w dzielnicy dziada (kar. 57): lecz pisane ieszcze przed wygnaniem Olega z Muromy, czego dowodzą, słowa: *a ty* (Olega) *siediti w swoiem* (dzielnicy), Nic nie dodałem, lecz iedynie skróciłem. Oto są niektóre z tych mieysc w Oryginale. kar. 52). *Amy czto esmi? czełowieci hreszni, li sey deń żiwi; a utro mertwi; deń w sławie, i w czti, a zautra w hrobie, i bez pamiati: inii sobranie nasze, razdeliat. Zri, bratie, Otca naiu* (naszych dwoch Oyców) *czto wziasta, ili czym ima po rotie: Tokmo oże esta, stworiła duszi swoi.... Ibiasze tebie uzrewsze krów eho* (Izasława) *i tielu uwianuwszu, iako cwietu nowu procwietszziu, iakoż ahnec zakolenu, i rieszi brasze stoiaszcze nad nim:* Uwy mnie! czto stworich? Swieta seho nicztożnaho, kriwosti radi naliezoch hrech sobie otciu i materi sleży.... *A snohu moiu posłaszi ko mnie, zane neś w ney nizła, ni dobra, da bych obuim opłakał muża eia i ony swatby eiu w piesni umieś, ne widech bo eiu pierwee radosti, ni wenczenia eiu za hrechi swoia! A boha 'diela pusti iu ko mnie w borzie* (w krótce) *s perwym słowom da sneiu konczaw slezy, posażiu na mestie i siadet aki*

*horlica na susie drewie żeleiuczi, a raz utleszusia o Bozie.* Należy mniemać że Izasław podobnie iak Mscisław krzestny syn Olega, ożenił się w Rostowie lub Muromie, w krótce przed smiercią swoią. Daley w Oryginale kar. 55 57. *Da ne wyiskiwati było czużeho, nimene w sorom, ni w peczal w westi nauczisza bo, i parobci, da bysza sobie nalezli no onomu nalezosza zło. Ożeli kto was ne chocze dobra, ni mira chrestianom, a ne budi emu ot Boha mira uzreti. na onom swietie duszi eho.* Monomach mowi ieszcze na pismie, *s bratom twoim* (Dawidem) *radil sia essi a ne pomożet raditisia bez tebe, i ne stworiła oswie licha nicztoże; ni rekta eświe eli k bratu dondeże, uładimsia.* Widać że Oleg wziąwszy Rostów odpowiedział mu iak i lubiącemu pokóy Mscisławowi *sli k otcu* itd. Wrękop. Kron: po Dyplomacie Monomacha następuie modlitwa, do N Panny, wypisana także (iak sądzic należy) z papierów Włodzimidrza.

(178) W. Kronice *i nasta Feodorowa nedelia posta i prispie Feodorowa Subota:* (t i dzień pierwszy tygodnia w ktorym zwykle odprawiono nabożeństwo do Sgo Teodora Męczennika) *a Mstisławu siedaszu na obiedie pride emu wiest* i t. d. wowym czasie sobota Teodora (podług teraznieyszey rachuby od Stycznia) 1097 roku d. 1 Marca przypadła Daley: *Iwdast Mstisław stiah. Wołodimir Połowczinu, imenem Kunuy* (Tatyszczew zaś nazwał samego Połowczanina Włodzimierzem Kumanem), *iwdaw emu pieszcie, i postawi i na prawiem krylie, i zawed kumcy pieszcie, napia otiah Wołodimer, i uboiasia* (Oleg).... *Ipoydosza k boewi, protiwu sobie, Oleh protiwu Mstisławu i Jarosław* (brat Olega) *protiwu Wiaczesława Mstisław że, pereszed pożar,* (mieysca przez Olega spalone) *s Nowohorodcy i stupiszasia na Kulaczeie* (czy nie na brzegu Kamionki?) *i byś brań krepka i nacza oalati Mstisław i wide Olech, iako stiech Wołodimir nacza zachoditv w tył eho, pobieże*" Tatyszczew ozdobił opisanie bitwy wielo szczegołami, i pisze że Mscisław miał w swym ręku żonę i dzieci Olega, że zdobył Murom, wydobył ciało brata i kazał ie zawieść do Nowogrodu. Pierwszey okoliczności niema w Kronikach co się żaś tycze drugiey; Kronikarz powiedziawszy o smierci Izasława bezpośrednio mowi: *Położisza i w Monastiri Sho Spasa iot tuda perenesosza i Nowohorodu*" Należy wnieść iż to n stąpiło ieszcze przed zwycięstwem Mscisława, Opisanie tey woyny zbiia także mniemanie Szczerbatowa i innych którzy utrzymuią, że Włodzimierz nad Klazmą, istniał od X. wieku, ieżeli by między Suzdalem i Muromą było pod owczas miasto, Kronikarz zapewne wspomniałby oniem. Mniemam że to opisanie wniesione w

Kronikę Nestora przez iakiegóś naocznego swiadka, t. i. mieszkańca Muromy, Suzdala lub Rostowa. Ono swemi szczegołami rozni się od całego opowiadania Nestora; Indykt i rok oznaczone na końcu: czego niema w innych mieyscach: *Poyde* (mscisław) *Nowúhorodu, w swoy hrad, molitwami, prepodobnaho Episkopa Nikity. Se że byst i schodiaszczu lietu* (6604) Indykta 4. na póły. Mscisław zaczął woynę z Olegiem w Lutym 6604 roku lecz powrocił iuż w 6605 roku, podług owoczesney rahuby od Marca. Bitwa pod Suzdalem była na początku 6605 roku, tak oznaczono i wrękop: Nowogr. z dodatkiem, że w tym że roku spaliło się zarzecze i zamek, oraz pobito służalców Xiążęcych w Nowogrodzie.

W Nikon. Kron. powiedziano, że Niceta Biskup Nowogrodzki, ustanowiony w 1096 roku, na mieysce Hermana zmarłego w 1095 roku. Ten Niceta za własne pieniądze omalować kazał Cerkiew S. Zofii i umarł w 1108 roku, następcą iego był Jan (ob: Nowogr. Kron. Popa Jana kar: 377).

Tatyszczew pisze, w 1096 roku umarł Metropolita Efremiusz, a WXe na mieysce iego wybrał Połockiego Biskupa Nifonta, przez Biskupów Rossyiskich mianowanego. Historyk nasz niezważył, że przed Nifontem był ieszcze Metropolita Mikołay.

(179) O tym starożytnym zwyczaiu ob: Druk: Nest: kar. 105, tu Włodzimierz mówi do Dawida. *sieditì s bratìu na odnom korwie.* Sztrytter widząc w Nikon: słowa: *smiaszaś na liubwi:* (zamiast na Lubeczu) pisze że ziazd Xt był w Kiiowie. Lecz Kronikarz mówi daley: *cielowaszesia poydosza w swoiasi, i pride Swiatopołk Kyewu,* następnie z innego mieysca. Tu Tatyszczew wkłada Swiatopełkowi w usta długą mowę. Słowa Nestora: *hłaholiasza* (wszystcy Xiążęta) *k sobie rekoszcze: na czto hubim Ruskuiu zemilu, sami na tia kotoru dieiuszcze i t. d.*

W podziale miast niema wzmianki o Smoleńsku, okoliczności iednak przekonywaią że to miasto dostało się Włodzimierzowi. W Kronikach powiedziano że Monomach w 1100, lub w 1101 roku założył w Smoleńsku murowaną cerkiew NPanny. Nadto, Włodzimierz w swoiey Duchowney (kar. 40, i 42) pisze, że on zawarł pokóy z Dawidem Swiatosławiczem, ożeniwszy tam swoiego syna (ob: niżey) często iezdził do Smoleńska i Rostowa.

W ogóle, ta wiadomość o podziale państwa, skażona częścią przez kopiistów, częścią i przez naszych Historyków. W Puszkin: *Pridosza Swiatopołk Wołodimer, Dawid Ihorewicz, i Wasilko Rostosławicz i Dawid Swiatosławicz i brat eho Oleh.* i td. Daley: *Koždo da derżut otczinu swoiu: Swiatopołk Kyew, Iza-*

*sław Wołodymer Wsewołoż.* (t. i. to co do Wsewołoda należało). *Dawid i Oleh i Jarosław i Swiatosław* (zamiast to, co do Swiatosława należało) *A im że rozdaw Wsewołod horody: Dawidu, Wołodimer, Rostisławiczema Peremyszl Wołodarewi, Trebowl Wasilkowi:* Lecz w Rost: Kron: (fol. 83) niema tu ani iedney omyłki.— Tatyszczew mówi o synowcach Swiatopełka, o Nowogrodzie, pod owczas ustąpionym WXu, o Tmutarakanie, dzielnicy Swiatosławiczów: Kronika w cale o tém nie wspomina, w Nowogrodzie panował syn Włodzimierza Mscisław, do 1102 roku, (ob: niżey). Trębowla dziś miasteczko w Galicyi na brzegu rzeki Seretu,

(180) Ob: wyżey.

(181) A tak, miasta te do prowincyi Kiiowskiey należały. Swiatopełk odpowiadaiąc posłom Włodzimierza i Swiatosławiczów, (ob: niżey) mówi, że on lękał się ieszcze utraty Brześcia, i miast na brzegu rzeki Horynia, Wasilko stał obozem niedaleko Kiiowa na brzegu rzeki Rudicy.— Tatyszczew mówi, że Xc ten, w domowym interessie spieszył się do Trebowli; lecz Wasilko podług słów Kronikarza odpowiedział Swiatopełkowi „*ne mohu ždati ehda budet rat doma,* Tatyszczew dodaie ieszcze, że Swiatopełk i Dawid nie wa'yli się naymniey złego uczynić Monomachowi, bardzo szanowanemu od narodu. Dawid posyłał i swego dworzanina wzywać Wasilka, i kazał mu powiedzieć „*ne osłuszaysia brata stareyszaho,* stryia, lecz Xa zwyczaynie pod ówczas mianowali się braćmi.

(182) W Kronice: *priecha w male druzinie* (Wasilko) *na kniaż dwor, i wyleze protiwu eho Swiatopołk, i idosza w istopku... I recze Swiatopołk, dazautrakav, brate, posiedita wy zdzie, a iaz liezu, nariażu... I ne bie w Dawidie hłasa, ni posłuszania,... I recze, ide est brat? Oniże* (słudzy) *riesza emu: stoit na sienech.. I wstaw Dawid recze: iaz idu poń,... I zaprosza Wasilka i okowasza i w dwoi okowy.*" Niema w Kronice żeby on żądał widzenia się z WXm chcąc dowiedzić się oswem przewinieniu. Tatyszczew dodaie że Panowie Kiiowscy radzili swemu Monarsze, aby uwiadomił o tém inny'ch Xt i że Dawid rzekł do Swiatopełka, „od Wasilka w Kiiowie uwięzionego, oczekuy tego co się Izasławowi od Wsesława przytrafiło. Daley w Kronice: *iasta Wasilka,* (Snowid Izeczewicz, koniuszy Swiatopołka i Dymitr, koniuszy Dawida) *i chotiasza i powreszczi, i boriaszetsia s nimi kriepko, i ne możasta eho powreszczi, i si wlezsze druzi, i powerhosza i swiazasza, i snemsze dosku s peczi, i wzłożisza na persi eho, i siedosza oba poły,* (z obydwoch stron) *Snowid Izeczewicz s Domitr, i ne mozasta uderzati, i pristupistą*

*ina dwa, i sniasta druhudosku speczi, i siedosta i udawisza, i ramiano, iako persem troskotali, i pristupi Torczin, imenem Berindi owcziuh, Swiatopołcz, derza noż i chotia udariti wo oko, i hrieszisia oka,* (nietrafił w oko) *i peresecze emu lice, i iest rana na Wasilku i nynie,* (następnie to pisano za życia tego Xa) *i potem udari w oko.* i t. d

Miasto Zdwizeńsk, leżało na brzegu rzeki Zdwiza. W Kronice: *s asza na torhowiszci, i swłokosza s neho, soroczka krowawu suszczu, i wdasza popadi prati.* Domy kapłanów iako lepsze, we wsiach, i starożytnych miastach, były zaiazdem podrużuiących. Daley: *Poydosza snim wskoroe, na koliech, a po hrudnu puti, bie bo tohda miesać Hrudeń, reksze Noiabr, ipridosza snim Wołodimeru w 6 deń, Priide że i Dawid, s nim, aki nekak ułow ułowiw, i posadisza i w dworie Wakieiewie; i pristawisza 3o muż stereczi, i dwa Otr ka k iaża, Kłan, i Kołczko*" Wydawca Nestora umyślił poprawić Kronikarza, zamiast Listopada, pisząc *Hrudeń reksze Dekabr,* albowiem Polacy ostatni miesiąc nazywaią Grudniem (ob: T. I. uw: 152).

(183) Oni stali na przeciw Kiiowa za Dnieprem w lesie, powiada Kronikarz, niżey zaś mówiąc o tem samém (Nestor lub kto inny) pisze *stasza u Horodcia,* następnie Gorodec, leżał z przeciwney strony Dniepru, (ob: wyżey uw: 28 i 136. — W Kron: Kii: *w se że lieto,* (1098) *założi Wołodimer cerkow kamennu, S Bohorodica, w Pereiasławli, na kniaże dworie, i horod na Wstri* t. i. twierdzę w Osterskim Gorodcu.

W Puszk: Rost Krolewieck: i innych poprawnieyszych rękop: Nestora, nazwany tu Metropolita Mikołaiem, w Nikon: omyłką Niceforem, którego pod ówczas niebyło w Rossyi, W Kronice: *i prekłonisia* (Włodzimier) *na molbu Kniahininu, cztiaszet ia aki mater, otca radi swoieho... I metropolita takoże cztiasze.*

(184) W rękop: Puszk: Chlebn: Ipatiew: i innych *Da se Wasiliu, szlu tia, i di k Wasilkowi, tezu swoiemu.* Następnie to pisał Bazyli. Do poselstw tego rodzaiu, zwykle używano kapłanów lub mnichów. Bazyli ten będąc mieszkańcem Czerwinskiey czyli Wołyńskiey prowincyi, zapewnie dopełniał Nestora, i znał lepiey wypadki swoiey krainy, lecz zostawił i krótkie chronologiczne wiadomości Nestora, zkąd wynikły powtórzenia *np.* woyna Swiatopełka z Dawidem, nieszczęście Węgrów (ob: niżey) w Galicyi i śmierć Mścisława opisane szczegółowo, późniey powiedziano: *w lieto 6607, izyde Swiatopołk na Dawida, i prohna w Liachi; w se że lieto pobieny Ugri u Peremyszlia, w se że lieto ubien Mstisław, syn Swiatopołcz.* — Jeden

człowiek niemógł nayprzód pisać szczegółowo, a potem ogólnie o iedney rzeczy. Tatyszczew do słów uzupełniaiących opowiadanie Nestora, „dodał, zdarzyło mi się, żem był podówczas w Włodzimierzu, dla oglądania szkół, i urządzenia nauczycieli.

Miasta wyliczone tu, istotnie tak, iak są, w Puszkin: Chlebn: i Ipati: rękop: Przemyśl i Szepol, były miastami Halickiemi, one iak widać, należały do prowincyi Trębowelskiey. W Nikon: Kron: zamiast Szepola, napisano Trębowla, Tatyszczew zaś wyraził że to miasto było zawoiowane przez Dawida.

(185) Przeciw Bołtynowi, który mówi, że Wasilko nie miał powodu prowadzenia woyny z Polakami. O Berendieiach, ob: niżey uw. 218. — Pieczyngowie mieszkali podówczas, w okolicach Dunayskich i prowadzili krwawe woyny z Cesarzem Alexym, (ob: Memor populor). Niektórzy pozostali ieszcze na stepach Donu Daley w Puszk: rękop: *reku bratu swoemu Wołodarewi i Dawidowi.* Tu nazwisko brata odnosi się iedynie do Wołodara: Wasilko chciał żądać woyska od Dawida iedynie dla tego że Xże ten był iego sąsiadem. — Daley: *I po sem chotieł prositsia u Swiatopołka, u Wołodimera, iti na Połowcy, da liubo nalezu sobie sławu, a liubo hołowu swoiu złożu za Russkuiu zemliu.* Wydawca Nestora wydrukował *prosiły woi u Swiatopołka* itd. Tu rozmowa Wasilka, wypisana przeznas co do słowa bez naymnieyszego dodatku (iak i wszystko inne) i iest bez wątpienia odblaskiem wielkiey duszy.

(186) Wasilko postradał oczy w Listopadzie 1097 roku, rozmawił w więzieniu z Bazylim za nadeyściem postu, na początku Lutego 1098 roku, Wołodar zaś oswobodził uwięzionego brata około wielkiego tygodnia. W tym że roku Monomach i Swiatosławicze, poiednali się z Swiatopełkiem, koło Kiiowa w mieście Gorodcu (ob. wyżey uw: 183) iakośmy iuż to opisali, następnie przez kilka miesięcy nie działali, lecz iedynie przygotowania czynili do woyny. Że Włodzimierz mógł pod owczas woiować z Połowcami, wnoszę, z następuiącego mieysca iego Xięgi Duchowney (kar. 41). *Idochom protiwu im* (Połowcóm) *na Sułu*, co zdaie się powinno było przypaść około tego czasu. — W Rost: i Woskr: Kron powiedziano, że Wasilko istotnie prosił Swiatopełka i Włodzimierza przez posła aby nie trwożyli Dawida, nie rozlewali krwi, mniemam iednak że okoliczność ta iest fałszywą. Opisanie wyprawy Swiatopełka na Wołyń w 1099 roku, zaczyna się od tych słów: *Swiatopołku że obieszczawszu się prohnati Dawida poyde że k Brestiu.* następnie Włodzimierz i Swiatosławicze nie uwolnili WXcia od danego im przyrzeczenia.

Miasto Bużsk nazywa się teraz Busk, między Brodami i Lwowem, Tatyszczew pisze, że Węgrzy byli sprzymierzeńcami Wołodara. Ten Historyk chcąc usprawiedliwić Rościsławiczów, powiada nam, że Dawid nie dotrzymał swoiego przyrzeczenia, i nie powrocił im wszystkich miast Czerwinskich że Wołodar i Wasilko żądali pod owczas pomocy Monomacha itd.

(187) *I newolia byst wydaty ia i recze Dawid, nietu ich zdie, bie bo ia posłał Luczsku.* (do Łucka) *O niemże* (mieszkańcom Włodzimierza) *poszedszim Łuczsku, Turak beża Kyewu, a Łazar i Wasil, worotistasia Turiysku*, (miasteczka na drodze z Włodzimierza do Kowla)... *Dawid że posław priwede Wasila i Łazara, i dast ia..... A zautra po zori, powiesisza Wasilia i Łazara, i rastrieliasza strietami Wasilkowiczi*" W Rost. Kron. mapisano: *Wasilkowy Otroki* t. i. młodzież iego wyborowey drożyny, lecz nie synowie, Tak i winnem mieyscu woiownicy Mścisława, nazwani Mscisławiczami, (ob: Ros. Bibl. kar. 260). Tatyszczew powiada, że doradczów Dawidowych, powieszano za nogi.

(188) *Swiatopołk swiet stwori stiachi; poyde Piińsku posław po woie, i priyde Dorohobużiu i dozda tu woy swoich, i poyde na Dawida.* Następnie więc, że WXe przychodził do Brześcia, z małym pocztem woyska, myśląc tam zebrać Polaków. Władysław oszukał Dawida, iednak iawnie niechciał pomagać nieprzyiacielowi iego — Daley: *i stoia Swiatopołk około hrada 7 nedel, i pocza Dawid molitisia, pusti mia iz hrada, i Swiatopołk że obieszczaia emu, i ciełowasze krest meżdu soboiu, i izyde iz hrada, i pryide w Czerweń* (niedaleko Chełma) *a Swiatopołk wnide w hrad w welikuiu subotu* (9 Kwietnia) *a Dawid bieża w Liachi.* Tatyszczew niesłusznie mówi, że WXe oddał Czerwień Dawidowi, ten ostatni iedynie wymagał zabezpieczenia osoby swoiey, i był tylko iako przeieżdzaiący w Cerwieniu. Historyk nasz dodaie tu i inne okoliczności, mówiąc iak Swiatopełk i Władysław, wzaiemnie dawali sobie uczty, i iak WXe córkę swoią pod ówczas Bolesławowi zaręczył, odłożywszy ślub za lat pięć z powodu małoletnosci nowo zaręczonych.

(189) Tatyszczew wszystko opisuie podług swey woli, i zmusza Rościsławiczów aby wyraźnie przekonali Swiatopełka, że mu należy zostawić ich w pokoiu. W Kronice: *Wołodar i Wasilko poydosta protiwu, wzemsze krest, ehoże bie ciełował* (Swiatopełk) *k ima... Isrietoszasia na poły na Rożni..... i Wasilko wzwysi krest, hłahola i td.... I mnozi czełowieci błachowier-*

*wiernii widesza krest nad Wasilkowy woi wzwyszesia welmy.*

Daley: *Swiatopołk że pribieże Wołodimeriu, i s nim syna eho dwa, i Jaropołczicza* (krewnych) *dwa, i Swiatosza, syn Dawida Swiatosławicza.... Posadi w Wołodimirie Mstisława, i że bie emu ot nałożnicie, a Jarosława posła w Uhry.* Wydawca Nestora nazwał Swiatoszę (kar. 164) synem Jaropełka, Tatyszczew zaś, nazwał go synem Kolomana króla Węgierskiego, zięciem Swiatopełka (ob: niżey uw: 209).

(190) W Nikon: i Rost: Dawid nazwany tu Rościsławiczem lecz Wołodar i Wasilko, niemieli trzeciego brata oprócz zmarłego Ruryka. Dla tego zawsze iest wzmianka o Rościsławiczach w liczbie mnogiey; iak w zaimkach i słowach. Tatyszczew spokrewnił Dawida z Wołodarem, mówiąc, że pierwszy miał za żonę siostrę Rościsławiczów; w Kronikach niema otém wzmianki. Marcin Gallus pisze (kar. 80), że iedna z córek Xa Polskiego Władysława była pod owczas za Xięciem Rossyiskim (una quarum in Russia viro nupsit) czy nie za Dawidem? który podwakroć udawał się o pomoc do Władysława.

(191) *I na utrie Boniak ispołczi woi, i byst Dawidu woi 100, a u samaho* (Boniaka) *300, i razdeli na 3 połki, i poyde k Uhrom, i pusti na worop, Altunopu s 50 czadi, a Dawida postawi pod stiahom, a sam razdelisia na dwie czasti, po 50 na storonie. Ugry że izpołczisziasia na zastupy bie bo Uhr czistom 100,000. Altunopa że prihna k perwomu zastupu i streliwsze pobiehnusza predUhry; Uhry że pohnasza po nich, iako bieżaszcze, minusza Boniaka* (następnie Boniak lecz nie Dawid był w zasadzce) *i Boniak pohnasze sieka w tył, a Altunopa wzratiaszetsia wspiat ne dopustiachu Uhr opiat i tako mnożiceiu ubiwaia, sbisza ie w miacz iako se sokoł sbiwaet halic, i pobiehosza Uhry, i mnozi istoposza u Wiagru*" (rzece wpadaiącey do Sanu). Mniemam, że liczba Węgrów powiększona, liczba zaś zwycięzców zmnieyszona: podług podania Długosza, pierwszych było 8000. Wołodar mógł zrobić wycieczkę, Tatyszczew zaś zapewniaiąc mówi, że ona stanowczo rozstrzygnęła bitwę.

Ob: Praia Annal: Reg: Hung: ks. II kar. 99, 100. Rok oznaczony ten sam t. i. 1099 lecz Kronikarze Węgierscy powodów woyny nie znali. Quid causæ obmoti, belli fuerit, non comperio, mówi Pray: szkoda, że on niemogł czytać naszych Kronikarzy. — Kto była ta Lanka (może Janka) quæ a defuncto marito rerum isthic potiebatur? Czy nie wdowa po Ruryku bracie Wołodara ktory przedtém panował w Przemyślu? — Strata Węgrów była niezmierna; iak

mówi Pray: nusquam alias tam insignem iacturam ab hoste nostros accepisse, domestici annales memorant. Tatyszczew może Wołodar długo niechciał wzywać na pomoc Połowców, i wszystkiemi sposoby namawiał Kolomana do zawarcia pokoiu.

Turocz (Chron: Hung: kar. 66) pisze, że król Ładysław poprzednik Kolomana, woynę z Rossyanami prowadził zato, że oni radzili Połowcom niszczyć Węgry. — Wtedy: mówi ten Kronikarz, Rossyanie przestraszeni, wyiednali pokóy u Ładysława, et promiserunt Regi fidelitatem in omnibus.

(192) W Puszk: i Krolewieck: rękop: *Dawid zaim Sutesku Czerweń, pride wnezapu i zaia Wołodimereie* w Nikon: Kron: *zaem Hrady Suetesk.* w Rostowsk: *Sutesk* u Tatyszczewa *Suteń i Czerwień.* Wgeograficznym ułomku do którego często odwołuiemy się (ob: wyżey uw. 117) Sutesk pomieszczony w rzędzie wschodnich miast Litewskich: tu bez wątpienia nie o nim iest wzmianka. W Duchowney Monomacha (kar. 32) powiedziano: *idoch Wołodimeriu na Suteysku mira tworit s Liachy* Sutesk czyli *Sutysk* w ogóle zdaie się że oznacza granicę.

Daley: *a Mstisław zatworisia w hradie, s zasadoiu* (garnizonem) *i że biesza u neho Berestiane, Piniane* (mieszkańce Pińska) *Wyhoszewcy,* (Wołyńskie miasto Wygoszów, mniemam, że poźniey nazwane Wyszogrodem)... *Mstisławu że chotiaszcziu strieliti, wnezapu udaren byst pod pazuchu, strieloiu na zoboroliech,* (na drewnianey scianie) *skwoże dsku skważneiu* (przez otwor deski). W Kron: Kiio: wyrażono, że Dawid przystępował do miasta pod wieżami, to iest pod basztami.

W Legendzie (fol. 153) w życiu Teodora i Bazylego iest innemi słowy następuiąca powieść o Mscisławie. Mnich Teodor znalazł w swoiey pieczarze mnostwo srebra i naczyń kosztownych, chciał nayprzod zabrawszy ie uciekać, lecz wpadł w rozpacz i zakopał one. Mscisław syn Swiatopełka wiedział o tém, i żądał skarbów od Teodora, który mu odpowiedział, „ieszcze za życia Sgo Antoniego słyszałem, że w tey pieczarze było starożytne mieysce chowania Waregów, iże ona z tey samey przyczyny nazwana Waregską. Prawda, że widziałem tam wiele złota i naczyń *łacińskich,* lecz Bóg odiął mi pamięć, i teraz niewiem gdzie ie schowałem" Surowy Mscisław kazał męczyć Sgo i będąc pianym od wina, wypuścił strzałę na przyiaciela Teodora, błogosławionego Bazylego, który wyiął ią z siebie, i rzuciwszy pod nogi młodemu Xięciu rzekł: że w krótce Mscisław sam nią będzie raniony. Przepowiedzenie spełniło się. Mscisław raniony na murze w Włodzimierzu poznał swą strzałę i zawołał: umieram za Teodora i Bazylego.

(193) W rękop: Kron: *i riesza liude· se Kniaź ubien: da aszcze sia wdamy. Swiatopołk* (lecz nie Dawid) *pohubit ny wsia.*

(194) Nazwiskiem Bazylego — Z Dawidem Igorewiczem był pod owczas synowiec Mscisław: następnie, Igor miał dwoch synow. Tatyszczew pisze, że w 1099 roku Monomach odnowił Gorodec nad Osterem, spalony przez Połowców: ten Historyk uważał za iedno miasto Gorodec, i Juriów, odnowiony nie przez Monomacha, lecz Swiatopełka (ob· niżey).

(195) W Kronice: *bratia sotworiszu mir mezdu soboiu, Swiatopołk, Wołodimer, Dawid, Oleh w Uwieticzich.*" Tatyszcz: na Wiatyczewie: może w miasteczku Wietyczewie nad Dnieprem niżey Trypola. W Puszk: i Krolewieck: rękop: napisano nayprzód 10, potem 30 Sierp: lecz w Troick: Rost: i Nikon: oraz innych rękop: 30 Czerwca. W niektórych oznaczono, że Dawid przyiechał 2 Lipca.

Posłami byli do Igorewicza od Swiatopełka Puciata, od Włodzimierza Orogost i Racibor: od Swiatosławiczów Torczin. Oni mówią: *Szed siudi w Bużskiem w Ostrohie* (Tatyszczew to miasto zamienił na dwa: Bużsk i Ostrog). *Duben i Czertoryesk, to ti daet Swiatopołk* albowiem te miasta do WXa należały.

Tatyszczew nazwał i Jarosława pobocznym synem Swiatopełka. Tu zaś mówi o trzęsieniu ziemi w Kiiowie i Włodzimierzu, od którego zaledwie ostały się cerkwie, krzyże spadały z świątyń i td. Lecz w Kronikach daleko poźniey iest o tém wzmianka (ob: niżey) i krótko: *potrasesia zemlia.*

(196) Długosz mówi (ks IV kar. 346) że w one czasy, t. i. w 1001 roku, Xiążęta nasi, Włodzimierz Nowogrodzki, Oleg i Dawid Pereiasławski, Wołodar i Jarosław Jaropełkowicz orabowawszy kraie Polskie z wielkiemi bogactwy, i mnóstwem niewolników powrócili do oyczyzny, lecz młody Bolesław dognał ich na granicy i nocą na głowę poraził. Długosz nierozumieiąc dobrze Kronik Ruskich nieumiał nawet nazwać Xiążąt, być iednak może, iż Wołodar istotnie pod owczas woiował Polskę: albowiem Marcin Gallus (kar. 85) także wspomina o tey woynie.

W Kronice o Jarosławie, *i moliś o nem Metropolit i Ihumeni, i umolisza Swiatopołka i zawodisza i u raku S. Boria i Hleba* t. i. Jarosław nad grobem tych męczenników wykonał przysięgę i zawarł pokóy — Daley (w 1102 r.) *wybieże Jarosław Jaropołczicz iz Kiewa Okt. w 1 deń. Tohoż miesiaca na ischode prełstiw Jarosław Swiatopołczicz, Jarosława Jaropołczicza, i iat i na Nurie* (rzece wpadaiącey do Bugu) *i priwede i k otciu Swiatopołku i okowasza.* Daley (w 1103 r.) *perestawisia Jarosław Jaropołczicz miesiacia Awhusta w 11 deń.*

(197) Ob: wyżey uw: 163 Słowa Nowogrodzanów *aszczeli dwie hławie imeiet syn twoy to poszli.*

(198) *Sowokupiszasia wsia bratia,* (w 1101 r.) *Swiatopołk, Wołodimer, i Dawid i Olech, i Jarosław na Zołotczi* rzece wpadaiącey do Dniepru, przeciw Kiiowa z lewey strony ob: Nest: kar. 218. — *i prysłasza Połowcy sły ot wsiech Kniaziy ko wsey brati, prosiaszcze mira... I sniszasia u Sakowa i stworisza mir,* 15 Wrzes: ziazd XXt Ross: był na Dołobsku. Jezioro wyżey Kiiowa z lewey strony Dniepru nazywało się Dołobskie (Nest: kar. 2 8).

Włodzimierz mówi do XXt. *łoszadi żałuete, eiu że oret smerd.* I tak nazwisko konia było używane w Rossyi przed wtargnieniem Tatarów. Tu ono po kilkakroć powtórzone.

(199) Wsesław panował lat 57 umarł w 1101 roku d. 14 Kwiet: o godz: 1 po południu. W Puszk: rękop: dodano: w *sredu* lecz w tym roku dzień 14 Kwietnia przypadł w niedzielę.

Tatyszczew pisze że w 1102 roku syn Wsesława, Borys, czynił wyprawę na Jadzwingów i powrócił zwycięzcą, założył potem nowe miasto Borysów.

Powiedzieliśmy wyżey że Oleg Swiatotosławicz miał za żonę Xiężniczkę Połowiecką (ob: niżey uw: 302).

(200) *Wyide* (w 1100 r.) *Mstisław ot Dawyda na more miesiaca Junia w 10.* Zapewne Xe ten podobnie iak Xa Normanscy wyieżdżał na morze (mniemam Czarne) wybierać podatki od statków kupieckich. Wiaczesław Jaropełkowicz o którym tu wzmianka, umarł w 1104 roku d. 13 Grudnia. Daley w Kronice: *i pridosza niże poroh, i stasza w protołczech, w Chorticzem ostrowie;* mniemam odnogach Dniepru oblewaiących tę wyspę. — Daley: *wsi moliachu Boha, i obiety wzdaiachu Bohu, i materi Eho, ow kuteiu ow że miłostineiu ubohim; inyi że monastyrem trebowania.... I poydosza połkowe aki borowie, ne bie prezreszi ich* (t. i. iak las nieprzeyrzany; niektórzy zaś nowsi Kronikarze napisali, *iako dzicy zwierzęta* wyobrażaiąc że tu iest mowa o dzikach leśnych) *i Ruś poydosza protiwu im i Boh welikiy włozi użas weliku w Połowcie i strach napade na nia, i trepet ot lica Ruskich woi, dremachu sami, i konem ich ne bie spiecha, w nohach; naszi że s weseliem.* i td.

Nazwiska zabitych Hanów: Urosoba, Kcziy, Arslanapa, Katanopa, Kuman, Asup, Kurtok, Czenegrepa, Surbar. Niektórzy byli tego zdania, że Azof w starożytnych czasach Tanaisem zwany, otrzymał swe nazwisko od imienia *Asopa* Xa Połoweckiego (ob: Alte Azowische Begebenh w Saml: Rus: Gesch: T. II kar. 78).

Kronikarz wyraźnie mówi że Rossyanie zabrali w ówczas Pieczyngów i Torkow z wieżami. Ostatki tych naro-

dów koczowały ieszcze po stepach Ekaterynosławskiey Gubernii.

(201) Tey Historyi T. I. kar. 33. Nestor rozumie ich pod imieniem Zymgoły.

Nie wspominamy w Historyi o następuiących owoczesnych wypadkach: W 1101 roku (podług Rost: Kron: w 1102) urodził się Włodzimierzowi syn Andrzey a w 1104, Swiatopełkowi Braczysław, w 1103 roku na nowo okazała się, saranczа; d. 13 Sierpnia 1105 roku Boniak przychodził do Zarubu na Torków i Berendeiów — W Rost: Kron: powiedziano, że w 1107 roku Bolgarowie oblegali Suzdal, w którym podówczas nie było Xięcia, że mieszkańce modlili się i Bóg cudownym sposobem oślepił nieprzyiaciół: w naydawnieyszych rękopismach niedostaie tey wiadomości. 1107 roku d. 7 Maia umarła druga żona Monomacha: nazywa ią ten Xe w swoiey Duchowney (kar. 41) matką Jerzego (ob: także wyżey uw: 46). — W 1108 d. 30 Stycznia umarł Niceta Biskup Nowogrodzki (ob: rękop: Kron: Nowogr: kar. 9). W Legendzie, napisano że on był furtyanem w Kiiowskiey Ławrze, umiał na pamięć wiele Xiąg Żydowskich i Stary Testament, lecz nieczytał nowego, omamiony od szatana; z którego mocy zaledwie go wyrwali modły swemi Jerzy Cudotworca, Mikołay Biskup Tmutarakański, i Nestor Kronikarz, owoczesni zakonnicy Peczerskiego klasztoru. W Katalogach mylnie oznaczone są lata pasterstwa i śmierci tego Biskupa. Zwłoki S. Nicety, znalezione iuż w XVII wieku, dochowuią się w Katedrze Nowogrodzkiey, i nadgrobek wzniesiony przez Cara Michała Teodorowicza, okuty iest srebrem, w 1108 też roku, dokończono Cerkiew NPanny, na Kłowie, i ozdoby Klasztoru Peczerskiego za Ihumena Teoktysta, który założył ią na przyrzeczenie Hleba, (Tatyszczew pisze Swiatosławicza, którego iuż nie było na świecie za czasów Ihumena Teoktysta chiba Hleba Wsesławicza? Wówczas także była powódź na Dnieprze, Desnie i Prypeci. — W 1109 roku, podług Nikon: Kron: ob awił się na Cerkwi S. Michała, iakiś ptak nieznaiomy *Weliczestwom bie so owca, i siaszcze wsiakimi cwiety, i piesni bezprestanno i mnoho sładosti imuszcze iznotaszaś ot neia, i siede na cerkwi po 6 dney i otlete, i nikto że nihdie ne możasze widieti ieia.*

(202) *W lieto 6614 Połowcy około Zareczska, i posła po siech Swiatopołk Jana, Iwańka Zachariczа Chozarina i uhonisza Połowcy i połon otiaszа*" Gdzie leżał Zareczsk z pewnością niewiemy. zapewne iednak w Prowincyi Kiiowskiey. W Nikon: nazwany tu Jan Wyszatycz oraz Putiata brat iego w Rost: Kron: za słowami *połon otiaszа* napisano: *i honisza ich do Dunaia biuszcze ich.* w Nowogr: *izbysza Połowcy na Dunai.* Tatyszczew mowi, że Połowcy

chodzili w tym roku ku Dunaiowi, na Bolgarów. W bitwie d. 12 Sierp: odbytey, byli z Monomachem synowie tego Xcia Wiaczesław i Jaropełk. W Kronice: *ubisza że Taza, Boniakowa brata, Szurkan edwa utecze*"

(203) Jeden ztych Hanow nazywał się Aëpa syn Otena, drugi tegoż nazwiska syn Gigrana; z wnuką Osena ożenił się Jerzy Włodimirowicz, z Gigrana zaś wnuką, syn Olega. Tatyszczew ostatniego nazywa Swiatosławem i pisze że XXa Rossyiscy mieli nadzieię przez te związki małżeńskie skłonić Polowców do przyięcia wiary Chrześciańskiey i życia społeczeńskiego, że Włodzimierz Dawid i Oleg, z wielką okazałością wyiechali nad rzekę Chorol, itd. Daley w Kronice: „*6617 miesiaca Dekabria w 2. deń Dimitr Ihorowicz wzia Weże Połoweckie. u Dodnu*, w Rost: *1000 weż, w 6618 (1110) Jdosza wesnie na Połowcy Swiatopołk, Wołodimer i Dawid* (zapewne Swiatosławicz) *i doszedsze Woinia* (niedaleko Pereiasławia) *worotiszasia. Tohoże lieta Połowcy woiewasza około Pereiasławlia posełom i wziasza połon u Ciuczina* (ob: Kiio. Kron) Tatyszczew pisze, iż Xa nasi wrocili od Woinia z powodu pomoru koni.

(204) W Kii: Kron: pod rokiem 1111, powtornie to iest opisane, co i pierwey pod 1102 rokiem *Srietostasia* (Swiatopełk i Włodzimierz) *na Dołobsku i siedosza. w iedinom szatri Swiatop. swoieiu drużinoiu a Wołodim. so swoieiu i bywsziu mołczaniu a recze Wołodim. bratie! ty esi stariey poczni hłaholiati. I recze Swiatop bratie! ty poczni.* Tu Włodzimierz dowodzi, że nie należy załować rolników i ich koni, gdy potrzeba ocalać oyczyznę. itd. — W czasie wyprawy 1111 roku, byli oprocz WXa i Monomacha; Dawid Swiatosławicz i syn iego Rościsław, Dawid Jgorowicz. Wsewołod i Swiatosław Olgowicze. Jarosław Swiatopełkowicz, Mscisław i Jaropełk Włodimirowicze.

W 1102 „*byst znamenie na ne'esi, miesiaca Henwaria wo 29 deń. po tri dni, aki pozarnaia zara od wostoka i uha* (południa) *i zapada i siewera, i byst tako czr s wsiu noszcz. aki ot łuny polu swietiaszczesia W to że lieto byst znamenie w łunie miesiaca Fewrala w 5 deń. Tohoż miesiaca w 7 den byst znamenie w sołncie: ohorodiłosia biasze sołnce w tridahi, i bysza druhia duhy chrebt k sobie; i sia widiaszcze znamenia błahowerni czerwi. so wzdychaniem moliachusia Bohu i so slezami, daby Boh obratił znamenia Eho na dobro. Znamenia bo bywaiut owo na zło, owoli na dobro. Napriduszczee lieto włoži Boh mysl dobru w Ruśskie Kniazia i umyslisza derznuti na Połowcy*". *W 1104 hodu byst znamenie,*

*stoiaszcze sołnce wkruzie, a posrede kruha kresł, a posrede kresta sołnce, a wnie kruha oba poły dwa sołnca, a nad sołncem kromie kruha duha, rohami na siewier. Takoż znamenie i w łunie tiem że obrazom miesiaca Fewrala w 4. 5. 6 deń, w dnie po tri dni. a wnoszcz w łunie po tri noszcz.* W 1105 roku d. 5 Lutego było trzęsienie ziemi. W 1111 roku, (11 Lutego) *byst znamenie w Peczerskiem Monastyrie iawisia stołp ohnem zemli do nebesi a mołnia oposelicza wsiu zemliu. i w nebesi po sremie w czas s noszczi iweś mir wide. Se że stołp perwieie sta na trapeznicie kamenney, iako że ne wideti byst k esta, i postoiaw mało, sstupi na Cerkow, i sta nad hrobom Teodosiewym i potom stupi na werch, bo Wstoku lic, i potom ne wid m byst"* Kron karz tłomaczy że tym słupem był Anioł posłany od Boga dla zbawienia ludzkiego, i mowi: *ne seli Anhel woż b,t supostaty?* W Nikon: (T. kar: 47) i innych dodano, że sam Włodzimierz widział to szczęsliwe obiawienie, znayduiąc się pod ówczas w Gorodcu, do ktorego słup oddalił się od Klasztoru, (następnie Gorodec leżał na wschod od Kiiowa. ob. uw: 28 i 136). w Rost: *Tu bo bie Kniaź Włodimir wradostuiesia"* a w Nikon: *w Radosyny* tak nazywało się mieysce koło Gorodca (ob: niżey). Czytelnicy niepotrzebuią obiaśnienia tak pospolitych fenomenów, własciwych klimatowi Północnemu. Tatyszczew maiąc u siebie tłomaczenie Kroniki Likostena (chronicon prodigiorum) wiedział że w 1105 roku d. 5 Lutego, obiawił się kometa i dla tego iedynie o niey pisze w swoiey Historyi. Nasi Kronikarze niezwracali uwagi na tego Kometę mowiąc tu tylko o Północnych światłach itd.

Gdy Swiatopełk w 1107 roku pokonał barbarzyńców, i przybył do Ławry 15 Sierpnia, o samey iutrzni, wtenczas wszystcy mnisi z radością całowali go lub witali.

W Puszk: po dwakroć powtorzono o powrocie Xt naszych z Woynia; w 6618 (co iest słuszne) i w 6619 bitwa zaś w Salnicy położona w 6620 roku; i bardzo krótko opisana. Data i dnie tygodnia oznaczone w Kiio: Kron: i wielu innych świadczą, że Xta wystąpili 26 Lutego 1111 roku, w drugą niedzielę wielkiego postu. Pokonawszy nieprzyiaciela 24 Marca, obchodzili na zaiutrz uroczystość Zwiastowania, i niedzielę Łazarza która w tym roku i słotnie w tym dniu przypadła

W Kiio· Kron: *Poydosza w 2. nedeliu posta. a w piatok bysza na Sulie.... W Subotu na Chorol e tu i sani pometasza. a w Nedeliu wniuż krest ciełuiut priydosza na Psel..... i stasza na riecie na Hołtie, i tu pozdasza woi, i doydosza Worskla taż zautra w Sredu krest celowasza, s mnohimi slezami...*

*W 6 nedeliu posta, pridosza k Donowi, wo Wtornik* itd. We wszystkich Kronikach wyraznie napisano w tém mieyscu, *Don* lecz nie *Doniec* iak utrzymywał Tatyszczew, wyobrażaiąc, że rzeka Salnica na którey pod owczas była bitwa w pada do Donu bliżey Iziuma. Nie tu Salicą nazwana rzeka Sal, wpadaiąca do Donu koło osady Semikarakskiey Swiatopelk i Monomach z Kiiowa do Worskli, szli przez dni 9 mogliż oni z tąd do Iziumu iść około trzech niedziel? Woysko nasze przeszło za Worsklę we środę w czwartym tygodniu, walczyło zaś na Salnicy czyli na Sali w Poniedziałek Wielki.

(205) A więc żołnierze nienosili ciężkiey zbroi w czasie woyny, gdy nieprzyiaciel był od nich ieszcze daleko. Monomach w swoiey Duchowney kar 10) mowi, że i broń nawet samą posyłano na wozach naprzod do mieysca w którém zebrać się mieli.

Niżey w Nikon: i innych rękop: powiedziano że woysko szło do miasta Rukania, które też nazywało się *Oseniewo*. Daley w Rost: i Kiio: *Kniaź Wołod mer powelie popom swoim pred połki idu zcze, pieti tropari, i kondaki, i kanony krestu, i Bohorodicie. I pridosza ko hradu Oseniewu* (tu w Kron: Nikon: kilka wierszy opuszczono) *Oseniewo* zapewne tak nazwane od nazwiska Hana Osenia, dziada synowey Włodzimierza Daley: *I Połowcy wyszedsze iz hrada, poktoniszesia Kniaziem Ruskim, i prelezasza noszcz tu. i zautra w sredu poydosza k tuchrowu i zażhosza ia w Czetwert poydosza z Dona* Zwycięstwa były przez Rossysn odniesione na Potoku Degeia, i na Salnicy. Rzeka Sal, składa się z rzeczek Jurk - Sala, Kara - Sala, i innych.

Daley w Rost: Nikon: i innych. *I mnohież ich rukami iasza, i rekosza mi: kakotolko was sita i ne wozmohoste stati?..... Oni że riesza: kako możem swami lietisia, a druhii werchu was iezdiat wo oruźie swietlie? ... Wspomianusza że zdie i widenie ono w Peczerskom monastyrie* itd. Tatyszczew niechciał pisać o mniemanym cudzie, lecz do obu bitw liczne wymyślił dodatki, np. odezwę Monomacha czyi Bóg wielki, iak nasz; i słowa Kronikarza, uderzyli mężnie, zamienił na istotną grozę. Pisze też że Xa Rossyiscy uwiadomili Cara Greckiego, Królów Polskiego Węgierskiego Czeskiego i innych o swoiém wielkiém zwycięstwie i na znak przywiązania ustąpili im nieco niewolników. W Kiio: Kron: napisano, tylko: *wzratiszasia s sławoiu welikoiu k swoim liudem, i k wsiem stranam dalnym, rekuszcze k Hrebom i Uhrom, i Liachom i Czechom dodneże i do Rima, proyde na sławu Bohu.* Tu iest mowa iedynie o uwia-

do-

domieniu, lecz nie o poselstwach, Tatyszczew w opisaniu wyprawy przemienił mieysce rzek i kładzie Goltwę za Worsklą.

(206) Należy rozróżnić Historyą Tatyszczewa, od Kronik, w których niema wzmianki o prowincyi Bosforskiey po roku 1094. gdy Oleg przybył z Tmutarakanu z Połowcami do Czernihowa.

(207) To iest X. Włodzimirski. Miał on ieszcze dwóch braci Izasława i Braczysława, którzy zdaie się dzielnic swoich nie mieli, i pomarli obydwa w iednym roku; pierwszy 13 Grudnia 1127 roku, drugi 28 Marca, pochowany 5 Kwiet: (następnie nie w tém mieyscu w którém umarł: albowiem umarłych zwykle zaraz nazaiutrz chowano). Braczysław naymłodszy syn, urodził się w 1104 roku. Dawid Igorowicz umarł 25 Maia. *i położeno byst tieło eho w 29, w Cerkwi S. Bohorodica w Włachernie na Kłowie* (ob: Kiio: Kron:) następnie w Kiiowie.

W 1111 roku panowały pożary w Nowogrodzie, Smoleńsku, Czernihowie, Podole Kiiowskim, i umarł Biskup Czernihowski Jan 23 Marca, godny uwagi ztego względu iż przez 24 lat z powodu słabości nie mógł odprawiać Mszy S. z powszechnym żalem ludu i Xięcia. Na mieysce iego był przeznaczony Ihumen Kiiowski Teoktyst, w 1112 roku, d. 17 Stycznia. — Kronikarz mówi: *I rad bie Kniaź Dawid i wsi liudie: żadachu bo Episkopli służby; a w Peczerski' Monastyr postawlen byst Ihumen Prochor.*

(208) Swiatopełk umarł w roku, w którym przypadło zaćmienie słońca, zatém w 1113 lecz nie 1114 (iak w niektórych rękop:).... O tém zaćmieniu czytamy w naszych Kronikach: *Byst znamenie w słnce w 1 czasu dne; byst wideti w sem liudem; ostasia eho mało, aki miesiac dołu rohama, miesiaca Marta w 19* (w Kiio: *se znamenie proiawliasza Swiatopołcziu smert*).... Podług Astronomicznych tablic, ono przypadło 19 Marca o godzinie 6 ranney (ob: l'Art de vérifier les dates). Podamy iuny ieszcze dowód: Monomach po śmierci Swiatopełka, w iechał do Kiiowa 20 Kwiet: w Niedzielę, ten zaś dzień był niedzielny w 1113 roku — W Kiow: *prispie prazdnik Paschy a po prazdnicie razboliesia Kniaź i prestawisia Apr. w 16 deń za Wyszehorodom i prywezosza eho w łodii k Kyewu, i spriatawsze tieło eho, i włożisza i na sani. i płakaszas po nem Baiare i drużina eho wsia.* Tatyszczew pisze iż Swiatopełk żył lat 54, był wysokiego wzrostu, suchy, włosów prostych, szatyn koloru, długiey brody, miał bystry wzrok, i dobrą pamięć, czytał xiążki, iadał mało z powodu słabosci zdrowia, i piiał rzadko, czyniąc to iedynie aby innym zadość uczynił, nie lubił woyny, w prędkim czasie

mógł rozgniewać się, lecz też prędko zapominał urazę; słuchał swey nałożnicy i zawsze ze łzami z nią rozstawał się. Niezuałazłem tego opisu w Kronikach, — Swiatopełk żył lat 62, lecz nie 54, bowiem urodził się w 1050 roku, (ob: rękop: Kron: Nowogr: kar. 3).

Swiatopełk był niewdzięczny i podeyrzliwy, ponieważ całkowicie obowiązany Włodzimierzowi, nie zawstydził się nazwać go swoim nieprzyiacielem: nizkim w nieszczęściu, albowiem z upokorzoném sercem usprawiedliwiał się przed Boiarami młodszych Xiążąt i myślał uciekać przed Monomachem i Swiatosławiczami: dumny w szczęściu: albowiem pokonawszy Dawida Igorewicza, chciał też i Rościsławiczów wygnać z ioh dzielnicy.

W Kronice (r. 1107) *Tak bo obyczay imieia te Swiatopołk; koli idiasze na woynu ili inde pokłoniwsia u hroba Teodosiewa i molitwu wzem u Ihumena tu suszczaho, to że idiasze na put swoy.*

Kiiowska Cerkiew S. Michała założona w 1108 roku d. 11 Lipca. Daley w Kronice (1108) *włoży Boh w serdce Teoktystu, Ihumenu Peczerskomu i nacza wzwieszczati Kniaziu Swiatopołku, daby wpisat Teodosia w Sinodik, i rad byw, obieszczasia i stwori: powelie Metropolitu wpisiwati po wsiem Episkopiam, i wsi że Episkopi s radostiu wpisasza pominati i na wsiech zboriech.*

O Żydach Kiiowskich ob: niżey, w Legendzie w życiu S. Prochora fol. 145, napisano: *tohda sowietuia* (Swiatopełk) *s sowetniki swoimi da cieha soli budet mnoha, i da otiem u Prohora, sam prodaet onuiu czrez swoich*; a wyżey fol. 144. *w to ubo wremia weliu nestroeniu suszczu i hrableniu bezzakonnomu; ne pustisza kupcew k Kyewu iz Halicza i Premyszlia, i ne byst soli wo wsey Rossyiskoy zemli, i bie wideti tohda liudey suszczych w weliciey peczali.* Autor życia Prochora (fol. 143) mówi na początku: *wo dni Kniażenia Swiatopołka Izasławicza w Kiewie mnoho nasilia ot Kniazia sotworisia liudem: domy bo silnych bez winy iskoreni i imeinia mnohich otia.* Odesłał on do Turowa Ihumena Peczerskiego Jana, wystawiaiącego na iaw iego chciwość i grabieże; lecz obawiaiąc się Monomacha, dozwolił temu prawowiernemu Ihumenowi powrócić do swey zaciszy (ob: Legen: fol. 146).

(209) W Kronice pod rokiem 6610 powiedziano, co przytrafiło się w Październiku, Grudniu, Styczniu i Lutym, a potem: *na priduszcze lieto Ruskie Kniazia umyslisza derznuti na Połowcy w se że lieto* (zatem następuiące) *perestawisia Jarosław Jaropołkowicz miesiaca Awhusta w .. deń. W se że lieto wedena byst dszczi*

*Swiatopołcza Sbysława miesiaca Noiabra w 16 deń.* Jarosław był schwytany w końcu Października 1102 roku (ob. wyżey) i umarł w Sierpniu: następnie iuż w 1103 roku, w tymże roku wyszła zamąż i Zbisława: co się zgadza z Kronikami Polskiemi (ob. Narusz Hist. Nar. Pol. ks. II kar. 92 i nast. w którey są opisane te wszystkie okoliczności).

Córka Bolesława Chrobrego była za Swiatopełkiem, przysposobionym za syna krewnym S. Włodzimierza; córka Włodzimierza za Kazimierzem. Władysława za Xięciem Rossyiskim (może Dawidem Igorewiczem). Bolesław śmiały ożenił się z Xiężną Rossyiską, syn iego Mieczysław także.

W Puszk: *w to że lieto* (6614) *pribieże Izbihnew Swiatopołku* (ob. także Długosza Hist. Polon. ks. IV. kar. 360).

Daley: *w tom że lietie* (1104) *wedena byst Predsława, dszczi Swiatopoł za w Uhry za Korolewicza mies. Awhusta w 21.* Koloman Węgierski miał trzech synów Ładysława, Stefana i Mikołaia, który umarł w 1112 roku. Żony pierwszego i trzeciego niewiadome; za Stefanem była córka Xa Apulii.

Daley w Kronice: *w lieto 6612 wedena dszczi Wołodarewa za Carewicz Oleksinicz Cariuhorodu Julia w 20 deń.* Tatyszczew nazwał Wołodara Włodzimierzem. Alexy Komnen miał trzech synów: 1) Jana czyli Kałoiana maiącego w małżeństwie Reginę córkę Króla Węgierskiego 2) Andronika, 3) Izaaka. Żony dwoch ostatnich nie wiadome (ob. Diu Kanża Hist. Byzant kar. 176 i 179).

W Kiio: Kron: r. 6620 (1112) *wedosza Ewfimiu Wołodimernu w Uhry za Korolio* ob: Turoc Chron: Hung: roz LXI kar. 69 Chronologia zgodna. Pray (Annal Hung. ks 11) mówi o Borysie: Borichium sive ex Colomano sive ex alio nam id incertum est, sublatum peperisset; Turocz zaś wyraźnie quae (Eufimia) ex adulterio peperit filium nomine Borich. Miller mniemał, iż mężem Eufimii był Król Bella, maiący w małżeństwie corkę Hr. Serbskiego (ob. Turocz Chron: roz 63) Ta córka Monomacha żyła do 1138 roku (ob. niżey uw. 240).

(210) O Metropolicie Niceforze powiedziano w Kronice: *w tom że lietie* (1104) *pride Metropolit Nikifor w Ruś miesiaca Dekabria w 6 deń, tohoż miesiaca w 18 na stolie posażeń*" w 1105 roku przeznaczył on trzech Biskupów Antiłocha Włodzimierskiego Sierp. 27. Łazarza Perciasławskiego 22 Listop: Filipa Połockiego 13. Grud. a w 1112 Teoktysta Czernihowskiego Nowogr. Kron. (kar 9.) nazywa Nicefora Surskim t. i. rodem z miasta Sury (w Licyi):

Swiatosza czyli Swiatosław został Mnichem w 1106 roku, 17 Lutego. W dniu iego śmierci lud tłumami zbierał się żądaiąc błogosławieństwa.

Ob: Prolog 3 Sier. Powiedziano tam że Antoni znayduiąc się ieszcze we Włoszech, złożył w naczynie, rzeczy Cerkiewne i inne kosztowne, i rzucił ie w morze, sam zaś cudownym sposobem przypłynął na kamieniu do Nowogrodu, że rybacy przez niego wynaięci, zarzuciwszy sieci wyciągneli ie z rzeki Wołchowa, niedaleko tego mieysca w którém było mieszkanie iego (o dwie werstw od Nowogrodu) itd. W pismach klasztoru Antoniego dodano, że te cerkiewne naczynia były zrobione z rożnych kosztownych kruszców, ozdobione złotem dyamentami itd. i że Car Jan Bazylewicz zabrał ie do Moskwy; że pięć obrazów i krzyż kamienny zostały w klasztorze, w którym pokazuią i zieloną trzcinę Antoniego; że kamień na którym on przypłynął do Nowogrodu ma na sobie wyobrażenie tego Sgo męża, że za złoto i srebro o którem mowa, Antoni kupił ziemię od Posadników dla członków klasztoru, wybudował murowaną Cerkiew w 1122 roku (ob. niżey uw. 225), oraz dzwonnicę z ciepłemi piwnicami; że budowy te do dziś dnia całe, że Antoni umarł w 1147 roku maiąc 79 lat od urodzenia; że zwłoki iego znalezione i pochowane w trunę okutą srebrem w 1597 roku d. 1. Lipca, od roku zaś 1731 leżą w nowey cyprysowey trumnie także srebrem ozdobioney. itd. w tym klasztorze dochowuią się także następuiące rękopisma dwoch dyplomatów Antoniego. „ *Se trud, Hospoże moia preswiataia Bohorodica, im że trudichsia na mestie sem. Kupił eśmi zemliu Preczistyia w dom u Smechna i u Porchna u Iwanowych detey u Posadniczich a dał eśm sto rublew, a obwod toy zemli ot reki ot Wołchowa, witkoiu rucziem w werch do Liuszczik, da Liuszczikom ko Kresta, a ot Kresta na korowey prohon, a korowim prohonom na Olhu, a ot Olchi na Ełowoy kust, a ot Ełowaho kusta na Werchowie na Dońcowoe, a Dońcowym wniz, a Donec upał w Derewianicu, a Derewianica wpała w Wołchow, a toy zemlie i meża; a kto na siu zemliu nastupit, ato uprawit Mati Bozia.*

Ten rękopism zaświadczony przez Cara Jana Bazylewicza, w czasie przybycia iego do Nowogrodu Wo d. 15 Sierp. 7081 roku, i podpisany przez iego Diaka Jwana Sobakina. Drugie Dyploma Duchowne Antoniego. *Se az Antonii chudsziy wo Mnisiech, izydoch na mesto se ne priał imienia oto Kniażia, ni ot Episkopa, no tokmo błahosłowenie ot Nikity Episkopa, i pasza po czużey zemlie, ni w dwoie, ni wo edino, ni sebie pokoia ne dach, i bratii i sirotam, i zdie krestianom dosazaia, da to uprawit Mati Bożia, czto eśm biedy primiał, o miestie sem. Se poruczaiu Bohu i S. Bohorodicie i Krestianom, i daiu w swobodu, iże poruczaiu mesto*

*se na Ihumenstwo (chto moe słowo chudoe prestupit sudit emu Boh i S. Bohorodica) ili Boh otwedet, a koho izberut bratia, no ot bratii niże kto w mestie sem terpit; a kotoroy brat nasz da ot miesta seho zacznet chotieti Ihumenstwa ili mzdoiu ili nasiliem, da budet prokliat, ili oto Kniazia nacznet po nasiliu daiati komu, ili po mzdie da budet prokliat, ili Episkop po mzdie nacznet koho stawiti, ili in stanet nasiliem tworiti na miestie sem, da budet prokliat. I se wozwieszczaiu, da ehda siedoch na miestie sem, dał eśm na zemliu i na toni po hriwień; na selie eśm dał hriwień sto, na Wołchowskom; Tudor z żenoiu i s dietmi oderen. Wołos z zenoiu i s dietmi oderen. Wasiley z żenoiu i zdietmi odern. Aszczesiu hramotu chto prestupit da budet prokliat tremisty SS. Otec, i osmiu nadesiat, i budi emu so Judoiu priczastie.* Styl dość starożytny, lecz aby sądzić o prawdziwości tych dyplomatów należałoby widzieć oryginał: którego niema, ob. niżey uw. 225.

(211) Ta podróż czyli wędrówka Daniela Ihumena ziemi Ruskiey dochowała się w Kronikach klasztornych i znayduie się lecz nie zupełna w Krolewieck: rękop: Nestora: Piętno starożytności okazuie się ieszcze w stylu, częścią odnowionym przez nierozsądnych kopiistów. Zapewne Ihumen Daniel urodził się i mieszkał wprowincyi Czernichowskiey, albowiem rzeki kraiu mieszkalnego często przyłącza *do Snowa.* Ten woiażer mogł być Biskupem Juriowskim. Danielem, wyniesionym w 1113 roku.

Daniel mówi o Balduinie. *Jaz chudyi i nedostoyny w tu piatnicu w 7 czas dni chodichom k Kniaziu tomu Baldwinu i pokłonichsia emu do zemli. On że widiew mia chudaho i prizwa mia k sobie z liubowiu i recze mi: czto choczeszi Ihumene Ruski? Poznał mia biasze dobre i liubia mia welmi, iako że est muż błahodeten i smiren welmi, i ne hordit. Jaz rekoch emu: Kniaże móy Hospodine! moliuti sia Boha delia i Kniażey delia Ruskich, poweli mi, da bych i iaz postawił swoie kandiło na hrobie swiatom ot wseia Russkiia zemli. On że s tszczaniem i s liubowiu powelie mi postawiti kandiło, posła s mnoiu muża swoieho, słuhu łuczszaho.* i t. d. Daniel mówi że postawił swą lampę na grobie w tém mieyscu gdzie leżały nogi Zbawiciela, że lampa Grecka stała w głowach, S. Saby na piersi, Tracka zaś wisiała. — Daley mówi: *zautraż w welikuiu subbotu, w 6 czas dne sbiraiutsia wsi liude pered cerków S. Woskresenia, ot wsiech stran, priszelcy ot Wawiłona i ot Ehipta, i ot wsiech konec zemli*

*tu ś sbiraiut, i welika tiesnota, tomlenie i liute liudiam tiem bywaet: mnozi bo czełowieci tu sia zdy chaiut. I ty liudie wsii stoiat s swieszczi ne wzzenny, żdut otwerżenia dwerey cerkownych. Wnutre cerkwi tokmo popowe i wsii liude dondeze pridet Kniaź z druzinoiu ..... Iti liude wsia hłaholiut tokmo;* Hospodi pomiłuy! *i zowut neostabno i wopiut silno, iak tutnati i hremieti wsemu miestu tomu. ot woplia liudey i tu istocznicy slezami proliwaiutsia, ot wiernych liudey, aszcze bo kto kamenno serdce imat, to tot możet prostezitsia.... Wsiak bo czełowiek hłaholiet k sobie: ehda moich dela hriechow ne snidet swiet swiatyi..... I iako byst 7 czas dni, poyde Bałdwin Kniaz k hrobu Hospodniu i sdruzinoiu iz domu swoeho, wsi bosi, pieszi, i prisła* w Metochion (Metochion: zna: *celie* ob: Djukanza) *S. Sawy, i pozwa Ihumena z brateiu, ko hrobu Hospodniu i iaz chudyi tuż, i pridochom ko Kniaziu tomu i pokłonichomsia emu wsi. Tohda on pokłonichsia Ihumenu i wsey bratii i powelie Ihumenu S. Sawy i mnie chudomu bliz sebe powelie itti a inym Ihumenom i Czerncem powelie pred soboiu iti, a druzinie powelie pozadi iti, i pridochom k Cerkwi S. Woskresenia k zapadnym dwerem i se mnożestwo liudey zastupili dweri i Kniaz Baldwin powelie woinom i razhnasza liudey i stworisza ulici wolno do hroba i tak mohoch proyti skwoź liude, otno do hroba.... I Kniaź po nas pride i sta na miestie swoiem na desney stranie u perehrady welikaho oltaria; tu bo iest miesto Kniaże szdano, wysoko, i menež chudaho powelie postawiti wysoko nad samymi dwermi hrobnymi, iako i dozreti mi biasze w dweri hrobnyia..... Latinskii ze popowe w weliciem oltarie stoiasza, i iako byst 8 czas dni, i naczasza Wieczerniu pi ti, i popowie błahowiernii i Czernorizcy, i wsi duchownii muži istinnici mnohi i Latyni w weliciem oltari wieszczati swoyski.... Jaz tu stoiasze, prileżno zria k dwerem hrobnym, i iako naczasza czesti paremii, izyde Episkop s Diakonom iz welikoho Oltaria, i pride k dwerem hrobnym, i pozre w hrob skwoze kresta dwerey tiech, i ne uzrie swieta i wzwratisia opiat. I iako naczasza czesti paremiu 6, tot że Episkop pride k dwerem hrobnym i ne wide nicztoże, i wsi liude wospiesza s slesami:* Kirie Eleyson, *eże est* Hospodi pomiłuy! *I iako by 9 czasu minuwsza i naczasza pieti piesń prochodniuiu:* Hospodewi poem! *Tohda pride wnezapu tucza mała ot Wstoka lic, i sta nad werchom nepokry-*

*tym toia cerkwi, dozd mał nad hrobom swiatym i smoczy ny dobre, i wnezapu wsia swiet swiatyi wo hrobie tom i szyide blistanie straszno i swietło, iz hroba hospodnia swiataho, i pryszed Episkop s czetyrma Diakony, otwerze dwery hrobnyia, i wziasza swieszhzu u Kniazia toho Baldwina, i wnide w hrob wzże swieszczu Kniaźiu prežde; i zneste iz hroba swieszczu i dasza samu Kniaziu w rucie, i sta Kniaź na miestie swoiem, swieszczu derża s radostiu wekoiu, ot toho wsi swieszczi wzžhochom, a ot naszich swieszcz wsi liude wzžhosza. Swiet że swiatyi ne iako iako ohń zemnyi, no cziudno inako swiet tot izriano, i płamia ieho czerwleno, iest iako kinowar.... I tako wsi liude stoiat s swieszczami, i wopiiut wsi liude welehłasno. Hospodi pomiłuy! s radostiu welikoiu i s weseliem.* i t. d. To opisanie w swoim rodzaiu godne uwagi.

Daley: *Obłobyzaw z liubowiu mesto to swiatoe, idieże leżało tieło hospoda naszeho J. Ch. izmierich soboiu hrob wdoł, i w szirinu, i wysze kolko est (pri liudech bo ne wozmozno est izmeriti eho nikomuże) i pocztieh hrob Hospoden posile moiey, iako moha, i tomu kliuczarewi podach nieczto mało, i chudoe błahosłowenie swoie. On że widiew liubow moiu suszczu k hrobu Hospodniu, i ktomu mi udwihnu dosku, w hławach hroba swiataho. i iat mi toho swiataho kamenia mało błahosłowenia delia i zapretiw mi nikomuż powedati w Jerusalimie. Jaż że pokłoniwsia Swiatomu i Kliuczarewi, i wzem kandiło swoie s masłom swiatym, izydoch iz hroba Hospodnia, s radostiu welikoiu obohatiwsia, snosia w ruku moiu dar swiataho miesta, i znamenia S. hroba, i idoch raduiasia, iako nekako sokrowiszcze i bohatstwo nosia. Boh tomu posłuch i S. hrob hospoden, iak w siech miestiach swiatych ne zabych imeń kniazey Ruskich i Kniahiń, i dietey ich, i Episkopi Ihumen i Boiar i detey uwid duchownych. I o sem pochwaliu Boha moeho błaho, iako spodobił mia chudaho imena Kniazey Ruskich napisati w Lawrie S. Sawy i i nynie pominaiutsia imena ich w Ekteniach i s żenami, i s dietmi. Se że imena ich. Michaił-Swiatopołk, Wasiliy-Władimir. Dawid Swiatosławicz. Michaił Oleg, Pankratiy* (Swiatosza) *Swiatosław, Hleb Menskiy* (Miński) *i skolko est pomnił, oprocz wsiech Kniazey Russkich, i Boiar, i otpiechom Liturhiu za kniazey Russkich, i za wsia chrestiane, 5o Liturhiy, i za usopszia Liturhiu*

*otpiechom, I budiże wsiem poczitaiuszczim se s wieroiu, i liubowiu błahosłowenie ot Boha i ot Sw: hroba, i ot wsieh miest swiatych. Boha diela, bratie i hospode moy, ne zazrite chudoumiu moemu i hrubosti moey. Da nebudet w pochwalenie napisanie se mene radi, no hroba Hospodnia radi kto s liubowiu pocztet, da mzdu primet, ot Boha spasa naszeho. i mira s wsiemi wami w wieki wiekow. Amin.* Miłośnicy starozytności oyczystey, nie uskarżą się na mnie za to, iż te poczyniłem wyciągi.

Daley: *Mnie że chudomu Boh posłach est, Sw. hrob Hospoden i wsia drużina, Rustii synowie, prikliuczywyiś w tot deń,* w Cerkwi Zmartwychwstania, w czasie cudu wyżey przez Daniela opisanego. — *Nowohrodstii, Kiiane; Izasław Iwanowicz, Horodisław Michayłowicz, Kaszkicza i innii mnozi.*

(212) Ob: rękop: *Kormczey knihi*: Synod: Bibl: Nr 82. Tom w LXII oddziale, w dziele pod tytułem *Wprosi Kuriaka, eże wprosi Episkopa Nowohorodskaho Nifonta* (zmarłego około połowy XII wieku) powiedziano: *chodili biachu rotie, chotiacze w Ieruzalim powele mi opitemiu dati, ta bo, recze hubit zemliu siu* — to iest wielu niedotrzymało swey obietnicy.

(213) Nestor: *w se że lieto (6614) perestawisia Jan, starec dobryi, żiw liet 90, w starosti mastitie, żiw po zakonu Bożiu, ne chuże bie perwych prawednik; ot nehoże i iaz mnoha słowesa słyszał, eże i wpisał w lietopisanii sem. Bie bo muż błah i krotok i smiren, othrebaiasia wsiakaia weszczi, eho że i hrob eś w Peczerskom Monastyri w pritworie, i die że leżyt tieło eho, położeno Miesiaca Junia w 24.*" Ten Woiewoda Kiiowski, Jan Wyszaticz (ob: Legendę fol. 64) pochowany wraz z żoną Maryą. Siedemdziesiąt siedem lat maiąc t. i. w 1095 ieszcze walczył z Połowcami na brzegu rzeki Stuhny.

Tatyszczew osądził, że Nestor pisał tylko do 1094 roku, czyli do tego mieysca w którém napisano *Amen*, lecz tego wyrazu niema w naydawnieyszych rękopismach, ani nawet w nowszych Nikon: i innych podobnych; reszto on i zadowod służyćby nie mogł. Przeciwnie, oczewiście widziemy że Nestor pisał ieszcze w 1096 roku mowiąc (roku 6604) „*nam suszczim po keliam poczinaiuszczim*" albowiem innego Peczerskiego Kronikarza nie znamy. Jednak w iakiém istotnie mieyscu skończył Nestor swą pracę przeznaczyć nie możemy: zapewne że około 1110 roku pod którym w wielu starożytnych rękopismach czytamy następuiące słowa: *Ihumen Silwester Sw. Michayła napisach Knihi si lieto-*

*pi-*

*pisa, nadieiasia ot Boha miłost priati, pri Knaźi Wołodimerie, kniażaszczu emu Kyewie a mnie w to wremia Ihumeniaszcziu u S. Michayła w 6624 Indykta 9 lieta a i że cztet knihy sia, to budi mi w molitwach.* A tak tu była przerwa: wielu ze słowa *napisach* wnosiło że Sylwester kontynuował Nestora, i poczytowało tego Ihumena za drugiego naszego starożytnego Kronikarza, lecz tu *napisach*, znaczy *przepisał*, W końcu wielu rękopismów Ewangeli, Psałterzy i innych Cerkiewnych Xiąg, widziemy podobne podpisy. Jeżeliby Sylwester (współczesny Nestora, i późniey Biskup Pereiasławski) był autorem, zatém on w 6624 roku nie opuściłby sześciu lat (od 6618) bez opisania, które iuż za podpisem iego znayduią się, i bez wątpienia są dziełem inney ręki, człowieka zupełnie nam nie znaiomego. Sądząc z krótkości opisanych wypadków; mniemam, że bez imienny ten zaczął pisać niewcześniey iak w 1125 lub 1127 roku: albowiem od tey daty wiadomości staią się coraz bardziey szczegółowe.

(214) Tak w Rost: i Woskr: Kron: Tatyszczew dodaie, że lud Kiiowski niechciał widzieć Swiatosławiczów na tronie, i orabował domy magnatów, trzymaiących się ich strony; że żydzi widząc swoie nieszczęście zebrali się w bożnicy i przez długi czas bronili, że Włodzimierz przeświadczony o powszechney ku nim nienawiści, (albowiem wielu ludzi odwracali od Chrześciaństwa, i opanowali handel) wezwał Xt na radę i wypędził wszystkich żydów, że od tey pory nie było ich w naszey oyczyznie, i lud pospolicie zabiiał tych, którzy z tego narodu do Rossyi przyieżdżać ośmielili się. — Przeciwnie wyrażono w Kronikach, że w 1124 roku spalili się Żydzi w Kiiowie, następnie niebyli wygnani — Tatyszczew dodaie ieszcze, że Monomach osadził w Smoleńsku wraz z Wiaczesławem drugiego syna Illeba (którego nie znamy) że Mscisław woiował z Olegiem który chciał zostać WXm i t. d. Mścisław istotnie pokonał Olega, lecz daleko wcześniey, (ob: wyżey) — W roku wstąpienia na tron Monomacha, t. i. w 1113, Wiaczesław Włodimirowicz wyiechał na Xięstwo do Smoleńska, Roman zaś Włodymirowicz ożenił się z córką Wołodara, Nowogrod spalił się a Daniel przeznaczony został na Biskupa do Juriewa, Nicota zaś do Białogrodu, — w Kiiow: *Perestawisia Ihumenia Łazarewa, Monastyria, swiata zyliem, mies: Sent. w 14 deń, żiwszy liet 60 w Czerneczstwie, a ot rożdenia 92.* — W tymże roku Mścisław założył w Nowogrodzie Cerkiew S. Mikołaia, niedaleko targowego placu na dziedzińcu Xiążęcym. W iednym rękop: Nowogr: napisano, że Xc Mścisław będąc w ciężkiey chorobie, widział we snie Mikołaia Cudotworcę, który polecił mu aby posłał do Kiiowa po obraz iego, stoiący w Cerkwi Sofiyskiey, że Bo-

iar Mścisława wyprawił się w to mieysce przez Jezioro Ilmen, i że kucharz Boiara czerpaiąc wodę zobaczył ten sam obraz, po który oni iechali, że Mścisław powrócił do zdrowia, i postawił go w Swiątyni S. Mikołaia, na dziedzińcu Xiążęcym zbudowaney, że Car Jan Bazylewicz przeniosł ten obraz do Moskwy, do cerkwi Zwiastowania, w którey po upłynieniu 25 lat obraz ten zgorzał w czasie pożaru, że Nowogrodzki Arcybiskup Klemens, w 1292 roku, zbudował Cerkiew S. Mikołaia, w Lipnie, na brzegu Ilmenu gdzie przypłynął z Kiiowa obraz tego Swiętego. — W 1114 roku d. 6 Marca, mianowany Biskupem Cyryl (lecz dokąd? niewiadomo); umarł Swiatosław syn Monomacha, w Pereiasławiu, dokąd przeniosł go oyciec z Smoleńska; oraz Roman Wsesławicz Połocki, i Mścisław wnuk Igora. Swiatosław pochowany został w Cerkwi S. Michała.

(215) Ozdoba trumny SS. Borysa i Hleba, opisana w Stepn: kn: T. II kar. 211, 212, Tatyszczew wyliczaiąc urzędników duchownych, obecnych na tym obrzędzie pisze, *i* az *Silwestr Michayłowski*, tego zaimku w Kronikach niema. Włodzimierz przez dni trzy wyprawiał ucztę ludowi. *W Pusz:* powiedziano, *i powele Wołodimer metati, pawołoki, fofudiu i orniczie, biel liudem.* W Kiiowskiey dodano, *owo że srebrenniki.* Ornicami nazywały się wstążki od kaftanów, od Bizantyiskiego słowa orna, limbus — Autor Xięgi Stepennoy mówi, że Oleg widząc zniszczenie drewnianey Wyszogrodzkiey Cerkwi, w którey leżały zwłoki świętych, zbudował za własne pieniądze murowana, ieszcze w 1112 roku; lecz Swiatopełk niechciał uczynić mu zadość aby przenieść do niey ich trumny. Konsekracya Cerkwi była 1 Maia, przeniesienie zaś zwłok 2, a postawiono ie w swoiém mieyscu dopiero czwartego dnia — w Kii: Kron: *ras pri że bywszi meżi Wołodimerom i Dawidom i Olehom, Wołodimeru bo chotiaszczu postawiti, sredi cerkwi, i terem srebren postawiti, nad ima, a Dawyd i Oleh chotiasza postawiti ia w komoru, i dieże otec recze, moy naznamenał, na prawoy stranie, i dieże biasze ustronie komare ima. I recze Metropolit i Episkopi, wrzete żrebiy, da hdie izwolita, muczenika, tu ia postawim.... i położi Wołodimir swoy zrebiy a Dawyd i Olech swoy na Sw. trapeze, i wyniasia zrebiy Dawydow i Olhow, i postawisza ia w komary hdie nynie leżita.*"

W rękop: Nestora włączone bardzo szczegółowe wyobrażenie wszystkich dobrodzieystw Boskich które Rossya winna sprawie Borysa i Hleba. Powiedziano: *Esta zastopnika Rustici zemli moliaszczaia sia woynu ko Władycie, o swoich liudech: pokorisza pohanyia pod nożie Kniaziem naszim.* i t. d. (ob: Nikon: T. I. fol. 121).

(216) O procentach ob: wyżey oraz Prawdy Ruskiey; kar. 55. Tam wyrażono: *Włodimer po Swiatopołcie, sozwał drużinu na Berestowom*, na początku swoiego panowania, iak mniemać należy.

(217) Ob: Grüber: Liefland. Chronik: T. I. kar. 69. Odenpte niedaleko Dorpatu. W Kronice: *priwede Włodimer syna swoieho, Mstisława, iz Nowahoroda, w Kyew, i dast emu Biełhorod.* Nie zaś Wyszogrod iak pisze Tatyszczew.

(218) *Prohna Włodimer* (w 1121 roku) *Berendiczi; iz Russkie zemli, a Torci i Peczeneźi sami bieżasza, i tako miatuszczesia, zdie i ondie, i tako pohibosza.* W opisaniu 1114 roku powiedziano, *Biszasia Połowcy s Torki, i s Peczenezi, u rieki Donu, i siekoszasia dwa dni, i dwie noszczi, i pridosza Torcy i Peczenezi k Włodimeru.* Gdzie w iednych Kronikach iest mowa o Torkach Berendieiach i Pieczyngach, tam w innych nazwane tylko *Czarne Kłobuki* (ob: Ros: Bibl: kar. 225 i Woskr: Kron: T. II kar. 28). To imie było dla nich powszechném, i dane zapewne od czapek czarnego koloru. To samo znaczy nazwisko teraźnieyszych Karakalpaków, niegdyś, podług własnego ich podania, mieszkaiących w Rossyi wschodniey (ob: Ryczkowa Orenburg: Topografią T. I. kar. 173, 174). Tych czarnych Kłobukow nazywano także Czerkasami (ob: Woskr: Kron: T. II. kar. 21). W samym początku panowania Monomacha, Połowcy zbliżyli się do Wyryi. *Włodimer że sowokupi syny swoia i synowcy, ide k Wyre, i swokupisia s Olhom: Połowcy że bieżasza* (ob: Kii: Kron.)

Lata wszystkich opisanych wypadków: Mscisław pokonał Czudów w 1113 roku, zdobył Niedzwiedzią głowę, w 1116 na pamiątkę 40 Męczenników, w tym że roku Jaropełk woiował w kraiu Połowcow, w 1117 roku Mscisław wyiechał do Białogrodu i Białowieżcy przybyli do Rossyi (ob. Kii. Kron) w 1120 Jaropełk czynił wyprawę za Doniec i Don, (nigdzie nie napotkawszy Połowców) Jerzy zaś na Bolgarów: w tym że lub w 1121 roku Berendei, Pieczyngowie i Torkowie uciekli z Rossyi; wyprawa Wsewołoda Mścisławicza na Jamów była w 1123 roku.

(219) Rozwaliny Mało Rossyiskiey Białey Wieży, znayduią się u zrzodeł Ostery o 10 werstw od Borzny o 30, od miasteczka Baturnina o 40 na stepie równym i odkrytym. Widać tam ieszcze trzy wały i rów, który wzdłuż rozciąga się na cztery werstwy, oraz kilka wysokich mogił. Wokolicach tego mieysca, od 1767 roku mieszkaią cudzoziemcy. Są ich osady w sześciu wsiach: główna z nich nazywa się Ekaterynopol, i ta iest zbudowana w samych rozwalinach starożytney twierdzy. P. Rzecz: Radz: Stanu Szafonski, opisuiąc Kolonię Białowieżską, w 1786 roku, wspo-

mina ieszcze o niektórych szczątkach kamiennych muru miasta, bramy, baszt, i piwnic, lecz on mylnie tę Białą Wieżę poczytywał za Kozarską. zdobytą przez Swiatopełka w 965 roku (ob: tey Historyi T. I. uw: 90 i 387 oraz T. V. uw: 133). Rossyanie ieszcze za Olega zawoiowali teraźnieyszą Czernihowską Gubernię, w którey mieszkali Siewierzanie. Rękopism P. Szafońskiego, oraz plan Białey wieży, dostałem od zmarłego Gubernatora Czernihowskiego, Teodora Frenzdorfa.

(220) W Xię: Step wyrażono tylko, że Włodzimierz w nagrodę swoiego męstwa przyiął diademę Konstantyna Monomacha, że Neofit wraz z Biskupem Mitulińskim i Melityńskim koronowali tego WXa iako pierwszego Cara Rossyiskiego. Autor Synopsisa mylnie odwołuiąc się do starożytnych Kronik mówi, że Alexy napisał pod owczas do Włodzimierza list następuiącego brzmienia. Alexy Komnen z Bożey Łaski Chrześciański Król Greków. Wielkiego między panuiącemi Xiążęty Rossyiskiemi Włodzimierza, pozdrawia: Ponieważ z nami iedną wyznaiesz wiarę, i połączony iesteś iednością krwi, albowiem pochodzisz od Konstantyna Monomacha Wo, przeto, nie kłutnię lecz zgodę mieć nam ze sobą przystoi: Poznay tę przyiaźń, z którą iesteśmy ku zacności waszey: oto posyłamy wam Królewski wieniec, ieszcze Konstantyna Monomacha, oyca twey matki, berło, diademę krzyż złoty w którem drzewo święte, grzywnę i inne oznaki godności Królewskiey, oraz podarunki: niech posłani odemnie Biskupi ukoronuią zacność waszą, ażeby odtąd był uwieńczony od Boga Car ziemi Ruskiey." W Powieściach w rękopiśmie będących (z których naydawnieysza iest mi znaioma i pisana w początku XVI wieku ob: Synod: Bibl: No 365) znayduie się o tém bardzo szczegółowa powieść (skrócona w drukowaney W oskr: Kron: kar. 257) oto iey treść — „Wielki Xiąże Rossyiski Włodzimierz wzywa innych Xt Ruskich, krewnych, Boiarów, Sinklitów, Metropolitę, Biskupów i mówi im: Oleg, Igor, Swiatosław, Włodzimierz, Wsewołod, wybierali podatki z Konstantynopola; lecz nam teraz niechcą go opłacać: co z tém począć? Zmusić ich Monarcho! odpowiedziała iednomyślnie rada: i Włodzimierz wyprawił posła do Cesarza Konstantyna Monomacha (który przed tém na 50 lat umarł). Cesarz ten z dumą odrzucił żądanie Rossyan i WXe polecił Mścisławowi, ukarać Greków. Waleczny syn iego zawoiował Tracyą i inne prowincye Greckie. Wtedy to Cesarz widząc nędzę naradzał się z Patryarchą Hilarym, (którego nigdy niebyło) i umyślił posłać do Kiiowa Nifonta, Metropolitę z Efezu, oraz innych Biskupów i urzędników, zdiął z piersi swey krzyż S. a z głowy wieniec, oraz puchar serdolitowy (z którego piiał August Cesarz), złoty łańcuch

i inne kosztowności, dał to wszystko posłom i kazał powiedzieć Włodzimierzowi: zostaw w pokoiu takich iak ty Chrześcian; weź ozdoby starożytnych Carów Greckich; bądź także Carem i bratem moim! Włodzimierz przystał na to i Neofit w Katedralney Cerkwi włożył na niego wieniec, krzyż Sty, purpurę, złotą grzywnę; nazwawszy W Xa Monomachem, podobnie iak Cesarza Konstantyna. Nakoniec umieraiąc ten Monarcha Rossyiski zebrał znakomite Duchowienstwo, Boiarów kupców i rzekł im; niech nikogo po śmierci moiey nie koronuią! Oyczyzna nasza rozdzielona na liczne prowincye; ieżeli Car będzie, więc Xiążęta udzielni zazdroszcząc mu, woiować z nim będą, i panstwo zniszczeie."— Ozdoby Carskie oddał on szóstemu synowi swemu Jerzemu, kazał cenić ie iak duszę, lub zrzenicę oka i podawać od pokolenia do pokolenia, póki Bóg nie wyniesie Cara, prawego Samowładcę w panstwie Wielko-Rossyiskiém. — W Uspeńskiey Moskiewskiey Katedrze, nad mieyscem Cesarskiém iest napis podobney treści iak i powyższa powieść z dodatkiem że Konstantyn Monomach woiował pod ówczas w Lacyum (chiba Alexy Komnen?) i że po Olegu chodził do Konstantynopola W sesław (Swiatosław) Igorowicz. Poeticis decora fabulis! — Że Rossyiski W łodzimierz istotnie woiował z Konstantynem Monomachem, lecz to był syn Jarosława nie zaś W sewołoda, iakośmy iuż to wyżey opisali. Przynaymniey Patryarcha Konstantynopolski Jonsaf w 1561 roku utwierdził listownie istotę koronacyi Włodzimierza; w dyplomacie swoim do Cara Jana Bazylewicza (ob: w Arch: Zagr: Spraw. Dzieła Greckie N. 1 f 157, oraz tey Historyi T. VIII uw: 163).

(221) Ob: Konst: Porph: w Banduri T. I. kar. 63 i dyplomata WWXXt Iwana Iwanowicza *Dońskiego*, i następców iego, dochowuiące się w Archiwum Kollegium Int: Zagr: albo Star: Ros: Bibl: T. I. kar. 67, 107, 151. Każdy znich przekazywał starszemu synowi złoty łańcuch z krzyżem, czapkę złotą, barmy i kubek serdolikowy. — Herberszteyn, znayduiący się w Moskwie za czasów oyca Jana Bazylewicza, mówi (R. M Coment: kar. 5) że Monarchowie Rossyiscy w dniu koronacyi używaią ozdób Monomacha. Stryikowski (żyiący w XVI wieku) pisze iż W łodzimierz odebrał u Genueńczyków miasto Kafę, w poiedynku pokonał ich W oiewodę, i zdiął z niego złoty łańcuch, dochowuiący się w Skarbcu Xt Moskiewskich, używany w dniu uroczystego namaszczenia, i nazywany *Barma!* Szwed Petreusz (który swoią Moskiewską Kronikę wydał w roku 1620) słyszał iak mówi (kar. 533) od Rossyan, że odzież Królewska Monomacha przywieziona przez tego W Xa także z Kafy w którey on woiował z Tatarami; Hiszpański Historyk Antoni współczesny Filipa II zapewnia, że mitra, na-

szyinik (monile) i berło Monomacha są tryumfem zwycięstwa, otrzymanego przez Włodzimierza nad Konsulem Kamskim: z czego był kątęt Patrycyusz Genueński Jeronim de Marinis mowiąc: „tak szacuią Rossyanie naszą znakomitą Rptę!" Ob: Saml: Rus: Gesch: T II. kar. 80. Stryikowski Petreusz i Gera, nieporównali Chronologii; za panowania Monomacha nie było ieszcze w Kafie ani Tatarów, ani Genueńczyków, którzy opanowali ią w XIII wieku.

(222) W Puszk: Troick: Kiiowsk; i innych rękop: r. 6624 (1116) *w seż lieto ide Leon, ziat Wołodimer, na Kir. Olekseia Caria, i wdasia emu horodow Dunayskich nieskolko, i w Drstrie horodie lestiu ubista i dwa Sraczinina, posłanaia Carem, mies: Awh: 15* W Kiiow: pod tymże rokiem: *Iniaź weliki Wołodimer posła Joana Woytiszicza, i posaża Posadniky po Dunaiu.... Tohoż lieta chodi Wiaczesław na Dunay s Fomoiu Ratiboriczem i priszed k Derstru, i ne uspiewsze niecztoże, worotiszaś*" Ob: życie Alexego Komena, opisane przez córkę iego Annę, ks. IX roz. 5 i ks. X roz 2 i 3 oraz tłom: Ros: Cedryna. T. III. fol: 11. Anna, lubiąc chwalić oyca, opisuie same tylko takie wypadki, które mu honor robić mogły, innych zaś nie wspomina: — Syn Maryi Córki Włodzimierza, zabity w 1130 roku i nazwany w Kii: Kron: Krolewiczem Bazylikiem Leonowiczem, winnych zaś tylko wnukiem Monomacha, lub też synem Maryi zmarłey w 1147 roku, 20. Stycznia. (w niedzielę, w poniedziałek zaś pochowana w swoiey Cerkwi w którey oblekła habit mniszy)"

Tatyszczew umyślił nazwać Leona, synem Alexego siodmego; dodaie także, że Grecy w 1116 roku wygnali Posadników Monomacha z miast Dunayskich, że Włodzimierz w 1119 roku, wyprawił tam na nowo Woieiewodę Jana Wyszaticza, i gotował się sam do wyprawy; że Alexy Komnen, (zmarły w 1118 roku) przysłał mu wieńce i podarunki zawarł z nim pokóy, i swatał wnukę iego córkę Mscisława za syna swego Jana. Lecz Jan Komnen miał w małżeństwie corkę Króla Węgierskiego.

(223) W raz z Jaropełkiem chodził do Drucka Dawid Czernihowski, — *Jaropołk srubi horod Żelniy, i dast eho. Druczanom* (mieszkańcóm Drucka) *ichże połoni.* W Kurskiey Gubernii iest lub była rzeczka Żeleń czy i nie tam znaydowało się miasto Żelniy? Kursk należał do Monomacha. Otey woynie z Hlebem tak powiedziano w Duchowney Monomacha (kar. 42 43). *k Meńsku chodichom na Hleba, oże ny biasze liudi zaiał.* Ob Kiio. Kron: r 6624. (1116) w ktorey zamiast Smoleńska czytać należy Mińsk. *Wołodimir że nacza stawiti izbu u towara swoieho protiwu hrada Hlebowi że uzriewszu, użasesia serdcem, i nacza sia tiem, iże proliwaszesia krow wodki Wel: posta: i wdast emu mir.*

*Hlieb że wyszed iż horoda s dietmi s sdrużinoiu, pokłoni sia Wołodimeru..... Wołodimer że nakazaw eho o wsem, wdast emu Mensk.* Tatyszczew pisze że Monomach szacuiąc wdanie się innych Xiążąt przysłał przebaczenie winy Hlebowi, i dał mu i iego familii wielką ucztę.

Włodzimierz nayprzod tylko, oblegał Mińsk zdobył go zaś aż we trzy lata. Hleb umarł w Kiiowie w 1119 roku d. 13. Września. Miał ten Xże w małżeństwie córkę Jaropełka Izasławicza, zabitego w 1086 roku. Żona iego była wdową lat 40, żyła zaś 84. Oniey powiedziano: *położena byst w Peczerskom monastyrie u Sw. Teodosia, w hołowach, imieiaszet bo welikuiu liubow k. S. Bohorodicy, i k otciu Teodosiu, i to Kniazem swoim raniuszcze otciu swoiemu Jaropołk bo wsiu żyźń daia Nebolskuiu wołost i Derewskuiu i Łiuskuiu i około Kyewa, a Hleb wda wziwotie swoim so Kniahineiu 600 griweń serebra, a po żiwotie ieho Kniahinia dast 100 hriweń serebra, a 50 zołota, a po swoiem żywotie seła i szczeladiu, i to wsiem.*

(224) Ob: Druk Nowogr. Kron. kar. 11. *i razhnie wasia na ty, ože hrabili Dańsława, i Nozdroziu, i na Soczekoho na Stawra.* Daley w Kronikach: *pride Borys iż Kyewa Posadinczat w Nowhorod.* Poprzednikami iego byli Dobrynia, Dymitr Zawidycz i Konstantyn Moyseiowicz: pierwszy umarł w 1117 roku, d. 6 Grudnia, drugi 9 Lipca 1118 roku trzeci zaś w 1119 roku. — Familia Dobryni stryia Włodzimierza mieszkała w Nowogrodzie po smierci tego znakomitego Woiewody. Konstantyn i Zawidycz byli także rodem z Nowogrodu. Córka Dymitra Zawidicza nazywa się Nowogrodzką (ob. kron. Nowogr. kar. 12)

(225) W Kronikach napisano, że Jarosław nayprzod uciekł do Węgier, lecz zdaie się że tam uciekł iuż w ten czas, gdy rozpaczał o męstwie i potędze Polaków.

Długosz pisze., że Monomach niesłusznie poczytywał Xa Włodzimierskiego za taiemnego swoiego nieprzyiaciela, iże Jarosław czuiąc swą niewinność pokazał się bezbronny w obozie Kiiowianów; przebłagał stryia i zawarł z nim pokóy, że Włodzimierz nanowo maiąc go w podeyrzeniu o złe zamysły, kazał mu przyiechać do Kiiowa; lecz Jarosław oszukany przez doradzców, uciekł do Bolesława, z żoną i dziećmi poruczywszy drużynie swoie miasto (Hist Polon. ks. IV. kar. 410, 411) Roman syn Monomacha umarł, podług teraznieyszey Chronologii w 1119 roku d. 6, Stycznia. Andrzey ożenił się z wnuką Tuhorkana, w 1117 roku. Bolesław Krzywousty, miał w małżeństwie rodzoną siostrę Jarosława (ob: wyżey: uw. 209)

Tatyszczew dodaie, że Namiestnik Tomasz posłał do Polaków Bazylego Bora, mniemanego zdrayccę który namowił ich żeby palili i rabowali wioski w okolicach leżące: że

chitry Czerwieński Posadnik, dał im także kilka beczek wina, i miodu, pokonał nieprzyiacioł, gdy oni rozsypali się w celu łupieży, i pili w obozie; że Monomach dał zato Tamaszowi grzywnę z złotym łańcuszkiem, i zrobił go Tysiecznikiem miasta Włodzimierza.

W Kronikach o smierci Jarosława: *Iz hrada wyszedsze dwa Liacha i skrystasia, lehsze na uwoz na pati, iudu że emu minuti ich. Jarosław że wozwratiwsia poyde ot hrada, i bywszu emu na uwozie, i die że Liacha ta łowiasta eho, i iako minowasze ich, onize wskocziwsze i probodosta, i oskepom* (dzidą). To opisanie, wyięte, z Rostowskiey i innych dobrych Kronik, godnieysze wiary niż z Nikonowskiey. Tatyszczew opowiada, że Jarosław czyli Jarosławiec wyprosił u Bolesława i Kolomana Węgierskiego (chiba Stefana), 7000. ludzi z któremi obległ Włodzimierz, że Andrzey widząc nieład w iego woysku, napadł i pokonał Jarosława; że ten ostatni był sam wliczbie zabitych i pochowany w Włodzimierzu, że sprzymierzency iego spieszyli zawrzeć pokóy z Andrzeiem, że Koloman wydał ucztę, oraz Bolesław, Andrzey i t. d. Te okoliczności wyciągnął Tatyszczew ze Stryikowskiego, ten zaś z Długosza (Hist. Polon. ks. IV kar. 420), Długosz zaś zmyślił ie, dodaiąc, że Jarosław zabity był przy oblężeniu Kiiowa! Historyk ten Kolomana zowie bratem Stefana, lecz on nie miał brata żadnego.

Lata opisanych wypadków, Jaropełk Włodymirowicz zdobył Druck w 1115 roku, i wybudował Żelniy w 1116, Monomach obległ Mińsk, w 1115, r. 28 Stycznia, został panem iego w 1119 r. wezwał Boiarów z Nowogrodu w w 1112, i posłał tam Namiestnika Borysa w 1120 czynił wyprawę na Jarosława w 1117. Ten ostatni oddaliwszy od siebie swą żonę i wiedząc o powtorney wyprawie Monomacha do Włodzimierza uciekł w 1118 roku; zbliżał się do Czerwienia w 1121. do Włodzimierza zaś w 1123 roku.

Zwrociemy też uwagę na owczesne wypadki, o których niema wzmianki w Historyi, w 1115 roku zaćmienie słońca. Boygost założył Cerkiew Teodora Tirona w Nowogrodzie, 28 Kwiet: i był okropny upadek na konie, tak dalece iż Xe Mścisław i iego drużyna wszystkie swe konie potracili: w 1116 roku, d. 20 Czerwca, umarł Mina Biskup Połocki, w 1117 d. 14 Maia, w czasie Nieszporów, piorun zabił Dyakona w Cerkwi Sofiyskiey, i ludzie w niey znayduiący się na nogach ostać nie mogli, (teyże nocy widziano iakieś znamie na Xiężycu). Monomach założył murowaną Cerkiew Borysa i Hleba na Ałcie, Ihumen zaś Antoni, (Rzymianin, ob. wyżey uw. 210) murowaną Swiątynię NPanny dobudowaną w 1119 roku, oraz Klasztor w Nowogrodzie. Bolgarowie otruli, Hana Aepę i wielu Połowców, umarł Łazar Biskup (Pereiasławski d. 16 Września, a iego mieysce w dniu 1 Sty-

1. Stycz: zaiął Sylwester, który przepisywał Kronikę Nestora. — w 1119 roku. Ihumen Cyriak i Xże Wewołod Mscisławicz Nowogrodzcy założyli cerkiew murowaną i Klasztor Sgo Jerzego. Jest tam napis następuiącego brzmienia: „*Lieta 6627 założił Cerkow kamennuiu Kniaź Welikiy Mstisław So Heorhia w Monastyrie Juriewie, a sowersził im weliki Kniaź Wsewołod syn Mstisławicz Hawriił; a oswiatił iu w lieto 6648 miesiaca Junia w Pamiat Św: Apostoł Petra i Pawła, pri Ihumenie Isaie a zaczata byst pri Ihumenie Kiriakie, a master diełał Petr, Cerkow o trech werchach.* W 1120 r. umarł Roscisław syn Dawida Czernihowskiego (ob. Kiio. Kron.) w 1121, na przedmieściu Kocyrowém (w Kiiowie) założona Cerkiw Sgo Jana, d. 10 Marca 1122, przypadło zaćmienie słońca, Xiężyca zaś, w d. 24. Marca, d. 9. Września umarli Daniel Biskup Juriowski i Amfilochiusz Włodzimierski, w 1123 roku Biskup Sylwester w Wielki Czwartek 12. Kwiet: i Teoktyst Czernichowski 6. Sierp: Symeon przeznaczony na Biskupa do Włodzimierza, w tymże roku Metropolita Kiiowski, iak opisano w Kron. Nikon. zamknął w miescie swoiém Tircu nad brzegiem Suły, złośliwego Heretyka Dymitra, w innych Kronikach opuszczona ta wiadomość. — W 1124, roku, d. 10. Maia w Sobotę, u padła w Pereiasławiu Cerkiew Sgo Michała, zbudowana przez Metropolitę Efrema, i zmarła wdowa WXna, żona Swiatopełka, w dniu 28 Lutego, Wsewołod zaś syn zmarłego Dawida Xa Czernihowskiego ożenił się w Muromie z iakąś Polką.

Oznaczemy także dodatki Tatyszczewa, w 1116 roku umarł Roman Swiatosławicz Razański, (Roman Swiatosławicz zabity od Połowców ieszcze w 1079 roku), w 1117 roku, Jarosławicz zawarł przymierze z Polakami, w zamiarze odebrania od Włodzimierza prowincyi i wygnania Rościsławiczów, Monomach porozsyłał na osady kupców Białowieżskich, po miastach, — w 1118 roku, WXe przeniosł syna swoiego Hleba (którego nie było) z Smoleńska do Pereiasławia, ieździł do Suzdala i wezwał tam lepszych Nowogrodzanów, wziął od nich zeznanie na piśmie że zale eć będą od naystarszego w ich rodzinie. W 1119 roku Hleb Miński zaczął woiować Prowincyę Smoleńską. Monomach posłał Mscisława, i kazał mu wziąć do niewoli samego Hleba. Wołodar z Krolem Węgierskim czynił wyprawę na Greków, i z wielkiém bogactwem powrocił. — W 1120 roku Woiewoda Włodzimierza Andrian Poczain, niszczył prowincye Bolesława, — W 1122 roku Monomach wyprawił wnukę swoią Dobrodiieię, do Konstantynopola poślubiaiąc ią Cesarzowi Janowi, Historyk nasz rzekł wyżey że w 1119 roku, małżeństwo to odłożyli za lat dwa, z powodu małoletności małżonka; lecz Jan miał pod ówczas przeszło 30 lat

(ob. Diukanza Hist: Byzant: kar. 178), i oddawna miał za małżonkę Xiężnę Węgierską. Daley: z narzeczoną ieździł Biskup Rossyiski Niecta, którego tam Metropolitą mianowano. — Polacy zapewniwszy Wołodara o swey przyiaźni, natychmiast napadli na woysko iego, i tego Xa zabrali w niewolę. Wasilko dał za brata okupu 2,000 grzywien srebra... i t. d. iak piszą Długosz i Strykowski, lecz Tatyszczew o 10 razy zmieyszył tę summę. Daley w 1123 roku, Monomach szedł na pomoc Andrzeiowi, i na brzegu Styru powziął wiadomość, że Rossya oswobodzoną została od nieprzyiaciela. W 1124 zgorzało w Kiiowie 30 Cerkwi, (zamiast 600).

(226) Ob: Turocz: Chron: roz LXIII. i Praia An: Reg: Hung: kar. 120. Turocz nazywa Jarosława *Bezenetem.*

(227) Tak piszą starożytny nieznaiomy Autor życia Sgo Ottona, Bogufał i Kadłubek (ob: Narusz: Hist. Nar. Pol. T. III. kar. 232 - 236.

Długosz, który pospolicie albo wymysla albo dopełnia, z iednego wypadku zrobił dwa. Wołodar podług iego powieści, w potyczce zabrany do niewoli; zdradliwy zaś Piotr, podstępem uwiozł WXa Jaropełka w 1136 roku, (czego nigdy nie było). Bołtyn czuł fałsz tey powieści; szkoda tylko iż nieznał naydawnieyszych Polskich Kronikarzy, i nie mogł pomocą ich, zbić Długosza. albowiem Długosz lecz nie Kromer ią utworzył.

Autor życia Ottona, mówi, że z powodu danego za Wołodara okopu, z ubożała cała Rossya, ita ut Ruthenia tota, insolita tempestate contabesceret. Długosz pisze iż Bolesław żądał 80,000 mark t. i. grzywien srebra, za oswobodzenie Wołodara, przystał przecież na 20,000 że Wasilko zapłacił mu pieniędzmi 12,000, i dodał 500 naczyń srebrnych; serwisów, czar i szklanek Greckiey roboty, (Hist: Pol: ks. IV. kar. 418). Kadłubek mowi, że Wołodar był wykupiony przez syna Włodzimierka, (Hist: Pol: ks III. kar. 723 - 724).

Naruszewicz dodaie (ks III kar. 235 - 236 że Wasilko skłonił Króla do zawarcia pokoiu z naszą Oyczyzną. Podług podania Autora życia Sgo Ottona, Rossyanie dali słowo iż nie będą nigdy wchodzić w przymierze z Pomorzanami i innemi bałwochwalcami wrogami Bolesława, Prusakami, Połowcami.

(228) Oleg w małżeństwie Xnę Połowiecką maiący, umarł w 1115 roku d. 1. Sierpnia, pochowany na zaiutrz w Cerkwi Czernichowskiey Przemienienia Pańskiego koło grobu swoiego Oyca, (ob: Kiio: Kron·) a Dawid umarł w 1123 roku. Czytelnicy znaia charakter pierwszego. Autor Xięgi Step: mowiąc że bracia kochali łagodnego szlachetnego i spokoynego Dawida, iak oyca; opisuie cud zaszły przy śmierci iego· Biskup Czernihowski Teoktyst, widząc Dawida że po krotkiey chorobie umierał, kazał spiewać Psalmy do

Chrystusa. W tym samym momęcie rozstąpił się wierzch pałacu iego wleciał biały gołąb, i usiadł na piersi konaiącego: Xiąże na zawsze zamknął powieki i gołąb znikł; izba w którey leżał przyiemną wonią napełniona została. Po nieszporach zaniesiono ciało do Cerkwi Przemienienia: w tedy pokazała się gwiazda, nad samym iey krzyżem lecz poruszyła się z mieysca, i stanęła nad Cerkwią zbudowaną przez Dawida (Borysa i Hleba), gdy ciało iego przeniesiono do tey świątyni. Grób nie był ieszcze przygotowany, i Biskup rzekł: *Słońce zachodzi odłożmy pogrzeb do iutra*, lecz wielu ludzi przyszło obiawić Biskupowi, że słońce niezachodzi, lecz stoi na iedném mieyscu. Teoktyst głosił chwałę Boga, robotnicy pospieszyli ociosać kamień, i iak tylko włożono ciało do grobu słońce zaszło. Pomiiaiąc ten cud, zważmy że starożytni Rossyanie poczytywali za powinność grzebać umarłych w dniu ich śmierci; i iedynie w niedostatku trumny odkładali pogrzeb, do dnia następuiącego. Autor wychwalaiąc swiętość Dawida, z zapałem mówi o obłąkaniu tych ludzi, którzy mniemaią, że mogą być zbawieni sami tylko nie żonaci, pustelnicy i mnisi, albowiem Dawid żył w pokoiu, rządził Xięstwem ustępuiącém co do potęgi iednemu tylko Xu Kiiowskiemu, miał żonę, dzieci, i był swiętym. — W Kron: Kiio: napisano, *Predsławna Czernica Swiatosławna perestawisia*, siostra Olega i Dawida.

Wołodar umarł 19 Marca, i pochowany w Cerkwi Sgo Jana, wybudowaney przez niego w Przemyślu, iak pisze Długosz (Hist Polon. ks. IV kar 423-425), mowiąc, że Wołodar naruszył przymierze z Bolesławem zawarte, niszczył na nowo prowincye iego, i był pochowany przy mieście Wilechowie w 1125 roku; lecz ten Xże Przemyslski umarł w 1124 roku, o synach Wołodara i Wasilka ob. niżey.

(229) W Kronikach: *Dar si ot Boha pria, da ehda w Cerkow wnidiaszet i słysza penie i abie slezy i spuszczaszet*" O innych, iego cnotach ob. Nikon: Kron: T. II kar. 24, 57, 58. — Tatyszczew do opisania charakteru Monomacha dodaie, iż Monarcha ten był piękney twarzy, małego wzrostu, lecz krępy i silny, miał oczy duże, włosy rudawe kędzarzawe, czoło wysokie, brodę szeroką, i że raz tylko ieden pokonany koło Tripola, niemógł nigdy mówić otém nieszczęściu z żalu o bracie Rościsławie, częścią zaś ze wstydu.

(230) To duchowne pismo czyli nauka Włodzimierza pomieszczona iest w Puszk: rękop: Nestora, drukowana oddzielnie w 1793 roku, napisał ią Monomach przed odiazdem swoim do Rostowa w czasie zimy (albowiem mówi kar. 41 *i se nynie idu Rostowu*, wyżey zaś kar 3, *na daleczi putz da na saniach siedia, bezliepiciu mołwił*) i nie wcześniey iak w 1117 roku (albowiem WX. wspomina kar. 43 o wy-

prawie swoiey na Jarosława X. Włodzimierskiego) następnie niemiał mniey iak 65 lat od urodzenia.

Kar. 1, *Az chudyi diedom swoim Jarosławom błahowolnym sławnym nareczeniem w kreszczenii Wasiliy, Ruskim imenem Wołodimer otcem wzliublennym i materoiu swoieiu Monomachy.* Imie Bazylego iasno napisano w oryginale, nazywa tak Monomacha współczesny Ihumen Daniel (ob: wyżey uw: 211) lecz Tatyszczew dał mu chrześciańskie imie Teodora. — Tu od samego Włodzimierza dowiaduiemy się że Monomachem nazwali go oyciec i matka, następnie nie za mniemany poiedynek z Woiewodą Kafy (iak sądził Stryikowski) i nie za wieniec od Konstantyna przysłany.

Daley kar. 2, 12, 13, *Welik esi Hospodi i czudna dieła twoia! Nikak że razum czełowieczesk ne możet ispowiedati czudes two ch,... Kako Nebo ustroeno, kako li sołnce, łuna, i tma i swiet? I zemlia na wodach położena, Hospodi Twoim promysłom. Zwierie raznolicznyi i pticy, i ryby ukraszeny twoim promysłom Hospodi! I Semu czudu diwuemsia, kak ot persti sożdaw ezełowieka, kako obrazi raznolicznii w czełowieczeskich licach; aszcze i weś mir sowokupisz ne wsi w odin obraz no kyi że swoim lic obrazom po Boziei mudrosti I semu sia podiwuiem, kako pticy nebesnyia iz Iria idut.* (Ir, i w naszym starożytnym ięzyku mógł to znaczyć co Greckie Ir to iest, wiosnę poranek). — *i perweie w naszi rucie i ne stawiatsia, na odnoy zemli no silnyia i chudyia idut po wsem zemliam da napołniatsia lesy i polia. Wse że to dał Boh na uhodie czełowiekom, na snied na weselie.* Włodzimierz wspomina także dzieciom wiele pięknych mieysc z Bazylego Wo (kar. 7) *Pri starych mołczati, premudrych słuszati, starieyszym pokłaniatisia s tocznymi i menszimi liubow imieti bez łuki biesiedniuszcze, ne obilno smieiatisia, sramliatisia stareyszich, k żenam nelepym ne besiedowati, dołu oczy imieti, a duszu hore.* Daley kar. 11. *Na odinoczstwo ni Czerneczstwo, ni hołod iako iniy dobryi terpiat: no małym diełom ułucziti miłost Boziu.* To co następuie mówi Włodzimierz na kar. 16, 17, 18.

(231) Ob: druk: kar. 3, 18, 24. Posłowie XXt znaleźli pod owczas Włodzimierza na brzegu Wołgi iak to sam mówi: zapewne w 1097 roku.

Daley Monomach nie każe naśladować owoczesnych przesądnych zdań, że napotkanie na drodze kapłana lub mnicha nieszczęscie wróży.

(232) Kar. 21, *orużia ne snimayte, s sebe, w borze ne rozhliadawsze 'enoszczami w nezapu bo czełowiek pohibaet.* W druk: nie tak rozdzielone słowa. Daley ob: kar. 22, 23, 24. W Oryginale *Napoyte, nakormite, uneina,* zamiast gospodarza. *Uną* znaczy Dom w ięzyku Kabardyńskim

(ob: Słow: porównawczy T. II. kar. 117). Rossyanie mogli to słowo przyswoić od Kozarów, lub Kassogów, Torków Połowców, albowiem niema go w Sławiańskim i Skandynawskim ięzykach.

(233) kar. 37 *otec móy, doma , siedia, izumieiasze piat iazyków.* Jakie? zapewne Grecki, Skandynawski, Połowiecki i Węgierski, oprócz Ruskiego. Daley kar. 15, 16, 26, 31, 46, 47.

(234) Pomieściliśmy ie w opisaniu rządów XXt Swiatopełka i Monomacha.

(235) Wyd: druk: kar. 43, 44. Wydawcy omylili się w poiaśnieniu słów: *a daia skote mnoho, i mnohi porty swoie.* Nie Włodzimierz, lecz Hunnowie Połowiecy dawali ie za okup. To co następuie, mówi Włodzimierz wyd: druk: kar 43, 48.

(236) My tylko skróciliśmy onę i wyłożyli myśli Monomacha w odmiennym porządku, lecz bez żadnych ozdób i dodatków.

(237) Non vita hominis, sed vitae saeculi: ob: wyżey.

(238) W Kronikach: *Wołodimer ustroi most czrez Dnepr* (Tatyszczew dodaie w Wyszogrodzie) w 1113 lub 1115 roku. (Ob: naukę Monomacha kar. 41.

W Kronice Synodalney z czasow Bazylego ślepego, i wielu innych nowszych wyrażono. Monomach prawnuk WX. Włodzimierza, zbudował miasto Włodzimierz Zaleszski w ziemi Suzdalskiey, i okopał go wałem, wybudowawszy naypierwszą Cerkiew Przemienienia Pańskiego, na lat 50 przed cerkwią NPanny Niżey oznaczono, iż sławna Włodzimierska o złotym dachu cerkiew NPanny zbudowana w 1166 roku: następnie: Monomach zbudował miasto Włodzimierz, w 1116 roku. Lecz w rękop: i innych kronikach, odniesione iest zbudowanie tey cerkwi do 1160 roku w 1161 roku, omalowano ią, a w 1164, Andrzey Bogolubski, wniosł w nią cudowny obraz Matki Boskiey. — Stare miasto Włodzimierz obeymowało długości 620 sążni (ob: Kron: Synod: Bibl: No 111 fol: 58).

W Star: Nowogr: druk: Kronice kar. 11 *w lieto 6624* (1116) *Mstisław założi Nowohrod boliy prwaho. Paweł Posadnik Ładozskiy założi Ładohu horod kamian* t. i. kamienną mieyską ścianę. W innych Kronikach: *założi Ładohu kamenem na prispie* Tatyszczew z *prispa* t. i. *wału*, zrobił *piasek*. Wielu Kronikarzy mówi o tem pod rokiem 1114 w Kiiow: *priszedszu mi w Ładohu, powiedasza mi Ładożane iako se zde ehda budet tucza welika, berut dieti naszy hłazby stkła nyia, i mały i weliki prowertany, a druhie podle Włchw berut, eże wypołoskiwaet woda, ot nich że wzia bole sta; sut że razlicz. Semu że mi*

*sia diwiachu, rekosza: se ne diwno; ieszcze u nas muži stary, iże sut chodili za Juhra. i za Samoied, iaka widiewsze sami, na polunoszcznych stranach, spade tucza welika, i wtoy tuczi spade wiewierica młada, abi poterwo, rożdenna, i wzrazszi i razchoditsia, po zemli, i paki bywaet wtoraia tucza, spadaiut oleńcy mały w ney, i wzrastaiut, i razchodiatsia po zemli. Semu że mi est posłuch Pawet Posadnik Ładozskiy i wsi Ładożane.* Potem Kronikarz odwołuie się do Chronografów Greckich, i przykłady z nich wypisuie. Nestor lub kto inny? niewiadomo — To tylko iedynie postrzegamy że on był pod owczas w Ładodze.

(239) W Rost: Kron: fol. 97 w Druk: Woskr: T. I. kar. 263 *w lieto 6632 byst bezdozie weliko, i pożar welik w Kyewie, iako pohorewszu emu mało ne wsemu, Junia w 23 deń iako cerkwey edinych zhorieło mało ne 600; a na rożdestwo Joana predteczi, pohore hora i monastyry wsie czto ich było w hradie, i Zydowie pohoriesza.* Tatyszczew uznał za rzecz słuszną zmnieyszyć liczbę cerkwi (ob: wyżey uw: 223) — W Nowogr: Kron: kar. 13 *w lieto 6633* (w roku śmierci Monomacha) *biasze bura welika s hromom i hradom i choromy razdra; i z bożnic wtny razdra; stada skotiny istopi, w Wołchowie, e druhia odwa pereymasza żiwy W toże lieto ispsata bożniciu Antonowu.*

(240) Ob: wyżey uw: 45. — Gida poślubiona została po bitwie Gastyńskiey, zaszłey w roku 1066, a gdy pierwszy syn Włodzimierza Mścisław urodził się w 1075 lub 1076 roku, (ob: wyżey uw: 131) pewna zatém, że Monomach ożenił się około tego czasu.

O śmierci drugiey żony Włodzimierza ob: wyżey uw: 201 Trzecia umarła w 1126 roku d. 11 Czerwca. Łomonosów mylnie ią nazywa Ewfimią: w w 1138 roku istotnie umarła Ewfimia, lecz tylko nie żona ale córka Monomacha. *Prestawisia Ewfimia Wołodimerna, i położena byst na Beresiowiem u Sw. Spasa* Jeden tylko Nikon: Kron: mianuie Ewfiimię żoną Włodzimierza, i sam sobie przeciwi się mówiąc że Xiężna żona Monomacha umarła w 1126 roku, Ewfimia zaś w 1138 ob: wyżey uw. 209.

(241) Ob: Torf: Hist. Norw: T. III. kar. 377. Gyda nupsit Waldemaro Russiae Regi, Waldemari ex Gyda filius Haraldus Russiæ Rex (Mscisław), cui uxor Kristina Sueciæ Regis Ingii Steinkelis filia, eorum filiæ Malfrida et Ingibiorg Malfridis nupsit primo Sigurdo, Herosolimipetæ, Norwegiæ Regi, deinde Eirico Eymunio Daniæ Regi. Sed Ingibiorg, soror eius, Knuto Obotritorum Regi et Slesrici Duci postea Sanctorum Collegio accessit, Eorum liberi magnus ille

Danorum Rex Waldemarus primus. Łomonosów omylił się, nazwawszy Krystynę pierwszą żoną Monomacha, ona poślubiona synowi z Gydy, Monomach zaś urodził się z Greczynki, Włodzimierz miał iuż dzieci w 1076 roku (ob: wyżey uw. 131): oyciec zaś Krystyny miał pod ówczas lat 21. (ob: Dalina Gesch: des R. Schwed: T. II. kar. 20), Wrękop: Kron: Nowogr kar. 12 *Perestawisia Mstisława Christina* (r. 1122) — Trudno domyślec się co dało powod Millerowi w Xiędze Genealogiczney WXt. (ob. Wyd: miesięcz R. 1775 kar. 10) nazwać Krystynę Królewną Izebes. Przypuśćmy że należy czytać, z Obez czyli ziemi Abażyńskiey; lecz w Kronikach i tey wiadomości niema. Bołtyn wysmiewał za to Szczerbatowa, który iedynie powtorzył omyłkę Millera.

(242) W Kronikach: w lieto 6630 *dszczi Mstisławlia, wedena w Hreki za Carewicza.* Ob: Diu Kanża Hist. Byzant: kar. 179. Alexy urodził się w 1106 roku. i mógł być zaręczony maiąc lat 16. Teodor Balzamon Patryarcha Antyochiyski, mówi, że żona Alexego używała nieiakiego wrózbiarstwa w leczeniu chorób, i nakoniec sama w okropnych mękach z tego powodu umarła. — Balzamon pisał w końcu XII wieku.

(243) Te dwa pisma, znalazłem w Bibliot: Synod: w Xiędze Metodego Pataryiskiego pod Nro. 375 pod tytułem: *Posłanie ot Nikifora Metropolita Kyewskaho, k Wołodimeru Kniażiu wseia Rusi, synu Wsewołożu, syna Jarosława.* Pierwsze zaczyna się od słow: *W priatał esi był blahorodnyi Kniaże, kako otwerzsii bysza Łatina ot sw. prawowiernyia Cerkwie i se iakoż otwieczawsia blahorodstwu twoemu powiadaiu ty winy ich.* Następuie opisanie w czem Papiscy usunęli starożytną naukę kościoła. — W Końcu: *proczitayże, Kniaże moy, ne edinoiu ni dważdi, no mnożiceiu; i ty Kniaże i synowie twoi.*

W drugiém pismie Nicefor dowodzi, że przyczyną postu iest grzech Adama, że ludzkie życie iest dwoiakie, spokoyne i niespokoyne cielesne i wieczne: że dusza sama zawiera trzy części władze czyli przymioty; że post zmienia namiętności i t. d. Daley *Uwiedał esi Kniaże triczastnoe dusza, uwieżd że słuhy eia; i Woiewody, i spominatelia, imi że służima bywaet, bezpłatna suszczi, i priymaet wspominania. Ta ubo dusza sudit w hławie, um imuszczi iakoż swietłoe oko w sebie i ispołniaiuszczi wse tieło, siłoiu swoieiu. Jako że bo ty, Kniaże, siedia zdie, w sey swoiey zemli, Woiewodami, słuhami swoimi, deystwueszi po wsey zemli, i sam ty esi Hospodin i Kniaż: tak i dusza powsemu tiełu deystwuet piatiu słuh swoich, reksze piatiu czuwstwiy, oczima, słuchom, obonianiem, eże*

*esta nozdrima, wkuszaniem, i osiazaniem, eże esta rucie. — Mnoha ina imiet bych izrieszczi na pochwalenie posta aszcze k inomu by było pisanie se; a poneże k tobie; dobliaia hlawa nasza, ehoże Boh i zdatecze prorazumie, ehoże iz utroby omiati i pomazaw, ot Carskoe i Kniażeskoe krowi smiesiw.... um twoy bystrolietaet, ine ubieżyt emu piszemoe... czto podobaet hłaholiati k takomu Kniażiu iże bole na zemlie spit, domu biehaet, i swieto onoszeme port othonit, i po liesom chodia sirotime nosit odeżdu, i po nuzi w hrad wchodia własti diela w Włastitelskuiu rizu obłaczit ś? I o wkuszemi takoż i że w bratnia i pitii bywaet, i wiemy, iakoże iniem i na obiedie swietle hotowiszi.... i sam bo służiszi, i strazeszi rukama swoima* (tworiti że to Kniażenia radi i własti) *i obiadaiuszczim sia iniem i upiwaiuszczimsia sam prebywaeszi siedia i pozoruia..... Ruka twoia k wsiem prostiraietsia, i nikoliż ty skrowiszcze położeno byst, li złato, li srebro iszteno byst, no wsia razdawaia obiema rukama, no skotnica twoia po Bożey Błahodati ne skudna est i neistoszczima,.... Ne moha seim wsia tworiti, oczima swoima ot służaszczich, orudiem twoim i prinosiaszczim ti wspominania, to ot tiech niekaho prichodit ti pakost.... O sem i spytay Kniaże moy; otom pomysli, o izhnanych ot tebe; o sużenych, o prezrienych wspomiani na wsiech czto na koho izrek, i kto koho oklewetał, i sam sudi i raszudi takowyia..... Ne opeczali że sia, Kniaże moy o słowesi sem, ili mniszi, iako kto priyde k mne peczalen, i toho diela napisach ty se; prosto tako napisach na wspominanie tebie, iako welikia własti, i welikom wspominaniem trebuiut i mnoh, iako i welmi polzuiut, i weliku pokost imieiut; i seho radi drznuchom my, iako ustaw est cerkownyi i prawiło, w wremia se i k Kniaziem hłahotiati, czto poleznoe. Ne ne wiedaet bo seho, iako hrieszniey ostrupleni suszcze, i hnoiem istekaiuszcze, iniech cieliti naczinaem.... Aszcze bo i my taci, no słowo Bożie iże w nas, zdrawo iest i cieło, i podobaet uczinom słowom i skuszati, ieże ot słowa iscelenia privmati, ne i stiażatiż proczaia, czełowiek bo w licie Boh w serdce.*

Rękopism tych pism nie wcześnieyszy iak XIV wieku, Samo tłómaczenie Metodego zasługuie na uwagę będąc bardzo starożytném.

(244) W Kronikach napisano: *Mstisław Kniaża s s krotostiu.* w Rost: *eszcze syi detesk!* Lecz on iuż miał około 50 lat (ob: niżey. Należy czytać: *eszcze syi detesk, by-*

*bysia na Kołoleszie s Olhom Swiatosławiczem*, Kronikarz wspomina czytelnikowi o zwycięstwie, otrzymaném w młodości przez Mścisława, nad Olegiem. Nierozsądni przepisuiący wyobrażali, że woyna ta zaszła w 1125 roku, chociaż Oleg umarł przed tem na lat 10 — Nikon: Kron: przyłączył tu Tmutarakan do Razani, zamiast Muromy. Daley w Kronice, *Połowcy pristupisza w borziech, i naworotisza i zhonom k Barocziu i k Brany* (w okolicach Ałty ob: niżey uw: 262). Daley *i postiże iu u Połkostenia*, w innych zaś *postiże Jaropołk stienia*. Pierwey wspomnieliśmy mieysce Suteń na granicy ziemi Połowieckiey.

(245) *I priede ich* (Połowców) *7,000 so Selukom i s Taszem, i stasza u Ratmirie, dobrowy za Wyrem* (rzeką Wyrem w Guber: Słobodzko-Ukraińskiey) W rękop: i Królew: *i Jaropołczi bo biachut Posadnici po wsey Semi, i Mstisławicza Izasława posadił* (Jaropełk) *w Kurskie, i izmasza posły ich na Łoknie*, mniemam iedney z rzek wpadaiących do Seymu czyli Seyny. Okoliczność, że Jaropełk przeznaczył Jarosława na naczelnika do Kurska, dowodzi, iż to miasto pod ówczas należało do prowincyi Pereiasławskiey.

(246) Roku 1126, dnia 9 Marca.

(247) Jarosław umarł w 1129 roku. Tatyszczew pisze, że ten Xiąże wygnany z Czernichowa, uciekł do Tmutarakanu, i tam, w Rezaniu zostawił brata swoiego Swiatopełka, że Mścisław wraz z Jaropełkiem Włodymirowiczem, obległ Czernihów, że Wsewołod prosił teścia swego aby nadał Jarosławowi sam tylko Tmutarakan; że WXe miał długą mowę w odpowiedzi Ihumenowi Grzegorzowi, że Jarosław za powrotem do Muromy oddał Xo Siewierskie dzieciom Dawida, swym krewnym; wszystko fałsz: 1) o Tmutarakanie wcale tu niema wzmianki w Kronikach. 2) Jarosław niemiał brata Swiatopełka, 3) Mścisław gotował się iedynie na wyprawę do Czernihowa, albowiem Jarosław przyiechał z Muromy, i rzekł do WXa *Chrest esi ko mnie ciełował poyti na Wsewołoda*; 4) Mscisław nie mówi żadney *mowy* 5) Jarosław *X*a Siewierskiego nie mógł oddać krewnym, albowiem Siewierskie i Czernihowskie było pod ówczas to samo.

W Kronice: *i płakasia* (Mścisław) *toho wsia dni żiwota swoeho* Ihumen Grzegorz twierdził mu: *na mia budet hrech, oże prestupisz chrest, to iest łżeie neżi prolati krow*. Na próżno mówi Lewek L'humain et pacifique Gregory avoit raison; toute guerre est injuste à moins qu'elle ne poursuive une nation toute criminelle. Autrement elle fait couler des flots de sang innocent, pour punir un coupable, ou tout-au-plus un petit nombre de coupables, que même la punition n'atteint presque jamais. Myśli zupełnie

fałszywe. 1) Nigdy cały naród występnym być niemoże następnie, każda woyna podług mniemania Leweka niesłuszna. 2) Monarcha w osobie swoiey przedstawia cały naród, i za sprawy iego odpowiada. Czernihowianie byli winni, albowiem nie bronili Jarosława i przyznawszy Wsewołoda swoim Xięciem, karze ulegali — Przyrzeczenie Monarchy tyle iest ważném ile traktat państwa: ono zawsze iest świętém w obliczu prawa Narodow.

(248) *Mstisław posła woi swoia i zahna Połowcy, ne tokmo za Don no i za Wołhu* (Woskr: Kron: T. I. kar. 269).

(249) Ob: Kiio: Kron: rok 6635, i Długosza Hist: Polon: ks. IV kar. 425 i 427. Historyk ten mówi, że drużyna Włodymirka i Rościsława w 1126 roku woiowała Polskę. Tatyszczew, zowie króla Węgierskiego teściem Włodymirka.

(250) Izasław, Wsewołod — Tatyszczew dodał iż Xa Połoccy, zamieszania pod ówczas czynili w prowincyach dzieci i braci Mścisława. Daley w rękop: i Królewieck: *posła* (Mścisław) *bratiu swoiu: Wiaczesława iz Turowa, Andreia iz Wołodimera, Wsewołodka iz Horodca, Wiaczesława Jarosławicza iz Kleczska,* (czy nie Izasława, i czy nie z Łucka). Miasteczko Gorodno do dziś iest w Guber. Mińskiey między rzekami Styrem i Horyniem. *Kleczsk* zaś czyli *Kleck* niedaleko Nieświeża.

Wiaczesław powinien być synem Jarosława Swiatopełkowicza, zabitego w 1123 roku i krewnym Mścisława po matce. Wsewołodko, Dawidowicz (ob: Ros: Bibl: kar. 195, i Tatyszcz: pod rokiem 1141) syn Dawida Igorewicza tak znanego z oślepienia Wasilka Trębowelskiego, był mężem Agaty córki Monomacha. W Kiio: Kron: fol. 6624. *Wołodimer otda dszczer swoiu Ohaſiu za Wsewołoda.* W teyże Kronice rok 6652, nazwane córki Wsewołodka wnukami Monomacha. — Tatyszczew mówi, że Mścisław w 1125 roku, utwierdził braci Wiaczesława na Xięstwie Turowskiém, Jerzego na Rostowskiém, Andrzeia na Włodzimirskiém oddawszy synowi Izasławowi Kursk, drugiemu zaś Rościsławowi Smoleńsk. Od iakiego czasu Wiaczesław panował w Turowie, a Rościsław w Smoleńsku, nie wiemy: Izasława zaś osadził w Kursku nie Mścisław lecz Jaropełk.

Daley w Kronice: *a Wsewołodu Olhowiczu popowelie iti s swoieiu bratieiu na Striežew k Borysowu.* Strežew, powinien był leżeć w teraźnieyszey Mińskiey Gubernii. — *Izasław ze uskory dnem pered bratieiu i zaia liudi ot horoda, oniże ustrasziwszesia peredaszasia a Izasławcy poczasza bitisia s Wiaczesławom i s Andreiem. Izasław że perestriapaw dwa dni u Łohożska ide* i t. d.

(251) W rękop: i Królewieck: *I bywszu weczeru Worotisław, Andreiew Tysiaczsky, i Wanko Wiaczesław. wstasta Otroky swoia w horod, i switaiuszczia, uwidiewsze wsia woi, i tako wziasza i na szczit, iedwa Mstisławny* (t. i. córki WXa żony Braczysława) *towor ubliudosza, i to s nużeiu biuszczesia.* Tatyszczew zamiast Mscisławny napisał Dom i zyski Xa Mscisława. Daley: *potom że i Nowohorodcy prydosza s Mstisławiczem so Wsewołodom k Nekołoczin*" Tego mieysca niema w opisaniu Litewskich i Połockich miast (ob: Woskr: Kron: T. I. kar. 21). Tatyszczew mylnie zrobił uwagę, że Genealogia Xt: Połockich nie iasna: albowiem niektórzy z nich nazywali się iedném imieniem; i starożytny Kronikarz nie wymienia nam ich oyczyzny. W Geneal: Xiędze: napisani są tylko dway synowie Wsesława, Borys i Rościsław; u Borysa syn Rogwold, który się ożenił w 1144 roku, Dzieci Rogwolda Bazyli, Jan, Rościsław, lecz Dawid, Hleb, Roman (o których wspomieliśmy) byli także Wsesławicze, i Rogwold który został Xięciem Połockim w 1127 roku i którego dzieci w 1129 r wysłane do Konstantynopola (ob: niżey) powinien być nie synem, lecz bratem Borysa. Autor Xięgi Stepen: (T. I. kar: 270), pisze, iż Wsesław miał wielu synów i naymłodszy oyciec S. Frozyny czyli Predsławy nazywał się Jerzym. O tey Xe Połockiey, mowią, że będąc piękną i cnotliwą, odmowiła wszystkim staraiącym się oiey rękę i została mniszką, w klasztorze, w którym była iey ciotka, żona Romana, także Mniszką.— Frozyna przez lat kilka mieszkała przy Cerkwi Sofiyskiey, przepisywała Xięgi swięte; zaprowadziła klasztory: Przemienienia, i Maryi w Selcu, w którym grzebano Biskupow, oblekła tam rodzoną siostrę Gorysławę i stryieczną Zwenisławę, córkę Borysa, także dwie krewne córki iey brata Wiaczesława; uprosiła u Cesarza Greckiego Emanuela i Patryarchy Łukasza obraz Efezski NPanny wymalowany przez Ewangelistę Łukasza, wyiezdzaiąc z bratem Dawidem do Palestyny napotkała na drodze Emanuela, który szedł przeciw Węgrów; była od niego grzecznie przyiętą równie iak i od Patryarchy Konstantynopolskiego, nakoniec umarła w Jerozolimskim Ruskim Klasztorze N. Panny i pochowana w ustroni Teodozyusza, gdzie leżą zwłoki Swiętych. Saby, Teodozyusza, Kozmy i Damiana. Powinno to było zayść w połowie XII wieku, albowiem Łukasz Chrysowergiusz rządził Cerkwią Konstantynopolską od 1156, do 1169 roku.

(252) Woskr. Kron. T. I. kar. 269 i Kiiow. r. 1146. w którey dodano że Xiążęta Połoccy odpowiedzieli Mscisławowi, *Boniakowi sziuludiwomu w zdorowie.* Tatyszczew pisze, iż mieszkańce Połoccy, niechcąc woiować zmusili XXiąt iechać na sądy do Kiiowa; że Mscisław wy-

prawił ich do Konstantynopola do swoiego Xięcia, Cesarza Jana, który przeznaczył im żołd i oni służąc mu mężnie, woiowali z Arabami, w Kron. Woskr. *posław po Krymskie Kniaźi po Dawida i po Rostisława i Swiatosława i po Rohwoldicza dwa, i po Rostisława, i po Wasilia i po Iwana.* w Rost. zaś słuszniey: *po Rohwoldicza dwa, po Wasilia i po Iwana* (ob: niżey uw. 259.) W Bizantyiskich Kronikach niema wzmianki o tych wygnańcach. Niektórzy z nich po śmierci W Xcia powrócili do Rossyi, W Kiiow. Kron: pod Rokiem 1146, wyraźno: *Wzydosta Kniaźicza dwa i z Carehoroda, zatoczeny byli Motisławom* — Daley w Kronikach: *po horodom ich posaża* (Mscisław) *muźi swoi.* Zobaczemy niżey że tam panował Izasław.

(253) W Nowogr: Kron: (kar: 14) *ide Wsewołod s Nowhorodcy na Czud* (w 1130 r.) *zimie w howenie i sami i siece a choromcy pożże, a żeny i dieti prziwede.* Kar. 15. *na zimu* (w 1131 lub 1132.) *ide Wsewołod na Czud i stworisia pakost: mnoho dobrych muż izbisza w Klinie. Nowhorodc Henw. w 23 w Subotu.* W innych Kronikach wyrażono, że Mscisław posyłał z Wsewołodem w 1135 roku Izasława i Rościsława. W Xiędze Stepen: (T. I. kar. 255.) *Otstupnikom Ruskaho Carstwia, bohomerskuiu Czud rekomuiu Tormu, sam* (Mscisław) *popleni. Na proczuiu Czud posła syna swoia. Oni że protiwiaszczich sia ich pobiedisza, pokoriaiuszczichsia ustroisza, w powinnowenii byti, Wsewołod i hrad ich Rihu ratowa. I paki Mstisław s Nowohrodskiemi i Pkowskimi muzami i s Kniaziem ich Władimirom Borysowiczem, ratowasza po Nerowie i k moriu, i pod hradom Borobinym* (Werpel:) Rygi ieszcze pod ów czas nie było, (ob. Gryber: Liefland. Chronik: T. I. kar. 29.) a Xże Włodzimierz panował w Pskowie o koło 1212 roku! W tenczas istotnie Xże Wsesław lecz tylko nie syn Monomacha ale inny) woiował Tormę oblegał Borobin i t. d. (ob: Nowogr. Kron kar. 78. 79) — Pod Borobinem znaydował się z Mscisławem nie Włodzimierz lecz Wsewołod Borysowicz: Włodzimierz zaś Pskowski nazywał się Mscisławiczem (ob: tey Hist: T. III. uw: 129). — Tatyszczew mówi o dwoch wyprawach WXcia na Litwę. W Kiiow: Kron: *Chodi Mstisław na Litwu* (w 1132 r.) *s synmi swoimi, i s Olhowiczi i s Wsewołodom Horodenskim i pożhoszaia, i sami sia raschoromisza; a Kyan tohda mnoho pobysza Litwa: ne utiekli bo biachu s Kniaźiem, no poslie diydiachu ponem osobie.* W Xiędze Step: dodano, że Mscisław znalazł wielkie skarby w Litwie.

(254) Mscisław urodził się w roku pochodu Monomacha do Czech (ob: iego xię: ducho: kar. 32), w 1076 r. umarł zaś 15 Kwiet. w 1132, w Piątek, i pochowany w Cerkwi S. Teodora. Tatyszczew mówi, że on zachorował w wielkim tygodniu, że za czasów iego wszystcy Xta żyli w zupełney zgodzie, że Mscisław porównał podatki i t. d. Ten Xże nazwany W ielkim w Star: Nowogr: Kron: kar. 46. po śmierci iego na trzeci dzień Jaropełk wiechał do Kiiowa d. 17. Kwiet. — W Nowogr: Kron: kar. 12 *Ożenisia Mstisław Kijewie* (1120 roku) *poia Dmitrewnu Now ehorodie Zawidica.* Tatyszczew nazywa ią Lubawą. Ona ieszcze żyła w 1167 roku. Niewiadomo kiedy córka Mscisława wyszła za Wsewołoda Olgowicza — W 1140 roku, młodszy syn pierwszego nazywasię w Kronikach szwagrem Wsewołoda Czernihowskiego. Tatyszczew napisał że Monomach w 1116 roku wydał za tego Xcia Agatę córkę Mscisława, lecz Agata była córką Monomacha i poślubioną była Wsewołodkowi, czyli W sewołodowi Grodzieńskiemu, nie zaś Czernihowskiemu (ob: wyżey: uw: 250).

(255) Ten głód szczegółowo iest tylko opisany w Nowogr. Kron: bez wątpienia iednak on był powszechnym w Rosyi; cena zboża nie mogła tak być podniesioną w Nowogrodzie ieżeli ono w tym że samym czacie tak tanio sprzedawane było w Pskowie; prowincyi Połockiey, Suzdalskiey, Smoleńskiey. W innych Kronikach powiedziano tylko, *byst woda welika* (w 1128 r.) *potopi liudi i żito, i choromy snese.* W Nowogr: Kron: kar: 13 i 14. *woda biasze* (w 1127 r.) *welika w Wołchowie, a snieh leża do Jakowla dni, a na oseń ubi moroz wrsz, wsia i ozimieie, i byst hołod i czrez zimu rzy ośminku po połuhriwnie.* — *Wseże lieto* (1128), *liute biasze osminka rżi po hriwnie biasze, jadiachu liudi list lipow, koru berezowu, inni moli istłksze miatuce s pelmi, i sołomoiu,* inii *usz* nech, koninu. *Usz* czy nie to iest co polskie Uszyca? rodzay kupalnicy, ranunculus pratensis, używany na pokarm przez wieśniaków Niemieckich, (ob: Bomara). Daley: *Woda biasze welika ichorom mnoho snosi,* podobnaż aby zimno iesienne tyle szkodziło oziminom; Tatyszczew dodał od siebie że mróz zniszczył żyto wczasie gdy kwitło i doyrzewać miało. — Oceniliśmy tu ćwiartkę zboża nie na domysł: siedem grzywien Nowogrodzkich w 1230 roku, składały grzywnę czyli półfunta srebra. (ob tey Hist: T. I. uw: 298 i 527. funt zaś srebra, kosztuie teraz około 130 złotych Pol: pewniey iednak, iż w 1128 roku, grzywna skurzaney monety drozsza ieszcze była w stosunku do srebra.

(256) W Nowogr: Kron: kar. 15. *w seże lieto* (1130) *iduszcze i za moria, s Hot potopi łodiy 7. i sami*

*i stoposza i towar, a druzi wyłezosza, n nazi, a iż Doni pridosza storowi.*

Wypadki za panowania Mscisława o których ieszcze nie wspomieliśmy w Historyi są następuiące.

W 1125 roku Wsewołod utwierdzony na tronie Nowogrodzkim, i Metrop: Niceta wypełniaiąc wolę Jaropełka, d. 4 Paźdz: naznaczył na Biskupa Pereiasławskiego Marka, (czyli iak w niektórych Kronikach wyrażono, Jana) który był Ihumenem w Klasztorze So Jana (lub u So Marka) w 1126 Wsewołod ieździł odwiedzić oyca do Kiiowa, Mirosław Horatynicz wyniesiony na godność Posadnika w Nowogrodzie, d. 9 Marca, umarł Metropolita Niceta, ad d. 11, Czerwca wdowa po Monomachu — W 1127 roku Wsewołod, maiący żonę od 1123 roku, założył w Nowogrodzie na dziedzińcu Petratyna Cerkiew So Jana, na imie swoiego syna; Ihumen zaś Antoni w klasztorze swoim wymurował kaplicę. W Kron: Nowogr: *w to że lieto pade metił mest po zemli, i po wodie, i po choromom po dwie noszczi i po 4 dni*, w Rost: zaś: *szed 4 dni i 2 noszczi*' Metił, znaczy, nie czystą woda żołtawego koloru. Widać, że w Nowogrodzie padał tak zwany *siarczysty deszcz*: pluie de soufre (ob Bomara'); ziawisko nader pospolite, w okolicach w czarny (sosnowy) las obfituiących. Lecz Tatyszczew wyobrażał iż tu iest mowa o motylkach, że zaś te równie iak i szarańcza latają, napisał zatém, że w tym roku napadła wielka sarańcza która stała przez dni 4 podobnie iak mgła i zniszczyła zboża, owoce i liście na drzewach — W 1128 roku, umarł Ihumen Cyryak z Klasztoru Sgo Jerzego, X Połocki Borys Wiaczesławicz, Jan syn Wsewołoda Mścisławicza, 16 Kwiet: i Zawich Dmitriowicz Posadnik Nowogrodzki, wybrany w tym że roku; Mscisław założył murowaną Cerkiew So Teodora, Peczoranie zaś niesłusznie zagarnąwszy Cerkiew So Dimitra, nazwali ią kamieniem So Piotra. W 1129 wyprawiony z Kiiowa Daniel na Posadnika do Nowogrodu i umarł Michałko Wiaczesławicz, wnuk Monomacha (w Turowie, lecz nie w Rezaniu) W 1130 roku Wsewołod iezdził do oyca, Jan dobrowolnie opuścił Biskupstwo Nowogrodzkie, będąc Biskupem lat 20 na iego mieysce poświęcono Nifonta, męża cnotliwego, który tam przybył d. 1 Stycznia, dokończono Cerkiew So Jana w Nowogrodzie i Petryl wybrany na Posadnika. Jerzy Szymonowicz, Tysięcenik Rostowski okuł grob Teodozyusza za Ihumena Tomasza (ob: Kiio: Kron:) — W 1131 roku, Mścisław założył Kiiowską Cerkiew NPanny. — W Kron: Nikon napisano, że w tym roku XXa Rezanscy Muromscy i Prońscy, rozbili Połowców; lecz wiadomości tey niema w lepszych starożytnieyszych rękopismach; o Pronsku ieszcze pod owczas nigdzie nie było wzmianki.

30 Marca przypadło zaćmienie słońca, i Nifont mianował Ihumenem Antoniego — W 1132 roku, urodził się Mscisławowi syn Włodzimierz.

Oznaczymy dodatki Tatyszczewa; który mówi, że Mścisław po śmierci oyca zebrał Xt na radę, i że Xiążęta Czernichowscy uskarżali się na iego chciwość władzy, że w 1128 roku, kadź żyta kosztowała w Nowogrodzie 4 grzywny; że w 1129 roku, Polacy zrabowali powracaiących z Czech Kupców Rossyiskich. Że w 1130 roku, córka Mścisława Helena, poślubiona Królewiczowi Węgierskiemu Geyzie, WXa zaś pokochała się w iakimś Prochorze Bazylewiczu. Pewen Ewnuk — tak opowiada nasz Historyk choc innemi słowy,— rzekł do Mścisława: ty Xiąże prowadzisz woynę, zatrudniasz się sprawami lub biesiadniesz z przyiaciołmi, a o tem niewiesz co się dzieie u Xiężney żony twoiey: z nią sam na sam widuie się Prochor Bazylewicz." Mścisław odpowiedział z uśmiechem, iak Filozof „kochałem pierwszą żonę moią Krystynę, iednak będąc młodym, lubiłem i inne piękności; ona, widziała to i milczała, Teraz przeznaczenie moie w starości widzieć i milczeć, radzę nawet i tobie żebyś mi otem nie mowił. Jednakże Tiun Prochor był odesłany do Połocka i tam wkrotce umarł. Nasi Kronikarze nie wymyślali podobnych nieprzyzwoitych baiek. Powieść ta wzięta z Długosza (Hist· Polon: kar. 465) lecz tam iest mowa o królu Polskiem. Tatyszczew, równie niesłusznie mianuie Mscisława Piotrem; rownie iak Monomacha Teodorem. Mścisław poświęcił w Nowogrodzie Cerkiew na imie So Mikołaia; w Kiiowie zaś So Teodora lecz nie Piotra.

Dyploma Mścisława znayduie się w klasztorze Juriewskim, i pisane w owym czasie, gdy Mścisław był iuż WXm. Oto iego text podług rękopismu który otrzymałem. *Se az Mstislaw, Wołodmir syn, drza Rusku Zemliu w swoe Kniażenie poweliew eśm synu swoiemu Wsewołodu otdati Buycie Swiatomu Georgewi s daniu i s wirami i s prodażami... daźi kotoryi Kniaź po moem Kniażenii pocznet chotieti otiati u Sgo Georgia, a Boh budi za teim i Sta Bohorodica, i t Sty Georgiy u neho to otnimaet; i ty, Jhuemen Jsaie, i wy, bratie, donetie że sia mir ś stoit, molite Boha za mia i za moi dieti kto sia i zostanet w monastyri, to wy tien dłżny estie moliti za ny Boha i prižywotie i smirti; a iaz dał rukoiu swoieiu i oseńmeie poliude darow roe połtretia — desiate hriwń swiatomu że Heorhiewi. A se ia Wsewołod dał eśm bliudu serebrniu w 30 hriweń serebra Swiatomu że Hieorhiewi; Welieł eśm byti w ne na obiedie koli Ihumen obiedaet; daże kto za prtit, i li ko dań s te bliudu, da sudit emu Boh w deń*

*priszestwia swoieho i t Sho Heorhiy.*" Na pieczęci z jedney strony wyobrażony Jezus Chrystus, z drugiey Archanioł Michał; porażaiący zmiię — *Poludiem* nazywały się obiazdy Xiążęce, dla wybierania podatków lub podarunków (oczém kilka słów na innem mieyscu powiemy.)

(257) *Se zautra sede w nem* (Wsewołod w Pereiasławiu) *a do obieda wyhna i Giurgi.* W Nikon: Kron: napisano że Jerzy i Swiatopełk (iaki?) zabili pod ów czas wielu ludzi w Pereiasławiu.

W Nowogr: Kron: kar. 75. *i recze Giurgiy i Andrey: se Jaropołk, brat moy po smierti swoiey choczet daty Kyew Wsewołodu, bratanu swoemu*" Monomach będąc następcą panował w Pereiasławiu i nieco przed śmiercią swoią oddał go Mscisławowi i Jaropełkowi razem (ob Ros: Bibl: kar: 187).

Jerzy panował w Pereiesławiu tylko 6 dni Nikon: Kron: przeciw starożyt: mówi że Jaropełk przemocą wygnał Jeżego. Izasław przyiechał tam d 15 Sierpnia.

(258) W Nowogr: Kron: kar. 15, 16. Widzieliśmy że Monomach i Mscisław wyprawili tam Posadników z Kiiowa; lecz w 1132 roku sam lud wybrał Posadnika Nowogrodzkiego i Pskowskiego *Mirosławu dasza Posiadniczi ti w Pskowie a Rahuyłowi w Horodie* (w Nowogrodzie).

(259) W Rost: Woskr: i Nikon: Kronikach nazwany Wasilko Xże Połocki synem zmarłego Swiatosława Włodymirowicza; następnie wnukiem Monomacha, lecz Xże ten był synem Rogwolda Wsesławicza (ob: wyżey: uw. 252) dla tego w życiu Sgo Wsewołoda (ob: niżey uw: 265) powiedziano, że dobry Wasilko zapominał sukcessyiną urazę i to wszystko co ród iego ucierpiał od Mscisława, który wygnał XXżąt Połockich. Nietylko w słowie o Pułku Igora (kar. 33) lecz i w Kiio: Kron: pod rokiem 1178 nazwany syn Wasilka Wsesław wnukiem (prawnukiem) Wsesława Połockiego.

(260) Tatyszczew pisze, że Wiaczesław żądał Pereiasławia, i że Jaropełk był obrońcą Mscisławiczów, u których bracia iego chcieli odebrać dzielnicę. Izasław był Xięciem Połockim, oraz rządził miastem Mińskiem.

Nikon: Kron: wymyślił mowę niby mianą pod ówczas przez WXcia na zgromadzeniu braci: *Iprosleziśia i recze: bratie! suetno est żitie sie, i wsia mimo idut. Hde otcy naszyi diedy i pradiedy? ne umroszali? takożde i nam umerti est, i kożdo wospriemlet podiełom swoim.*" Tatyszczew zamiast tey mowy umieścił swoią własną. Nikon: Kron: dodaie ieszcze, że Jaropełk dał Izasławowi Droczew (Drogiczyn) i mnóstwo podarunków — pereł: złota srebra, odzie-

dzieży koni etc. i że w tym czasie okrzcił się w Rezaniu Xże Połowiecki Amurat.

W Kronice: *i dasza dani Peczerskye, i ot Smolińska dar, i tako chrest ciełowasza*, Nikon: dodaie, *dań ot Smoleńska s Dunayska*! W Xże otrzymał od Xżąt udzielnych dobrowolne podarunki, Nowogrod zaś mniemam, zapłacił mu summę przeznaczoną, czyli pewną ilość kosztownych rzeczy za Dzwinską i Peczerską Prowincye. — W ustawie Xcia Nikoły, czyli Swiatosława Olgowicza, (ob. niżey) także w szczególności iest mowa o podatku i darach, — Tatyszczew wymysłami obiaśniaiąc wypadki, pisze, iż niby Nowogrodzanie zrzekali się płacić tego podatku, — słowa o całowaniu krzyża, świadczą zdaie się, że Izasław zmusił podowczas Xżąt W sewołoda Nowogrodzkiego i Rościsława Smoleńskiego, do wykonania przysięgi wierności stryiowi.

W 1133 roku, W iaczysław opuścił Pereiasław, z Gorodca powrocił; a w roku 1124, zimą, przeciw woli Jaropełka wyiechał do Turowa wyprosił u brata Pereiasław, w 1135 roku: w tedy zasmucony Izasław wyprawił się do Mińska i Nowogrodu; gdzie Mscisławicze weszli wprzymierze z Olgolwiczami, (ob niżey). Nikon. Kron: mowi, że W iaczysław odchodził nie do Gorodca, lecz do Rezania, i że Jaropełk kazał mu powiedzieć. *Siedi ne wołnuysia ne wzimay nrawa Połoweczskoho* Tatyszczew napisał i Gorodec i Riazań; zapomniawszy zaś że Turow był oddany Izasławowi, nazywa Andrzeia Xięciem Turowskim — Nikon Kron. ieszcze obiawia nam, że Jerzy w 1134 roku, założył przy uyściu Nerla miasto *Konstantyn*; i wiele Cerkwi murowanych — w prowincyi Suzdalskiey — Miasto takiego nazwiska nie istniało — Jest wieś Konstantynowo, w teraźnieyszey W łodzimirskiey Gubernii, niedaleko od Nerli, iednak ona leży nad rzeką Zabną.

(261) Juriew był zdobyty przez W sewołoda w 1133 roku, d. 9 Lutego Tatyszczew dodaie, że Inflantczykowie, lennicy Nowogrodu, zbuntowali się i opanowali Juriów, lecz Wsewołod wziął im to miasto, i wybrał podatek w całych Inflantach.

W Nowogr: Kron. kar. 16. *Nowohrodcy ubisza muż swoy i swrhosza i s mosta w subotu Piatikostnuiu.* W 1136 roku rzucili oni z mostu nieiakiegoś Jerzego Zyrosławicza a w 1141. Jakuna (kar. 19, 23). Powracaiąc odmienili Nowogrodzanie Posadnika Petryla i wybrali na mieysce iego Iwanka Pawłowicza (kar 17), później zaś Mirosława Giuratywicza. Nie wiemy dla czego W sewołod nie doszedł do Suzdala; lecz Tatyszczew mówi, że Nowogrodzanie, nie chcieli być sprzymierzeńcami Olgowiczów i działać wspólnie z nim przeciw synom Monomacha.

Metropolita Michał, był następcą Nicety, i nazwany w Katalogach Grekiem. Przybył on do Rossyi podług Kiow: Kron: w 1130 lub 1131 roku, w Katalogach zaś powiedziano, że Michał był pasterzem Cerkwi 19 lat i wyiechał z oyczyzny naszey w 1145 roku; następnie był iuż Metropolitą w 1126 roku. Fałsz oczywisty: albowiem w 1127, podług Kronikarzy (Ob: Ros: Bibl: kar: 183 lub: W oskr: Kron: T I kar. 266.) Rossya ieszcze nie miała Metropolity. Nikon. Kron. mówi, że Michał w 1135 posłał zakaz do całego Nowogrodu, że W sewołod i Biskup Nifont, zasmuceni taką srogością, przysłali do Kiiowa Ihumena Izaiasza, i Jakuna Iwankowa, którzy przebłagali go i wraz z nim powrócili do Nowogrodu. Zakaz (suspensa) polega na tém, żeby nie odprawiać po Cerkwiach nabożeństwa, niechodzić Kapłanom po domach w żadnym interesie, nie udzielać kommunii Stey chorym, nie śpiewać nad umarłemi (ob: Platona Cerkiew: Ros: Hist: T. I. kar. 80) — W ypadek ten wątpliwy: albowiem starożytni Nowogr. i Kiiow. Kronikarze niewspominaią o nim. Pierwszy mówi tylko, że Ihumen Izaiasz ieździł iako Poseł do Kiiowa, i że z nim przyiechał Metropolita, który usilnie namawiał Nowogrodzanów, aby niechodzili do Suzdala. Oto słowa Michała podług Nowogr. Kron. *ne chodite, mene Boh posłuszaet* W Nikon. dodano. W życiu Sgo W sewołoda (Kn: Step: T. I. kar. 275) napisano: *Nowhradstii ze liude ne wnemliuszcze zapreszezeniu Metropolita.* i t. d. Mniemam że to słowo podało myśl Nikon: Kron: wymyślić baykę o zakazie (suspesie) Cerkiewnym — Tatyszcew zamiast tego mówi o klątwie, i pisze, że Metropolita działał podług woli Jaropełka, obrażonego przez Nowogrodzanow. — Nowogrodzanie niechcieli puścić od siebie Metropolity dla tego, ażeby on nie uwiadomił Jaropełka i Jerzego o ich wyprawie. W Nowogr. Kron: prosto (kar. 17). *Pustisza Metropolita Kyewu Few: w 17 w miastopustnuiu nedieliu* (podług teraź: chron: w 1135 roku) *a na Suždal iduce ne pustisza eho*— Daley: *i mnoho sia zła stwori, i ubisza Posadnika Noworodskoho Iwanka muża chrabra zieło, Mies: Henw: w 26. i Petryła Mikulicia, i mnoho dobrych mużey a Suždale bolie i stworsze mir.* W Nikon: Kron: powiedziano, że z Wsewołodem byli Niemcy (tak i w xięd ze: Stepen: i że oprócz dwóch wspomnionych Nowogrodzanów zabito ieszcze Zyratę Jakunowa i Danszę Jakszycza. Tatyszczew utworzył okoliczności i wybiegi woienne, przypisawszy ie Xięciu Jerzemu i Boiarowi iego Korobowi Jakunowi. — Woyna Suzdalska podług Kron: Nonowgr. była w 6642 roku, podług innych zaś w 6643 roku.

262) *Ide Izasław* (w 1135 r.) *Nowuhordu k bratii i słoziszasia s Olhowiczy, i s Dawidowiczi*, t. i.

dziećmi zmarłego Xięcia Czernihowskiego Dawida, brata Olega.

W Puszk: Kron: *Zaratiszasia Olhowiczy, s Wołodimerowiczy, i idosza Jaropołk, Geiergi Andrey, k Czernihowu na Olhowiczi, i stasza ne doszedsze horoda, i stoiasza nekoliko dniy, i worotiszasia opiat miesiaca Nojabra.* W Kiio: Kron: *eszcze bo bie tu Połowcy k nemu* (W sewołodowi Olgowiczowi) *ne priszli..... I Połowcem priszedszim. W sewołod so bratieiu, so Izasławom i Swiatopołkom Mstisławiczema, poydosza woiwuczi sela i horody Pereiasławskoe wołosti, i liudi siekaszcze daże i do Kyewa i Horodec.* (naprzeciw Kiiowa) *zażhosza na S. Andreia deń i iezdiachu po onoy storonie Dniepra, liudi emliuszcze a druhii siekuszcze ne mohuczi pereweztisia czrez Dnepr. Zabrawszi skot weś 3. dni stoiasze za horodcem, w boru i idosza k Czernihowu, i ot tuda szliuczy między soboiu stworisza mir. I paki Olhowiczi naczasza prosity u Jaropołka, czto nasz otec derżał pri waszem otci, tohoże i my choszczem, aże ne wdast to ne żałuyte, czto sia udieet to na was budet krow. Toe że zimy* (1135) *Jaropołk sowokupi woia Kyewskia a Giurgiy Pereiasławcy, i stoiasza 8* (czyli 20) *dni u Kyewa* (przeciw Olgowjczów) *i umiryszas; i dasze* (Wiel: Xiąże) *Pereiasław Andreiewi a Wołodimer Izasławu.* W Puszkin: i innych wyrażono, że Olgowicze prowadząc woynę w prowincyi Pereiasławskiey zdobyli Nieżatyn. (nie daleko Ałty) i Barucz (ob: wyżey uw: 244).

Izasław wpływał do pierwszey wyprawy Wsewołoda na Suzdal; gdy zaś Nowogrodzanie z Dubny czyli Wołgi (iak w innych Kronikach powiedziano) powrócili, Xe ten pozostał na Wołoku (w Wołkołamsku) i wiedząc iż synowie Monomacha idą do Czernihowa, poszedł tamże, z zamiarem, iak mniemam połączyć się z Olegowiczami. Bołtyn znaiąc Tatyszczewa, niechciał tylko poszukiwać w Kronikach i obwinia Szczerbatowa że ten Historyk wziął Wołgę za Wołok.

Tatyszczew pisze iż Juryj czyli Jerzy pozbawiony Pereiasławia, wyprawił się do pierwszey swoiey prowincyi, na Biało-Rusią, lecz Suzdal i Rostow nigdy nie nazywały się Biało-Rusią. W końcu zobaczemy że teraźnieyszy Oster czyli starożytny Gorodec pozostały Jerzemu (ob: niżey uw: 311).

O Nifoncie ob: Nowogr: Kron: kar. 17 i 18. Tam wspominano o bitwach W sewołoda z Jaropełkiem: lecz to się stało po zawartym pokoiu, w roku następuiącym.

(263) W Puszk: *naczasza* (Olgowicze) *woewati sela i horoda po Sulie, i pridosza k Pereiasławliu i*

*mnohi pakosti stworysia, i ustie pożhosza.* W Kiiow: *stoiasza u horoda* (Pereiasławia) *3 dni biszasia u Episkoplich worot, i u Kniażich, i poczutisza Jaropołka i duszcza na werch supoia.* — W Puszk: *pohna sza ich* (Połowców) *Wołodimiriczey drużina, i worotiszasia opiat na połcziszcze,* (mieysca bitwy) *i ne o bretosza Kniaże woe; i wpadosza Olhowiczem w rucie i tako izymasza derzaszczaho stiah Jaropołcz, i iasza Boiar Dawida Jerunowicza, Tysiaczskaho Kyewskaho, i Stanisława dobroho Tudkowicza i proczich mnoho, i wnuk Wołodimer. Wasilko Mariczinicz ubien byst tu.* W Kiio: zaś Kron. *Wasilko Leonowicz carewicz, wnuk Wołodimer mariczin.* W ostatniey powiedziano wyżey *bratia Jaropołk Wiaczesław Hurhiy i Andrey, widewsze połki swoia, wozmiateny, otiechasza wo swoiasi.* — O Wasilku ob: wyżey: Tatyszczew chciał pochwalić iego rozsądek i męstwo.

Chalep, dziś iest wieś niżey Trypoła. W Puszk: *Olhowiczi s Połowcy wziasza Trepol i Chalep pusta i pridosza k Kyewu chotia eszcze proliati krow chrestianskuˇ, chwaliszesia z hordosti swoiey, a Boh ne wda im toho stworiti — A Jaropołk sotra woi mnohi s bratieiu swoieiu, mohł bysia byti s nimi, no toho ne stwori Boha sia uboiaw, no umirisia s nimi.*" W Kiio: Kron: *Andrey wozwratisia w Pereiasławł. Wsewołod że, pereszed Desnu, sta protiwu Wyszehorodu s woi, .... i postoia za 7 dniy ide k Czernihowu, i sosłasza meżi soboiu posły i ne mohoszasia uładiti. Paki że Olhowiczi s Połowcy pereydosza Dnepr Dek: w 29 deń: i poczasza woiewati ot Trepolia* około Krayna i do *Biełahoroda i Wasilewa, olny że i do Kyewa, i po Żelani, i do Wyszehoroda, i do Derew* (Drewlańskiey prowincyi) *i czrez Łybed strełaszasia. Jaropołk że uboiawsia suda Bożia, sotworisia mniey wsiech, chuła i urok pria na sia ot bratia swoieia i ot wsiech, i sotwori s nimi mir, w 12 Henw.* (iuż w 1137 r.) *i ciełowasza krest chodiasze meżimi Metropolitu Michayłu i wda Jaropołk otczinu swoiu ko Olhowiczem, czeho chotieli.* Zobaczemy niżey iż Kursk odpadł do XXt Czernihowskich.

(264) Ob Nowogr: Kron: kar 18 i 19. i Stepen. Kn. T. I. kar. 258. w pierwsz. (kar. 3) *postrizesia Swiatosza, tst Wsewołoż.* Historycy nasi mniemali że zięć Swiatopełka był Czernihowski Xe Wsewołod Olgowicz, maiący za małżonkę corkę Mścisława. Daley *wsadisza* (Wsewołoda) *siaia w 20, i siede 2 miesiaca i pustisza iż horoda Julia w 15 a Wołodimera syna eho priasza.* (zosta-

wił u siebie). Tatyszczew dodaie, że Jaropełk ukarał słowami wygnanego Wsewołoda. i t. d.

(265) W Nowogr: Kron: kar. 19. *Strielisza Kniazia* (Swiatosława) *miłostnicy Wsewołoži, n ziw byst.* O wspaniałomyślności Xa Połockiego ob. Wsewołoda Step. Kn. T. I. kar. 259 w rękop Pskowskiey Kron: Arch: i Synod: iest także takowa wiadomość. *Wasilko Wsewołodu iduszczu mimo Połotska sam wyiecha k nemu prowodi eho s czestiu ne zabyw zapowiedi Bożia, zaby złobu otca eho* (Mścisława) *czto biasze sotworił wsemu rodu eho; wszedszu emu w rucie eho, niecztoże o nem łukawno pomysli iakoże podobasze po czełowieczestwu no i krest meżi soboiu cielowasta, iako ne pominati czto sia dieiało preż seho.*

(266) W Nowogr. Kron kar. 20. *ne wschotiesza liude Wsewołoda i wziasza na razhrablenie domy ich: Ksniatin Niežatin i iniech mnoho. Kto Wsewołoda priatel Boiar, t, imasza na nich ne społutory tysiacze hriwień, i dasza kupcem krutitisia na woynu; n siańosza newinowatych.* Tatyszczew wszystko przemienił, mowi o buncie przyiacioł Wsewołoda, o kassach o wtrąceniach do więzienia, o pieniądzach oddanych nie kupcom lecz woysku.

Zamiast Posadnika Konstantyna, który uciekł do Wsewołoda do Wyszogrodu wraz z Zyratą Boiarem Pskowskim, Nowogrodzanie wybrali Jakuna Mirosławicza. Daley w Kronice: *Swiatosław swkupi wsiu zemliu Nowohorodskuiu i brata swoieho priwede Hleba s Kuriany i s Połowcy i idosza na Psków.* Kursk zależał w przód od Xa Pereiasławskiego. Nikon: Kron: wymyślił że Nowogrodzanie chcieli isotnie, na nowo mieć Xięcia Wsewołoda, że wielu do niego uciekło, i ci w podróży rabowali wsie i domy, że Swiatosław niektórych Boiarów śmiercią ukarał, innych zaś zawarł w więzieniu i t. d. Dąbrowna, iest wieś o trzy mile od miasta Pskowa. W Nowogr: Kron: kar. 20 *biachut sia usterehli, zasiekli osieki wse i zdumawsze Kniaź i liude na puti, wspiatiszasia na Dubrownie ieszcze reksze, ne proliway mie krwi s swoieiu bratieiu nehli Boh uprawit swoim promysłom.*

Ob: Ilinskiego opisa· Pskowa kar. 8 w życiu S. Wsewołoda Gabryela; powiedziano o nim: *wdowicam i sirotam zastupnik i kormitel biasze, wsiem imieia nedra swoia otwersta i niktoże iz yde iz domu eho ałczen.* Tamże napisano że Nowogrodzanie dowiedziawszy się o śmierci tego Xa zmarłego 11 Lutego, kazali Archi-Prezbiterowi swemu, nazwiskiem Poliudowi, wziąść zwłoki Gabryela, lecz trumna świętego nie mogła być podniesioną i sam tylko paznokć z ręki iego można było przywieźć do Nowo-

grodu. Daley: *Moszczi Wsewołoda położeny bysza w hradie Pskowie w Cerkwi Dimitria Sołunskoho, brannoe że eho orużie, mecz i szczit, postawleno byst na hrobie ieho na chwału i na utwerzenie hradu Pskowu.* Swiatopełk Mścisławicz przyiechał tam wraz z Wsewołodem z Wyszogrodu. Na mieczu Gabryela taki podpis: honorem meum nemini dabo. — Jest to godło czasów nowszych

(267) Oznaczyliśmy cenę zboża w Nowogrodzie podług rękop: Kroniki — w nowszych napisano 7 grzywien. W 1128 roku ćwiartka kosztowała tam grzywnę następnie siedem razy drożey (albowiem grzywna zawierała 50 rezanów) Tatyszczew pisze iż Nowogrodzanie mieli ieszcze niedostatek soli, i domyśla się że w Rossyi pod ówczas iey nie warzyli, lecz kupowali Hiszpańską (ob: niżey).

W Nowogr: Kron. kar. 19 *w tože* (1136) *lieto ożenisia Swiatotław Nowiehorodie i wienciasia swoimy Popy w S. Nikoły, a Nifont eho ne wiencia ni Popy swatbu, ni Cerencem dast hłaholi: ne dostoin eia poiati.* Z kim się on ożenił i dla czego Nifont niechciał mu dać szlubu, nie wiemy. Tatyszczew mówi, że ta druga żona Swiatosława, była to córka Petryla, i że ludzie Xiążęcy zabili iey oyca. Odwołuie się on do rękopismu Rostowskiego, lecz okoliczności tey, tam niema. Ze słów: *Nifont: eho ne wiencia.* Szczerbatów wniosł, że Xiążętom zwykle dawali szlub. Biskupi

Ustawę Swiatosława znalazłem w rękop: Praw Cerkiewnych czyli w starożytnych ustawach Sofiyskich (Synod: Bibl: N. 88) — oto iey brzmienie.

*Ustaw bywszy preże nas u Rusi ot praded i ot died naszych imati Piskupom desiatinu ot daniy i ot wir i prodaż, czto wchodit w Kniaż dwor wseho — A zde w Nowogorodie czto est desiatina, obrietochom urażem preże mene bywszimi Kniaźi, tolko od wir i prodaż desiatiny zrieł, oliko daniy w racie Kniaźvi i w klet eho. Nuża że biasze Piskupu, nuża że Kniażiu w tom w desiatoy czasti Bożyi toho diela ustawił eśm Sw Sofii, at emlet Piskup za Desiatinu od wir i prodaż 100 hriwień* nowych kun; *iże wydawaet Domażiricz iż Onieha; a cze ne budet połna sta u Domaziricza, a osmdesiat wydast, a dopołnok wzmet 20 hriwień u Kniazia iż kliety. Uradił eśm az Sw. Sofii i napisał M koła Kniaź Nowohorodskiy Swiatosław: w Oniehie: na Wołdutowie pohostie dwa soroczka na Tudorowie pohostie dwa soroczka, na Iwani pohostie s darom tri soroczka; na Rakulie tri, na Spirkowie, dwa, u Wiehutia soroczek, w Pinezie tri, w Kehrelie tri, ust Emcie dwa, ustie Wah dwa, u Puyte soroczek, u Cziudina poł soroczk-*

*ka, u Lihuia s darom dwa u Wawdita s darom dwa, u Weli dwa u Wekszenzie dwa, na Borku soroczek, w Otwinie soroczek w Toymie soroczek u Pomie połsoroczka, u Toszmie soroczek, u Peneniscza soroczek, u Poronopuste połsoroczka, u Waldita dwa soroczka, na wołocie w Moszi dwa, u Emiskora* (od Finlandczyków skorami) *a na mori ot czerna i ot sathy po pazu u Tudora soroczek.* (Czerenom albo *Crenom*, nazywało się duże naczynie używane do warzenia soli, teraz nazywa się *Cyreną* ob. Nowogr. Kron: dzieła z Sierp: 1789 roku. Imie *Sałgy* niewątpliwie odnosi się też do wywaru soli, który uskutecznia się w Dzwinskiey nadmorskiey części krain Nowogrodzkich. — Puz oznaczał miarę a szczegolniey soli. ob. T. V. uw. 244. i P. Krestynina Historyą Kolmogorów kar. 13). — *W lieto 6645 (1137) Indykta 15, Ozeli kto w kotoroe wremia, a to riuszit ili otimet, czto ia uriadił Kniaź Nikoła Swiatosław s Władykoiu Nifontom, Kniaź li ili in kto silnych Nowogrodec a budet Bohu protiwen i Sw Sofii — A se oboneżsky rad: wo Ołonci 3 hriwny, na Swieri hriwna, w Iuskole 3 hrywny, w Terwiniczich 3 hriwny, u Wiunieic hriwna, u Pachilka na paszi połhriwny, na Kukuewie horie hrywna, u Permina hriwna, u Kokorka połhriwny; na Masiehie niz Siasy poł hriwny, w poiezdie ot wsey zemli Władycie 10 hriweń a Popu 2 hriwny, u Toywota hriwna, w Lipnie połhriwny. A se Bieżyczskiy riad: w Bieżyczech 6 hriweń i 8 kun, w Horodeczskie 4½ hrywny, w Zmeni 5 hriweń, Ezskie 4 hrywny i 8 kun, Rybanskie hrywna wołżskaia, Ssoyizskie połhriwny wołożskaia"* Biskup oprocz sta grzywien które ze skarbu pobierał, otrzymywał także z powiatów podatek mu przeznaczony. Wdawnych czasach rachowano pieniądze poczterdzieście. Mniemam że tu rozumieć należy czterdzieści kun. Co czyniło to więcey iak 100 grzywien, oprocz dziesięciu, za wizyty, i cła od zup solnych. Jeżeli Biskup Nowogrodzki miał rocznego dochodu 250 grzywien, zatém Xiąże powinien był mieć 2500 grzywien, czyli 6250. teraznieyszych Rubli srebrnych; ieżeli grzywna tam była pod ówczas czwartą częścią grzywny srebra; podobnie iak na początku XII wieku (ob tey Historyi T. I. uw 527).

Daley w Nowogr: Kron: kar. 21. *Wyhnasza Swiatosława Apr. 17 w Nedeliu 3 po Pascl ie siediewsza dwa lieta bez 3 miesiać. A w 23 toho miesiaca popłoszisza sia liude: słhaszabo, iako Swiatopołk* (Brat Sgo Wsewłoda) *u horoda* (Nowogrodu) *s Pskowicy i wymnuszasia weś horod k Likiszczeie i ne byst nicztoże.* (t. i. Nowogrodzanow przestraszono fałszywém doniesieniem, iż Swiatopełk

z woyskiem idzie przeciwko nim). *Swiatosławliuiu priasza w Nowiekorodie, s łuczszimi muży; a samoho Swiatosława iasza na puti Smoliane, i strežachut eho na Smiadinie w Monastyryi; iakoże i żenu eho w Nowhorodie u Sw. Warwary; w monastyri żyduszcze oprawy Jaropołku s Wsewołodom* (oczekuiąc co skończy kłutnię między niemi). Tatyszczew mówi, że Nowogrodzanie rozgniewali się na Swiatosława za krzywdy im przez woysko iego wyrządzone, i że mieszkańce Smoleńska przyznali Xięciem swoim Swiatosława; lecz klasztor i więzienie, nie tron? W Smoleńsku panował Rościsław Mścisławicz, który był ze strony stryia Jaropełka, Nikon: Kron: wspomina tylko o kassie odebraney od Swiatosława, i wymyślił ieszcze, że Polacy i Czud rabowali pod ów czas Rossyą, Połowcy zaś zdobyli Kursk. Każde Królestwo rozdzielone opustoszało — dodaie on z Pisma Sgo i t. d.

(268) W Puszk: *i wschotie* (Andrzey) *liszitisia Pereiasławlia i tako byst pahuba po Sulcem* (mieszkaiącym wzdłuż Suły) *owo ot Połowec, owoże ot swoich Posadnikow.* Miasto Priłuk, dziś Przyłuka w Gubernii Poltawskiey. Daley w Kron: *Jaropołku że skopiwszu* mnożestwo woi; Rostowci Połoczawy; Smolianie Ugry, Haliczane, i Berendeiew 1000 (w niektórych 30,000, w Nikon: 40,000. Tatyszczew zaś mówi że Król Węgierski przysłał ich do WXcia 10,000 i że Jaropełk miał całego woyska 60,000). Berendei są iednym narodem z Torkami, lub pewne odmienne pokolenie iego składaią (ob: wyżey uw: 218.) Daley Nikon. Kron: zmusza Biskupa Czernihowskiego mieć mowę, a Xcia Wsewołoda opowiadać: *uwy mnie hrieszномu! kto esm az pes smerdiaszczy, takowaia złaia sodiewara?* Podług starożytnych rękopismów Xże Czernihowski rzekł tylko: *woszedszi w sebia: łucze est smiritisia Boharadi:* Nikon: pisze także o żalu Jaropełka i Wsewołoda *i płakasza mnoho meżi soboiu.* W pierwszą noc pokoiu zawartego w Morawiysku (dziś Morowsku) było iakieś znamie na niebie.

(269) W Nikon: napisano 8 Listop. zamiast 18 Lutego: Podług chronologii teraźnieyszey od Stycznia, Jaropełk umarł iuż w 1139 roku — On był pochowany w Cerkwi Sgo Andrzeia; lecz wdowa żona iego nazwiskiem Helena w 1145 roku przeniosła ciało Jaropełka do samey Cerkwi i położyła rzędem obok ciała Janki siostry Monomacha. W Nikon. Kron „*Biebo premnoho Christoliubiw i liubia proczitanie bożestwennych słowes i poczitaia Episkopy.... na ratnya że wrahi straszen bie i wsi boiachusia i trepetachu eho.*" Widzieliśmy iż Xta Czernihowscy nie lękali się być złoczyńcami. Tatyszczew nam mówi, że litościwy i sprawiedliwy Jaropełk miał wesołe

spoy-

spoyrzenie, chętnie ze wszystkiemi rozmawiał i dla tego poddani kochali go iak oyca.

Zwróciemy uwagę na wypadki czasów Jaropełka, o których nie wspomnieliśmy. W 1133 r. było znamie na słońcu, czyli zaćmienie iego: zrobiono nowy most na Wołchowie, wybudowano dwie drewniane cerkwie, NPanny i Sgo Jerzego, na placu targowym w Nowogrodzie; w 1134 roku umarł Izasław Hłebowicz wnuk Olega d. 14 Maia (ob. Kiio: Kron:) — d. 4 Sierp. spalił się w Nowogrodzie cały cyrkuł Handlowy; od rzeczki Płotyńskiey, dokońca wzgórka i cerkwi; w tymże roku niektórzy Nowogrodzanie byli w Danii wtrąceni do więzienia. w 1135 roku d. 6 Stycznia umarł Pereiasławski Biskup Marluk (czyli Marek). Wsewołod Nowogrodzki i Nifont Biskup założyli murowaną cerkiew NPanny, na placu targowym, Rożnet zaś Sgo Mikołaia na Ulicy Sgo Jakóba, słyszano grzmot 10 Grudnia, a w Riazani zabito tysięcznika Iwana, syna Andrzeia *Dołhiy*. W 1136 8 Stycznia umarł Posadnik Mirosław na mieysce którego Nowogrodzanie wybrali Konstantyna Mikulczycza w niebytności Biskupa Nifonta, który wrócił do południowey Rossyi d. 14 Lutego: w Nowogrodzie spaliła się cerkiew klasztoru Woskreseńskiego. d 5 Grudnia poświęcano cerkiew Sgo Mikołaia w Kiiowie dokończona cerkiew Pirohoszcza umarł Symeon Biskup Włodzimierski; w Rezaniu zabity uciekaiący Bohatyr narodu Pieczyngów Temirchoza. W 1137 poświęcono dwóch Biskupów, Smoleńskiego Emanuela (kastrata) i Teodora Włodzimierskiego (także kastrata) W Kiio: Kron: powiedziano że Emanuel był wybornym śpiewakiem, że przyiechał z Grecyi do Mścisława i że Smoleńsk aż do tego czasu nie miał Biskupa. — W tymże roku Jerzy wyiechał do Rostowa, i córka Wsewołoda Mscisławicza, Berchusława, poślubiona Xciu Polskiemu. W 1138 r. podług Krolewieck. umarł Hleb Olgowicz (Tatyszczew dodaie w Kursku).

(270) Ob: Kadłubka Hist: Polon: ks. III kar. 721, 730. O imieniu Halicza ob: tey Hist: T. III uw. 134. Naruszewicz (Hist. Nar. Pol, T. III kar. 299 nazywa zdraycę Węgrzyna Borysem, zasadzaiąc się na domyśle bardzo do prawdy niepodobnym. Czyliżby mógł Włodymirko tak surowo obeyść się z Xięciem z krwi Jarosława idącym? Borys nadto wnuk Monomacha, ziawia się późniey żyw i zdrowy (ob: niżey) — Lubiący wymysły Długosz, zrobił grubą omyłkę przypisawszy zdobycie Wislicy (w 1136 r.) Jaropełkowi. Nie ten WXc, lecz Węgrzy rozbili Bolesława (ob: Kadłubka Hist. Polon. ks. III kar. 731 dla porównania z Długoszem Hist: Polon: ks. IV kar. 444) Szczerbatów i Lewek powtórzyli niedorzeczności Długosza, wziąwszy ie z Stryikowskiego. Tatyczczew znał tę baykę i napisał inną o

mniemaney woynie Jaropełka z Bolesławem. Nasz Historyk dodał podstępy i zasadzki Woiewody Zewa, mowę Andrzeia, bębny ognie i t. d

(271) Ob. wyżey: i Praia Ann: Reg. Hung. ks. II. kar. 125. Ta woyna była w pierwszym roku panowania Jaropełka t. i. w 1132. Włodymirko opuścił Borysa. W krótce obiawił siebie sprzymierzeńcem Belli, i chodził niszczyć Polskę z Xięciem Czeskiem (ob: Praia An: Reg: Hung. ks. II. kar. 127 Sobiesłaus cum Russis i t. d.) Sam Włodymirko (ob niżey) wspomina o tém w naszych Kronikach.

(272) Ob: Praia An. R. Hung. ks. II kar. 135, 136, 142. Turocz Chron. Roz 64 i 66. — Memor. Pupulor. T. III kar. 645, i 659.

(273) W Rost. i innych: *sta u horoda w Kopyrewie koncie, inacza zażihati dwory, Marta w 4 deń.* Wsewołod sprowadził z sobą Wyszogrodzanów poddanych Monarchy Kiiowskiego; Wiaczesław żądał iedynie, żeby Wsewołod dał mu porę wyiścia z Kiiowa i w tym dniu odstąpił do Wyszogrodu. Tatyszczew dodaie że Kiiowianie walczyć nie chcieli — Daley w Nikon: Kron: powiedziano ieszcze, wyprawiał się na Połowców (czego niema w innych.)

(274) W rękop: *Doszedsze Horiny* (rzeki Horynia) *popołosziwszesia bieżasza.* Ob: Kiio Kron: gdzie powiedziano. *Wsewołod ide na Andreia z bratom swoim, Swiatosławom, a Izasława Dawidowicza posła s Połowcy Iwana Wasilkowicza i Wołodarewicza iz Halicza, Wołodimeraż na Wiaczesława i na Izasława.* O Andrzeiu ob: wyżey: Swiatosław panował w Kursku. Daley: *i honisza po nich do Karanie a dalie ne pusti Andrey drużiny swoieia.* Karan iest dziś słobda niedaleko Pereiasławia ku Dnieprowi. Tatyszczew lubiąc szczegóły, mówi że na Swiatosława uderzył wprzód Woiewoda Andrzeia, a tam iuż sam Xiąże — W rękop: *na tu noszcz zahoriełsia horod* (Pereiasław) *mies: Sen w 1 deń no ne ot ratnych: w Kiio Kron: Wsewołod że biasze ne cielował Kresta eszcze, na ispołniwsia stracha Bożia i ne posła k horodu nikohoże.* Poźniey on rzekł Andrzeiowi *Aże by licha chotieł, to cztoby mi hodno to bych stworił.* Małotin był gdzieś około Suły i Dniepra.

(275) W Kiiowskiey Kronice: *Wołodarewicz że i Wasilkowicz priwabisza k sobie Izasł: Mstisławicza i ne uriadiwszesia wzwratiszaś Izasław że* (Dawidowicz) *ide s synoma i woiewa wołost Wiaczesławliu i wzwratiszaś; Lachowie że Wołodimersku wołost i pomohaiuczi Wsewołodu.*

(276) W Nowogr. Kron. *bieża Rostisław Smolinsku i z Nowahoroda Sentiabra 1,— siediew w Nowieh rdie 8 liet i 4 miesiacie:* lecz on przyiechał tam w 1138 roku 10 Maia

wyiechał zaś w 1139 następnie panował tylko rok i cztery miesiące. Tatyszczew zaś mówi lat 4 i 4 miesiące. Daley: *I bie miatež Nowhorodie a Swiatosław dlho ne biaszc.* W niektorych rękop powiedziano: dla tego że Wsewołod był zaięty woyną z Andrzeiem i Mścisławiczami, Tatyszczew dodaie, że Nowogrodzanie długo oczekuiąc Swiatopełka na na nowo Rościsława wezwali. Daley: *potocisza* (w 1140 roku) *Kyewu k Wsewołodu Ksniatyna Mikulcyca, i paki ponem iniech muż okowawsze Poliuda Ksniastynicia, Dmiana i iniech koliko*" Daley kar. 23. *prizwasza iż Suzdala sudiłu, Nežatu, Straszka, oże biechu biežali iż Nowahorodu Swiatosław diela i Jakuna.* W Kiio: Kron: *po male że wreweni poczasza wstawati Nowhorodcy u weczi, na Swiatosława pro eho złobu — On że posła k bratu Wsewołodu, reka emu: tiahota, bratie, w liudech sich, a ne choczu u nich byti; a koho tobie liubo, toho poszli. I posła k nim Iwana Woytewicza, prosia u nich mużey liepszych i poymał ia priwede k Wsewołodu, i chotiasze postati syna swoieho Swiatosława. I słyszaw iże wstali Nowhorodcy w Wieczyi, izbiwaiut priatelie Swiatosławle pro eho nasile i spriaia emu kum Tysiaczskiy eho: Kniaże! chotiat tia niatì: On że uboiawsia i bieża s żenoiu i s drużinoiu na Połtesk k Smolensku, i se słyszaw Wsewołod ne pusti syna..... I prysłasza Nowhorodcy Episkopa k Wsewołodu, rekucziy: day nam syn twoy... i posłakuim syn swoy.*

Daley w Nowogr. Kron. (kar. 23) wyraźnie powiedziano, że sam Wsewołod umyślił posłać syna na mieysce brata. — Jakuna schwytano na rzece Plisie czyli Poliście *Obnażiwsze iako Mati rodiła i swerhsza i smosta; u Boh i zbawi, pribrde k berehu.* Tatyszczew dodał, że Biskup Nifont ubłagał mieszkańców aby Jukuna nie wrzucali do rzeki. Oni przykuli mu ręce do szyi, i wzieli od niego 1000 grzywien, od brata zaś iego Prokopa 100 grzywien, nałożywszy kary na przyiacioł Jakuna.

(277) *Wsewołod że prizwa szurina swoia i da ima Brestiy i reka: Nowahoroda ne bereżeta; at siediat o swoiey silie hdie si Kniaż ne naliezut.* Nieuk Nikon: napisał. *posadi eho Episkopom i s Nowohorodcy w Beresti zastaroži* i Historyków naszych w omyłkę wprowadził.

278.) W Kiio: Kron: *i proto* (za wezwanie Rościsława syna Jerzego do Nowogrodu) *razhniewasia Wsewołod zaia Horodec wstrskyi... Posła Izasław ko sestrie swoiey i recze: prosi nam u Ziatia Nowhorod Welikiy bratu Swiatopołku. Onaż tako stwori.*

Tatyszczew pisze, że wdanie się Metropolity oswobodziło Nifonta i Posłów Nowogrodzkich, że Rościsław i Swiatopełk w iednym czasie wyprawili się do Nowogrodu, że mieszkańce tameczni prosili Swiatopełka aby powrócił z drogi, że on rozgniewawszy się na nich, zdobył Torżesk, że WXże posłał do nich Swiatosława brata swego dla którego, oni wysłali Rościsława syna Jerzego, że Igor i Swiatosław pomocą stryia Jarosława Xa Riazańskiego (dawno zmarłego ob: wyżey uw: 247) woiowali prowincyą Suzdalską, i t. d. Wszystko zmieszano: Nikon: Kron. mówi że Nowogrodzanie zaprowadzili Rościsława do Biskupiego pałacu, i zdieli z niego przysięgę, iż panować będzie podług ich woli; że Wsewołod dowiedziawszy się otém, przystawił w Kiiowie straż do Biskupa Nifonta, posłów zaś Nowogrodzkich zamknął w piwnicy: powiedziano tak i w innych Kronikach, starożytne wyiąwszy, Kiio. i Nowogr. t. i. naygodnieysze wiary. Nowogrodzanie zamknęli Rościsława w Biskupim domu także iak i Sgo Wsewołoda w 1136 roku.

(279) Andrzey urodził się w 1102 roku, a umarł w 1141 r 22. Stycz: — *a w tretiy meżi desiatma pochoronena u Sho Michayła* (w Rost: i innych w Perejasławiu) Tatyszczew pisze, *pohreben meżdu dwoma diedami* — iakiemi? Wsewołod, Izasław, Swiatosław leżeli nie w Pereiasławiu. Rachuba *tri mezi desiatiu*, znaczyła 23. t. i. Andrzey był pochowany 23 Stycz: Kronikarze opowiadaią, iakby cud, że za czasów pogrzebu świeciły trzy słońca, trzy słupy od ziemi do Niebios, w kształcie kabląka, i Xiężyc.

W Rękop: niżey iest tylko mowa o Igorze w Kiio. zaś o Igorze i Swiatosławie; w pierwszych powiedziano, że Igor w 1141 zaiął miasta Suzdalskie w Kiio: zaś przypisana ta czynność WXu (zdaie się nie słusznie) Oboz Igora był niedaleko Pereiasławia nad rzeką Strekwą. Imie dziś nieznane. Kiio: Kron: opowiada przyczyny woyny *Bieżaszczu Swiatosławu iz Nowohoroda* (w 1114 roku) *i iduszcziu w Ruś k bratu, i posła Wsewołod protiwu emu, i recze: bratie! poydi siemo: Swiatosław żeiecha k nemu z Staroduda, i ne uładisia s nim s wołosti i ide k Kursku bie bo i w Nowhorodie siedia Siwersku. Wtoż lieto Wsewołod rozłucziwsia s bratom swoim i da Emu Biełhorod* (odebrawszy od niego Kursk i Nowogr: Siewierski ... *W toż lieto chodi Ihor k Czernichowu na Dawidowiczi i stworista mir... Bvst brati eho* (Wsewołoda) *tiażko serdce: Ihorewi i Swiatosławu; wołosti bo daet synowi a bratii ne nadeli. I pozwa Wsewołod* (w 1142 roku) *bratiu k sobie i siasza w Olżiczich, Swiatosław i Wołо-*

*dimir i Izasław, a Ihor u Horodca i ieha Swiatosław Ihorewi, i recze: czto ti daet brat starieyszyi? i recze Ihor: daet nam po horodu Brestiy i Dorohiczyn* Czertoryesk i Kleesk, a otcziny swoieia ne dast Wiatycz. I ciełowa Swiatosł. krest z bratom s Ihorom, i na utriy deń cełowasta Wołodimer i Izasław s Ihorem... *I posła rek Wsewołod zwati na obied i ne iechasza rekuszcze: se w Kyewi, siediti, a my prosim u tobie Czernihowskoe i Nowhorodskaia wołosti a Kyewskie ne chotim: On że Wiatycz ne stupiąsze, no daiasze im 4 horody, iaże predi narekochom. Oni że riesza a nam samiem o sobie poiskati i poiechasza k Pereiasławliu.... I posła Wsewołod Łazora Sakowskoho, s Pieczenehski woi, Wiaczesławu w pomoszcz. I pomoże Boh Izias'awu Mstisławiczu, i bisia s nimi i pobiehosza w horody swoia. Wtoż wremia iduszczu Rostisławu s Smoleńsk: połkom k ziatiu swoemu k Kyewu, i słyszaw* (o woynie) *i poyde na wołost ich, i wzia około Homia* (Homla) *oblast wsiu,... Izasław że iecha w zemliu Czernihowskuiu i powoiewa około Desny seła ich i wzwratisia w swoiasi s czestiu. Ihor że s Bratieiu iechasza k Pereiasławlie druchoe, i biszaś tri dni, i wzratiszaś.* Tatyszczew pisze iż dumny Igor kazał powiedzieć Izasławowi Mścisławiczowi. „*ne szu ni sedia za pe czkoiu kak swerczok*“ że Izasław rozbił iego woysko, i weszło podowczas przysłowie na Rusi, *Swierczok tmu tarakan pobiedił.* Albowiem Xa Czernihowscy dawniey nazywali się Tmutakańskiemi, że Wiaczysław zawdzięczaiąc, oddał Izasławowi swoią południowo-wschodnią prowincyą itd.

(280) W Kiio: Kron: *Posła po nich Wsewołod brata swoieho Swiatoszu reka im: wzmete s liubowiu czto wam daiu, Gorodec, Rohaczew Berestiy, Drohiczyn, Kleccsk, bole ne woiuytesia, s Mstisławiczi. Oniże stasza na woli eho i pozwa ich k sobie k Kyewu, i priechasza: Wsewołodże nechotie toho, iże sia bratia swokupiła na edniu mysl, posła k Dawydowiczema, reka im: otstupite ot Ihora i Swiatosława, a az was nadeliu. Oni że prestupisze krestnoe ciełowanie, ostupista ot Ihora i ot Swiatosł: k bratu Wsewołodu.. Wsewołod że rad bvw ich razłuczeniu, i da Brestiy, i Drohiczin i Wszciż* (ob: niżey; uw: 397) *Orminu a bratoma postaw i da ima, Ihorewi horodec Juriew, i Rohaczew a Swiatosławu Klecesk i Czertoryesk; i tako razydoszasia.... Olhowiczi bratia Wsewołoża poroptasza nań, iże liubow imieiet s Mstisławiczi, a s naszimi worohy, osażalsia imi około, a nam bezhołowie i bezmie-*

*stie.... I dokuczíwachu emu poyti ratiu na Mstiſławiczi; on że woli ich ne uczini.*

(281) W Kiio: Kron: *Priwedena byst dszci Wsewołoża w w Liachi*, (w 1141 roku).... *Tohoże lieta* (1142) *odda Wsewołod dszczer swoiu Zwenisławu w Liachi za Bolesława.* W innych mieyscach Kroniki Władysław nazywany iest zięciem Wsewołoda. Długosz pisze iż ten Xe w 1121 roku ożenił się z Krystyną córką Cesarza Henryka I, która żyła ieszcze w 1146 roku: że bracia Władysława Bolesław i Mieczysław, w 1141 roku poślubili sobie córki Wsewłodymira Xa Halickiego pierwszy Anastazyą drugi Eudokię Długosza podania niemaią pewności, którą, odznaczaią się współczesne; Naruszewicz dowodzi świadectwy starożytnieyszych Kronikarzy, że żoną Władysława nie była córka Henryka V. (ob: Hist. Nar. Pol. T. III kar. 181, 187), lecz siostra Cesarza Konrada. Ona (iak zapewne umarła) przed 1141 rokiem, i Władysław później ożenił się z Xiężną Rossyiską, zmarłą w trzecim roku iego wygnania iak pisze Bogufał. Mniemany Długosza W sewłodimir Halicki iest W sewołod Kiiowski, i Wsewołod Gabryel Pskowski, (ob. wyżey uw. 269) Długosz mowi ieszcze, że Bolesław po smierci Anastazyi, ożenił się w 1160 roku z Heleną corką Rościsława Przemyslskiego, wnuką Wołodara.

Daley w Kronice: *sniaszasia wsi* (Xiążęta Rossyiscy) *u Czernsku* (Czersku nad Wisłą?) *i woiewasze worotiszasia, tole wzemsze mirnych Liachow, neże ratnych.*

(282) Ob: niżey: uw. 322. po śmierci Xa Czeskiego Ottona w 1126 roku, syn iego także Otton: uciekł do Rossyi i mieszkał tam do 1141 roku (ob. Gebharda Gesch: des st. Mähren ks. VII. kar. 54, 55) Narzeczona Swiatopełka Mścisławicza (lecz nie Wsewołodowicza iak w Kro: Sofiyskiey) przyiechała w 6657 roku między Bożem Narodzeniem i Swiętem trzech Kroli: następnie on nie ożenił się na początku 1144 roku

W Nowogr. Kron: kar. 24. *prichodi Sweyski Kniaź s Episkopom w 60 sznek na host, iże iz moria szli w 3 łodiach, i biszasia ne uspiesza* (Szwedzi) *niecztoże i otłuczisza ich tri łodie,* (Nowgrodzanie zdobyli trzy łodzie Szwedzkie) *i zbisza ich* Szwedow) 150. Tatyszczew mniemał iż Szwedzi pohili Nowogrodzanów — Tu po raz pierwszy wzmianka iest o Swejach. Pierwey nazywano ich ogólném nazwiskiem Waregow. W Nowogr Kron: kar. 24. *w to że lieto* (1142) *pric odisza Em. Izbisza ia Ładożane 400 i ne pustisza ni muż.* Tatyszczew mniemał, że Ładożanie byli pokonani od Emów — *W toże lieto chodisza Korelia na Em i otbiežasza; 2 łoywu biti* — W Kronice zaś Popa Jana „2 *łoywie izbili* co znaczy *łoywa?* czyni łodź oblana

smołą? *Ioy* znaczy smołę. — Winnym mieyscu Now: Kron: powiedziano, (kar. 159) *sowokupisia wsia wołost Nowohorodskaia, Pskowiczi, Ładożane, Korela*" Następnie okolice te należały do Nowogrodu.

(283) Swiatosław ożenił się z córką Wasilka ieszcze w 1143 roku, Rogwold zaś w 1144. Slub odbył się w Pereiasławiu.

Kiedy umarli Roscisław Wołodarowicz i Jerzy Wasilkowicz, nie wiemy; Iwan Wasilkowicz umarł w 1141 roku podług Kiio: Kron: w którey powiedziano: *i pria wołost eho Wołodymerko Wołodarewicz siedie w oboiu wołostie Kniażiszi w Haliczi.* — Daley roku 1144. *Roskotorastasia Wsewołod s Wołodymerom pro syna iże siede w Wołomeri i poczasta na sia iskati winy. Wołodimerko izwerze emu hramotu krestnuiu.*

Wsewołodko Grodzieński, umarł w 1142 roku, 1 Lutego w Kiio: Kron: oprócz innych Xiąt i Władysława Polskiego Xięcia Wsewołoda, którzy się uzbraiali przeciw Włodzimierza, wyliczeni są ieszcze Swiatosław syn WXcia i Rościsław Hlebowicz wnuk Olega (ob. wyżey uw. 269)

(284) Ban: to samo co Pan: podowczas znamienita godność. Ten Ban, nazwany stryiem Królewskim po matce: następnie, był rodzonym bratem Heleny córki Ilr. Serbskiego. O Trembowli ob: wyżey uw. 179. — Nie zwracam uwagi na mało znaczące omyłki Nikon: Kron, i dodatki Tatyszczewa.— Uszyca, w Gubernii Podolskiey. — Izasław Dawidowicz wyprawiony był za Połowcami ieszcze z Pereiasławia. Mieysce na którém stał Wsewołod przeciw Halickiemu Xciu który przodkowe brzegi Seretu zaymował nazwano *Roże Pole.*

W Wosk: i Rost. Kron: opisane tu krwawe bitwy u ścian Zwinogrodu; lecz to słało się iuż w czasie drugiego pochodu Wsewołoda do Galicyi (ob: niżey). Daley w Kronice: *Wsewołod sta po sey storonie* (Zwinogrodu) *a Wołodimer obome stranu sszed z hory i mezi imi reka melka i powelie Wsewołod cziniti hati komuždo swoiemu połku i zautra pereydosza rieku i wziasza hory za Wołodimerom: Wołodymer że mnia, iako k nemu idut, sta i społczi wsia pered horodom na bołoni. Sim że połkom ne łzie biasze, bitisia tiesnoty radi, za ne bołota priszli, poli pod hory.... Wzydosza Russkyi połci na hory i zaydosza ot Peremyszlia i t. d.*

Niżey po raz pierwszy iest wzmianka w Kronikach o grzywnach srebra Nikon. Kron. znowu pisze ruble zamiast grzywien, mówiąc, że Wsewołod nie zostawił u siebie ani srebrnika: rozdał bowiem pieniądze woysku. W starożytnych: *Podeli serebrom bratiu swoiu: poczen od starey-*

*szich ido menszich... Uwerni Wsewołod Uszyciu, i Mikulin.* Należy ieszcze zważyć że Nikon. Kron. wymyślił niedorzeczną mowę Igora, w którey Xa Halickiego innych bez porządku nazywa Wielkiemi Xiążętami: — Tatyszczew pisze iż Włodymirko obwiniał się przed Wsewołodem. W Kiio: *Wdaw Władimirko za trud Wsewołodu 1000 i 400 hriwień serebra perede mnoho hłahoław a posliedi mnoho zapłatiw. Wsewołodże cielowaw eho z bratieiż; recze emu: se cielował esi; k tomu ne shrieszay* — Ten Historyk nazywa Xa Halickiego *wielomównym.*

(285) Od Berlada dziś Byrlada czyli Barlada między Prutem i Seretem. To niegdyś ludne i mocne miasto (ob. Kantemira opisanie Mołdawii) założone niedaleko starożytney Dackiey Zuzydawy (ob: Biszynga Erdbesch: T. II. kar. 789) było zaludnione przez bandytów, którzy słynęli z rozboiów na lądzie i morzu. (o czém nieco na innem mieyscu pomówiemy). Jana Halikiego zapewne nazwano *Berladnik* w texcie łupieztwa względnie do sposobu iego życia.

W Kiio: Kro: *na tu że zimu szedszu Wołodimeru w Tysmianim na łowy.* i t. d. Daley. *biszas trì dni, w nedeliu że miasopustniu na noszcz, wystupi na nia Iwan z Haliczany, i pobisza u Iwana drużyny mnoho; i zastupisza i ot horoda... i probieże skwoż połk k Dunaiu iot tuda polem pribeże k Wsewołodu.*

(286) O Zebraniusię XXt. w Kiiowie ob: Kiio: Kron. *i siedszim wsiem bratii u Wsewołoda na sieniech, i recze Wsewołod:* i t. d. Daley: „*powabliwaet mne Wołodisław Liaszskiy Kniaź na brata swoia, i recze Ihor: ne chodi, no poydem my.... I ide Ihor z bratom Swiatosławom i s Wołodimerom a Izasław Mstisławicz razboliesia i ne ide, I z Wołodimera, Swiatosł: Wsewołod: ide, i idosza na sred zemli Liadskoe naydosza brata 2 Władysławlia, Bolesława i Mzeku, stoiacza za bołotom, i pereiechasza nasiu storonu, i pokłonistasia Ihorewi s bratieiu i cielowawsze krest meżi soboiu.... Idasta bratu Władisławu 4 horody, a Ihorewi z bratieiu Wiznu... Toe że ziny Władisław Liaszkiy Kniaź, em muża, swoeho Petroka, i ostiepi eho, i iazyka emu ureza i dom eho razhrabi; tokmo z żenoiu i s dietmi wyhna i z zemli swoieia, i ide w Ruś.* (kto Piotr czy Władysław?).... *Eiu że mieròiu mierisz, wzmieriszcz ti sia; Ty em testiu Wołodara i umucziw, imienie eho wschiti wse.*" Długosz mówi, że Władysław wygnany przez braci, uciekł z Polski w 1146 roku: zobaczemy że przy śmierci Wsewołoda on iuż znaydował się w Rossyi. Historyk ten pisze, iż Rossyanie, w 1146 roku oblegaiąc Poznań na głowę byli pobici.

(287) W Nikon: Kron: *Wsewołod z Ihorem ide k Haliczіu, i s Dawidowiczęma, i s Wiaczesławom Izasław: i Rostisław i Swiatosław poia syna swoieho i Bołesława, Liatskaho Kniażia, ziatia swoieho, i Połowcy dybia i byst mnożestwo woi.* Zamiast Bolesława, należy mniemam czytać Władysława, który podówczas uciekł z Polski. Daley *i dożd istecże s nich... pozhosza około eho* (Zwinogrodu) *ostroh w perwyi deń, a w wtoryi deń stworisza Wiecze Zwienihorodcy chotiaczysia peredati..... i Woiewoda Iwan Chaldeiewicz izyma w nich muż tri, i ubi ia, i kohożdo ich peretne na poł, werże ia iz horoda... W 3 że deń pristupisza wsi woi k hradu, po zori biszaś do pozdnoia weczeri, i zażhosza horod w trech miestiech Hrażane że uhasisza, i wzwasza* Kyrie eleison — Daley w rękop: *pride Wołodimer Halickiy i wzia Priłuk*, (na granicy Podolskiey i Kiiowskiey Gubernii: dziś *Przyłuka*)... *i sowokupi Wsewołod bratiu swoiu na Radosinii* (ob: wyżey uw: 204) *i słoży put s Borisza dni na Wołodimera i narecze oba Izasława* (Dawidowicza i Mścisławicza) *ostawiti doma i perebi nekoliko i razboliesia.* i t. d. Nikon: Kron: dodaie, że WXe wyprawił gońców do Czech, Polski, Węgier, żądaiąc woyska.

(288) W rękop: *I wezosza i Wyszehorodu* w Kiio: *i posła po brata swoieho, po Ihora i po Swiatosława, i sta pod Wyszehorodom w Ostrowie, i pryzwa k sobie Kiiany, i nacza im mołwity: az esm bolen uże welmi a se wam bratia moia Ihor; imetesia zań. Oni że rekosza, kniaże! radi; sia imem* I poiechasze Ihor w Kyew, ide s nymi pod Uhorskiy, i szwa Kyewcy wsie, oni *że ciełowasza k nemu k krest, rekuczi Ty nam Kniaź: — i iaszas poń lestiu: zautriy że deń iecha Ihor k Wyszehorodu, i ciełowasza k nemu krest Wyszehorodcy. Wsewołodże posła k Izasławu Mstisławiczіu; Wołodisława ziatia swoieho, a k Dawidowiczema Mirosława Andreiewicza, reka: stoyte li w krestnom ciełowanie u Ihora? i riesza: stoymy. W utriy że deń prestawisia Wsewołod mies. Awh. w 1 deń i spriatawsze tieło eho w Cerkwi SS. Muczennik* (Borysa i Hleba). — Tatyszczew pisze iż magnat Hleb, wahał się się przyznać Igora za następcę, że WXże rozgniewał się, lecz starszyzna Łazarz Sokólski, ukoił gniew iego, że Wsewołod był tłusty i koszlawy, miał szeroką brodę, nie małe oczy, nos długi, i mogł w sądach uniewinniać lub potępiać kogo chciał, lecz lubiąc nałożnice zaymował się więcey roskoszami, niż rozprawami, że lud cierpiał, i same tylko kochanki, opłakiwa-

ły śmierć Wsewołoda, że mieszkańce niecierpieli i następcy iego, znaiąc surowy charakter Igora, że w Kronice Wsewołod nazwany zmyślnym.

Oto mało znaczące wypadki za panowania iego zaszłe. W 1140 roku d. 2. Marca zaćmienie słońca, urodził się W. Xu syn Jarosław. W 1141, Ewfimiusz Biskupem Pereiasławskim mianowany w 1142 r. umarł Pantaleon Biskup Czernichowski w 1143 r. *stoiasza wsia osenina dżdewa od Hospożina do Korocziuna* (tak mniemam nazywał się post przed Bożem narodzeniem od krótkich dni), *tepło, dżd, i by woda welika wełmi w Wołchowie, i wsiudie sieno i drwa raznese ozero moroźi w noszcz i rastrza wietr i wnese w Wołchowo i połomi most 4 horodnie otnud bie znat, bie zanese.* W Kiio: Kron: *byst bura welika, iakoże nebyła nikoliże około Kotelnicy i roznosi choromy i towar i kliety i żito iz humen i prosto reszczi iako rat wziała i ne ostasia w kletach niczłoże; inceii na liezosza bronie w bołotie zaneseny bureiu.* — 1144 roku zimą Wsewołod iednego tygodnia wydał za mąż dwie córki Wsewołodkowe, Monomacha wnuki; iednę za Włodzimierza Dawidowicza Czernichowskiego, drugą zaś za Jerzego Jarosławicza wnuka Swiatopełka (ob. Kiio. Kron.) 9. Czerwca Wsewołod założył w Kiiowie Cerkiew Sgo Jerzego, w Nowogrodzie zrobiono nowy most, spaliła się część miasta i kościoł Sgo Eliasza, Biskup Nifont wymalował zakrystyą u Cerkwi Stey Zofii; na Posadnika wybrany Niżata Twierdiaticz; dokończona na placu handlowym murowana Cerkiew NPanny, i przeznaczono do niey na Proboszcza, Autora starożytney Nowogrodzkiey Kroniki. W Kiio. Kron: *Za Dneprom w Kiiewskoy obłasti letiaszczu po Nebesie, do zemli iako kruhu ohnennomu, i ostasia po sliedu eho znamenie w obraz zmiia welikaho, i stoia po Nebu s czas i razyidesia pade snieh w Kiiewskoy storonie konewi do czrewa na welik den Swiaszczena byst Cerkwi w Bielehorodie Sw: Apostoł. Postawisza Episkopa k Turowu, imenem Jakim.* W 1145 roku przed żniwami przez 2 tygodnie panował okropny upał, nakoniec, padały deszcze do samey zimy, tak że wiele zboża i siana przepadło; w iesieni była wilgoć a zimą mało śniegu, i panowały mgły do Marca; utonęło dwóch Kapłanów Greckiey Cerkwi. i Biskup Nifont zakazał zanosić pienia do Boga przy ich pogrzebaniu. W Smoleńsku na Smiadynie założono Cerkiew Sgo Borysa i Hleba.— Metropolita Michał ieździł do Konstantynopola, i spaliła się w Kiiowie część Podoła. Obiawiła się na zachodzie wielka gwiazda z promieniami. W Muromie umarł Swiatosław Jarosławicz zostawiwszy tron bratu Rościsławowi a do Rezania poiechał panować młodszy syn Rościsława Hleb. —

(289) Dwór Jarosława znaydował się w Kiiowie na górze, w Kiio: Kron: *s zwa Kiiany wsie na horu na Jarosław dwor.*

W Rost: Kiio: i Woskr: Kron: T. I. kar. 282 *I paki sowokupiwszesia wsi Kiiany, u Turowy bożnicy i posłasza po Ihora, Ihor że poem Swiatosława, ide k nim i sta z drużinoiu, a brata posła w Wiecze.... Swiatosławże s sia s konia, cielowa krest w Wieczi. Kiiane że wsi ssedsze s koney, naczasza molwiti i t d.*

(290) W Kiio: Kron: *ustremiszaś na Rattin dwor hrabiti i na Meczniki... Wzem Izasław molitwu w Sw. Michayle u Episk: Euf. i pereyde Dnepr u Zaruba i tu pristaszasia k nemu Czernii Kłobuc, i wse Porusie* (mieysce na brzegach rzeki Ros)... *i poydei Izasław k Drkowomu i tu sowokupiszaś wsi Kłobuci i Porszane. W tom ze miestie pristaszaś k nemu Biełohorodcy i Wasilewcy... Ihor że posła k Wołodimeru i Izasławu* (Dawidowiczowi) *i recze: stoysza li u mene w krestnom cielowanii? Oni że wprosisła u neho w otosti mnoho: Ihor ze ima wda, i powelie ima poyti k sobie....: Isasław że Dawidowicz iecha w borzie k Ihorewi. Episkop ze Czernihowskiy Onufriy, Preswiterom swoim recze: aszoze kto seho cielowania, sstupit da prokliat budet hospodskima 12 prazdnikoma I po maledniy sttupista Dawidowicza krestnoe cielowanie. Naczalnici że by swieta złomi Ulieb Tysieczskiyi Iwan Woytiszicz i Łazor Sakowski a Swiatosławli Połku Wasil Połoczanin, Mirosław Chilicz wnuk i sowokupisza około sebe Kiiany.*

(291) W 1116 roku.

(292) W Kiio: Kron: *pride Izasław k wałowi idie że iest Nadowo ozero. u Szełwowa borku i tu sta, ssynom Mstisławom. Kyane że osobno stasza u Olhowy mohiły* (na górze Szczekowicy czyli teraźnieyszey Skawicy)...., *i widew Ihor i zi Kiiane posławszesia i poiasza u Izasława Tysiaczskiho i s stiahom i priwedosza i k sobie i Berendiczi, pereiechawsze Łybed, wziasza Ihorewi towary pred Złotymi woroty i pod ohorody... i Uliebowi i Iwanowi Woytiszicziu recze: poiedta w swoi połky. Priechawże w swoy połk i powerhli stiahy i poskoczisza k Zidowskim worotom.— Widiew że to Ihor i Swiatosław i synowe eho Wsewołodicz, nie smiałoszaś no poydosza protiwu Izasławu na werch ozera i tu bysza prorowi ot ozera a druzi iz Łybedi... Wiechasza Berendiczi s sabliami i poczasza ia sieczi, i tu pobieże Ihor i Swiatosław w studwy*

(na błota) *Dorohozyczskia: i Izasławze s Mstisławom synom swoim i s wseiu druzinoiu wjecha — w bok im i naczasza sieczi iraztucziszas druh ot druha, i z Ihorem że ne bie kto utuczasia, i bieże Ihor w bołoto Dorohożiczskoe, i uhraze pod nim koń.... bie* (Igor) *nohami bolit a Swiatosław bie że na ustie Desny, za Dnepr a Wsewołodicz Swiatosław Woieże w Kyew k S. Orynie w Monastyr, i tu eho iasza idosza poczich do Wyszehoroda, i do Dniepra do ustia Desny i do perewozu do Kyewskoho siekusze ia, a druhia w wodie i zbiwachu.... Wyidosza protiwu emu* (Izasławowi) *mnożestwo naroda Ihumeni z Czernonizcy i popowe wseho horoda Kyewa w rizach i priecha k Św. Zofii — Boiary mnohi i zymasza: Daniła Welikoho, Huria Prokopcza, Iwora Hiurhiewicza, Mirosława wnuka, i inich mnoho w Kyewie.... i razhrabiszа Kyane s Izasławom domy drużyny Ihorewy i Wsewołozi. i seła i skoty i wziąsza imienia mnoho w domiech, i w monastyrech.*

(293) Imieniem Włodzimierzowi. W Kronice: *ot radosti* (Wiaczesław) *ne priłoży czti k Izasławu.... i otia horody opiat iże biasze ot neho Wsewołod otiał.* Mowa Wiaczesława (ob Woskr: Kron: T. II. kar. 13) świadczy, że krewny obiecał dla niego zawoiować Kiiowską prowincyą, z Rościsławem chodził na Wołyń i syn Wsewołoda. Tatyszczew mówi, że WXę posłał podarunki Królowi Węgierskiemu, że Swiatosław Olgowicz wyiechał do Nowogrodu W do Roscisława, lecz Rościsław panował w Smoleńsku, Swiatosław zaś wyiechał do Nowogrodu Siewierskiego.

Peresopnica, dziś wieś tego nazwiska między Łuckiem, Drohobużem, Równym, i Klewaniem, na brzegu rzeki Stabły czyli Strubełki wpadaiącey do Horynia.

(294) W Kiio: Kron: *Swiatosław że ubieże w Czernihow, s małom drużiny, posłasia k bratoma i recze: stoyta li w Krestnom cielowanii eże eświe cielowali piaty dnii?... Se wam ostawliaiu Kostiaszka, muża swoeho.... A sam iecha k Kursku i ottuda k Nowohorodu.... I posłastasia* (Dawidowicze) *k Izasławu: Ihor iako tobie zoł był tako i nam; a drżi eho twerdo.* —

(295) Ob. Kiio. Kron: Oleg miał za małżonkę Xiężnę Połowiecką — Xże Rezański nazwany Swiatosławiczem, (ob: niżey uw. 299.) o Berladniku ob. wyżey uw. 285.)

(296) W Kiio: Kron: *Dawidowicza że rekosta: se eswie zaczała dieło zło, a swersziwa do końca; iskoreniwa brata Swiatosława... I w prosita Izasława ili na Swiatosława w tom że lietie chodi*

*Izasław k Dawidowiczema na sniem, i recze ima: poydeta na Olhowicza.* On wraz z synem przysłał do nich nieiakiegoś Jana Olgowicza. Daley. *i poydosza k Nowuhorodu i stasza u Perespy, i idosza strelci, i stowary k hradu k wratom Czernichowskim i tu biszaś. W utriyże deń poydosza k wratom Kurskim i posła Mstisławle Dawidowiczema i recze: otec moy rekł k horodu ne pristupayte; dokolie że priydu az... I i ne iduczi, pak hrada stasta bliz i pustisza strelcy k hradu, i Christiany i Berendici... I byst nałoha welika horozanom; i wbodosza ia w wrata ostrożnaia i mnoho byst ubitych. Ubisza Dmitra Zirosławicza, i Andreia Łazorewicza, bywszimsia im do weczera i szedsze stasza u Mleteko w selie.... I zahrabisza Ihorewa i Swiatosławlia stada w lesie po Rachni kobył stadnych 3000 a koney 1000... Poydosta na Ihorewo selce i dieże biesze ustroił dwor dobrie bie że tu hotowizyny mnoho w brietianiciech* i t. d. Tu była Cerkiew So Jerzego. Izasław Mścisławicz dał mieszkańcom Putywla swoiego Posadnika. — Tatyszczew zmusza ich do wyrzeczenia uczoney mowy — Bołtyn niesłusznie nazywa Putywl miastem Wiatyczow, albowiem on leżał w Prowincyi Siewierskiey.

Daley: *I tu dwor Swiatosław razdzieli* (Izasław w Putywlu) *na czetyre czasti i skotnicy i hrebianicy i w pohrebach 500 berkowec medu. I cerkow woznesienia Hospodnia wsiu obymasza, w sosudy dwoi srebriany i inditii, i sudari, a wse szito złatom, i kadilnicy dwie; Kace Ewanhelie kowano, i knihi i kołokoły.*

(297) W Nikon: Kron: *prìde wiest k Swiatosławu, czto chotiat za nim wsi iti k Nowuhorodu, i wzemsze eho oslepiti.* W Kronikach napisano, że Izasław Dawidowicz chwalił się iż schwyta Swiatosława lub przynaymniey żonę iego i dzieci — Daley: *ide* (Izasław) *iż Putywla na Sewesk i na Bołdyż* (Dziś wieś należąca do PP. Bezobrażowych o 20 werstw od Brańska) *preki bo bie emu put k Koraczewu. I tu pribiehosta zażitnicy uwiedaw że Swiatosław oże priszli nań i posła na nich dikiia Połowcy i iasza nieskolko perednicz. Swiatosławu że nebie hdie dietisia liubo wydat żenu i dieti i drużinu na połow i li hławu swoiu położiti. I pomoliwsia Bohu i zyde protiwu.* Nikon: Kron: dał Izasławi 14,000 żołnierzy, zamiast 3,000 Nazwiskiem dzikich Połowców, oznaczały się, zdaie się stepowi, czyli koczuiący: inni bowiem co w okolicach Dońcu osiedli, mieszkali w miastach — Tatyszczew mówi że Swiatosław był raniony w bitwie. — Daley *powoiewaw Ko-*

*raczew bieża za lies w Wiaticzi.* Następnie prowincya Wiatyczow była za Karaczewem na wschód i połnoc. Tatyszczew mianuie ią dzielnicą Swiatosława Wsewołodowicza lecz XXa Czernihowscy mowią pożniey do Izasława *Olhowicz Swiatosław zaniał wołost naszu Wiaticzi.* Daley: *Izasław Mstisławicz z bratieiu otpustiwsze Izasława Dawidowicza izhonom na Swiatosława sami po nem idosza; preszedszim że im lies Bołdyż stasza tu na obied; i prybieże k nim muż i recze im: brata waszeho pobiedi Swiatosław. Słyszaw że to Izasław i razże serdce swoie bolma na Swiatosław bie bo chrabr i kriepok na rati: Izasława że dołho ne bie uże w połdni pribieże k nim... Idosza tot deń oli do noczi. i byst w liahom* (czas w którym idą spać) *i pryde wiest i z Koraczewa, iże Swiatosław bieża w Wiaticzi.* Daley: *recze* (Izasław) *bratoma swoima: czeho esta chotieła wołosti to eśm wam i zyskał: se wam Nowhorod i wsia Swiatosławla wołost, a czto budet Ihorewa w toy wołosti, czeli adi i towara, to razdielim na czasti.*

(298) W rękop: *Ihor że słyszaw wporubie syi oże idet Izasław na brata eho posła k Izasławu.* i t. d. Daley ob: Kiio i W oskr: Kron: T. I. kar. 287.

(299) Miasto Diedosław nazywało się pożniey Diedyłów (dziś wieś o 30 werst od Tuły) Brańsk nazywał się Debrańskim. — Daley: *priszedszu że Swiatosławu w Kołtesk horod i tu prisła emu Juriy pomoszczi, 1000 bronnik drużiny Białozerskia* Ten Kołtesk nazywa się Kułatesk i Kultesk w opisaniu miast Riazańskich XIV lub XV wieku (ob: W oskr. Kron: T. I. kar. 22) Tatyszczew podaie nam odpowiedź Wiatyczów na przełożenie XXt. Daley: *Swiatosław że poyde ottuda iz* (Diwosławlia) *k Osetru* (rzeki w Guber: Tulskiey) *i tu otstupi ot neho Iwanko Rostisławicz Berładnik k Rostisławu Smoleńskomu Kniaźiu wzem u Swiatosława 200 griwień serebra, a 12 złata.* Tatyszczew pisze, iż Berładnik gwałtem odebrał ie od Swiatosława. Nikon: mianuie tego Iwana Rościsławicza synem Xa Smoleńskiego i dodaie *Kniaź że Swiatosław Olhowicz ide w Riezan i byw wo Mezeńskie i w Tulie, i w Dubkie, i w Elcie, i w Pronskie, i pride w Riazań na Oku i prebyt wo hradie Osetrie!* Włodzimierz Rezański, był synem Swiatosława Jarosławicza. W W oskr: Kron: T. I. kar. 24, 25, *Jarosław prestawisia w Muromie a na Muromie i na Riazani ostalisia dieti eho, Rostisław da Swiatosław, da Juriy i Rostisław da Swiatosław byli na Riazani, a Juriy na Muromie.... u Swiatosława Jarosławicza syn Wołodymer,* Ob: wy-

żey uw: 288 rok 1145 — Daley, Swiatosław że chotie itti s Biełozercy na Dawidowicza: w to wremia nacza *iznemohati Joan Juriewicz, I Swiatosław że ne jecha ot neho, ni drużiny swoieia pusti..... Perestawisia Joan Juriewicz, Fewr. 24 w Ponediełok nocziu na Maslenoy nedeli, priechasta tu na Don dwa brata eho Borys i Hleb, i sotworista płacz welik i wzemsze tieło ieho idosza k Suzdaliu a Swiatosław poyde w werch po Okie i priszed sta na ust Porotwy w horodie Liubynycie, i tu prysła k nemu Georgiy iiesza eho reka:* ne tuż i o synu moem; aszcze toho Bok wział, to druhoy poszliu ti — *Prisłaż tu i dary mnohy pawołokami i skoroiu odari żenu ieho i drużinu eho* Nikon: Kron: mówi: że syn Jerzego Jan umarł w ukochanym Amosowie — Daley: *Poydosta Juriewiczi Rostisław i Andrey k Razaniu na Rostisława na Jarosławicza. Rostisławże bieża w Połowcy ko Atukowi, Swiatosław wzia lud Holiad werch Porotwy.* Tatyszczew mówi, że Jerzy chciał ukarać Nowogrodzanów, za ich przywiązanie do Mścisławiczów.

(300) W Kiio: Kron: *Olehże* (syn Swiatosława) *iecha napered k Juriewi, i da emu pardi s.* Zapewne Rossyanom dostarczali tych zwierząt Grecy lub Połowcy — O magnacie Piotrze: *na Werbniciu tu peres awisia* (na brzegu Oki) *dobryi starec Petr Ilicz; iże był muż otca eho* (Swiatosława) *aże bo ot starosti ne możasze na koń siesti· biebo 90 liet.* W Nikon. Kron powiedziano, że w 1147 roku umarł Xe Riazański Dawid którego nie było, i następcą iego został brat Igor, którego także znamy.

(301) *Posłasze k nemu* (do Swiatosława) *Juriy rek: budi brate bo mnie k Moskwie* Daley: *liubezno ciełowasiasia w deń Piatka na pochwału Bohorodicy,* następnie w piątym tygodniu wielkiego postu. Dzień ten w 1147 roku był 28 Marca, lecz nie 28 Lipca iak utrzymuie Tatyszczew.

Ob: Kron: o początku stołecznego miasta Moskwy, w Synod. Bibl. No 92 Powieść ta utworzona w czasach nowszych i zawiera w sobie widoczne omyłki: tam powiedziano.

W roku 6633 (1125) po śmierci Cara i W o Xa W łodzimierza Wsewołodowicza Monomacha, na tronie W o Xa w Kiiowie osiadł syn iego Xe Jerzy, synowie zaś iego Xiąże Wsewołod z braćmi, z nim byli, naystarszy syn Andrzey dostał w podziale Suzdal, w roku 6606 (1158) ten W Xe Jerzy odprawiał podróż z Kiiowa do W łodzimierza do syna swoiego Andrzeia i przybył na to mieysce w którém teraz M. S. Moskwa między dwie odnogi rzeki Moskwy. Tych posiadłości pod ówczas pewen Boiar był panem, (nazwiskiem Piotr i Joachim) miał on córkę szlachetną imieniem Ulitę którą do W łodzimierza na dwór Xa Andrzeia ode-

słał, sam zaś wlazłszy na górę rozmierzył swemi oczyma wszystkie strony rzeki Moskwy i za Nehlinną, polubił te strony i polecił w krótce zbudować małe drewniane miasto, które nazwał Moskwą, (t. i. od imienia rzeki) poźniey W Xe oddalił się do Xa Andrzeia do W łodzimierza i zaślubia mu, córkę Ruczkową. Bawił u niego W Xe Jerzy dość długo polecaiąc mu zaludnić miasto Moskwę, i rozszerzyć, wrócił potem do Kiiowa" Autor nie wiedział o tém iż w roku 1125, Mścisław nastąpił na tron Kiiowski, że Wsewołod ieszcze się pod ówczas nie urodził, i że w 1158 roku Jerzego iuż nie było na świecie. Zapewne iednak powieść ta zasadzona iest na starożytném ustném podaniu podług którego Jerzy Moskwę budował; zabiwszy właściciela tamecznych okolic Stefana Kuczka. Tatyszczew odwołuiąc się do mniemaney Roskolniczey Kroniki, dodaie iż Jerzy kochał się w żonie Stefana Kuczka Tysięcznika, że mąż korzystaiąc z nieobecności Xięcia, zawiozł żonę do wsi nad brzeg rzeki Moskwy, i chciał uciekać do Izasława; że Jerzy zostawił pod Toszkiem woysko, sam zaś spieszył wybawić kochankę zabił męża, córkę iey wydał za Andrzeia, i założył miasto Moskwę.

Mamy inną powieść bardziey na zasadach wspartą o założeniu Moskwy, utworzoną przez zupełnego nieuka. Oto iey odpis: w 11381 roku, panował w W łodzimierzu Xe Andrzey Alexandrowicz Newski, w Suzdalu zaś brat iego Xe Daniel. Na brzegu Moskwy rzeki były piękne posiadłosci Boiara Stefana Iwanowicza Kuczka oyca dwóch synów przedziwney piękności, Xe Daniel przemocą ich zabrał do swego dworu: iednego mianował Stolnikiem drugiego zaś Podczaszym. — Ci dway bracia zostali ulubieńcami żony Daniela Guliby Jurjówny i umyślili zabić Xa będąc z nim na polowaniu — Daniel raniony uciekł od nich w las, rzucił konia, doszedł do rzeki Oki, i chciał łodzią przeprawić się na drugą stronę, lecz przewoźnik podstępem wziąwszy od niego złoty pierścionek skrył się. Daniel lękaiąc się prześladowców swoich skrył się do małéy iamki w którey pogrzebany był umarły. Kuczkowicze wszędzie szukali Xa. lecz nieznaleźli, — W tenczas Xiężna Ulita daie im ulubionego psa Daniela, ktory doprowadza ich do mieysca ukrycia, tu ci zbóycy zabiiaią Xięcia — Pięcioletni syn iego Jan, ucieżdza z wiernym mu stryiem do W łodzimierza, do Xięcia Andrzeia Alexandrowicza — Xe Andrzey z 5000 woyska idzie na ukaranie zabóyców. Kuczkowicze uciekaią z Suzdalu do oyca· lecz zemsta iest dopełnioną i Xże Andrzey karze śmiercią żonę, Boiara Stefana Kuczka iego synów; buduie miasto Moskwę na mieyscu posiadłości Kuczka, i wniey drewnianą cerkiew Zwiastowania N. Panny, d. 27 Lipca 1383 roku oddaie Suzdal i W łodzimierz

mierz synowi Jerzemu, sam zaś panuie w Moskwie, i umiera w 1384 roku, obiawiwszy krewnego swoiego Jana następcą oney. Jerzy Alexandrowicz także umiera, i nawet przed śmiercią oyca. Jan Daniłowicz wychowuie przy sobie młodzieńca syna Jerzego nazwiskiem Dimitra, i zostaie Monarchą Moskiewskim, Włodzimirskim, Suzdalskim, przyieżdża do niego Piotr Metropolita z Kiiowa, 22 Marca 1385 roku. Ile Anachronizmów i niedorzeczności! Powieść ta napisana podług toku starożytnych Ruskich powieści, znayduie się w Xiędze o starożytnościach Państwa Rossyiskiego Cz: I. T. II. st. 141 i nast: w Synod: Bibl: No 529. Jeżeliby Autor zayrzał w Kronikę zobaczyłby zapewne że sam Daniel Alexandrowicz mieszkał w Moskwie i pospolicie nazywa się Moskiewskim, że o tém mieście kilkakrotnie wzmianka zachodzi w XII wieku, i że Kuczkowicze zabili Andrzeia Bohołubskiego, (ob. niżey), lecz nie Daniela.

Oto ieszcze inna powieść którą znalazłem w pewnym rękopiśmie XVII wieku: W roku 6714 (1206) WXe Daniel Iwanowicz(?) po Ruryku Królu Rzymskim w 14 r. przybył z Nowogrodu W. do Suzdala, i w tém mieście urodził się mu syn Jerzy; na imie którego zbudował on miasto Jurjów, Polski, i w niém Cerkiew So Jerzego murowaną od dołu do góry, i rozkazał WXe Daniel szukać mieysca w którém by zbudować mogł miasto stołeczne dla swoiey WXny i wziąwszy ze sobą nieiakiegoś Greczyna nazwiskiem Bazylego, człowieka mądrego i przebiegłego w rzeczach przyszłych, wiechał z nim na wyspę ciemną i nieprzebytą, było bowiem na niey wielkie błoto, i na srodku tey wyspy i błota WXe zobaczył wielkiego troygłowego zwierza, i rzekł mu Bazyli Greczyn: Wielki Xiąże! natém mieyscu powstanie wielkie miasto, i rozszerzy się tróygłowe panowanie; w niém rozmnożą się ludzie rozlicznych pokoleń. Xe zaś Daniel na tey wyspie w pośród tego błota napotkał małą wysepkę, i na niey chatkę, w którey mieszkał pustelnik nazwiskiem Bukał, nazwisko chatki, Bakałowa, dziś zaś na tém mieyscu Pałac Królewski,— Potém WXże Daniel z tymże Greczynem po 4 dniach czasu, wyiechali do gór w których znaleźli chatkę, i w niey Rzymianina *Podona*, napoionego duchem Sm który rzekł: pokochay W Xe to mieysce: i na niém podobało się Xu Danielowi dom dla siebie zbudować. Tenże Podon mówi: „Xe gdzie Cerkiew Swięta będzie, gdzie Arcybiskupów mieszkanie przeznaczysz? Xe Daniel w 6. lat w mieyscu na którém była chatka Bukały założył miasto, i nazwał go Moskwą w 7m zaś roku na górach Podońskich, na chatce Podona, Cerkiew Zbawiciela. W 9m roku urodziło się mu dwoch synów Xe Alexy i Xe Piotr. Xe Daniel zaś bardzo lubił Xa Alexego i na imie iego zbudował miasto Alexyn: ku północy znalazł tam na wyspie męża nazwiskiem Sara, z ziemi Iwerskiey

i na chatce iego zbudował miasto Alexyn. Po 9 latach przybył z Grecyi Biskup Barleam do Xa Daniela, i przywiozł ze sobą wiele ciał umarłych, i Xe Daniel polecił mu poświęcić swiątynię na gorach Podonskich, nadał mu prowincyą Katicką, i nazwał go Biskupem Sarskim i Podońskim iak go Kurtykowie nazwali.

Odwołuiąc się do ustnych podań nowsi Historycy Moskwy opowiadaią: (ob: Historycz: i Topograficz: opisanie Moskwy) że na iey mieyscu wsie Kuczkowe nazywały się: 1) Borobiowo (gdzie teraz są góry tego nazwiska 2) Simonowo, (gdzie klasztor S. Szymona) 3) Wysokie (gdzie klasztor S. Piotra) 4) Kudrino, 5) Kuliszki, 6) Suchoszczawo, i 7) Kowalska Słoboda (gdzie most Kowalski); że oprócz wsi wzmiankowanych były ieszcze inne na Wszywey górce niedaleko klasztoru S. Andronika na krasnych i czystych prudach, gdzie stał dom samego Kuczka, że Cerkiew Zbawiciela w lesie stoi tam, gdzie była chatka Bukały że rzeka Moskwa nazywała się pierwey *Smorodino*, Moskwą zaś nazwana od mostków, że Jerzy na iey brzegu polecił wybudować miasto drewniane, nazwał ie Moskwą, drugiemu zaś miastu założonemu tam gdzie teraz klasztor Zamenski, dał imie Kitacie, albowiem tak nazywał się syn iego Andrzey i t. d. Jakież swiadectwa Historyczne, stwierdzaią istotę tych wiadomości?

Kamenewicz Rwowski o którym w notach wspominaliśmy, z powagą opowiada, (ob: Xię. o Star. Pan. Ros. w Synod. Bibl: No 529 Cz. I. T. II fol. 499 i 500) że syn Jafeta Mosoch, pierwszy z rodziną swoią mieszkaiąc w Gubernii Moskiewskiey miał piękną żonę *Kwę*; syna *Ja* córkę *Wzę*, że ich czterema imionami nazywano rzekę Moskwę i Jauzę, że Mosach pierwszy Xiąże Patryarcha Rossyiski, założył miasto Moskwę przy uyściu Jazwy (gdzie w końcu XVII wieku, była Cerkiew Nicety Męczennika, z resztą myśl wyprowadzania miasta Moskwy od Mosocha daleko starożytnieysza iak czasy zabawnego Kamenewicza, ktory pisał w 1699 roku. Tatyszczew obiaśniał to imie ięzykiem Sarmackim, w którym ono podług słów iego znaczy *zkrzywione, złaczone*, sławny zaś Baer, nie umieiąc dobrze po Rusku, mniemał, że miasto Moskwa tak nazwane od klasztoru męszczyzn (ob: iego Origin: Rus: w Koment: Akad: T. VIII. kar. 400). Moscua non a fluvio (fuit enim fluvio vetus nomen Smorodina) sed a veteri Monasterio Moskoi nomen habuit Moscoi a Mus, et Music, viro, quasi virorum sedem dicas!! W Kiio: Kron: powiedziano, *idosza do Kuczkowa reksze do* Moskwy: (ob: tey Historyi T. III uw. 39).

(302) *Swiatosław że priszed z Moskwy i sta u Serenska*, (na rzece Serenie niedaleko Myszowska) *i tu prydosza k nemu posły iz Połowec ot uew* (braci matki) *eho*,

*Tiurraka Osukołowicza i Kamosy s Wasiliem Połowczinom 60 czełowiek prisłali sia bo k nemu biachu, woproszaiuszcze zdorowia ieho, i hłaaholiasza k nemu: kohda weiisz nam k sebie s siłoiu priyti? Wto że wremia pribiehosza iz Rusi Dietskie, ipowiedasza emu Wołodimera w Czernihowie a Izasława w Starodubie. Swiatosław że pride k Diedosławliu i tu pridosza k nemu druzii Połowci, Toksobiczi, i pristawi k nim Sudimira Kuczebicza i Horena, i posła ia na Smolniane, i powoewasza Uhry werch.... Posadnicy Wołodimeri i Izasławli wybiehosza iz Wiatycz i iz Briańska i iz Mezenska, i iz obłowe Swiatosławże ide Dewiahorsku, i zaia wsie Wiaticzi ido Briańska, ido Worobiny, po Desnie i Domahost i Mczenesk. Tohda że priydosza k nemu Brodnicy i Połowcy mnozi, uewe eho.* Wołażer XIII wieku Rubryquis mówi, że między Donem i Wołgą wielu mieszkańców Ruskich Alańskich i Węgierskich czyli Baszkierskich, trudni się rozboiem, iże ci składaią nieiako oddzielny naród (ob: iego Voyages w zbiorze Bergerona kar. 20 i 38). Zapewne oni w Kronikach naszych nazywaią się *Brodnikami*, to iest rozboynikami, bandytami (ob: tey Historyi T III. uw. 164 i 304) — Daley: Izasław że Dawidowicz tohda iż Nowahoroda ide k Czernihowu, a k Swiatosławu Juriy prisła syna swoieho Hleba w Dewiahorsk i poyde Swiatosław ko Mczensku s Hlebom i so Władymerom Swiatosławiczem i so Połowcy; i tu daw im dary *mnohi, i poyde ko Kromu i tu ohonisza i posły Czernihowskie* i t. d. Tak mało znaczące szczegóły nie maią miejsca w Historyi. Imiona miast wymienionych, dziś zupełnie są nieznane. Niektóre z nich: Obołowe, i Dewiagorsk, wymienione są wraz z Mczenskiemi miastami Litwy w geograficznym ułomku XIV lub XV wieku (Woskr. Kron: T. I. kar. 21 i 22).

(303) W Kronice (Woskr: T. I. kar. 291). *Wsewołodicz że Swiatosław tohda biasze drza u Izasława 5 horodow, Wożski* (w Galicyi) *Mežiboże* (w Guber: Podolskiey) *Kotelnicu i proczich dwa.* W Kiio: Kron: powiedziano, że Swiat: Wsewołodowicz panował pod owczas na dziesięciu miastach. Daley: *Dawidowiczi poydosza od Koraczewa, k Debrianshu, a Swiatosław Wsewołodcz osta w Koraczewie, i ot tuda posła w Kozelsk ko stryewi swoiemu Swiatosławu, hłahołia: Izasław Mstisławicz poszeł Kyewu a Dawidowiczi s Rostisławom Smolenskim chotiat i ti po tobie"* podług Kiio: Kroinki, Dawidowicze przyobiecawszy Swiatosławowi powrocić wszystkie iego krainy, nie dotrzymali tego.

(304) W rękop: *w lieto* 6653 (1145) *chodi Mitropolit Michaił Cariuhorodu.* W katalogu (Synod: Bibl: No 74) napisano: *stużaw ot nestroenia Kniazey Ruskich, otyde w*

*Carhrod, i bie prestoł bez pastyra bolie hoda, doneleże Michaił w Carhradie perestawisia.* Słowo *chodi,* przez starożytnego Kronikarza używane, daie powod sądzenia, że Metropolita powrocił z Grecyi. I w Xiędze Step: (T. I. kar: 251) nie wspomniano żeby Michał umarł w Konstantynopolu. W Katalogach znayduiemy onim co następuie — *Tomu Michayłu Carik Nahayski po wsia lieta daiasze dań, iako izcieli boliaszczu dszczer eho: swiat bo bie i czudotworec.* Nogayskiey Ordy w owczas ieszcze nie było.

O dyplomacie Patryarchy do Nifonta, ob: Step. ks. T. I. kar. 250 251. W Legendzie życie Nifonta i katalogi Biskupów. W Kronikach: *Izasław postawi Metropolita Klima, Smoliaticza Kaługera* t. i dobrego starca) *osob s szestiu Episkopy.* W Step: Xiędze wymienieni Onufry Czernihowski, Teodor Białogrodzki, Demian Juriowski Teodor Włodzimirski) Nifont i Emanuel, Smoleński, w Legendzie zaś dodani są ieszcze: Eufimiusz Pereiasławski, Joachim Turowski, Kozmas Połocki, którzy wraz z Emanuelem i Teodorem Białogrodzkim trzymali stronę Nifonta. O Klemensie mowią Kroniki: *Izasław wvwed eho iż zaruba, bie bo Czernoryzec i Skimnik; byst że Iniżnik i Fiłosow; preże bo eho i ne bywał takow w Rusi.* W Nikon: Kron: *i mnoho pisania napisaw predade.* Tamże. *Izasław sowiętowa s Episkopy, iako miateża radi i mnohich wołnieniy ne wozmożno iti k Patriarchu stawitisia Metropolita.* W Katalogach: *poneże tohda ne bie Patriarcha w Carhradie Michaił bo oksit ostawił prestoł, Ponem Kozma Attik tocziu 10 miesiacew Patriarch byw, zawistliwymi izhnasia, i biasze smuszczenie w Patriarchii.* Michał Oksyt złożył godność Patryarchy w 1146; Kozmas postradał ten urząd w 1147 r. 26 Lutego, Mikołay zaś IV. *Muzalon,* mianowany w Grudniu tegoż roku i rządził Cerkwią do 1151 roku: następnie on, nie zaś któ inny pisał Dyploma do Nifonta. (ob: Legendy fol. 190) *ubłażaia eho o weliczestwie razuma i krieposti, i priczitaia toho k drewnym swiatym otcem.*

W Drukowaney Legendzie powiedziano, że Nifot zbiiaiąc wyniesienie na godność Klemesa mówił: „to przeciwi się podaniom Sey Cerkwi (kościoła) Wschodniey: aby synów Rossyi krzczono w Konstantynopolu; skąd posłano też i pierwszego Metropolitę Michała, i pismem nawet stwierdzono: że kto inny nie godzien tam być Metropolitą, iedynie tylko ten któremu Patryarcha Konstantynopolski da swoie błogosławieństwo." Podług starożytney Kiio: Kron: Emanuel i Nifont mowili Klemensowi: *„my wziali ot Michała Metropolita rukopisanie iako ne dostoit nam bez Metropolita u S. Sofii służiti.* Tu iest mowa nie o pierwszym Metropolicie Michale; lecz o ostatnim; albowiem za czasów w prowadzenia

wiary Chrześciiańskiéy do Rossyi niebyło ieszcze w Kiiowie Cerkwi Sofiyskiey, założoney przez Jarosława W.

(305) *Mir stwori s Połowcy u Woynia*, (za Pereiasławiem) w Nikon: w Riażani.

(306) Tatyszczew pisze iż sam Izasław Dawidowicz iezdził do W. X. W Kronikach. *Wsewołodicz że Swiatosław pryide tohda w Kiew i nacza u Izasława prositisia napered k Czernihowu, reka: otcze! pusti mia ko brati tamo mia zičn wsia, i choczu u nich wołosti prositi.* W Nikon: napisano, że do Czernihowa przyiechał pod ówczas do Rezania z Jelca Xe Andrzey Roscisławicz, i że Metropolita utrzymywał Izasława w Kiiowie — Izasław powiedział Kiiowianóm, że brat iego Xe Smoleński przyidzie mu na pomoc z Nowogrodzanami.

(307) W rękop: *pereborodisia* (Izasław) *czerez Dniepr i sta nad Czertoryeiu* (przeciw Kiiowa) *i ot tuda posła Ulieba k Czernihowu, a sam poyde na Supoy.* Podług: Kiio: Kron: Izasław stał nad brzegiem Ałty, poźniey zaś koło Nieżatyna, poźniey ieszcze koło Rotoliny, z kąd posłał Illeba: iedno i drugie mieysce powinno było znaydować się między Ałtą i Supoiem. Tatyszczew i Bołtyn mniemali, że Nieżatyn iest Nieżyn, lecz ten ostatni nazywał się w Kronikach, Unieżem. Izasław polecił Dawidowiczom: „*iako na sem puti tiaży ne imieti, ni i zwieta*" Tatyszczew udziela tu nam nie tylko *mowy* lecz i *listy*, Dawidowicze z prawdziwą szczerością mowią poźniey do Izasława: gdybyśmy zaś zabrawszy w niewolę brata twego Roscisława, trzymali go w niém, czyby ci miło było? Izasław dowiedziawszy się o odpowiedzi Dawidowiczów powtornie przysłał do nich Boiara z Dyplomatami familiynemi. Daley: *i posła Izasław k Rostisławu, bratu swoiemu, w Smoleńsk, i recze emu, bratie! czto byli eśma wzdumali, poyti na diadiu naszeho, no uże tamo ne chodi, no poydi siemo ko mnie a tamo uriadi Nowhorodcem, i Smolnian, da sterhutś od Juria, a krotnikom sia szli w Riazań.*" Rotnikami, nazywali się ci którzy wykonali przysięgę być sprzymierzeńcami. — Widać że Rościsław Jarosławicz wygnany od synów Jerzego, podowczas iuż powrocił do Riazania (ob: wyżey uw: 299).

(308) Do Kiiowa w poselstwie od Izasława przyiechało dwoch Boiarów Dobryńka, i Radiło Tatyszczew zawsze chce zdobić; my zaś tak istotnie opowiadamy iak w Kronikach: Niżey o smierci Igora: *Iżdiachut liude pomostu ubit Igora, onże* (Włodzimierz) *ne moha ich minuti, uworoti konia na prawo, mimo Hliebow dwor.....* W Kiio: Kron: *i manatiu na nem otrhasza; onże recze: krest celowali este k mnie iako imieti mia sobe Kniazem, nynie że i wseho toho ne pomianuł bych, za ne spodobił mnia Boh Mniszeski czin wspriati. Łukawyi ze sbor bole wpiasze, hłaholia:*

*pobiyte: i tako iz switki izwlekosza eho. On że whłasiw: nah bo izyde iż czrewa matere moieia i nah otydu tamo... I srete i Wołodimer w worotieh monastyrskich, i recze Ihor zria: och bratie! kamo?.... I udarioze Wołodimera biuczi Ihora.... Michaił s skoczа s konia, chotia pomoczi Wołodimeru, Wołodimer ze womcza Ihora, wo dwor matere swoieia, zatwori worota, a Ihora pusti na Kozuchowy sieny, Michalia że biuszcze i ottorhosza na nem krest, i ciepi w hriwnu zołota. Itu ubisza* (Igora) *powerższe za nozie wołokosza i skwożie Babin torżek do Sw. Bohorodicy. — i tu obrietosza muża stoiaszcza skoły, i wozłoższe i na koła, wezosza i na Podole.* W Xiędze Step: i w Prologu Michał mylnie nazwany Xięciem, on był Dworzaninem lub Boiarem Włodzimierza, którym powtornie wspominaią Kroniki pod rokiem 1169 (ob: Woskr. Kron T. II. kar: 73). — Ten Igor poczytany między swiętemi. On zabity nie 9 Września w Sobotę iak powiedziano w Xiędze Stepen: lecz 19. Wrzes: w Piątek (ob: Kiio: Kron:) w rękop. *powelie Łazar wziaty I ora i ponesti w Cerkow So Michayła w Nowohorodsku bożniciu, i tu położisza i w hrob, iechasta na horu i leża noszcz tu Subotie że switaiuszczi posła Metropolit Ihumena Ananiu Sw. Teodora, i preichaw Ihumen widie i nahaho i oblecze i iotpie nad nim obyczny'a pieśni* i t. d. Kiio: Kron: mowi: *czełowieci że błahowierni prichodiaszcze wzimachu ot krowe eho i ot prikrowa siuszczaho na tiele eho na spasenie sebie i na iscielenie, i pokrywachu nahotu telese eho swoimi odieżdami. Na tuże nocz zażhoszaś swieczi wsie nad nim w cerkwi. Na utrie że Nowhorodcy powiedasza Mitropolitu. Mitropolit że zapreti, da nikomu że ne powiedat.* Tu też powiedziano że klasztor S. Szymona, był klasztorem oyca i dziada Igora.

Tatyszczew pisze, że Igor gotuiąc się na śmierć prosił Kapelana lecz naród odpowiedział *Kohda wy s bratom W sewołodom zen i doczerey naszych brali na posteli idomy hrabili, tohda popa ne spraszywali,* Tatyszczew daley mówi, niby nie w imieniu Kronikarza. *Sey Ihor Olhowcz był muż chrabryi i welikiy ochotnik k łowlie zwierey, czitatel knih i w pienii Cerkownom uczen. Czasto mnistuczało w cerkwi z nim piet kohda on był w Włodimirie* (Lecz Igor tu nie mieszkał). *Czin swiaszczenniczeski mało po zitał, i postow ne chranił toho radi u naroda mało liubim był? Rostom był sredniy i such. smuht licem a łasy kak pop nosił dothy. brada że uzka i mała. Ehda że w Monastyrie był pod strażeiu. tohda prilezno ustawy inoczeskie chranił, no pritworno li siebia pokazuia, ili sowerszenno w pokaianie priszeł, seho ne wiem.*

(309) Ob: Nikon: i Step: ks. T. I. kar. 268. Daley w Kronice: *i posła Wołodimera* w Horodec (w niektórych zaś rękop:) *po Władimera*, a po Rostisława Smoleńsku — O smutku Izasława powiedziano w Kiio: Kron: *Izasławże prosłezisia i recze: aszcze był wiedał to moh bych dalecze otstati Ihora... I recze swoiey drużynie: to mnie iest poroka wsiako ot liudey ne uyti; tiem iest riecz, Izasław wiel et ubiti, no tomu Boh posłuch, iako ne powieliet ni nauczżti. Iriesza emu mużi eho, bez liepa o nem peczał i mieieszi,... To Boh wied iet i wsi liude, iako ne ty eho ubił, no ubili sut bratia eho, iże liest nad toboiu chotieli uczyniti, Izasław że recze: iże sia tako uczinilo, a tam nam wsiem byti, a to* uże Bohowi suditi... *i żałowa na* Kyany.

(310) Ob: Kiio: Kron: w rękop: tylko: *Pride Hleb Hiurgowicz, i Suzdała Czernihowu, w pomocz Olhowiczem, i prebyw u nich niekoliko, pride na Horodok, i słyszaw Izasław posła k nemu, zowa i k sebie Krewu.* Lecz to iuż się stało później. Włodzimierz Dawidowicz Czernihowski uwiadomił Swiatosława o śmierci Igora. Tatyszczew w opowiadaniu swoiém pomieszał okoliczności. Daley: *Kuriane że posłaszasia k Hlebu, i wziasza sobie u neho Posadnika. Hleb że poyde ottudu Wyrewi* (ob: wyżey uw. 245). *k Swiatosławu Olgowiczu i posaża Posadniki swoia po Semi za polem, i tu u Wyria Połowcy mnoży. zachodisza s nim rotie, Tuże pride s nim Swiatosław Wsewołodicz i posłaszasia k Wyrewcem..... Oniże rekosza: Kniaź u nas Izasław.... Idosza k Wechaniu, i ne uspiesza niczto że. I ot tuda k Popasziu. i tu pride k nim Izasław Dawydowicz, i wziasza hrad Popasz. Izasław że Mstisławicz skopa woi mnohi. i ot Wiaczesława,* (Stryia podówczas panuiącego w Peresopnicy) *pride emu pomoszcz i iz Wołodymera Połk i poyde k Pereiasławliu. Tu że pride emu wiest i ot brata eho, Rostisława, iako Liubecz pożehł.... Słyszaw że se Izasław, poyde ticho ożidaja Rostisława, i sta u Czernoy mohiły, i tu pri de Rostisław..... i naczasta dumati z drużynoiu i z Czernymi Kłobuky... i poydosza k Sulie.* Izasław za radą drużyny chciał nieprzyiaciół swoich od Wsewołoża oddzielić, lecz się opóźnił. W Kronice: *stasza* (Izasław z woyskiem), *około Wsewołoża i wziasza eho: w nem że liachu i ina diwa horoda, siediasza: w biehli bo biachu tu twerdosti, radi. Słyszawsze że irnii hrady, Uniež i Biela Weża, i Wochmacz oże Wsewołoż wziat i pobiehosza k Czernihowu. Izasław że i Rostisław posłasta*

*i postihosta 3 ty hrady, a iinii uydosza. Izasław że powelie zażeczi, tie hrady. Słyszaw że Hliebicy okrepiszasia* (u Tatyszczewa *Olgowcy*: *Hleb* nazywa się teraz starym *Hlebowem* niżey Czernihowa, między Desną i Dnieprem) — *i naczasza kriepko bitisia: I tako izbawi Boh, i S. Muczennika, Borys i Hleb.*

(311) Mścisław syn W o Xa był rządcą tego miasta *Posłuszaw* (Hleb) *Zirosławu reksza emu: povdi Pereiasławliu chotiat tebia liude..... Stoia Hlieb do zautroka i worotisia. Mstisław że skopiw drużinu, i obiedaw uhoni i u Nosowa na Rudie,* (dziś wieś Rudnia) *i zymasze nekolko drużiny eho, i sam ide w Horodu, a Mstisław rotisia Pereiasławliu i poiecha k otciu.* Nikon: Kron: opowiada, że w Pereiasławiu z Mścisławem znaydował się Bohatyr Demian Kudenewicz; że Mścisław zatrwożony napadem Hleba, rzekł do Demiana, „teraz o człowieku Boski! czas pomocy Boga, i siły twoiey! i że Demian ze sługą Tarasem i pięcią dworzanami rozbił woysko Hleba, że w tymże roku Bohatyr ten wyiechał sam ieden na Połowców, i niemaiąc na sobie zbroi, był śmiertelnie raniony; że Mścisław ofiarował mu podarunki, Demian zaś odpowiedział, o próżności ludzkie! śmiertelnik żąda darów znikomych, i władzy nietrwałey! Wymysł może wyięty ze stażytney narodowey powieści. Tatyszczew pisze, iż ten Demian zabił Bolosława, Boiara Hlebowego. Niedaleko Pereiasławia iest wieś Demiańce. Nikon: Kronik: wspominaiąc o dwukrotney niepomyślney bitwie Hleba, dodaie, że Xe ten chodził do Riazani, do Czerlenego Jaru, i Wielkiey Borony. Daley, *Posłasza drużinu swoiu s Połowcy i powoiewasza Briahin.* Tatyszczew pisze że Braczyn iest Gorodec i Jurjów! Miasteczko to Braczyń iest do dziś niedaleko Lubecza, na prawym brzegu Dniepra. Daley: *Posła Hleb k Wołodimeriu i k Swiatosławu Olhowiczіu, recze im otpustite ko mnie pomoszcz. Oni że ne wozmohosza... Izasław pride i stoia około Horodka tri dni Hlieb że uboiawsia.... i pokłonisia Izasławu. Izasław że wozwratisia, a Hleb posła k Wołodimeru i Swiatosławu hłaholia: po newoli eśm krest cielował Izasławu; nynie że z wami choczu biti za odin. W Kiio: Kron: W lieto 6656, (1148) paky povde Izasław k Czernihowu, poia połk u stryia swoieho Wiaczesława, i Ugry, priwede w pomoszcz sobie i Wołodymerski połk i Berendei.... i stoiasze na Olhowie poli 3 dni... i pożże seła ich oli do Bowołosia; i nacza mołwiti. Oni k nam ne wyidut, a poydem k Liubeczіu, idie że ich wsia zyzń... Idosza do Liubecza 5 dniy... i priydosza Wołodimer i Połowcy*

*s ni-*

*s nimi i iest reka u Liubczia, i priszedsze stasza założiwszesia eiu; i w nedelnyi deń Izasław poyde protiwu im, i ne bie tzie emu połkow doiechati toiu rekoiu no strielcy sia biechu i byst na tu noszcz dozd welik, na utriyże deń Izasław widiew, iże Dniepr kazitsia, i recze: Se s sim nam sia połkom ne lzie biti seiu riekoiu, a siemo sia za nami Dnepr rozpływaet.... i ide za Dnepr w Ponedelnik i na utriy den ruszisia Dnepr. Izasław że po onoy storonie ide k Kyewu, Ugre że na boru sia obłomisza na ozerie, i tu ich połope nekolko.* Daley powiedziano, że Izasław posyłał do brata Xa Smoleńskiego, zapytać go o zdrowiu, i dowiedzieć się o pomyślności wyprawy.

(312) W Kiio: Kron: *piechasza posły ich ot Giurga i ne obretosza sobie w nem pomoszczi.*

(313) To iest Bużsk, Międzyboż, Kotelnicę i ieszcze dwa, ob: Kron: Kiio: w którey powiedziano, że Rościsław pogniewał się z oycem, wzbraniaiąc dać mu dzielnicy, i dla tego wyiechał do Kiiowa; lecz podług rękop: i innych Kronik tak: *Posła Juriy syna swoieho Rostisława w pomoszcz Olhowiczem na Izasława,* i t. d. iakeśmy opisali. W Kiio: Kron: *W to że wremia swieszczawsia Giurgiewicz Hleb s Pereiasławcy i iecha k nim iz Horodca, Mstisław że izyde protiwu z Pereiasławcy,... Hlieb że biasze w malie i recze, perelstilimia Pereiasławcy... i poskoczi. Oni że postihaiuczi drużinu eho, izymasza, a druhyia izbisza, i Stanisławicza tu iasza. i kaznisza kazniu złoiu, a sam Hlieb, ubieże w Horodok i ne strpia k nem byti, bieża k Czernihowu k Wołodimeru Dawidowiczіu.*

(314) W rękop: Kron: Nowogr kar. 26 i 27. *Chodi Nifont Suzdaliu mira dielia k Giurgiewi i priat i s liubowiu Giurgiy, i cerkow swiati Sw. Bohorodicy welikim swiaszczeniem, i Nowtrzcie wsie wyprawi, i host wsie c eł, i posła s czestiu Nowuhorodu, n mira ne dast.*

(315) *A ty* (mówi Izasław do Rościsława syna Jerzego) *idy w Bożskiy postrezi ottole Russkiia zemli, i budi tamo donelie że schożu na otca twoieho, mir li s nim wozmu, ili kako s nim sia ne uprawliu.* W Kiio: Kron: *Izasław dari Rostisławu,* (bratu swoiemu Xięciu Smoleńskiemu) *ot Rusk a zemlie i ot wsiech Carskich zeml, Rostisław że dari Izasławu, czto ot werchnich zeml i ot Wariahow.*

W Nowogr: Kron: kar. 27. Toyże oseni (1188) *prisła Izasław iz Kyewa syna swoieho Jarosława, i priasze Nowohorodcy a Swiatopołka wywede złoby*

*eho radi i dast emu Wołodimir.* Tatyszczew pisze iż WXe rozgniewał się na brata za iego taiemne stosunki z Jerzym. Daley: *i idosza protiwu eho* (Nowogrodzanie dla witania WXa) *za tri dni z horoda, a inii srietosza i za deń i wnide wo krad w deń nedelnyi,* Daley: *posłasza Nodwoyskie i Biriczi... powelie* (Izasław) *zwoniti wiecze.*

(316) *Waszich diela obid ostawia Ruskuiu zemliu.* Rusią nazywała się podówczas szczególniey Prowincya Kiiowska. W Kiio: Kron: *syn moy wy prisłali esta k mnie, iże wy obidyt stryi, moy Hiurhiy.... Oni że rekosza: ty nasz Kniaź, ty nasz Wołodimer, ty nasz Mstisław,* i t. d. Tatyszczew dodaie do mieszkańców Pskowa i Korelanow, Zawołoczan Dzwińskich. Nikon: zaś Kron: Haliczanów, Węgrów, Czechów! Podług Kron: Kiio: lud mówi do Xięcia, *acze i Diak i humenco emu prostriženo, a ne postawlen budet, i t poydet.* WXe oczekiwał Mścisława przy uyściu Medwedicy, przez dni 4. Daley: *prydosza k Skniatinu k Uhleczin polu.* Skniatyn nieznaiomy — Tatyszczew mylnie pisze, że tu po raz pierwszy iest wzmianka o Jarosławie. — Daley: *Uże bo biasze pod wesnu, brodiachu bo po Wołzie i po Mołozie po czerewo koniu.... Pochromosza i koni unich.*

(317) W Kiio. Kron: *wto wremia stoiasze Izasław protiwu S. Michaytu, u Wydobycza, w ostrowie. Rostisław że priecha tu. Izasław że posła po neho nasad swoy, czto z nim druzyny w ziele, w nasad stiem że i perewezosza eho, i postawisza emu osobno szater. i posła k nemu muži swoia* i t. d. Następuią wymówki Izasława. *Wołosti tobie eśm dał, iako ni otec tobie toho dał, ieszcze eśm i zemli Ruskoy prikazał streczi.... Ty że esi.... bratie, udymał tak, iże by na mia Boh otciu twoiemu pomohł, i tobie było wiachati w Kyew, brata moeho iati, i syna moeho i żenu moiu i dom moy wziati... Rostisław że emu to otwieszcza: bratie i otcze! iako ni w umie swoiem, ni na serdci mi toho ne było; pakili kto na mia molwił, Kniaź li kotoryi, a se iak nemu; muż li kotoryi w Christianech, i li wpohanych, aty mene stariey, aty mia s nim i sudi. Izasław że recze: toho na mnie ne prosi chotia mnia zaworożili s Christianami i spohanymi* i t. d. Daley: *Rostisław że priszed k otciu swoiemu w Suzdal, i pered nim czełom i recze: słyszał eśm i że choczet tebia wsia Russkaia zemlia. i Czernyia Kłobuki, i tako molwiat: i nas est obeszczestwował, a poydi naň.*

(318) *W lieto 6657* (1149) *Rostisław Smolenski i sprosi dszczeru Swiatosława Olhowicza, za syna*

*swoieho, Romana Smolinsku; i wedena byst iz Nowàhoroda* (Siewierskiego) *w Nedeliu po Wodochreszczech mies: Henw: w 9 deń.*

W Kiio: Kron: *sowokupiw silu swoiu i Połowcy, poyde Julia w 24 i ide na Wiaticzi. Wołodimer że Dawidowicz posła k Izasławu reka emu: se Hiurhiy idet na tia, a my esmi krest cielowali s toboiu byti, Izasław że nicza dospiewati, a k Wołodimeru posła muż swoy, reka: Boh ty pomoże, brate. Se muż moy, a ty priszli swoy muż; poszliewie że k Swiatosławu Olhowieziu... Posłanii że priydosza k Swiatosławu .. Swiatosław że niczłoże im otwieszcza, tolko im to recze: poydete w towary swoia, a opiat wy wzowu.. Iodsza posły nedeliu. a storozi postawi o towary ich, daby k nim niktoże ne priszeł. Posław bo biasze k Giurgiewi, reka emu: w prawdu li idieszi na Isasława? Hiurhiy że recze emu iako choszczu ne wprawdu iti? Izasław wołost moiu powoewał, ieszcze syna moeho wyhnał. Liubo srom, złożiu swoy, pak li hołowu swoiu złożu. Swiatosław że słyszaw Hiurhiew otwiet wzwa k sobie posły Izasławlie, i Wołodimeri i recze:... Izasław że posła opiat posoł swoy k Swiatosławu reka emu: krest esi cielował iako s mnoiu byti, a wrażdu esi pro Ihora otłożił i towar eho... a ia eśm bez tebie i na Wołhu chodił. .. Hiurhiy że priszed i sta u Jaryszowa.* Daley: *I tu priecha k nemu Swiatosław Olhowicz na Spenow deń i tu Swiatosław pozwa eho k sob e na obied. W utriyże deń w Nedeliu rano, wschodiaszciu sołnciu, rodisia u Swiatosława dszczi Maria.... W t deń poyde Hiurhiy na pered, i Swiatosław w Ponedelnik postize Hiurhia.... i posłasza k Dawidowiczema.... oni że otwieczasta: duszeiu ne możem ihrat, i otrekostasia, i posłastasia k Izasławu.... i poyde* (Jerzy) *o ttudu na Bielu Wieżu na staruiu... I stoiasze u Bieloy Wieży miesiac uzidaiuczi k sobie Połowec. i ot Izasława pokorenia... i poydosza k Supoewi. i tu priecha k nemu Swiatosław Wsewołodicz newoleiu, Stryia swoieho dielia, Swiatosława Olhowicza, i Połowcy dikii prydosza k Hiurhiewi... Izasław że posła po brata swoieho, Rostisława i recze emu. Se eswie uhadali tako, i że Hiurhiy pomienit, Czernihow, a tobie priyti k mnie nynie że bratie Hiurhiy uże ominut Czernihow, a poydiat oba widiwa, po miestu szto nam Boh dast...: I k Wołodymeru posła połky... I Rostisław poyda k bratu Giurgiy że recze: poydem k Pereiasławlu szuta emu* (Izasła-

wowi) *priti, da nehli tu pokoritsia... I stasza u Kudnowa sela pereszedsze Striakow, Wołodimeru suszczu w zasadi, w Pereiasławli, i Jaropołku,* (Swiatopełk) *Mstisławicza w Porszany.. Izasław że sta priszed u Witiczewa i tu pride k kemu Rostisław.. i perebredosta Dnepr i poydosta w Olto, i tu pride wiest w południe, iże uże strelcy pereiechali czrez Striakow, a Połowcy idut k horodu, Izasław że i Rostisław poydosta k Pereiasławliu, i primczasza k nima Połowczina dikaho, i naczasta, eho proszati ot kotoraho stie stanowiszczia, poiechali? On że rece: iz dalecza, no toho dielia Giurgii borzo iechał, tworiaszesią do tebe peredati Pereiasławliu. Izasławże powelie Połowczina peretiati, tako i s oponoiu a Czernyia Kłobuki i mołod swoiu pustista na pered... Priszedszi że strelcy ot Izasława, i wzbisza ratnyia ot horoda i hnasza ia oli do połku ich. Izasław że i Rostisław pereiechawsze Lticiu* (Małą Altę) *poydosta za horod i stasta po Trubeżiu, a Hiurhiy stoia 3 dni, u Striakowa, a w 4 deń poyde po zori mimo horod ispołcziwsia, i sta meżi wałoma, obonu storonu, Trubeża za zwirincom u roszenia... Stoiasza że połcy oli do weczera, a strelcy biachusia meżi połkoma. Na tu że noszcz pristasia k nemu* (do Izasława) *Hiurhiy.* i t d. Nie zwracam tu uwagi na omyłki Nikon: Kron: co do imion.

(319) *Poyde Izasław iz Cerkwi, Efimiu Episkopu slezy proliwaiuszcziu.* W niektórych rękop: „*k Efimiu*" Tatyszczew zaś domyślił się że Biskup ten z powodu choroby niebył w Cerkwi! Historyk nasz dodaie niektóre okoliczności w opisaniu bitwy: zamiast *ispołczitsia* pisze *ispleczitsia* i powiada nam że żołnierze pod ówczas w czasie bitew opuszczali ieden rękaw. W Kiio: Kron: *Izasław że wyprawisia weś iż horoda i sta na obołoni za ohorody; Hiurhiy że stoiasze za Janczinom selcem* (teraznieyszemi Janienkami).... *I tako i społczi woia swoia i pereyde* (Izasław) *że Trubeż, ne wschodia na horu ista na łuzie protiwu Kuźniczim worotom i byst w połdne i pobieże pereskot ot Hiurhia iz Połku: onize pohnasza po nan: strazie że Izasławli popołotiszaś, rekuczi: rat! Izasław że wystupi na pole idie że iest Krasny dwor, widiew że Hiurhiy Swiatosław, poydosza protiwu im i proszedsze wał, tu stasza, zriaszczim na sia strelcem biuszczemsia meżi połkoma; i tako stoiasza połcy oli do weczera. Hurhiy że i Swiatosław poydosza w towary swoia. Izasław że nacza dumati z bratom swoim. Rostisławom, i s Izasławom Dawidowiczem,*

*i s synom swoim Mstisławom i s Andreiewiczom Wołodimerom.* (wnukiem Monomacha)... *i poyde po nich.... i postawi Hiurhiy syny swoia po prawu, a Swiat: Olhow: po liewu, i synowca eho Wsewołodicza Swiatosława* i t d.

(320) W Kiio: Kron: *i byst liest w Pereiasławciech rekuczi, Hiurhiy nam Kniaź swoy toho było nam iskati i dalecze to rekuczi, iposkoczisza... Izasław że społkom swoim siechasia s Swiatosławom Olhowiczem i s połowinoiu połka Hiurhiewa i tako proiecha skwozie i za nimi buduczi, uzrie, i że połci wsi pobiehli, i pobieże i perebrede* (Dniepr) *na Kanewie... A na utria Hiurhiy wnide w Pereiasławl, i pokłoniwsia Sw. Michayłu, i prebyst 3 dni. i poyde k Kyewu i sta protiwu S. Michayła po łuhowi.* i t. d. iak to opisaliśmy w Historyi. Daley: *Hiuriy że poiecha w Kiiew i mnożestwo naroda wyide protiwu s radostiu welikoiu, i siede na stolie otca, i posła po Wołodimera Dawidowicza k Czernihowu, i priecha Wołodimer i pokłonisia, a Swiatosław Olhowicz pocza emu mołwiti: derzi ti otczinu moiu. I tohda wziaw Kuresk i s Posożiem i s Snowskoiu tysiacziu i Izasława* (Dawidowicza) *i Sułczesk i Klecesk, i wsie Drehwiczi, i tako sia uładiwsze raziechaszaś.*

(321) W Nowogr: Kron: kar. 27. *W lieto 6657* (1149) *ide Nifont w Rus* (do Kiiowa) *zwan Izasławom i Klimom Metropolitom, stawił bo ieho biasze Izasław s Episkopy Ruskia oblasti nasław Cariu hradu, a Nifont tako mliwiasze:* ne dostoynie iest stał, oże ne błahosłowen est od Welikaho sbora, *a on* (Izasław) *proto ne brzo otprodił eho. n posadi i w Peczerstiem monastyrie.... W lieto 6658* (1150) *pride Nifont iz Kiewa puszczen Hiurhiem i radi bysza liude Nowuhorodie.* Następnie Nifonta uwięziono iuż w Ławrze, we dwa lata po wybraniu Metropolity. Widzieliśmy iż on w 1148 roku ieździł z Nowogrodu do Suzdala — W Legendzie fol. 190 powiedziano, że Klemens rozkazał mu mieć ze sobą summę, a Nifont odpowiedział: ty szczerym wilkiem iesteś, lecz nie pasterzem, iako nie przystałem na Konsekracyą twoią tak też i ty za twe podstępne czyny, niegodzien iesteś abym wraz z tobą Mszą Są odprawił, ani cię nawet wspomnę, w czasie, gdy sam Mszą Są odprawiać będę, dopóki ty Patryarchy nie wspomniesz.

W Nowogr: Kron: kar. 28. *Idosza Dannicy* (poborcy podatkowi) *Nowohorodstii w molie, i wezit Hiurhiy oże w malie szli, i poslia Kniazia Berładskoho z woi, i biwszesia mało nehdie, stasza Nowohorodcy na Ostrowie; a oni*

*protiwu stawsze, naczasza horod cziniti. W łodiach idosza Nowhorodcy k nim na treliy deń i biszasia, i mnoho leże oboich u Suzdalec bez czisła.*

(322) Ob: Praia An Reg: Hung: ks. III. kar. 136, Kronikarze Węgierscy mówią, że król ich w 1148 roku pomagał Xu Ruskiemu Monisławowi i ożenił się z córką iego. Oyciec Frozyny był istotnie Mścisław; lecz Geyza pomagał w tym roku nie teściowi, który oddawna umarł, lecz szwagrowi, Izasławowi (ob: niżey uw: 332 i 369).

W Kiio: Kron· *Izasław że priszedsze w Wołodimer, poczasia słati w Uhry. k ziatewi swoemu Koroleui, i u Liachi k swatu swoemu Bolesławu i Meżcie* (Mieczysławowi) *i Indrichowi k Czeskomu Kniaziu swatu, swoiemu Wołodisławu. Korol że emu otreczesia reka: Raten esm s Carem* (Greckim) *oże budu prożen sam poydu... A Czeski Kniaż recze ia hotow eśm sam... Izasław że opiat posła s dary i s czestiu, i recze: o Rożestwa Christowa wsiadete na konia:... Korol pusti emu Uhor 10 000 i recze: ia sam choczu pod stupiti pod hory Halickaho Kniazia ne dati że sia emu dwihnuti.... Bolesław że sam poiecha s bratom Indrichom, a Mezku ostawisza sterehti zemlie swoiey ot Prus, Wiaczesław że to słyszaw, posła k Hiurhiewi, recze emu: se Uhry uże idut:.... liubo day Izasławu, czeho ty choczesz, paki li poydy k mnie, zastupi wołost moiu Izasław mi to molwit: ty mi budi w otca miesto, poydi siadi w Kiewie s Hiurhiem ne mohu żiti; ne choczeszych mene w liubow priati; ia choczu wołost twoiu pożeczi...' Nynie że brate poydi amo, paki li ne poydeszi, a na miane żałuy.* Tu iest mowa o zamiarach zawarcia związków małżeńskich Izasława, z Czeskim i Polskim Monarchami: córka Wsewołoda Mscisławicza była za bratem Monarchy Polskiego Bolesława, krewna zaś Władysława Czeskiego, zapewne, za Swiatopełkiem młodszym bratem Izasława Mscisławicza (ob wyżey uw: 281, 282). Nadto, nasi i Polscy Kronikarze, nazywaią Romana Mscisławicza wnuka Izasława, krewnym Kazimierza brata Bolesławowego, synem córki Bolesława Krzywoustego, (ob: tey Historyi T. III. uw: 77).

(323) Dziś Czemerniki niedaleko Lublina. W Kiio: Kron: *Hiurhiy swokupia siłu swoiu, poyde iz Kiewa i Połowcy bo biasze dik e priwet k sobie w pomoszcz Wystupi Izasław* (na drugi dzień po przybyciu mu na pomoc sprzymierzeńców) *iz Wołodymera i priszeł k Łucku, i tu preby 3 dni, i tu pasasze Bolesław syny Boiarsky meczem mnohy, i w to wremia prydosta w Peresopnicie Hiurhiewiczi dwa Rostisław i An-*

*drev, i pomocz Wołodimera iz Haliczia, a sam Wołodimer pristupił biasze bliże k Szumsku* (w Gubernii Wołyńskiey między Zasławiem i Krzemieńcem) *i uboiaszaś Lachowie i Uhre, i pride Hiurhiy k bratu Wiaczesławu... Iziasław że* (z sprzymierzeńcami) *poydosza i stasza u Czemerina na Olicie. Wto że wremia pryde west Bolesławu ot Meżki, iże idut Prusy na zemliu ich... Izasławu że byst welmy w liubo... i wzdumasza postati muży swoia k Wiaczesławu i k Hiurhiewi; a Uhre ot Korolia swoia muży rekucze: wy nam esta w otca miesto, a se nynie zaratiasia esta s swoim bratom i s synom Iziasławom; a my eśmi po Bozie wsie christiane.. a my choczem aby wy bysta uładiłasia wy siedieła w Kiewie, a Izasławu se eho Wołodimer i Łucesk a szto eho horodow at siedit w tom.... at wozworotit Hiurhiey Nowohorodu Welikomu dani wse. Wiaczesław że i Hiurhiy tako rekosta: Boh pomoży ziatiu naszemu. Korolewi i bratu naszemu Bolesławu i synowi naszemu Indrychowi iże meż nami dobra choczeta. no at Izasław poydet w swoy Wołodimer a wy wo swoiu zemliu... I ne uładisz śś. priem* (Jerzy) *swietnika Jurhia Jarosławicza* (ob: niżey) — Tatyszczew pisze o Andrzeiu Czeskim, Władysławie Szlońskim o Banie Węgierskim, i powiada, że Izasław przeniosł Włodzimierza Andrzeiowicza z Włodzimierza do Brześcia; lecz w Włodzimierzu panował brat Izasława Swiatopełk.

(324) Nikon: Kron: nie rozumiejąc jakim sposobem Woiewoda Połowiecki mogł nazywać się Żyrosławem napisał imie Temir-Choza! Ci barbarzyńcy czniąc pod owczas przewyżkę Rossyan co do oswiaty mieszkańców, przybierali od nich same nawet nazwiska. W Kronikach: *Jurhiy s bratom swoim Wiaczesławom i so wsiemi dietmi poydosza k Łuczsku. Rostisławu Hiurhiewiczu s Andreiem, chodiaszczu na pered s Połowcy stawszim im u Murawicie* (koło miasteczka Murawicy niedaleko Ołyki) *byst w nocz popołoch zoł.* i t. d. Nazaiutrz Andrzey za Połowcami odstąpił do Dubna w oczekiwaniu pomocy Jerzego. Niżey most nazwany groblą. Daley: *edna że ot Niemczin, chotie prosznuti ro latinoiu* (Andrzeia) Ten Xiąże mówi: *se mi choczet biti Jarosławicza smert.* Daley: *hoń że eho ... umre, on że* (Andrzey) *żałuia komonstwa eho* i t. d. Zrobiliśmy iuż uwagę że konie, nazywały się *Komonami.* Nikon: Kron: dodaie naukę Andrzeia i mówi: *sniełsza sneho dospiech i mnoho ran ne inuszcze krowi obretosza na nem.* Daley o koniu: *Powelie raskopiti zemliu, i wstawiti tamo srub.*

(325) To iest syn zabitego pod Włodzimierzem Jarosława Swiatopełkowicza. (ob: wyżey) niezaś Jarosława Jaropełkowicza zmarłego w więzieniu. W Kiio: Kron: *Izasław że dospiew i z Wołodimeria... i wto wremia poyde Wołodimeriu Kniaź iz Haliczia, i sta na Połonoy, meżi Wołodimerom i Łuckom, i tako raziechaś, Dobryi bo Kniaź Wołodimerko bratoliubiem swieliasia, miroliubiem welicza.asia, ne chotia nikomu zła, toho dielia meżi imi sta, chotia ia uładili. Izasław że posła k Wołodimerku swatu* (ob: niżey) *Hiurhewu, hłaholia emu: wwedi mia w liubow k stryewi. Wołodimeru że moliaszczusia o Izasławie, hłaholia: Bh postawit nas włostęle: w mest złodieiem, a w dobrodietel błahoczestywym, synowec waiu ne tworitsia praw, no kłaniaetsia* wtedy Xiąże Halicki nie był ieszcze swatem Suzdalskiego, albowiem syn iego ożenił się z córką Jerzego iuż po zawarciu pokoiu.

(326) Ob: Kiiow: Kron:

(327) O wiarołomstwie Jerzego po zawarciu pokoiu, powiedziano w Kiio: Kron: *Krest Cielowasza iako po Pereiasławskom połku czto budet po hrableno, ili stada ili czelad, czto li komu swoie poznawszi, poymatiż po licu, Izasław że posła muży swoia i Tiwony, swoieho diela towaru i swoich diela stad eho żebiasze otszet, a muży swoieho dielia sami iechasza a druzii Tiwony swoia sami puszczasza, a tako priechasza k Hiurhiewi i naczasza poznawati swoe. Hiurhiy że toho wseho ne uprawi.. Izasław że posła k Wiaczesławu i k Hiurhiewi. s żałoboiu.* i t. d. Nikon: Kron: mówi, że mieszkańce Kiiowscy kochaiąc Wiaczesława za otwartość, chcieli go mieć swym xięciem, lecz synowie Jerzego namówili Boiarów, żeby się temu sprzeciwili. W Kiio: Kron: *Izasław że priechaw sede w Łucku, w utrzy że deń poiecha w Peresopnicu, i tu iziecha Hleba,* (który miał sobie poruczony i Drohobuż) *Hlieb że stoiasze wysze horoda, i edwa utecze sam w horod, a towary eho wziasza, i drużinu izymasza i konie eho zaiasza i inu drużinu eho zaiechasza ot horoda, i ne bie s kim stoiati protiwu. Wysław że Hleb i recze Iziasławu. Jako mnie Hiurhiy otec tako mnie i ty otec, a az ty kłaniaiuś ty sia s moim o'cem sam wdaesz a mene pusti k otciu, i cieły k mnie Sw. Bohorodiciu, iako mene ne primeszi. Izasław pozwa eho k sobie na obied, i ot tuda poia s soboiu do Dorohobuzia, i tu pristawi syna swoieho k nemu, Mstisława do Korca, i tako prowodi i za Torczek, i recze emu* Mstisław, *poiediż bra-*

*bratie k otciu a wołost otca moieho i moia po Horyniu... Hleb poyde na Uszesk a Izasław na Holsko Takuniło* (te mieysca nie są nam wiadome) *w Czernyia Kłobuky i tu priechasza k nemu wsi Czernii Kłobuki. Wzma* (Izasław) *s soboiu mało drużiny, i ide na sieni k Wiaczesławu i pokłonisia emu Wiaczesław że s sta protiwu Izasławu i cielowasiasia. i siedosta oba po miestu i t. d.*

(328) *Izasławu oswoiwszu Kyew, posła Mstisława w Kanew. Msti ław że posłasia na onu storonu* (Dniepra) *k Turpieiem* (do Torków) Następnie oni mieszkali na wschodnich brzegach Dniepra. Daley: *Hiurhiy że posła Rostisławu wpomoszcz brata Andreia. Rostisław że hna k Sakowu izkoni Turpiei u Dnepra* następnie Saków leżał także z tey strony. — W Kiio: Kron: *pride k Izasławu wiest iże Wołodimerko uże pereszeł Wołochow idet mimo Muniraew, k Wołodarewu.* (w teraz: Podolskiey Gubernii) *Izasław że posła k Mstisławu, synowi swoemu, reka emu: idet na mia Wołodimer Haliczski, a poyde w borzie poymia Berendiczi. Sam że Izasław s Boiary swoimi iecha k Wieczesławu Wyszehorodu i t. d.* Izasław szedł od Kiiowa do Zwinogrodu, z tamtąd zaś do rzeki Stuhny i Oltamicy, i stoczył bitwę z Xięciem Halickim, koło teraźnieyszey Tomaszowki w Powiecie Wasilkowskim. Z pierwszym byli: brat Włodzimierz i syn Mścisław. Żony i dzieci Berendiciow zostawały w miastach Porosskich t. i. na brzegu Rossy leżących. Daley: *Wołodimerko stoiasze werch, Olszanicy, i tu ot Izasława iechawsze do sołnca i uradisza na koni eho, i nekoliko mużey iasza a u Czern: Kłobukow muża iasza i priwedsze k Wołodimerku i t. d.* Dałey *Wołodimerko że, widiew, iże Kiiane pobiażat, a Czernii Kłobuci zań jedut, i recze: lest est: byti tu Izasławu nehdie i s połky swoimi w horach. I za tiem Połk Izasław ucielie, a oni niesmieszasia po nich raspustiti.*

(329) W Kiio: Kron: *Izasław że priticze k Kyewu, Wołodimieria że drużina postiże zad eho, owy izymasza, a druhia izbisza; Wiaczesław że biasze do neho wiechał w Kyew sieł na Jarosławji dworie. Izasław że priecha k Wiaczesławu i tu dumawsze, naczasta obiedati, i wto wremia priyde Hiurhiy s syny swoimi i Wołodimer i Izasław Dawidowicza, i Olhowicz Swiatosław i synowec eho na bereh protiwu Kyewu. Kyane że mnoży poiechasza w nasadiech k Hiurhiewi a druzi naczasza druzinu eho perewoziti w Podolie. Wiaczesław że s Izasławom erkosta: naiu ne wremia nynie iest... i powelie* (Iza-

sław) *družinie swoiey s bratisia u Dorohožiczia* (ob: tey Historyi T. I uw. 422) *a sam doždaw noczi, poiecha iz Kyewa. W utriy że deń priyde Wołodimer Halickiy k Olhowie mohilie, takoże i Hiurhiy priecha k nemu* (wraz z innemi Xiążęty) *i tu sia cielowasza ne ssiedaiuczi, s konęy u Sietomlia na bołoni i zdumawsze posłasza po Izasławie Swiatosława Wsewołodicza, i Borysa Hiurhiewicza i honisza do Czertowa liesa i ne postihsze eho wozwratiszaś — I iecha Wołodimerko, k Wyszehorodu k swiatoma Muczennikoma pokłonitsia.... i k Sw. Sofii i k Sw, Bohorodicie Desiatinnyi i w Peczerskoy monastyr.*

(330) W Łucku panował brat Izasława Swiatopełk; i syn Mścisław. Włodymirko zostawił syna Jerzego w Peresopnicy. — Tatyszczew mówi o przybyciu do Kiiowa Igora, wnuka Igora Dawidowicza, o urazie czarnych Kłobuków na Jerzego, o pochodzie Nowogrodzanów w ziemię Rostowską i t. d.

(331) *Pridosza Połowcy w pomoszcz Hiurhiewi na Izasława. Hiurhiewi eszcze ne raspustiwszu woi ni Olhowicz, posła Swiatosława Wsewołodicza Pereiasławliu k synowi swoiemu Rostisławu daby ia ukrotił i wozotił opiat. Onem że pakostiaszczim liudem zbiehszimsia w horod, ne smieiuszczim mi skota wypustiti, posła Hiurhiy Andreia, i stworisze mir s nimi. Andrey osta u brata Pereiasławli; prispiewszu prazdniku Wzdwiżenia czestnaho kresta,* (14 Wrześ:) *prazdnowasza w Cerkwi S. Michayła Na utriy że deń jecha Andrey Kiewu. Toe że oseni da emu otec wołost Turow i Pińsk, i Dorohobuż i Peresopnicu. Andrey że pokłoniszesia otciu, i szed sede w Peresopnicy... Toe że zimy prisyłaszisia nacza Izasław k Andreiewi reka: bratie wwedimia k otciu w liubow. I pristasze k nemu roziraia nariad eho, i kako stroit horod, bie bo prež iziechał brat eho tu Hlieb, tohoże i zdie łowiasze, No ne sbysia mysl eho.* Jerzy podług wyobrażenia Tatyszczewa odpowiedział na przełożenie Izasława *Kohda on ne uliażetsia wo Władimirie to ia dam emu takuiu że obłast. kakuiu on dał Ihoriu.*

(332) W Kiio: Kron: *Izasław recze: stryi miwołosti ne dast; ne choczet mene w Russkoy zemli, a Wołodimer Halickiy po eho weleniu zemliu moiu wział a opiat k Wołodimeriu choczet priyti na mia. Izasław że to wzdumaw, i posła brata swoeho, Wołodimera, w Uhry k Korolewi i recze emu, ty mi esi sam rekł iakoże Wołodimer ne smieiet hołowy wskłoniti.... Wołodimer że prohnał mia iz Kyewa,*

Geyza wystąpiwszy w pochod, doradzał Izasławowi aby szedł do Halicza z drugiey strony, daley: *Wołodimerku że biachu priateli w Uhriech, i powiedasza... Wołodimerko że w to wremia stoiasze u Bełza, i tu powrha wozy swoia a sam pohna z drużinoiu k Peremyszliu. Horol że proszed horu i wzia Sanok horod i posadnika ieho iasza.... Wołodimerze posłasia k Archiepiskopu Łukniszewi i ko iniema dwiema Biskupoma i k mużem Korolewym... Biasze bo o Dimitrewie dni uże.... Korol że poyde i Wołodimera Sziurina swoieho poiał s soboiu w Uhry, Wtoż wremia Izasław zhadawsia* z ziatem i s sestroiu swoieiu Korolewoiu, poiasza u Bana dszczer za Wołodimera (o Banie ob: wyżey uw: 284) *i posłasza ia k Izasławu k Wołodimeriu napered. Korolże weliku czest stwori emu* (Włodzimierzowi) *i sestra eho, odariwsze ieho i otpustisza. Korolże recze:* (Izasławowi); *Car na mia Hreczeskiy wstawaet ratiu, i seia my zimy i wesny ne lzie na konie wsesti; no obacze otcze twoy szczet i moy ne reczno esta... I recze Izasław bratu swoiemu: Boh ti pomoży iże sia esi potrudnił; no zdie paki moiey snosie a twoiey żenie udołżiłosia* (czas długim się zdawał). *Wtoż wremia Izasław posłał biasze Uhry na korm* w Ustiłoh *i tako posław priwede Banownu za brata.* Daley w Kiio: Kron: *Izasław priszed i sta wysze Peresopnicy: i pożże Zareczesk.* Tu następuie opis rady Izasława z Boiarami. Daley: *Ottole że pusti brata swoieho Swiatopołka. bliusti Wołodimeria, i sam poyde z bratom Wołodimerom i s synom Mstisławom, i s Borysom Horodenskim k Dorohobużu.... i pereszed Horyniu tu i sta na chotri, i ottolie poyde k Korecku i Korczane wyszedsze pokłoniszaś emu, ista na recie, ne doszed Słuczi. Wołodimer że Halickiy prisła k Andreiewi Wasilka Jaropołczicza* (nieznaiomego) *reka: poyde, bratie, k mnie. Andrey miasia s nim u Myńska.... Izasławu że priyde wiest, iże Wołody. Holic: i Andrey Hiurh: i Wołodymer Andreiewicz* (wnuk Monomacha) *priszli k Dorohobuziu s siłoiu welikoiu i prawiatsia czerez Horyniu w utriy że deń Izasław pereyde Słucz i poyde czerez czertow lies k Uszsku i pereyde reku Usziw pod Uszskom... i tu priydosza strelcy Wołodimerka na bereh... Izasław że otstupia i iest rieczka mała do horoda i tu ispołczisia i strielachusia o niu... i iasza u Haliczan muża i wproszasza Kniaź toy hdie? On że recze: za horodom prwyi lies; tu sta tako recze: siła wasza za nami: tu sia sżdem.... Izasław że ottolie szed i sta u Swiatosławie krinicy... iako że Izasławlim storo-*

*żem zrieti biasze na Halicki a ohni... I uhada Izastaw poyti czerez nocz k Miczsku... i tu srietosza i drużina mnohoe mnożestwo, iże siediachu po Teterewi, i Miczane s nimi.. Izastaw że pereszed za Teterew* (w innych Kronikach za Ros: i za warownie) *i tu s siede konem opocziwati, i poyde k Wzdwizeniu, ista do weczera... i recze, zdie li stoiati ci li bychom seia noczi, poiechali?... iże wam budet łzie na Biełhorod wiechati, to Hiurhiy hotow pred nami biehati..... Pakyli ne łzie a w Czernyia Kłobuki w jedem.... I rekosza Uhre: my hosti twoi eśmy.... a komonie pod nami.... I recze Izasław bratu Wołodimeru: poiedi na pered k Biełuhorodu... a pocznutsia s toboiu biti, ty k nam wiest poszli a sam sia by i do obieda, a iaz na Abraml most pereiedu, liubo druhoyde wiedu w Czernyia Kłobuky poiedu na Hiurhia w Kyewu. Paky li iziediesz Biełhorod a stym k nam poszli, i my k tobie.. Borys piaszena sieńci s drużinoiu i s popy... Aszcze by ne mytnik usterech i most peremetał, to iali bysza:... Połci Izastawowy priiechawsze k mostu kliknusza i w truby wstrubisza. Biełohorodcy że potekosza k mostu, i pomostisza w borzie most. Izastaw że pereprawi połky Uhorskaia, do swieta czrez most ide k Kyewu.... Borys że pribieże k otciu... Hiurhi biasze na Krasnom dworie i t. d*

(333) W Kiio: Kron: *Tohda że Uhry na Fariech i na skokooch i hrachu, na Jarosławlie dworie.* Xe Szczerbatów, wyobrażał iż tu iest mowa o muzyce, iże far, znaczy fanfare! Nie: Farami, niekiedy wogólności nazywały się konie, niekiedy zaś w szczególności konie Arabskie (ob: Diukanza Gloss: pod wyrazem Pharas). W dawney powiesci Rossyiskiey, pod tytułem Czyny i życie Deugieniusza Akryta, napisaney, iak ze stylu wnosić można w XII. lub XIII. wieku, (ob: tey Historyi T. III. uw. 272) powiedziano: *kto semu ne diwitsia iako drzost jawi unosza, kakołoś nahoni brze* faria *brzaho*: Winnem mieyscu *Kak* far *ponim* (Eugieniuszem) *skakasze, a on horodu na nem i hraet.* — Nikon: Kron: mówi, że Izasław, pochlebiaiąc Kiiowianóm, nazywa ich oycami, siebie zaś niewolnikiem!

(334) Włodzimierz stał koło Miczska i wybrał podatek od mieszkańców iego, nazwany h w W oskr. i Rost Kron: Haliczanami, zamiast Miczanów. Daley: *poydosza* (Andrzey i brat iego stryieczny Włodzimierz Andrzeiowicz), *na ust Pripeti i na Dawidowu Bożenku ottole że poydosza kwo Strecskiy horodok k otciu swoiemu.* W rękop: *i perebred Dniepr na Worowiczie ide* (Andrzey) *w Horodok.* Nikon: Kron: wszędzie Węgrów łączy z Czehami.

(335) *Wo utriyże den Izasław posła k diadi swoiemu Wiaczesławu* i t. d. Położyliśmy tu ten sam rok co i w Kronikach t. i. 1151 rachuiąc od Marca lecz Izasław do Kiowa szedł iuż w następuiącym roku podług teraznieyszey rachuby od Stycznia Daley *wo utriyże deń posła Wiaczesław k Izasławu reka: synu! aszcze esi na mnie czest położił.* Daley: *iaz uże esma star, i dieł wsich dielati ne mohu.* i t. d. Daley: *Wo tretiy deń pozwasta k sobie Uhry:* Izasław mówi do Xięcia Smoleńskiego: *mnoho mi esi bratie o ponużiwał położyti czesti, na striewi naszem.* Daley w Kiio: Kron: *Hiurhiy że posła k Czernichowu, k Dawydowiczu Wołodimeru. i k Swiatosławu k Olhowiczu reka tako:* Se uże Izasław w Kyewie *poydesta mi w pomoszcz. Swiatosław że ne dożda welika dne, no poyde w ponedelnik Sw. Nedieli, a wo wtornik rodisia u neho syn, w kreszczenii Heorhiy. a mirski Ihor Welik że deń wzia* (Swiatosław) *w Blstowitie, i ottuda poyde k Czernihowu, i s bratom Wołodimerom poydosta oba w łodiach k Horodku k Hiurhiewi. Tohda że Izasław Dawidowicz ide k Kyewu k Wiaczesławu i k Izasławu... Istasza u horodka* (Swiatosław i Wołodimierz) *i tu prazdnowasza Hieorhiew deń.*

(336) Tak się w Puszk: to iezioro nazywa. W Troick: napisano było *Dolebskoe* inną zaś ręką poprawiono *Dalebskoe* iak w nowszych Kronikach. Nad brzegiem rzeki Zołoteza, znaydowało się miasteczko Wiszeńki. — W Kiio: Kron: powiedziano, że Jerzy stał w Roduniu: Wiatyczew był niżey Trypola. W Kiio: Kron: napisano: *stasza na Wytyczewie u Mirosławskaho seła, protiwu sebe*" W mieyscu na którém stało miasto Zarubańce. Połowcy rzucili się do Dniepru na koniach, Rossyanie zaś iechali za niemi w łodziach. (ob: Kiio: Kron:) Tatyszczew dodaie, że Izasław kupił wiele Greckiey zbroi, że Włodzimierz Czernihowski niechętnie przeszedł na stronę Jerzego, przeciw rady Tysięcznika Azaria: że Swiatosław Olgowicz rzekł do tego Tysięcznika: „Przekupiony iesteś od Izasława, albo też niechcesz opuszczać młodey żony twoiey." Że Izasław Dawidowicz, za taiemną radą Włodzimierza, poszedł do WXa. Historyk nasz mówi ieszcze, że wielu zakonników Ruskich iezdziło pod owczas do Konstantynopola, z tamecznym Biskupem, w celu widzenia go na urzędzie Metropolity Klemensa, że Emanuel nieprzyiazny Monomachowi, w liście swoim, radził Izasławowi, aby niszczył klasztory — i t. d.

(337) W Kiio: Kron: *Stoiachu* (Izasław i sprzymierzeńcy iego) *u Iwana i wrotiszesi k Kyewu, i poczasza dumati. Izasław że s bratom Rostisławom chotiasze protiwu im bitisia, drużina że eho* (i wszystkich Xiążąt) *utiahiwachu ottoho: i Kyane... i Czern: kłobu i rekosza: ratniy naszi na konich; a ty k nim poiedisz, a on* (Jerzy)

*poydet ko Rsi i bo bie budet o stawiti swoia pieszcza. Podesze w Kyew, a k nam pristawite brata swoieho, Wołodimera, at poiedem k swoim wężam, zaiati żenu i dieti i stada poydem ze k Kyewu, a wy budete do weczera w Kyewie.. .. choczem hołowy swoia złożyti za was.*

(338) *Połowczin iat koń pod nim za powod i wzwrati, i łaia drużinie swoiey. Druziy protiwu Ladskich worotom na pesciech biac usia.*

(339) Ob: wyżey kar: 103.

(340) *Kyane ze rekosza da poydem wsiem i bez omienki aszcze koy może uże drewo, w rucie wzibti* i t. d. Daley: *toho dne* (Kiiowianie piesi i konni) *priszedsze stasza u Zwenihoroda* (którego iuż nie było) *a na utrie że stasza u Wasilewa k obiedu. — Hiurhij że priszed i recze Biełohorodcem wy estie liude moi, otworite mi horod. Rekosza Biełohorodcy, a kyew ty sia otworił li? a unas Kniazi Wiaczesław, Izasław, Rostisław. Hiurhiy że poyde czrez bor, k werneszu, i ot tuda ide za wał, i sta uwzianicie, tu bo nadieiaszesia Halickoho Kniazia k sobie: posłał bo biaszet k nemu, otstupia ot Kyewa, synowca swoiecho Wołodimera Andreiowicza.*

(341) W Kiio: Kron: *Storożewie iechawsze pod Hiurhiewi połki i honiszas snimi, w 4 deń prez sołnca Wiaczesław i Izasław poydosza wał na czistoe pole..... Stoiaszczim że im do weczera, priszed Hiurhiy za Rut. — Switaiuszczuż piatku poyde Izasław. Hiurhiy że ne chotiaszeeszcze bitisia, Izasławu że pacze pristupaiuszczu i ustroy Boh mhłu... tolko do konec kopia widieti I priproszaś k ozeru oboi, i razide ia ozero... Mhłuż i odiasza w Połdne i uzreszaś połcy oba poły ozera..... i biachusia na krylach a samiem połkij ne łzie bie ziechatysia. Iako ze bie k weczeru. i poyde Hiurhiy za szołomia.... Wiaczesław ze i Izasław poydosza po nem, na wrch ozera Hiurhiy że zayde, za małyi Rutec, i pereydia kriaznu tu, i sta na nocz Wiaczesław że i Izasław i Rostsł: stasza protiwu emu iako że strieły ne dochodiachu. Na utriy że deń w Piatok* (tu powtornie ten sam dzień co i wyżey) *iako zorie poczaszaś zanimati, preże u Hiurha w połka w bubny i w truby wstrubisza takoż i u Izasława... Hiurhiy że poyde na werch Rutca Wiaczesławże i Izasław i Rostisław takoż. ... Tohdaż Hiurhiy poworotiaczi połki swoia, poyde k welikomu Rutowi, nazad nechotiacze bitisia, no chotiacze zayti za Rut i żdati Wołodimera Haliczskoho. Wiaczesław że Izasław pustisza ponich strelcy swoia i tako naczasza iezdżti w zad połkow i wozy u nich otymasza. Widiew że to Hiurhiy i synowe eho i że ne łzie im pereyti za Rut i tako oborotiaczisia.* i t. d. Podług rękop: Kronik Izasław dognał Jerzego za Stuhną: tu

silny deszcz z wiatrem przeszkodził dokończeniu bitwy: rozpoczęto układy: i Jerzy ku wieczorowi przebył Rut w Piątek odbyła się bitwa (17 Lipca: iak w Nowogr. Kron: lecz dzień ten przypadł wówczas we Wtorek). Jerzy opuścił mieysce; bitwy w południe tegoż dnia przeprawił się za Dniepr w Wiatyczewie. W niektórych Kronikach dodano że w Piątek sami Olgowicze (stryi i krewny) chcieli iuż pokoiu; Połowcy zaś bitwy.

(342) *Izasławu że leżaszczu na poboiszczi i iako woshopisia, pieszczy że Kiiane chotiesza ubiti i, mniaszcze protiwnaho* (maiąc go za nieprzyiaciela) *On że recze: Kniaź eśm i recze edin ot nich: takow est i nadoben.* i t. d. (ob: Kiio: i W oskr; Kron: Zapewne Chrzesciańskie imie Izasława było Pantaleon, albowiem on nosił na szyi obraz tego świętego. Ucieszeni woiownicy podiąwszy Izasława zawołali Kirie eleyson! Tatyszczew to co w Kronice o Izasławie powiedziano odniosł do Włodzimierza Czernihowskiego.

(343) *I tu ubisza Wołodimera Dawidowicza dobroho i korotkoho Kniazia Czernihowskoho;* chociaż on, nie wstydził się rabować swoich bliźnich, być zdrayczą i krzywo przysięzcą. Żona W łodzimierza po iego smierci uciekła do Połowców i wyszła za mąż, za ich Hana Baszkorda, (ob: W oskr: Kron: T. II. kar. 48). Tatyszczew mowi, iż tysięcznik zabitego Xięcia Czernihowskiego Azaryusz Czudin, ścigał Swiatosława Olgowicza, uciął głowy dwóm głownym radcóm iego i posłał do Swiatosława. W Kiio: Kron: *Recze* (WXe) *Izasławu Dawidowiczu: seho* (Włodzimierzu) *uże nam ne krestiti... Ty, bratie, naradisia; wzemsze swoieho brata, iedi k Czernihowu; a aż ti pomoszcz pripriazu. Budi że nynie do weczera w Wyszehorodie. Izasław że s dumaw s bratom Rostisławom, i pustisza s nim Romana, syna Rostisławlia.... i druzinu. I poiecha Iziasław s Romanom i siedie na stolie w Czernihowie... Swiatosław Olhowicz i Wsewołodicz Swiatosław perebiehosta Dnepr powysze Zaruba, i biežasta w horodec. Swiatosław że Olhowicz bie tiażek tiełom, i ot tuda posła k Czernichowu Swiatosława Wsewołodicza a sam ne może iechati. Swiatosław że prihna k Perewozu Desny, i tu byst emu wiest, i że uże Izasław Dawidowicz i Roman wiechali w Czernihow, i to słyszaw, pobieże opiat'a a stryewi swoemu posła rekuczi: ne iezdi siemo:... Swiatosław że Olhowicz słyszaw i że Heorhiy s Wiaczesławom i s Izasławom uładiłsia... i sowokupiszaś i synowcem swoim s Swiatosławom Wsewołodiczem, i posłastasia k Izasławu* (Dawidowiczowi) *rekucze: bratie! mir stoit do rati; a rat do mira; bratia eśmy sobie, a priymi*

*nas k sobie a se otczinie meżi nama dwie: Odina moeho otca, a druhaia twoieho: tyż priymi Dawidowo, a czto Olhowo, ato nam day.. Izasław że christianski uczini i otczinu ima wzworiti a swoiu sobie pria.*

(344) *Połowcy idosza wo swoiasi Izasław że s stryem wozwratiszasia w Kyew... Izasław słysza Hiurhia s Pereiasławli s Wiaczesławom i bratom Swiatopołkom i s Berendiczi perebrodisia u Zaruba i stasza u Mażewa selca towary..... I biszas u Pereiasławlia po dwa dni; w tretiy że deń mnoho izbisza pieszeci peredhorodie pożhosza. Wiaczesław że i Izasław posłasta k Hiurhiewi.* i t. d. O powrocie Xa Halickiego z Buźska ob: Kiio: Kron:

Jerzy zostawił syna swoiego Hleba w Pereiasławiu: albowiem Roscisław syn Jerzego który był Xięciem Pereiasławskim umarł w tym że roku, w Wielkim tygodniu, rano w wielki Piątek i pogrzebany przez braci Andrzeia Hleba i Mscisława w Cerkwi So Michała niedaleko stryiów Andrzeia i Swiatosława Włodimirowiczów. Tatyszczew pisze, że Rościsław chcąc sam ieden opanować Monarchią, naniosł wiele złego, i oyciec go tylko żałował.

(345) Izasław ieszcze przed bitwą z Jerzym, znayduiąc się w Zwinogrodzie, miał wiadomość od swoiego syna: Król zięć twoy posłał cię abyś mi pomogł, lecz nigdy nie dawał pomocy; iuż z swemi przeszedłem górę W krótce zaś iak będę potrzebował, przyidz gdy przeciw mnie wystąpią. Izasław odpowiedział. To iuż niech na sąd Boski idzie, ciebie zaś synu ia zawsze potrzebuię. Daley: *Stawszeie Mstisławu u Sapohina*, (w Gubernii Wołynskiey niedaleko Łucka wieś *Sapohow*) *Włodimir że Mstisławicz wysła pitie mnoho Uhron* Rozbity Mscisław uciekł do Łucka Kronikarze Węgierscy wspominaią, chociaż nawiasem, otey porażce ich woyska. Hungari a Rutenis et Cumanis (Połowców, male accepti (ob: Turocz. Chron: Roz: LXVI). Tatyszczew pisze, że Włodimirko uciął uszy i nos Wodzowi Węgierskiemu. W Kiio: Kron: *Pride Izasławowicz i że syn eho pobieżen, a Uhry izbity i recze słowo to, iakoż i preże słychachom*: ne uydet miesto k hołowie no hołowa k miestu; *no aby Bóh dał mnie zdorowie i Korolewi a mstiem byti.* Co do porządku rzeczy tu opisanych, trzymam się rękopismów, oraz Woskr: i Rost: Kronik

(346) W Kiio: Kron: *Hiurhiy że ide* (do Suzdalu) *na Nowhorod Siewierski k Swiatosł: Olhowiczu, on że priat eho s czestiu welikoiu i powozy da emu. Izasław sowokupiasia s Dawidowiczem i Swiatosławom Wsewołod: i szedsze Wsewołod: i szedsze razwedosza Horodok Hiurhiew i pożhosza eho. Cerkow że bie w nem So Michayła kamenna,*

*na, a werch ieia drewom narublen i to zhorie.* Słowo *Hiurhiew Horodok* t. i. Gródek, czyli Gorodec należący do Jerzego. — zmusiło Tatyszczewa do sądzenia, że Jurjow i Horodec iest iedno mieysce. Tatyszczew mówi tu o przymierzu WXa z Połowcami.

(347) Izasław ieszcze w 1141 roku, w zimie wystąpił był przeciw Włodimirka, lecz powrócił od Koroczewa czyli Koraczewa, niegdyś miasta, dziś wsi w Gubernii Wołyńskiey nad rzeczką Kurczyką. Daley: *posła Izasław syna swoieho Mstisława w Liachi, i w Uhry, wabia ich w pomoszcz na Wołodimerka. Lachowe że ne idosza, a Uhry idosza. Posłaże Korol* (Węgierski) z Izasławem, *reka,* otcze! kłaniaiutisia.... aż ty zdie uże poszedł, aty poydi... *Izasławże* (ob. Kiio: Kron). *posła syna swoieho Mstisława k korolewi w Uhry powesti Korolia na Halickoho Kniazia i skupia swoiu druzinu poyde, poyma ssoboiu Wiaczesławl połk wes i wsie Czernye Kłobuki eże zowutsia* Czerkasy. *Ehda że priyde k Dorohobużu, i tu pride brat eho Wołodimer, i ottole poydosta k Peresopnicy, i tu pride Wołodimer Andreiewicz i brat eho Swiatopołk,* (Mscisławicz) *iz Wołodimeria. Swiatopołka że Izasław s soboiu ne poia, no ostawi i w Wołodimeri, a połk eho wzia s soboiu. I poyde Izasław po korolewie doroźie, eiu że prichodił biasze na Andreia Wołodimericza* (ob: wyżey) *Izasław że pride na San reku i perebred... i sta. Tu pride k nemu posoł ot Korolia wo stie czełowiek, i recze: ziat ti sia Korol kłaniaet i tako ti prikazał:* se uże zdie stoiu 5 deń, tobie żda; poydi spiesznieie. *Wo utriy że deń Izasław poyde k Iarosławliu* (dziś Iarosławia w Galicyi) *i nie minuw eho sta na obiedu; i tu prisła k nemu Korol muża swoeho s połkow bolie tysiaszczi — Izasław że poyde k Korolewi.... i Korol wsied na koń s muźi swoimi, i wyiecha protiwu Izasławu s radostiu* i t. d. Z Królem byli i bracia iego: ob: Praia Ann: Reg: Hung: ks. III. kar: 138. Węgierscy Kronikarze nazywaią Włodzimierza (Lodomerius) buntownikiem, ktorego Izasław uśmierzył pomocą swoiego zięcia. Tatyszczew pisze, że stryi nie radził Mscisławowi Izasławiczowi iechać do Polaków, albowiem oni lubili tylko brać pieniądze, i t. d. Daley w Kronice: *bie że u Korola połkow 73.* (w Nikon: 170) *oprocz Izasławlich, oprocz podwodnych koney i towarnych.* Tatyszczew powiada że Izasław miał 30,000 woiowników, Włodimirko zaś 20,000, Serbów i Bolgarów. W Kiio: Kron: *Korol recze:* (Izasławowi) *poiedi bliz moeho połku, at dobro nam o wsem hadati.*

(348) Mniemam, że i teraz może być używane to starożytne nazwisko ludzi, posyłanych na przód wcelu przygotowania żywności. Daley w Kronice: *Izasław poyde w werch po recie na brody.... inii że połki Uhorskii mnozi*

*idosza mimo Izasława wysze na brody. Izasław że to widiew, i recze drużinie, bratie* i t. d. — Włodimirko stał za wałem, czyli warownią. *wystupiasia nazad za twerd sta.* Stosuie się tu do szczegółowey Kroniki, iaką iest Kiiowska Rostow: i Woskresen: W rękop: powiedziano, że Włodimirko rozbity przez Króla, ieszcze przed przybyciem Izasława chciał co prędzey zawrzeć pokóy, że Izasław zostawił za sobą woysko i spieszył do zięcia z samemi tylko Berendiciami; że Xe Halicki powtornie był pokonany i zawarł pokóy. — Zbigniew Iwaszicz tu wspominany, iest mniemam syn odważnego Woiewody Halickiego który ocalił Przemyśl, w 1144 roku. (ob: wyżey) — Daley: *Izasław że i Korol* (na zaiutrz po bitwie) *stasza pered horodom nad rekoiu Wiahrom* (ob: wyżey uw: 191). W Kiio: Kron: *recze Korol: sie krest est ehoże Bok priwel po swoiey woli k Sw Stefanu; ktoż seho kresta cielował, a stupit i ne budet żiw... Izasław posław Petra Borisowicza a Korol swoi mużi... Mstisław że Izasławicz recze: az wam pred inu czestnym krestom mluliu.kako toho wodita k krestu, tako tomu krestaho cielowania istupiti.* Tatyszczew pisze, że Izasław dał 1000 grzywien srebra na woysko Geyzy; Włodimirko zaś okupił się 2000 grzywien.

(349) Ob: Memor: Populor: T. II. kar. 1018.

(350) *Połowcy, Orpluewie i Toksobiczi i wsia Połoweczskaia zemlia, czto ich ni est meżi Wołhoiu i Dneprom:* Xiążętami Riazańskiemi byli Rościsław Jarosławicz i bracia iego. Jerzy szedł przez Mońsk i Spas do Głuchowa. W Kronice: *Tohdy że słyszaw Wołodymerko, iducza* (Jerzego) *w Ruś, poyde Kyewu. Izasław że wyde protiwu emu. Wołodimerko że worotisia w* Halicz. Wyżey w Kio: Kron: *priszed Izasław k Wołodimeriu* (po zawarciu pokoiu z Xięciem Halickim) *i posła Posadniky swoia w horody, i ne da ich Wołodimer. Izasław że poyde Kyewu, a k Korolewi posła i powieda emu ... i recze: tebiesta uże ne woroczati ni mnie, no tolko iawliaiu ti, eże est sstupił Wołodimir Krestnaho cielowania.*

(351) Ob: Nikon: Kron: T. II kar. 132. W rękopismach, *Pereszedsze Snow i stasza u Hariczewa, bliz horoda pereszedsze Kanin: Na utriy że deń ispołcziwsze woe swoi, poydosza k horodu i stasza ne doszedsze* Semynia. *W Kiow: Rost: i Woskr. Poyde* (*Hiurhiy*) *k Berezowu, i sta u Swini w Sobotu,.... Posła* (*Heorhiy*) *ot Hariczew Połowcy Czernihowu woewati... mnoho połona wziasza, i Semyn pożhosza.* Nikon. Kron: wymyśla imiona Xiążąt Połowieckich Temira, Dulepa, Berdata, i zadaie okrutną ranę Andrzeiowi Georgiewiczowi — Daley: *Pride że wiest oże Wiacze-*

*sław i Izasław stoiacku na sey storonie Dniepra i Olżicz.... Pridosza że ot Olżicz w Morawninsku* (Morowska nad Desną) *Idosza* (Jerzy i sprzymierzeńcy) *za Swin da za Snow.* Czy nie nazywała się Swinią rzeka wpadaiąca do Desny między Snowem i Stryżenią? — Słowa, na tey stronie Dniepru, świadczą, że te szczegóły wniesione w Kronikę nie przez mieszkańców Kiiowskich, lecz Czernihowskich, iak sądzić można

(352) *Połowcy że poydosza na Putiwl, i tu mnoho zła stworisza.... Juriy że ide na Nowhorod Siewierski k Rylsku.* Daley: *Wiaczesław i Izasław, skupiwsze siłu swoiu poydosta na Swiatosława Olhowicza k Nowuhorodu i na Wasilka Hiurhiewicza i iako że słyszą na Ałtie; i recze Izasław Wiaczesławu* Otcze! ty esi uże star ... poydi wo swoy Kyew, a so mnoiu pusti połk swoy. Z Izasławem znayoował się brat Swiatopełk i syn Mścisław. W krótce także przyszli do niego, krewny Roman Rościsławicz i Swiatosław Wsewołodowicz. Idąc od rzeki Ałty do Nowogrodu Siewierskiego WXe stał koło Wsewołoża. Daley. w rękop: napisano, że Mścisław chodził do kraiu Połowców z Torkami, Berendiciami i Pieczyngami, w Rost: Woskr: i innych wymienieni tylko Czarne Kłobuki, albowiem; iak to wyżey uważaliśmy: tém imieniem te narody się nazywały. Nikon: Kron: dodał tu ieszcze Izasławiaków. W Kio: Kron: *Mies: Fewr: poydosza* (Izasław i inni) *k Nowuhorodu Siewierskomu i naczaś, biti u ostrożnych worot, i wbodosza ia w hrad i ostroh iztiasza, i iako wyidosza iz ostroha i otstęyniwsze ot hrada, idosza w towary swoia. I byst 3 deń i wystasza Swiatosław, prosia mira. Izasław że ne chotia, no uże bie k wesnie, i umiriszaś. Izasław poyde s Dawydowiczem, k Czernihowu, Roman k Smolensku, Swiatosław Wsewołodicz w swoiu wołost a Wasilko w Suzdal k otcu... Jakoż priyde Izasław w Czernihow i tu priyde emu wiest ot syna, iże Boh emu pomohł Połowcy pobiedisza na Uhlie i na Samarie i wzwratiszaś w Pereiasławl, a otpołonennych otpusti, w rożenie swoie. Izasław że tu prebyw w weselii s Izasławom Dawidowiczem; w utriyże deń poyde k Kyewu i wnide s synom Mstisławom.* On natychmiast posłał gońca aby uwiadomił Xa Smoleńskiego o pomyślności swey wyprawy— Daley w Kio: Kron: *Swiatosław Olhowicz swokupiasia s Izasławom Dawidowiczem u chorobru i utwerdiszaś iakoż za odin muż biti, i ciełowasta krest.*

(353) Wszystkie szczegóły tu opisane wyięte są z Kio: Kron: *Izasław posła k Wołodimeru Halickomu Po-*

*tra Borisławicza s krestnymi hramotami zane tyi że biasze i Peremyszlie s Korolewymi muži wodich k krestu... Recze Wołodimer: rci bratie! izwremenił esi na mia i Korolia priweł.* Ostatnie słowa iego wyrzeczone do posła: *toho wy dosyt este mlwili, a nynie polezi won.... Ne dasza Petrowi ni powoza ni korma... I iako że siecha Petr s Kniaża Dwora, i Wołodimer poyde k Bożnicy k Św. Spasu na weczerniu i iakoże by na perechodiech, i tu uwidie Petra ieduszcza, i poruhaia emu i recze: poiecha muż Ruskyi obima wsia wołosti. I to rek ide na połaty i otpewsze weczerniu, poyde od Bożnicy, a iako że by na tom że stepenie idie poruhasia Petrowi, i recze Olettenie: kto mie udari za plecze? i ne może s toho miesta ni mało postupiti, i chotia li etieti, i tu podchitisza eho pod ruci, i nesosza eho na hornicu, i włożisza eho w ukrop i mlwiachu iako dna est pod stupiła, inii że druhoe mlwiachu, i mnoho prikładywachu. I byst weczer: Wołodimer że nacza iznemohati welmi i iako że by w liahomo perestawisia Wołodimer. Petrowi że wyiechawszu iz Halicza, i bie emu uże weczer, i leża w Bolszewie, i iako byst uże kurom i prihna dietski iz horoda k Petrowi, i reka: Kniaź ti mołwit, ne iezdi nikamoże, no ždi tu dokolie po tia wyszliu. Petruwi że wieduszczu, Kniazey smrti, ni t emu Dietskiy ne powede.... i iako bie eszcze do obieda, i tako iz hrada prihnasza do Petra.... Petr że poiecha w horod, i priecha na Kniaž dwor, i tu snidosza protiwu emu s sieney słuhy Kniaży. wsi w czernych miatelach, i eże wzyde na sieni, i widie Jarosława siediasza na otnie miestie w czernie miatli i w Kłobucie, takoż i wsi muži eho, i postawisza Petrowoy stolec i siede. Jarosław że wzriew na Petra i raspłakasia. Petr że nacza praszati czto se est? i powiedasza emu.... Jarosław że recze: a mene Boh na eho* (Włodymirka) *miestie ostawił a połk eho i družina eho u mene sut: razwie edno kopie postawleno u hroba eho, a i to w moieiu ruku est.... At iezdit Mstisław podlie twoy strymen po odnoy storonie tebe, a ia po druhoy storonie podlie twoy strymen iezdu* i t. d. Tu Tatyszczew wypuścił co iest ciekawém, Daley w Kiio: Kron: *Nacza Izasław dospiewati na Jarosława k Haliczu, i iako że by trema nedielami do Miasopust, i poyde, i Wiaczesław połk, i Izasław Dawidowicz pusti s nim swoy połk i syn eho Mstisław priyde s Pereiasławskim, i wsia Czernyia Kłobecki, i iakoż priyde k Tichomlu i tu priyde k nemu*

*brat Wołodimer, i Swiatopołk iz Wołodimeria, i Wołodimer Andreiewicz iz Berestia, i tako swokupiasia we u Wołodimeria i poyde k Ostankowu. Tuż i Halickiy Kniaź wyszeł s swoimy połki. Izasław że pusti Wołodimera Andreiewicz i syna swoieho, Mstisława, a czernya Kłobuky bitisia ob rieku o Seret i sam poyde k Trebowliu. W utriy że deń Teodorowy nedeli w Wtornik pereyde Seret i byst mhła welika iako ne widiti do konec kopia .. i Jarosław poyde k Trebowliu czerez Snow i ne utroże k Brodom... Halickia że muži poczasza mołwtti Kniaziu swoemu: ty esi mołod... otec twoy kormił i liubił... Bole bo biasze kołodnik eho druziny* (Izasława)... *Wutriy że deń poyde Izasław w Łyew za ne bratia eho i družina razbiehłisia biachu. Byst że płacz welik po wsey zemlli Halickoy.* Nikon. Kron: mówi, że Jarosław Włodymirkowicz rozesłał niewolników Kiiowskich po miastach.

(354) W 550 roku w Abaźie iuż były kościoły chrześciańskie, Ob: Memor: Populor: T. IV kar. 181. Biskupstwo Abazyńskie zależało od Patryarchy Antiochiyskiego (ob: Kodina Notit Graec: Episcop: kar. 364). Mścisław w 1153 roku ieździł na powitanie żony swoiego oyca, *na tuże oseń posła i otec protiwu maczechie s Wołodimerom s Andreiewiczom i s Berendiei, i chodisza do Oleszia ne obretsza ee wzwratiszasia opiat.* W 1154 roku. *Posła Iziasław syna swoieho wtoroe protiwu maczehie: bie bo powet żenu sobie iz Obez i ustriete iu Mstistaw w poroziech i priwede iu k Kyewu, a sam ide Pereiastawliu. Izasław że stworiw swadbu, poia iu żenie.*

(355) Ob: Nowogr: Kron: kar. 28. *ne upustisza ni muż.* Daley tamże: *Izhnasza Kniazia Jarosława w 26 Marta i wwedosza Rostisława syna Mstisławlia, Aprilia w 17.* W innych Kronikach powiedziano, że nie Rościsław, lecz syn iego Roman zastąpił mieysce Jarosława. Twierdzenie współczesnego Nowogrodzkiego Kronikarze iest wiarogodnieysze. Jarosław podług mniemania Xa Szczerbatowa mógł być wygnany za to, że około tego czasu okręty Nowogrodzkie były zatrzymane przez Monarchę Duńskiego Swenona III w Meswig, iak opowia la Rot w swoiey Historyi! W Kronikach naszych obiaśniona przyczyna: *ne stwori im* (Rościsław Nowogrodzanóm) *riadu n bole razdora.* Następuie zatém że Rościsława wezwano dla przywrócenia porządku wewnętrznego; następnie, porządek ten nie miał mieysca za czasów Jarosława: to było też powodem wygnania iego — Wspomniawszy o Swenonie Duńskim, powiedzmy że iego nieprzyiaciel Kanut V przez

niego pokonany szukał w Rossyi przytułku, zapewne, w Nowogrodzie, lecz wkrótce wyiechał stąd do Saxonii (ob: Malleta Hist: de Danemarc T. III kar 259), Historycy Szwedzcy piszą, że Eryk około tego czasu ożenił się z Krystyną, Xiężną Duńską, wdową po Xu Rossyiskim, wnuku Monomacha synu Haralda czyli Mscisława (ob: wyżey uw: 211) czy nie Swiatopełk Mścisławicz zmarły w 1154 roku był pierwszym iey mężem? Może pierwsza żona iego Xiężna Czeska umarła, i Swiatopełk ożenił się z Krystyną. Dalin nazywa iey męża Jarosławem. (Gesch: des R. Schw: T. II kar. 82). — Swiatopełk umarł w Korecku iadąc do brata Izasława.

(356) *Posła* (Jerzy) *syna swoiego Hleba w Połowcy, a sam worotisia Suzdalu.* Ustraszony gniewem Boga iak mówi Nowogr: Kron.

(357) Ob: wyżey uw: 352. W Woskresen: T. II kar. 20. *W iaczesław na Wielicem dworie a Izasław pod Uhorskim.* Tatyszczew opisawszy różne szczegóły śmierci Izasława dodaie że on był małego wzrostu lecz piękney twarzy, miał włosy kędzierzawe, brodę kragłą, żył 58 lat. i t. d. W Kiio: Kron: *razboliesia Mstisław Mstisławi z na Stawrow deń i perestawisia na nocz na Filippów deń .. Welikiy Kniaź Kyewski, czestnyi, błahowiernyi i sławnyi..... i płakasia po nem wsia Ruskaia zemlia, i wsi Czernii Kł buci, iako po Cari i Hospodinie swoiem, nasipacze że iako po otcv.* Podług wszystkich innych Kronikarzy on umarł nie 14 lecz 13 Listopada.

(358) W Kiio Kron: *Jasza Połoczane Rohwołda Borysowicza linii zia swoiho, i posłasza i Mensku i tu eho drzasza w welicie muż, a Hliebowicza* (Rościsława) *k sobe wwdosza i prisłaszaś Połoczane k Swiastosławu Olhowiczu s liubowiu. iako imieszi eho otcem sobie i chodili w pustuszanii eho i na tom cielowasza krest.* Rohwold został xięciem Połockim po śmierci Wasilka.

Małoznaczące wypadki za panowania Izasława zaszłe są następuiące: w 1146 roku Nowogrodzanie odmienili Posadnika Niszatę, wybrawszy na iego mieysce Konstantyna tam że zbudowano 4 Cerkiew 1) Borysa i Hleba w mieście 2) Eliasza 3) Piotra i Pawła na wzgórku 4) Kozmy i Damiana: w 1147 roku zaćmienie słońca *i na tuze noszcz był hrom i potorta mało.* Zimą, umarł Nowogrodzki Posadnik Konstanty, mieysce iego zaiął Sudiła Iwankowicz. Umarł w Nowogrodzie Hiumen Antoni i następcą iego był Andrzey. Nikon: Kron: mówi o śmierci Hana Samczugi o pokonaniu Połowców w Nowogrodzie Siewierskim, i cudach obrazu Kazanskiego w mieście *Kazary!* W 1148 r. d. 27 Lipca w

Nowogrodzie piorun zapalił cerkiew klasztoru NPanny, w Zwierzyńcu; umarł w Nowogrodzie Siewierskim Xe Iwan Olhowicz i Tysięcznik Iwan Bohdanów w Razaniu saś Tysięcznik Konstanty ścigał Połowców — w 1156 r. Rezańczykowie zabili wielu Połowców w wielkiey Woronie, Swiatosław Olgowicz, przeniosł zwłoki brata swoiego Igora od So Szymona z Kopyrowego końca, do Czernihowa do Cerkwi Zbawiciela — w 1151 r. umarła żona WXa Izasława. Nowogrodzki Biskup Nifont ołowiem okuł Cerkiew Sofiyską, i wybudował inne dwie Cerkwie So Bazylego i So Konstantyna. W 1152 r. zapaliła się w Nowogrodzie Cerkiew So Miclała, i pożar obrocił w popioł cały plac targowy wokoło tey cerkwi; oraz wszystkie budowy do strumienia, i Sławiańskich rogatek i zgorzało 8 Cerkwi i 9 Waregska — w 1153. r. Xe Riazański, Roscisław Jarosławicz założył nad brzegiem Oki miasto Roscisław; Biskup Nifont założył w Ladodze Cerkiew So Klemensa, Ihumen Arkadiusz wybudował Cerekiew NPanny, i klasztor zaprowadził W 1154 r. wybudowana w Nowogrodzie Cerkiew So Sebestiana, umarła w Suzdalu żona Xięcia Hleba Jurjewicza.

(359) *Rostisław że s Swiatosławom wyidosta iz Kyewa w Peresiaczinu i tu naszasta sowkupliati drużinu i prihna Detesk iz Pereiasławlia, powieda im; iako rat prihonila i strielalisia s nimi. Rostisław że posła syna swoiecho Swiatosława. Mstisław że ide protiwu i tako sowokupiwszesia.* A tak miasto Peresieczeń leżało na lewey stronie Dniepru wyżey Pereiasławia. Wiaczesław umarł podług Nowogrodzkiey Kroniki iuż po 30 Stycznia *swietu i prosforu po nem welie Rostisław prinositi w Cerkow.* Roscisław był synem pierwszey żony Mscisława, który powtornie ożenił się w 1122 roku. Po śmierci stryia WXe wziął ze sobą pozostałą po nim drużynę.

(360) *Cieluy k nam krest; wo swoiey otczinie w Czernihowie siedia, a my w Kyewie*

(461) Ob: wyżey uw. 357. Nowogrodzanie wygnali Dawida przed śmiercią Wiaczesława i wyprawą do Czernihowa (ob. Nowogr Kron: kar. 29 i 30). Mscisław syn Jerzego stosownie do woli oyca ożenił się pod ówczas w Nowogrodzie z córką Piotra Michałkowicza — Nikon: Kron: wymyśla imiona i inne okoliczności, wopisaniu zwycięstwa Izasława. W Kiio: Kron: *Połowcy obiechasza połky* (Roscisław) *i biszaś po dwa dni.... Pod Rostisławom że na perwom poskocie liaże koń: Swiatosław że syn eho, to widiew, i skoczi skonia i zastupiw otca swoieho.... i tu swokupisia drużiny nie koliko, około eho, i tu iasza emu koń. Rostisław że perebieże Dnepr niże Liubcza.... Izasławże żenoiu swoieiu wyruczista Swiatosława (W sewoło-*

*dicza) u Połowcew i inich i mnohim dobro dieiasta; a aszcze kto u Połowec uteczasze w horod, a wsiech ne wydawasza.*

(362) Następnie w Kaniowie było Biskupstwo. Nikon: Kron: Biskupa Kaniowskiego na Kiiowskiego zamienił. W Kiio: Kron: powiedziano, że Izasław sam obiawił Kiiowianóm chęć swoią zostania ich Xięciem — W rękop: *mnoho zła stworisze Połowcy około Pereiasławlia i Oltskuiu* (na Alcie) *bożniciu swiatoiu Muczennika* (Borysa i Hleba) *zażhosza.* W Woskr: i innych Kronikach powiedziano: *żita wsia potrawisza.*

(363) *Pride k nemu* (do Jerzego do Staroduby, podług: Kiio: Kron: *k sininu mostu* u Radosza) *Swiatosław Olhowicz i nacza emu hłaholiati daby priniał w liubow synowca eho Swiatosława Wsewołodicza.* W Kiio: Kron: *Hiurhiy ide k wołosti Rostisławli... Rostisław że i społcza połki swoia i poyde protiwu emu k Zariu.... i posłasia k Hiurhiewi prosia u neho mira reka otcże kłaniaiu tiia; ty perede do mene dobr był iaz do tebe a nynie kłaniaiutysia stryi mi esi iako otec. Hiurhiyże recze: prawo synu s Izasławom eśm ne mohł byti, a ty miesi swoy brat i syn.* Daley: *bieże sowieten Izasława Swiatosław o sydeni w Kyewie* t. i. Swiatosław pierwey przystawał na to ażeby Dawidowicz panował w stolicy. Suzdalski Xiąże w czasie narad znaydował się w Morowsku, Siewierski zaś w Czernihowie, Jerzy wiechał do Kiiowa na wierzbną Niedzielę. następnie 20 Marca.

(364) Te mieysca nazywały się w ogóle Porosiem. — O podziale między Swiatosławami, Olgowiczem i Wsewołodowiczem. mówi Kiio Kron:

(365) Z Zyrosławem (Woiewodą) i z wnukami Wiaczesława synami Michała Wiaczesławicza czyli nieznaiomey nam iego siostry: to ostatnie pewnieysze. Xe Włodzimierz nazwany niżey *Maczoszycz* t. i. syn manochy oyca Mscisława.

(366) *Włodimer i Jarosław pridosta.* Ten Włodzimierz był Mscisławicz (lecz nie Izasławicz) i sprzymierzeniec Jerzego; albowiem on wraz z Włodzimierzem Halickim iakośmy to iuż wyżey powiedzieli oblegał krewnego w Łucku. Tatyszczew dodaie, że Kiiowianie zabili Wgo Xcia i poiednali się z wnukami i Rościsławem. Daley Historyk nasz tworzy mowy Kiiowskiey mniemaney narady; powiada że Mścisław wymówił się słabością, wyprawił do Kiiowa drużynę, lecz sam pozostał w Włodzimierzu (chiba w Łucku) i t. d. W Kiio: Kron: *Hiurhiy posła po Rostisława k Smolensku, reka emu: synu! mnie s nim Russkuiu zemliu uderzati: aszcze ne stoboiu? a poyda siemo... Wto wrenia pryde iz Suzdalia Hiurhewaia* (żona Jerzego) *z Smolenska, i z dietmi swoimi k Rostisławu. Rostisław*

że

*że poyma pryimie s toboiu i poyde s wsiem połkom swoiem k Hiurhiewi w Kyew, i tako obiastasia s welikoiu liubowiu.. Rostisław że naczasze moliti o braciech swoich Hiurhiy że posłusza. Rostisław że posła po brata swoieho Wołodimera k Wołodimeriu i po Mstisława i po Jarosława k Łucku.*

(367) *Posła* (Jerzy) *k Dawidowiczu, reka:* chcesz li k nam wniti w mir? a my k tobie. *Onże widiew Hiurhia sowokupiwszasia s synowcy* (Rościsławem i Włodzimierzem) *swoimi, ciełowa krest, i tohda Hiurhiy otpusti synowey.* W Kiio: Kron: powiedziano ieszcze przedtém: *Izasław nacza pomiżiwati zaczati rat na Hurha, i ne da emu Swiatosław.* Miasto Korczesk znaydowało się w ziemi Dregowiczow, w okolicach Prypeci. Tatyszczew nazwał tu go Karaczewym. Jerzy ziechał się z Dawidowiczem i Swiatosławem w Łutawie. O przymierzu XXąt Rezańskich z Smoleńskiemi, mowi Kiio: Kron:

(368) W Nowogrod: kar. 30. *byst tiszina w Ruskoy zemli.*

(369) *Towar wś otiat, eho że bie prinesła iz Uhor Kniahinia Mstisławla a Wołodimer beża k Korolewi, ziatiu swoemu· bie bo sestra eho za Korolem Uhorskim.* Mat: ka Włodzimierza ieździła do Węgier w 1155 rokn (ob: Kio: Chron:

(370) *Ciełowaw bie z bratom swoim Andreiem krest eszcze pri żiwotie eho, iako po żiwotie eho udrżati wołost synowi eho... Sniasia Hiurhi s Iarosławom Halickim, w Swinos ech w siete, i poszedsze stasza w Chalimiczech,* (w Chłumiczach) *i tu priyde k nim Wołodimer Mstisławicz iz Uhor... Podstupisza k horodu wsubotnyi i Hiurhiy sta u Hnidszich worot i Jarosław u Kyewskich podle łuh. Hiurhii że szalisi o pokibeli liudstey.... stoia u Wołodimera 10 dniy.*

(371) Andrzey syn Monomacha rządził Włodzimierzem (ob: wyżey) Czerwień należał w ówczas do prowincyi Włodzimierskiey.

(372) Połowcy w 1155. roku byli przez Berendiciów pokonani w Porosie; w tymże roku w Kaniowie wzięli podarunki od Jerzego: pokoiu iednak nie chcieli. WX. dowiedziawszy się iż oni stoią u zrzódeł Supoia, powtórnie ziechał do Kaniowa z Roscisławem i Włodzimierzem Mscisławiczami, była znim także i drużyna Halicka. Połowcy okazali się w Kaniowie, obeyrzeli potęgę Jerzego, dali słowo powrócić i uciekli. nakoniec w 1156. roku w mieście Zarub, przystali na pokóy. Tam byli z Jerzym Swiatosław Olgowicz i Xże Czernihowski Izasław.

(373) Swiatosława i Dawida ob: u Tatyszczewa wymyśloną mowę Rościsława), Nowogrodzanie wygnali syna

Jerzego ieszcze przed śmiercią iego oyca. (ob: Nowogr. Kron. Nik: Kron: opowiada nie tak, i dodaie, że Mścisław syn Jerzego uciekł do brata Andrzeia do Włodzimierza.

(374) W 1156 roku. Izasław Dawidowicz ieździł pod owczas z Jerzym do Zarubu w celu umów z Połowcami (ob. wyżey no: 372). naiął ich, aby działali przeciw buntownikowi, i chodził z niemi do Berezny. Rościsław przyszedł ze Staroduby w pomoc do Swiatosława Włodymirowicza. W Kiio: Kron: „*tohoż lieta Swiatosław ide k bratu Izasławu, tu stojaszczu u Mstisławlia i stworista mir s synowcami swoimi.* Kronikarz obwiniaiąc Swiatosława Włodymirowicza (lecz nie Wsewołodowicza), mówi, że ten Xże zerwał przymierze z stryiem nie uwiadomiwszy o swoim zamiarze. Swiatosław Siewierski niechcąc woiować z Jerzym, odpowiedział Wsesławowi i Dawidowiczowi: *krest eśm ciełował: ne mohu bez winy iti tam.* Rościsław Mścisławicz zostawał pod owczas w Nowogrodzie, posławszy do Kiiowa syna swoiego Romana.

(375) *Piw bo Giurgi w Osminka u Petrila....— i perestawisia Maia w 15, w sredu na nocz* (w 1157 lecz nie 1158 iak oznaczono w Kio: Kron:) Nikon Kron: mówi, że Jerzy dowiedziawszy się o zamiarze nieprzyiacioł, wyprawił na wszystkie strony gońców w celu zabrania woyska. W Kio: Kron: *Priechasza k Izasławu Iiiane rekuczi: Kniaże: Hiurhiy ty umrł. On że proslezisia, rucie wzdie k Bohu, i recze: Błahosłowen esi Hospodi, i że mia esi raz sudił, sniim smrtiu, a ne krowoprolitiem!...* Wrękop: *i zbiwachut Suzdalem* (Kiiowanie) *po horodom i po selom.* Dla tego iak pisze Tatyszczew, że Suzdalczykowie gwałcili żony i dzieci w Kiiowie! On mówi ieszcze, że ten Xże namiętny, był nie małego wzrostu, otyły, biały na twarzy, nie wielkie miał oczy, nos długi i krzywy, brodę małą, poruczał wszystkie sprawy panom i t. d. Kiiowianie orabowali w mieście i dom syna Jerzego Wasilka. Włodimirko wyrzucał Jerzemu bezpieczeństwo ob. wyżey: Xże Szczerbatów mniemał, że Jerzego w sensie moralnym nazwano *Dołhorukiem* (długorękim,) (podobnie iak Króla perskiego Artaxerxesa) za iego chciwość zdobyczy.

(376) *Tohoże lieta* (1152) *Juryi Wołodimericz w Suzdalskiey zemli postawi mnohi Cerkwi kamenny; sozda na Nerli cerkow wo imia Sw: mucz: Borysa i Hleba, u w Suzdali Wsemiłostiwaho Spasa; a w Wołodimiri Sw: Mucz: Heorhia; i hrad Juriew osnowa i Cerkow kamennu So Heorhia, i w Pereiasławl prewede ot Kleszczina,* (leżącego niedaleko Pereiasławia) *założenie cerkwi, i założi swoimia Wsemiłostiwaho Spasa.* W Nikon: powiedziano, że on przeniosł od Kleszczyna miasto Pereiasław.

(377) On nazwał rzekę w Pereiasławiu Trubeżem, w Włodzimierzu Łybedą. Mówią, iż żona Jerzego zdziwiona na brzegu rzeki niedaleko Dymitrowa, powiedziała, kaleką iestem (chroma) i temi słowy dała iéy imie (Jachromy)

(378) W Kio: Kron: *prisłał bo biasze Jarosław* (Włodymirkowicz) *aże po Berładnika Swiatopołka Kniazia* (niewiadomego) *i Konstantina Sierosławicza s mnohoiu družinoiu.*

(379) *Iże biehał pred Klimom* t. t. od niego. O przekleństwie ob: Woskr. Kron. T. II. kar. 50. Metropolita Platon w swoiey cerkiewney Historyi, mówi, że nieznalazł w Kronikach wiadomości o zniszczeniu ustaw Klemensa. W Woskr. Kron: T. II kar. 39. *i tohda wzwerhosza Klimowu służbu i stawlenia ieho i sotworisze bożestwennuiu służbu i błahosłowisza Kniazia Juria Wołodimericza i Popom i Diakonom opiat powelie służyti, ich że Klim Mitropolit stawił.*

(380) Woskr. Kron. T. II. kar. 38. *byst pobornik wsey Rustiey zemli.* Nifont umarł w 1156 roku, d. 21 Kwiet: i pochowany w cerkwi Teodozyusza o przyiaźni iego z Swiatosławem: ob: Kio: Kron: W rękop: Xięgi praw Cerkiewnych czyli starożytnych ustaw Sofiyskich (Synod Bibl: No: 82.) znalazłem dzieło pod tytułem. *Wpraszanie Kirikowo, eże wprasza Episkopa Nowhorodskoho Nifonta i iniech.* Następuią odpowiedzi na zapytania o grzechach wielkich i nie wielkich: oto są mieysca ciekawsze:

*A na im diela, reksze lichwy tako weliasze uczniti. Aże popa to rci emu:* ne dostoit ti służiti, aszcze toho ne ostaneszi. *A eże prostca to rci emu:* ne dostoit ti i mati. *I na mnie, rci, hriech ne moliwsze* (zgrzeszyłem ieżelim tego nie powiedział) *Da aże ne mohutsia chabiti*, (opuścić to) *to rci im:* budite miłosierdi; w zmete lehko. Aszcze po 5 kun, dał esi, a 3 kuny wzmi, li 4.

*Aeże se, riech idut w storonu* (w cudzy kray) *w Jeruzalim k Swiatym a druhim a z boronoiu ne weliu iti: sdie weliu dobromu emu byti.* Nifont pochwalał za to Kiryka potępiaiąc życie bandytów.

*Zaszedsziu sołncu, ne dostoit mertweca choroniti. Ne rci tako,* borzo dielaiem, nieli kako uspieiem do zachoda *no tako pohresti, iako ieszcze wysoko, kako i wienec eszcze ne symetsia s neho. To bo posliednee widit sołnce do obszczaho woskresenia.* Jak piękne wyrażenie!

*Oże kosti mertwi, waliaiutsia hdie to welika czełowieku tomu mzda, oże pohrebut ich.*

*Riech emu* (Nifontowi) *a oże, Władyko se druzii nałożnicy wodiat iawie dietia rodiat iako swoieiu, i druzii s mnohimi otay robami, kotoroe łucze?* Se ne dobro, *reeze, ni se, ni ono.*

*Aprt dielia* (co się zaś tycze odzieży) *wezem chotiacze choditi, nietut biedy, chotia i w medwiedynie*

*A iże to rospustiłasia małżena i pered toboiu, Władyko, tiahawszasia, czto tiem opitemia? Ne day, recze, priezaszczenia tomu, kotoryi rospuskaetsia a so iniem sowokupliaetsia. Ali on umirati nacznet, to że day*

*A seho pratach: aże u sobe kładut dieti spriacze i uhnetaiut* (duszą) *ubiistwo li est? Onże recze: aże terezwi, to lehczae, ali piani, to ubiystwo est.*

*A seho pratach: aże weliet biasze nekotoryi Pop synowi: aże sia ne możesz udrzati budi s odnoiu? Ne welmi semu zazrasze Władyka; recze, bo: ne welmi Pop, t woleiu weliet, uwidia eho mnohoe neuderżanie, i poweliet da drzit odinu.*

*Aeże czełowiek budet w opitemii a poydet na welikiy put, molitwa razhriesznaia dati emu, na at drzit zapowied! Aszcze li na rat poydet, ili razbolitsia to dati priczaszczenie.*

*Ase est u żen, aże ne wzlubiał ich muży, to omywaiut tieło swoie wodoiu, i tu wodu daiut mużem, powelie mi dati, opitemiy 6. nedel.* Należy to do Historyi owoczesnych przesądów. *A oże se nositi k Wariażskomu popu dieti na molitwu, 6. nediel opitemii recze zaneże aki dwowierci sut.*

*A eże dietiy dielia żeny tworiat czto liubo, a eże wzboliat, ili k wchwałam nesut, a ne k Popowi, na molitwu, to 6 nedel, ili 3, oże mołody.*

(381) W Nowogr: Kron: kar. 31. *sbrasia wś hrad; liudi izwolisza sobie Episkop postawiti meż Bohom izbraw Arkadya, i szdsze wś narod, poiasza i iz monastyria, i Kniaż Mstisław Hiurhiewicz i wś Klyros Sw. Sofii.... i wwedosza i porucziwsze Episkopiu w dworie Sw. Sofii, dondeże pridet Metropolit w Ruś, i tohda poydeszi stawitsia.*

Mało znaczące wypadki zaszłe za panowania Jerzego, są następuiące: w 1155 roku przyiechała do Kiiowa żona Jerzego, z Nowosilia; w 1156, odmieniono Nowogrodzkiego Posadnika Sudiłę, i tenże w pięć dni potém umarł, na mieysce iego wybrany Jakun Mirosławicz: kupcy zamorscy postawili Cerkiew S Piątkową na placu targowym; umarł w Kiiowie Ihumen Peczerski Teodozyusz; mianowany Bazyli Biskupem Pereiasławskim, Kozma, Halickim; Suzdalski Biskup Nestor przyiechał do Kiiowa, i postradał swą godność niby oskarżonym będąc przez domowników; iak mowi Nikon: Kron: który dodaie, że Nestor uniewiniał się, lecz na nowo był wygnany, albowiem niepozwalał ieść mięsa w dni swiąteczne uroczyste, ieżeli te przypadły w Srodę lub w Piątek, Kronikarz mówi ieszcze, że w 1155 roku, nocą, od krewnych swoich w Nowogrodzie Riazańskim był zabity Ty-

sięcznik Andrzey Hlebów, padały ulewne deszcze, Tatarowie woiowali Riazań, i Połowcy rabuiący na bystrey Soswie byli pobici.

(382) Ob: Woskr: Kron: T. II. kar. 26. *poyde* (Swiatosław) *k Berezowu, i iako sta u Swini*, Na tey karcie imie miasta Olgowa iest omyłką zamiast Głuchowa. Ob: Nikon: Kron: i Step: kn: powiedziano, że Izasław Dawidowicz wstąpiwszy do Kiiowa, zrabował, i uwięził wielu Boiarów Jerzego, lecz podług starożytnych Kronik, to zrobił lud, iak powiedzieliśmy wyżey. Mscisław wyszedł z Włodzimierza do Kiiowa w moc umowy z Izasławem, niewiedząc ieszcze o śmierci Jerzego; iak mniemać należy. Poźniey okaże się że Izasław utrzymał się przy części prowincyi Czernihowskiey.

(383) W Kronikach (ob: Synod: Bibl: Nro 319 fol. 224). *W lieto 6663 pride iz Kyewa w hrad Wołodymer Kniaź Welikiy Andrey Juriewicz, bez otcza powelenia ehoże lestiu podiasza Kuczkowiczi.* Daley tamże: *Postawi hrad boholiubny: a obieszczałsia S. Bohorodicy czudotwornoy, iaże emu oney skazasza, w Wyszehorodie, w żenskom Monastyri, czto Kryłoszeny wchodiat w cerkow, ata cziudnaia Ikona, iz miesta swoieho wyszed, stoit o sobie sred cerkwy swoiey. I molisia Kniaź Andrey toy ikonie, i wzia noszczziu So ikona, bez otcza powelenia, i poiecha na Ruskuiu zemliu s swoieiu Kniahineiu, i s swoim dworom, i poiat s soboiu krilosany Wyszehorodskia, Popa Mikułu i ziatia eho. Nestora Diakona; i mnoho cziudesa bysza iduszczem im do Włodymeria ot cziudiesa ikoni, i postawi ey chram na recie, na Kliaźmie dwie cerkwy kamenny, istwori hrad kamen* (ob: Kiio: Kron: w rękop: kar. 517) *i narecze emu imia: se est miesto Boholiubimoe. Tu że konia mnoho bil, a koń stoho miesta s ikonoiu ne ide, i stwori tu mnohi cerkwi 30.* Ten cudowny obraz znayduie się teraz w Moskwie, w Uspeńskiey Katedrze, i nazywa się Włodzimirskim. O nim powiedziano w rękop: kronik: *tuże perenesosza wedinom korabli, s prihoszczeiu, iz Cariahradu* w Step. *prinesen byst k nemu* (Jerzemu) *od Cariahrada Pirohoszczeiu kupcem. Bohomatere obraz ehoże napisa bohohłasnyi Łuka Ewanhelist:* Ten mniemany *host*, pomieszany tu z niezrozumienia rzeczy, albowiem *Prihoszcz* nazywał się także obraz NPanny przywieziony do Rossyi wraz z obrazem Włodzimirskim. Jeszcze Mścisław w 1131 roku założył w Kiiowie Cerkiew NPanny, iak powiedziano w Kronikach (ob: wyżey uw: 256). Daley: *po smerti otca swoieho,* (Andrzey) *weliku pamiat stwori, cerkwi*

*ukrasi, i Monastyri postawi, i cerkow skoncza, iuże bie założił preże otec ieho S. Spasa kamennu.*

(384) Syn Waregskiego Xięcia Simona, imieniem Jerzy, był tam Posadnikiem. W Kronikach. *Rostowcy i Suzdalcy, zdumawszy wsi. posasza Andreia, syna ieho stareyszah·, i posadisza i w Rostowie na otni stolie, za ne że bie liubim wsimi za p emnohuiu eho dobrodetiel, iaże imi sze prežde k Bohu i ko wsiem suszczim pod nim.* Tatyszczew nazywa wszędzie prowincye Rostowska, Suzdalską, *Biała Rusią* czego niema w Kronikach, gdzie Andrzey podobnie iak oyciec iego Jerzy, nazywa się posopolicie Xięciem Suzdalskim czyli Suzdalskim i Rostowskim. —

(385) Borys syn Jerzego umarł w 1159 roku d. 12 Maia w Kronikach: *.. i położisza i bratia u Swiatoiu Muczenniku, iuże bie sozdał otec ieho Hiurhiy na Nerli idie że bie stanowiszcze Swiatoiu Muczenniku Borysa i Hleba.* Pradziad Jerzego Jarosławicza, WXo Izasław, był starszym synem Jarosława Włodymirowicza. W Kronice: *z nim* (z W. X. Izasławem) *ide Izasław Jarosławicz iz Łucska, i Andreiewicz Jaropołk* (brat Włodzimierza; wnuk Monomacha) *i Haliczskaia pomoszcz i Rostisław Riurik s Smoliany, i Wołodimer Mstisławicz k Turowu.*

(386) *A Połoczane priszedsze k Turowu, popożhosza seło ieho, a Berendiczi woiewasza około Piińska* (należącego do Prowincyi Turowskiey) *i za Prypetiu.* Hleb Rościsławicz, był wnukiem Hleba i prawnukiem Wsesława W Kiio· Kron· *i priecha* (Rogwold) *k Słuczesku, i nacza statisia k Druczanom.... i wyiechawsze protiwu emu bole 3oo liudiy Druczan, i Połoczan; i wyide k horodu s czestiu welikoiu,... Ide* (Rościsław Hlebowicz) *s Wsewołodom i s Wołodarem* (braćmi iego) *i s wseiu bratieiu na Rogwolda ... i biachusia kriepko Druczane że ukoriwachu mnoho i cielowasza* (Rościsław z Rogwoldem) *krest meziu soboiu i prida wołos i Rohwoldu... wtož lieto świet zoł swieszczasia na Kniazia swoieho Połoczane... i posłaszaś w taynie k Rohwoldu B rysowiczu Drutsku rekuczi emu: Kniaże! shrieszili eśmi k Bohu, i sebie; iże wstachom na tebe bez winy... tia emsze wydachom Hliebowiczam na weliku muku.... da eszcze ne pomianeszi toho i krest k nam cielułeszi, to my liudetw i.. Rohwold że cielowa k nim krest... I biachu priateli Rostisławu ot Połoczan, i powiedachu, iże chotiat i naiati, i naczasza Rostisława zwati lestiu w bratszczinu k Sw. Bohorodicie Stariey. na Petrow deń, da tu imut eho.... i ne smiesza nań*

*druźiny... Biasze Kniaź w to wremia na Biełczyci. Obacze bez wsiakaho izwieta* (nazaiutrz) *iecha k nim w horod.... Wrotisia opiati swokupisia weś z Druźinoiu na Biełczyci i poyde połkom k bratu k Wołodarewi, k Meńsku, i mnoho zła stwori wołosti Połotskoy, i skoty. i czeladiu.. I posłaszaś Połoczane po Rohwolda wnyde miesiaca Julia..... I potom swokupi Połoczany, i Rostisław Mstisławicz* (Smoleński) *pusti emu Dawida syna w pomoszcz Romana i Rurika* (takie synów iego) *s Smoliany i Nowhorodcy i Pleskowiczi i sam biasze poszeł, no powroti s Arkadey Episkop Nowhorodskiy, idia iz Kyewa i poydosza na Rostisława k Meńsku, pridosza k Izasławliu na Wsewołoda. On że zatworisia.... Imieia wsebie Wsewołod weliku liubow k Rohwoldu i na tu liubow nadieiasia iecha k Rohwoldu połkonisia, Rohwold że wda Izasław Briaczisławu* (Wasilkowiczowi prawnukowi Wsesława) *toho bo biasze otczina, a Wsewołodu da Strężew* (ob: wyżey uw: 250) *i poyde k Mensku, istoia 10 dniy. i stwori mir* i t. d. Tatyszczew maiąc bardzo zły rękopism Kiio: Kron: zamiast Strezewa napisał Turów. Niżey w Kronice: *chodiasze pod Litwoia* (Wołodar) *w liesiech.* Niedawno (ob: Gazetę Puln: Poczta r. 1818 N. 89) o 19 werstw od Orszy znaleziono wielki kamień z wyobrażeniem krzyża i napisem. *W lieto 6679* (1171) *Maia w 7 deń dospien krst syi Hospodi! pomoźi rabu swoiemu Wasiliu w kreszczenii imenem Rohwoldu, synu Borysowu.* Zapewne tu iest mowa o Xięciu Połockim Rogwoldzie który mógł mieć chrześciańskie imie Bazylego: w dniu 7 Maia obchodzoną iest uroczystość znaku Krzyża S.

(387) Kio Kron: *Posłasza posły k Izasławu Dawydowiczu, Jarosław Halicki Izbihniewa, Swiatosław Olhowicz Zirosława Iwankowicza, Rostisław Mstisławicz i Mstisław Izasławicz Zirosława Wasiliewicz; Jarosław Izasławicz Onufria, Wołodimer Andreiewicz Hawrita Wasiliewicza, Swiatosław Wsewołodowicz Kiianina, Korol* (Węgierski) *muża swoeho, iot Liachow muż swoy.... Izasław że perepriew wsiech otpusti ia.. Iwanże* (Berładnik) *tohda upołostiwsia iecha w pola k Połowcem i szed s Połowcy i sta w horodiech Podunayskich, i izbi 2 kubarie, i wzia towary mnoho w neiu, i pakostiasze rybołowom Halickim* (następnie tu rozciągała się prowincya Haliczanów):... *i pridosza Połowcy mnoźi k Berladniku s swokupi ich 6000 i poyde k Kuczelminu.* (czy nie do miasteczka *Kuczy* niedaleko Uszycy?) *i rady bysza emu, i ot tuda k Uszyci; ta że woszła*

*bie w horod Zasada Jarosławlia i naczasza bitisia, a smerdy* (pospólstwo) *skazachu czerez zaboroli, ko Iwanowi i prebieże ich 300. Połowcy że chotiasza wziati hrad ne dast im Iwan, i razhnewawszesia na neho procz poydosza. Posła że Izasław po Iwana, i pride k nemu.* Miasta, Mozyr i Czeczersk leżały w ziemi Dregowiczanów, dziś w Guber Mohilewskiey i Mińskiey.

(388) W Kiio: Kron: *iże na tia chotiat,* to *Boże mia izbawi wołosti twoia: ty mi brat:... Sniaszasia w Łatanie Izasław i Swiatosław, i synowe eho, Oleh i Ihor, i Wsewołodime icz Swiatosław.* Daley: *Swiatosław że posła po nem,* (po Izasława) *Juria Iwanowicz. Szarukana brata, i postiże eho w Wasilewie.* Izasław wzywał ze sobą i Swiatosława Wsewołodowicza, Swiatosławowi zaś Olgowiczowi zgniewem powiedział, będziesz lazł do Nowegrodu z Czernihowa. Imie *psarów* użyto tu w sensie gminu, pospolstwa. Swiatosław w liczbie siedmiu nędznych miast swoich wymienia Morowsk Lubecz, Orzyszcze, Wsewołoż. Izasław posłyszał w Murawiowie (niedaleko Kiiowa) o wyprawie XXt Halickich i Wołyńskich. Swiatosław Włodymirowicz krewny iego przywiodł mu do Bazylewa wielu dzikich Połowcow, koło Białogrodu zaś pospieszył mu Han Baszkord oyczym Swiatosława Włodymirowicza, (ob: wyżey uw. 343). z 20,000 ludzi — Izasław ieszcze w 1157 roku zawarł przymierze z Połowcami, w miescie Kaniowie. Daley: *Jasza* (Berendei) *w zazitii Kozmu Snowidow cza* (Boiara Mścisławowego) s *Otrokom, i posłasza Otroka toho noszciu, w horod, napisawsze emu znamenie swoie, i riesza emu, idi ko Mstisławu i t. d.* Naczelnikami Berendieiow byli: Tudor Satmozowicz, Karakoz Miuzowicz, Karos i Koneg, Mscisław posyłał do Berendieiow Olbyra Szeretewicza; i przysiągł że ich wynagrodzi — Izasław stał 12 dni koło Białogrodu: Włodzimierz Mścisławicz był z nim, i z iego strony.

(389) *Rostisław że* (z Smoleńska) *posła k nim* (krewnym, i do Xa Halickiego) *Iwana Rucznika i Jakuna, ot Smolian muża i ot Nowohorodec.* Opis następuie sporu o Metropolicie — Daley: *posła k nim opiat syna swoieho starieyszaho Romana k Kyewu s liubowiu i usrete i Mstisław Wyszehorodie i t. d.* Zapewne Metropolita Klemens mieszkał podówczas w Włodzimierzu Wołyńskim, u Mścisława.

(390) *Idie że Ihor leżit Izasławicz w teremci.* O ludziach od piorunu zabitych w Kiiowie *Dwoie popow, da Diakona i czetyre prostey.* Kronikarze dodaią iż nad ciałem Metropolity leżącém w polu, widziano trzy słu-

py

py ogniste, od ziemi do nieba — Nikon: Kron: opowiada baykę o przestrachu Mścisława Izasławicza i t. d.

(391) *Ne lzie biasze dovti do trhu, skwozie horod, ni pohrabli, ni na pole wyiti. smorody radi.*

W 1157 roku, umarł w Nowogrodzie Ihumen Andrzey: na mieyscu iego obrany Alexy; a 7 Listop: w nocy, przy okropnym blasku błyskawic padał grad większy niż iabłko. w 1158 roku, umarła Zofia Jarosławna żona Roscisława Hlebowicza, (Połockiego lub Kriwskiego) Biskup Arkadyusz chodził na wezwanie do Kiiowa, i powrocił do Nowogrodu. d. 13 Września Leon, mianowany Biskupem Rostowskim, Dyonizy zaś Ihumenem klastoru So Jerzego w Nowogrodzie. Tatyszczew pisze, że w tym roku urodził się Hlebowi Juriewiczowi syn Epifaniusz czyli Włodzimierz.

(392) Roscisław ieszcze w 1158 roku, powrociwszy z Xiężną swoią z Nowogrodu do Smoleńska, dzieci swe: w miastach im przeznaczonych zostawił. W Kiio: Kron *W nide* (Roscisław) *w Kyew Aprelia w 12 deń, na woskresenie, tohda bo bie i Pascha* Kronikarz ten i tu rokiem wstecz się posuwa, iest to omyłką. Wielkanoc 12 Kwiet przypadła w 1159, lecz nie w 1160 roku.

(393) Izasław przez Wyszogrod uciekł do Homla, posławszy po żonę która wyiechała do zięcia Hleba Juriewicza do Pereiasławia stąd zaś do Osteru czyli Horodca, Hlebla czyli teraznieyszego Hlebowa, wChorobora i Juropeska czyli starego Ropska, wktórym znalazł ią Roscisław Wsewołodowicz, brat Swiatosława Wsewołodowicza, krewny po stryiu Izasławie i wraz z nią wyiechał do stryia do Homla — w Kronice: *Izasław wz a horod, Kniahinin Swiatosławlewa na szczit.... i zaia Wiaticzi... Swiatosław że uwiedaw, iże Obłow wziasza i Wiaticzi* i t. d. Daley powiedziano w Kio: Kron: że Juriy Jarosławicz Turowski, chodził woiować Putywl, i Wyr, lecz w rękop: i we wszystkich innych tu wyszczególnionych wymieniony Izasław Dawidowicz co i słusznie, *Wyr* nazywa się teraz staremi Wyrami, na granicy Kurskiey i Słobodzko: Ukrainskiey Gubernii *Wyrewcy że ne pustisza eho, on że wzratisia, ide w Zarytyi, i tu prebyw opiat wzwratisia w Wyr.*

W Kiio: Kron: *toho że lieta sniasia Rostisław s Swiatosławom Olhowiczem w Morawiiskie* (niedaleko Osteru). *Maia w 1 deń.... Rostisław pozwa Swiatosława k sobie na obied i iecha k nemu bez wsiakoho izwieta... Da Rostisław Swiatosławu sobolmy, i horonostaiami, i czernymi kunami i peści i biełymi wołky i rybymi zubmi* (ob. T. III. uw: 128) *Na zautrie że pozwa Swiatosław Rostisława k sobie na obied i tako bysta weselaś pacze wczerasznaho dne da Swiatosław Rostisławu pardus i 2 konia borza i kowanu siedłu.*

(394) Ob: wyżey uw: 285 Zapewne w Berładzie mieszkali pod owczas Pieczyngowie i Wołochy (o których Bizantyiscy Kronikarze wspominaią w 1160 roku, Ob: Memor: Populor: T. II. kar. 901. ob: także tey Historyi T. I. uw: 65) wraz z emigrantami Rossyskiemi.

(395) *Posła Rostisław iz Kyewa, Juria Nestorowicza, i Jakuna w nasadiech, na Berładnyky iże biachu Olesze wziali, i postihsze ich u Diedeina* i t. d. Ob: wyżey uw: 147.

Połowcy burzyli ocolice Nowogrodu, i rzeki Ałty d. 23 Lipca zabrali w niewolę więcey niż 800 ludzi, rabowali około Kotelnicy (w Kiio: Guber. ku zachodowi od Wasilkowa) i zdobyli Szełownicz, wieś Xiężny żony Mscisława W. Włodzimierz Andrzeiowicz (wnuk Monomacha lecz nie Jerzego), Jarosław Izasławicz, brat Mscisława Wołyńskiego, i Haliczanie, rozbili ich między Jaropełczem i Munarawem (na zachodniey stronie Dniepru), Berendei zaś u Obłazni. (to mieysca niewiadome). W Kio: Kron: *Oleh* Swiatosławicz (syn Czernihowskiego) *izbi Połowcy, i Santuza ubi Połoweckoho Kniazia.*

(396) *Pridosza Połowcy mnoźi k Izasławu Dawidowiczu k Wyrewi..... i poyde k Czernihowu.... i stasze wozle Desnu po Kryłowu, oli do ustia, a wniz do Hostianicz. U Swiatosława że bie synowce ieho Swiatosław Wsewołodicz i Riurik Rostisławicz biasze poiał u Swiatosława Wsewołodicza syna ieho Wsewołoda uwieraia Kyane i Berendei, biachu bo ne wieruiuszcze..... Biachutsia Czernihowcy o Desnu, kriepko, owi na koniech inii że w nasadiech,... Oni że* (Połowcy) *seła pożhosza... Rostisław że pusti k nim* (do mieszkańców Czernihowa) *Jarosława Izasławicza i Wołodimera Andreiewicza i Haliczskuiu pomoszcz... Sii że ne obretosza* (Izasława) *i idosza po nem dnisze... i razydoszasia kiyżdo wo swoiasi. Izasławże doyde Ihorewa horoda i tu postiże i wiest iz Czernihowa ot priatel eho.... Swiatosławu że stoiaszczu stony pred horodom, s Kniahineiu i sdietmi bywszu że tohda dni nedielnomu, i pride Izasław k Desnie protiwu Sienczikowiczem, i na zari preprowodi Połowcy czrez Desnu... Połowcy selcec Wsemiłostiwoho Spasa zażhosza... i Turow Eticz z Haliczeskoiu pomoszcziu wzwratisia... Mołodych że perebraw Swiatosław i otpusti z Berendiczi, i s Kaepiczi na Połowcy.* Kaepicze iednego pokolenia z Torkami i Berendeiami, należeli do czarnych Kłobuków. Daley: *mnoho ich* (Połowców) *izbisza, i liudi otpołonisza swoia... Izasław że iecha opiat za Desnu... k Wyrewi. Wołodimer że* (Andrzeiewicz) *pro-*

*siaszesia u Swiatosława iechati po nem Swiatosław że pusti eho: i poyde po nem wes sam.*

W Kio: Kron: *Poźże* (Swiatosław) *ostroh około horoda* (Wyria); *w horodie bo zatworiłsia biasze s Kniahyneiu Iwan Rostisławicz, a sam Iziasławicz szeł biasze w pole... I tu stoiawsze, idosza* (Swiatosław z sprzymierzeńcami) *k Zarytomu, i tu pożehsze wzwratiszasia w swoiasi.* W innych Kronikach: *Ko Izasławu że prydosza Połowcy, i ide k Worobiynie i Roksuści i tu powoewał ide k synowcu swoemu k Wszcziziu. Toe zimie ide na Smolenskuiu wołost Iziasław, i tamo mnoho zła stworisza Połowcy i wziasza dusz boley tmy, a inyi i siekosza. Iziasław że ottolie posła k Hiurhiewiczu k Andreiu i sprosi u neho dszczer za synowca swoieho...— i pomocz; posła k nemu* (Andrzey) *syna swoeho Izasława s wsiem połkom swoim i Muromskaia pomocz s nim.*

(397) To starożytne miasto iest teraz wieś *Wszczyż* w Orłowskiey Guber: na brzegu Desny o 40 werstw od Brańska, o 90 werstw od Staroduby, i należy do P. Mikołaia Zinowiewa, który z grzeczności swoiey napisał do mnie list następuiący: „Jest podanie w tuteyszey okolicy że wieś *Wszczyż*, ofiarowana przez Cesarzy Jana i Piotra Alexieiowiczów, i królewnę Zofią przodkom moim, była miastem stołecznem udzielnego Xięztwa. Do dziś ieszcze w okolicach widać szczątki wałów z ziemi usutych i znayduią się wielkie granitowe krzyże, bardzo niepospolicie wykute. Nikt niewie, kiedy, i przez kogo te krzyże postawione. Należy zrobić uwagę że w okolicach naszych zupełnie granitu niema. Na polach wiele kopców, ieden z nich w środku samey wsi znayduie się, i napełniony iest ułomkami starożytney cegły: powiadaią że na tém mieyscu stała Cerkiew. Wykopuią także niemało miedzianych krzyżów, obrazów, żelazney końskiey zbroi i t. d."

W Kio: Kron: *Poyde Swiatosław k Wszcziziu i Wsewołodicza s nim oba, i Riurik z Kyewskim Połkom. i Oleh Swiatosławicz Roman* (Rościsławicz) *iz Smoleńska, Wsesław* (Wasilkowicz) *iz Połocka, Ksniatin Sierosławicz s Haliczany, i stoiasza u neho 5 nediel ... i na tom ciełowa krest Wołodimericz k Swiatosławu iako imieti emu eho w otca miesto.... Andrey że posła k Nowohorodcem,* (z Wołoku) *reka im wiedamo budi chocziu iskati Nowahoroda i dobrom i liehom a krest este byli ciełowali na tom k mnie, iako i mieti mene Kniazem sobie, a mnie wam dobra. I ottolie naczaszasia Nowohorodcy miasti i wiecze czasto naczasza tworiti i t. d.*

(398) Tatyszczew pisze, iż żona Swiatosława uciekła z więzienia w sukni zakonney.

Daley w Kronice: *Powelie* (Wielki Xiąże) *poymati Nowohorodcem i wmetati ich w porub, i w edinu noszcz umre ich 14 czełowiek; i powiedasza Rostisławu: iako zadochlisia sut w pohrebie peczalen, i byst, i powelie proczych rozwesti, po horodom.* Nikon: Kron: dodaie że Nowogrodzanie zrabowali posłów Rościsława, i posłali do więzienia — Daley: *Nowogrodcy poslaszasia k Andreiu w Suzdal, prosiaszcze u neho syna. On że syna nedade im no nacza im dawati brata, Mstisława, oni że eho ne woschotiesza preże bo toho kniaził u nich, i pusti k nim synowca swoieho Mstisława Rostisławicza, i wwedosza i miesiaca Junia w 24... Swiatosław że uyde iz Ładohy i ide na Połtesk, Rohwold że iz Połotska doprowadi i do Smolenska.*

(399) *Posła Rostisław ko Swiatosławu, hłahołia: posti mi syna da poznaet liudi łutszii Kyany i Berendei i Torky... Oleh że priszed wo Olżiczi posła k Rostisławu, reka: hdie ty stati? i powelie emu u Olhowi* (mogiły) *stati, a sam stoia u Szełwowie* (dziś Szulawszyna) *selca pod borkom, i byst u neho po dwa dnia na obied. Wtreiey że den ieduszczu Olhu i sta na polie i usrete eho peredniy muż* (znakomity Boiar) *Rostisławl-i recze: Kniaże i mam orudie dotebe weliko, da izwiesti mi sia, iako ne iawity ti nikomu, i kliasia emu.... Oleh że winu położi materniu bolieźń* (powiedział, że niby matka iego iest chora), *inacza prositysia u Rostisława priszed Czernihowu, ne iawi toho otciu no hniewasia na otcia wtaynie, i naczaś prositisia ko Kursku... ise postihosza i posły Izasławli s liubownoiu rieczju... Uże bo biesza i Wsewołodiczi* (Swiatosław i Jarosław) *słożisia s Izasławom i t. d.* Daley panowie, mówią do Swiatosława. *A uże esi, Kniaże, i wołost swoiu pohubił* (t. i. ziemię Wiatyczów) *derżasia po Rostisława a on ti lieniwo pomohaet.* Tatyszczew przymyślił tu niektóre okoliczności.

(400) *I pryszedsze Bożnicie* (Dawidowey ob: wyżey uw: 334) *Dniepr pereydosza... i priszed Kyewu i sta na bołoni w łożach protiwu Dorohożiczi.... Zahorożeno bie tohda Podolie stołpiem ot hory ido Dniepra.* W Kio: Kron: powiedziano, że Połowcy zapalili dom kapłana Lichacza i Radisława. Daley, *Ide* (Rościsław) *procz so wsiem połkom swoim i so Kniahineiu.* Nikon: Kron: wymyśla tu mowy, bitwy i t. d. Da-

ley w Kronice: *Oprosta* (Izasław) *wsiech Kyan ich że bie poymał Rostisław w kramolie.*

(401) *A w Wyri ne mohu hołodom merti, a łuczsze zdie umerti* widać że Izasław podówczas panował iuż nad miastami Kurskiemi, których pierwey zdobyć nie mógł. Daley: *Poyde Mstisław iz Wołodymeria k Biełuhorodu i s Haliczskoiu pomocziu a Riurik, syn Rostisławl iz Torczeska s Wołodimerom Andreiewiczem* który wprzód oblężony z Rościsławem w Kiiowie) *i s Wasilkom Hiurhiewiczem i s Berendiei i Kouy* (Kaepiczami ob: wyżey uw: 396) *i s Torky i s Peczenehy i sniaszasia wsi u Kotelnicy, s Mstisławom.* Wasiko Juriewicz, iak widać mieszkał pod ówczas w Porosskiey swoiey dzielnicy; lecz tam był iuż naczelnikiem Ruryk syn WXa Jarosław i Jaropełk Izasławicze przyiechali do stryia w tym samym dniu, w którym on wyszedł z Kiiowa. Nikon: Kron: utworzył tu Polaków Czechów i mnóstwo innych okoliczności.

Daley: *Izasławże: mi połkow widieł, pobieże Rostisław że s Jarosławom s Jaropołkom wyidosza iz horoda, i dożdasza bratii swoiey.... Torci że postihosza wozy na Zelani i tu izbisza mnoho Połowec i Czernihowec, a połky pobiehosza ot Bulicz, i tu naczasza sieczi ia, ... Jasza tohda Szwarna, i Miłiaticza oba Stepana i Jakuna. i Nażira Perosławicza, Boiar Izasławlich a samoho Izasława postihosza k ozerom wiezdiasze w borok, postiże i Wyibor Geneczewicz i siecze eho po hławie sablieiu, a druhiy boda i wo stehno i wzdyma i* (podniosł go dzidą) *i tu pade s konia.* Kronikarze opowiadaią że w tym czasie gdy Izasław poszedł z Kiiowa do Białogrodu było zadziwiaiące znamie na niebie *i diasze bo łana izmieniaiuczi obraz swoy; byst iako sukno czerno, i paki iako krowawo; i potom byst iako dwie licy imuszcze, edino zeleno, a druhoe zełto i posredi eia iako dwa ratna siekuszczisia meczema, i iedinomu idiasze iako krow iz hołowy, a druhaho bieło aki mleko teczasze. Rekosza że starii liude: ne błaho est se znamenie; probrazuet Kniażu smert.* Nikon: Kron: mówiąc o ranach Izasława wymyślił samostrzał i t: d. W Legendzie: w życiu Xa Swiatoszy fol 181 *niekohda że sohreszIw* (Izasław) *ne derznu wziati eia na sebe, i tohda ulien byst na brani.* W Kronice: *Poweliesza nesti tieło eho w monastyr. k Saniouu, iże est w Kopyrewie konci, i ot tolie posłasza i k Czernihowu. Swiatosław że spriaław tieło ieho* (13 Marca) *so slezami wootczinie ieho, w Cerkwi Borysa i Hliela... Wto że lieto perestawi-*

*sia Kniaź Iwan Rostisławicz rekomyi Berładnik w Seluni: inii tako moliachu, iako ot otrawy byst emu smert.*

(402) W Kio: Kron: powiedziano, że Nowogrodzanie wygnali Mścisława, lecz Kron: Nowogr: mówi: *Uriadisia Rostisław s Andreiem o Nowhorod, i wywedosta Mstisława, Jurieva wnuka siediewszu emu hod dohodi bez nedeli; a Swiatosława wwedosza opiat, na wsey woli eho. Sent: 28.*

(403) W Kio. Kron: *Mnoho recz y wosta meżi ima.* Tatyszczew mylnie pisze że syn Rościsława Dawid, bez wiedzy iego wziąwszy Namiestnika Rościsławowego w Torczesku, pod straż, był przyczyną tey kłutni. W Kronikach *Ide Mstisław iz Kyewa, razhnewaetsia na stryia ... Dawid że bez otecznia powelenia ide w Torcskiy.* Następnie iuż po sprzeczce: Daley: *Rostisław posła syna swoieho, Mstisława w Biełhorod.* WXe pokłucił się z Mscisławem w 1161 roku, pogodził się w 1163 i zamiast Trypola (ob: niżey) oddał mu Kaniow.

(404) Tegoż roku (1162) Ruryk i Swiatopełk Juriewicz Turowski syn Jerzego prawnuk Swiatopełka Michała) i Swiatosław Wsewołodowicz z bratem Jarosławem i Krywskiemi Xiążęty szli do Słucka, przeciw Włodzimierzowi Mścisławiczowi. Włodzimierz ustąpił im Słuck, sam zaś poszedł do Kiiowa do brata Rościs awa, który dał mu Trepol, i cztery inne miasta. — W Kio: Kron: *toże zimy,* (w 1160 lub 1161 roku) *chodi Mstisław Izasławicz i Jarosław brat eho i Jaropołk, Andreiewicz Wołodimer. i brat eho Jaropołk k Turowu na Hiurha na Jarosławicza, i stoiasza poltreti nedeli i ne uspiewsze niczioże wzwratiszaś.* Rościsław zawarł pokóy z Jerzym w 1162 roku.

W Xe oddał Romanowi Bazylew, i Krasne, w 1165 roku. Ten Roman prawnuk Monomacha, był zapewne synem córki Wiaczesława (ob: wyżey uw: 365). W Kronice: *tohoże lieta,* (1163) *Lachowe powoewasze około Czerwnia.*

(405) Ob: Bibliot: Ros. kar. 255. W Step: kn. T. I. kar. 284. i w wielu Kronikach; *aszcze i mohu dobrodetel stiaża* (Andrzey) *k Bo u no obacze pobieżdaszesia władstoliubiem, edinoderżatel, byti że łate wsemu oteczeskomu nasliediu* Nikon: Kron: powiada nam, że domownicy Andrzeia sprawili to poróżnienie między braćmi Andrzey wygnał braci w 1162 roku. Zapewne druga żona Jerzego była Greczynką albowiem ona wyiechała do Konstantynopola, lecz Historycy nasi bez żadney zasady mienią ią być Królewną Grecką Heleną Xięga Geneologiczna Bizantyiska Krolewskiego domu, nie okazuie nam żadney Królewny Heleny, z którą by się mogł ożenić Jerzy (ob: Diukanża Famil: August Byzant)

Xięzna zaś Helena, która umarła w Włodzimierzu, w 1183 roku, nie była żoną, lecz córką Jerzego Dołgorukiego, siostrą Andrzeia: przeciw Nikon: Kron: ob. niżey.

W Kronice: *wdast Car Wasilkowi Dunayiskie 4 horoda a Mstisławu dast wołost ot Askałana.* W Bizantyiskich Kronikach nazwany pierwszy Wasilkiem synem Jerzego (ob: Memor. Populor T. II kar. 1021 gdzie też iest wspomniony drugi Xiąże Rossyiski Bladisthlabos maiący w Grecyi tęż samę dzielnicę po Wasilku) Mścisław podług rękop: Kron: w 1166 roku wyiechał do Zawołocza. Cesarz niemogł temu Xięciu dać Askalonskiey prowincyi, albowiem ona do Królów jerozolimskich należała.

(406) Kio: Kron: mówi, że Swiatosław umarł w 6672 roku d. 15. Lutego w Poniedziałek, (t. i. iuż w 1165 roku) pochowany żaś 17. Daley: *Rekosza drużina Olhowi: Kniaże! ne striaday; iedi w borzie; Wsewołodicz bo ne dobre żił s otecem twoim, i s toboiu aci czto zamyślit lichoe. Oleh że ne zasta otca żiwoho: taisza bo smert eho za tri dni do Olhowa priezdu. Seż stwori Kniahinia shadawszi s Episkopom i s muzi perednimy, i ciełowasza S Spasa na tom, iakoże ne postatisia k Wsewołodiczju.... I recze Hiurhiy Tysiaczskiy: nam było ne liepo dati Episkopu ciełowati S Spasa.... i recze Episkop, pacze że synowie wam mołwiu, da nebudete predateli iako Juda. Se że mołwiasze liestecia w sobie biasze bo rodom Hreczin i spisaw hramotu posła k Wsewołodiczju.... I posła Oleh s krestom Iwana Radisławicza k Swiatosławu... Rekł* (Swiatosław) *krest ciełuia: brata i nadeliu Ihora i Wsewołoda... i ne uprawi.* Daley: *Perestawisia* (w 1166 nie zaś 1167 roku) *Swiatosław Wołodimericz wnuk Dawydow w Wszczizie. Wtoże lieto* (1166) *wzia rat Swiatosław Wsewołodicz s Olhom pro Wołodimericza, Oleh bo prosiasze k prawu nadelenia. Swiatosław że ne poda emu no wda bratu, swoemu liepsziu wołost, a syna posadi w Wszczizi. Rostisław że usmotriew prawdu iże obidit Swiatosław Olha, nacza pomohati Olhowi; mnoho że posyła k Swiatosławu dobra im chotie. Swiatosław że ne posłusza. Oleh że poiecha k Starodubu. Starodubci bo pristachu sia ko Olhowi i upredi pomocz Jarosławlia w horod i horożanom ne łzie by myśli swoiera stworiti. Oleh że worotiaś opiat s hniewom i mnoho wzia połow. Swiatosław że posła brata Jarosława s Połowcy k Nowuhorodu, i doszedsze Mołoczny reki i wrotiszaś dalee 15 werstw ot hrada. Oleh że bie wto wremia nezdrawuia welmi iako ne moszczi emu na koń wsiesti.*

*Rostisław że nacza słati k Olhowi, welia emu umrititsia on że posłasza eho.* i t. d. — Pierwsza żona Olega córka Jerzego Dołhorukiego, umarła w 1165 roku. Oleg tymże roku d. 29 Czerwca ożenił się z Agatą córką Rościsława.

(407) *Toho że lieta* (1159) *iasza Glebowiczi Wołodszu i Briaczisława wo Izasławli i wsadisza Wołodszu w porub, a Braczisława okowana derżachu... W toże lieto chodi Rohwold s Połoczany na Rostisława Hliebowicza k Mieńsku; posław że biasze Rostisław iz Kyewa pomocz Rohwoldu, z Zirosławom s Nażirowiczem Tork 600 ty pomersze hołodom i priydosza prieti ine dożdosza mira.* i t. d. Daley: *W toże lieto* (1160) *chodi Rogwold k Mieńsku na Rostisława Hliebowicza i stworisza mir... Tohoże lieta* (1161) *prichodi Rohwold na Wołodaria, s Połoczany k Horodu, Wołodar że na noszcz wystupi nań iz horoda s Litwoiu... owych izbisza a inych izymasze... Rohwold że wbieża w Stuczesk i tu byw 3 dni ide k Driutesk, a k Połotska ne smieia iti za ne że bie mnoho pohibe Połoczan.* Daley: *Połoczane że posadiwsze u sobe Wasilkowicza Wsesława.* Wasilkowicze byli prawnukami Wsesława Połockiego Rogwold zaś Borysowicz wnukiem iego. Dawid Rościsławicz panował w Witebsku od 1165 roku. — Daley: *Poyde Wołodar k Połtesku ratiu* (w 1166 r.) *Wasilkowicz że Wsesław ide protiwu; i neda im* (Połoczanom) *swokupitisia no udari* (Wołodar) *iz nezapy* (z zasadzki)... *Wsesław że bieża Witebsku... Poyde Wołodar na Dawyda i Wsesława... i naczaszasia biti ob rieku... Dawyd że ne da emu płky zaneże żdasze brata Romana s Smoliany; w połunoszczi byst hrom, i se słyszaszesia im* (drużyna Wołodara) *iako wybrodiatsia czrez rieku, i riekosza Wołodarewi: se Roman broditsia a otsiuda Dawyd; i pobieże Wołodar... i pusti po nich* (Dawid) *po liesu obłudiaszczich mnoho izymasza, i posła Wsesława Połtesku.*

(408) Z Andrzeiem był iego brat Jarosław i Syn Izasław.

W Prologu i Xiędze Stepen: powiedziano, że uroczystość Przemienienia Pań: 1 Sierp: ustanowiona przez Patryarchę Łukasza, Rossyiskiego Metropolitę Konstantyna, i Biskupa Rossyiskiego Nestora, z powodu otrzymanych w iednym dniu zwycięztw, przez Cesarza Emanuela nad Saracenami, naszego zaś Xa Andrzeia nad Bolgarami. Andrzey pokonał Bolgarów w 1169 roku, a Metropolita Konstantyn umarł 1159 roku.

W Kro-

W Kronice: *Kniaź że Bołharskiy utecze do welikoho horodu.... wziasza* (Rossyanie) *hrad ich sławnyi Briachimów* Tatyszczew mniemał że Brachymów stał na brzegu Sury.

(409) Ob: Bolsz: Czert kar. 273. *Woronaia.* iak tam oznaczono, wpada do ieziora Ladogi między rzekami Paszą i Sasem dziś Salma. Nowogrodzanie rozbili Szwedów w 1164 roku d. 28 Maia.

Szwedzki król Eryk zawoiował Finlandyą w 1157 roku i starał się przemocą nawrócić iey mieszkańcow na wiarę Chrześciiańską, (ob: Dalina Gesch: des R. Schwed T. II. kar. 84.

(410) W 1162 roku Połowcy rabuiąc okolice Trypola, zabili Wybora, który rozsiekał głowę Izasławowi Dawidowiczowi (ob: wyżey uw: 41). Czarni Kłobucy pobili ich na brzegach Rossy i zabrali w niewolę więcey niż 500 ludzi, w liczbie tych Xiążąt Ichwa Zatmazowiczow i innych. Tamże w 1165 roku Wasilko łupieżców poraził, iego drużyna wzbogaciła się zbroią i końmi, sam zaś Xiąże za o swobodzenie niewolników wziął mnostwo pieniędzy lub rzeczy. w 1166 roku Połowcy około Katarakt Dnieprowskich trwożyli Grecznikow t. i kupców iadących Dnieprem z Grecyi lub w Grecyą: Wielki Xiąże posłał tam Woiewodę Władysława (w innych rękop: Władysława Polaka) który przyprowadzał do Kiiowa statki idące z Konstantynopola lub Chersonu: wtymże roku Xe Siewierski pokonał Hana Kobiaka, Woiewoda zaś Szwarn zabrany w niewolę przez barbarzyńców za Pereiasławiem wykupił się od nich pieniędzmi, drużyna iego legła na mieyscu. Nikon. Kron: wymyślił dwoch bohatyrów Ruskich niby w tém mieyscu zabitych, wtenczas też Oleg Swiatosławicz i Jarosław Wsewołodowicz chodzili na Połowców, Oleg zdobył wieże Kozyny, iego żonę, dzieci, złoto i srebro, Jarosław zaś wieże Belluka:

Xiążęta Rossyiscy stali koło Kaniowa dopuki kupcy z Konstantynopola i *Założińscy* szczesliwie nie powrocili do Rossyi. *Załozami*, nazywało się mieysce leżące na drodze z Rossyi do Grecyi. (ob: Woskr: Kron: T II. kar. 76).

Do Kaniowa połowczas przychodzili, Mscisław z Włodzimierza, brat iego Jarosław z Łucka, inny brat Jaropełk z Bużska, oraz Włodzimierz Mscisławicz, Włodzimierz Andrzeiowicz (obydwa wnukowie Monomacha) Jarosław Wsewołodowicz (brat Xa Czernihowskiego), *Hleb Juriewicz* (Pereiasławski syn Dołgorukiego, Hleb Grodzieński, (Wsewołodek wnuk Monomacha). i Iwan Juriewicz (syn Jerzego Turowskiego wnuka Swiatopełka) Ruryk syn Wsewołodowicz Xa z bratem Dawidem i Haliczanie. To zebranie się Xiążąt było podług Woskr. Kron: w 1167 roku, podług Kio: aż w 1168 lecz Rościsław podług rękop: i Nowogr: Kron: umarł na początku 1167 r. (ob: niżey uw. 417).

(411) *Zwa Oleh Rostisława na obied, i byst radost welika meżi ima, i wda Oleh mnohy dary Rostisławu takoże i dszczi eho dari eho. Na utrieże Rostisław zwa k sobie ziatia i dszczer s bolszymi dari nezredi wsiech i ide Smolensku, i naczasza i sretati Smoliane, łutszіy liudy, za 3on popriszcz i za tiem eho wnuci, syn Roman i Episkop Manuił... i ot tuduide w Toropec i t. d.*

W Nowogr: Kron: *w lieto 6674 na zimu pride Rostisław i z Kyewa na Łuki i pozwa Nowhorodcy na poriadz Ohniszczane, Hrid, kupec wiaczszee.*

Winnych Kronikach *ne dobre żiwiachu Nowhorodcy s synom eho Swiatosławom.*

Roscisław umarł w Zarubinie, wsi Rognedy. Tatyszczew nazywa Rognedę Xiężną Połowiecką. W Kio. Kron: *Mokoiasze* (Rościsław) *Symeonowi popowi, otcu swoiemu Duchownomu: tobie wzdati słowo o tom k Bohu, zaneże wzbroni mia ot postrіżenia... Inaczasza molwiti Iwankowa Frołowiczіu Pokładniku swoemu i Borysowi Zastarewiczіu wzoweta mi Symona popa at stworit molitwu* i t. d. Ciało Roscisława-Michała, (ob: tey Historyi T. III. uw 12) było pochowane w Kiowskim Klasztorze So Teodora d 21 Marca.

(412) Ob: Kio: i Woskr: Kron: T. II. kar. 70, 71. i niżey uw: o Polikarpie.

(413) Memor: Populor. T. II. kar. 1019-1023. Pray wątpi, żeby Stefan miał za małżonkę córkę Xa Halickiego. (Annal: Reg: Hung ks. III kar. 157). lecz Kronikarz Grecki nazywa Stefana zięciem Jarosława. Andronik podług naszych Kronik przyiechał do Jarosława Halickiego w 1165 roku i w tymże roku powrocił do Konstantynopola ob: Woskr: Kron: T. II. kar. 67. Grecki Historyk pisze że Andronik bił zubrów, zwierząt w które Rossya obfituie, które większe są iak niedzwiedzie i lamparty. Zubrem nazywał się u Sławian byk dziki bawoł. Andronik zamęczony w 1182. Bizantiyscy Kronikarze mówią, że on więcey pokładał nadziei na Rossyan, niż Greków, i myślał na gałarze Cesarskim wyiechać do Rossyi, wziął czapkę barbarzyńską z wierzchołkiem kończastym.

(414) W Kio: Kron: *pride Metropolit Teodor z Cariahrada miesiaca Awhusta* (w 1600) *biasze bo posyłał poń Kniaź Rostisław... tohda że* (w 1163 r.) *byw 10 miesiac* (2 lata i 10 miesięcy) *w Metropoli.... pride* (w 1165 r) *Metropolit Iwan w Ruś i ne chotie eho Rostisław pisati, zane że otriadił biasze Hurhia Tusenkowicza k Carewi chotia oprawiti Klima w Metropoliu i wzwratisia opiat Hiurata iż Olesza s Mitropolitom i s Carewym posłom, i* prisła *Car dary mnohi Rostisławu, oksamity i pawołoky i wsia uzoroczia raznolicznaia. Posoł że Carem mokoiasze Rostisławu, molwit ti Car, aże priemeszi s liubowiu bła*

*hosłowenie ot Sw. Sofia* .... Tatyszczew pisze: WXe odpowiedział: Jeżeli Patryarcha bez wiedzy naszey przeznaczył do Rosyi Metropolitę, nietylko że go nieprzyimę, lecz nawet postanowiemy prawo wieczyste, aby Biskupi Ruscy wybierali i przeznaczali Metropolitę z rozkazu WXa. W wielu exemplarzach Kron: Kiio: tu iest opuszczono: W Rękop. Katalogow Bispupich w Nowogr: Kron: *chody Ihumen Dionisiy* (w 1165 r.) *s liubowiu w Ruś i poweleno byst Władycie Archiepiskopstwo Mitropolitom.* Dla tego Kronikarz ten nazywa i wszystkich poprzedników Jana Arcybiskupami: lecz umarłym urzędów nie daią. Nikon: Kron: dodaie że sam Biskup Nowogrodzki, ieździł pod owazas do Metropolity, i że ten dał mu suknie, i odebrał w podarunku mnostwo złota pereł i t. d. Tatyszczew zaś pisze, że nowy ten Arcy-Biskup chciał mieć od siebie zależącemi Biskupstwa Smoleńskie i Połockie, lecz WXe nieprzystał na to. Biskup Eliasz czyli Jan, był mianowanym d. 28 Marca 1165 roku, w Kwietną Niedzielę.

Jan tym sposobem, pierwszy Arcy-Biskup Nowogrodzki, Historyą naszą Cerkiewną w poczet swietych zaliczony. Był on pierwey kapłanem w Nowogrodzie w Cerkwi So Bazylego na Wołosowskiey, czyli Welesa ulicy, i nazywał się w zakonie Eliaszem. Cuda iego opisane są w Prologu 7 Wrzes: powiedziano tam, że Nowogrodzanie powierzywszy osczerstwu rzuconemu na prawictwo Jana, przywieźli tego cnotliwego męża z domu Arcy-Biskupiego, i puscili na wodę niżey Wołchowa, lecz on pływał po wierzchu, i Biskup z honorem wrocił do Nowogrodu, przypłynąwszy do brzegu koło Jurjowskiego klasztoru. Inny Autor życia Jana (ob. Arch. Rost. Kron: fol. 160) fałszywie twierdzi, że błogosławiony ten, będąc ieszcze Mnichem erygował klasztor; murowaną cerkiew Zwiastowania NPanny Maryi. Jan był iuż wówczas Biskupem. (ob. Nowogr. kar. 39). Ten że Autor opowiada o cudownie bogato ubranym koniu, który niby bez iezdzca miał przywieść Janowi i bratu iego Gabryelowi dwa futra, złoto i srebro na dokończenie cerkwi. Ten Biskup Nowogrodzki, wraz z Białogrodzkim napisał ustawę u kommunii: ciekawi mogą ią odczytać w rękop: praw Cerkiewnych; obięta iest ona w 20 lub 30 wierszach.

(415) Ob: w Katalogach Biskupów. Ten list Jana, Drukowany u Herbersteyna Rerum Moscovit: Comment: kar: 22. Mamy także iego rękopism w Greckim i Sławiańskim języku, w Synodal: Bib między rękop: Greckiemi, podług podziału Mattea. No CCCLIII Sławiański zaś czyli Ruski No 164 w Xiędze pod tytułem *Posłania Rossiyskich Mietropolitów.* Obydwa te rękopisma są XV. wieku, w tytule pierwszego i drugiego nazwany Papieżem Klemens, lecz on

był Papieżem iuż daleko poźniey po Metropolicie Janie który umarł w 1166 roku.

Autor Xięgi pod tytułem *Praszczici* zapewnia nas że za panowania Rościsława w 1157 roku był w Kiowie Sobor Cerkiewny, na osądzenie Heretyka Marcina Ormianina, nazywaiącego się krewnym Patryarchy Konstantynopolskiego Łukasza, który uczył, aby poszczono w każdą sobotę wyiąwszy *wielką*, żegnano dwoma palcami, odprawiano mszą świętą na siedmin proskurach, i iedném winie, mówiono podwakroć Alleluia. W Cerkwi obracano się twarzą na zachód, żegnano od lewego ramienia i t. d. W Xiędze tey są także wydrukowane i czyny tego ważnego Soboru. znalezione (iak mówi Autor) w Kiiowskim pustym Mikołaiewskim klasztorze, pisane na karcie, zaświadczone ręką Metropolity Konstantyna, i oddane na zachowanie w Synodalną Drukarską Bibliotekę. Powinniśmy zrobić uwagę że ani w Kronikach, ani w Xiędze Stepen: niema otém wzmianki, że styl opisu tych czynów zdaie się bydź niebardzo starożytnym. (naprzykład *Hospodin Martin! powieday nam, hdie twoe rożdenie i wospitanie.....* Ten zaś odpowiedział, *priszeł do zdie widati Rossiu waszu*), i że w 1157 roku panował w Kiiowie nie Rościsław lecz Izasław. — Oryginał, w rzeczy samey dochowuie się w Synod: Bibl: pod Nm 518 lecz zapieczętowany.

Małoznaczące wypadki zaszłe pod panowaniem Rościsława o których niema wzmianki w Historyi są następuiące: W 1160 roku 20 Sierp: podług tablic Astron: 18) zaćmienie Xiężyca Nieżata mianowany Posadnikiem w Nowogrodzie, podług Nikon: Mścisław Izasławicz ozdobił Cerkiew w Włodzimierzu Wołyńskim, złotemi naczyniami i perłami, kosztownemi obrazami i xięgami i t: d.) W 1161 r. umarł Xiąże Riazanski Włodzimierz Swiatosławicz wnuk Jarosława Nowogrodzanie odmienili Posadnika Nieżatę wybrali zaś Zachara. W Kron: Nowogr: *stoia wse lieto wedrom, i pri horie wse żito i na oseń ubi wsiu iar moroz. Sta wsia zima tepłom i dzdem i hrom byst i kupliachom Kadku małuiu po 7 kun* (w Nikon: po rublu i 40 altynów, których ieszcze podówczas nie było) — *O welika biasse muża!... Perestawisia* (w 1162 roku) *Ihumen Olksa* (Alexy) *Sw Bohorodicy i postawisza Manuiła; a S. Ducha Sszestwia postawisza Ihumenom Sawu.* W 1163 r. WXe ożenił syna swoiego Ruryka z córką Hana Połowieckiego, Bellhuka, umarł Biskup Nowogrodzki Arkadyusz 19 Wrzes: i pochowany w kaplicy Sw Zofii w 1164 r. od silnych deszczy rozlał Dniestr w Haliczu. *poyde woda w bołonie i wzyde oli do Bohowa bołota i potopi czełowiek bole 300. i że biachu woszli s Soliu iz Udeczewa i mnohi czełowieki snimachu so dwor, i koła, i że bie woda wozmetaia. Mno-*

*ho że i inych potope i byst u nich na tu zimu zitnaia do rohow ramiana.* W 1165 roku, umarł Xe Izasław syn Andrzeia Boholubskiego i pochowany koło cerkwi NPanny w Włodzimierzu nad Klazmą 28 Pazd: W Nowogrodzie zbudawano Cerkiew S. Troycy, inna zaś przez Xa Swiatosława na Horodyszczu S. Mikołaia. Zima szczególniey była ostra. (Podług Nikon: połączyli się wszystcy Xiążęta i pobili Połowców, lecz powrócili z małą garstką ludzi) — W 1166 r. Jaropełk Izasławicz ożenił się z córką Swiatosława Olgowicza, umarła żona Swiatosława imieniem Marya i brat Andrzeia Boholubskiego, Jarosław Jurjowicz pochowany w Cerkwi NPanny d. 12 Kwiet: W Nowogrodzie założona cerkiew Zbawiciela, na bramie klasztoru So Jerzego. Olegowi Swiatosławiczowi urodził się syn Borys czyli Swiatosław Włodzimierz syn Xa Halickiega ożenił się z Bolesławą córką Swiatosława Wsewołodowicza Wsewołodowicz syn Jarosława Izasławicza z Malfrydą córką Jerzego Jarosławicza Turowskiego wnuka Swiatopełka (ob: Kio: Kron:) — Tatyszczew dodaie, że Andrzey Boholubski w 1159 roku zbudował Wołok Łamski; lecz to miasto było iuż w 1135 roku (ob: Woskr Krou: T. I. kar. 271). Tenże Historyk mówi nam, że WXe Rościsław był średniego wzrostu, miał twarz szeroką brodę okrągłą, zawsze chodził do Cerkwi, szanował Biskupów, nagradzał kapłanów, wdowy, sieroty; lecz mało trudnił się woyskowemi i sądowniczemi sprawami, stego powodu Tiunowie rabowali naród

(416) W Kiowie byli podówczas dway Rościsławicze Ruryk i Dawid, w Kronice: *Mścisławże posła Wołodisława Wrostisławicza pred soboiu k Wasilkowi k Jaropołcziczu* (synowie iego brata).. *Naczasza powiedati Wasilkowi i Wołodisława Wratisławiczu... Wołodimer Torcskiy so wsiem Porosiem, Andreewicz Brestiy Jarosław Wołodimer.*

(417) Mscisław wziął u Jaropełka 5 pułków Halickich. Z niemi znaydował się także Xe Mscisław Wsewołodowicz (ob: wyżey uw: 250) *Posła ko Wsewołodkowiczema* t. i. do dwoch Mscisława i Hleba brata ich, Borysa iuż nie było na swiecie. Sprzymierzeńcy napotkali Mscisława koło Mikulińska (w Galicyi). Tu przyszli też do WXa i czarne Kłobuki, wykonać mu przysięgę wierności. Daley *Pusti* (Mscisław) *brata, Jaropołka, s Berendiczi pred soboiu Wołodimer Mstisławicz poyde iz Trepolia Wyszehorodu s żenoiu i s dietmi, i materiu, Jaropołk że nastiże eho na Zełani i Dobrahoduba, i ne dasza Berendiczi streliatis s nimi, bie bo lstiacze* (t. i. udawali że są wiernemi, i niechcieli bić się) *I tako iechasza po nich, do Wsewołoża Monastyra. i tu Jaropołk worotisia w horod* (do Kiiowa) *Mstisław że zautra*

*po nem ide k Kyewu, i zriadiw połky swoia, Wasilewskim putem k Olhowie, i tu prydosza Kiiane wsi izonem riad s brateiu i kiiane i poydosza Wyszehorodu, a Berendicz izhonom pusti, i na bołoni ot Dnepra, żhosza dwor Tysiackoho Dawyda Radiłowa inych dworow 7 skore Mstisławże priszed sta pokorie ot brodu a pieszczi* (czyli Pieczyngowie iak w Kiio Kron:) postawi po wałowi *Berendiczi że ubisza Wołodimer muż ubisza iti łuczszich ot Berendicz. Deń że bie tohda Piatok. W Subotu że naczasza bitisia.. Naczasza że słati mežè soboiu radiasześ o wołostiech. Riurik i Wołodimer s Mstisławom, uriadiwszesia ciełowasza krest.*

Potém powiedziano, że Włodzimierz udał się do Kotelnicy, i następnie że pod ówczas dano mu to miasto, — W Woskr i Kio. Kron: oznaczono, że Mscisław wiechał do Kiiowa w 1169 r. d. 19 Maja w Poniedziałek tak właśnie było w tym roku, lecz w teyże Kio. Kron. czytamy, że w następuiącym roku t i. w 1170 Mscisław wystąpił z Kiiowa, d 2 Marca, w Sobotę, Jaropełk zaś Izasławicz umarł 7 Marca w Czwartek ten zaś dzień przypadał tak nie w 1170 lecz 1168 roku, następnie: Mscisław wiechał do Kiiowa w 1167 roku i ieżeli w Poniedziałek, zatém nie 19, lecz 15 Maia. W rękop: Kronik i w starożyt Nowogr istotnie położony rok 1167. Mscisław w 1168 roku przysłał iuż swoiego syna z Kiowa do Nowogrodu (Nowogr. Kron. kar. 37). W rękop: powiedziano, że Włodzimierz uciekł do Połowców: może to się stało poźniey. Zostawił on swą żonę w Głuchowie u żony Wsewołoda synowey Swiatosława Wsewołodowicza Czernihowskiego: Andrzey kazał powiedzieć Włodzimierzowi (podług Kio. Kron.) idź do Reżania do oyca swoiego Hleba. Tatyszczew zamiast oyczyma napisał *otczicz*; lecz że matka Włodzimierza nie nie była żoną Hleba (Roscisławicza), zatém Historyk ten mniemał, że Hleb, mogł być oyczymem żony Włodzimierza: nam iest znana iedna żona iego córka Bana węgierskiego. *Otczyczem* nazywał się w starożytności spadek maiętności oyczystey: Andrzey chciał powiedzieć że Hleb obiął w spadku przywiązanie swoiego oyca do rodziny Mscisława W.

Mscisław mówi do matki Włodzimierza: Idz do Horodka, z tamtąd z ś gdzie ci się podoba. — Ona wyiechała do Czernihowa

(418) Roman i brat iego Mscisław Rościsławicz. Nowogrodzanie zabili pod owczas Zacharyasza Posadnika, Nerewina i Nesdubiricza, przyiacioł Swiatosława. Daley: *Nalezosza sobie put na Wiacka i na Wołodaria* t. i poiechali przez prowincye tych dwoch Xt Krywskich. Wiaczko, iest imie skrocone: Dalcy: *ide Daństaw Lazutinicz s Drużinoiu Kyewu.* Roman syn Mscisława przyiechał d. 14.

Kwiet: do Nowogrodu, który niemiał xięcia od 1. Września do Wielkiey-nocy. Tu po raz pierwszy iest wzmianka o miescie Russie, od którego odstąpił Swiatosław. O smierci tego Xa w 1169 lub 1170 r. powiedziano w Kio: Kron *prestawisia na Wołocie, woiuia Nowhorodskuiu wołost... teło eho wezosza k Smolensku, i położisza u Sw. Bohorodicy s Episkopy... biasze Chrabr:. monastyri nabdia.., i Popy.... ne izbirasze złata no daiasze drużinie.* Tatyszczew pisze iż Swiatosław umiał po Grecku.

(419) *A uże u nas i Hreczeskiy put izotymaiut i Sołony i Załozy* mieysce wzdłuż Dniepru na południe od: Kiiowa.

Z Czernihowskim i Siewierskim byli w Kiiowie i bracia onych: z pierwszym Jarosław Wsewołodowicz, z drugim Wsewołod Swiatosławicz O tych ostatnich powiedziano w Kio: Kron: *biachu bo tohda Olhowiczi* (t. i. wnukowie Olega) *w Mstisławli woli.* Dawid z powodu choroby niemogł poyść osobiscie, lecz wyprawił pułk swóy z bratem Rurykiem. Mscisław Wsewołodkowicz (ob wyżey uw. 417) przyszedł z Grodna, Jarosław Izasławicz z Łucka, Swiatopełk Juriowicz prawnuk Michała Swiatopełka z Turowa.

(420) *Byst Połowcem wiest od Koszczeia Hawriłowa ot Woysławicza.* Niżey powiedziano, że WXe posłał za Połowcami, *Siedielników* (ieźdców) swoich i *Koszeiow.* Koszeiami, nazywali się młodzi dworzanie Xiążęcy. Oboz Xiążęcy został pod wodzą Jarosława Wsewołodowicza Jaropełk brat WXa wczasie wyprawy iego umarł, i pochowany został w Kiiowskiey Cerkwi So Teodora. (Ob: wyżey uw: 417). W Kio. Kron: *i byst w Tumaszczi, i welmi naczа nemoczi,* (Jaropełk) *i postiże wiest Mstisława za Kanewom.. i posła Mstisław ko Ihumenu Polikarpowi i k Daniłowi, popowi swoemu welia ima iechati k bratu... Aszcze Boh poymet brata moeho, da spriatawsze tieło eho, wezete k Sw. Teodoru* Wieże Połowieckie z dobyte na brzegu rzeki Ugły, inne zaś na Snoporodzie Tatyszczew pisze, „czyli Samarze" lecz ta rzeka i wowczas nazywała się Samarą (ob. wyżey uw: 352). Daley: *Samiech* (Połowców) *postihosza u Czernaho liesa ...izbisza ia... Bastiy że inii honisza po nich i za Wosko.* Oskoł czyli Worskla? Daley: *Izo wsiech połkow dwa ubieny byst a Ksniatyn Wasilewicz, Arukow brat, i Siedelnik Jarosławl Izasławicza i Kosniatin Okołowicz iat byst.* W Kiio Kron: *iako wsiem Ruskim woem napołniszіś do izobylia, s Kołodniky i czahamy, i dietmy ich i czeladiu.* W mnych Kronikach zamiast *czah* napisano *żenami.* W Słowie o Połku Igora (kar. 28) napisano: *była by czaha po nohatie a kroszey po rezani* t. i. niewolnice, żony barbarzyńców, byłyby sprzedawane za nogatę, dworzanie zaś ich za *rezana* Wydawcy

nierozumieli słowa *czah*, ani *koszeia*, i przyięli ie za imiona własne. Daley w Kronice: *Toia że wesny posła Mstisław po bratie swoiu i swokupiszaś w Kyewie Jarosław iz Łubka, Włodimer Andreiewicz iz Dorohobuża, Ruryk iz Owruczaho, Dawid iz Wyszehoroda, a Hiurhiewicz Iwan* (prawnuk Swiatopełka Michała) *iz Turowa, i nacza molwiti, Mstisław: se Połowcem eśmi mnoho zła sotworili: to im wsiako pakostiti Hreczniku naszemu i Załozniku. Da wyidem protiwu Hreczniku.* Ob: wyżey: uw: 410.

(421) Hleb Pereiasławski ugościł Mścisława obiadem i podarunkami.

(422) Ob: wyżey uw. 420. W Kronice: *Borisławiczi Petr i Nester, naczasza zły rieczi hłahołati na Mstisława ko Dawydowi łżuszcze: ozłobił bo ia biasze Mstisław i ot sobe otsłał, iako chołopi koni Mstisławli pokradosza wstadie i piatna, swoi na nich wskłali.* Dawid i Ruryk wezwani na obiad do WXa żądali aby krzyż im ucałował. *Mstisław że użasesia myśleiu i iawi drużinie swoey hłaholia: weliat mi bratia sobie ciełowati krest, a ne wied, czto moia wina.* Boiarowie odpowiedzieli: *ty wsiako esi praw pęred swoieiu brateiu, a to Boh wiest; tebie bo toho bez nas ne łzie było zamyślit, ni stworit* i t. d WXe i Rościsławicze wykonali sobie nawzaiem przysięgę wierności; lecz podług słów Kronikarza, ich serce nie było ku niemu prawe.

(423) Imiona Xiążąt Hleb Pereiasławski, Roman Smoleński, Dawid Wyszogrodzki, Ruryk Owrucki, Mścisław (czwarty syn zmarłego WXa Rościsława Mścisławicza) Włodzimierz Andrzeiowicz Drohobużski, Dymitr czyli Wsewołod Juriowicz brat Andrzeia) Mścisław (krewny iego Oleg Swiatosławicz Siewierski i brat iego Igor. W Kio: Kron: *ne imieia* (Andrzey) liubwie k Mstisławu Nikon: Kron wliczbie sprzymierzeńców Andrzeia pomieścił i Węgrów Czechów, Polaków, Litwę.

(424) *S kowui i z Kastiewoiu czadiu* (iedno i drugie nazwisko dane im było od imion ich naczelników... *i byst wiest Riurikowi i Dawydu oże s Andreiewicz i Roman so Smoliany bliz ideta i posławsze iasta Michayła za Mezimostiem* (dziś wieś Zamoście w Mińskiey Guber:) *i Nowhorodcy s mnohim towarom k Mozyriu iduszczi Siediaszetu lest Bastiy nad Michayłom.* Tatyszczew powiada, że Michałko panował w Horodcu czyli Osterze, — Daley w Kio: Kron: i innych *Sniaszaś bratia w Wyszehorodie i priszedsze stasza nad Dorohożiczi,* (koło Kiowa) *pod Św Iuryłom Teodorowi nedieli* (pierwszey wiel: postu) *a wtoroe nedieli ostupiwszu Iyew stoiasza u horoda 3 dni. Mstisławu że iznemohaiuszczu w hradie. Berendiczy że i Torci stiachu pod Mstisławom, i snidoszas wsi Kniazi i drużina Serchо-*

*chowiceiu i rinuszaś k nim dołow uzad Mstisławu, naczasza strieliati, Mstisławicz naczasza drużina molwiti poiedi horoda, nam ich ne peremoczi.* W Woskr. Kio: powiedziano, że Kiiow zdobyty 8 Marca 1170 roku we srodę w drugim tygodniu postu; lecz w tym roku 8 Marca przypadł w Niedzielę, zapusty zaczynały się 8 Lutego. W Kronikach, i Star: Nowogr. Kron. oznaczony pogług teraznieyszey Chronologii od Stycznia 1169 rok w którym sroda drugiey niedzieli postu była 12 Marca.

Nikt dotąd nie zdobywał szturmem Kiiowa: Izasław Dawidowicz zdobył tylko Podol. Berendieie, Torkowie zapalili pod owczas klasztor peczerski. Kronikarz mowi o Kiiowianach. *za hriechi ich* (następnie sam niebył mieszkańcem Kiiowa) *pa czeże za Metropoliciu neprawdu w to bo wremia zapretił bie Polikarpa, Ihumena Peczerskoho, pro Hospodskia Prazdniki, ne welia emu iesti masła, no moka w sredy i w piatky, w Hospodskya prazdniki. Pomohaszet że emu, i Czernihowski Episkop Antoni, i Kniaziu Czernihowskomu mnohażdy braniaszczet iesti mias, w Hospodskya prazdniky. Kniaziu że Swiatosławu ne chotiaszu izwerze i iz Episkopii.* Nikon: Kron: powiada, że wygnany Antoni wyiechał do Kiiowa do Metropolity Konstantyna, (który przybył z Grecyi w 1176) Tatyszczew pisze iż WXe zebrał w Kiiowie 150 Duchownych, w celu rozstrzygnienia sporu między Polikarpem i Metropolitą że tu był i Teodor Ihumen suzdalski, (onim ob niżey) i t. d. W Kronikach i tego niema żeby Rościsław obrawszy Konstantyna posyłał go dla stawienia się w Konstantynopolu iak mowi Tatyszczew.

(425) Tak w rękop: Kiio; Woskr: i innych, w Star; Nowogr: powiedziano, że Mścisław dobrowolnie zrzekł się Kiiowa: wiadomość niezgodna z okolicznościami wypadku. Daley: *Bieżaszeziu że emu* (Mścisławowi) *na Wasilew i postihosta i Bastiewa czad i strielasza eho, a drużinu poymasza mnohu około eho iasza Dmitra chorobro ho i Oleksu dworskoho, Zbisława Zirosławicz Iwanka Tworimoricza, Roda, Tiwona. ieho i inii. Isniasia* (Mścisław) *z bratom Jarosławom za Unowiu i idosza W ołodimeriu.* Nikon: Kron: mówi że Kiiow zdobyty zdradą Boiarów Mścisławowych Piotra i Nestora Bronisławiczów (ob: wyżey uw: 422) lecz autor ten zapomniał, że Piotr i Nestor służyli podówczas Dawidowi i nie mogli być w Kiiowie, skąd ich wygnał Mścisław.

Skutek widocznie okazuie, że Kiiow od owego czasu zależał od Andrzeia. W krótkiey Kronice XIII wieku, wniesioney w rękop: Xięgi ustaw Cerkiewnych (Synod: bibl: No 82) powiedziano: *nacza byti Kiewskoe Kniażenie w woli eho* (Andrzeia).

Nikon: Kron: mówi, że za panowania Mscisława w 1168 roku, Han Połowiecki Aydar ochrzcił się w Kiiowie, a w 1169 r. przyieżdzali posłowie od Papieża; że w tym roku urodziło się wiele płodów, w 1170 były straszne znaki na niebie, pioruny i trzęsienia ziemi — Tatyszczew pisze, że w 1168 r. Hlebowi Iuriewiczowi urodził się syn Włodzimierz czyli Piotr, i że Hleb rozdał 200 grzywien, srebra ubogim, w cerkwiach zaś i klasztorach 300 grzywien, że wtym że roku umarł Mscisław syn Wsewołoda-Gabryela Pskowskiego.

KONIEC NOT TOMU IIgo

# Spis Rzeczy

## *w Tomie II zawartych.*

*Karta*

ROZDZIAŁ I. Swiatopełk opanował tron. Cnoty Borysa. Bratobóystwo. Surowość Jarosława. Wspaniałomyślność Nowogrodzanów. Bitwa koło Lubecza. Pzymierze Jarosława z Cesarzem niemieckim. Woyna z Bolesławem. Bitwa na Bugu. Zdobycie Kiiowa. Powtórna wspaniałomyślność Nowogrodzanów. Pobicie Polaków. Bolesław opuszcza Rossyą. Czarna rzeka. Bitwa na brzegu Ałty. Ucieczka i śmierć Swiatopełka - - - - - - - - - - - 3

ROZDZIAŁ II. Woyna z Xięciem Połockim. Zwycięztwa Mścisława. Upadek potęgi Kozarskiey. Głód w Suzdalu. Bitwa pod Listwen. Pokóy. Założenie Juriowa czyli Dorpatu. Zabory w Polsce. Smierć Mścisława. Jedynowładztwo. Uwięzienie Sudisława. Nowe dzielnice. Zwycięstwo nad Pieczyngami. Murowane ściany i Katedra S. Zofii w Kiiowie. Metropolita. Budowanie klasztorów. Upodobanie Jarosława w Literaturze. Woyna z Jadzwingami, Litwą, Mazurami, Emią. Wyprawa na Greków. Starożytne przepowiedzenie. Związki małżeńskie. Metropolita Rossyanin. Nauka i śmierć Jarosława. Grobowiec iego. Przymioty tego Xięcia. Chrzest kości. Pierwsza narodowa szkoła. Kiiow drugi Konstantynopol. Moneta Jarosława. Pienie Demestwenne. Rossya przytułek wygnańców. Pułnocne prowincye Rossyi. Prawa. - - - - - - - - - 15

ROZDZIAŁ III. Prawa Kryminalne. Kary pieniężne za zabóystwa. Wira. Stopnie Cywilne. Dzika Wira. Potok. Kary za uderzenie. Pałac Xiążęcy mieysce sądu. Obrona własności. Kradzież. Cena rzeczy. Znaki na barcie i słupy miedzowe. Ptasznictwo. Podpalenie. Uwodzenie. Skradzenie ludzi. Zbiegi. Kabała. Długi. Handel niewolnikami. Dochowanie pożytków. Procenty. Oskarżenia i uniewinnienia. Próba ognia i wody. Prawo spadku. Sędziowie. Przysiężni. Ogólny duch praw. Postanowienie o mostach. Ustawa cerkiewna. - - - - - - - - - 40

ROZDZIAŁ IV. Dzielnice. Zwycięztwo nad Goladami i Torkami. Połowcy. Okropne cuda. Oswobodzenie Sudisława. Niezgody domowe. Porażka Rossyan na brzegach Ałty. Bunt

w Kiiowie. Ucieczka WXa. Pobicie Połowców. Kiiowianie chcą uciekać do Grecyi. Izasław powraca z Polakami. Kiiow nowa Kapua. Woyna z Xięciem Połockim. Przeniesienie zwłok Borysa i Hleba. Powtórna ucieczka WXa. Izasław u Cesarza niemieckiego. Poselstwo Henryka IV do Kiiowa. List Papieża do Izasława. Rossyanie w Szłońsku. Powrót Izasława. Niezgody. Śmierć WXa. Jego przymioty. Zniesiekary śmierci. Klasztor Kiiowo-Peczerski. Rossyanie służą w Grecyi. Znależność Cerkwi Ruskiey od Greckiey. Korrespondencya z Patryarchą. Prorocy i wróżbiarze - - 61

ROZDZIAŁ V. Niezgody domowe. Oleg na wyspie Rodus. Czyny Monomacha. Zabicie Jaropełka. Napady Bolgarów na Murom. Susza i morowe powietrze. Trzęsienie ziemi Widziadła. Napady Połowców. Słabość WXa Smierć iego. Córka Wsewołoda za Henrykiem IV. Metropolita Jan. Jego dzieło. Kaplice Uroczystość 9 Maia. Stosunki z Rzymem - - 86

ROZDZIAŁ VI. Wspaniałomyślność Monomacha. Woyna z Połowcami. Małżonka Swiatosława. Niespokoyny Oleg. Żałosny stan Rossyi południowey. Szarańcza. Zwycięstwo. Wiarołomstwo Rossyan. Niezgody domowe. Duma Olega. Spalenie klasztoru Kiiowo-Peczerskiego. Waleczność i dobroć Mścisława. Krasomowny list Monomacha. Wiarołomstwo Olega Wspaniałomyślność Mścisława. Ziazd Xiążąt. Zdrada Dawida i Swiatopełka. Oślepienie Wasilka. Łzy Monomacha. Mowa Metropolity. Piękna dusza Wasilka. Zemsta Rościsławiczów. Chciwość Polaków. Nowa zdrada Swiatopełka. Umiarkowanie Rościsławiczów. Porażka Węgrów. Niezgody domowe. Nowy ziazd Xiążąt. Uśmierzenie Dawida. Zuchwałość Nowogrodzanów. Rada Xiążąt. Szczęśliwa woyna z Połowcami. Woyna z Mordwą i Xiążętami Połockiemi. Nieszczęście Rossyan w Semigalii. Nowe postępy w woynie z Połowcami. Wyprawa znakomita. Tmutarakan znika w Kronikach. Smierć Swiatopełka. Żydzi w Kiiowie Małżeństwa. Metropolici. Xiąże Swiatosza. S. Antoni Rzymianin. Podróż Daniela. Rossyanie w Jerozolimie. Koniec Kroniki Nestora. Starzec Jan. - - - - - - 95

ROZDZIAŁ VII. Zrabowanie Żydów w Kiiowie. Monomach uśmierza bunt. Nowe przeniesienie zwłok Borysa i Hleba. Prawo o procentach. Zwycięztwa w Inflantach, Finlandyi, Bolgaryi na Donie Czarne Kłobuki. Białowieżcy. Sprawy z Grecyą. Czapka Monomacha. Królewicz Leon. Uśmierzenie Xięcia Mińskiego i Nowogrodzanów. Wygnanie i nieszczęście Xięcia Włodzimirskiego. Węgrzy, Czesi i Polacy w Rossyi. Ich niepomyślność. Niewola Wołodara. Smierć

trzech Xiążąt znakomitych. Smierć Monomacha. Jego przymioty. Nauka. Założenie Włodzimierza Zaleskiego. Gida żona Monomacha. Jey dzieci. Dzieło Metropolity Nicefora 134

ROZDZIAŁ VIII. Napady Połowców. Wygnanie Jarosława Czernihowskiego. Początek udzielnych Xięztw Muromskiego i Rezańskiego. Oddalenie Połowców za Wołgę. Woyna domowa w południowo-zachodniey Rossyi. Wysłanie Xiążąt Połockich do Grecyi. Woyna z Czudami i Litwą. Smierć Mścisława. Głód. Naydawnieysze dyploma. - - - 154

ROZDZIAŁ IX. Nierząd. Podatak Peczorski. Zawoiowanie Dorpatu. Bitwa na Zdanowey górze. Rozlew krwi w południowey Rossyi. Wygnanie Xięcia z Nowogrodu. Wspaniałomyślność Wasilka Połockiego. Pskow odpada od Nowogrodu. Ustawa o podatku Cerkiewnym. Nowogrodzanie znowu wypędzaią Xięcia. Niezgody w południowey Rossyi. Pokóy i śmierć WXa. Stoletnia nieprzyiaźń między potomkami Olega i Monomacha. Xięztwo Halickie. Charakter Włodymirka. Borys prowadzi woynę z Królem węgierskim, ziawia sie w obozie Króla francuzkiego, zabity od zdraycy 161

ROZDZIAŁ X. Wsewołod wypędza Wiaczesława. Niezgody domowe. Męztwo Andrzeia. Szlachetność Wsewołoda. Jego rozsądek. Spokoyność Nowogrodzanów o honor Xięcia. Niepokoie w Nowogrodzie. Smierć Andrzeia dobrego. Grabieże Chitrość Wsewołoda. Rossyanie w Polsce. Pierwsza nieprzyiaźń Jerzego z Izasławem. Żegluga Nowogrodzanów. Małżeństwa. Wyprawa na Halicz. Jan Berladnik. Wsewołod obiera następcę. Sprawy Polskie. Woyna z Xięciem Halickim. Męstwo Woiewody Zwinogrodzkiego. Smierć Wsewołoda. - - - - - - - - - - - 173

ROZDZIAŁ XI. Seym w Kiiowie. Zdrada Kiiowianów Mowa Izasława. Chciwość Xiążąt Czernihowskich. Poświęcenie się. Igor wzięty w niewolę. Grabież w Kiiowie - - 186

ROZDZIAŁ XII. Srogość WXa. Przewrotność Xiążąt Czernihowskich. Dobroć Swiatosława. Jerzy powstaie na Izasławа. Bogactwo Xiążęce. Igor mnich. Czułość Swiatosława. Początek Moskwy. Brodniki. Przeznaczenie Metropolity Rusina. przywiązanie do Monomacha. Zdrada Xiążąt Czernihowskich. Zabicie Igora. Woyna domowa. Mowa Izasława. Opustoszenie ziemi suzdalskiey. Niesprawiedliwość WXa Bitwa koło Pereiasławia. Ucieczka Izasława. Przymierze z Węgrami, Czechami i Polakami. Męztwo Andrzeia. Pamiętnik koniowi. Pokóy. Przewrotność Jerzego. Nowa nieprzyiaźń. Dobroć Izasława i Wiaczesława. Zwycięztwo Włodymirka. Smiałość. Dobroć serca Andrzeia. Chitrość Włody-

mirka. Stałość Izasława. Przebiegłość woienna. Bezpieczeństwo Jerzego i tryumf Izasława. Sprawiedliwość WXa. Wdzięczność Wiaczesława. Podziękowanie Królowi Węgierskiemu. Oblężenie Kiiowa. Spokoyność Wiaczesława. Zapał Andrzeia. Opnstoszenie Jerzego. Przywiązanie Kiiowianów. Bitwa. Izasław raniony. Ucieczka Jerzego. Pomoc Węgrów. Mowa Izasława i zwycięstwo. Podstęp Włodymirka. Otwartość Geyzy. Upodobanie Jerzego w Rossyi południowey. Zdrada Włodymirka. Dzieła Andrzeia. Naśmiewanie się Włodymirka. Ubior smutny. Smierć Włodymirka. Mowa Jarosława. Zwycięztwo wątpliwe. Małżeństwo Izasława. Sprawy Nowogrodzkie. Smierć Izasława. Jego charakter. Rozpusta Połoczanów - - - - - 190

ROZDZIAŁ XIII. Przywiązanie Kiiowianów do Wiaczesława. Smierć iego. Urzędnicy Dworu. Nierozsądek i gnusność Rościsława. Duma Mścisława. Rozpusta Nowogrodzanów. Kiiowianie poddaią się Izasławowi. Jerzy wstępuie do Kiiowa. 244

ROZDZIAŁ XIV. Dzielnice. Mścisław iedzie do Polsk Spokoyność w Rossyi. Nowy rozlew krwi. Berendei biią Połowców. Przymierze z Połowcami. Zamieszanie w Nowogrodzie. Przymierze przeciw Jerzemu. Smierć i iego przymioty. Nienawiść. Sprawy cerkiewne - - - - - - - 284

ROZDZIAŁ XV. Upadek WXa Kiiowskiego. Nowe silne Xięstwo Włodzimirskie. Wypadki w Zachodniey Rossyi. Buntowniczy duch Połowców. Woyna za Berladnika. Bezinteresowność Swiatosława. Niewdzięczność Izasława. Ucieczka WXa. Okropny testament Metropolity. Morowe powietrze w Nowogrodzie. - - - - - - - - - - 255

ROZDZIAŁ XVI. Złość Izasława. Przymierze Rościsława z Swiatosławem. Berlad. Wpadnięcie Połowców. Andrzey za Izasława panuie w Nowogrodzie. Potwarz na Rościsława. Rościsław wygnany. Smierć Izasława. Berladnik otruty Gniew i pokóy WXa z Mścisławem. Dzielnice. Napady Połowców. Jedynowładztwo Andrzeia. Wygnanie braci iego do Grecyi. Smierć Swiatosława: iey skutki. Zdrada Biskupa. Niepokoie w ziemi Połockiey. Woyna z Bolgarami. Zwycięstwo nad Szwedami. Rossyanie biią Połowców. Smierć WXa Jego przymioty. Przymierza i związki małżeńskie. Sprawy cerkiewne - - - - - - - - - - - 264

ROZDZIAŁ XVII. Zdrada Włodzimierza. Wygnanie Swiatosława z Nowogrodu. Woyna z Połowcami. Mowa Mścisława Oczernienie Boiarów. Nienawiść Andrzeia do Mścisława Zdobycie i upadek Kiiowa. - - - - - - - 282

# Dostrzeżone Omyłki

## *w Tomie IIgim.*

| *Karta* | *wiersz* | *drukowano* | *czytay* |
|---|---|---|---|
| 10 | 31 | sładów | śladów. |
| 14 | 24 | Nowogoodzka | Nowogrodzka. |
| 32 | 3 | Wszowołoda | Wsewołoda |
| 33 | 18 | wzaiemnie się kochać | wzaiemnie kochać |
| — | 26 | posłuszni byliście | posłuszni, |
| — | — | daie | daię |
| 38 | 23 | *zawołoczciem* | *zawołoczem* |
| 39 | 8 | monarchy, przypisuią | Monarchy. Przypisuią |
| 42 | 28 | czyli obwód *weru* | obwód, czyli *werw* |
| 43 | 32 | przygotowaniasie | przygotowania się |
| 47 | 5 | Ktoby | Kto |
| 54 | 10 | w iedney | w iedyney |
| 62 | 18 | te | tego |
| 75 | 6 | nienfność | ufność |
| 86 | 14 | pereiesławia | pereiasławia |
| 106 | 10 | weźniesz | weźmiesz |
| 112 | 32 | ten Xią | ten Xiąże |
| 121 | 16 | z Xięstwie | w Xięztwie |
| 122 | 11 | Swiatopeł | Swiatopełk |
| 151 | 30 | Kanutym | Kanutem |
| 168 | 14 | albowien | albowiem |
| 173 | 19 | nieukontentowania | nieukontentowanie |
| 179 | 3 | bnrzyli | burzyli |
| 202 | 10 | nieprzyięto | przyięto |
| 204 | 25 | tryuwfował | tryumfował |
| 210 | 23 | koni | konie |
| 214 | 28 | po ączył się | połączył się |
| 216 | 13 | stryi | stryy |
| 221 | 7 | znim | z nim |
| 239 | 15 | Połowców | Połowcóm |
| 241 | 10 | dowodowszczerey | dowodów szczerey |
| 242 | 26 | zadośść | zadość |

# w Notach Tomu IIgo.

| *Karta* | *wiersz* | *drukowano* | *czytay* |
|---|---|---|---|
| 2 | 17 | chiba | chyba |
| 5 | 48 | wspomnaią | wspominaią |
| 10 | 34 | Mezony | Uczony |
| 21 | 44 | *palec* | *palce* |
| 36 | 32 | usxy | uszy |
| 40 | 46 | *ne* | *na* |
| — | 48 | Jntflantskich | Inflanskich |
| 45 | 1 | chiba | chyba |
| 46 | 33 | *podibaet* | *podobaiet* |
| 47 | 23 | *pustini* | *pustiry* |
| 49 | 42 | Abulguzi | Abulgazi |
| 54 | 45 | Rozściziława | Rościsława |
| 59 | 3 | postolavit | postulavit |
| 60 | 36 | *pomiat* | *pamiat* |
| 61 | 6 | Cauturyouów | centuryonów |
| 66 | 32 | *kudenik* | *kudesnik* |
| 68 | 10 | *Starodab* | Starodub |
| 72 | 10 | *iot* | *i ot* |
| — | 20 | w 1169 | w 1109 |
| 77 | 24 | odkontrybucyi | od kontrybucyi |
| 78 | 12 | *be esi* | *bo est* |
| 83 | 43 | nestąpiło | nąstąpiło |
| 87 | 45 | *sią* | *sia* |
| 88 | 35 | Cerwieniu | Czerwieńsku |
| 93 | 33 | chiba | chyba |
| 95 | 41 | i stotnie | istotnie |
| 96 | 45 | *Hrebom* | *Hrekom* |
| 102 | 45 | *s slesami* | s slezami |
| 105 | 39 | reszto | z resztą |
| 105 | 6 | poczytowało | poczytywało |
| 108 | 47 | z ptersi | z piersi |
| 109 | 17 | w Uspeńskicy | w Uspeńskiey |
| 117 | 37 | *Beresiowiem* | *Berestowiem* |
| 124 | 11 | wyrażno | wyrażono |
| — | 12 | *Motisławom* | *Mstisławom* |
| — | 44 | *pożhoszaia* | *pożhosza ia* |
| — | 46 | *ponem* | *po nem* |
| 125 | 35 | ranuneuus | ranunculus |
| 145 | 42 | wachał się się | wachał się |

Inne omyłki tu niepoprawione, łaskawy czytelnik sprostować raczy

Lista osób które prenumerować raczyły tłómaczenie tey historyi, umieszczona będzie przy trzecim Tomie.

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
146816 II-0
3500
Biblioteka WSP Kielce
0237346